

1010
/2

~~11860~~ . David Stephany

~~01344~~



OBRAZ ŚWIATA.

TOM II.

ZA POZWOLENIEM CENZURY RZĄDOWEJ.

W Drukarni pod firmą Maksymiliana Chmińskiego.





<http://rcin.org.pl>

OBRAZ ŚWIATA

POD WZGLĘDEM

GEOGRAFII STATYSTYKI I HISTORII

WSZYSTKICH KRAJÓW

SKRĘŚLONY

PODŁUG NAJLEPSZYCH ŹRÓDEŁ.

Z MAPPAMI

HERBAMI WSZYSTKICH PAŃSTW

I RYCINAMI.

TOM DRUGI.

WARSZAWA,

NAKŁADEM S. H. MERZBACHA KSIĘGARZA,

PRZY ULICY MIODOWEJ NR 486.

—•••—

1 8 4 3.

<http://rcin.org.pl>

CBGIOŚ, ul. Twarda 51/55
tel. 22 69-78-773



Wb5150482

ORYGINALNY

WYKAZ

WYKAZ

WYKAZ

WYKAZ

WYKAZ

WYKAZ

WYKAZ

WYKAZ



4040

WARSZAWA

WARSZAWA

WARSZAWA



SZWECYA I NORWEGIA.

A. K R A J.

(Lubo dwa te kraje, pod wspólną koroną, są dwoma oddzielnymi, własne ustawy i zarządy mającemi królestwami, we względzie przecież geograficznym uważać je będziemy jako składające jedno państwo, i w takim je związku opiszemy).

1. POŁOŻENIE. Od 22°40' do 49°10' wsch. dług.; a 55°22' -71°11' półn. szer. Jest to wielki, od ostatniego północnego krańca Europy ku południowi rozciągający się półwysep, który tylko w stronie północno-wschodniej styka się z Rosyją; z resztą obłany jest morzami, to jest: od północy lodowatém, od zachodu północném, od południa Kategatem i Sundem (cieśninami morza niemieckiego między Szwecyą i Danią); od wschodu morzem bałtyckiem (i odnogą botnijską). Niestłusznie utrzymują

niektórzy geografowie, jakoby, tak zwane góry *Seve* i *Kjölen* odzierały Norwecją od Szwecyi w ciągu 140 mil; albowiem pewną tylko część stanowią one granicy między temi dwoma królestwami. Do Szwecyi także należy w Indyach zachodnich wyspa S. Bartłomieja.

2. GRUNT. Przez cały półwysep, od południa ku północy ciągną się, do 8000' wysokości dochodzące, góry (koniec ich południowy nie ma ogólnego nazwiska, albowiem nadawane im przez niektórych geografów imię *Seve* nie znane jest tamtejszym mieszkańcom, pojedyncze tylko góry mają właściwe, szczególne nazwiska, jako to: *Folgefondejfeld*, *Sognejfeld*, *Langjfeld*, *Jotunfjeld*, *Dovrejfeld*). Północna część całego skandynawskiego łańcucha gór ma ogólne imię *Kjölen*. Najwyższe, odwiecznymi śniegami okryte szczyty (Fiallar) tego łańcucha są, w Szwecyi: *Syltoppen* 6080', *Sulitelma* (lodowina) 5800'; w Norwegii: *Schneehattan* 7720' (którego główny łańcuch dotyka ku zachodowi *Dovrejfeld*, i stanowi granicę między południową a północną Norwecją), *Skagtöl-Tind* 7880' w *Langjfeld*. Koniec północny półwyspu stanowi *Nordkap*. Brzegi nadmorskie całego półwyspu, są jakby powyrywane i małemi wyspami otoczone lub najeżone skalami (*Skären*), które przystęp okrętom utrudzają; na północnych brzegach Norwegii jest godny uwagi *Mael* czyli *Moskoe* wir powstający z napływu wód podczas wezbrania i opadania morza. W ogólności ziemia na półwyspie jest ciągłym następstwem po sobie gór i dolin, a nigdzie nie widać obszernej równiny; jeżeli zdarzają się tu i owdzie w Szwecyi równiny, to napelnione są jeziorami, błotami i bagnami, które w Szwecyi i Norwegii zajmują ogółem 1284 mil kw. powierzchni.

Jeziora. W Szwecyi: największe, w stronie południowej, *Wener* (100 m. kw.); *Wetter* (35 m. k.); *Hjelmar* (9 m. k.); *Mälär* (25 m. k.) okryte 1300 małemi wysepkami). W Norwegii: prócz *Miösen* (13 mil dług. a 3 szer.) i *Famund*, obydwóch w części południowej, nie ma większych jezior.

Rzeki: Szwecya liczy ich 24 większych, z których 6 uchodzi do

Kategatu i Sundu, inne do morza bałtyckiego i odnogi botnijskiej; atoli większa ich część, dla gwałtownych wodospadów (progów) nie mogą być splawne. Najznaczniejsza rzeka jest *Gotaelf* (wypływająca z jeziora Wener); po niej *Motala* (wypływająca z jeziora Wetter); dalej ku północy *Dalelf* (z wielkim wodospadem); najdalej na północ *Torneaelf* (stanowiąca granicę od Rossyi).— Rzeki w Norwegii są jeszcze bystrzejsze i większemi kataraktami zatkane; największa między niemi jest *Glomenelf* płynąca od północy ku południowi do morza północnego (zwanego tam morzem niemieckim).

Kanały, tylko w Szwecyi, 1) *Trolhatt*, którym się omija 600' wysoki wodospad na rzece Gotaelf; ukończony został 1800 r. 2) *Arboga* łączący jeziora Hjelmars i Malar. 3) *Stromholm* idący także od jeziora Malar, (dla łodzi do splawu żelaza). 4) *Soder-telge*, łączy jezioro Malar i Sztokholm z morzem bałtyckim, dopiero 1819 r. otworzony (r. 1831 przepłynęło nim 1102 większych i 491 mniejszych okrętów i statków, mających ogółem 18,212 ton ładunku). 5) kanał *Gota*, dopiero w 1832 r. ukończony, po 22 latach robót; otwiera on, przez jeziora Wener i Wetter tudzież rzekę Gotaelf, komunikacją między morzem bałtyckim a morzem północnym. Cała droga wodna od Gotenburga do Söderköping wynosi 51 mil, z których mil 11 trzeba było przekopać i skały minami wysadzić. Od r. 1836 urządzona jest na tym kanale regularna żegluga parowemi statkami.

3. KLIMAT. W ogólności zimny, ale powietrze czyste i wesołe. Atoli zimno w różnych pasach bardzo różne, ten bowiem kraj ciągnie się przez 16° szer. północnej i daleko zachodzi na północ za koło biegunowe. W Nordkap średnia temperatura roczna ledwo cokolwiek podnosi się nad 0°. w Lund jest 7¼, a w Gotenburgu prawie 8°. W Skanii udają się morwy, kasztany i włoskie orzechy pod gołym niebem, przeciwnie w Nordkap ledwo wytrzymać mogą ludzie. W stronie północnej zima trwa od października do czerwca. W Nordlandyi, przez 6—7 tygodni słońce nie zachodzi. W czasie zaś długich nocy przyświeca ra-

zająca wzrok białość śniegu, blask księżyca i częsta zorza północna. Po długiej zimie nagle następuje krótko-trwające lato. W tej porze w Nordlandy i Laponii słońce przez 7 niedziel krąży nad horyzontem. W Tornea (blisko 66" szer.) widać jeszcze słońce o północy, gdy zmierzch trwa wciąż. Letnie ciepło słońca działa bardzo mocno, i prędko skutkuje, ale ta jego siła trwa tylko przez ostatnie 10 dni czerwca i przez lipiec. Aż do 60" udaje się tam większa część naszych roślin, i z korzyścią utrzymuje się rolnictwo; za 62" żaden już owoc nie dojrzewa, a zboża często chybają. Pod 64' szerokości już niema domowych zwierząt europejskich, a ludzie znacznie niższego są wzrostu. W ogólności jednak klimat jest zdrowy, nagle tylko zmiany w lecie dziennego słonecznego upału na chłodne nocy szkodliwie częstokroć na zdrowie wpływają.

Wieczne śniegi na górach Szwecyi i Norwegii, według podania *C. Buch*, zaczynają się:

pod 60°		w 5500'	wysoko nad poziom morza.
„ 61°		„ 5200'	„ „ „
„ 62°	30'	„ 4860'	„ „ „
„ 63°	30'	„ 4500'	„ „ „
„ 67°		„ 3600'	„ „ „
„ 70°		„ 3300'	„ „ „
„ 71°	Nordkap	„ 2200'	„ „ „

4 PODZIAŁ POLITYCZNY. A. *Szwecya* dzieli się na 24 Lany (Låne) czyli namiestnictwa, z których następujące ośm, jakoto: Sztokolm, Upsala, Westeraes, Nyköping, Oerebro, Karlstad, Stora-Kopparberg i Gefleborg składają właściwą *Szwecyę*; zaś dwanaście następujących: Linköping, Kalmar, Jönköping, Kronoberg, Blekingen, Skaraborg, Elfsborg, Gotaborg, Halmstadt, Christianstad, Malmöhuus i Gotlandya należą do *Gollandyi*; a wreszcie cztery: Norbotten, Westerbotten, (północna i zachodnia Botnia) Westernorrland i Jämtland tworzą *Nordlandyę*. Każda lana dzieli się na wójtostwa.

B. *Norwegia* podzielona jest na 17 amtów, z których siedm jako to: Aggerhuus, Smaalehnen, Hedemarken, Christians, Buskarud, Bradsberg, i dwa hrabstwa Jarlsberg i Laurwig, stanowią biskupstwo *Aggerhuus*; trzy następujące; Nedenas, Mandel i Stavanger, tworzą biskupstwo *Christiansand*; dwa: Søndre-Bergen i Nordre Bergen biskupstwo *Bergen*; a pięć ostatnich, jako to: Ramsdal, Søndre-Drontheim, Nordne-Drontheim, Norrland i Finmark składają biskupstwo *Drontheim*. Amty, podobnie jak lany w Szwecyi dzielą się na wójtostwa.

5. ROZLEGŁOŚĆ. Obydwóch królestw ogólna powierzchnia zajmuje 13,734 mil kw. geograficznych, z czego przypada na Szwecyą 7935, a na Norwegią 5799 mil kw.

Następująca jest rozległość części Szwecyi.

	m. k.		m. k.
1. Sztokolm (miasto)	0, ⁰	14. Karlskrona (Blekingen)	54, ¹
2. Sztokolm (lana)	138, ¹	15. Mariestad (Skaraborg)	159, ⁵
3. Upsala	96, ¹	16. Wenersborg (Elfsborg)	245, ¹
4. Westeras	126, ⁹	17. Go aborg	86, ¹
5. Nyköping	119	18. Halunstad	88, ¹
6. Oerebro	152, ²	19. Christianstad	109, ⁸
7. Karlstad	303, ⁴	20. Malmo	79, ¹
8. Falun (Stora-Koppar.)	590, ⁷	21. Wisby (Gotlandya)	56, ³
9. Gefle (Gelleborg)	352, ⁶	22. Pitea (Narbotten)	1539, ⁵
10. Linköping	203	23. Umea (Westerbotten)	1369, ⁴
11. Kalmar	200, ⁵	24. Hernosand (W esternorrlund)	445.
12. Jonkoping	195, ¹	25. Oestersund (Jamtland)	371, ²
13. Wexio (Iironob.)	172, ⁴		

W tym wykazie opuszczone zostały jeziora, których powierzchnia w Szwecyi wynosi ogółem 178 mil kw.

Części Norwegii mają powierzchnią, jak następuje:

	m. k.		m. k.
1. Amt Aggerhuus	96	10. Hrabstwo Jarlsberg	28, ⁷
2. " Smaalehnen	75	11. Laurvig	12, ⁶
3. " Hedemarken	468, ⁶	12. Nordre-Drontheim	391
4. " Christians	474, ⁴	13. Søndre-Drontheim	319
5. " Buskerud	231	14. Ramsdal	28, ¹
6. " Bradsberg	253, ⁴	15. Nordre Bergenhuus	330, ⁸
7. " Nedenas	200	16. Søndre Bergenhuus	310
8. " Mandal	96, ¹	17. Finmarken	1352
9. " Stavanger	163	18. Norrland	716, ⁶

6. PŁODY NATURALNE. 1) *Ciała kopalne*. W ten rodzaj płodów państwo to stosunkowo bogatsze, niż w płody roślin lub zwierząt. Szczególniej obfite ma kopalnie różnych metalów, których wydobywaniem zatrudnia się 35,000 ludzi. Roku 1827 wartość wydobytych płodów górniczych wynosiła przeszło 15 milionów talarów. *Złoto* (w jednej płoczkarni pod Falun, 1827 r. 4 $\frac{1}{10}$ funta). *Srebro*: 1827, z trzech kopalni, 3596 funtów (niegdys pod Sala czyli Saalberg w Westeras, rocznie do 30,000 grzywien); Norwegia także ma bogatą kopalnię srebra pod Kongberg, która od 1623 jest nieustannie czynna, i teraz coraz więcej wydaje, tak iż r. 1830 dała 820, 1831: 9220, 1832: 21,365 grzywien srebra. Roku 1833, po odtrąceniu wszelkich kosztów, przyniosła 309,423 talarów zysku, i wydała 43,000 grzywien czystego srebra. Potem znowu wydatek był nieco mniejszy, i 1838 uczynił tylko 20,034 grzywien. W ostatnich trzech latach, od 1836—1838 ogólny wydatek srebra wyniósł 82,500 grzywien, a czysty stąd zysk uczynił 550,000 talarów. W czerwcu 1834 r. natrafiono na pokład z którego zebrano 1443 grzywien rodzimego srebra. *Miedź*, 1825 r. w 14 hutach zyskano 6111 szyffuntów, w czém najwięcej (4367) było z pod Falun, gdzie kruszec zawiera w sobie także złoto i srebro, i rocznie 2—3000 dukatów w złocie, a 4—500 grzywien daje srebra; wielka ta szmelcarnia pod Falun dostarczyła 1,009,841 funtów miedzi, a inne kopalnie blisko drugie tyle; są także kopalnie miedzi i w Norwegii, (najobfitsza pod Røraas), które 1833 r. wydały ogółem 2117 szyffuntów (1) czystej miedzi 142 szyffuntów rudy miedzianej; a więc razem w Szwecyi i Norwegii rocznie 24,000 cnt. miedzi. *Ołowiu* (wydobyto 1827 r. w 3 hutach, 321 szyffuntów). *Żelazo*, przedewszystkiem w Westeras, w Upsala (pod Danemora), w Karlstad, Stora-Kopparberg szczególniej dobroci (r. 1825 dały 389 hut: 415,000, a r. 1821: 472,425 szyffuntów surowego żelaza; zaś r. 1832: 429,000

(1) Szyffunt wazy z górą 400 fun. pols.

najlepiej ukutego żelaza); w Norwegii, gdzie jest 16 hut, otrzymują rocznie do 29,500 surowcu, 9870 lanego, a 23,700 szyffuntów sztabowego żelaza (pod Laurvig i Moos, w amcie Smaalehnen), razem w Szwecyi i Norwegii 1,700,000 cnt.— *Cynku* (w Szwecyi) 1825 r.: 481 szyffuntów.— *Węgla kamienne*, tylko w Skanii (w lanie Malmö, w Hoganäs pod Helsingborg; 1827 r. wydobyto ich 152,323 szyffuntów).— *Soli*, w Szwecyi bardzo mało; w Norwegii do 67,000 cnt. warzonki, na wyspie Vallöe (w hrabstwie Jarlsberg).— *Hałun*, w Szwecyi 22,000 cnt.).- - *Kobaltu* w Szwecyi, 1824 r.: 46,659 f. w Norwegii otrzymują rocznie do 3000 cnt. szmalty.— *Witryolu* (w Szwecyi, 1824 r.: 1504 szyffuntów).— *Siarki* (w Szwecyi 1825 r.: 577 szyffuntów).— *Marmur* (czarny probierski kamień) na Oeland; przedni *piaskowiec* w Gotlandyi; *porfir* pod Elfdalen (w Stora-Kopparb); trudni się kolo niego 600 robotników.— *Wody mineralne* najwięcej w Szwecyi: Medevi (nad jeziorem Wetter), Sättra (Upsala), Prata i Loka (Oerebro). Ramlösa (Malmöhus). Najwięcej uczęszczane kąpiele morskie w Strömstad.

2) *Rosliny*. *Zboża*, najwięcej w Gotlandyi (a mianowicie w Skanii) i w południowej Norwegii; w Norrlandyi taki onego brak, iż chleb wypiekać muszą z otrąb i z utłuczonej w stępach kory brzozej lub mchu islandzkiego. W Szwecyi blisko 50^{ta} część powierzchni gruntów zdatna jest pod rolniczą uprawę. Zbiera się tam rocznie, około 6,200,000 beczek zboża; mniej jeszcze w Norwegii, gdzie 1835 r. cały zbiór po odtrąceniu wysiewu wynosił 1¹ mil: beczek, w czem było przeszło 1 milion owsa, a więcej jak 400,000 gryki. Obadwa przeto królestwa, pomimo wielką ilość uprawianych kartolli (w Szwecyi 3,300,000 a w Norwegii z górą 2 mil. beczek (1), zakupywać muszą eorok zboża z za granicy.— *Leguminy*. Wyborne gatunki grochu, a szczególnie w Norwegii.— *Drzewo*: brzoza, jodła, sosna, (mało dębiny i buczyny), w Szwecyi a więcej w Norwegii do wywozu

(1) Beczka równa się 41 garcom pols:

za granice. Niezmierne tam są lasy, i zajmować mają do 198 mil. morgów przestrzeni. — *Chmiel*, w Szwecyi wystarcza na wewnętrzną potrzebę. — *Len i konopie* uprawiają po nad odnogą botnijską. — *Tytui*, w południowej Szwecyi. — *Kmin*, w okolicach Malmö, w ilości zbywającej od potrzeb kraju, i wyprowadzają go do Danii; w Norwegii, w wielu okolicach rośnie dziko w znacznej ilości. — *Jagody* (do wyrabiania win) i lekarskie zioła. — *Owoce*, tylko w cieplejszych, południowych okolicach. Z Norwegii wychodzą statki za granice samemi naładowane orzechami laskowemi. — *Kawa szwedzka* (*Astragalus baeticus*) powszechnie uprawiana na użytek zamiast kawy prawdziwej.

3) *Zwierzęta*. *Bydło* drobne, ale dla nabiału bardzo szacowne. — *Konie* po największej części małe, ale krzepkie, wytrwałe i w znacznej części pięknego składu, szczególnie szacowane w Norbaken w Norwegii a w Norrlandyi w Szwecyi. — *Owiec i kóz* tudzież *świni* znaczna ilość (ilość zwierząt domowych w Szwecyi, według ostatniego obliczenia, wynosiła: 380,500 koni, 1,625,800 bydła, 1,464,800 owiec, 512,480 świni, i 177,470 kóz; w Norwegii, 1835 r.: 113,098 koni, 646,300 sztuk bydła (prócz młodych), 1,034,200 owiec, 79,800 świni, i 185,500 kóz). — *Reny* (używane do pociągu, na odzież i do nabiału) w północnej Norwegii, chowane bywają stadami częstokroć tysięcy sztuk liczącemi; w Norwegii, 1835 r.: 98,321 sztuk. — *Ptastwo* (szczególniej łabędzie które tu całemi stadami zimują, jakoteż miękkipióry (ejderdony) na brzegach morskich Norwegii. *Głuszce i cietrzewie*). — *Zwierzęta* dające futra (*gronostaje, lisy, bobry, kuny*). — *Ryby* morskie i rzeczne wszelkiego rodzaju; dla tego rybołówstwo nader wielkie przynosi korzyści, a w niektórych okolicach, mianowicie też w północnej Norwegii, ryby zastępować muszą wszelkie inne gatunki pożywienia. Lubo połów śledzi zmniejszył się obecnie na brzegach szwedzkich, zawsze przecież ważną jest gałęzią zarobku. I teraz jeszcze wychodzi z portów szwedzkich, co rok, do 100,000 beczek śledzi; większy jeszcze jest ten połów w Norwegii, gdzie 1847 roku złowiono i

nasolono do 600,000 beczek śledzi, których wartość szacowano na 1,200,000 talarów (species). Christiania w Norwegii, prowadzi znaczny handel sardelami. Wielką ilość poławiają Kablionu około wysp Loffoden, a mianowicie koło wysp wschodniej i zachodniej Vaage, gdzie od stycznia do kwietnia, udaje się na połów 4000 statków mających na sobie 20,000 ludzi, i chwytają do 16 milionów sztuk Kablionu czyli wielkich dorszów, wartujących 600,000 talarów; ten połów utrzymuje się tam od 1000 lat zawsze w jednakiej mierze. Tamże, jak również w odnodze botnijskiej, poławiają foki, a zaś na południowych brzegach Norwegii raki morskie i ostrzygi. W rzekach ku północy obfity jest połów łososia; atoli nigdzie ta ryba nie jest tak przedniego gatunku jak na ostatnim krańcu północnym w rzece Tana-Elf.

-22-

B. MIESZKAŃCY.

1. **POCHODZENIE.** 1) *Szwedzi*; 2) *Norwegowie*, prawie jednakowym mówiący językiem; 3) *Finnowie* ale ich mało, ledwo kilka tysięcy; 4) *Lapończycy*, których liczą do 7000; 5) *Zydzi*, 850 tylko w Szwecyi.

2. **LUDNOŚĆ.** Obadwa królestwa liczą teraz do 4,151,000 mieszkańców, z czego było, 1833 r.

A. W Szwecyi:

	mieszk.		m eszk.
1. Sztokolm (miasto i lana)	187,700	10. Kalmar	169,700
2. Upsala	83,700	11. Jönköping	140,000
3. Westerås	91,300	12. Wexiö (Kronoberg)	111,500
4. Nyköping	111,000	13. Karlskrona	87,000
5. Oerebro	119,000	14. Mariestad (Skaraborg)	171,600
6. Karlstad	177,300	15. Wenersborg (Elfsborg)	202,700
7. Falun	137,800	16. Gotaborg	158,000
8. Gelle	105,300	17. Halmstad	91,000
9. Linköping	191,600	18. Christianstad	154,300

19. Malmö	205,300	22. Umeå	51,000
20. Wisby (Gotlandya) , . .	39,800	23. Hernösand (Westernor:) .	80,500
21. Pitea (Norbotten) . . .	45,000	24. Oestersund (Jamtland) .	43,400

B. W Norwegii (1835) 1,194,727 (obecnie przeszło 1,200,000)

a mianowicie:

	miesz.		miesz.
1. Aggerhuus	94,832	10. Hrabstwo Jarlsberg }	56,759
2. Smaalehnen	65,390	11. " Laurvig }	
3. Hedemarken	79,729	12. Nordre-Drontheim	59,852
4. Christians	95,177	13. Søndre-Drontheim	79,640
5. Buskerud	76,786	14. Rømsdal	72,742
6. Bradsherg	67,139	15. Nordre-Bergenhuus	70,776
7. Nedenas	47,584	16. Søndre-Bergenhuus	108,434
8. Mandal	55,478	17. Finmarken	37,190
9. Stavanger	67,674	18. Norrland	58,763

W całym państwie przypada na 1 milę kw. 301 mieszkańców; w samej Szwecyi 378, w Norwegii 206. Najbardziej zaludniony jest w Szwecyi kraj Malmö, bo tam przypada na 1 m. k. 2600 głów; najmniej zaś Norrbotten, gdyż liczy tylko 29 głów na 1 m. k. W Norwegii zaś najludniejszy jest Amt Jarlsberg i Laurvig (hrabstwo), które liczą po 1090, a najmniej ludny Amt Finmarken, bo ma tylko 24 ludzi na 1 m. kw. W Szwecyi liczą 88 miast, 11 miasteczek i 65,284 osad; w Norwegii zaś 24 miast, 30 miasteczek i 41,500 osad.

Ludność główniejszych miast.

	głów.		głów
Sztokholm (stolica i rezydenc.)	82,650	Falun (Szwec)	4,500
Gotahorg (Szwecya)	28,760	Wisby (Szwec.)	4,300
Christiania (Norweg.)	24,000	Oerebro (Szwec)	4,300
Bergen (Norweg.)	22,800	Jönköping (Szwec.)	4,300
Drontheim (Norweg.)	12,700	Christianstad (Szwec.) . . .	4,300
Karlskrona (Szwec.)	12,200	Lund (Szwec.)	4,200
Norköping (Szwec)	12,000	Stavanger (Norweg.)	4,100
Malmö (Szwec.)	9,000	Ystad (Szwec.)	4,100
Christiansand (Norweg.). . . .	8,200	Karshamm (Szwec.)	4,100
Geffle (Szwec.)	8,100	Landskrona (Szwec.)	4,000
Drammen (Norw)	7,600	Kongsborg (Norweg.)	4,000
Kalmar (Szwec.)	5,300	Uddevalla (Szwec.)	4,000
Frederikshald (Norw.)	5,000	Linköping (Szwec.)	4,000
Upsala (Szwec.)	5,000		

3. STANY. W Szwecyi: 1) *Szlachta*, 1817, rodzin hrabiowskich 73, baronowskich 191, innych szlacheckich rodzin 920. Ogółem mieszkańców szlachty około 10,500. Szlachta szwedzka w ogólności, nie jest bogata, ale przed innymi stanami ma pierwszeństwo do urzędów cywilnych i wojskowych.— 2) *Duchowieństwo* (14,000 osób).— 3) *Mieszczanie* (do 66,000 osób reprezentowanych na sejmie).— 4) *Chłopi* (przeszło $\frac{2}{3}$ ludności stanowiący), we względzie politycznym stoją wyżej niż w którymkolwiek innym kraju, a stąd szanować się umieją. Z resztą dzielą się na różne klasy, według tego jak są właścicielami, wieczystymi lub czasowymi dzierżawcami gruntów.

W Norwegii nie ma żadnego uprzywilejowanego stanu, wszyscy zarówno używają praw obywatelskich. Nawet tytuły szlacheckie zniesione zostały 1821 r.

4. PRZEMYSŁ. 1) *Rękodzielnie i fabryki*. Nierównie znakomitsze w Szwecyi niż w Norwegii, i wielki w ostatnich czasach uczyniły postęp. Oprócz pieców do wytapiania żelaza, miedzi i mosiądzu, prócz hamerni żelaza (319 pieców i hut żelaznych, 1832) 707 hamerni do kucia sztabowego żelaza, i 1167 ognisk do roboty sztabowego żelaza, (1818) 105 kuźni do grubych robót żelaznych, a (1821) 141 ognisk do lania wielkich sztuk żelaznych) liczono 1831 r. w Szwecyi 1884 fabryk, a w nich 12,143 robotników, wartość zaś ich wyrobów szacowano na 9,699,456 bankowych talarów. Najważniejsze między niemi były: fabryki sukna (1831) 97, a wyrabiano w nich rocznie 559,043 łokci sukna i innych tkanin, wartujących 2,794,858 talarów (szczególniej w kwitnącym są stanie fabryki w Sztokolmie i Norrköping).— *Fabryki bawełniane i lniane* (42 i 658 robotników; najwięcej wyrobów bawełnianych dostarczała fabryka Lamma w Sztokolmie). Lecz nierównie więcej niż te fabryki, wyrabiają pracowici wieśniacy po domach, w różnych okolicach, a szczególniej w laniu Wenersborg (2,250,000 łokci). W Kina, w tejże laniu, ujednego chłopa, imieniem Swen Erikson, pracuje do 700 tkaczy, którzy wyrabiają rocznie do 7—800,000 łokci różnych

tkanin. Roku 1831 liczono 23 rafinerni cukru, a których wyroby szacowano na 1,813,069 talarów, to jest: 4,560,505 funtów cukru i 3,218,306 funtów syropu; największa rafinernia jest pod Gotenburgiem, i ta sama daje blisko 2 mil. fun. czystego cukru).— *Płótno żaglowe* wyrabia się w 9 fabrykach.— Wyroby *jedwabne* w 19 fabrykach (szczególniej w Sztokolmie, gdzie warstwy materij jedwabnych znacznie się pomnożyły). 186 garbarni wybor-ny wyprawiają rzemień (najznaczniejsze w Sztokolmie, Norrköping, Kalmar, Karlskronie i t. d.), w których także urządza się safian i rzemień na sposób angielski.— *Papier* wyrabia 90 papierni, za 517,215 talarów.— *Tabaki* jest 77 fabryk, które dostarczają jej rocznie 2,928,000 f. wartości 817,000 talarów, (większa ich część w Sztokolmie, Gotaborgu, i Nyköping).— Roku 1831, liczono: 9 fabryk wstążek, 258 farbiarni, 13 hut szklanych (największa w Bromö, w lanie Skaraborg), 2 fabryk porcellany (w Rörstrand i Gustavsberg), 19 fabryk mydła, 1 browar porterowy (w Gotaborg), 2 gisernie żelaza w Sztokolmie, z których wychodzi rocznie wyrobów żelaznych za 155,512 talar. Największe hamernie i szmelcernie żelaza są w Löfsta (2000 robotników) i w Osterby, również pod Nyköping. Wielka kuznia kotwic w Soderfors, Sztokolmie i Karlskronie. Co do wyrobów stalowych, żelaznych i broni, są przedewszystkiem królewskie fabryki w Eskilstuna, w których szczególniej wyrabiają piękne damasceńskie stalowe przedmioty, w Strangnas, w Tunafors i t. d. Sławne działolejnie są w Finspång (w lanie Linköping) i w Aker. Sławna fabryka machyn parowych w Motala, w lanie Linköping. Szczególniej mnóstwo napotyka się tartaków (1822 r. 4028).— W Norwegii, gdzie przemysł na nierównie niższym stopniu znajduje się niż w Szwecyi, są: tartaki, warstwy żelazne i miedziane, gwoździarnie, warzelnie potażu i hałunu, huty szklane, fabryki prochu i papiernie, a najwięcej gorzelnie; są także w większych miastach fabryki sukna, garbarnie, rafinernie cukru, fabryki tabaki i wyrobów bawełnianych.

2) *Handel.*— a) *Wywozowy: żelaza*, (sama Szwecya wypro-

wadziła, 1831 r. żelaza w sztabach 428,204, a w różnych wyrobach 35,229, ogółem 463,501 szyffuntów; z Norwegii rocznie 16—18,000 szyffuntów); stal: ze Szwecyi 1829 r.: 9648 szyffuntów. — *Miedzi* (1830) ze Szwecyi 3711, a z Norwegii rocznie 2500 szyff., tudzież: mosiądz, kobalt, kotwice, liny, płótno żaglowe, szkło, cukier, papier, skóry wyprawne, potaż, hałun, witryol, smoła, terpentyna, sadze angielskie i t. d. a szczególnie z obydwóch królestw wiele drzewa (desek, bali budowlowego i fabrycznego drzewa, klepek, masztów; całe okręty i domy, drewniane naczynia i narzędzia, sama Norwegia wyprowadza rocznie do 230,000 łaosztów drzewa). Kora drewniana (z samej Norwegii za 1 miliona talarów, wiele dla garbarni angielskich). Ważnym są także przedmiotem wywozu ryby i wyroby z ryb, a mianowicie śledzie, sztokfisz i t. d. (sama Norwegia wyprowadziła, 1833 r. za 21 miliona talarów suszonych i solonych ryb; jedno tylko miasto Bergen wysłało przeszło 200,000 beczek śledzi i 300,000 cnt. sztokfiszu), raki, mianowicie z Norwegii gdzie wyłączne dla tego przedmiotu towarzystwo, na wielką stopę prowadzi nim handel i zbywa go rocznie przeszło za 100,000 talarów, szczególnie do Londynu; ikra rybia (z Norwegii za ½ miliona talarów) szczególnie do Francyi, gdzie jęj używają do łowu sardeli, a której samo miasto Bergen wysyła rocznie 60—70,000 beczek, tran i t. p. Roku 1833 przyniósł wywóz ze Szwecyi 16,902,000 a z Norwegii 7,000,000, talarów; przywieziono zaś do Szwecyi za 13,885,000 do Norwegii za 6 milionów talarów. Najwięcej wywozi Szwecya do Anglii, do zjednoczonych stanów północnej Ameryki, Danii, Finlandyi, do miast hanzeatyckich i do Francyi.

b) *Przywóz*; składają go: zboże, szczególnie od czasu odpanienia Finlandyi, (1838 r. przywieziono do Norwegii jęczmienia 550,294, żyta 381,264 a owsa 92,993 beczek), sól, wino, jedwab, wełna, len, konopie, południowe owoce, kolonialne towary, i różne wyroby. Dla zapobieżenia przemycaniu, tylko 28 miast szwedzkich prowadzi handel zewnętrzny, i te tylko miasta *składowemi* zwane, mają prawo wysyłać własne okręty do obcych

portów i sprowadzać lub wyprowadzać towary; inne zaś wewnętrzne miasta mają prawo handlować w łaju. W Norwegii jest 27 miast i portów prowadzących handel norwski zewnętrzny.

Główniejsze handlowe miasta są: Sztokholm, Gotaborg, Wisby, Kalmar, Westerwik, Karlshamm, Karlskrona, Malmö i t. d. w Szwecyi; Bergen, Drammen, Christiania, Drontheim, Christiansand, Arendal, Tönsberg, Skeen, Oster-Riisör, Krageröe, Hammerfest (pod 70°38' półn. szer.), dokąd, w czasie krótkiej letniej pory zawija 175—180 okrętów, między którymi samych rosyjskich 160, i gdzie teraz jest angielska faktorya. Roku 1839 miała Szwecya 994 okrętów kupieckich, unieść mogących 54,657 łasztów ładunku, tudzież 36 parowychstatków; Norwegia liczyła 1837 r. 1431 własnych okrętów, zaradzić mogących 71,361 łasztów. Roku 1831 zawinęło do wszystkich portów państwa szwedzkiego 4085 okrętów z ładunkiem 136,442 łasztów (w tej liczbie było 2427 szwedzkich mających ładunku 69,099 łasztów), a wpłynęło 3995 okrętów z ładunkiem 142,375 łasztów (w tém 2379 szwedzkich, z ładunkiem 74,111 łasztów).

Srodki zachęty i ułatwienia handlu narodowy bank szwedzki, kantor pożyczkowy, królewskie kolegium handlowe, towarzystwo assekuracyjne, morskie w Sztokholmie; banków prowincjonalnych, kolegium handlowe i różne towarzystwa handlowe w Sztokholmie; r. 1817 założony bank norwski w Drontheim z trzema filialnymi bankami w Christianii, Bergen i w Christiansand, assekuracja morska i handlowy instytut w Christianii, giełdy, w Sztokholmie i Christianii; towarzystwo parowej żeglugi, między Gotaborg i Kopenhagą, między Ystad i Greifswaldem, między Sztokholmem a Lubeką i t. d. wiele kaptłów w Szwecyi i wyborne lądowe drogi tak w Szwecyi jako w Norwegii, różnego rodzaju i dobrze urządzone poczty (nie naliczając zwyczajnych).

Pieniądze. W Szwecyi rachują na talary (8 złp. i blisko 23 gr. pols.) po 48 szylingów, po 12 sztyrów. Lecz papiery wszystko niemal srebro z obiegu wyparty prócz monety miedzianej nie widać w obiegu pieniędzy metalowej. Papiery, są to bankno-

ty narodowego banku szwedzkiego, tudzież bilety bankowe transportowe. W obiegu będących pieniędzy papierowych liczą za 30 milionów talarów bankowych, które równają się blisko 11 milionom srebrnych talarów bankowych. W Norwegii są species-talary po 5 mark (marka po 24 szylingów). Z jednej grzywny czystego srebra biją $9\frac{1}{2}$ talarów. Jest także w obiegu moneta duńska. Najwięcej też widać pieniędzy papierowych, nazywanych biletami bankowemi. Według bankowego kursu 125 talarów papierowych równe są 100 talarom srebrnym.

5. RELIGIA, *panującą jest luterska*, którą wyznają prawie wszyscy mieszkańcy, i którą także obowiązany jest wyznawać panujący dom w Szwecyi i Norwegii (wiele tam jest sekt, jako to: morawczycy, pietyści, szwedeborgianie i t. d. ale liczba wyznawców ostatniej sekty bardzo się już zmniejszyła). W Szwecyi jeden jest arcybiskup (w Upsala, razem prymas państwa), 11 biskupów 172 proboszczów, 1147 pastoratów, 1214 annexów, i 2490 gmin: w Norwegii 5 biskupów, 33 proboszczów, 333 pastoratów, 336 parafii. Żydów 850 (w Szwecyi).

6. NAUKI. Przewszystkiém Szwecya wielkie uczyniła przysługi dla nauk przyrodzicznych, a mianowicie dla botaniki (od czasu Linneusza), dla mineralogii, chemii i fizyki. W ostatnich czasach wysoko postąpiła literatura szwedzka. Roku 1821 wyszło tylko 185 pism w Szwecyi, a r. 1830 ukazało się ich już 715. Roku 1833 wychodziło 89 Pism peryodycznych, z których w samym Sztokolmie wydawano 19; dzienników 20, a z tych $\frac{3}{4}$ część także w Sztokolmie. Ponieważ język szwedzki mało jest znany za granicami tego państwa, a naukowa publiczność w Szwecyi jest za mała, przeto uczeni używać muszą w swych pismach już to łacińskiego, już niemieckiego lub francuzkiego języka; Norwegia nie ma żadnej narodowej literatury, a życie literackie ledwo dopiero zawiązywać się tam zaczyna. Przemagającą a nawet wszystkiém tam jest literatura duńska. Najznacniejsze księgarnie są w Christianii, gdzie tak e wychodzi teraz 14 pism peryodycznych.

Zakłady naukowe. Dla oświecenia ludu zaprowadzono naukę według sposobu Lankstra, i r. 1828 już było 1000 szkół tego rodzaju. *Uniwersytety;* w Szwecyi: w Upsala (1824 r. miał 1303 uczniów) i w Lund (1836: 645 uczniów); w Norwegii w Chrystianii (1830: 600 uczniów); przy wszystkich są obserwatoria, gabinety naturalne i botaniczne ogrody. Gimnazyj, 13 w Szwecyi, 5 w Norwegii; 148 szkół miejskich, 2994 szkół początkowych; w Sztokolmie instytut medyczno-chirurgiczny, szkoła miernictwa, szkoły żeglugi, weterynaryi; instytuty: głuchoniemych, technologiczny i leśny. W Norwegii instytut wiejskiego gospodarstwa. Instytut w Riise (niedaleko od Jarlsberga) i w Drontheim dla głuchoniemych, tudzież seminaryum dla nauki młodych Lapończyków. Innemi środkami dla wzrostu i rozszerzenia nauk i sztuk są: królewska akademia nauk, królewska akademia pięknych nauk, historii i starożytności, akademia szwedzka narodowej poezyi i wymowy, akademia umiejętności i sztuk, akademia muzyczna, towarzystwo patriotyczne, towarzystwo *pro patria*, akademia sztuk nadobnych, związek gocki (mający na celu użycie północnej mitologii w rzeźbiarstwie i rysownictwie) w Sztokolmie, tamże akademia wiejskiego gospodarstwa. Towarzystwo naukowe w Upsala, tamże towarzystwo kosmograficzne, towarzystwo nauk i pięknych sztuk w Gotaborg; królewska akademia nauk w Drontheim, królewskie towarzystwo dla dobra Norwegii w Chrystianii. Królewska biblioteka w Sztokolmie (bogata w dzieła słowiańskie) liczy obecnie 70,000 tomów i 25,000 rękopismów, biblioteka uniwersytecka w Upsala (100,000 tomów i 6000 rękopism), biblioteka w Lund (40,000 tomów), w Chrystianii (63,000 tomów); wspaniała galerya obrazow i muzeum starożytności w Sztokolmie.

— 104 —

9. R Z A D.

1. FORMA RZĄDU. Monarchya ograniczona dwiema ustawami, w Szwecyi i Norwegii; tron dziedziczny linii męzkiej, zstę-

nej; a jeżeliby ta wygasła, wtedy zgromadzone stany wybiorą inną dynastję. Zasadniczymi prawami państwa są: w Szwecyi, ustawa z dnia 7 czerwca 1809 r.; w Norwegii, ustawa z dnia 17 maja 1814, zaręczająca temu królestwu (pod jedną ze Szwecyą koroną) oddzielne prawa i zarząd; niemniej prawo wspólne z dnia 25 września 1810 r. określające następstwo tronu, potwierdzone dla obydwóch królestw ustawą norweską z 1814 r. i aktem zjednoczenia 1815 r.; nareszcie akty zjednoczenia z dnia 31 lipca i 6 sierpnia 1815 r.

Władza prawodawcza jest wspólnie przy królu i narodzie, który w Szwecyi reprezentują zbierające się co 5 lat na sejm cztery stany, 1) szlachta, 2) duchowieństwo, 3) mieszczenie i 4) chłopi. Roku 1828 składał się sejm z 492 deputowanych od szlachty. Według uchwały sejmu z 1823 r. mają być także reprezentowane na sejmie uniwersytety przez swych profesorów, a ci przyłączeni do duchownego stanu. Sejm naradza się i przyjmuje większością głosów, oddzielnie każdy stan, projekta do praw podane, jużto przez króla już przez członków sejmu; prawa przez sejm uchwalone nabierają mocy, gdy je król potwierdzi, któremu wreszcie zostawione jest nieograniczone *вето*. W Norwegii, gdzie nie masz żadnego stanu, zbierają się co trzy lata deputowani od ludu, na sejm zwany *Storthing*. Liczba deputowanych, którymi być mogą tak obywatele miejscy jako i obrani z pośród mieszkańców wiejskich, nie może być większa nad 100 ani mniejsza od 75. *Storthing* składa się z dwóch wydziałów zwanych *Lagthing* i *Odelsting*, pierwszy tworzy $\frac{1}{4}$ część członków wybranych przez *Storthing* ze swego grona, drugi stanowi reszta $\frac{3}{4}$ jego członków. Każdy projekt do prawa wnoszony jest najprzód do wydziału *Odelsting*; gdy tu zostanie przyjęty, przechodzi pod rozprawę pierwszego wydziału, który go może przyjąć lub odrzucić. Przyjęty na *Storthing* projekt może król odłożyć do następnego zebrania, a gdy wniesiony zostanie i przyjęty na trzecim *Storthing*, natenczas już, nawet bez przyzwolenia królewskiego, staje się obowiązującym prawem. Tak w Szwecyi jako i w Norwegii naród

sam ustanawia podatki na sejmach, i słuca rachunku z użycia przyzwolonych przezeń podatków.

Na czele władzy *wykonawczej* jest król (którego w Norwegii wystawia namiestnik lub wicekról, będący koniecznie członkiem panującej rodziny lub domniemanym nawet następcą tronu). Głównymi władzami rządu są: w każdym królestwie *rada stanu*; z pośród norwęgskiej rady stanu minister spraw zewnętrznych, i dwóch radców stanu są zawsze przy królu. Rada stanu w Szwecyi składa się z dwóch ministrów, sprawiedliwości i spraw zewnętrznych, i z sześciu radców stanu. Najwyższą władzą kierującą wszystkimi wewnętrznymi i zewnętrznymi sprawami w Szwecyi jest królewska kancelarya, pod przewodnictwem ministra spraw zewnętrznych, a która składa się z nadwornego kanclerza, z 4 sekretarzów stanu i radców kancelaryi, i według rodzaju czynności, dzieli się na różne expedycey i departamenty. Szczególne kollegia czyli wydziały rządu są: kollegium izby królewskiej, koll. górnictwa, koll. handlu, koll. wojny i zarząd marynarki. Norwegia ma oddzielny, własny rząd królewski składający się z 1 ministra stanu, 8 radców stanu i 1 sekretarza stanu. Rząd ten dzieli się na 6 następujących departamentów, 1) departament sprawiedliwości i policyi; 2) spraw kościelnych, szkół i oświecenia; 3) finansów, handlu i cel; 4) departament rewizyjny; 5) wojny. i 6) marynarki; na czele każdego departamentu jest przełożony radca stanu. Sprawiedliwość wymierzana jest w imieniu króla, w każdym królestwie podług właściwych praw. Najwyższą instancją sądową w Szwecyi jest trybunał królewski. Instancjami appellacyjnymi są nadworne sądy w Sztokolmie i Jonköping, tudzież sąd nadworny dla Skanii i Blekingen. Wyroki drugiej instancyi wydają po prowincyach sądy ziemskie, a pierwszą instancją są izby sądowe w miastach i sądy okręgowe dla mieszkańców wiejskich. Powszechnem prawem dla Szwecyi jest księga praw cywilnych i kryminalnych 1442 zebrana, 1734 r. przejrzana, a 1772 r. poprawiona. Najwyższą sądową instancją dla Norwegii jest sąd najwyższy w Chrystyanii, który za

przyłączeniem się do niego sejmu (Storthing), zamienić się może w sąd stanu. Co do wewnętrznego zarządu dzieli się Szwecya na 24 lany czyli namiestnictwa, które dalej dzielą się na Harad (obwody) a te na wójtostwa. Nad każdą laną położony jest jeden naczelnik (Holding). Norwegia, we względzie administracyjnym dzieli się, oprócz dwóch dawnych hrabstw Laurvig i Jarlsberg, stanowiących dwa obwody zarządu, na 16 amtów a te na 43 wójtostw. W każdym biskupstwie jest naczelny urzędnik pod którego zwierzchnictwem zostają naczelnicy urzędnicy w każdym amcie.

2. KRÓL. *Karol XIV Jan (Chrzecieliel)* z francuzkiego domu *Bernadotte* przez zmarłego 1818 r. króla *Karola XIII* (z domu holsztyńsko-gottorpskiego) za następcę przybrany. *Tytuł:* Król Szwedów, Norwegów, Gotów i Wendów. *Rezydencya:* Sztokolm *zamki i pałace królewskie:* w Drottningsholm, Rosersberg, Haga (należący do terażniejszego następcy tronu), w Gripsholm. Na czele królewskiego dworu są: marszałek państwa, wielki szambelan, pierwszy marszałek nadworny, wielki koniuszy i wielki łowczy. Według budżetu na rok 1834, ogólna lista cywilna królewskiego domu wynosiła 719,250 talarów, z czego na potrzeby króla 420,000, a na wydatki dla domu następcy tronu, 170,000 talarów. Sejm zaś norwegski 1834 r. wyznaczył, na następne trzy lata, po 96,000 talarów dla domowej kassy królewskiej.

Ordery, 1) *Order serafinów* (już w wieku 13 przez Magnusa I. miał być ustanowiony, lecz dopiero 1748 r. wraz z orderami *miecza* i *polarnej gwiazdy*, przez Fryderyka I został odnowiony, i ustawą nadany, samym tylko udzielany bywa członkom panujących domów i najwyższym krajowym urzędnikom.— 2) *Order miecza*, ustanowiony 1523 przez Gustawa I; jest to order wojskowy, podzielony na cztery klasy.— 3) *Order północnej gwiazdy*, odnowiony przez Fryderyka I, dla urzędników cywilnych i osób duchownych. (Order serafinów ci dostać mogą, którzy już mają order miecza i gwiazdy, i kawalerowie pierwszego orderu są uważani jako wojskowi kommandorowie orderu miecza a jako

cywilni kommandorowie orderu gwiazdy). 4) *Order Waza*, ustanowiony 1772 r, przez Gustawa III dla zachęty rolnictwa i przemysłu.— 5) *Order Karola XIII*, 1811 ustanowiony w nagrodę usług dla ogólnego dobra. W Norwegii nie ma żadnego orderu: atoli r. 1819 ustanowił król dla Norwegii znak honorowy w nagrodę obywatelskich zasług; znakiem tym jest medal srebrny.

3. DOCHODY PAŃSTWA. a) W *Szwecyi*, roczny budżet wydatków oznaczony został przez sejm 1830 r. na czas do następnego sejm, rocznie na 8,879,700 talarów; a że najwyższy dochód przyjąć można tylko na 7,171,370 talarów, przeto brak musiał być zapełniony oddzielnie uchwalonym podatkiem wynoszącym 5 procent od czystego dochodu. Na rok 1834 wynosił budżet wydatków 9,206,200 talarów bankowych, do czego jeszcze dodano budżet nadzwyczajny 2,922,150 talarów. W swém sprawozdaniu z 1836 r. rada stanu wykazała 13,328,400 talarów banko. dochodu, do czego jeszcze dodać wypadało 1,620,000 talarów bankowych pobranych przez rząd na rachunek szczególnych użytków, a potem zwrócić się mających. Wydatki zaś wynosiły 12,855,129 talarów, a mianowicie na listę cywilną 742,000 tal. na wojsko lądowe 4,336,000 tal. na flotę 2,185,000 tal. i t. d. Długu krajowego liczono, 1830 r. do 9 mil. tal. banko., ale teraz zmniejszony został na 4 mil. Dług ten jest, po największej części wewnętrzny, ledwo tylko podobną 1,200,000 jest zagranicznej pożyczki, ale i ta zupełnie ma być umorzona. b) W *Norwegii* (według co trzy lata, stosownie do potrzeb i możliwości kraju), ustanawianego przez sejm budżetu, było:

Przychodu w latach 1836—1839: 1,047,226 tal. srebr.

i 1,102,546 tal. banko.

Wydatków " " " 221,233 tal. srebr.

i 2,019,500 tal. banko.

Roku 1836 było dochodu 635,466 tal. srebr.

i 2,332,661 tal. banko.

" " wydatków 728,862 tal. srebr.

i 2,170,907 tal. banko.

Największą część przychodu stanowi cło, które 1837 r. przyniosło 1,163,600 tal. srebr. i 1,810,000 tal. bankowych.

4. SIŁA ZBROJNA. a) Siła lądowa 1831 r.:

1) W Szwecyi: 32,694 stałego regularnego wojska; to jest:

25 pułków piechoty 25,409 ludzi.

8 „ jazdy 4,705 „

3 „ artylleryi 2,580 „

Landwer czyli konskrypcya, na 5 kl.

podzielona, w czasie wojennym . 95,518 „

2) W Norwegii, według jednych 14,051,

według innych, regularnego woj-

ska 12,000 „

Landweru 10,000 „

Razem 150,212 ludzi.

Według Forsella składać się ma teraz w Szwecyi wojsko:

z 33,070 głów piechoty

5,100 jazdy

3,000 artylleryi

370 inżynieryi.

41,540 ludzi.

W tej liczbie jest zaciągowego wojska: 3370 głów artylleryi i inżynieryi, 1100 głów jazdy i 3674 piechoty, reszta jest rozdzielonem wojskiem.

Landweru liczy tenże autor 130,000 ludzi.

W Szwecyi inaczej niż w innych krajach Europy urządzone jest wojsko. Dzieli się ono trojako, to jest na wojsko rozdzielone (składające się z pułków których żołnierze utrzymywani są przez właściciele ziemskich, a zaś officerowie, zamiast gaży, mają sobie wydzielone majątki gruntowe z których się utrzymują; 2) wojsko zaciężne (dobrowolnie zaciągnięone i z żołdu żyjące); 3) landwer. Cała Szwecya podzielona jest na 6 wojskowych okręgów, wyjąwszy Blekingen które jest wojskowym okręgiem floty. W każdym okręgu głównym wojskowym rządzcą i kommandan-tem jest wyższy generał.

Roku 1833 cała siła zbrojna morska składała się: z 11 okrętów liniowych, 8 fregat, 4 korwet i 6 brygów, mających w ogóle 1,363 dział.

Dodać jeszcze do tego trzeba flotyllę składającą się ze 24 szonerów, 8 statków bombardyerskich, 5 statków ogniowych, 250 szalup kanonierskich i *yollów*, jużto pokładowych już bezpokładowych, a przeznaczoną głównie do straży brzegów morskich. Według innych składać się ma ta flotylla z 3—400 szalup kanonierskich i *yollów*, z których pierwsze są większe opatrzone żaglami i wiosłami, a każda szalupa obsadzona jest 54 ludźmi. Yolle są płaskie, samemi tylko opatrzone wiosłami. Marynarka norwewska składała się 1832 r. z 1 fregaty, 2 brygów, 2 korwet, 8 kanonierskich szonerów, 2 szalup moździerzowych i 80 szalup kanonierskich i *yollów*. *Wojenne porty* w Szwecyi są: Karlskrona, Sztokolm i Gotaborg. W Norwegii: Frederiksvärn i Christian-sand. Twierdze w Szwecyi: Christianstad, Karlskrona, w której teraz bardzo mocną wybudowano cytadelę, Ny-Elfsborg, brońiące portu Sztokolmskiego, cytadelle Waxholm i Fridrichsburg, tudzież wielka twierdza Wanas czyli Karlsborg, nad jeziorem Watter, około której, od kilku lat roboty zostały rozpoczęte. W Norwegii Aggerhuus, Frederikstad, Frederikssteen, Frederikholm, Bergenhuus i Christiansteen (ostatnia już zaniedbana).

Wojskowe akademie: w Sztokolmie i Karlsbergu; instytut kadetów w Chrystyanii; szkoły żeglugi w Sztokolmie i Karlskronie. Niedawno urządzono dom dla inwalidów z królewskiego zamku Ulriksdal (dla 300 inwalidów). Od r. 1816 istnieje korpus kadetów morskich w Frederiksvärn.

HISTORIA.

1. Pierwszemi mieszkańcami dzisiejszej Szwecyi byli *Finnowie* (Czuchczowie) i *Laponowie*, których potem *Szwedzi* i *Goci*, ludy

germańskiego pokolenia, dalej na północ wyparli. Pojedyncze, z łowów żyjące hordy ostatnich, podlegające po większej części, naczelnikom z rodziny *Jaglingów*, przyłączyły się (w piątym wieku) do naczelnika tegoż plemienia rozciągającego swe panowanie po nad jeziorem Mälär, i od miasta w którym miał rezydencją, nazywającego się *królem upsalskim*. Potomkowie jego panowali w Szwecyi aż do 1068 r.

2. Roku 829 *Ansgar* był pierwszy co wprowadził religią chrześcijańską między Szwedów i Gotów, która jednak dopiero za króla *Olawa* (około roku 1000) stała się przyjętą. Wzajemne zatargi i morskie rozboje były przez kilka wieków najulubieńszem zatrudnieniem Szwedów.

3. Moźni właściciele dóbr ziemskich *Farle* uporczywie opierali się królom chcącym nadać powagę władzy królewskiej, aż nareszcie (1250) udało się królom z domu *Birger*, z rodu *Folkunger*, złąć w jedno dwa ciągle sobie nieprzyjazne narody Szwedów i Gotów i szczęśliwie utrzymać je w należnym dla siebie poszanowaniu. Oni to zdobyli Finlandyą, *Birkekerle* (w Norrlandyi) i część Laponii. Lecz dopuściwszy się ucisków, po stuletniem panowaniu *Folkungerowie* utracili tron, który Szwedzi oddali siostrzeńcowi ostatniego króla księciu *Albrechtowi Meklemburskiemu*. Lecz wielu cudzoziemców a szczególnie Niemców przybyłych do Szwecyi z tym królem, dali powód zawistnym *Yarłom*, że ci i tego króla usunęli (1389) od tronu.

4. Takie wypadki ułatwiły królowej duńskiej *Małgorzacie*, sposobność połączenia w jedno trzech królestw północnych Danii, Norwegii i Szwecyi, przez *unię kalmarską* (1397) (ob. Danią 7). Atoli niezadowoleni tém panowie, wkrótce wybrali sobie własnych, władzę królewską opatrzonych rządców *Karola Bonde* i *Sten-Sture; Krystyan II*, zapewnić sobie chcący tron szwedzki straceniem najznakomitszych panów (1520 r.) dał powód do zupełnego oderwania się Szwecyi od kalmarskiego związku.

5. Zbawca Szwecyi, *Gustaw Waza*, przez wybór narodu wstąpiwszy na tron (1523) podniósł Szwecyą do potęgi, jakiej jeszcze

aż do owego czasu nie miała. Rząd, religia, skarb, handel, rolnictwo, nauki i obyczaje, wcale nową pod jego panowaniem przybrały postać. Zaprowadzeniem sejmów, do których, oprócz szlachty i duchowieństwa, weszli także mieszczanie i chłopci, powściągnął nadużycia szlachty i kościelnej hierarchii. Część dochodów z dóbr duchownych przeznaczył na uposażenie założonego (1447) przez rządcę Sten-Sture, a potem podupadłego uniwersytetu w Upsala, a tak stał się jego wskrzesicielem. Tenże król, wszedłszy w przymierze z Anglią i Hollandyą, ścieśnił zbyt obszerne przywileje miast hanzeatyckich, i nareszcie postarał się, że stany na sejmie (1540) w Oerebro uchwały a w Westeräs 1544 potwierdziły prawo dziedzicznego następstwa na tron dla jego potomków płci mekkiej.

6. *Eryk XIV* starszy syn i następca *Gustawa*, podczas koronacji zaprowadził nieznaną dotąd godności w Szwecyi hrabiów i baronów. Przyłączył do Szwecyi Estonią, ale (1568) przez swego brata *Jana II* pozbawiony został tronu i wolności, a nareszcie potem (1575) i życia. Za zrzeczenie się raz na zawsze prawa Danii do tronu szwedzkiego, odstąpił temuż państwu (1570), pokojem szwecińskim Gotlandyą, Skanią, i kilka innych południowych prowincyj szwedzkich.

Okolo tego czasu założone zostały w Szwecyi fabryka broni, i fabryka saletry; dwór królewski utrzymywał własną z cudzoziemców się składającą orkiestrę; wtedy już przedstawiano (1594) szwedzkie dramatyczne sztuki.

7. *Zygmunt*, syn *Jana* a siostrzeniec *Zygmunta Augusta* króla polskiego, obrany został królem polskim, i po śmierci swego ojca (1592) wstąpił także na tron szwedzki. Za jego panowania, pokojem w Teusinie (1595) część Finlandyi i Ingermania odpadły do Rossyi, za co upewniony został przy posiadaniu Estonii. A ponieważ *Zygmunt* sam będąc religii katolickiej, więcej tej niżeli luterskiej sprzyjał w Szwecyi, przeto udało się chciwemu rządów jego stryjowi *Karolowi IX* zabrać mu tron szwedzki (1599) i koronować się (1604) królem szwedzkim. Wynikła stąd potem

wojnę o Estonią między Polską a Szwecją zakończył pokój w Oliwie (1660).

8. *Gustaw Adolf*, syn Karola IX był największym swojego czasu królem. Wielkim się on okazał bohaterem w swych wojnach z Rosyją i Polską, a większym jeszcze w wojnie niemieckiej, do której go powołali przeciwko Austrii protestantcy księżęta i stany, w tajnem przymierzu będący z Francją (Lipsk 1631, Lützen 1632). Zdobył on na Rosyji: Kexholm, Karelią i Ingermanią (pokojem w Stolbowie 1617); na Polsce: Inflanty (zawieszeniem broni w Altmark 1629). Od niego zaczyna się nowa epoka w sztuce wojennej; pierwsza bitwa według przepisów nowej taktyki (ob. Europę IV, 10); mniej głęboka postawa piechoty; ładownice i karabiny; kirasyery i dragony.

9. Po śmierci Gustawa Adolfa (w bitwie pod Lützen), za panowania małoletniej jego córki Krystyny, Szwedzi, jawnie już odtąd wspierani od Francji, przez swych wodzów tak dzielnie prowadzili dalej wojnę przeciwko Austrii, iż zmusili ją do zawarcia westfalskiego pokoju (1648), mocą którego zyskała Szwecya, całą zachodnią Pomeranią z wyspą Rügen i miastem Szczecinem, tudzież Wismar, biskupstwa Bremen i Verden; poprzednio już przyciśniona orężem Dania (1643) odstąpić także musiała Szwecyi prowincyj i wysp Jämtland, Herjedalen, Gotlandyi, Oeselii i Halland, a pokojem w Brömsebro (1645) uwolnić ją od cła na Sundzie.

10. Gdy Krystyna założycielka uniwersytetu w Abo, dla osobliwego upodobania w pięknych sztukach i naukach (1654) koronę złożyła i udała się do Włoch na mieszkanie, objął tron cioteczny jej brat *książę dwumostów* Karol X. Pragnący wojny ten monarcha, protestacyi Jana Kazimierza króla polskiego, przeciwko jego wstąpieniu na tron szwedzki, użył za powód do zerwania rozejmu z Polską, którego jeszcze czas był nie upłynął, i wsparty przez elektora brandenburskiego, do Polski wkroczył. Jego zwycięstwo pod Warszawą (29 i 30 lipca 1656) zdawało się stanowić o losie Polski, kiedy Brandenburgia zagrożona od Austrii od związku odstąpiła, i traktatem welawskim (1657) z Polską się

pogodziła, a tym czasem Rossya i Dania wzięły się do oręża przeciwko Szwecyi. Wtedy Karól X całe swe siły obrócił przeciwko Danii, przeszedł po zamarym Belcie aż pod jej stolicę, pokojem w Röschild (1658) zajął prowincye Skanią, Blekingen, Halland, Bohus, Bornholm i Drontheim, i powtórnym napadem okazał zamiar, zniszczywszy Kopenhagę, zamienić całą Danią na szwedzką prowincyą, kiedy najprzód pośpieszyli jej na ratunek Hollendrzy i krwawe odniosłszy nad szwedzką flotą zwycięztwo (1658) ocalili Kopenhagę, następnie zawarte przymierze między Francyą, Anglią i Hollandyą (1659) postanowiło utrzymać równowagę na północy, i nakoniec zawczesna śmierć Karola X położyła koniec obszernym jego planom.

11. Regencya jego małoletniego syna Karola XI (ur. 1655) pogodziła się ze wszystkimi nieprzyjaciółmi Szwecyi. Pokojem w Kopenhadze (1660) zwróciła Danii wszystkie zdobyte kraje za teraźniejszymi granicami Szwecyi; tegoż roku pojednała się z Polską pokojem oliwskim, a z Rossyą (1661) pokojem zawartym w Kardys (w Estonii) podług którego Szwecya pozostała w spokojnem posiadaniu Inflant i Estonii. Później Ludwik XIV Karola XI wplątał w wojnę hollenderską, która go pozbawiła do Brandenburgii, pokojem w St. Germain i w Lund (1679) części zachodniej Pomeranii.

12. Niepowodzenia w tej wojnie przypisywał Karol XI ograniczeniu władzy królewskiej przez zbytne roszczenia szlachty szwedzkiej, i na różnych sejmach (1680, 1683 i 1693) pobudzając przeciwko niej inne stany, tyle dokazał, iż mu tamte zupełną oddały władzę. I takie to rządy zostawił po swej śmierci (1697) swemu piętnastoletniemu synowi Karolowi XII. Lecz ten, w swym młodzieńczym zapale nadużył tej niebezpiecznej władzy, wdawszy się w awanturnicze wojny pograżył Szwecyą w otchłań nieszczęść, i przyprawił o utratę wysokiego znaczenia, jakie była do owego czasu w rządzie mocarstw europejskich zajmowała.

13. Od trzech swych sąsiadów, Danii Polski i Rossyi razem zaczepiony, przez dziewięć lat walczył z niemi z godnym podziwie-

nia szczęściem, zapewnił się przeciwko Danii pokojem w Travendahl (1700), w tymże roku, wydał krwawą bitwę Rosyjanom pod Narwą i w pięciu bitwach tak dalece pokonał Polaków, iż król August II, pokojem w Altranstädt (1706) ustąpił tronu wspieranemu przez Karola, Stanisławowi Leszczyńskiemu. Lecz przegrana pod Puławą na Ukrainie przeciwko Piotrowi Wielkiemu (8 lipca 1709) pozbawiła go wszystkich owoców dziewięcioletnich zwycięstw. Królowie duński i polski wzięli się znowu do oręża, toż samo uczyniły Prusy i elektor brunświcki; kiedy tymczasem Karol XII, odcięty przez Rosyją od swego kraju, bawił w Benderze, napróżno usiłując wciągnąć Turcyą do wojny przeciwko Rosyi. Powróciwszy nareszcie do Szwecyi, obrócił całe swe siły na Danią, powziął zamiar wyparować jej władzę z Norwegii, ale przy oblężeniu Fridrichshalu, jak się zdaje z ręki morderczój, (1718) postradał życie.

14. *Ulryka Eleonora* jego siostra i dziedziczka tronu szwedzkiego, ustąpiła koronę swemu małżonkowi *Fryderykowi I*, księciu Hesko-Kasselskiemu (1720—1751). Teraz to Szwecya musiała wielkimi ofiarami okupić pokój u swych nieprzyjaciół: przez zawarty pokój w Sztokolmie (20 listop. 1719, jako też 21 stycz. i 3 czerwca 1720) odstąpiła Brunświkowi księztwa Bremen i Verden; Prusom Pomeranią zachodnią między Odrą i Peeną z wyspami Usedom i Wollin; Danii obowiązała się płacić cło na Sundzie i obydwóch Beltach; wreszcie Rosyi, z którą jeszcze toczyła przez kilka lat zgubną wojnę, była zniewolona, traktatem w Ny-stadt, pozostawić (1721) Inflanty, Estonią, Ingermanią i Karelią. W nowej z poduszczenia Francyi wybuchłej (1741) wojnie z Rosyją utraciła Finlandyą, odzyskała ją wprawdzie pokojem w Abo (1743) gdy po śmierci (1741) bezdzietnej królowej Ulryki przystał Fryderyk na żądanie Rosyi, aby po nim książe Holsztyńsko-Gottorpski wstąpił na tron szwedzki, i przybrał go za następcę.

15. *Adolf Fryderyk* (1757—1771) raczój piastował tytuł królewski niż rzeczywiście rządził, tak dalece wpływała Rosya na sąsiednie jej państwo, i tyle stany (między któremi dwa utwo-

rzyły się stronnictwa *kapelusze i czapki*, czyli *Francuzi i Rosyanie*), od śmierci Karola XII władzę królewską znowu ścieśnili. Przedsiębiorczy Gustaw III zaczął rządzić (1772) niepodległe. Ale najprzód świetnemu jego zawodowi przeszkodził (1789) spisek jego finnickiej armii, i zniewolił go do odstąpienia (1791) traktatem w Wäralä (w Finlandyi) wszystkich korzyści, które już był odniósł, niedługo potem (w mar. 1792) Ankerström życia go pozbawił. Za jego panowania zyskała Szwecya wyspę S. Bartłomieja w Indyach zachodnich.

16. *Gustaw IV* sprzedał 1803 r. pomorską prowincyą Wismar księciu meklembursko - szweryńskiemu, z resztą rządził w zgodnym porozumieniu ze swemi stanami, z korzyścią dla kraju dopóki 1806 r. nie wplątał się w niepotrzebną wojnę z Francją, przez co utracił całą Pomeranią. Nie chcąc przystąpić do systemu lądowego, po pokoju tylickim, ściągnął na siebie wojnę Rossyi, co mu dało powód do zrzeczenia się tronu 1809.

17. Po nim nastąpił Karol XIII (ur. 1748). Ponieważ obrany przezeń następcą tronu *Krystyan August*, książę holsztyńsko-sonderburski, wkrótce umarł (1810) przeto stany szwedzkie obrały następcą tronu księcia Pontecorvo *Bernadottego*, marszałka państwa francuzkiego, który pod imieniem *Karola Jana*, po śmierci swego przybranego ojca (w lut. 1818 r.) na tron wstąpił.

Tymczasem (1819 r.) odpadła do Rossyi cała Finlandya i część Norrlandyi. Za to król szwedzki otrzymał (1813) królestwo norwęgskie, którego wojska nadaremnie pokusiły się (1814) o odzyskanie niezawisłości. Za odstąpienie dla Danii i Norwegii części szwedzkiej Pomeranii, dostały Prusy (pokojem paryzkim 1814) księstwo lawenburskie.

18. Od owego już czasu rząd szwedzki zajmuje się tylko wewnętrznym porządkiem i udoskonaleniem różnych gałęzi krajowej administracyi. Uczyniony przez sejm norwęski 1836 r. wniosek, aby król swoje suspensyjne *veto* zamienił na *veto* stanowcze, odrzucony został. Rolnictwo tak dalece się wzmogło, iż teraz wiele tysięcy beczek zboża zbywa na wywóz za granicę; kiedy przedtem

z za granicy sprowadzać je trzeba było; dawną nieprzezorność w wycinaniu lasów, ustawami teraz powściągnioną; tylko chów bydła wymaga ulepszeń i pomnożenia, połów także śledzi nieco się zmniejszył; fabryki i rękodzieła, jakkolwiek mnogie i coraz bardziej się wzmagają, jednakże jeszcze potrzebom kraju nie wystarczają; wszakże wiele porteru wywożą z Gotaborg do Anglii, i Ameryki; górnictwo nie ucierpiało na współubieganiu się Anglii, gdyż Ameryka nowy zapewnia odbyt dla kruszcu szwedzkiego. W ogólności rząd, z najpomyślniejszym skutkiem, o czem i mowa królewska na sejmie 1840 r. nadmienia, usiłował otworzyć nowe a ważne źródła korzyści dla kraju. Szczególniej wywóz żelaza wielkie przynosił zyski. Dla tego też dług krajowy zewnętrzny i znaczna część wewnętrznego umorzono zostały bez podwyższenia podatków. Pokopano kanały, urządzono drogi, udzielono pomoc rękodzielom, przemysłowi i rolnictwu, doprowadzono wojsko do wybornego stanu, i nietylko szwedzkiemu państwu ale i ludowi dawniej obcy, a nawet nieprzyjazny naród Norwegią, ściśle przywiązano do sprawy i przyjaznym uczyniono dla Szwecyi.

(Historya Norwegii zamieszczona została z historyą Danii.)





ROSSYA.

(Geografia Rossyi azyatyckiej przy opisie Azji umieszczoną będzie).

A. K B A T.

1. POŁOŻENIE. Rossya w całej rozciągłości, łącznie z królestwem polskiem, wielkiem księstwem finlandzkim i posiadłościami w Ameryce zajmuje ogromną przestrzeń od 35° do 78° szerokości północnej, sięgając 240° długości wschodniej, począwszy od 35° długości zachodniej. Wielki Ocean, w Rossyi pospolicie wschodnim zwany, oblewa część azyatycką cesarstwa, w Europie zaś od północy morze lodowate z odnogą morzem białem zwaną: od zachodu morze bałtyckie z odnogami botnijską, fińską i rygską; od południa morze czarne z azowskiem i kaspij-skie. Lądową zaś granicą w stronie północno-zachodniej przytyka

do Norwegii i Szwecyi; w zachodniej do Pruss, Galicyi i Turcyi europejskiej: na południe w części azyatyckiej graniczy z Turcyą azyatycką, Persyą i posiadłościami chińskimi.

2. PODZIAŁ. Pod względem wewnętrznego zarządu dzieli się Rosyja, na zasadzie ukazów z 1775 i 1837 r. urzędzone, na Gubernie, Obwody i Ziemie na osobnych prawach oparte. W części europejskiej jest 37 Gubernij, 2 obwody i ziemia dońskich kozaków. Gubernie są następujące: 1 St. Petersburska, 2 Estońska, 3 Inllautska, 4 Kurlandzka, 5 Moskiewska, 6 Smoleńska, 7 Pskowska, 8 Twerska, 9 Nowogrodzka, 10 Oloneska, 11 Archangelska, 12 Wołogodzka, 13 Jarosławska, 14 Kostromska, 15 Włodzimirska, 16 Nizegrodzka, 17 Tambowska, 18 Rianzańska, 19 Tulska, 20 Kaługska, 21 Orzelska, 22 Kurska, 23 Woronezka, 24 Kijowska, 25 Czerniechowska, 26 Pułtawska, 27 Charkowska, 28 Ekaterynosławska, 29 Chersońska, 30 Taurycka, 31 Wileńska, 32 Grodzieńska, 33 Witebska, 34 Mohilewska, 35 Mińska, 36 Wołyńska, 37 Podolska, i Obwód Białostocki. Z tych trzy Gubernie: Estońska, Inflancka i Kurlandzka osobnemi rządzą się prawami, równie jak W. X. finlandzkie, Obwód Bessarabski i Ziemia dońskich kozaków. Tym sposobem Rosyja europejska z czterdziestu w ogóle składa się części, które prócz tego osobne jeszcze wielkich prowincyj mają nazwiska. I tak: gubernie od liczby 1 do 4 wraz z Finlandyą mianują pospolicie prowincyami morza wschodniego, czyli nad bałtyckimi. Od liczby 5 do 23 stanowią Ruś wielką, od 24 do 27 Ruś małą (Małorossyja); od 28 do 30 łącznie z Bessarabią i Ziemią dońskich kozaków, południową Rosyją; od 31 do 37 wraz z obwodem białostockim, zachodnią Rosyją. Według położenia geograficznego wymienione gubernie idą w następującym porządku:

A. Gubernie nadgraniczne.

a) Ku północy:

Nad morzem białem Archangelska od Uralu aż po nad Dźwinę północną; nad jeziorem Onega Olonecka; nad botnijską i fińską

odnogą Finlandyą; nad fińską St. Petersburg i Estonia (Rewel); nad rygską Inflanty (Ryga), nad morzem bałtyckim Kurlandya (Mitawa).

b) Ku zachodowi:

Nad Niemnem Wileńska i Grodzieńska; nad Bugiem Białostocki obwód i gubernia Wołyńska; nad Dniestrem Podolska; nad Prutem i Dunajem Bessarabia.

c) Ku południowi:

Nad morzem czarnym Chersońska i Taurycka; nad azowskim Ekaterynostawska, pod ogólną nazwą nowej Rosyi.

d) Ku wschodowi wzdłuż azyatyckiej granicy od południa ku północy:

Nad Donem ziemia kozaków i gubernia Woronezka; nad Oką Tambowska; nad Wołgą Niżegrodzka, Kostromska; nad wyższą Dźwiną Wołogodzka.

B. Gubernie środkowe od północy ku południowi.

a) Między jeziorami Ilmeńskim i Białym, Nowogród.

b) Nad Dźwiną zachodnią, Psków i Witebsk.

c) Nad Wołgą Twer i Jarosław; nad jej pobocznymi rzekami z prawej strony, nad Moskwą, Moskiewska, Kałuska; nad Oką Tulska, Rianzańska i Włodzimirska.

d) Nad wyższym Dnieprem Smoleńska; nad jego pobocznymi rzekami, z lewej strony nad Sozą Mohilewska; nad Dżisną Orzelska, Kurska, Czerniechowska; z prawej nad Prypecią Mińska.

e) Nad dolnym Dnieprem z prawej strony Kijowska, z lewej Puławska.

f) Nan Dońcem Charkowska (Słobodzko-Ukraińska).

3. ROZLEGŁOŚĆ. W całej obszerności wzięta, obejmuje Rosyja 370,000 mil kwadr. co wynosi siódmą część znaną dotąd powierzchni ziemi. Z tej ogólnej liczby wypada na Rosyję europejską 70,000 mil kwadr. na azyatycką 276,000, na posiadłości w Ameryce 24,000. Bułharin naznacza 401,536 mil kwadr. całemu państwu, z których na część europejską wypada 98,587 licząc w to Polskę i gubernie Kazańską, Orenburską,

Permską, Wiatską, Simbirską, Saratowską, Astrachańską i Penzeńską, któreśmy do części azyatyckiej załączyli: na część azyatycką 284,449 mil kwadr. przernacza, a na amerykańską 17,500.

4. GRUNT. W ogóle europejska Rossya przedstawia rozległą równinę, w stosunku do swojej obszerności mało bardzo gór mającą. Cała płaszczyna w stronie południowej i północno-zachodniej pochyla się ku morzu lodowatemu, białemu i bałtyckiemu; w stronie południowej ku morzu czarnemu i kaspjijskiemu, tu stępy, po większej części bez wody i lasu, niezmierną przestrzeń ziemi zajmują.

Góry. 1. Główne pasmo, pod ogólną nazwą gór uralskich, rozciąga się w stronie wschodniej europejskiej Rossyi; stanowi ono od północy granicę Azji i przebiega przez wszystkie stopnie szerokości geograficznój. Ma ono trzy, odróżniające je w głównych częściach, nazwy: w północnej i średniej części werchoturskiem i ekaterynburskiem, w południowej zaś orenburskiem się zowie. Całe pasmo, lasami pokryte, najwyższe szczyty do 5 i 6000 stóp wznosi. 2) Góry fińskie, łańcuch skandynawskich alp, zalegają całą Finlandyą, Laponią rossyjską i okrażają jezioro Onęga, przybierając nazwę gór Oloneckich. 3) W południowo zachodniej stronie podgórze karpackie wzdłuż Dniestru po całym Podolu rozciąga się i tamże zupełnie niknie. 4) Góry tauryckie, odnoga azyatyckiego kaukazu, ciągną się ku morzu czarnemu i na tauryckim półwyspie wznoszą się do 4700 stóp nad poziom morza, pod nazwą Czatyrdachu. Wewnątrz państwa wznoszą grzbięć swój alauńskie góry, których najwyższa wzniosłość tysiąca stóp dochodzi w szeroko rozciągającym się pasmie Waldajskim od miasta Waldaju tak nazwaném.

Jeziora. Najznacznicsze są w stronie północnej między białem morzem i fińską odnogą. 1) Onęga 30 mil długie, miejscami 10 szerokie, ma kilka zamieszkałych wysep. 2) Ladoga rzeką Swirem połączone z Onęgą, przeszło 25 mil długie, 15 szerokie. Największe i najrybniejsze jezioro w całej Europie: rzeka Newa łączy je z fińską odnogą, żeglugę jednak utrudzają zaspy piasku,

które woda szybko z jednego miejsca na drugie przenosi. 3) Dalej ku południowi Ilmen 6 mil długie, przez rzekę Wołchów do Ladogi odpływ mające. 4) ku zachodowi względem Ilmenu rozlewa się Pejpus czyli czuchońskie jezioro 12 mil długie, 8 szerokie: do niego wpada rzeczka Embach, Narwa zaś łączy je z fińską odnogą. 5) Biellooziero (białe jezioro) przez Szeksnę ma odpływ do Wołgi. W W. księstwie finlandzkim jeziora prawie jedną trzecią część powierzchni zajmują, wszystkie jednak w stosunku do powyżej wymienionych są małe, najznaczniejsze między niemi Saimo rzeką Woxa z Ladogą połączone.

Rzeki. 1. Do morza lodowatego wpada Peczora z gór Uralskich wypływająca, przebiega 150 mil kraju od wschodu ku zachodowi. Dźwina północna powstaje z połączenia Suchony i Jugi i z niemi łącznie 160 mil przepłynąwszy wpada pod Archangelem do dźwińskiej odnogi morza białego. Wiczegda spławna i Pinega łączą się z Dźwiną z prawej strony, Waga zaś z lewej. Mezen i Onega do białego morza odpływają.

2. Do morza bałtyckiego, Tornea, rzeka graniczna od strony Szwecyi, do zatoki botnijskiej wpada. Newa z Ladogi początek bierze, przepływa przez Petersburg i do fińskiej odnogi wpada. Ośm mil i pół długość jej wynosi, lecz w całym ciągu dla większych nawet statków przystępna. Narwa łączy Pejpus z fińską odnogą. Dźwina zachodnia w górach alauńskich ma źródło, blisko początku już spławna, przerznąwszy 142 mil kraju, do rygskiej wpada odnogi, zabrawszy z sobą Toropę, Meżę, Kasplę i Ułę. Niemen w Gubernii Mińskiej początek bierze, w pewnej części zbliżając się do morza bałtyckiego, do którego uchodzi, stanowi granicę od Pruss i tam go Memlem zowią. Z nim łączą swoje wody Dubissa, Wilia, Niewieza i Szczara. Bug granica od strony Galicyi łączy się z Narwią pod Serockiem.

3. Do morza czarnego przy pływa Dunaj rozdzielający Rosssyą od Turcyi, do niego wpada Prut. Dniestr w Galicyi ma swoje źródło, jest spławny mimo wodospadu pod Jampolem. Dniepr z wołohońskiego lasu wypływa, z prawej strony zabiera Prypeć

Berezinę i Boh, z lewej zaś Sożę i Desnę, 240 mil przebiega, żegluga atoli utrudzają częste dosyć porohy czyli wodospady.

4. Do azowskiego morza uchodzi Don w tulskiej gubernii początek biorący, płynie 195 mil i łączy się z prawego brzegu z Sosną i Dońcem, z lewego zaś z Woroneżą, Choperem, Miedwiedycą, Salą i Manozem.

5. Do morza kaspijskiego płynie Wołga największa rzeka Rosyi. Najżyźniejsze skrapia prowincye i łączy z sobą najludniejsze okolice państwa. W ciągu blisko 500 milowego biegu wody jej niezliczone statki przebiegają. W górach alauńskich, w gubernii Twerskiej ma swoje źródło, z prawej strony zabiera splawną Okę, Wazuzę i Surę, z lewej Twerc, Molohe, Kostromę, Kamę i mnóstwo pomniejszych rzeczek i strumieni.

Kanały. Troisty system kanałowy łączy kaspijskie z bałtyckim morzem, czyli Astrachan z Petersburgiem. 1. Wysznewołockie połączenie między 1704 a 1784 r. ukończone, poczyna się od ujścia Wołchowy, a kończy przy ujściu Twerca. Statki płyną rzeką Wołchową, kanałem Nowogrodzkim, rzeką Mstą, kanałami Wysznewołockimi łączącemi Mstę, Cnę i Twerc, pod miastem Twerem wchodzą na Wołgę.— 2. Tychwińskie połączenie zaczyna się także od ujścia Wołchowy a postępuje dalej Sjazkim kanałem, rz. Sjazą, kanałem tychwińskim, rz. Walczenką, jeziorem Somińskim, rz. Sominą, Gorjun i Czahodoszczą wpadającą do Moloły która się łączy z Wołgą pod miastem Molołą.— 3. Maryińskie połączenie idzie rz. Wołchową, kanałem Sjazkim, rz. Sjazą, kanałem Swirskim, Swirą rz., jeziorem Onegą, kanałem Onezkim, Maryińskim, Kowią, Bieloozerem, do Szeksny, tą zaś do Wołgi z którą się łączy przy mieście Rybińsku. We wszystkich atoli tych trzech systematach rzeka Newa i kanał ladogski najgłówniejsze stanowią połączenie. Ten ostatni ciągnie się wzdłuż jeziora Ladogi na mil 15 i chroni statki od mielizn jeziora, przeszło 25,000 statków przewozi na nim corocznie towary. Inne ważne połączenia wód są następujące.

Bereziński kanał, niekiedy lepelskim zwany, łączy bałtyckie

z czarném morzem. Począwszy od Rygi Dźwiną postępują statki do Uły, stamtąd Iepelskiem jeziorem do rzeki Essy i Bereszty, jeziorem Bereszta, które kanał bereziński łączy z jeziorem Pławem, z tąd rz. Sierguczą do Bereziny, a od tej do Dniepru.

Kanał Ogińskiego łączy Niemen z Dnieprem za pośrednictwem Szczary, Jaszczolty i Prypeci; rozpoczęty około 1797 ukończony został 1801.

Kanał królewski łączy Dniepr z Wisłą za pośrednictwem rzek Prypeci, Piny i Muchawca.

Kanał Xięcia Alexandra Wirtemberskiego niekiedy kubeńskim zwany, łączy morze białe z bałtyckiem przy pomocy wód rzeki Szeksny, jeziora Blahowieszczeńskiego, rzeki Porozowicy, jeziora Kubenskigo, rz. Suchowy i Dźwiny północnej. Tenże kanał łączy także i Wołgę z białem morzem, a tém samém Archangel z Astrachanem.

Nadto pracują teraz nad połączeniem rzeki Moskwy z Wołgą, za pośrednictwem rz. Istry, Sistry i Dubny. Rozpoczęto także dwa kanały mające łączyć Don z Wołgą.

5. KLIMAT. W tak rozległym państwie klima nie może być wszędzie jednostajne; poniżej 50 stopnia szerokości, wiosna i jesień najpiękniejsze są pory roku, zima łagodna, lato po większej części skwarne. Między 50 a 60 stopniem mrozy się wzmagają, zima ostrzejsza i stopniami coraz dłuższa, wiatry mroźne od wschodu, lub wilgotne i dżdżyste od zachodu są panujące. Od połowy listopada do połowy kwietnia rzeki lodem pokryte, zimno dochodzi pospolicie 24 niekiedy 30 stopni Reaumura, tegoż stopnia dosięgają upały letnie. Burze z grzmotami rzadkie, zmiany temperatury bardzo powolne, dla tego w ogóle klimat Rosyji uważać należy za bardzo zdrowy. Według tablic śmiertelności corocznie z rozkazu najśw. Synodu ogłaszanych, liczba urodzonych przechodzi corocznie liczbę zmarłych o pół miliona. W roku 1819 było 1094 osób starszych nad lat 100; 324 przeżyło po 105 lat; 179 doszło do 110 lat; 98 przeżyło 115; 56 przeszło po 120 lat; 23 po 125; 13 po 130; a dwie dosięgło nadzwyczajnego wieku

140 i 150 lat. Wyjąwszy dzieci do roku 10, największa śmiertelność okazywała się między 60 i 65 rokiem. Na północy powyżej 62 stopnia klima jest toż samo co na półwyspie skandynawskim w témże położeniu. Pod 66 stopniem dnia 21 czerwca słońce wcale nie zachodzi, a 21 Grudnia nie wschodzi. Od 67 stopnia drzewa wysokopienne już się nie udają.

6. PŁODY NATURALNE. 1) *Ciała kopalne.* *Górnictwo* części europejskiej ogranicza się na wydobyciu znacznej ilości wybornego żelaza i nieco miedzi i ołowiu, ale za to część azjatycka dostarcza ogromną masę rozmaitych kruszców, a nadewszystko drogich metallów, tak dalece, iż żaden kraj świata nie wydaje tyle złota co Rossya. Sam Ural od roku 1823 do 1838 wydał, po większej części, przez płokanie 4382 pudy kruszcuzłotego, doliczywszy do tego z kopalni gór altajskich i z Nerczyńska wydobyte 622 pudy, wypadnie ogólna summa 5004 pudy, z których pozyskano $4494\frac{1}{2}$ pudów czystego złota i 388 pudów srebra, dołączywszy do tego 255 pudów pozyskanego w hutach złota, wypadnie razem summa 4750 pudów, z których, po potrąceniu kosztów mennicznych, wybito 22,467,000 dukatów, czyli przeszło 400 milionów złotych. Ural także dostarcza platyny, której w powyżej namienionym okresie czasu 1259 pudów pozyskano. Od roku 1828 zaczęto z niej bić monetę, której do roku 1838 za 2,458,000 rubli weszło w obieg. Altajskie góry i Nerczyńsk wydają około 1200 pudów rocznie, teraz i w Uralu odkryto srebrne miny. Miedzi w roku 1836 wydobyto 240,204 pudów. W tymże roku ołowiu odtopiono 40,900 pudów. Żelaza lanego i kutego dostarczają huty corocznie blisko siedmiu milionów centnarów. W ogóle wartość corocznie wydobywanych metallów można lekko na 70 milionów rubli (126,000,000 złt.) cenić. W ostatnich latach wykryto kopalnie cyny i nowego metalu Iryd zwanego, który cięższym jest od platyny.— Alunu i koperwasu fabryki w guberniach Tambowskiej, Jarostawskiej, Riezańskiej, Kaługskiej i Penzeńskiej, wydały w roku 1832 przeszło 14,000 pudów.— *Soli warzonki* (w samej gubernii Permskiej przeszło

6 milionów pudów), z kopalń w gubernii Orenburskiej, z jezior w gubernii Saratowskiej i w stepach Kirgizów równie jak bessarabskich wydobywają w przecięciu od 20 do 30 milionów pudów. *Saletry* wielka jest obfitość, w zachodnich osobliwie i w południowych prowincjach. Kopalnie *węgla kamiennych* dość obfite w guberniach Oloneckiej, Kaługskiej, Ekaterynosławskiej, i w ziemi dońskich kozaków.

Od roku 1829 na zachodniej stronie Uralu zaczęto poszukiwać dyamentów i nie bez korzyści; w tym bowiem roku P. Humboldt w podróży swojej pierwszy w tych stronach pokazał dyament. W Uralu, w okolicach Katarinenburga, znajdują szmaragdy, a w Mursinka 14 mil od Ekaterinenburga, wykopują piękne topazy i beryle (w roku 1828 znaleziono beryl 6 funtów wazący). W Tauryi i w Oloneckiej gubernii wydobywają kryształ górny. *Mika* (Marienglas) na wyspie Sołowecko w onegskiej zatoce morza lodowatego wydobywa się niekiedy w tablicach stopę kwadratową mających. *Ziemia porcellanowa* w guberniach Czerniechowskiej i Ekaterynosławskiej w obfitych znajduje się pokładach. *Granit* najpiękniejszy w ogromnych sztukach jest w Finlandyi. *Blok* granitowy na podstawie do posągu Piotra W. sprowadzony waży 40,000 centnarów. Większy nierównie sprowadzono niedawno do kolumny Alexandra w Petersburgu, długość jego wynosi 98 stóp, grubość 22, a waga przeszło 73,000 centnarów. Wody mineralne w guberniach Tambowskiej, Oloneckiej i Twerkiej, siarczane kąpiele w Kurlandyi, najważniejsze atoli i najwięcej uczęszczane kaukazkie i seryjewskie w gubernii Orenburskiej.

2) *Rosliny*. W Bessarabii, w gubernii Chersońskiej, w Tauryi, w ziemi dońskich kozaków wybornie udaje się wino. Wytłaczają tam białe i czerwone szampańskie, mają francuzkie gatunki z nad Garumny, pomyślnie hodują winorośl reńską i grecką. Początkowo sprowadzono wincarzy z krajów, z których szczepy brano; lecz teraz osobliwie w ziemi dońskich kozaków, uprawa wina głównem stała się krajowców zatrudnieniem, w Bessarabii szwajcarscy osadnicy najwięcej się tem zajmują. W roku 1835

w gubernii Chersońskiej wytłoczono 211,000, a w Tauryi 356,000 wiader wybornego czerwonego i białego wina. Teraz już i w gubernii Ekaterynosławskiej i Podolskiej pomnażają się winnice. — *Owoce.* *Wisnie* w gubernii Włodzimirskiej; *jabłka*, najulubieńsze kinewskie i przezrocyste, w wielkiej obfitości wydają je sady nad Oką i innymi rzekami południowej Wołgi. W południowej Rosyi udają się w najlepszych gatunkach *orzechy włoskie, migdały, oliwki, figi* i wszelkie owoce strefy umiarkowanej. Laskowe orzechy aż ku biegunowemu klimatowi sięgają, różne gatunki jagód, niektóre samym północnym okolicom właściwe, jak np. *maroszka i włodzimirska klukwa.* *Zboża* w znacznej obfitości wydają prowincye nadbaltyckie, i gubernie zachodniej Rosyi. Według podań z roku 1832 wysiano w całej Rosyi 19,269,000 czetwerti oziminy, 28,920 czetw. jarzyny. W roku 1837 wywieziono 2,828,251 czetw., wartości około 38 milionów rubli as. *Kartofli* mało jeszcze sadzą, a łąki sztuczne przy obfitości zwyczajnego siana długo jeszcze niepotrzebnymi będą. Bulgaryn uprawne grunta na 100 milionów dziesięcin szacuje, samych zaś łąk rozległość na 13 milionów dziesięcin podają. Ogrodowe rośliny dobrze się udają aż do 62 stopnia szer. geogr. Około Moskwy i Petersburga hodują szparagi nadzwyczajnej grubości. Najpiękniejsze ogrodowiny udają się w guberniach nad Wołgą położonych, w gubernii Jarosławskiej powiat Rostowski prawie przez samych ogrodników zamieszkały. Z jarzyn ogrodowych najwięcej uprawiają kapusty, buraków, cybuli, ogórków, arbużów i melonów. — *Len i konopie* są przedmiotem handlu zagranicznego, i w tak dobrych są gatunkach, że nasienie nadzwyczaj jest poszukiwane na zagranicznych targach. W roku 1837 wartość wywozu wynosiła: 23,129,000 ru. as. za len, 34,304,000 rubli za konopie, 19,652,000 rubli za lniane i konopne siemie, 2,632,000 ru. za olej. — *Tytuni* w południowych prowincjach nad Dunajem, Dnieprem i Prutem wybornie się udaje. Na Ukrainie zbierają rocznie 300,000 pudów. Teraz znaczne pozakładano plantacye tytoniu amerykańskiego w guberniach Saratowskiej,

Orzelskiej, Charkowskiej, Smoleńskiej i w Tauryi. — *Chmielu* dostatkim wywożą z Ukrainy i z nad Wolgi. — Drzewa wszędzie podostatkim, wyjąwszy kilka stepów bezleśnych nad Dnieprem i Donem. W ogóle lasy zajmują 180 milionów dziesięcin ziemi, i z tych dwie trzecie należą do korony. Najobfitsze w lasy są gubernie Archangelska, Wologodzka i Olonecka, za największy las uważają wołchoński, a puszcza białowieszka w litwie 30 mil kw. zajmuje.

3. *Zwierzęta.* *Konie* są korzystnym przedmiotem handlu zagranicznego, hodują ich w Rossyi nadzwyczajną ilość, i w rozmaitych rasach; właściwe ruskie konie odznaczają się wytrzymałością. Pozaprowadzane stadniny w dogodnych do chowu koni okolicach, znacznie się przykładają do poprawy ras; z pomiędzy prywatnych odznacza się stadnina w dobrach Hrabinej Orłow, liczą w niej przeszło 1300 koni arabskiej, angielskiej i innych ras. — *Bydła rogatego*, osobliwie w środkowych i południowych prowincjach, mnóstwo, stanowi ono ważny zagranicznego handlu przedmiot. W Bessarabii, tudzież między Bugiem i Dnieprem hodują *bawoły*. *Żubry* znajdują się jedynie w puszczy białowieszkiej, gdzie ich zachowanie ukazem Cesarskim zabezpieczone, tego bowiem gatunku nie masz już w żadnej innej stronie świata. — *Owiec* trzy są główne odmiany, pospolite grubo-welniaste, tauryckie z delikatną, miękką naksztalt jedwabiu wełną, wielkie z długą, włosistą wełną, od których pochodzą kędzierzawe, siwe baranki. Tatarowie nogajscy w Tauryi hodują owce, których ogony od 10 do 30 funtów łoju wydają. W prowincjach nadbałtyckich, mianowicie w Inflantach, w Kurlandyi i Estonii, równie jak w guberniach południowych, pozaprowadzano ogromne stada merynosów. W gubernii Pułtawskiej owczarnie Hra. Rasumowskiego liczą 54,000 merynosów. W guberniach Ekaterynosławskiej, Charkowskiej i w Tauryi nie trudno natrafić owczarnie po 20 i 30,000 owiec liczące. Na samym półwyspie tauryckim liczą już 7 milionów merynosów. — *Kozy* aż do 60 stopnia szer. geogr. należą do zwierząt domowych, próby z hodowaniem kóz angorskich

wybornie się powiodły w południowych prowincjach.— *Swin* liczne trzody hodują, najlepsze jednak gatunki są tylko w ziemi dońskich kozaków. Słonina i szczeń są znacznym artykułem wywozu; samej szczeni wyprzedają rocznie prawie za 5 milionów rubli as.— Nad morzem czarném chowają *wielbłądy jednogarbowe*. *Reny* są domowem zwierzęciem Laponów i Samojedów, najmniej z nich chowają po 1000 i 2000 sztuk.— *Dzikiej zwierzyny* wszędzie pełno, osobliwie też dostarczającej futer. *Łosie i niedźwiedzie* dość liczne w guberniach zachodniej Rosyi, nie brakuje także i szkodnych wilków.— *Drobiu*, osobliwie *kur* i *gęsi* bardzo wiele chowają. Sławne są półgęski wędzone z gubernii Niżegrodzkiej. *Kuropatwy*, *pardwy*, osobliwie *przepiórki* w ogromnych stadach się znajdują.— *Pszczoły* dzikie po lasach i pielęgnowane po pasiekach, są przedmiotem szczególnego zajęcia się w okolicach nad *Wolgą*, *Oką*, *Dnieprem* i *Donem*, tudzież w zachodnich guberniach i *Małorossyi*. W r. 1832 w jednej gubernii *Pułtawskiej* 360,000 ulów liczono, które wydały 52,000 pudów miodu i 8000 pudów wosku. W *Noworossyi*, *Bessarabii* i za *Kaukazem* z korzyścią zajmują się utrzymywaniem pszczoł.— *Jedwabniki* od niedawnego czasu pielęgnować zaczęto, a już do roku 1835 po 300 pudów jedwabiu rocznie zbierano.— Ze szkodnych owadów najzgubniejsza bywa *szarańcza*, która często w południowych prowincjach ogromne szkody zrzządza.— *Rybołówstwo* jest nader zyskowną dla Rosyi gałęzią handlu. *Morze lodowate* dostarcza *wielorybów*, *sztokfisz* i *śledzi*, tych ostatnich rocznie do 270,000 pudów. W rzekach do tego morza wpadających poławia się *łosoś*, *stokfisz*, *karpie* i inne gatunki. W morzu bałtyckiem prócz innych ryb poławia się mnóstwo *śledzi*. W morzu czarném łowią *makrele*, *biełuchy*, *siewrugi*, i mnóstwo *śledzi*. Najobfitsze jednak połowy są z morza *kaspijskiego* i rzek do niego wpadających, *Wolgi*, *Uralu*, *Kur* i *Tereku*. Tu poławiają się szczególniej *łososie*, *stokfisz*, *jesiotry*, *sterlet*, i t. p. Jeziora także nadzwyczaj są rybne. Dochód z rybołówstwa morza *kaspijskiego* i rzek do niego wpadających wynosił w roku 1830, za *kawior*,

klej i ryby przeszło 9,000,000 rub. W roku 1835 ogólny dochód z rybołówstwa podawano na 15 milionów rubli.

—><—

B. MIESZKAŃCY.

1. Rozliczne ludy, czterdziestą różnemi językami mówiące, które do składu cesarstwa rosyjskiego należą, można w ogóle na dziesięć różniących się między sobą plemion rozdzielić, z tych europejską Rosyją zamieszkują:

1. Plemię sławiańskie, do którego należą *a)* Rosyjanie z własnem narzeczem stanowiący główną masę ludności, dzielą się z małą odmianą w narzeczu, na wielko-rossyan i mało-rossyan, do tych ostatnich w większej części należą dońskie kozaki. *b)* Polacy w guberniach od Polski odzyskanych. *c)* Serbowie, jako osadnicy, w Ekaterynosławskiej i Chersońskiej gubernii.

2. Łotysze w Kurlandyi i po części w Inflantach— Litwini w Wileńskiej i Mińskiej gubernii— Zmuzdzeni.

3. Finnowie. *a)* Właściwi Finnowie w Finlandyi i po części w gubernii Petersburgskiej. *b)* Laponowie w Laponii. *c)* Estowie w Estonii. *d)* Liwońcy w Inflantach. *e)* Permiaki w gubernii Permskiej. *f)* Czeremisy na lewym brzegu Wolgi w Wiatskiej, Symbirskiej, Permskiej i Orenburskiej gubernii. *g)* Czuwaszy w Wiatskiej gub. Niżegrodzkiej i Orenburskiej. *h)* Mordwanie w gub. Niżegrodzkiej, Włodzimirskiej, Wiatskiej, Orenburskiej.

4. Tatarzy: *a)* potomkowie ordy kapczackiej. *b)* krymscy *c)* nogajscy. W południowych guberniach Ekaterynosławskiej, Chersońskiej i w Tauryi.

5. Mongolskie plemię, do którego liczą kałmuków, mieszkają rozrzućeni w gub. Ekaterynosławskiej i w ziemi dońskich kozaków.

6. Samojedy nad morzem lodowatym w gub. Archangelskiej.

Prócz tych głównych plemion, zamieszkują w Rosyi jako osa-

dnicy, kupcy, fabrykanci, lub rękodzielnicy z różnych narodów przybywający, jako to:

Niemcy w prowincjach nadbałtyckich głównie, a prócz tego po miastach znakomitszych i jako osadnicy w Tauryi, Bessarabii i w Noworossyi. W roku 1838 liczone w całym państwie 371 niemieckich, bułgarskich, żydowskich i greckich osad, mających 296,000 mieszkańców. Anglicy, Francuzi, Włochy, różnego rodzaju przemysłem trudniący się po miastach.

Żydzi, których liczba dusz milion przechodzi, rozrzucony po miastach i wsiach zamieszkują szczególnie gubernie od Polski odzyskane, lecz jest ich znakomita liczba w mało i noworossyi, tudzież w prowincjach nadbałtyckich.

Greków nie mała liczba osiadła w gub. Czerniechowskiej, Ekaterynosławskiej, Chersońskiej, w Tauryi i Bessarabii.

Nadto są Ormianie, Wołochy, Moldawianie, Arnauci, Cyganie, tych ostatnich do 10,000 liczą.

2. LUDNOŚĆ. We wszystkich posiadłościach Rossyi liczba mieszkańców wynosi przeszło 60,000,000. Odjąwszy od tego Polskę, część azyatycką i posiadłości amerykańskie, na samą europejską Rossyą wypadnie około 52,000,000. Ludność ta wszakże corocznie się powiększa, tak iż porównawszy kilkoletnie spisy, można zwiększanie się ludności na $\frac{1}{2}$ procentu rocznie oznaczyć. W ogóle na całą rozległość państwa jednakowo rozłożywszy mieszkańców, wypadnie w części europejskiej około 560 dusz na milę kwadratową. Stęm wszystkiem nie mała jest różnica w ludności różnych części państwa, do czego się zapewne klimat najwięcej przyczynia. I tak gub. Archangelska liczy tylko 18 dusz na milę kwadr. Olonecka 98; ziemia dońskich kozaków 146; Finlandya 215; Nowgorod 322; Taurya 529; Psków 660; Mińsk 694; Inflanty 787; Wilno 1028; Kurlandya 1070; Wołyń 1109; Petersburg 1153; Grodno 1188; Smoleńsk 1313; Czerniechów 1500; Białystok 1652; Podole 2094; Kijów 2112; Tula 2200; Moskwa 2823; Kaługa 2937. Z ogólnej liczby mieszkańców Rossyi europejskiej przypada na:

1 Gub. Petersburską	980,000	22 Gub. Kurską	1,500,000
2 — Estonską	280,000	23 — Woroneżką	1,500 000
3 — Inflancką	740,000	24 — Kijowską	1,500,000
4 — Kurlandzką	503,000	25 — Czerniechowską	1,500,000
5 — Moskiewską	1,338,000	26 — Pultawską	1,800,000
6 — Smoleńską	1,326,000	27 — Charkowską	1,180,000
7 — Pskowską	690,000	28 — Ekaterynosławską	826 000
8 — Twerską	1,300,000	29 — Chersonską	610,000
9 — Nowgorodzka	830,000	30 — Taurycką	543,000
10 — Olonecką	240,000	31 — Wileńską	1,320,000
11 — Archangelską	263,000	32 — Grodzieńską	800 000
12 — Wołogdzką	800,000	33 — Witebską	935,000
13 — Jarosławską	1,038,000	34 — Mohilewską	1,000,000
14 — Kostromską	1,456,000	35 — Mieńską	1,200,000
15 — Włodzimirską	1,335,000	36 — Wołyńską	1,500,000
16 — Nizegrodzką	1,380,000	37 — Podolską	1,550,000
17 — Tambowską	1,580,000	W ks. Finlandzkie	1,380,000
18 — Riazanską	1 309,000	Bessarabią	660 000
19 — Tulską	1,100,000	Ziemie donskich kozaków	527,000
20 — Kalużską	1,175,000	Obwód Białostocki	261,000
21 — Orzelską	1,350,000		

Miast europejska Rosyja liczy 1150 między temi ważniejsze pod względem ludności są następujące:

St. Petersburg stolica państwa i rezydencya	480,000	Kiszeniew m. st. Bessarabii	21,800
Moskwa druga stoli. państwa	348,600	Nizegród	21,700
Odessa w Chersoniezie	73,000	Mohilew	21,100
Ryga w Inflanckach	58,600	Nikolajew w Chersoniezie	20,500
Wilno	56,000	Tambow	20,100
Kronstad miasto portowe w gub. Petersburskiej	40,400	Kursk	20,000
Kijów	40,000	Twier	20,000
Tula	38,800	Berdyczew	20,000
Charków m. st. gu. S obodko-Ukrainskiej	32,800	Mitawa m. st. Kurlandyi	19 500
Kaluga	32,300	Riżan	18,900
Orzeł	30,000	Archangelsk	18,800
Zytomierz m. st. gu. Wołyńs.	26,400	Neszyn w gub. Czerniechow	16 000
Schlüsselburg w gu. Petersburg	25,500	Achtyrka w Słobodko-ukrain.	15,800
Woroneż	24,500	Rewał m. st. Estonskiej gub.	15,600
Cherson	24,500	Kamieniec podolski m. st. gub. Podolskiej	15,600
Jarosław	22,800	Kozłów w gub. Tambowskiej	15,600
		Bolechów w gub. Orzelskiej	15,400
		Witebsk	15,300

Torszok w gub. Twerskiej	15,000	Smoleńsk	11,200
Pawłowe siedo w Niżegrodz	15,000	Bielopole w Słobodzko-ukrain.	11,000
T ganrog w Ekaterynoslaw.	14 000	Lubedian ditto	11,000
Akerman w Bessarabii	13,700	Bakczysaraj w Tauryi	11,000
Abo w Finlandyi	13,300	Helsingfors w Finlandyi . . .	10 600
Nowo-czerkask w ziemi doń- skich kozaków	13,200	Lubawa w Kurlandyi	10,100
Minsk	13,200	Czugajew w Słobodzko-ukra.	10 000
Kolomna w gub Moskiewskiej	13,200	Rszew Władimirów w Twers	10,000
Wologda	12,600	Mzańsk w Orzelskiej	10,0 0
Dorpat w Inflantach	12,200	Bielgorod w Kurskiej	10,000
Kostroma	12,100	Pułtawa	9,300
Sumy w Słobodzko ukrains.	12,000	Białystok	9,200
Elizabetgrad w Chersonskiej	12,000	Grodno	9,200
Ekaterynoslaw	11,600	Nowgorod	8,600
		Petrozawodzk m. st. g. Olonec	8,600

3. STANY. a) Szlachta rozróżnia się w Rosyji na szlachtę z urodzenia i z wysługi: pierwszej, potomkowie starożytnych familij, stan swój w dziedzictwie przekazują swoim następcom; druga nabywa przywileje przez służbę rządową. Wszyscy oficerowie i urzędnicy tak wojskowi jak cywilni dzielą się na czternaście klass, i każdy dosługujący się najniższej klasy nabywa zaraz prawo szlachectwa, z tą różnicą, iż w ośmiu niższych klassach prawo to jest osobiste, w sześciu zaś wyższych staje się dziedzicznym. Tytuły są książąt, mniej nieco Hrabiów i Baronów. Szlachta po większej części zamożna, wolna jest od służby wojennej i od podatków: majoratów nie ma. b) Mieszczanie na sześć klass się dzielą, z których tylko kupcy pierwszej giełdy mogą się uwolnić od służby wojskowej, albo stawiając zastępcę, albo oznaczoną kwotę składając. Od r. 1832 ustanowiona klasa mieszczan poczesnych, do których zaliczono mieszkającą po miastach szlachtę, a nie mogącą się wylegitymować. c) Chłopi dzielą się na wolnych, koronnych i poddanych. Do pierwszych należą najprzód wyzwoleni przez swoich panów, skoro sobie własność gruntową okupią; powtórę: cudzoziemscy osadnicy; potrzeście czynszowni tatarscy wieśniacy. Chłopi koronni zamieszkują włości do korony, lub koronnych zakładów należące i są pod osobnym zarządem. Do tej klasy zaliczają jednodworców, to jest szlachtę we wła-

snych zagrodach po wsiach żyjąca. Oddział ten jest bardzo liczny i z chłopami w żadne stosunki nie wchodzi. Tu także należą osadnicy wojskowi i ich potomkowie; chłopci koronni którzy grunta prawem dziedzictwa posiadają, sprzedawać ich wszakże nie mogą; chłopci zakładów fabrycznych i wygnańcy sybirscy. Najwięcej atoli jest chłopów poddanych, którzy do gruntu przywiązani zupełnie panom swoim winni posłuszeństwo. W roku 1836 liczono w Rossyi 538,160 szlachty dziedzicznej; 153,195 szlachty z wysługi; 4,175,869 mieszczan wszelkiej klasy (251,961 kupców, 2,773,460 rękodzielników); 44,826,588 mieszkańców wsi, między którymi 21,463,993 koronnych i apauazowych chłopów, poddanych zaś szlacheckich 23,362,595.

4. PRZEMYSŁ. a) Rękodzielnie i fabryki w zadumiewającym sposobie powstają i doskonalą się: rząd dzielnie się opiekuje wszelkiego rodzaju fabrycznymi zakładami, uprzęta zawady, nastęrcza dogodności i wszędzie dodaje podniety. Publiczne wystawy płodów przemysłu i sztuki w Petersburgu i Moskwie zaprowadzone, wysokie cło na zagraniczne wyroby nałożone, wolność zakładania fabryk niższych nawet klas mieszkańcom nadana, ubieganie się żadnymi monopoliami (oprócz gorzelnii) nie ścieśnione, są to środki nader skutecznie na dźwignienie przemysłu wpływające. W roku 1822 liczono w całej Rossyi rękodzielni i zakładów fabrycznych 3724, w roku zaś 1835 już ich było 6045, nie licząc w to gorzelnii, prochowni, żelaznych hut i hamerni. Liczba robotników fabrycznych w pomienionym roku wynosiła 279,673. Największa ilość fabryk znajduje się w Moskiewskiej i Włodzimirskiej gubernii, po tych idą gubernie Permska, Kalużska, Tambowska, Kostromska, Niżegrodzka, Wiatska, Petersburska, Jarosławska i Riazańska. Żelazne i stalowe wyroby, w największej ilości wychodzą z fabryk Petersburskich, Tułskich, Wołyńskich i Niżegrodzkich. Dział i potrzeb artylleryjskich dostarczają zakłady Petersburski, i bliskie Petersburga, Kołpiński, Brański, Petrozawodzki, tudzież dwie znakomite fabryki w Permskiej gubernii. Broni najważniejsze fabryki w Tuli i w gubernii Wiatskiej

w Złotousowskim zakładzie. Wyroby brązowe, ze złota, srebra i w ogóle jubilerskie przedmioty pochodzą najwięcej z Petersburga i Moskwy. Rosyjskie garbarnie, a osobliwie juftów, safianów i kordybanów od niepamiętnych czasów najsłynniejsze były w Europie, liczone ich w roku 1830 około 1600, wydały zaś w tymże roku blisko trzy miliony pudów skór różnego przyrządzenia. Odnaczają się zaś garbarniami gubernie, Petersburska, szczególnie zaś Nizegrodzka z największym zakładem w Aszamasie; nadto wyborne są garbarnie w gub. Orzelskiej, Moskiewskiej, Twerkiej, Włodzimirskiej, Jarosławskiej, Kurskiej i w Pińsku gub. Mińskiej. Płóciennymi wyrobami słyną gubernie: Jarosławska, Włodzimirska, Kostromska, Kalugska, Moskiewska, Archangel-ska i Symbirska. Żaglowe płótna wyrabiają w największej massie w gub. Kalugskiej, a osobliwie w jej powiatach Kazielskim i Perymyńskim, tudzież w Sierpuchowie Moskiewskiej gub. Prócz tego po dworach i wieśniaczych chatach wyrabiają ogromną masę grubszych płócien, które w handel wchodzi. Sukien i wełnianych wyrobów dostarczają fabryki Moskiewskie, Petersburskie, obwodu Białostockiego, Rygskie, nadto znaczne pozaprowadzano fabryki w Kurskiej, Kalugskiej i Rizańskiej gubernii. W samej Moskwie w r. 1835 liczone przeszło 3000 warsztatów tkackich, 24 przędzalni i 13 fabryk szalów. — Bawelniane wyroby. Żadna gałąź przemysłu tak szybko nie wzrosła i tak zdumiewających postępów nie zrobiła, jak fabryki wyrobów bawelnianych. W tym względzie odznaczają się, Petersburg, Moskwa i gubernia Włodzimirska, a osobliwie we wsi Iwanowie, w miastach Szui, Alexandrowie, Jurjewie i Wiaźnikach. Ważne są także fabryki w gub. Kostromskiej a po części i Kalugskiej. W mieście Szui jedna tylko fabryka zatrudnia ciągle 2720 warsztatów, 240 drukarni, i wydaje rocznie do 79,000 sztuk kartunu. W Moskwie w roku 1833 liczone 174 fabryk z 5905 warsztatami. Jedwabnych wyrobów środkowym punktem jest Moskwa, a mianowicie powiaty jej Moskiewski, Bohorodzki, Kołomieński. Już w r. 1833 w samej Moskwie było 59 fabryk z dwoma tysiącami warsztatów, a

od tego czasu niezmiernie zrobiono postępy. Huty szklanne dostarczają szkła angielskiemu i czeskiemu nie ustępującego. Fabryki zwierciadeł najznacniejsze są niedaleko Petersburga w Wiborgu, w Spaskim powiecie gub. Riazańskiej i w Wojzen niedaleko Dorpatu. Z fabryk rosyjskich wychodzą tasle zwierciadlane do 168 cali długości, 89 szerokości mające. Łój, świece i mydło są ważnym artykułem wywozu. W samym Petersburgu wyrabiają rocznie do 100,000 pudów świec lojowych, ważniejsze zaś fabryki tego rodzaju są w Jarosławskiej gubernii. Mydła najwięcej wyrabiają w gub. Czerniechowskiej i Kazańskiej. Prócz tego są znakomite rafinerje cukru w Petersburgu, Rydze, Archangelsku, w Bohorodyckim powiecie gub. Tulskiej, i w Ostoszkowie gub. Twerskiej, w roku 1835 było już 70 fabryk cukru z buraków. Papiernie najznakomitsze w Kaługskiej gub. podobnie w Petersburgskiej, Moskiewskiej i Jarosławskiej. Fabryki porcellany i fajansu w powiatach petersburskim i schlüsselburskim gub. Petersburgskiej, tudzież w korczewskim Twerskiej, a najznacniejsze w Dmitrowskim w Moskiewskiej gubernii. Nadto są fabryki farb i wyrobów chemicznych, tabaki, potażu, rozmaitych wyrobów z drzewa, i t. p.

b) Handel szczególnie zagraniczny ważnym jest bardzo, i z każdym rokiem znacznie wzrasta. W roku 1837 wartość artykułów wywiezionych oceniano na 264,485,160 rubli, przywiezionych zaś na 251,757,177 rubli. Wykazy roku następnego obejmowały przedmioty wywozu na 313,525,687 r. wprowadzono zaś za 247,715,492 r. Przewyżka więc towarów wywiezionych była przeszło 65 milionów rubli. Tym sposobem podwyższył się znacznie dochód z cła, podwyższyła się ilość wprowadzonego złota i srebra. Według taryfy z roku 1837 główne artykuły wywozu były: zboże, za 25 milionów rubli; łój, za 50 milionów; len i konopie wraz z wyrobami do 90 mil. Żelazo za 5; miedź 4; lniane i konopne siemie 19; olej 2; drzewo 10; wełna 8; skóry 5 milionów rubli. Nadto futra, wosk, potaż, szczecina, mydło, liny, maty, tran, kawior, klej rybi, bydło, konie i t. p. Wprowadzają

natomiast do Rossyi, bawełny przędzionej i surowej za 40 milionów rubli; mąki cukrowej za 30 mil.; przedmiotów farbiarskich za 15 mil. jedwabnych towarów za 10 mil.; wyrobów wełnianych za 8 mil.; prócz tego surowy jedwab, wino, kawę, herbatę, płótno, wyroby jubilerskie i galanteryjne, płótno, porcellanę, owoce, i t. p.

Do środków ułatwiających handel należy, wolne od ceł połączenie wewnętrznych prowincyj, bite drogi, taniosc i łatwość przewozu towarów na osi, a nadewszystko mnóstwo rzek spławnych i połączenie ich kanałami: do tego dodać należy położenie kraju nad pięcią morzami, i wyborną sanna przez znaczną część roku. Do najhandlowniejszych portów Rossyi należą Archangelsk i Onega nad morzem białem; Petersburg, Ryga, Narwa, Rewel, Parnawa, Lubawa, Wiborg, Helsingfors i Abo nad morzem bałtyckim; Odessa, Cherson, Kercz i Taganrog nad morzem czarnem i azowskiem. Lądem, przez oznaczone komory celne, wychodzą lub wprowadzają się towary; komora główna w Jurborgu nad Niemnem dla Pruss; w Brześciu litewskim nad Bugiem dla Polski, w Radziwiłłowie na Wołyniu dla Austryi i Niemiec. Na Wołyniu jest ważne miasto Berdyczew, jako punkt środkowy handlu z Austryą i Niemcami przez Brody. Główniejsze handlowe miasta, prócz wyżej wymienionych portowych, są wewnątrz kraju następujące: Niżegrod, do którego przeniesiony walny jarmark z Makarjewa; w r. 1837 przedstawiono na tym jarmarku towarów za 146,638,181 r. as., sprzedano za 125,567,881 r.; nie sami tu wszakże rossyjscy kupcy przebywają, lecz ściągają się handlujący ze wszech stron świata. Mniejsze wprawdzie, lecz także bardzo ważne jarmarki odbywają się w Charkowie, Rostowie, Irbitie gub. Permskiej, w Korensku niedaleko Kurska, w Romnach gub. Pułtawskiej, w Sumach gub. Charkowskiej, Nieżynie gub. Czerniechowskiej, w Urjupińskiej stancy w ziemi dońskich kozaków i w Taganrogu. Moskwa jest miejscem ciągłego jarmarku i punktem zjednoczenia przemysłu europejskiej i azyatyckiej Rossyi. — Nie małą pomocą dla handlu są banki w Petersburgu z zakładem

30 milionów rubli, w Moskwie, Rydze i Odessie. Towarzystwa handlowe, w Kerczu, połowu śledzi na morzu białem, i najważniejsze amerykańskie w 1787 r. ustanowione, a w roku 1821 znowu na 20 lat z obszerniejszymi przywilejami potwierdzone. Szkoły handlu w Petersburgu, Moskwie i Odessie; szkoła szyprów w Kronstademie; budowy okrętów w Nikolajewie i Odessie; żegluga w Rydze, Odessie i Archangelsku; towarzystwa żegluga parowej, Petersbursko-Lubeckie, Czarno - morskie; Pejpuskie; Dnieprskie, Wołgskie i rzek pobocznych. Traktaty handlowe z postronnemi narodami, nadają ważny popęd handlowi rosyjskiemu.

Moneta. Zasadą rachuby jest moneta srebrna rubel, 100 kopiejek (po 2 gr. pol.) zawierający. Rozdziela się on na półrubla 50 kopiejek, ćwierć rubla 25 kopiejek, piątą część rubla 20 kopiejek. Wzłocie są imperyały po 10 rubli i półimperyały po 5 rubli. Od roku 1828 zaczęto wybijać platynową monetę w sztukach po 3 i po 6 rubli. Najwięcej jednak w obiegu jest bankowych assygnat, z których najniższa 5 rubli, najwyższa 200 rubli zawiera. Dawniej wszelkie rachunki na assygnaty obliczano, i te miały bieg niestały: ukazem z dnia 15 Lipca 1839 rubel srebrny przyjęty za zasadę rachunkową, a 3 ruble i 50 kopiejek w assygnatach na stałą wartość rubla srebrnego oznaczono. Prócz tego wypuszczono w obieg nowe assygnaty w nominalnej wartości za srebro w kassach cesarstwa przyjmowane.

5. RELIGIA. Panującą religią, którą prawie trzy czwarte narodu wyznaje, jest religia greko-rosyjska, lecz wszystkie inne chrześcijańskie wyznania mają zupełną wolność w odprawianiu nabożeństwa, i równość polityczną. Z chrześcian są wyznawcy rzymsko-katolickiej religii, ewangelicy wyznania augsburskiego i reformowanego, ormianie. Prócz tego są żydzi, mahometanie, lamaici czyli buddyści, i szamanie czyli poganie.

Rzymsko katolickiej religii najwięcej jest w zachodnich guberniach, w ogóle liczba ich wynosi 2,650,000 dusz; ormian unitów 10,000; ewangelików 1,500,000, najwięcej w prowincjach nad-bałtyckich; reformowanych tamże i w zachodnich guberniach

25,000 dusz; żydów 1,700,000; mahometan 600,000; pogan w części europejskiej bardzo mało, więcej daleko w azyatyckiej, ogółem 500,000.

Sprawami kościoła greko-rossyjskiego zawiaduje najśw. Synod, od niego zależą wszyscy biskupi zawiadujący szczególnymi eparchiami czyli dyecezyami. Takowych eparchij jest w ogóle 40. Pierwszej klasy 4: Kijowska, Nowgorodzka, Moskiewska i St. Petersburska, umieszczeni na ich czele biskupi noszą tytuł metropolitów, lecz jest ich tylko trzech, eparchia bowiem Nowgorodzka przyłączona jest do eparchii Petersburskiej. Drugiej klasy jest eparchij 16 pod władzą tyluż arcybiskupów; trzeciej klasy 20 eparchij pod zwierzchnictwem tyluż biskupów. W Gruzji jest osobny eparch z tytułem metropolity lub arcybiskupa, i oprócz tego eparchialni archijereje Gruzji, Imiretyi, Mingrelii i Guryi.

Duchownemi sprawami rzymsko-katolickiego kościoła zawiadują biskupi Wileński, Żmudzki, Łucki i Kamieniecki pod przewodnictwem metropolity Mohilewskiego, który zarazem jest prezydującym w Kollegium duchownem rzymsko-katolickiem w Petersburgu. Do tegoż zarządu odnoszą się ormianie unicy.

Ewangeliści trzy główne mają konsystorze: w Rydze, Petersburgu i Moskwie. Reformowani tworzą osobny synod.

Żydzi mają swoich rabinów i liczne synagogi, z których najznakomitsza w Brześciu litewskim.

Dwóch muftych, w Orenburgu i w Krymie, zawiadują duchownemi sprawami Mahometan.

Lamaici czyli buddyści między kałmukami w ziemi dońskich kozaków, podlegają swoim przełożonym.

6. NAUKI I SZTUKI. Od początku ostatniego stulecia nadzwyczaj szybkim krokiem postępuje Rossya w oświeceniu. Rząd nie szczędzi ani kosztu, ani ofiar, ani żadnego rodzaju zachęty dla wzrostu nauk i ogólnego kształcenia; zabiegi Rządu w tym względzie coraz pomyślniejszy wienczy skutek. Nie słychanie szybkiego postępu oświaty może być między innymi i to uderzającym dowodom, że w r. 1563 pierwsza drukarnia za-

prowadzona została w Moskwie, a w roku 1682 pierwsza duchowna akademie w témże mieście. W roku 1787 liczone już 4000 dzieł rossyjskich, a w roku 1823 było wszystkich dzieł w słowiańskim i rossyjskim języku wydanych 13,249. W roku 1838 wyszło w Rossyi drukowanych dzieł 893, między któremi tylko 116 tłumaczeń, reszta wszystkie pierwotwory. W roku 1815 było 32 księgarń, najwięcej w Petersburgu i w Moskwie, teraz w samej Moskwie liczą ich 30. W roku 1833 wydawano 54 pism peryodycznych, w rok później liczba ich stu dochodziła.

Zakłady naukowe. Od ogłoszenia pierwszej *Ustawy akademii nauk* w Petersburgu w 1724 r. w niesłychanym sposobie rozwijały się wszelkiego rodzaju zakłady naukowe. Obecnie jest w całej Rossyi niższych instytutów dla obojey płci 5600, do których uczęszcza 248,000 młodzieży, między temi 36,000 kantornistów. Instytutów pośrednich 220 z 46,000 uczniów. W tej liczbie 44 seminaryów greko-rossyjskiego duchowieństwa, 23 korpusów kadeckich i innych wojennych zakładów z 7000 uczących się, 69 gimnazyów, 41 pensyonatów i 19 żeńskich instytutów. Do tego także należą specjalne szkoły pośrednie, Moskiewska szkoła architektury niższej, trzy szkoły geometrów, dwie szkoły górnicze, dwie szkoły szyprów, dwie kupieckiej żeglugi, dwie szkoły handlowe, trzy szkoły gospodarstwa wiejskiego, instytut technologiczny. Wyższych zakładów naukowych jest 26 a w nich uczących się 6000. Do tego rzędu należy 6 uniwersytetów: Petersburski, Moskiewski, Dorpacki, Charkowski, Kijowski, Helsingforski (kazański należy do części azyatyckiej). 4 Licea w Carskiem Siele, Demidowskie, Bezborodki i Richeliego w Odesie. Cztery duchowne akademie greko-rossyjskiego duchowieństwa, jedna rzymsko-katolickiego, szkoła wyższa artylleryi, szkoła wyższa inżynierów, instytut komunikacyi lądowych i wodnych, inżynierów górniczych, korpus morski, wojskowa akademie; szkoła leśna, praktyczna handlowa akademie wraz z pensyonatem, szkoła prawa, dwie akademie medyczne, instytut pedagogiczny. W ogóle we wszystkich wyższych zakładach liczą 6000 uczniów.

Tym sposobem liczba uczących się w Rossyi, tak w niższych jako też w średnich i wyższych naukowych zakładach, przechodzi 300,000. Pod względem naukowym podzielona jest Rossya na 8 okręgów: Petersburski, Moskiewski, Charkowski, Kazański, Dorpacki, Kijowski, Białoruski i Odeski. Prócz tego dwa oddzielne zarządy: Kaukazki i Sybirski.

Do wzrostu oświaty przyczyniają się liczne towarzystwa naukowe, biblioteki, muzea i tym podobne zakłady szcudrośliwego wsparcia doznające. Towarzystwa: Cesarska akademja nauk w Petersburgu 1724 r. ustanowiona; Cesarska akademja sztuk pięknych tamże 1758; Towarzystwo literackie udoskonaleniu języka rossyjskiego poświęcone; towarzystwo archeograficzne; lekarsko-fizyczne towarzystwo w Moskwie; towarzystwa ekonomiczne w Petersburgu i Moskwie; towarzystwo badaczy natury w Moskwie i wiele innych do szczególnych oddziałów nauk i umiejętności. Biblioteki w roku 1835 liczyły 772,000 tomów. Od tego czasu otwarto 31 gubernialnych bibliotek razem 100,000 tomów obejmujących. Najznakomitsza i najzamożniejsza między niemi jest Cesarska biblioteka w Petersburgu w przepysznym osobnym gmachu na Newskim prospeckie pomieszczona, licząca 424,536 tomów i 17,235 rękopismów. Prócz tego są jeszcze wielkie biblioteki: Cesarska w pałacu eremitażu; akademii nauk 94,886 tomów, między którymi 3000 dzieł chińskich; uniwersytecka biblioteka w Moskwie 64,669 tomów; w Dorpacie 63,614 tomów; Rumiancowa w Petersburgu 30,934 tomów. Przy akademii nauk jest muzeum azyatyckie, egipskie, gabinet numizmatyczny, zoologiczny i mineralogiczny; wspaniały i kosztowny nader gabinet mineralogiczny instytutu inżynierów górniczych w Petersburgu; gabinet starożytności w pałacu tauryckim; gabinet cesarski numizmatyczny, pod względem monet i medalów azyatyckich jedyny w całej Europie. Obserwatorya astronomiczne, w wyborne i z wielkim kosztem sprowadzone narzędzia opatrzone, są w Dorpacie, Abo, Niokolajewie, najwspanialsze zaś niedawno ukończone pod Petersburgiem.

Kilka słów o Krymie czyli Tauryi.

Jeżeli przebiegając ogromne cesarstwo rosyjskie statysta wiele napotka zajęć mogących jego uwagę dzieł ludzkiego przemysłu, tedy miłośnik natury, napatrzywszy się dziwnemu jej zjawisku, zorzy północnej, gdy od skrzepłych wiecznym zimnem lodów przybiegunowych posunie się ku południowi, tam gdzie śródziemne morza wdzierając się między dwa lądy starego świata oparły się o skały Kaukazu, zdumiony ujrzy sławną już w dawnych dziejach Tauryą, czyli dzisiejszy piękny Krym, słusznie rosyjską Szwajcaryą zwany. Jadącemu od Odessy otwiera się widok malowniczy gdy przybędzie do klasztoru Ś. Jerzego, leżącego na wystającej, na pozór niedostępnej skale. Miała tu być niegdyś świątynia Dyany, ale ta, równie jak wiele innych zabytków starożytności w Chersonesie, zniszczona została. Minąwszy klasztor widzieć się zaraz daje piękna zatoka Bellakława (piękny port), którą opasujące mury w gruzach obecnie leżą.

W miarę zbliżania się do *Alupki* coraz większym urokiem uderza okolica. Skały w nieładzie spiętrzone na skałach, a na nich spoczywa olbrzymi *Ai Petri* 3500 stóp nad poziom morza wzniesiony; ziemia okazuje się tu żyzniejszą, przestrzeń między sterzącymi skałami a morzem okryta jest drzewami i krzewami, winnice piętnawo wznoszące się zdołają góry i żywo odbijają od ciemnych jodeł górnych, kiedy tymczasem z małych u stóp gór dolin wyglądają wioski Tatarów z ładnymi meczetami. Tu i owdzie widać ozdobne wille i starannie utrzymane ogrody rosyjskich magnatów, a wspaniały zamek hrabiego *Woroncowa* ze swymi wieżami i basztami, panuje w całej dawnych czasów feudalnej wielkości nad swymi pokornymi sąsiadami. Między *Alupką* i zatoką *Jaltą* ziemia w ogólności jest najżyźniejsza, kraj najpiękniejszy, klimat bardzo łagodny, bo go od północnych wiatrów wysokie góry zastaniają. Owoce południowych krajów doskonale tu dojrzewają. Skały nawet na ogrody i winnice zostały pozamieniane,

a kosztowne drogi i alleje, prowadzi po pochyłościach gór i przezających przepaściach. *Kaffa* czyli Teodozya, w średnich wiekach, za panowania Genuńczyków, była w tak kwitnym stanie iż liczyła 150,000 mieszkańców i dla przepychu budowli publicznych nazywana była krymskim Konstantynopolem. Dotąd jeszcze port jest wyborny; lecz ani śladu dawnej wielkości miasta. Od tego punktu aż do azowskiego morza same stepy; ani jedno drzewo nie rzuca cieni w tej pustyni, która przecież niegdyś była spichrzem Krymu, tak iż wypada się domyślać, że albo dokonało tego zniszczenia tureckie panowanie, albo klimat wielce się tam zmienił. *Kercz* dawne Panticapeum, sławna niegdyś stolica bogatyra Mitrydatesa, który w ciągu 50 lat opierał się chciwym podbojów Rzymianom, najbardziej ożywionym jest portem półwyspu krymskiego, swém też położeniem wielce jest dogodny dla handlu. Gustownie pobudowane tu są domy i porządnie założone ulice. Miasto otaczają w amfiteatr wznoszące się góry, które po części okryte są domami, od pięknej zatoki wysoko się w górę ciągnącemi. Ozdobna świątynia wieńczy miejsce, gdzie niegdyś stał pałac królów Bosforu, druga jeszcze piękniejsza budowla stoi na tarasie nad morze wychodzącym. Całej atoli okolicy braknie drzew a nawet roślinności, tak iż krótko tu bawiący sprzykrzyć sobie musi blask wód morskich i rażąca białosc budynków.

Droga z Alupki wgląd do Baczysaraju prowadzi żyzną, wodami rzeki Kabardy zwilżoną doliną, a otaczające ją strome skały tworzą naturalną warownią. Napotykać tu można Tatarów, Ormianów, Karaitów, kolonistów niemieckich i Cyganów. Prawie wszystkie wioski położone są nad wodą bieżącą, co nieodzowną jest potrzebą w kraju gdzie susze, upały słoneczne i kurzawa wielce częstokroć dają się we znaki. Dęby, buki, dzikie grusze, wiśnie i jabłonie otaczają skały i z każdej ich rozpadliny wyrastają; widać tu naprzemian sady, łąki, pola zbożem zasiane, gaje morw, fig, granatów, moreli, topoli włoskich orzechów, pod których bujnym i wonnym liściem miły w czasie upału słońca znaleźć

można odpoczynek. Ścisłość w przestrzeganiu religijnych przepisów, prostota obyczajów, gościnność i poczciwość głównymi są znamionami charakteru zamieszkałych tu Tatarów. Pomieniona żyzność i piękność okolicy coraz się zmniejsza w miarę jak się podróżny zbliża do siedliska dawnych chanów, wreszcie otwierają się jednostajne, mało zaludnione stopy półwyspu, na których, dla zupełnego braku drzew, dotkliwie czuć się dają upały słońca. Lecz znowu wcale inny okazuje się widok doliny, gdzie leży stolica zabudowana jużto nad brzegami rzeki, już w części na spadzistych skałach gór dolinę opasujących. Budynki, obyczaje, ubiory i zwyczaje wszystko naznaczone jest piętnem wschodu. Tu są bazy, meczety z minaretami, kioski i cmentarze, gaje cyprysowe i czarno-topolowe, piętrami wznoszące się ogrody i winnice, jakby w powietrzu wisiały, mnóstwo przy tem źródeł i nieustannie płynące z nich kryształowe strumienie wody, wszystko to mile zajmuje oko podróżnego. W okolicach jego jest wiele pięknych miejsc, pomiędzy któremi Czufuktale czyli zamek najniebezpieczniejszych, jest najciekawsze. Idzie się tam urwistym wąwozem, po nad brzegiem szumiącej rzeki Czoroku, kiedy odbite od pobocznych skał promienie słońca, nieznośną częstokroć dokucają spieką. Po chwili okazuje się klasztor Wniebowzięcia, który zdaje się jak orle gniazdo zawieszony na spadzistości strasznych skał łańcucha. Cele mnichów, kurytarze, refektarz i kościół, wszystko to w skale jest wykute i na samorodnych kolumnach oparte, tak iż tworzy doskonałą niezdobytą warownią; przystęp stanowią również w skale wykute wschody, na które się po zwozonym moście wchodzi. Kiedy się ten podniesie, mieszkańcy bezpieczni są od wszelkiego napadu. Jakkolwiek cudownymi są ten klasztor i kościół, tedy niemniej godnym jest podziwienia, o pół godziny drogi leżący dalej Czufuktale. Do tej warowni zbudowanej na szczycie odosobnionej, stromej skały tegoż łańcucha gór, prowadzi tak przykra droga, iż raczej drapać się jak iść po niej trzeba. Ponieważ opasujące ją wysokie mury w większej części składają się ze skały wyciosanej, przeto w razie napaści gdy się

bronie zechcą mieszkańcy, wcale bezpieczni za nimi być mogą. Gruntem jest też sama skala; mieszkańcy są żydzi karaici (*) największym około siebie i w mieszkaniach zalecający się ochędoństwem. Obok synagogi jest ogród przeznaczony na święto kuczek. Cmentarz tej sekty Jozefata dolina, leży w wąwozie między skalami, podobny do pięknego wielą drzewami zacienionego lasu, którego gęsty liść, dziwnie pięknie odbija od biało-marmurowych nagrobków i ponurych, groźnie w około wiszących skal.

O pięć godzin drogi od Alupki jest *Marsanda*, śliczna okolica. Ogromny łańcuch skal w dziwacznych kształtach, od stóp aż do wierzchołka drzewami i krzewami zarosły, zastania ją od mocnych wiatrów. Na przodzie jej szeroko zalega morze mające tu mnóstwo zatok i wyniosłych stromych przygórków, kiedy na prawo i lewo buja oko po żyznej dolinie Jalty przerznętej wielu strumieniami, której rzucają się na nią z gór w wielu pięknych wodospodach. Obok rozległych uprawnych pól, pastwisk i winnic wznoszą się odwieczne lasy, pełne dzikiej winorośli, figowych, granatowych drzew, dębów, buków i kasztanów, na których od wierzchołka do wierzchołka wieszają się w girlandach rozmaite pasożytne rośliny. *Sebastopol* ze swemi pięknymi cydadellami, zadziwiającemi warowniami i ze swoją wielką zatoką wspaniały przedstawia widok od strony morza i przypomina Malte. Samo miasto podnoszące się w kształcie wspaniałego amfiteatru, tu okrywa wzgórze, tam spuszcza się ku morzu, przyozdobione kościołami, koszarami i publicznemi wszelkiego rodzaju budowlami.

Kraj między Inkermanem a Symferspołem miłą przedstawia różnaitość naprzemian gór i dolin; wązki pas ziemi Zoli, prowadzący do ładnej wsi Karoley nader jest romantyczny. Tu jest dawna warownia *Mangupkale*, do największych cudów świata liczyć się mogąca. Góra, na której ona stoi, zdaje się być wcale niedostępną, w kształcie półkola zupełnie stoi odosobniona. Zwa-

(*) *Kwai* znaczy napisane słowo, gdyż oni trzymają się samego tekstu starego testamentu, a talmud odrzucają.

żywszy nadzwyczajną wysokość, stromą spadzistość, trudny przystęp, tudzież straszne, rozległe dzieła obwarowania, nie można wstrzymać zdumienia nad pomysłami i ogromem przedsięwziętego ducha starożytnych. Widać w twardej skale mnóstwo wykutych izb i strażnic, w których tysiące osady bezpiecznie ukrywać się mogły. Okazałe pozostałe jeszcze rozwaliny świątyni. Od dołu aż na wierzchołek góry, prowadzi niezmierną pracą dokonana po spadzistej pochyłości droga wyłożona kamiennymi płytami. Druga na sześć wiorst od pierwszej odległa warownia *Czerkes-Kerman*, równie budową jak i położeniem zadziwiająca, dziełem być musi Czerkesów. Położenie *Symferopola* czyni bardzo przyjemnym pobyt w tej okolicy. Pobliskie góry miarkują dokuczliwość letnich upałów; a płynący przez miasto Salfir, przyczynia zdrowości i piękności miejscu, i razem dopomaga żyzności okolicy. *Symferopol* przeznaczony teraz na stolicę, szybko się podniósł i znakomitem nazwany być może miastem; jego piękne place, szerokie ulice i wytworne domy wydają się nader pięknie obok dawnego tatarskiego miasta. *Czatyrdag*, (mons trapezus starożytnych), wznosi się do 790 sążni nad powierzchnią morza. Rozległy jest widok z jego wierzchołka; albowiem widać stamtąd całą północną część półwyspu wraz z morzem azowskim, brzegi południowe zasłonięte są pasmem gór. Tu są nadzwyczajnej obszerności i głębokości jaskinie, których wiele wiecznym lodem jest napełnionych. Od *Symferopola* aż do azowskiego morza jedzie się pustemi stepami, gdzie we dnie od upału słońca a w nocy od zimna, tudzież od owadów wiele ucierpieć trzeba, a źródła i strumienie rzadko się znajdują. Wszelako patryarchalny sposób życia mieszkańców, wiele osobliwszych zwierząt, rozmaite minerały, tudzież rozwaliny tylu starożytnych miast, ciągle zajmują podróżnego.

a. R Z A D.

1. Rząd jest samowładno-monarchyczny, następstwo prawem pierworodztwa w linii męskiej, a po jej wygaśnięciu w linii żeńskiej oznaczone. Postanowieniem Jana II (1476) niepodzielność państwa zabezpieczona, a testamentem Katarzyny I (1727) Monarcha do wyznawania wiary greko-rossyjskiej obowiązany. Wreszcie manifest cesarski z 20 marca 1820 r. wszystkie dzieci nie z książniczki rodziny panującej zrodzone od następstwa do tronu wyłącza.

Do zarządu państwa jako władze doradcze należą: 1) Rada Państwa z pełnoletnich książąt rodziny cesarskiej, ministrów prezydujących w wydziałach, i innych dygnitarzy, generałów i admirałów zaufanie cesarskie posiadających złożona. Rozważa ona i zdanie swoje otwiera nad projektami do prawa we wszystkich sprawach państwa, wyjąwszy polityczne jego stosunki. 2) Najświętszy Synod rządzący, po największej części z duchownych złożony, kieruje wszelkimi sprawami kościoła greko-rossyjskiego. 3) Senat rządzący jako władza sądownicza, stanowi najwyższą instancją w sprawach cywilnych i kryminalnych: część jego jest w Petersburgu a druga w Moskwie. 4) Ministrowie interessów zagranicznych, wojny, marynarki, spraw wewnętrznych, oświecenia publicznego, skarbu, sprawiedliwości, dworu cesarskiego; generalna kontrolla państwa, generalna dyrekcya poczt, dyrekcya komunikacyj lądowych i wodnych tudzież budowli publicznych, dyrekcya spraw duchownych innych wyznań. Zarząd prowincjonalny należy do generał-gubernatorów, gubernatorów wojennych i gubernatorów cywilnych.

2. MONARCHA: *Mikołaj I* gottorpskiego szczepu starszej linii, używa tytułu skróconego: Cesarz i Samowładca Wszech Rossyj, Król Polski, W. X. Finlandzki, &. &. &. ; w obszerniejszym i uroczystym tytule: Cesarz i Samowładca Wszech Rossyj, Moskwy, Kijowa, Włodzimierz i Nowogrodu; Król Kazański, Astrachański, Polski, Sybirski, Chersoński, Pan, Wielki Książę, (tu nastę-

puje wyliczenie wszystkich prowincyj), dziedzic Norwegii, Księżę Holsztyński, Szlezwicki, Stormarnski, Dytmarski i Oldenburski. Księżęta i księżniczki krwi cesarskiej mają tytuł Wielkich Książąt i Wielkich Księżniczek; Następca tronu przybiera nadto tytuł Cesarzewicza czyli Carewicza. Dwór cesarski składają dygnitarze państwa: Wielki Szambelan, W. Cześnik, W. Marszałek dworu, W. Koniuszy, W. Łowczy, W. Mistrz obrzędów, i W. Mistrz dworu. Prócz tego 30 rzeczywistych szambelanów, 12 paziów pokojowych, 48 innych paziów, prócz znakomitej liczby tytularnych szambelanów i kamerjunkturów.

Ordery. 1) *S. Andrzeja* ustanowiony przez Piotra W. 1698, 2) *S. Katarzyny* także przez Piotra W. 1714 r. na cześć Cesarzowej Katarzyny małżonki jego ustanowiony, dla samych dam przeznaczony, dzieli się na dwie klasy. 3) *S. Aleksandra Newskiego* przez Piotra W. 1722 r. ustanowiony. 4) *Orla białego* utworzył Władysław Łokietek 1325 r. później zapomniany, odnowił i nowy statut mu nadał August II. 1705. Najwyższym ukazem z dnia 3 listopada 1831 do orderów cesarsko-rosyjskich wcielony został. 5) *S. Jerzego* w 1769 r. przez Cesarzową Katarzynę II utworzony, dzieli się na cztery klasy i jest nagrodą męstwa i zasługi wojskowej. W r. 1807 Cesarz Aleksander dodał do tego orderu krzyż srebrny, w nagrodę walecznych czynów żołnierzom i podoficerom rozdawany. 6) *S. Włodzimirza* 1782 r. przez Cesarzową Katarzynę II postanowiony za zasługi wojskowe i cywilne, dzieli się na cztery klasy. 7) *S. Anny*; ustanowił go Karol Fryderyk Księżę Holsztyńsko-gottorpski, ojciec Piotra III Cesarza, 1756 r. a Cesarz Paweł I, ukazem 1797 r. do rzędu orderów rosyjskich przyjął; dzieli się na cztery klasy. Czwartej klasy krzyż bywa zwykle na szpadzie lub szabli z napisem *za chwałę*. 8) *S. Stanisława* utworzony przez króla Stanisława Augusta 1765 r. a przez Cesarza Aleksandra I w r. 1815 na cztery klasy podzielony, obecnie na mocy najwyższego ukazu z trzech tylko klas się składa. Dodać do tego należy znak nieskazitelnej służby przez najmiłościwiej panującego teraz monarchę ustanowiony. <http://rcin.org.pl>

2. Dochody państwa wynoszą 468,000,000 rubli assygnacyjnych.

3. SIŁA ZBROJNA. Na stopie pokojowej liczą wojska wszelkiej broni wraz z jazdą nieregularną 650,332. Korzystnie atoli urządzone kolonie wojskowe mogą w każdym czasie niemal podwoić tę liczbę. W moc nowego urządzenia, kolonie rzeczone nazywają się obwodami żołnierzy rolnictwem trudniących się. Dzielą się na 14 obwodów numerami od 1 do 14 oznaczonych, sześć z nich nazywają się Nowgorodzkiemi, a ośm staroruskiemi. Twierdze ważniejsze w części Rosyi europejskiej są; w Finlandyi, Sweaborg, Helsingfors i Friedrichsham; Kronstad w gubernii Petersburskiej; Ryga, a szczególnie Dünamünde (Dyament) w Inflantach; Dünaburg w Kurlandyi; Bobrujsk w gub. Mińskiej; teraz pracują nad obwarowaniem Kijowa i Brześcia. Siła morska z dwóch flot się składa: a) flota morza bałtyckiego, której głównym portem Kronstadt, admiralicya, warsztaty i składy w Petersburgu. b) flota czarnomorska, główny port Sebastopol, admiralicya i składy w Nikolajewie. Prócz tego jest jeszcze flotylla na kaspjskiem morzu, której stacya jest w Astrachanie, w porcie o 4 $\frac{1}{2}$ mili od ujścia Wolgi. Według podań z 1839 r. liczyła Rosya 60 okrętów liniowych, 25 fregat i statków parowych, mnóstwo statków pomniejszych, w ogóle blisko 10,000 armat i 50,000 osady.



D. HISTORIA.

1. Rozległą przestrzeń wschodniej Europy, stanowiącą dziś Cesarstwo rosyjskie, zajmowały od wieków pod różnemi nazwami rozrzucone sławiańskie pokolenia, znane Grekom i Rzymianom pod ogólnem nazwiskiem Scytów i Sarmatów. Do szóstego wieku po Chrystusie przebiegali siedliska Sławian Alanowie, Awarowie i Hunnowie. Rozdrobnione Sławian pokolenia,

między sobą niezgodne; odeprzeć napaści nie mogli, ale ich sami napastnicy, dogodniejszych szukając siedlisk, opuszczali. W dziewiątym wieku już oni trudnili się rolnictwem i mieli dość znakomite miasta, Kijów, Nowgorod, Smoleńsk, Połock. Lecz właśnie w tę porę nacisnęli ich straszni nieprzyjaciele Chazarowie od Wołgi, Normanowie od strony północnej. Nowogrodzianie pobili wprawdzie Normanów, ale wewnętrzną niezgodą dręczeni, łącznie z Krzywiczaniem i innymi sprzymierzeńcami ofiarowali władzę nad sobą Rurykowi przywódcy Normanów, w ruskich latopisach Warjagami zwanych, z pokolenia Russów.

2. *Ruryk* z dwoma braćmi Syneuszem i Truworem stanąwszy na ziemi sławiańskiej owładnął Ladogę, Nowgorod, Izborsk, Połock i Bielozersk, a następnie Murom i Rostów. Po śmierci braci swoich połączył ich dzierżawy (862—88), założył stolicę w Nowgorodzie i dał początek i nazwisko państwu rossyjskiemu.

3. Pod następcami Ruryka szybko wzrastała potęga Rossyi. *Oleg* panujący jako opiekun Igora, syna Ruryka, zajął Smoleńsk, Czerniechów, Kijów i całą przestrzeń aż do ujścia Dniepru. Przerażony potęgą jego Leon cesarz wschodni znaczną summą pieniędzy i umową handlową okupił pokój. Odtąd Rosyianie zajmują się handlem na wybrzeżach morza czarnego, upiększają miasta swoje, lub nowe budują, rządzą się wewnątrz na stałych zasadach. *Olga* władając państwem po śmierci męża swojego Igora, w czasie małoletności syna Światosława, podzieliła kraj na powiaty, oznaczyła ilość podatków, naprawiła drogi, dźwignęła lub przyozdobiła miasta, przykładała się do złagodzenia obyczajów swoich poddanych. *Włodzimierz W.* rozszerzył władzę swoją nad sąsiednimi narodami i za pośrednictwem Anny cesarzownej wschodniej przyjął religią chrześcijańską obrządku greckiego 988 r. Ochrzczony w Chersonie na półwyspie Tauryckim, wnet skłonił cały naród do naśladowania swojego przykładu, i tym sposobem wiara chrześcijańska najprzód w Kijowie i Nowgorodzie zaszczeplona, rozszerzyła się wkrótce po całej Rossyi.

4. Po śmierci *Włodzimierza W.* podzielona Ruś między 12 jego

synów doznała klęsk wojny domowej przez dwanaście lat między braćmi toczonej. *Jarosław I* Xiążę Nowgorodzkiej dzielnicy, syn *Włodzimirza* (1019—1054), uspokoił zamieszki, owdładnął Kijów, nadał narodowi swojemu pierwsze prawa pod nazwą *Ruskiej prawdy*, ustalił granice państwa, Nowogrodzianom nadał różne dla handlu przywileje. Umierając podzielił państwo między pięciu synów swoich, godność Wielkiego Xięcia Kijowskiego i władzę nad wszystkimi księżętami poruczając najstarszemu *Izasławowi*.

5. Od śmierci *Jarosława* przy ciągłym, przez podziały, rozdrabnianiu państwa, sto lat trapiły Rosyją rozterki domowe, które osłabiły jej potęgę i postęp cywilizacji wstrzymały. Drobne a między sobą niezgodne księstwa nie mogły się oprzeć natarczywości *Mogołów*.

W początku trzynastego wieku *Temudszyn* naczelnik koczujących hord tatarskich w Azji nad brzegami rzeki *Amur*, zebrawszy niezliczone tłumy różnych plemion tatarskich, wyruszył z niemi na zawojowanie postronnych narodów. Przybrał on imię *Czyngishana*, to jest władcy świata i rozciągnął panowanie swoje nad *Chinami*, *Bucharyą*, *Persyą* i *Kabulem*. Dowódcy jego napadli najprzód na *Połowców* na *kaukazie* mieszkających i przegnali ich (1224) aż do brzegów *Dniepru*, lecz po odniesionem zwycięztwie wrócili się i przez trzynaście lat nie naruszali spokojności *Rusi*. *Ogotaj* następca *Czyngishana* wysłał krewnego swojego *Batego* (1237) na zawojowanie *Rusi*. Ten w pierwszej wyprawie zburił *Prońsk*, *Rjazan*, *Moskwę*, *Włodzimierz*, *Jarosław*, i mnóstwo innych znakomych grodów. W trzy lata później w drugiej wyprawie spustoszył *Pereasłow*, *Czerniechów*, *Kijów*, zapuścił swoje zagony aż do ostatnich granic *Polski* i do *Węgier*. Śmierć *Ogotaja* skłoniła go do powrotu. Na brzegach *Achtuby* zbudował *Baty Saraj*, a orda jego obszerne zajęła koczowiska nad brzegami *Wolgi* pod nazwą ordy złotej: stąd *Hanowie Sarajskiemi* zwani władzę nad *Rosyją* rozciągali. W początku *XIV* wieku dzwigać się poczęło *W. księstwo Moskiewskie*, a z wzrostem potęgi jego szczęśliwszej przyszłości nadzieja zablęśta dla

Rossyi. Byli przedtem po różnych dzielnicach znakomici książęta, jak np. Aleksander Newski, od świetnego nad Szwedami zwycięstwa przy brzegach Newy tak nazwany, lecz tak on, jak i podobni jemu następcy, widzieli niepodobieństwo pomyslnego z Mongołami boju przy rozdrobnionych siłach. Wnuk Aleksandra Newskiego Jan Daniłowicz kalita założyciel potęgi W. księstwa Moskiewskiego, pierwszy utorował drogę do zjednoczenia księstw, a tém samem do zrzucenia jarzma tatarskiego. Wielką mu w tém przysługę wyświadczył Piotr metropolita, przeniosłszy stolicę swoję z Włodzimirza do Moskwy. Dymitr, Dońskim zwany, świetne odniósł zwycięstwo nad Mongołami na Kulikowem polu w Tulskiej gubernii (1380) Zupelne atoli pogńębienie Mongołów zostawione było Janowi III Wasilewiczowi. Ten zniósł wielką czyli złotą ordę (1480), z której szczątków powstało carstwo astrachańskie, dość słabe aby miało przeszkadzać rozwijaniu się potęgi rossyjskiej.

6. *Jan III* nie tylko zasłynął zniszczeniem władzy Mongołów, ale rządy jego dobroczynne były pod wielą względami dla Rossyi. Wszedł on w związki z europejskimi mocarstwami, sprowadził do Moskwy budowniczych, górników, mincarzy: przyozdobił Kreml, wybudował Uspienski Sobor, kazał lać działa, wznosić warownie, urządził dwór okazały, przyjął tytuł Cara Białej czyli Wielkiej Rossyi i herb bizantyński (orla dwugłowego) połączył z herbem moskiewskim S. Jerzego dawcy zwycięstwa. Uporządkował dawne prawa i kazał je ogłosić pod tytułem Sudebnika; wydał ustawę zasadniczą niepodzielności państwa. *Jan groźny* wnuk Jana III wiele się przyłożył do rozszerzenia cywilizacyi, sprowadził rękodzielników niemieckich, założył drukarnią, kazał przejrzyć i uzupełnić sudebnik, urządził pierwsze stałe wojsko, zawarł traktat z Elżbietą królową angielską, zdobył Kazan i Astrachan i przyłączył je do swojego państwa, upokorzył tatarów krymskich, którzy coraz groźniejszymi się stawali dla Rossyi. Lecz w końcu panowania doznał klęsk niemałych. Wojska jego pokonane kilkakrotnie przez Stefana Batorego; tatarzy krymscy podstępili aż

pod Moskwę i część jej spalili. W skutek zawartego pokoju z królem Stefanem rzekł się części Inflant, które niedawno sam upokorzył. Te atoli klęski wynagrodziło zajęcie Syberyi przez atamana dońskich kozaków Jermaka, przy pomocy kupców Strogonowych.

7. Na *Feodorze I* wygasł dom Ruryka; przyspieszona śmierć brata jego 9-cioletniego *Dymitra* (1591) osierociła tron rossyjski. Po śmierci *Feodora* osiadł na tronie *Borys Godunow*, ten dokonał zawojowania Syberyi, wystawił mnóstwo warowni dla wstrzymania napadów Tatarów krymskich. Lecz śmierć *Dymitra* tajemnicą pokryta, otworzyła pole różnym zabiegom. Zjawił się *Dymitr Samozwaniec* który tron osiągnął i klęski okropne na Rosyją ściagnął (1604 — 1606). Wnet utracił tron i życie, nowy samozwaniec tegoż doznał losu. Takowe położenie Rosyji dało powód *Zygmuntowi* do wmieszania się w jej sprawy.

8. Nieszczęściami znękanii Rosyianie powstałi mężnie, oswobodzili kraj, i dnia 21 lutego 1613 obrali Carem *Michała Feodorowicza Romanowa* pozostałego ze szczepu Ruryka potomka. Ten uspokoił zbuntowanych kozaków dońskich, ze Szwecyą i z Polską zawarł pokój, pierwszej ustąpił Ingryi, drugiej Smoleńska i Czerniechowskiej ziemi. Syn i następca jego *Aleksiej Michajłowicz* uzupełnił księgę praw pod tytułem *Ułożenia*, nadał nową ustawę wojsku, zapewnił niektóre dogodności dla handlu, przyłączył Mało-rossyą, odzyskał od Polski Smoleńsk, zabezpieczywszy posiadanie jego traktatem andruszowskim 1667.

9. *Feodor Aleksiejewicz* wstępował w ślady ojca swojego, utwierdził władzę swoją nad Mało-rossyą pokonawszy kilkokrotnie Turków mieszących się w tę sprawę i zmusiwszy Sultana do zrzeczenia się urojonych praw w zawartym traktacie w Bakczysaraju. Równie ważnem panowania jego dziełem było zniszczenie przywilejów szlachty roszczącej sobie prawo do wszystkich posad znakomitych.

10. Po śmierci *Feodora* 1682 r. bezpotomnie zmarłego, zostali dwaj bracia jego Jan i Piotr. Starszy wiekiem słabowity *Jan* objął

rządy pod opieką siostry swojej Zofii. Cesarzówna przy silném spółdziałaniu doświadczonego ministra swojego księcia Galicyna, uśmierzyła niespokojnych strzeliców, poskromiła roskoluików, ogłosiła korzystne dla kraju prawa, zawarła wieczne przymierze z Polską (1686). Gdy atoli w skutek tego przymierza rozpoczęta z Turcyą wojna nie powiodła się, a właśnie w tej chwili Piotr doszedł pełnoletności, Jan więc ustąpił mu korony dobrowolnie, a Zofia usunęła się od rządów.

11. Wstąpiwszy na tron *Piotr I*, (1689), wsparty rozsądną radą Leforta, zajął się silnie przekształceniem Rossyi. Dla skutecznego i pewniejszego działania chciał się naocześnie przekonać o stanie przemysłu i rządu obcych narodów, i w tym celu przedsięwziął podróż do Hollandyi podówczas potęgą na morzu, handlem i przemysłem górującej w Europie, zwiedził Anglią, Wiedeń, i powróciwszy do Rossyi zajął się jej urządzeniem. Przekształcił wojsko, urządził flotę, przepisał prawidła postępowania rozmaitym kollegiom państwa. W miejsce patriarchy ustanowił najświętszy Synod, nadzor nad wymiarem sprawiedliwości poruczył Senatowi. Powiększył dochody państwa, zaprowadził liczne fabryki, wspierał handel, rozkrzewiał nauki, założył Akademią nauk w Petersburgu. Dla otwarcia sobie drogi bliższego i łatwiejszego znoszenia się z Europą, starał się o nabycie od Szwecyi jakiego punktu nad morzem bałtyckim. Gdy tego nie mógł osiągnąć drogą układów wniósł się do wojny, północną zwanej, którą król duński Fryderyk IV łącznie z Augustem II królem polskim przeciw Szwecyi rozpoczęli. Zwycięzki Karól XII król szwedzki zagnął Fryderyka duńskiego do pokoju, August II musiał się rzec korony polskiej na rzecz Stanisława Leszczyńskiego, lecz Piotr W. choć porażony pod Narwą, nowe zebrawszy wojsko, zajął Estonią, Ingryą i Inflanty, i natychmiast nad brzegami Newy od dawna uprojektowane wybudował miasto Petersburg (1703) i w niem rezydencyą swoją założył. Pobiwszy Karola XII pod Puławą, wplątał się w wojnę turecką i od klęski ostatniej nad brzegami Prutu uratował się zawarciem pokoju. W zawar-

tym rozejmie na wyspach alandzkich, a następnie przez przymierze Nisztadzkie miał sobie zapewnione zdobyte na Szwedach posiadłości.

12. *Katarzyna I* osiadłszy na tronie (1725—1727) wstępowała w ślady męża swojego, i acz w krótkim, bo dwuletnim tylko panowaniu swoim, starała się doprowadzić do skutku plany i zamiary Piotra W. których mu śmierć dokonać nie dozwoliła. Na Piotrze II wnuku Piotra W. wygasła linia mężka domu Romanowych; w skutek ostatniej woli Katarzyny I miała następować jedna z jej córek, a mianowicie starsza Anna księżniczka holsztyńsko-gottorpska, tymczasem berło dostało się do rąk *Anny* Janówniej księżniczki kurlandzkiej (1730—1740). Za jej panowania Feldmarszałek *Münich* poraziwszy Turków wziął *Oczaków* i podbił *Krym*. *August III* za wpływem *Anny* osiągnął koronę polską po ojcu swoim *Augustie II*, i religia greko-rossyjska ważne w Polsce zyskała swobody.

13. Wolą Cesarzowej *Anny* ogłoszony został po jej śmierci (1740) cesarzem *Jan Antonowicz* pod opieką matki swojej *Anny* księżki brunszwickiemu zaślubionej, lecz w rok później *Elżbieta Piotrówna* córka Piotra W. z radością całej Rossyi owładnęła berło.

14. Świetne było, i dla Rossyi zbawienne panowanie *Elżbiety*. Ona zniosła wewnętrzne komory celne, utwierdziła dwa banki krajowe, udoskonaliła urządzenie armii, założyła akademię sztuk i pierwszy uniwersytet w *Moskwie* (1755). Za niej pierwszy raz Rosya przyjęła udział w sprawach europejskich, gdy jako sprzymierzeniec Austrii, wspierała *Maryą Teresę*, broniąc sankcyi pragmatycznej, i tym sposobem przyczyniając się skutecznie do rozstrzygnięcia pokoju akwisgrańskiego. I w siedmioletniej wojnie Rosya wspierała *Maryą Teresę*.

15. Krótkie panowanie *Piotra III* odznaczone jest zawarciem przymierza z *Fryderykiem II* królem pruskim i różnemi postanowieniami dla dobra Rossyi wydanymi, które w wykonanie wprowadziła żona i następczyni jego *Katarzyna II* (1762—1796)

Monarchyni ta dokonała zamiarów Piotra W. dla dobra Rosyyi powziętych. Nie tylko mądrze rozwinęła rozmaite urzędy, lecz nadto rozszerzyła granice państwa, już to w skutek szczęśliwych wojen, już też w skutek korzystnych traktatów. Traktatem z Turcją zawartym w Kutschuk Kajnardży (1774) zyskała Azow i wolną żeglugę na morzu czarnem. W wojnie wznowionej pokonani Turcy, pokojem w Jassy ustąpili znacznych prowincyj nad morzem czarnem wraz z Oczakowem i zrzekli się praw swoich do Krymu. Od Polski odzyskała najprzód Białą Ruś (1772), następnie Mińskie, Kamieniec Podolski i Braclawskie (1793), a wreszcie uśmierzywszy ostatnie powstanie Polaków przyłączyła do Rosyyi Wileńską i Grodzieńską gubernią wraz z Kurlandją. W szczęśliwej wojnie z Persją pozyskała Gruzją. Co do wewnętrznych urzędów ważniejsze między innymi są: podział państwa na gubernie i urządzenie tychże gubernij, urządzenie miast, powiększenie przywilejów szlachcie, ustawa szkolna, założenie instytutu wychowania panien pod tytułem *smolny monastir*.

16. Następcą Katarzyny II był Cesarz *Paweł I* syn jej. Ustalił on porządek następstwa tronu, zaprowadził surową karność w wojsku, rozwinął lub udoskonalił wiele poprzednich urzędów. W wojnie francuzkiej przyjął udział jako sprzymierzeniec Anglii i Austryi (1799 — 1800), lecz później odstąpił przymierza i połączył się z mocarstwami północnymi przeciw Anglii dla pozyskania zbrojnej neutralności, wszakże śmierć Cesarza Pawła, i zwycięstwo Anglików nad Duńczykami 1801 rozerwało to przymierze.

17. Najstarszy syn Cesarza Pawła *Aleksander I* objąwszy berło (1801 - 1825) zapragnął uspokoić Europę wojną francuzką wstrząśniętą. W tym celu silnie popierał układy lunewilskie; gdy atoli władzę najwyższą we Francyi odzierzył Napoleon i zwyciężkim orężem zagroził całej Europie, Cesarz Aleksander celem wstrzymania jego zamachów, wspierał najprzód Austryą (1805), następnie Prusy (1807). W zawartym pokoju w Tylży, sprzymierzywszy się z Napoleonem popierał jego system kontynentalny i w skutek

tego wdał się w wojnę ze Szwecją od której pokojem w Friedrichsham pozyskał całą Finlandyą. Krótko trwało przymierze z Francją. Napoleon na czele potężnych wojsk przeszedł Niemen i doścignął murów Moskwy, lecz tu znalazł grób swojej potęgi na gruzach spalonego grodu Carów. Cofającego się nieprzyjaciela ścigał Cesarz Aleksander aż do brzegów Odry, a następnie wsparty posiłkami Pruss i Austrii poniósł oręż aż w mury Paryża i 1814 r. wrócił pokój Europie. Na kongresie wiedeńskim, wspólnie ze swojemi sprzymierzeńcami, urządził sprawy europejskie, przyjął tytuł króla polskiego, utworzywszy królestwo z krajów Księstwo Warszawskie składających. Powrót Napoleona z wyspy Elby powołał na nowo Europę do boju, Cesarz Aleksander przyjął w nim udział i do ustalenia powtórnego pokoju należał. Traktat w Bukarescie 1812 r. zakończył wojnę turecką, a traktat w Tyflis wojnę perską. W skutek pierwszego pozyskała Rossya Bessarabią i część Multan, przez drugi zaś została panią całego zachodniego brzegu morza kaspijskiego i wyłącznej na tem morzu żeglugi.

18. Następcą swoim mianował szczęśliwie nam teraz panującego Cesarza i Króla *Mikołaja I*, który objął berło d. 1 grudnia 1825, piastując je z tą samą wysoką mądrością, jak i wiekopomnej pamięci poprzednik, i tymże samym blaskiem sławy otoczone.

Porta Otomańska ociągała się z dopełnieniem zobowiązań poprzedniemi traktatami zaciągniętych i lubo traktatem w Akierman 1826 r. potrafiła na chwilę oddalić burzę, przecież w r. 1828 przyszło do zerwania przymierza.

19. Wojna, którą Cesarz jedynie dla zabezpieczenia wywalczonych już dawniej swobód handlu rozpoczął, choć dosyć krwawa i kosztowna, przecież nader świetna była dla oręża rossyjskiego. Dnia 11 października 1828 r. zdobyta Warna; w roku 1829 padły twierdze Turno 11 lutego, Siseboli 28 Lutego, Sisliria 30 czerwca; wojska rossyjskie pod wodzą Feldmarszałka Diebitsch przeszły góry Bałkan, dnia 1 sierpnia opanowany gród warowny Janboli, 2 Sierpnia Kirkkilise 22 mil od Stambułu, a 20

sierpnia zajęty Adryanopol druga stolica Turcyi europejskiej. Tymczasem, naczelnie dowodzący korpusem kaukaskim w Turcyi azyatyckiej Hrabia Paskiewicz Erywański, zdobywszy w kampaniach 1828—1829 r. dziesięć twierdz i wiele obronnych zamków, zajmawszy kilka baszostw i stolicę Seraskiera Erzerum, zniszczywszy azyatycką armią turecką, szybko się posuwał ku Trebizondzie. Z tej równie jak ze strony europejskiej świetnemi rossyjskiego oręża zwycięzty przerażona Porta podpisała traktat w Adryanopolu dnia 14 września 1829, w moc którego obsadzili Rossyanie Georgewo d. 14 listopada, a dnia 20 t. m. opuścili Adryanopol; Multany i Wołoszczyzna obsadzone zostały aż do zupełnego zaspokojenia kontrybucyi wojennej, z której Cesarz trzy miliony dukatów wspaniałomyślnie odstąpił Porcie.

20. Wypadki lipcowe 1830 r. we Francyi zawikłały na chwilę związki między dwoma gabinetami, lecz nie zerwały stosunków politycznych. Rozpostarta w głębi państwa cholera, przykre zrobiła wrażenia, lecz w nowem świetle okazała troskliwość Monarchy o los swoich poddanych. Najprzód wyznaczył Cesarz 25,000 rubli nagrody za najlepszą rozprawę lekarską o tej okropnej chorobie, a następnie z widocznem narażeniem życia udał się do Moskwy w której zaraza z największą wściekłością grasowała.

21. Stosunki z Persją urządzone zostały traktatem w Turkmanczaj 22 lutego 1828 zawartym, i zamordowanie rossyjskiego posła Grybojedowa w Teheranie 12 lutego 1829 r. nie pociągnęło za sobą znakomitych zmian w tychże stosunkach. Wielki step Kirgizów poddał się pod opiekę Rossyi, a Lezgowie w Gruzji stanowczo poskromieni. Celem uspokojenia wojowniczych plemion czyrkaskich zaprowadzone zostały osady wojskowe przez ukaz cesarski z dnia 22 listopada 1837. W zawikłaniach porty z Baszą egipskim gabinet Petersburski przyłączył się do mocarstw pośredniczących.

22. Troskliwość Cesarska nie spuszczała ani na chwilę z oka dobra Rossyi i jej pomyślności, dowodem tego są różne prawa, instytucye, przymierza. W r. 1839 ogłoszony ukaz oznaczający

udział starozakonnych w wyborach urzędów miejskich w guberniach zachodnich; 1833 przymierze zaczepno - odporne z portą; umowa handlowa z Norwacją i Szwecją w r. 1834. Wśród tylu trudów o losy państwa łaskawie nam panujący Monarcha przyjemnej dla swojej rodziny, a błogiej dla całej Rosyi świetnej uroczystości srebrnego wesela, obchodzonej w Petersburgu dnia 13 lipca 1842 miał świadkiem Najjaśniejszego króla pruskiego i wielu dostojnych książąt panujących rodzin w Europie.



KRÓLESTWO POLSKIE.

Na mocy Statutu przez Najjaśniejszego Cesarza i Króla *Mikołaja I*, w roku 1832 nadanego, wcielone do Cesarstwa, jedną i nierozdzielną całość z niem składa, ma sobie wskazane osobne prawidła postępowania w wewnętrznym zarządzie.

Δ. Κ Ρ Α Τ.

1. POŁOŻENIE. Długość geograficzna królestwa polskiego jest od 35° do 42° szerokość zaś od 50° do 55°. Na zachód i północ przytyka do Pruss, na północ i wschód łączy się z Rosyą, na południe ma Galicyą i wolne miasto Kraków. Cała linia graniczna wynosi 311½ mil, z których na granicę od strony Rosyi wypada mil 124, tyleż od Pruss, 52 od Austryi, 11½ od Krakowa.

2. GRUNT. Całe prawie królestwo przedstawia obraz nieprzerwanej równiny, od strony tylko południowej znajdują się wznioślejsze miejsca karpackiego podgórze i w mieszaninie dolin i pagórków najpiękniejsze tworzą okolice. Pochylających się karpatów wierzchołki nie przechodzą w Polsce 2000' wysokości, i to tylko w pasmie pięć mil długiem, w którym najwyższym punktem jest Łysa góra na której szczycie stoi święto-krzyżki kla-

sztor. Wzdłuż Narwi i Niemna ciągną się jeziora, i bagniste zarośla.

Rzeki. 1) *Wisła* ma źródło w Księstwie Cieszyńskiem w Szląsku austriackim, od Krakowa spławna, ciągnie się wzdłuż granicy galicyjskiej ku wschodowi; od Sandomierza wchodząc do Polski zwraca się ku północy póki nie minie Warszawy, następnie skierowana na północ, ku zachodowi, niedaleko Torunia wchodzi do Pruss, rozdziela się na trzy koryta, z których dwa wpadają do Hafu, trzecie pod Gdańskiem do morza bałtyckiego. W całym ciągu swoim ubiega przeszło sto mil, przez Polskę płynie 69 mil. Z lewej strony wpadają do Wisły rzeki mniej więcej spławne: Nida w gubernii Kieleckiej, wpada pod Korczynem, inaczej Nowe miasto zwanem; Pilica wypływa w gub. Kieleckiej ciągnie się granicą między guberniami Sandomirską, Kaliską i Mazowiecką i łączy się z Wisłą pod Mniszewem. Między temi dwoma rzekami płynie Kamionna i pod wsią Wola Pawłowska do Wisły wpada. Bzura początek bierze w gub. mazowieckiej, płynie w kierunku od południa ku północy i wpada do Wisły naprzeciw Wyszogrodu pod wsią Kamionką. Z prawej strony wpada San pod Zawichostem z Galicyi wypływając, ledwie się granic Polski dotyka. Wieprz ma swoje źródło w lubelskim, stanowi granicę między gubernią podlaską i lubelską i kierując się ku zachodowi powyżej Stężycy łączy się z Wisłą; Bug wypływa z Galicyi, płynie ku północy stanowiąc w części granicę gub. lubelskiej i podlaskiej od strony Rossyi, potem zwraca się ku zachodowi dotykając granic gub. podlaskiej, mazowieckiej i płockiej, pod Serockiem łączy się z Narwią, która biorąc początek w gub. mińskiej, wchodzi do gub. augustowskiej pod Tykocinem, połączona z Bugiem wpada do Wisły pod Nowym-dworem. Spławna Biebrza wpada do Narwi niedaleko Wizny. Drwienca z Pruss wypływa, przez kilka mil stanowi granicę między Polską i Prusami i niedaleko Torunia wpada do Wisły. 2) *Warta* ma źródło w gubernii kieleckiej w miasteczku Kromolowie, z początku kieruje się ku północy, następnie zwraca się ku zachodowi, zabierając Prosnę pod Pyzdra-

mi, wchodzi do Pruss i łączy się z Odrą pod Kistrzynem. 3) *Niemn* wypływa w guber. mińskiej z lasów pod Kopietowem, z początku ku zachodowi, a następnie ku północy się kieruje, stanowiąc przez niejaki przeciąg granicę wschodnią między Rosyją i Polską, wpada do zatoki kurońskiej niedaleko Memla.

Prócz oczyszczenia rzek Warty i Proсны, urządzono kanał Augustowski łączący Wisłę z Niemnem za pośrednictwem rzek Narwi, Biebrzy i jezior augustowskich.

3. PODZIAŁ i WIELKOŚĆ. Z ośmiu gubernij składa się Królestwo.

Zachodnie gubernie z północy na południe:

1. Płocka	300	mil kw.
2. Mazowiecka	360	"
3. Kaliska	308	"
4. Kielecka	188	"

Południowe z zachodu ku wschodowi:

5. Sandomierska	249	"
6. Lubelska	282 ¹	"

Wschodnie od południa ku północy:

7. Podlaska	252	"
8. Augustowska	300	"
Warszawa	4 ¹ / ₄	"

Razem 2,243¹/₂ mil kw.

Położenie ich względne do rzek jest następujące: nad Wisłą z lewój strony kielecka, sandomierska, mazowiecka; nad Wisłą z prawej strony lubelska (główna rz. Wieprz), podlaska (rz. Bug), Płocka (rz. Narew). Nad Wartą kaliska. Nad Niemnem i Narwią augustowska.

4. KLIMAT. Według kilkunastoletnich obserwacyj, średnia temperatura Warszawy jest $\times 6^{\text{o}}$ Reaumura. Zima cztery miesiące trwająca, bywa często dość ostra, mrozy dochodzą do 25^o R. Upały w lecie 26^o R. sięgają. Powietrze zmienne, ale w ogóle czyste i zdrowe.

5. PŁODY NATURY. a) *Rzeczy kopalne.* W południowych tylko guberniach, kieleckiej, sandomirskiej i po części w kaliskiej, dokąd się rozciąga podgórze karpatów, znajdują się rozmaite kopalnie. Najobfitsze są żelaza wybornego gatunku, wyrobiono go w r. 1838 w hutach prywatnych surowcu centn. 418,000, żelaza 181,000; w hutach rządowych surowcu 202,000, żelaza 104,600, czyli ogółem surowcu 620,000, żelaza 285,600 cent. Nader ważne są kopalnie cynku, którego w r. 1840 odtopiono w hutach rządowych 57,340 cent. w prywatnych zaś 10,200; z tego wyrobiono blachy cynkowej 23,000 cent. Ołowiu po kilkaset centnarów, i węgla kamiennych przeszło milion korcy corocznie wydobywają. Nowo założone kopalnie torfu w okolicach Warszawy, przyczyniają się znacznie do ochrony lasów. Warzelnie w Ciechocinku dostarczają soli około 100,000 cent. na rok. Prócz tego znajdują się kopalnie siarki, gipsu, alabastru, kredy, wapna, glinki fajansowej, łomy marmuru i kamieni młyńskich. W ogóle całe górnictwo pod opieką rządu ważne czyni postępy, wszędzie zaprowadzają udoskonalone sposoby postępowania, a tem samem co chwila powiększa się korzyść.

b) *Rośliny.* Zboża rozmaitego gatunku, żyto i pszenica są przedmiotem handlu zagranicznego, inne gatunki uprawiają się tylko na potrzebę wewnętrzną. Chmiel, osobliwie w gub. Augustowskiej, należy do artykułów wywozowych. Drzewo ważnym jest także przedmiotem handlu zagranicznego, i przy zaprowadzonym lepszym gospodarstwie leśnym zapewnia ciągły dochód dla kraju.

c) *Zwierzęta.* Koni jest znaczna ilość, prawdziwa jednak rasa polskich koni rzadko już widzieć się daje. Do ulepszenia rasy zaprowadzone są po wszystkich guberniach stanowiska koni, których jest ogółem 600, główna zaś stadnina znajduje się w Janowie w gub. Podlaskiej. Trzody bydła rogatego coraz się pomnażają. Owce poprawnej rasy zajmują szczególnie gospodarzy wiejskich, liczba ich od kilku lat znacznie się pomnożyła; ogólną ilość dostarczanej corocznie wełny można przyjąć na 60 do 70,000 cent.

Najlichniesze i najpoprawniesz owczarnie są w dobrach rządowych w gub. Kieleckiej. Swiń, drobiu domowego, znakomitą ilość hodują. Pasieki pszczół lubo znacznie zaniedbane, dostarczają jednak dosyć miodu i wosku. Z dziekiej zwierzyny dostatkiem jest zajęcy i kuropatw, mniej daleko sarn, jeleni i dzików. Żubr którego tu rycinę załączamy



zamieszkujący niegdys całą środkową Europę, a szczególnie pospolity w znaczniejszych lasach polskich, obecnie w jednej tylko żyje puszczy białowieckiej między Grodnem a Białostokiem. Według przybliżonego obliczenia w 1821 r. znajdować się tam miało ogółem 723 sztuk tych zwierząt. Szkodnych wilków nie brakuje, gdzie niegdzie po gęstszych lasach trafiają się i niedźwiedzie. Rzeki są dosyć rybne, w Wiśle poławiają się także jesiotry.



B. MIESZKANCY.

1. POCHODZENIE. a) Sławiańskiego pochodzenia, w szczególności Polacy są głównymi mieszkańcami kraju; w gubernii Augustowskiej, osobliwie w północnej części są Litwini, w gub. Lubelskiej Rusini. b) Niemcy po miastach trudnią się rzemiosłami lub handlem, osadnicy po wsiach zajmują się rolnictwem.

c) Żydzi handlem i szynkiem trudnią się głównie, wielu jednak zajmuje się łatwiejszemi rzemiosłami, jako to: krawiectwem, kuśnierstwem, blacharstwem i t. p. d) Tatarzy.

2. LUDNOŚĆ. W roku 1837 ogólna ludność Polski wynosiła 4,251,344 dusz w roku 1839 doszła do 4,428,546, z tej liczby wypada na gubernią

1. Mazowiecką	844,483	5 Lubelską	531,101
2. Kielecką	434,518	6. Płocką	502,056
3 Sandomirską	419,291	7. Podlaską	381,297
4. Kaliską	648,040	8. Augustowską	590,018

W stosunku do rozległości, ludność tych ośmiu gubernij wypada, w gub. Mazowieckiej 2,287 głów na jedną milę kwadratową — w Kieleckiej 2,208 — w Sandomierskiej 1,588 — w Kaliskiej 2,076 — w Lubelskiej 1,910 — w Płockiej 1,540 — w Podlaskiej 1497 — w Augustowskiej 1644.

Cała ludność królestwa mieści się w 22,607 wioskach i 453 miastach, z tych ostatnich znaczniejsze liczą ludności:

Warszawa w r. 1834 liczyła	Zamość (g. Lub.)	4.700
136,062 w r. 1839 podniosła	Siedlce (st. g. Podl.)	4 400
się do	Piotrków (g. Kal.)	4,300
139,295	Międzyrzec (g. Podl.)	4.340
Lublin (st. gub.)	Pinczow (g. Kiel.)	4,200
13,300	Kutno (g. Maz.)	4 000
Kalisz (st. gu ^h .)	Hrubieszow (g. Lub.)	4,000
10,200	Tarnogród (g. Lub.)	4,000
Płock (st. gub.)	Pułusk (g. Ploc.)	3,800
9 450	Radom (st. g. San.)	3 600
Łowicz (g. Maz.)	Suwalki	3,000
6,700		
Kalwarya (g. Aug.)		
6,600		
Częstochowa (g. Kal.)		
6 600		
Kielec (st. gub.)		
5,000		
Tomaszów (g. Maz.)		
5,000		

3. STANY. 1) *Szlachta* po wsiach żyjąca, (prócz małej liczby z obowiązku ciągle w miastach zamieszkującej), w znacznej części uprawą roli własną ręką zajęta, w roku 1826 wynosiła 298,198 głów. W roku 1836 ukazem Cesarsko-królewskim ustanowiona heroldya zajmuje się przejrzeniem dowodów. W tymże roku wydany ukaz cesarsko-królewski ustanowił stałe stopniowanie między urzędnikami królestwa, odpowiednie rozporządzeniom w Cesarstwie dawniej już zaprowadzonym. Tytuły książąt, hrabiów i

baronów nie stanowią żadnej różnicy w prawach cywilnych. 2) *Duchowieństwo* stale ze skarbu ma oznaczone fundusze i prawem określone przywileje. 3) *Mieszczanie*; po mniejszych miasteczkach w większej części rolnictwem trudniący się, nie wiele się różnią w prawach cywilnych. 4) *Chłopi* usamowolnieni mogą nabywać własność gruntową.

4. PRZEMYSŁ. *Rękodziela i fabryki* od chwili ustalenia pokoju powszechnego znacznie się dźwignęły w Polsce, osobliwie szybko do kwitnącego stanu doszły fabryki sukna. Wypadki 1830 r. zachwiały znacznie tą gałęzią przemysłu krajowego, lecz troskliwość rządu przywróciła im już po części dawną świetność, i na drodze postępu je postawiła. W r. 1838 wyroby wełniane wynosiły 2,444,962 łokci, w r. zaś 1839 doszły do 3,419,920. Ze wszystkich atoli fabryk, wyroby bawełniane, lniane i konopne doszły w ostatnich latach zadziwiającego rozwinięcia. W r. 1839 liczba osób pracujących w tych fabrykach była przeszło 26,000 (15,000 osób więcej niż w r. 1830), wyrobiono lnianych, a osobliwie bawełnianych tkanin do 15,000,000 łokci, prócz mnóstwa innych wyrobów. Najznaczniejsze tego rodzaju zakłady są w Łodzi gub. Mazowieckiej, i w kilku miejscach gub. Kaliskiej. Papiernia bankowa w Jeziornie, blisko Warszawy, dostarcza papieru co do piękności mogącego się równać z zagranicznym. Z innych zakładów zasługują na uwagę pod względem udoskonalenia, fabryka wyrobów chemicznych w Warszawie, wyrobów z gummy elastycznej, dywanów, obić papierowych, w Warszawie. Nadto zalecają się wykwiutnością kształtów fabryki pojazdów, obuwia, siodlarskich i rymarskich wyrobów; fabryki machyn rolniczych, bankowa i braci Ewans.

Handel zewnętrzny prawie wyłącznie surowemi płodami natury zajmuje się: do przedmiotów wywozu należą zboża, a osobliwie żyto i pszenica. (1836 za 10,000,000 złt.). Prócz tego drzewo, wełna i cynk. Do mniejszych artykułów liczyć można rzepak, konopie, wosk, miód, skóry, i inne tym pobobne przedmioty. Wprowadzają zaś do kraju wyroby metalowe, towary

osadnicze, wino, osobliwie węgierskie, z francuzkich zaś najwięcej szampańskiego. Ogólny wywóz w roku 1839 wynosił złp. 51,493,617; przywóz złp. 58,077,803.

Rząd nie przestawał używać wszelkich środków dla rozkrzewienia przemysłu i ułatwienia handlu. Udzielone w tym celu pożyczki od r. 1835 do 1838 wynosiły 1,329,000, które częścią na raty rozłożono, częścią umorzono. Założycielom fabryk dozwolono sprowadzać materyały surowe; wydano wiele listów przyznania wynalazków; urządzono wystawę wyrobów; założono lub dokonczono wiele dróg bitych dla ułatwienia komunikacyi; w r. 1839 wynosiły one 1978 wiorst (282 $\frac{4}{7}$ mil) 500 wiorst więcej niż w r. 1834. Kanał Augustowski w r. 1838 na całej swojej przestrzeni 104 wiorst (mil 14 $\frac{6}{7}$) wynoszącej ukończony i do stanu żeglownego przyprowadzony został.

5. RELIGIA. a) Rzymsko-katolicka religia jest wyznaniem większej części mieszkańców królestwa. Na czele duchowieństwa katolickiego jest arcybiskup warszawski i siedmiu biskupów: Płocki, Kalisko-Kujawski, Lubelski, Kielecki, Sandomirski, Podlaski, Augustowski, tudzież biskup greko-unickiego wyznania w Chełmie. W r. 1839 liczba duchowieństwa rzymsko-katolickiego dochodziła 2,598 i zakonników 1768. Kościołów i kaplic było 1873, klasztorów męzkich 150, żeńskich 32. Dla ukształcenia wyższego duchowieństwa otworzona została w Warszawie akademia duchowna, która w roku 1839 liczyła 37 alumnów. Oprócz tego w 12 seminaryach dyecezyalnych kształciło się 313 uczniów. b) Religii greko-rossyjskiej było w r. 1837 głów 1170. Cerkwi, prócz Warszawskiego katedralnego soboru, było 11 i klasztor dawny w Jabłecznie. Duchownych w 1839 było 74. c) Duchowieństwa greko-unickiego w 1839 było 330, zakonników 37, cerkwi 365, klasztorów 4. d) Parafij ewangelickich wyznania auszpurskiego było 51, reformowanego 10; oprócz tego dom modlitwy wyznania anglikańskiego. Do kierowania sprawami wyznań ewangelickich zaprowadzony jest w Warszawie generalny konsystorz. Pod względem religii cała ludność królestwa w r. 1839 dzieliła się:

Rzymsko-katolickiego wyznania	3,501,494.
Grecko-rossyjskiego	7,200.
Grecko-unickiego	227,767.
Ewangelickich i innych chrześc: wyznań	221,591.
Żydów	469,830.
Mahometan	564.

6. NAUKI I KUNSZTA. Język polski, narzecze słowiańskiego języka, zalecał się literaturą w 16 wieku do wysokiego stopnia udoskonalenia doprowadzoną, w 17 i 18 wieku różne przechodził koleje. Do czuwania nad ukształceniem młodzieży, ukazem najwyższym z dnia 20 listopada 1839 utworzony został Warszawski naukowy Okręg i przyłączony do Ministerstwa narodowego oświecenia w Petersburgu, według zasad w Cesarstwie w tej gałęzi istniejących. Publicznych naukowych zakładów w królestwie w roku 1839 było specjalnych 4: kursa dodatkowe, Instytut gospodarstwa wiejskiego, Instytut nauczycieli elementarnych w Łowiczu, i szkoła rabinów w Warszawie. Zwyyczajnych: gimnazyów 11, szkół obwodowych 22, rzemieślniczych 69, elementarnych 916. Zakładów naukowych prywatnych: wyższych męzkich 5, żeńskich 53, niższych czyli elementarnych 147. W ogóle zaś 1227 zakładów naukowych, w których kształciło się młodzieży 64.350, w porównaniu z r. 1834 więcej o 20,559. Do zakładów naukowych doliczyć należy Obserwatorium astronomiczne, ogród botaniczny, gabinet zoologiczny, mineralogiczny i modeli gipsowych; bibliotekę rządową i w ostatnich latach znacznie pomnożone biblioteki gimnazjalne.

W A R S Z A W A.

(SZKIC HISTORYCZNY.)

Warszawa. Stolica najsamprzód księstwa Mazowieckiego, później stolica Polski, w roku 1251 była wioską, ale szczęśliwe jej i piękne położenie nad Wisłą, przeznaczyło ją na gród świetny. W dziewięćdziesiąt lat niespełna bo w 1339 r. już była Warsza-

wa miastem zamożnym; tu przemieszkiwał Książę Mazowiecki z licznym dworzan orszakiem, miasto murami obwarone, a liczne targi wszystkiego ku wygodzie mieszkańców dostarczały. Kościół katedralny (Fara) i S. Jerzego (gdzie fabryka Ewansa) już istniały, jako też zamek ale drewniany. Mimo, iż w tym wieku Warszawa używała sławy warownego grodu, wszelako *Stare Miasto*, w nim wyniosłe, gotyckie kamienice, rynek kwadratowy na środku mający ratusz, kilka ulic krętych i ciasnych, kościół XX. Augustianów: to wszystko otoczone murem, wzniosłemi baszty z podziemnymi wychodami i pięcią warownemi bramami, za tymi kościoły S. Jerzego, Panny Maryi, Bernadynów, dopiero co wznoszące się *Nowe-miasto*, z kilkudziesiąt budynków, dookoła rozrzucone folwarki i chaty wieśniacze: stanowiły całą Książąt Mazowieckich Warszawę. W roku 1526, na Januszu i Stanisławie, wygasła linia panujących Książąt-w Mazowszu, zwłoki ich spoczywają w katedrze. Warszawa wraz z księstwem lennem wcielona do korony, a słynna włoszka królowa Bona z upodobaniem przemieszkiwała w tém mieście. Zygmunt August (w Lublinie r. 1569) Warszawę przeznaczył na miejsce zjazdów Litwy i Polski. *Wolę* przeznaczono na pole elekcji. Król ten sławny most zbudował łącząc Pragę z Warszawą: a to wszystko coraz pomagało do wznoszenia się grodu, gdy Zygmunt III przeniesieniem stolicy z Krakowa (między 1610-1616) jak obecną przygotował świetność Warszawie, tak dla starodawnej piastów stolicy upadek. On to, zamek drewniany w murowany zamienił, katedrę ozdobił, kościół Dominikanów Obserwantów zbudował. Piotr Skarga funduje szpital S. Łazarza — z jałmużny powstaje kościół Dominikanów na Nowém-Mieście.

Władysław IV stawia posąg ojcu swemu przed *bramą Krakowską*, uniesiony miłością synowską. I na wykutój z marmurów Chęcińskiej kolumnie, stanął Zygmunt 3 za murami miasta, przybrany w płaszcz królewski, w jednej ręce krzyż, w drugiej pałasz dobyty trzymając. Obrócił oblicze nie w Stare-miasto, ale na nowo rosnące Krakowskie przedmieście, jakby chciał widzieć

w upływie wieków, jak wzrastać będzie ten gród ciasny i mały, który na stolicę swoją przeznaczył. Wspaniała ta kolumna



po zniesieniu krakowskiej bramy imponujący przedstawia widok.

Odtąd też panowie budowali za murami starej Warszawy pałace i zamki dla siebie, a każdy obwodził swoją siedzibę murem i baszty, bo niemając osłony w warowniach Warszawy rachował tylko na własne siły. A te zamki i pałace mogą świadczyć jakie były prywatnych możnowładców siły, gdy wysuwając własny zamek przed mury obronne stolicy, ufał, że w nim się oprzeć potrafi równie dobrze, jak gdyby się schował za warownie miasta. Tak stanął zamek Kazanowskich (dziś dom Dobroczyńności), pałac Koniecpolskiego Hetmana (zwany obecnie pałacem Namiestników) i wiele innych gmachów. Władysław IV funduje kościół Pijarów, zakłada arsenał, na Bielanach wśród lasu powstaje kościół samotny Kamedułów. W burzliwych latach panowania Jana Kazimierza Warszawa zdobywana przez Szwedów i odbierana wiele ucierpiała. W r. 1656 po doznaniu klęski, Szwedzi burzą warowne mury i baszty; zemsta nieprzyjacielska usłużyła na ten raz Warszawie,

bo przyspieszyła połączenie przedmieść z sercem Warszawy ze *Starem-miastem*. Zwolna *Nowe-miasto*, *Krakowskie Przedmieście*, z przyległymi ulicami spajało się ze *Starem*, a w półtora wieku środek miasta zajęły, gdy dawna Księżąt Mazowieckich stolica, wyciągnęła długie i szerokie ramiona w pola przez kmieci niegdyś uprawne, w lasy i knieje, gdzie wypłoszywszy grube zwierzę, domy i pałace wzrosły.

Z powodu mnogości kościołów, mówili Włochy o Krakowie: „*że gdyby Rzymu nie było, Kraków byłby drugim Rzymem*,” nie można tego powiedzieć o Warszawie, bo niespełna tylko dwadzieścia kościołów liczy, a pod względem pomników historycznych, daleko niżej stoi od grodu krakowskiego. W obliczu też swoim, wyjąwszy Starego-miasta, nie nosi cechy dawnych wieków; zachowały ją kościół katedralny i Panny Maryi z wysmukłą wieżą.

W następnych po Władysławie leciech wzrastała Warszawa w mury i ozdobne okolice.— Bohатыr swego wieku, szczęśliwy zwycięzca Turków, na pamiątkę złamanej potęgi pogan pod Wiedniem, grożącej całej Europie: Jan Sobieski, funduje klasztor Kapucynów, ową świątynię cichą i skromną, wśród gwarne go miasta, jaśniejącą świętością cnoty jej zakonników. Niewolnicy tureccy znoszą cegły i kamienie na pałac w Willanowie, i stanęło mile ustronie Bohатыra — który własną ręką sadi te lipy, pod którymi chłodu używa już nie jedno pokolenie, gdzie i sam, znękany trudami korony, mile odpoczywał, gdzie i umarł. Małżonka jego wznosi gmach Marywilu (obecnie Teatr Wielki), pałac w Marymoncie, wśród leśnych kniei, gdzie Jan III. lubił polować na grubego zwierza.

W następnych latach nie wiele przybywało ozdób;— za Stanisława Augusta główne ulice miasta, jak *miodowa* i *senatorska*, niebrukowane, tak były błotne w czasie śloty, że dygnitarzy karety lgnęły po osie.— Król ten nie fundował żadnego kościoła, bo *Ewangielicki* stanął z prywatnych składek,— ale wystawił rozkoszny pałac w Łazienkach, i na moście posąg kamienny Janowi III.

Obecną świetność, nagły wzrost, i rozległość winna Warszawa panowaniu Alexandra Igo Cesarza i Króla. W krótkich latach zmieniła oblicze swoje do niepoznania, na pustych ulicach stanęły liczne gmachy, jak na *Nowym-świecie*, zakończył ich szereg ten Monarcha budową kościoła Sgo Alexandra.

Warszawa na lewym brzegu Wisły wzniesionym położona, w całej okazałości ukazuje się od strony Pragi, przedmieścia za-wiślańskiego, które jakoby osobne miasteczko składa. Ztąd jaśnie podnosi swe stare mury zamek królewski z wiszącymi ogrodami — wystrzeliwują wieżycy kościołów i klasztorów — rząd pałaców i kamienic: a przy zamku *stare miasto* ciasne, stulone w sobie, jak starzec, szczególniejsz odbija.

Praga liczyła kiedyś 500 przeszło domów i kilka kościołów, a zasłaniając swoją pierśią Warszawę nie raz odbierała za nią ciężkie ciosy, — w wypadkach wylewów Wisły. — Dzieje Warszawy, jako stolicy Królestwa są liczne, bo wszystkie kłeski i cierpienia znosiła dawniej razem z całym krajem. Pożary, oblężenia, morowa zaraza, złamały nie raz jej polot do wzrostu i świetności.



G. R Z A D.

1. Według statutu, z woli Najjaśniejszego Cesarza i Króla pod dniem 26 lutego 1832 nadanego, zarząd królestwa poruczony jest Radzie Administracyjnej pod prezydencją Namiestnika królewskiego; składa się ona z dyrektorów prezydujących w Kommissyach rządowych, Kontrollera generalnego i członków wola Monarchy do zasiadania w Radzie powołanych. Administracją krajową kierują Kommissye Rządowe; 1. Spraw Wewnętrznych i Duchownych; 2. Sprawiedliwości; 3. Przychodów i Skarbu. Do tego dodana jest Najwyższa Izba Obrachunkowa pod prezydencją generalnego Kontrollera. W guberniach administracja należy do rządów gubernialnych pod naczelnictwem gubernatorów cywilnych; w obwodach zaś do kommissarzy obwodowych.

Do wymiaru sprawiedliwości w sporach cywilnych są po powiatach sądy policyi prostej, po guberniach trybunały cywilne pierwszej instancji, sąd apellacyjny i sąd najwyższej instancji w Warszawie: w sprawach kryminalnych jest w całym kraju 11 sądów policyi poprawczej, na każde dwie gubernie po jednym sądzie kryminalnym, to jest w Warszawie, w Płocku, w Kielcach i w Lublinie. Sąd Apellacyjny, w sprawach kryminalnych zastępuje sąd Kassacyjny i zarazem najwyższą instancją. Prócz tego do spraw handlowych jest w Warszawie osobny Trybunał handlowy, po guberniach trybunały cywilne działają w zastępstwie trybunałów handlowych.

2. **KROL.** Korona polska połączona jest z koroną cesarską i koronacja króla odbywa się w Moskwie zarazem i w jednymże akcie z koronacją cesarską w obecności deputacji polskiej.

Ordery: Orła białego i S. Stanisława wcielone do orderów cesarstwa (zob. Rossya).

3. **DOCHODY.** Według obrachunku z r. 1839 dochód wynosił z cła złp. 10,076,000; z konsumcyi 11,063,000; za stemple 2,756,000; z soli 19,557,000; z tytoniu 2,725,508; z loteryi dochód ogólny z epoki od 1835 do 1839 wynosił 6,647,000, z dóbr i lasów rządowych 7,965,261, podatki stałe 17,862,000.



HISTORIA.

1. W początku szóstego wieku, nad brzegami Wisły i Warty zajęły siedliska sławiańskiego szczepu ludy pod ogólnem nazwiskiem Lachów, znane. Znękawszy bojem, lub przymierzami zjednawszy z sobą pobratymcze plemiona wzdłuż Odry aż ku Elbie rozciągnięte, imię Polaków przybrali. W dziewiątym wieku mieli już książąt nad obszernym dość krajem panujących: starożytnie podania jednemu z nich *Piasta* (840) dają nazwisko, któ-

rego potomkowie aż do czternastego wieku Polską władali, a imię Piasta służyło w następstwie za nazwę każdemu monarsze z rodu krajowców berło dzierżącemu.

2. Rozciągnawszy władzę nad Szląskiem książęta polscy, weszli w związki z Czechami ludem sąsiednim i pobratymczym; to sprzymierzenie się wielce pomogło do rozkrzewienia chrześcijaństwa, które *Mieczysław I* (935) przyjął. Syn jego *Bolesław I* (chrobry) wstępując w ślady innych Monarchów chrześcijańskich, koroną królewską skronie swoje uwieńczył w obecności Cesarza niemieckiego Ottona III. Czém Karól W. we Francyi, Alfred w Anglii, tem Bolesław chrobry był w Polsce. Orężem ustalił granice, prawami obwarował pomyślność kraju.

3. Przez podział *Bolesława III* (1138) między czterech synów, wystawiony kraj na rozterki domowe, nie miał potrzebnej siły do oparcia się zewnętrznym nieprzyjaciolom. Cztery dzielnice, 1) Małopolska z pozornym tytułem zwierzchnictwa, 2) Wielkopolska, 3) Lubelskie z Sandomirskiem; 4) Mazowsze, przez długi szereg lat to się łączyły, to rozdzielały, osłabiając ogólną potęgę kraju; dla tego Konrad książę Mazowiecki zmuszony był przyzwać krzyżaków przeciw napadom Prussaków; a Mongołowie (1240) w najezdach swoich bez wielkiego oporu do Krakowa i Lignicy sięgnęli.

4. Z tego stanu niedołęztwa wydobyl kraj *Władysław Łokietek* połączwszy dwie dzielnice: Mała i Wielko-polską (1320). Zaniedbany od *Władysława Hermana* tytuł króla, a od *Przemysława* przywrócony, ustalił, odbywszy koronację w Krakowie. Zachwiał potęgą krzyżaków strasznych już podówczas dla Polski i silne rządy kraju zostawił *Kazimierzowi W.* Ten zrzekł się praw do Szląska na rzecz królów czeskich, a natomiast zajął Ruś czerwoną i na książęstwach litewskich zdobył Chełm, Bełż, Wołyń i Podole.

5. Z śmiercią bezpotomną *Kazimierza W.* (1370) wygasła familia Piastów w prostej linii. Pozostałe szczepu Piastów odrośle w Mazowszu i Szląsku wiodły spór o koronę z Ludwikiem królem węgierskim synowcem i następcą *Kazimierza W.* Korzystali

z tego możniejsi panowie, za przychylność swoją ważne zyskując przywileje. Znaczenie możnych podwyższył jeszcze Ludwik chcąc tron zapewnić zięciowi swojemu Zygmuntowi Luxemburskiemu. Takowe zabiegi rzuciły pierwsze fundamenta możnowładztwa i dały początek zjazdom i następnym sejmom.

6. Po śmierci Ludwika (1382) możniejsi panowie, acz przeciw życzeniom jego, zgodnie atoli ze swojemi przyrzeczeniami, ofiarowali berło młodszej córce króla, *Jadwidze*, którą nakłonili do zaślubienia *Władysława Jagelle* W. księcia litewskiego, zyskawszy od niego pierwiej obietnicę połączenia Litwy z Polską, i nawrócenia jej na wiarę chrześcijańską. Na tych zasadach Jagello połączony z Jadwigą ukoronowany w Krakowie (1386).

7. Przez długi czas połączenie dwóch narodów było tylko pozorne i zależało na zwierzchnictwie króla nad książętami litewskimi z młodszej linii pochodzącemi. Za Zygmunta Augusta połączenie to zamieniło się na zupełne zjednoczenie.

8. Po śmierci Władysława Jagelle (1434), objął rządy syn jego *Władysław*, pospolicie *Warneńczykiem* zwany. Był on zarazem królem węgierskim i z tego powodu zmuszony do wojny z Turkami, gróźnemi Węgrów sąsiadami; poległ pod Warną (1444), skąd poszedł jego przydomek. Ociąganie się *Każmierza* w przyjęciu berła, z powodu niepewności względem życia króla, podobne postępowanie następców jego, niechętnie odstępujących samowładztwa w Litwie, było przyczyną, iż choć Jagellonowie uważali się za dziedziców królestwa, przecież tron miał niejakiś pozór wyboru, bez pomijania wszakże familii królewskiej.

9. Na *Zygmuncie II Augustie* (1572) wygasała familia Jagellów. Przywykli do wyborów panowie polscy, choć bez pewnej formy, ofiarowali koronę *Henrykowi Walezemu*, na mocy wyjednanych od niego pewnych przyzwoleń, które odtąd przy każdym wyborze ponawiane *pacta conventa* nazwane zostały.

Przez śmierć *Karola IX* odzierżywszy *Henryk* samowładne berło Francyi, opuścił umową ściśniony tron i do nowych wyborów otworzył pole. Tak szybko po sobie następujące dwa

zjazdy, utwierdziły wyobrażenie wyborów i odtąd tron stał się elekcyjnym, choć długo jeszcze pewny pozór dziedzictwa zachował się. *Stefan Batory* (1575—1585) księżę siedmiogrodzki opanował Inflanty, które pod następcą jego *Zygmunt III* (1587—1632) okropną zapaliły wojnę ze Szwecją traktatem Oliwskim (1660) zakończoną.

10. *Władysław IV* (1632—1648) syn i następca *Zygmunta III*, mylną polityką ojca wplątany w wojnę z Rosją, szczęśliwym bojem ważne w traktacie Wiazmeńskim pozyskał korzyści; lecz za brata i następcy jego *Jana Kazimierza* (1648—1668) rozliczne klęski padły na kraj. Inflanty dostały się Szwedom, Kozacy poddali się Rossyi, Elektor brandenburski zrzucił lennictwo z Pruss wschodnich, Rosya odzyskała utracone dawniej prowincye.

11. *Michał Wiśniowiecki* nieszczęśliwszym był jeszcze od swego poprzednika. Część podległych jeszcze Polsce Kozaków nadnieprskich powstała szukając pomocy u Turków. Znekany król ustąpił *Kamieńca Podolskiego* i do płacenia *Porcie* haraczu zobowiązał się, a Kozakom ustąpił Ukrainy. Traktat wszakże nie został ratyfikowany, dalsza wojna uchwalona i wielki hetman *Jan Sobieski* nazajutrz po śmierci króla (11 listopada 1673) odniosłszy świetne pod *Chocimem* zwycięstwo utorował sobie drogę do tronu.

12. *Jan Sobieski* pokojem *Żurawińskim* uwolnił się wprawdzie od haraczu, lecz część *Podola* w ręku Turków pozostała. Połączony król z *Austrią* przeciw *Porcie* *Ottomańskiej* pośpieszył na odsiecz oblężonego *Wiednia* (1683). Zniósł wojska *W. Wezyra*, ale prócz łupów bogatych i głośnej sławy, żadnej dla kraju nie odniósł korzyści. Popierając wojnę z *Turcją* wszedł w związki z *Rosją*, odstąpił jej prowincyj *zadnieprskich*.

13. Odtąd kraj coraz większej doznawał przewagi wpływów obcych, coraz szybszym krokiem do upadku się chylił. *August II* Elektor *Saski* (1697—1732) przez traktat *Karłowicki* odzyskał zabrane przez Turków kraje, lecz pragnąc przy pomocy *Piotra W.* ustalić powagę tronu i władzę *Monarchy* rozszerzyć,

wplątał się w wojnę z bohaterem owczesnym Karolem XII królem szwedzkim, od którego do złożenia korony na rzecz *Stanisława Leszczyńskiego* zmuszonym został. *August III* syn jego za wpływem obcym pozyskał koronę, i za to po wygasłej Kettlerów familii, lennictwo Kurlandyi Bironom zapewnić musiał.

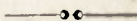
14. Po śmierci Augusta III zasiadł na tronie *Stanisław Poniątkowski* pod wpływem silnego obcą potęgą stronnictwa, Dyssydenckie spory spowodowały walkę stronnictw, w skutek której kraj utracił w r. 1772 dość rozległe prowincye, które przeszły pod panowanie ościennych narodów Rossyi, Austrii i Pruss.

15. Niedogodności dawnych form rządu coraz mocniej czuć się dawały. W roku 1791 określono ustawę zasadniczą. Koronę po śmierci króla Stanisława Augusta ofiarowano *Fryderykowi Augustowi* Elektorowi Saskiemu z prawem dziedzictwa, podwyższono liczbę wojska i różne w zarządzie ogólnym zaprowadzono ulepszenia. Te atoli zmiany wywołały starcie się stronnictw, w boju stąd wynikłym obstający za nową formą ulegli, a król Stanisław August (1796) podpisał zrzeczenie się korony.

16. Oręż Napoleona (1807) dosięgnął brzegów Wisły, część kraju berłu pruskiemu podległa przez traktat Tylżycki 9 lipca 1807 uzyskała tytuł księstwa Warszawskiego pod rządem *Fryderyka Augusta* króla saskiego. Pokój wiedeński (1809) rozprze-strzenił granice księstwa. Gdy w r. 1815 w skutek złamania potęgi Napoleona, zebrane na kongressie wiedeńskim mocarstwa urządziły stosunki europejskich narodów, Cesarz *Aleksander* większą część księstwa warszawskiego pod tytułem królestwa polskiego wiecznemi węzłami połączył z Rossyą.

17. Przez kilka lat ustalonego pokoju pod troskliwem panowaniem wiekopomnej pamięci Cesarza i króla *Aleksandra I* szybko dźwigać się kraj począł, nie tylko dawne zacierały się klęski, ale nawet nowe zamożności i dobrego bytu otwierały się drogi. Wzniosły się fabryki, przyozdobiły miasta, bite powstały drogi, rozkrzewiał się przemysł i handel. Wstąpił na tron (1825) Najjaśniejszy Cesarz i król *Mikołaj I* również o dobro kraju troskliwy.

Tymczasem zaburzenia w obcych krajach objawione znalazły odgłos i na ziemi królestwa, wybuchło w Warszawie powstanie (1830). Z rozkazu Cesarza Feldmarszałek Diebitsch Zabalkański wkroczył na czele wojska i rozpoczął walkę którą ukończył Feldmarszałek JO. Xiążę Warszawski Paskiewicz Hrabia Erywański wzięwszy Warszawę dnia 7 września 1831. Powstanie to wywołało zmiany w zarządzie królestwa. W miejsce dawnej ustawy Najjaśniejszy Cesarz nadał nowy statut organiczny dnia 26 lutego 1832, który i stosunki królestwa do Rosyi i rząd jego wewnątrzny określił. Wydane zaś rozmaite rozporządzenia na korzyść rolnictwa, handlu i przemysłu, przyłożyły się do dźwignięcia dobrego bytu, który z każdym rokiem wzrasta.



WOLNE MIASTO KRAKÓW.

A. K R A J.

1. POŁOŻENIE, między 36° 49' a 37° 48' wsch. dług., tudzież 49° 58' — 50° 16' półn. szer. Granice na połudn. z Austryą (Galicyą) od której oddziela Wisła; na zach. Prusy (Szląsk); na północ i wschód Polska.

2. GRUNT i KLIMAT. Przerzywane wzgórzami i lasami, mające podostatkiem wody, żyzne równiny. Główną rzeką Wisła, splawna. Klimat umiarkowany, zdrowy.

3. ROZLEGŁOŚĆ i LUDNOŚĆ, 23½ mil kwadr. a (1837) 131,462 mieszkańców, z których 37,027 w stolicy. Oprócz 400 Niemców, miasto Kraków zamieszkałe jest z resztą od Polaków i żydów, (ostatnich liczą 11,453 w mieście a 2920 w obwodzie). Cały obwód tej rzeczypospolitej zawiera 4 miasta i 125 wsi i osad.

4. PŁODY NATURALNE i PRZEMYSŁ. Zboża podostatkiem na własną potrzebę; jarzyny i owoce około stołecznego

miasta. Brak drzewa na opał zastępuje węgiel kamienny. Nieco żelaza, cynk (1835 r. 36,902 cnt.) hałun (4987 cnt.), kruszec ołowiu (358 cnt.), wody mineralne (ciepłe, siarczyste) w Krzeszowicach. Staranny chów pięknego bydła, świnie i pszczoły. Prócz fabryk sukna, nieco płótna i garbarni w stolicy, mało innych znacniejszych fabryk. Dość znaczny handel. Roku 1832, wprowadzono z Polski za 2,195,575 złp. a wywóz z Krakowa, w tymże roku szacowano na 1,336,882 złp.

5. RELIGIA i NAUKI. Katolicka, pod zarządkiem biskupa, 108 księży świeckich, 17 męzkich a 10 żeńskich klasztorów. Inne wyznania równych praw używają.

W Krakowie istnieje jeden z najdawniejszych uniwersytetów mający liczną i szacowną bibliotekę, obserwatorium i ogród botaniczny; roku 1834—1835 uczęszczało do niego 289 uczniów. Połączona niegdyś z uniwersytetem szkoła sztuk, zamieniona została w ostatnich czasach na oddzielną szkołę techniczną. Prócz tego liczą w temże mieście 2 gimnazyja i seminarjum dla nauczycieli.

—306—

B. R Z A D.

Miasto Kraków ze swym obwodem, stanowi republikę, ustanowioną na kongresie wiedeńskim 1815 r. pod wspólną opieką Rosyi, Austrii i Prus, z zaręczeniem względem niej na zawsze neutralności.

Władzą prawodawczą jest sejm zbierający się co rok na jeden miesiąc, a składający się z 30 deputowanych, w liczbie których jest 6 od miasta, 14 z obwodu i 6 od senatu, duchowieństwa i uniwersytetu: resztą 4 są sędziowie pokoju. Władzę wykonawczą sprawuje senat (złożony z 12 członków i 1 prezesa) którego 8 członków obiera reprezentacya, 4 duchowieństwo i uniwersytet; 8 senatorów piastują tę godność dożywotnie a 4 co rok bywa obieranych. Każdą gminą (2000—2500 mieszkańców) za-

wiaduje starosta. Dla wymiaru sprawiedliwości są 2 sądy: 1 sąd pierwszej instancji i 1 sąd appellacyjny. W każdym cyrkule, który składać się ma najmniej z 6000 dusz, jest jeden sędzia pokoju,

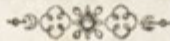
Dochody. Według budżetu na rok 18 $\frac{3}{4}$ $\frac{8}{1}$ wynosić miały 1,812,224 złp. dochody i tyleż wydatki.

Siła zbrojna składa się z 40 żandarmów konnych i 410 żołnierzy pieszych.



a. HISTORIA.

Dzisiejszy obwód Krakowa należał zawsze do Polski, aż do 1796 roku, potem dostał się Austrii i stanowił część zachodniej Galicyi. Pokojem wiedeńskim 1809 r. wcielony został do księstwa warszawskiego, aż nareszcie kongres wiedeński utworzył z niego terazniejszą Rzeczpospolitą. Miasto Kraków przez Tatarów mongolskich (1241) zniszczone i spalone, podniosło się później, jako stolica i rezydencja królów polskich, i było najpięknijem w tym państwie miastem; ludność jego wynosiła wtedy przeszło 70,000. Tu się koronowali wszyscy królowie polscy. (Stanisław Poniatowski w Warszawie 1764).





TURCYA EUROPEJSKA.

△. K R A J.

POŁOŻENIE, pod 35° — $48^{\circ}18'$ długości, i $33^{\circ}30'$ — $47^{\circ}20'$ półn. szerokości. Stały ląd rozciąga się rzeczywiście między 39° i $48^{\circ}18'$ półn. szerokości. Graniczy na północ z Austryą (Kroacją, Sklawonią, Węgrami, Siedmiogrodem, Galicyą (Bukowiną); na wschód z Rosyą (Besarabią), morzem czarnem (z zatoką Burgas) i Archipelagiem (egejskim, a podług Turków morzem bia-

tem), z zatokami Saros, Enos, Contessa, Athos, Karsandra i Salamoniki; na południe z Grecyą, morzem śródziemnym (w stronie połud. wschod. ionijskim) i z zatoką Arta; na zachód z morzem adryatyckim i Austryą (Dalmacyą). Od morza czarnego aż do Archipelagu granicą jest: 1) cieśnina konstantynopolska (Bosfor) 4½ mil długa, a ¾ do 3 mil szeroka; 2) morze Marmara (Propontyda), 33½ mil długie a 16½ szerokie; 3) cieśnina dardaneńska (Hellespont) 8 mil długa ¼ do 1 mili szeroka.

2. **PODZIAŁ.** Kraje Turcyą europejską składające, już to są bezpośrednio, już pośrednio czyli *lenne* pod jej opieką zostające. Pierwszemi są 4 *ejalety* (wielkorządztwa) *Rumelia* (Romelia, Romania) *Bośnia*, *Dżesair* (dawny Chersones tracki) i *Kandyja* (Kirid). Te dzielą się znowu na 31 *sandziaków* (chorągwi), których *ejalet* Rumelii (dawna Romania, Bułgaria, Albania, Macedonia i Tessalia) zawiera 18, Bośnia 8, Dżesair 2, Kandyja 3, ale te zostają pod rządem wice-króla egipskiego.

Kraje pośrednie czyli *lenne*, haracz płacące są:

- a) Wołoszczyzna.
- b) Mołdawia, (Multany).
- c) Serwia, (Serbia).

Wreszcie Turcyja ma obszerne posiadłości w Azji i Afryce.

3. **ROZLEGŁOŚĆ.** Obszerne, terazniejszą Turcyą europejską składające kraje zajmują 8,720 mil kw.; a mianowicie kraje bezpośrednie 6,020, pośrednie zaś 2,700 mil kw. W szczególności przypada:

1. na Rumelią	4,800 mil kw.
2. „ Bośnią	730 „
3. „ Dżesair, część europejską	300 „
4. „ Kandyją	190 „
Wołoszczyzna zawiera	1,100 „
Mołdawia	800 „
Serwia	700 „
Posiadłości w Azji	26,100 „
„ w Afryce	12,960 „

4. GRUNT. Alpy i Karpaty, zachodząc południowemi ramionami w państwo tureckie, tworzą kraje górzyste, w których przecież obok piękne są równiny, a szczególnie w Mołdawii, Wołoszczyźnie i Tessalii.

Według najnowszych badań Bouego, następujące są główne góry Turcyi europejskiej: 1) *Czardag* (*Scardus*, *Scordus* według starożytnych) zachodnia część środkowych gór Turcyi, ciągnie się od półn.-wschodu ku połud.-zachodowi i w niektórych miejscach wznosi się do 7000' wysoko; 2) *Balkan* (u starożytnych *Haemus*), dzielący się na wielki i mały *Balkan*, tworzy nieprzerwany łańcuch od *Sophia* (w *Bulgaryi*) aż do czarnego morza, od zachodu ku wschodowi coraz niższy. Wschodnia część *Balkanu* (mniejszego) jest najniższa, ledwie 2000' wysoka, część zaś zachodnia (wielkiego *Balkanu*) najwyższa, wszakże 3,000' nie przechodzi. Pośrednia część środkowego łańcucha, między *Czardag* i *Balkanem*, jest właściwie wysoką płaszczyzną, na której tu i owdzie wznoszą się grupy pojedynczych gór, między któremi *Orbelus*, uważany przez geografów jakoby 9,000' wysoki, ledwo się do 4,000' wznosi; 3) *Despotodag* (*Rhodope*) nierównie rozleglejszy łańcuch od *Balkanu*, względem którego leży na południu, idzie od półn.-zachodu ku połud.-wschodowi i w tej stronie coraz bardziej się zniża. Najwyższa zachodnia jego część podnosi się w *Perindag* do 7000'. *Despotodag* ciągnie się aż do morza *Marmara* i przechodzi do *Azyi* gdzie tworzy góry *Taurus*; 4) prawie nieznanne jeszcze dotąd grupy gór między *Novibazar*, *Ipek*, *Hercogowiną* a południową *Bośnią*, które nie mają ogólnej nazwy, już to część jego nosi imię *Kurilo-Planina*, już *Rozalia-Planina* i nareszcie *Mokra-Planina*; kierunek jego zdaje się ciągnąć od półn.-wschodu ku południo zachodowi i podobno dochodzi 6,000'; 5) góry serbskie, a mianowicie w południowej części, względem pierwszych ku północy, w grupach *Kopaneg* i *Plocza* 4—5,000' wysokie; *Rudnik* jest górą środkową *Serwii*, i łączy się ze wschodnim łańcuchem gór tej prowincyi, idzie od północy ku południowi między obszernymi i żyznymi doli-

nami Morawy i Dunaju, jest to dalszy ciąg gór Banatu, dochodzi 3,000' wysokości; 6) pasmo gór zachodniej Bośni, w Hercegowinie, Montenegro i Albanii, bieży w kierunku od półn.-zachodu ku połud.-wschodowi; 7) *Pindus* czyli *Mezzowo*, ciągnie się w kierunku północno-zachodnim ku połud.-wschodowi, od Mezzowa aż po jezioro *Ochrida*; ku południowi łączy się przez nieco niższy łańcuch z *Olimpem*, i Tessalią od Macedonii odgranicza. Wysokość Pindu dochodzi 5,000' a Olimp czyli *Lachsa* ma być przeszło 6,000' wysoki. Żadna jednak z wymienionych gór nie sięga śnieżnej granicy i dla tego nie ma na nich ciągle leżących lodów ani śniegów.— Te łańcuchy gór nadają krajowi trojaką spadzistość, jedną północ - wschodnią do czarnego morza z Karpatów i Bałkanu którą oznacza bieg Dunaju; drugą południową do morza Marmara i Archipelagu a to z gór Bałkanu, Rhodope i Kastagnaz; trzecią wschodnią z góry Czardag i innych wschodnich. Odosobnioną od innych jest góra *Athos* na wschodnim końcu chalcedońskiego półwyspu w Macedonii, której wysokość jedni podają na 3,400' drudzy na 5,900'.— Wyspę *Kandyę* przebiega pasmo gór *Psiloriti* (u starożytnych *Ida*) którego najwyższy szczyt wznosi się do 7.200'.

Rzeki. Najglówniejszą rzeką jest *Dunaj*, który wypłynąwszy, pod Belgradem, z Węgier (ze Sklawonii) w kierunku od zachodu ku wschodowi, stanowi granicę od Węgier aż do Orsowy, dalej między 45°—44' zawróciwszy się ku południowi, wchodzi do Wołoszczyzny, następnie płynie przez 40°30'—45°30' długości ku wschodowi, potem ku północy aż do 45°20' i nareszcie jako granica od Rosyi (Besarabii) nachyliwszy się ku wschodowi, podzielony na 5 odnóg tworzących błotnistą deltę *Bogasi*, wpada do czarnego morza; uchodzą do niego, z lewej strony: Czerna, Syl czyli Schil (Schiul), Alt, czyli Aluta, Ards czyli Ardysz, Secret i Prut (rzeka graniczna od Rosyi); z prawej: graniczna rzeka od Austrii (Kroacyi i Sklawonii) Sawa (z Unną, Bośnią, Dryną), Morawa, Isker. Po Dunaju największą rzeką jest *Marica*

splawna, po przybraniu do siebie Tunczy, wypływa z Balkanu, i jedną odnogą uchodzi do Archypelagu, drugą do zatoki Enos.

Rzeki nadbrzeżne. Z gór Despoto do zatoki Contessa płynie *Struma* czyli Strymon; od Czardag do zatoki salonickiej: *Vardax* (Axius); *Pindus* przez dolinę *Tempe* do tejże zatoki; *Salambria* (Peneus); z gór Pindus do Grecyi: *Asper* czyli Aspropotamus (Achelous); z gór Czardag do adryatyckiego morza: *Drino* powstająca z białego i czarnego *Drinu*.

Jeziora: *Raselm* czyli *Rassein* na Dobruczy, Skutari, niedaleko od adryatyckiego morza, tudzież jeziora *Ochrida* i *Janina* w Albanii.

5. KLIMAT. W części północnej wiosna zaczyna się dopiero w kwietniu; w częściach środkowych, nad morzami i na południu już jest ciepło w styczniu i lutym. W maju dochodzi tu już ciepło wysokiego stopnia, w Konstantynopolu przy końcu czerwca bywa największe (23—25° R.). Powietrze w tej stolicy bywa ciągle tak piękne, iż na rok liczyć można najmniej 250 pięknych, pogodnych dni. W okolicach południowych, w miesiącach czerwcu i lipcu wszystkie pola wyglądają jakby spalone, a w rzekach i strugach woda wysycha. Za to odświeżać się zdaje natura w październiku częstemi deszczami. Zima, trwająca tylko przez grudzień i styczeń, zwykle jest bardzo łagodna; śnieg pada tylko na północnej stronie Dunaju i górach.

6. PŁODY NATURALNE. *Drogie metale*, w wielu znajdują się górach, szczególnie w Bośni, ale mało ich wydobywają. — *Miedź, ołów i żelazo* wydobywają w wielu okolicach, a mianowicie w Bośni (gdzie nadewszystko obfite są kopalnie żelaza), z rudy ołowianej otrzymują także srebro. Ruda srebrno-ołowiana znajduje się pod *Karatowa* i *Laragori*, niedaleko od Saloniki. Teraz starają się o podźwignienie górnictwa w Serwii, i w tym celu sprowadzono biegłych górników z *Frejberga* z Saksonii. — W Bośni, pod *Fonicza*, *Suttyska* i *Kressewo* są nieużywane kopalnie żywego srebra. — *Saletra, sól kamienna* i źródłana w wielkiej ilości w *Wołoszczyźnie* i *Mołdawii* (pod *Rymnikiem* w *Wo-*

łoszczycynie rocznie dobywają 600,000 a pod Okna w Mołdawii 1½ miliona cnt. soli kamiennej). Wody mineralne wszelkiego rodzaju, już to zimne, już ciepłe w bardzo wielu źródłach.

b) *Rośliny*.— *Zboże* (szczególniej proso i ryż) najwięcej uprawiane bywa w Mołdawii, Wołoszczycynie, Tessalii i Macedonii; wiele jednak żyznych pól leży nieuprawnych. *Ryż* szczególnie na równinach nad rzeką Maricą.— *Wino* w Wołoszczycynie i Mołdawii (w ostatniej zbierają go rocznie do 4 milionów wiader), w Serwii, i w większej części tureckich prowincyj; kosztowne gatunki na niektórych wyspach, a szczególnie na Kandyi.— *Południowych owoców* wielka obfitość. *Oliwa* w południowych okolicach, a nadewszystko w Macedonii i Tessalii.— *Len i Konopie* tylko w północnych prowincjach.— *Tytuń* najprzedniejszy w Europie; najlepsze macedońskie gatunki w Salonice.— *Bawełna* w Macedonii (szczególniej pod Seres), tudzież na Kandyi; wiele jej zbywa na sprzedaż za granicę.— *Marzana, szafran, galas, lukrecya* i t. d.— *Mastyks* (jedynie tylko na wyspie Chios do Azji się liczącej).— *Gumma laudanum* na Kandyi.— *Drzewa*, w północnych i zachodnich prowincjach wielka ilość, w południowych zaś same niemal drzewa owocowe.

c) *Zwierzęta*.— *Konie*, już to rasy tatarskiej, bardzo szacowne, już, w Mołdawii i Wołoszczycynie, rasy polskiej.— *Wielbłądy*, w okolicach Konstantynopola i przy ujściu Dunaju.— *Bydło*, prawie we wszystkich prowincjach a szczególnie znaczna jego ilość wyprowadzana bywa z prowincyj północnych.— *Bawoły*, do pociążu używane.— *Owiec* wielkie mnóstwo; Turcy lubią szczególnie ich mięso: wiele bywa wełny do wywozu, na którą główny targ w Salonice; owce w Turcyi zimą i latem żyją pod gołym niebem. *Świni* znaczna ilość tylko w Bośni, Serwii, gdzie je karmią kasztanami, ryżem i śliwkami na sprzedaż; podobnie w Bułgaryi, Wołoszczycynie i Mołdawii; Turcy wieprzowiny nie jedzą.— *Kozy* chowają powszechnie dla nabiału (mianowicie dla roboty sera).— *Muły i Osły* tu i owdzie.— *Zwierzyny* wiele gatunków, ale samych tylko zajaców i skórki bywają spieniężane.— Z księstw

Mołdawii i Wołoszczyzny wiele bywa wyprowadzanych skórek kunich.— *Pszczoły* bardzo często widzieć się dają w powyższych księztwach i w Macedonii.— *Jedwabniki* w Macedonii i na wyspie Kandyi.— Mnóstwo *pijawek* których wielkie wychodzą transpory z Bośni i Albanii. — *Ryby* wprawdzie podostatkiem w Dunaju i na brzegach morskich, ale Turcy bardzo mało trudnią się rybołówstwem, a Grecy łowią je tylko na własną potrzebę podczas postu; stawowego chowu ryb wcale tam nie znają.



B. MIESZKAŃCY.

1. POCHODZENIE. A. Pierwiastkowi mieszkańcy:

a) *Grecy*, $\frac{1}{2}$ część ogólnej ludności stanowiący, mówią językiem nowo-greckim (romańskim); lubo żyją rozproszeni po wszystkich prowincjach, atoli dla handlu najwięcej jest ich osiadłych w stolicy i na wyspach. Wcale nie pomieszani z innymi *Sulioci*, niegdyś w Albanii, obecnie nie wielka ich pozostała liczba w Grecyi; *Sfakioci* (na wyspie Kandyi), i wiele innych mieszkańców wysp.

b) *Słowianie*, blisko $\frac{1}{3}$ ogólnej ludności wynoszący, jako to: Bośniacy, Serwianie, Bułgarowie, Kroaci, Morlacy (w południowej Bośni), Montenegryni (w górach Karatag czyli Montenegro w Albanii).

c) *Arnauci* czyli *Albańczycy* (Schypetary) około $\frac{1}{4}$ ludności, zamieszkali wzdłuż brzegów adryatyckiego i iońskiego morza, i w innych prowincjach, własnym mówiący językiem; lud bardzo bitny, i dla tego stanowi czoło siły zbrojnej tureckiej.

d) *Wołochy*, w Wołoszczyźnie (mieniący się *Rumeni*, jakoby potomkowie Rzymian) i Mołdawii (Mołdawianie pierwotni mieszkańcy); mówią bardzo zepsutym od łacińskiego pochodzącym językiem; tworzą blisko $\frac{1}{5}$ część ogólnej ludności.

B. Mieszkańcy azyatyccy:

a) *Turcy* (Osmanie, Osmanli), naród panujący; według jednych pochodzić mają od Mongołów, według innych od Tatarów, których z pod gór altajskich w północnej Azji, właściwego ich siedliska, wyprzeć mieli Mongołowie nad brzegi śródziemnego morza; nie składają i $\frac{1}{10}$ części ludności; mową pospolitego życia jest u nich narzecze tureckie, na dworze zaś, do religijnych obrządków i do nauk używają arabskiego języka.

b) *Tatarzy*, nad ujściem Dunaju i na dolinach Bałkanu osiedli, używani także do posług na dworze sułtana.

c) *Arabowie* (Abadyoci) na wyspie Kandyi (Kirid).

d) *Ormianie*, rozproszeni po miastach handlowych, żyją z handlu i przemysłu; liczą ich do 100,000.

e) *Żydzi*, nader liczni, rozproszeni, noszący się po turecku, z handlu się utrzymują. Ponieważ przybyli tam z Hiszpanii i Portugalii, przeto mowa ich jest mieszaniną języków włoskiego, hiszpańskiego i tureckiego (mowa *franków*): do 250,000.

f) *Cygany*, szczególnie w Mołdawii i Wołoszczyźnie, tudzież w jednym pasmie gór bałkańskich, pod Filipppolem, które od nich ma nazwę *Czengije - Balkan* (cygański Bałkan). Niektórzy podają ich liczbę na 200,000.

Prócz wymienionych 10 głównych narodów, wiele jeszcze mieszka w Turcyi, dla handlu, Niemców, Anglików, Włochów i t. d., którzy znani tam są pod ogólnem imieniem *Franków* i wynoszą do 50,000.

2. LUDNOŚĆ. We wszystkich Turcyą europejską składających krajach liczą 9,700,000 mieszkańców.

Z tej liczby w krajach bezpośrednich 7,275,000, a w pośrednich 2,425,000.

	mieszk.
W szczególności zaś w <i>Rumelii</i>	6,000,000
w <i>Bośni</i>	850,000
w <i>Dżesair</i>	300,000
na wyspie <i>Kandyi</i> , dawniej 240,000 obecnie 100,000	

Liczba mieszkańc ^{ów} w <i>Włoszczyźnie</i>	900,000
w <i>Moldawii</i> (Mulanach)	500,000
w <i>Serwii</i>	900,000

Średnio przypada na jedną milę kwadratową, niewięcej nad 1112 głów.

Ludność główniejszych miast:

	mieszk.		mieszk.
Konstantynopol (Istambol	590,000	Wodyna	24,000
(w którejto liczbie 300,000		Systow	21,000
Turków, 200,000 Gteków,		Sylistrya (Dristra)	20,000
30,000 Ormianów, 30,000		Selimnia	20,000
Żydów, resztę składają		Argyro Kastro	20,000
Frankowie .		Karaferya	20,000
Adryanopol (Edreneh) dru-		Dzinrdziwo	18,000
ga stolica państwa	100,000	Eskisagra	8,000
Bukarest stol. Włoszczyz.)	60,000	Kastorea (Kessrj. h)	18,000
Serajewo (Bosna-Seraj)	70,000	Kirkilisy	6,000
Gallipoli (stol. Dzesairu)	60,000	Skutary (Iskanderie)	16,000
Sofia (Triadizza)	50,000	Banialuka	15,000
Salonika	45,000	Demotyka	15,000
Monasty	40,000	Nowybaszar	5,000
	(15,000)	Kandya	15,000
Rodosto	40,000	Zwornik	14,000
Jassy stol. Moldawii)	40,000	Trykala	12,000
Buszezuk	30,000	Berat (Arnaut-Belgrad)	11,500
Filippopol (Filipeh)	30,000	Babatag	10,000
Belgrad	30,000	Nikopoli	10,000
Scra	30,000	Kasaulik	10,000
Larissa	30,000	Tatar Bazar	10,000
Szumla	30,000	Usiterna	10,000
	(60,000)	Trebigno	10,000
Brailów	30,000	Uskup (Skopia)	10,000
Janina (niegdys 30—40,000,		Pirystyna	10,000
teraz ledwo kilka tysięcy).		Semendra (dawnej st. Serwii)	10,000
Widdyn	25,000	Nissa	10,000
Warna	24,000		

3. STANY. Według zasadniczych praw, nie ma w Turcyi rodowitej szlachty ani żadnego uprzywilejowanego stanu. Wszakże potomkom Mahometa (*emirom*) tudzież potomkom wezyra Ibrahima Chana Oglu i Achmeta Kuproli przyznane zostały pe-

wne z ojca na syna przechodzące prawa. Grecy, Słowianie i Wołosi mają między sobą dziedziczną szlachtę. Inne klasy ludu różnią się tylko jedne od drugich narodowością, a bardziej jeszcze religią; i tak Turcy czyli Osmanie i inni wyznawcy islamizmu uważani są za właściwych obywateli państwa, którzy są wolni od podatku; chrześcianie i żydzi, płacący *haracz* (poglówne), muszą podlegać pewnym ścieśnieniom tak co do publicznego jako i prywatnego życia (co do mieszkania i ubioru), nie mogą świadczyć przeciwko muzułmaninowi, i nazywani bywają pogardliwym przezwiskiem *Rajas* (trzoda). W ostatnich zaś czasach Machmud II wydał ustawę, mocą której wszyscy poddani, jakiegokolwiek byliby klasy, uważani być mają za równych w obliczu prawa. Co się tyczy wysp i okolic zamieszkałych przez samych chrześcian, sądzeni być mają według właściwych im praw i przez właściwych sędziów. Większe jeszcze poszanowanie praw ludzkości, co do życia, czci i majątku, zapewnia wszystkim poddanym, jakiegokolwiek byliby oni religii lub sekty, wydane 1839 r. przez panującego sultana postanowienie (hattyszeryf.)

4. PRZEMYSŁ. a) *Przemysł rękodzielniczy*. Ogranicza się na malej liczbie przedmiotów, Turek bowiem, podobnie jak inni wschodni mieszkańcy, prócz malego zbytku w rzeczach materialnych, nie zna go w sztukach, nie przywiązuje wagi do rozmaitości ani piękności kształtów, i prawie nigdy mody nie zmienia, bogaty zaś Grek, Ormianin lub Żyd wystrzega się wszystkiego z czegoby o stopniu jego zamożności sądzić było można. *Safian* i *kordyban* w Gallipoli, Laryssie, Salonice, Janinie. Tureckie farbowanie na czerwono w Amhelakia (w dolinie Tempe), jakoteż w Laryssie, Karaferyi i w innych miejscach. Tkaniny *bawelniane* w Salonice, Konstantynopolu, Seres, Sylistryi i t. d. (Aladzytas bawelniane i jedwabne, burry greckie sławne w Turnawos w Tessalii). *Sukno*, w średnich tylko gatunkach, kobierców zaś bardzo dużo. *Wyroby jedwabne* w Konstantynopolu, Adryanopolu, Salonice, ale bardzo drogie; *gazy* poszukiwane z Saloniki. *Stal, żelazo, miedź* w Bosna-Seraj, Konstantynopolu, Karatowie

(w sandzaku Gustendil), gdzie jest oddzielny targ na naczynia miedziane, w Skutary, Samakowie, Szumnie (gdzie są najlepsi kolarze i blacharze). *Broni* w Selimnia, Skutary, Bosna - Seraj, Belgradzie i t. d. Wyrzynanie fajek piankowych i wyrabianie różnego olejku, nie małą stanowi w wielu miastach gałęź przemysłu.

b) *Handel*, głównie w rękę cudzoziemców, lub Greków, Ormianów i Żydów. *Austria* a przez nią *Niemcy* wyprowadzają z Turcyi, najwięcej: bawełnę, przedniejsze gatunki rzemienia, czerwoną przędzę, bydło, świnie i wełnę; wprowadzają zaś: sukna, płótno, wyroby bawełniane, żelazne i stalowe, szkło (dęte i zwierciadła), porcellanę, powozy (do księztw). Przez zaprowadzenie żeglugi parowemi statkami na Dunaju i od jego ujścia do Konstantynopola i Smirny, handel ten znacznie się podniósł. *Anglia*, największy ze wszystkich narodów handel z Turcyą prowadząca, dostarcza: tkanin bawełnianych (1834 r. 28¹ milionów yardów), przędzy bawełnianej (1834 do 2 ml. funtów), sukien, wyrobów żelaznych i mosiężnych, zegarów kieszonkowych i ściennych, ołowiu, cyny, sztokfiszu, nieco perkalu, koszenilli, cukru i kawy; wyprowadza zaś: surowy jedwab, bawełnę, skórki zajęcze, sierć kozią i wielbłądzą, kobierce, wino, oliwę, miód, воск, suszone owoce. *Rossya*, której handel z Turcyą, w ostatnich latach, znacznie się ożywił, a do czego szczególnie przyłożyło się urządzenie, przez akcyę, regularnej parowej żeglugi między Odessą a Konstantynopolem, wprowadza: łój, kawiar, smołę, płótno, futra, zboże; wywozi zaś: oliwę, bawełnę, jadwab, wino i suszone owoce. *Francya*, *Belgia* i *Hollandya*, przywróciły na nowo handel z Turcyą, przerwany na jakiś czas z powodu wojen morskich; również *Włochy* i *Stany Zjednoczone północnej Ameryki* utrzymują handlowe związki z Turcyą i w ogólności z Lewantern. *Hiszpania* i *Portugalia* oddawna już żadnego nie mają udziału w handlu lewanckim.

Miasto handlowe i porty. Nad czarnem morzem: *Konstantynopol*, *Warna*; nad m. *Marmara*: *Gallipoli*; nad m. egejskiem: *Enos*,

Salonika. Główne targi wewnątrz: w *Adryanopolu*, *Serajewie*, *Belgradzie*, *Bukarescie*, i w *Galaczu* nad Dunajem.

Pieniądze. Najdrobniejszą srebrną monetą jest *asper*; 3 aspery czynią 1 *para* (2 gr. pols.), 40 para stanowią 1 *piastr* (zł. 2 i gr. 20); lecz wewnętrzną wartość tej monety z czasem tak poniżono, iż ledwo 1 *piastr* równał się 1 złt. i 2 groszom. Teraz na *piastr* liczy się 160 para. *Moneta złota* rozmaita, od 60 — 150 para, w ogólności *czekinami* bywa nazywana. Summa 500 *piastrów* wynosząca stanowi *kiesę*.

5. RELIGIA. 1) *Mahometańska*, panująca, sekty sunnickiej. Wyznają ją wszyscy Turcy i właściwi Tatarzy, tudzież część *Bulgarów*, *Bośniaków* i *Albańczyków* (*Arnautów*). Nauką téj religii jest *islamizm*, a stąd jej wyznawcy nazywają się *Muzułmani*, składem jej jest *koran*, w którym razem zawarte są wszelkie prawa. Stąd wszyscy duchowni (*Ulemowie*) są oraz prawnikami (*).

Duchowieństwo, we względzie religijnych obowiązków, z następujących składa się osób i stopni: a) *Mufty*, namiestnik duchownej władzy *padyszacha*, pierwsza duchowna osoba w państwie, a razem minister spraw duchownych i sprawiedliwości; b) *Szejk*, kaznodzieja czyli publiczny tłumacz *koranu*; pod jego także nadzorem zostają religijne obrządki po *meczetach*; c) *Iman* przodkujący pięciorakiej na dzień modlitwy, tudzież mający obowiązek odwiedzania chorych i wyprowadzania umarłych; d) *Chalyb*, czytający w piątek pobożnym modlitwy; e) *Muezyn*, obwołujący czas do modlitwy; f) *Kajm*, zakrystyan. Do duchowieństwa, uważanego jako stan, liczą się *Emirowie* czyli krewni proroka, których jest wielka liczba; *Mollachowie*, *Kady*, *Naibowie*, w ogólności wszystkie osoby sądowe; tudzież *Muderrys* (professorowie) czyli nauczyciele; nakoniec *Derwisze* czyli mnisi, których liczą do 30

(*) Głównymi zasadami tej religii są: jedność Boga, nieuchronne przeznaczenie, posłannictwo Mahometa, przyszły sąd i życie, miłość bliźniego; dozwolone wicłożeństwo. Przepisy jej zalecają: pielgrzymkę do Mekki, umywanie, obrzezanie, ścisłe posty, pięcioraką co dzień modlitwę, jałmużny.

reguł, mieszkający w klasztorach, w każdym pod zarządem jednego Szejka.

2. *Religia grecka* (nieunicka) którą wyznają wszyscy Grecy, Serwianie, Rascowie, Wołosi, Mołdawianie, tudzież część Bośniaków i Bułgarów. Głową ich jest patriarcha w Konstantynopolu. Pod jego władzą są metropolici, arcybiskupi, i biskupi. Mnóstwo jest u nich męzkich klasztorów, a wszystko bazylianie. (Na górze Athos, która całkiem należy do kościoła greckiego, jest 22 kościołów do 400 pustelni i cel, a 4000 zakonników. Tamże duchowne seminarium).

3) *Ormiańska*, pochodzi od greckiej, ale oddzielny składa kościół; sami tylko należą do niego w państwie tureckim zamieszkali wyznawcy; ma swego patriarchę w Konstantynopolu, który teraz bynajmniej nie zawisł od patriarchy ormiańskiego w Eczmiazin (w Azji). Porta bowiem nie uznaje obcego zwierzchnika religijnego.

4) *Katolicka* (pod 2 arcybiskupami i 10 biskupami) najwięcej liczy wyznawców w Bośni, na wyspach morza egejskiego będących niegdyś w posiadaniu Wenecyan, tudzież w księztwach; w. ogóle do 450,000.

5) *Protestancka*, która najwięcej ma wyznawców (lutrów, kalwinów, anglikanów) między cudzoziemcami (frankami). Ogółem do 5000.

6) *Religia mojżeszowa*; jej wyznawcy (do 250,000) używają równych praw z innymi wyznaniami, to jest: mają wolne wykonywanie obrządków i własne sądy, od których jednak służy odwołanie do Kadego. Nad tą religią położony jest Kachan-Basza z władzą patriarchy, i rabini.

6. NAUKI i SZTUKI. Jak jedne tak drugie na bardzo niskim stopniu. U Turków bowiem (prócz wiadomości z dawnej geografii według ich narodowego geografa Hadszy Chalfa, kilku dziejopisarzy i poetów) naukowe kształcenie kończy się prawie na nauce języka arabskiego, potrzebnego do czytania i wykładania koranu i jego dopełnień (źródło całej religii, moralności,

prawodawstwa i polityki). W tym celu istnieją dwojakie szkoły: *Dar-ol-Kirajet* (szkoły czytania) i *Dar-ol-Hadiss* (szkoły podania); w pierwszych czytają koran, w drugich podania proroka z różnych dzieł. W szkołach wyższych zwanych *Medres*, znajdujących się przy znakomitszych meczetach, kurs naukowy stanowią dziesięć przedmiotów: grammatyka, składnia, logika, metafizyka, filologia, topika, stylistyka, wymowa, geometrya i astronomia. Professorowie w tych kollegiach nazywają się *muderris*, uczniowie *talib* lub *sochta*. Po ukończeniu kursów przybierają nazwę *daniszmend*. Gdy uczeń dobrze zda egzamen, wtedy jest *mulazim* czyli kandydatem do urzędów sądowych. Ich także *bibliotek* (w Konstantynopolu liczy ich *Hammer* 10, *Muradjea d'Ohsson* 35, inni mówią o 13) bynajmniej nie można uważać za pomocnicze środki naukowe, albowiem liczba składających je ksiąg nader jest mała (największa ledwo liczy 2000 dzieł, i to po największej części rękopismów), treść ich mało jest znana, a korzystanie z nich już to utrudnione, już wcale dla Turków nie ciekawe. Ojciec i poprzednik panującego sultana, założył w Konstantynopolu szkołę lekarską, akademię matematyczną, szkoły wojskowe i żeglarskie i t. p. lecz większa część tych zakładów dotąd jeszcze bardzo małe wydała owoce. W Konstantynopolu oprócz dawnej rabińskiej i ormiańskiej drukarni, jest teraz drukarnia arabska, perska i turecka, w której przedrukowywają się dawne księgi. Wyjęty jest od tego koran, którego przepisywaniem dotąd jeszcze zatrudnia się znaczna liczba pisarzy, a którzy inaczej nie mieliby sposobu utrzymania się. Od niedawnego czasu wychodzi w Konstantynopolu drukowana gazeta pod tytułem *Tekwimi Wakaji* (obrazy wydarzeń), jest to pewny rodzaj pisma rządowego politycznego, które dotąd wychodziło w języku francuzkim (*Moniteur Ottoman*) i tureckim, nadal jednak, wydawaną być ma w językach arabskim, perskim, greckim i ormiańskim.

Greccy uczeni, a szczególnie lekarze wiele mają znaczenia u Turków, i w całym prawie państwie tureckim sztuka lekarska jest w ręku Greków.

G. R Z A D.

1. FORMA RZĄDU. Zupełnie, na wzór wschodni, nieograniczona, dziedziczna w linii męskiej *Osmanów* monarchya, w niektórych tylko względach wpływa na nią zwyczaj i publiczna opinia. Wszakże terażniejszy sułtan, ogłoszonym uroczyście w dniu 3 listopada 1839 r. hattyszeryfem, nadał swemu państwu pewny rodzaj konstytucyi, zaprowadził na wzór europejski, wymiar sprawiedliwości; na pewnych zasadach oparty system podatków; równość w obliczu prawa i według pewnych przepisów urządzony system zaciągu do wojska. Na czele rządu jest *Padyszach* czyli *Sultan*, ze względu najwyższej jego władzy jest razem *Imanem*, tudzież jako łączący w sobie władzę świecką i duchowną nazywa się *Chalif* czyli następcą proroka. Namiestnikami i zastępcami sułtana są: we władzy świeckiej *W. Wezyr*, w duchownej zaś *Mufty*. Bezwarunkowe posłuszeństwo rozkazom sułtana polega na zasadach mahometanizmu; Mahometanin wierzy, że sułtan rządzi w skutek bezpośredniego natchnienia boskiego, że niejako pomimowolnie ulega wyższemu rozrządzeniu. Dla tego też nieposłuszeństwo rozkazom sułtańskim uważane bywa jako znak największego potępienia, tak iż każdy bez różnicy (nawet basza, od którego sułtan przez *Kapidziego* baszę głowy żąda), jeżeli się sprzeciwi spełnieniu najwyższej woli, lub tylko ucieczką uniknąć tego spełnienia poważy się, opuszczony bywa od wszystkich prawowiernych i każdy od niego stroni. Naczelny kierunek spraw państwa trzymają: *Szejk-ol-Islam* czyli *Wielki Mufty* (głowa duchowieństwa i ulemów czyli prawników), *Wielki Wezyr* (naczelnik administracji i wydziału wojennego) i *Dywan* czyli rada rządząca (administracyjna) składająca się z najwyższych dygnitarzy państwa, jakoto *W. Mustego*, *W. Wezyra* i członków prawnych, to jest *Kadyaskiera* (sędziego trybunału) Anatolii i *Kadyaskiera Rumelii* (którzy z pomiędzy ulemów corok inni wybierani bywają), z ministrów pierwszej klasy i z urzędników noszących ogólne

imię *Raja* (Rydsza), z naczelnego wodza wszystkich wojsk liniowych, tudzież ministra wojny, *Seraskiera* wojsk Anatolii, *Kapudana Baszy* czyli naczelnego admirała, naczelnika czyli Muszyra artylleryi, *Feryka* czyli naczelnego dowódcy gwardyi, *Kijaja-Bej* czyli ministra spraw wewnętrznych, *Bejs-Efendego* czyli ministra spraw zewnętrznych, *Czausz-Baszy* czyli wykonawcy wyroków dywanu, *Hakim-Baszy* czyli naczelnego lekarza, *Defterdara Efendego* czyli ministra skarbu i z urzędników państwa drugiego rzędu, do których między innymi liczą się: *Niszandszy* czyli sekretarz stanu, podskarbi sultański i t. d. Według rządowej gazety tureckiej z 1834 r. wszystkie urzędy państwa dzielą się na: 1) naukowe, to jest dostojności i urzędy stanu nauczycielskiego (Mustowie, Mollas i Kady); 2) urzędy pióra, to jest urzędy stanu, W. Wezyra, Defterdara, Dywanu i izb czyli wydziałów; 3) urzędy szabli czyli siły zbrojnej lądowej i morskiej; 4) urzędy nadworne (seraju i haremu); 5) namiestnikostwa. Wspomnieć tu jeszcze należy że utworzona także została rada stanu, mająca na czele prezesa. Skutkiem nowego urządzenia sprawy państwa rozdzielone zostały między różne ministerya.

Nad bezpośrednimi prowincjami przełożeni są gubernatorowie (baszowie) dzielący się na trzy klasy, według rozciągłości władzy nad powierzonymi im krajami, a oznaką ich godności jest ogon koński zawieszony na drzewcu (bunczuk). Basza pierwszej klasy otrzymuje za znak trzy ogony, drugiej klasy dwa, a trzeciej jeden (*).

(*) Baszowie, szczególnie mający swe urzędowania opodal od stolicy, usiłują częstokroć wzbiąć się w potęgę i mniej więcej usuwać się z pod władzy sultana, co szczególnie udało się baszy Egiptu Mehmedowi Alemu, który na pozór tylko władzę sultana uznając, w krajach pod swym zarządem zostających, panuje jak niepodległy władca. Odniosłszy stanowcze zwycięstwo 1832 r. pod Konia nad wojskiem sultana, zajął i wcielił do egipskiego paszaliku całą Syryą aż do gór Tauru, tudzież obwód Adany i Tarsu. Nieszczęśliwa wojna 1839 r. pozbawiła go tych zaborów, atoli za wdaniem się większych mocarstw europejskich, sultan, firmanem z dnia 1 czerwca 1841 r. przyznał Mehmedowi Alemu i jego następcom w prostej linii, dzio-

Wymiar sprawiedliwości należy do Muftego, którego pośrednikami wykonawcami są Molly i Kadowie w sprawach dotyczących się Muzułmanów; przy nim także jest najwyższa władza appellacyjna dla mieszkańców chrześcijańskich i dla żydów którzy własne niższe sądy mają.

Kraje pośrednie czyli lenne mają oddzielne własne rządy pod opieką sultana. *Moldawia* i *Wołoszczyzna* są lennami księstwami Porty. Książę (wojewoda, gospodar) płaci, jako lennik, roczną daninę sultanowi, a z resztą rządzi dowolnie w swym kraju. Utrzymuje własne wojsko, ale nie wolno mu wchodzić bezpośrednio w żadne, z obcymi państwami, dyplomatyczne stosunki. Z resztą Porta mianuje rządzcą księcia, ale stosownie do zawartej (14 wrześ. 1829 r.) umowy z Rosyją, już nie corok, jak dawniej, ale co siedm lat tylko potwierdza go. W *Serwii*, książę (gospodar) mający dodany sobie senat, płaci także roczną daninę i ma własny zarząd wewnętrzny. Według istniejących umów nie wolno żadnemu Turkowi osiąść w Serwii. Atoli w twierdzy Belgrad jest załoga turecka, a w przypadku wojny Turcyi z jakimś państwem Serwii obowiązana jest dostawić jej 12,000 wojska. Do Serwii wcielono sześć dawniej oddzielnych powiatów jako to: krański, tymokiski, parakiński, kruszowacki, starowlaski i drynajski (*).

dziczne rządy Egiptu z warunkiem opłacania sultanowi rocznego haraczu 80,000 kies czyli 40 milionów tureckich piastrow; o zupełnem przekształceniu administracyi wspomnieliśmy wyżej: niepewna atoli czy ogłoszona w tej mierze ustawa wejdzie w wykonanie.

(*) W skutku umów, narodowe zgromadzenie w dniach 4-7 lutego 1833 r. księciu Miłoszowi jednomyślnie rządy oddało, przez osobną uchwałę tytułem ojca ojczyzny zaszczyliło go, tudzież innym aktem upraszało sultana aby ten wybór potwierdził i rządy rodzinie księcia na dziedzictwo powierzył, do czego się sultan rzeczywiście przychylił. Roku 1839 książę Miłosz złożył rządy które teraz syn jego *Michał* (Mitan) sprawuje. Wreszcie Serwii ma własną ustawę, według której władzę prawodawczą podzieli książę z senatem, wykonawczą zaś sam piastuje i sprawuje ją przez czterech ministrów spraw wewnętrznych, skarbu, sprawiedliwości i wyznań

2. PADYSZACH. Padyszachem czyli Sultanem jest obecnie *Abdul-Medżyd* (ur. dnia 19 kwiet. 1823 r. objął rządy 1 lipca 1839 r.). *Tytuł panującego*, według wschodnich zwyczajów, jest nader pompatyczny. *Rezydencya*: Konstantynopol. *Zamki sultańskie*: Beszyktasz, Dulmah-Bakcze, Fondukli i Bebek. Dwór niegdys, wielce okazały i liczny, tak iż należało doń częstokroć 10,000 osób, dzieli się na *zewnątrzny*, obejmujący osoby dla osobistych posług sultana, i *wewnętrzny* pełniący służbę w samym haremie. Pierwszym zawiaduje Kapidzi-Aga, drugim Kislar-Aga (*).

Padyszach ma swoją prywatną kasę (chasma), do której wpływają daniny od gospodarów, dochody z zabranych dóbr, ze sprzedaży urzędów, dzierżaw i t. d. Błędnem jest podobno mniemanie jakoby skarb sultański corocznemi przewyżkami wydatków od wieków pomnażany, wielkie zamykać miał w sobie bogactwa, częstokroć bowiem okazuje się brak na pokrycie potrzeb państwa.

Ordery: 1) *order półksiężycy*, udzielony w nagrodę usług państwu, ustanowiony 1799 r. przez Selima III, podzielony na trzy klasy. Jestto owalny medal, na którym widać turecki półksiężyc i gwiazdę. 2) *Order sławy* ze czterech składający się klass, rozdany pierwszy raz d. 19 sier: 1831 r. Znakiem pierwszej klasy jest złoty medal na którym czyta się imię sultana i napis: *znak sławy (Niszany Iftyhar)*. Prócz tego rozdaje sultan honorowe kaftany, szable i proste medale.

3. DOCHODY PANSTWA. Bardzo niepewne; podają je zwykle na 80—120 mil. złp.; dotąd składają się głównie z podatku gruntowego (dziesięciny) i z *haraczu* czyli pogłównego od mieszkańców wyznań niemuzułmańskich. Lubo koszta admini-

(*) Poprzednik panującego sultana zupełnie cały dwór przekształcił i uprościł. Nie ma teraz Bostandzibaszków (naczelników 1500 straży ogrodowej czyli Bostandzieh) ani Bostandzieh, tylko kapitan gwardyi (Beglerbej-Wezyr) i to jest najpierwszy wojskowy stopień w seraju; pod jego władzę należy Feryk gwardyi, zastępujący dawniejszego Bostandzibaszkę. Nie ma także Sylihdara (miecznika), a zamiast czterech izb paziów, jest tylko dwie, to jest wewnętrzna i skarbu; liczbę asambellanów (Kapidzibaszków) zmniejszono do 30. Ale kucharzy jest jeszcze 500.

stracy i dostawy wojska, ponoszą zwykle sami namiestnicy, rzadko jednak, a zwłaszcza w czasie wojny, wystarczają fundusze na pokrycie wydatków bez pożyczki lub bez zasiłku z prywatnej kasy sultańskiej. Podług wzmiankowanego wyżej hattyszeryfu panującego sultana, ustać ma nadal sprzedaż urzędów, a stałe być mają zaprowadzone podatki, tak iżby odtąd każdy poddany płacił pewną, roczną, według swego mienia ilość. Zapaść także miał szczególny dekret sultański oznaczający ilość wydatków na siłę zbrojną lądową i morską. Długi państwa podaje Malchus (1826) na 40, a zaś *Hassel* na 80—100 mil. złt. reńskich.

4. SIŁA ZBROJNA. Wielkości terażniejszej siły zbrojnej tureckiej, około której urządzenia na sposób europejski poprzedni sultan tyle starania i trudów podjął, z pewnością oznaczyć nie można, to pewna, że od czasu nieszczęsnej wojny z baszą Egiptu, którego syn Ibrahim w bitwie pod Nizib większą część armii tureckiej zniszczył, ta siła obecnie niewielką być musi; wreszcie liniowe wojska tureckie nie nazywają się już teraz *Nisami Dsedid*, ale mianują się ogólnem imieniem: „*Asakiri mansurei Mohamedije*“ to jest zwyczajnie mahometańskie wojska. Gwardya, dla różnicy od liniowego wojska, zowie się „*Asakiri chassai schahane*“ to jest wojsko nadworne. Naczelnym wódz wojska (generalissimus) nazywa się *Seraskier-Basza*, po nim najbliższy stopień kapitana gwardyi, czyli *Beglerbej-Wezyra*. Gatunki broni są: piechota, jazda (*Suwari*), artyllerya (*Topszy*), miniery, bombardyery i pioniry. Dywizye piechoty i jazdy nazywają się *Feryk*, półki *Alai*. Każdy pułk składa się ze czterech batalionów (*Tabur*) pod dowództwem *Miri Alai* (półkownika). Batalionem dowodzi *Bimbasza* (major). Polecone także zostało urządzenie, po całym państwie, milicyi czyli gwardyi narodowej (*Bedif Mansure*) która nie zawsze pełnić ma służbę, ale tylko w razie wojny powołaną zostanie do broni i wtedy żołd pobierać będzie. Według podania z roku 1834, wojsko, na sposób europejski urządzone i wyćwiczone, liczyło 50,000 głów, a mianowicie:

Piechota

4 pólki gwardyi	10,000	} 46,000 głów.
20 półków liniowych	42,000	
bataliony rozłożone po prowincjach	12,000	

Jazda

3 pólki gwardyi	1,500	} 2,500 głów.
2 pólki liniowe	1,000	

Artyllerya

Gwardyi	300	} 1,500 głów.
Liniowej	1,200	

Dodać do tego należy wojska nieregularne, których liczone do 170,000, według pewnego systematu ubranych i uzbrojonych, a które składają się po większej części z kawaleryi.

Twierdz i zamków obronnych ma Turcyca mnóstwo; pierwszego rzędu są: *Belgrad, Widdyn, Silistrya, Szumla, Warna, Zwornik, Bihacz* i t. d.

b) *Siła zbrojna morską*, roku 1828 składać się miała z 24 liniowych okrętów, 21 fregat, i 40 mniejszych statków z blisko 2000 dział i 5700 majtków. Na warstatach zaś było jeszcze 11 okrętów. Atoli po powrocie jej z Aleksandryi, obecny stan nie jest wiadomy. Cała siła morską zostaje pod zarządem i dowództwem Kapudana-Baszy (wielkiego admirała), 1 admirała, 1 wice admirała, 1 kontradmirała. Wielki arsenał z warstatami, ludwisarnia, kuźnia kotwic, szkoła wojskowa i żegluga w Konstantynopolu. Główniejsze porty wojenne na brzegach europejskich, w Konstantynopolu, Gallipoli i Warnie.

-306-

D. HISTORIA.

1. Po upadku dawnych rzeczypospolitych greckich kraje dzisiejszej Turcyi europejskiej, przez lat 500 przeszło, były pro-

wincjami rzymskimi, gdy roku 379 po nar. Chrystusa, za Teodozjusza I, podzielone zostało państwo rzymskie na dwa, *zachodnie* i *wschodnie* cesarstwa. Ostatnie, którego stolicą był Konstantynopol czyli *Byzancjum* składając się po największej części z dawnych prowincyj greckich, dostało także imię *greckiego* cesarstwa.

2. Upadek zachodniego cesarstwa (479 po nar. Chr.) nie tylko nie miał szkodliwego wpływu na wschodnie cesarstwo, ale owszem rozszerzył je znacznemi krajami we Włoszech (obacz *Włochy*). Cesarze greccy panowali w Europie, nad dawną Grecyą i wyspami archipelagu, tudzież nad krajami dalej ku północy aż do Dunaju rozciągającemi się; do nich także należały po nad północnemi brzegami adryatyckiego morza prowincye aż do posiadłości weneckich. Podlegali im również za Dunajem zamieszkali *Gepidowie*, *Rugianie*, *Herulowie* i pozostali *Hunnowie*.

3. Spory o następstwo tronu, mianowicie między członkami rodziny *Kommenów* i wynikły stąd podział, otworzyły drogę wpływom i napadom zdobywczych ludów na państwo. I tak z okoliczności wypraw krzyżowych i za wpływem Franków założone zostało w prowincjach europejskich nowe, zachodnie czyli *łacińskie cesarstwo* (1204). Podobnie i w azyatyckich przypadłościach, najwięcej przez wpływ obcy, powstały oddzielne rządy w *Nicei* i *Trapezuncie*.

4. Najbardziej zaś dokuczali greckiemu cesarstwu Turcy z Azji na nie nacierający. Nietylko zabrali, jedne po drugich, prowincye greckie w Azji, ale nadto napadli w wielu punktach posiadłości w Europie. *Osman* (to jest nogi łamiący) założyciel wielkiego tureckiego państwa w Azji, zdobył Brusę stolicę Bitynii; *Urchan*, syn i następca Osmana, twórca korpusu *Janczarów* (*Jeni czery*, to jest nowe wojsko) rozciągnął swe zabory aż do konstantynopolskiej cieśniny. On to przybrał tytuł *sultana* i *padyszacha*. Syn jego *Sulejman*, korzystając z wydarzonego trzęsienia ziemi, zdobył *Gallipoli* w Europie; a przy słabym oporze ze strony cesarów greckich, którzy samą tylko prawie utrzymywali się pomocą

Węgier i Austrii, łatwo już było następnym sultanom *Muradowi I*, *Bajazetowi I*, i *Mahometowi I*, zagarnąć wschodnią część europejskiego cesarstwa. Wszakże napady Mongołów wstrzymały porównanie się Turków do Europy, a zamach *Murada II*, na Konstantynopol zniweczyli Jan Huniad (*ob Austryą*) i Jerzy Kastrjota (Skanderbeg) książęta, pierwszy Epiru, drugi Albański.

5. Lecz w końcu Konstantynopol z nikąd nie mający pomocy oprzeć się nie mógł oblegającemu go *Mahometowi II*. Wzięty szturmem (29 maja 1453 r.) i okropnym rabunkiem zniszczony został. Ostatni z cesarzów *Konstantyn Paleolog XI*, (Drageses) i wszyscy mieszkańcy dostali się do niewoli. Zwycięzca obrawszy sobie za stolicę Konstantynopol starał się zaludnić go nowymi mieszkańcami. Dla tego wszystkim osiąść w Konstantynopolu chcącym Grekom, zapewnił wolne religii wyznawanie, i pozwolił im obrać sobie nowego patryarchę, któremu nawet przyczynił powagi nadaniem mu nowych przywilejów i zaszczyciwszy go swemi względami. Dla zabezpieczenia zaś stolicy od napadu morzem ze strony Wenecyan, których się obawiał, wystawił przy wejściu do Hellespontu sławne Dardanelle.

6. Po zdobyciu Konstantynopola nastąpiło zajęcie Serwii, Bośni, Albanii, Grecyi i całego Peloponezu. Już wtedy Turcy stali się byli panami wielu wysp Archypelagu zabranych Wenecyanom i Genuńczykom. Mahomet II liczył już podówczas 30,000 Janczarów, podzielonych na 160 *Oda* (izb, czyli półków,) i wielkie hufce Spachów czyli przybocznej konnej gwardyi sultańskiej. Za jego panowania wznosić się także zaczęła morska siła zbrojna turecka.

7. Dawniej już znękali byli Turcy państwa w Azji mniejszej; pozostawało jeszcze cesarstwo Trapezunckie, ale i to wreszcie uleść musiało przeważnej sile Osmanów; ostatni jego cesarz *Dawid Komnen* umarł w okowach Mahometa II, i z nim cała jego rodzina popadła zagładzie (1461).

8. Tak szybki wzrost potęgi tureckiej i wdzieranie się ich do Europy, wzbudziły obawę w mocarstwach chrześcijańskich. Już

na zwołanem przez papieża Piusa II (1459) zgromadzeniu w Mantui podano plan do powszechnego związku mocarstw zachodnich przeciwko Turcyi; już podług rozporządzenia papieżkiego rozpisana została krucyata, i on sam chciał stanąć osobiście na czele lądowego wojska krzyżowców lub floty, kiedy (1464) w Ankonie, miejscu przeznaczonem na ogólne wyprawy zebranie, śmierć go nagle zaskoczyła. Ten wypadek a razem rozszerzony postrach oręża Mahometa II, zachwiał planami wybierających się na krucyatę książąt, i związek zniweczył.

Przed samą prawie śmiercią Mahometa II, Tatarzy krymscy, szczerp owej potężnej *złotej hordy Kipczak*, co to przez dwieście upłynionych lat szerzyła postrach w Europie, poddali się pod opiekę Turcyi. (W zawartej przy tej okoliczności umowie zastrzeżonem było następstwo na tron turecki dla panującej podówczas w Krymie rodziny *Giraj* (Chanów), w przypadku gdyby familia Osmanów wygasła; i w skutek tej ugody członkowie téj rodziny rządili Krymem aż do 1783 r. kiedy półwysep przeszedł na własność Rosyyi.)

9. Pod następcami Mahometa II, aż do jego prawnuka Sulejmana I, państwo tureckie ciągle rozszerzało swe granice tak w Europie jako i w Azji a w końcu i w Afryce. Za rządów jego syna *Bajazeta II*, (1481—1512) zdobytą została Bessarabia. *Selim I* († 1520) syn *Bajazeta II*, strąciwszy ojca z tronu, zabrał kilka prowincyj Persom (1516—1517), obalił państwo Mameluków rozciągające się nad Egiptem, Syryą, Palestyną i częścią Arabii, i wszystkie te posiadłości wcielił do tureckiego państwa. Wtedy Szeryf Mekki i wiele pokoleń arabskich poddały się Turcyi.

10. Roku 1520 nastąpił na tron *Sulejman I* (pospolicie zwany II) syn *Selima I*; pod jego panowaniem, 46 lat trwającym, państwo tureckie doszło najwyższego szczytu swej potęgi. Sułtan ten, w historii *wielkim* nazwany, zabrał Węgrom Belgrad, wyspę Rodus kawalerom maltańskim; po odniesionem nad Austryakami zwycięztwie pod Mohaczem 1526 r. (ob. Austryą) zajęł wiele kraju na lewym brzegu Dunaju, obległ Wiedeń (1529) i

zmusił do holdowania sobie książąt czyli gospodarów Moldawii i Wołoszczyzny; w Azji zdobył miasto Bagdad i Irak-Arabi. Szczególniejszełożył on staranie około podźwignienia siły morskiej, którą zaniedbali jego poprzednicy. Przyjął w służbę za Kapudana-Baszę sławnego korsarza *Earbarosse* Deja algierskiego; przezeń zholdował sobie północne pobraża afrykańskie, i swoją, przeszło ze 100 żagli składającą się flotą stał się dla wszystkich po śródziemnym morzu żeglujących narodów tak strasznym, iż Franciszek I, król francuzki, raz w 1537, drugi w 1542 r. starał się o jego przymierze przeciwko Karolowi V.

11. Atoli z jego śmiercią słabnąć zaczęła świetność oręża tureckiego. Do owej epoki panowało w Turcyi bez przerwy dziesięciu, wojowniczych, pełnych odwagi i zwyciężkich sultanów. Między ich następcami ani dwóch nie okazało się bohaterów, a nawet i z tych żaden nie był zwycięzcą. Tak w sztuce wojennej jako i w ogólnej oświacie Turcy pozwolili wyprzedzić się wszystkim narodom europejskim. Odebrali wprawdzie Weneccyanom (1596) wyspę Cypr, a 1669 Kandyą; za Mahome'a IV (1688) podstąpili pod Wiedeń; lecz od niepomyślnego wypadku tego oblężenia, uczuli przewagę siły wojennej europejskiej; wkrótce zawartemi traktatami w Karłowicach i Passarowicach (*obacz Austryą*) musieli zrzec się prawie wszystkich posiadłości na lewym brzegu Dunaju.

12. Więcój jeszcze ucierpiała Turcyja w walkach z drugim, coraz mocniej wzrastającym sąsiadem, Rosyją. Wszakże z początku opierała się dość szczęśliwie. Roku 1711 wojska tureckie opasały nad Prutem Piotra W., a związek cesarza Karola V z cesarzową rossyjską Anną, mniej okazał się dla Porty niebezpiecznym, niż sądzono.

13. Nowa atoli wojna z Rosyją, w którą się wplątał sultan *Mustafa III* (1769—1774) tak nieszczęśliwie dla niego pociągnęła za sobą skutki (spalenie floty tureckiej pod Czesme 1770, zamknięcie wojsk tureckich pod górą Hemus 1774), iż pokojem w Kuczuk-Kainardzi przyniewolony został ponieść wielkie ofiary.

14. Nowy związek Rosyji z Austryą (Katarzyny II z Józefem II), zagroził Turcyi, za panowania *Abdul-Hamida* (1774-1789) wielkiem niebezpieczeństwem; ale i ten skończył się dla niej dosyć szczęśliwie, nie bowiem nie postradala więcej nad kraj leżący na lewym brzegu Dniestru. Za panowania *Selima III*, Egipt (1798) wprawdzie przez Bonapartego zajęty został; ale przy pomocy Anglii znów odzyskany. Selim III, swoją przychylnością ku chrześcianom i urządzeniem milicyi na sposób europejski, tak dalece oburzył przeciwko sobie Janczarów, iż (1807 r.) usunęli go z tronu; również jego następcę *Mustafę IV* stał się wkrótce (1808) ofiarą buntu, który miał przywrócić na tron Selima III, i który obadwaj ci monarchowie życiem przypłacili.

15. *Mahmud II*, młodszy brat *Mustafy IV* wstąpiwszy na tron, prowadzić musiał wojnę z Rosyją, z powodu że (1806) Selim III z Francją przymierze zawrzeć chciał; w skutek tej wojny Rosyja obsadziła Multany i Wołoszczyznę; ukończył ją pokój w Bukaresćcie (1812) przez który Turcyja utraciła Bessarabię i część Multan.

16. Na początku 1821 r. w całym niemal państwie powstali poddani greccy. Wynikła stąd wewnętrzna, z wielką z obu stron zaciętością prowadzona wojna przeciągnęła się aż do 1829 roku. Grecy odbierając posiłki od wielu chrześciańskich, w tym celu po różnych krajach zawiązanych towarzystw, wystawili w końcu dosyć groźną dla tureckiego państwa siłę; albowiem wielkie nawet europejskie mocarstwa, mianowicie Rosyja, Francya i Anglia, usiłowaly, już to drogą dyplomatyczną, już wojennemi krokami (ugoda z dnia 6 lipca 1827 r.; spalenie floty tureckiej pod Nawarynem 1828 przez admirałów Kondryngtona, Heydena i Rigny; wyprawa wojska francuzkiego do Morei) przynaglic Turcyją do zaspokojenia Grecyi (*ob. Grecyą*).

17. W pośród tych wewnętrznych zaburzeń Mahmud II z bezprzykładną energią chwycił się środków, które jakkolwiek, przez zaprowadzenie europejskiej cywilizacyi, zdawaly się ożywiać upadające siły tureckiego państwa, wszelako z drugiej strony dać mogły powód do obawy. (Zniszczenie burzliwych janczarów 16

czerwca 1826 r.; zaprowadzenie europejskiej karności w wojsku tudzież rządowej gazety tureckiej, która pierwszy raz ukazała się dnia 5 listop. 1831 r.; urządzenie traktów pocztowych w Turcyi europejskiej; założenie w Konstantynopolu drukarni, fabryk prochu; ustanowienie opieki miast; zniesienie urzędu *W. wezyra* i najwyższego sądu, który pod jego władzą zostawał, hattyszeryfem sultańskim z dnia 30 mar. 1838 r.) W zaprowadzeniu niektórych z pomiędzy tu wymienionych i wielu innych podobnych nowości *Porta* miała także na celu przysposobienie dzielniejszych środków do prowadzenia wojny z Rosyją, której uniknąć nowo-zachodzące trudności z powodu dawniejszych i ostatniego (1827) akiermańskiego traktatu coraz mniej dozwalały, a która w r. 1828 rzeczywiście nastąpiła. Podczas pierwszej wyprawy wojska rosyjskie przebyły Prut i wkroczyły do Multan i Wołoszczyzny, w drugiej, przeszedłszy góry Bałkan, posunęły się do *Adryanopola*. Nastąpił (14 wrześ. 1829) pokój, którym Rosyja nie tylko pozyskała przyrzeczone jej dawniej korzyści we względzie handlu, a szczególnie spokojne posiadanie wysp przy ujściu Dunaju, jak również wynagrodzenie strat i kosztów wojennych; ale nadto rozciągnęła opiekę do Multan, Wołoszczyzny, Serwii i Grecyi przeciwko wszelkim niestusznym roszczeniom *Porty* (*).

18. Dla zapewnienia sobie wewnętrznej spokojności i otwórczenia zewnętrznych stosunków, po zawarciu adryanopolskiego pokoju, ogłosiła *Porta* cztery firmy (1830 roku) z których jeden udzielał wszystkim *Rajasom* w całym państwie, zupełną

* Według tego traktatu Księztwa *Multany* i *Wołoszczyzna* używać mają swobody co do religii i handlu, pozostawać pod narodowym rządem własnych gospodarów którzy tylko co siedm lat przez *Portę* mają być potwierdzani; *Serwii*, wraz z oderwanymi od niej dawniej powiatami *ob. niżej*) zachowana być ma w pokoju ze swemi poprzedniami względem *Turcyi* stosunkami; co zaś do zaspokojenia Grecyi i następnych jej stosunków do państwa tureckiego, za raz po wymianie traktatu pokoju mianowała *Porta* ze swój strony pełnomocnika, który wespółnie z posłami od Rosyi, Anglii i Francyi, na zasadzie traktatu z dnia 6 lipca 1827 r. tudzież aktu z dnia 22 marca 1829 r. umawiał się a pozostaje do rozwiązania punkta *(ob. Grecyę)*.

amnestyą, drugi powracał Serwii, stosownie do szóstego artykułu adryanopolskiego traktatu, sześć powiatów: Krainę, Tymokę, Parakin, Kruszowacz, Starowlaszka i Drynę, trzeci zaręczał Rosyi zupełną wolność handlu na lądzie i morzu, czwartym wreszcie otworzyła Turcyja wolne przejście przez Dardanelle nie tylko dla okrętów rossyjskich, ale i dla wszystkich państw, dopóki w przyjaznych z nią zostają stosunkach. Serwii dostała za rządzącego księcia *Milosza*, zyskała wolność religijnych obrządków, wybór urzędników z pośród narodu, i tylko zobowiązać się musiała do płacenia rocznej, na pewnych zasadach opartej daniny. Ociągała się Porta z powroćeniem sześciu pomienionych powiatów, aż nareszcie zniecierpliwiona do ostatniego Serwii, wspólnie z swym, dziedzicznie panującym księciem *Miloszem*, powstała przeciwko Turcyi i zbrojną ręką główny punkt Nigodyn, w powiecie krainińskim, zajęła (14 maja 1833).

19. Kiedy Francuzi rozpoczęli (1830) blokadę Algieru, sultan *Mahmud II* usiłował odwrócić ich od walki drogą dyplomatyczną. Atoli flota francuzka, pod pozorem ścisłej blokady, nie przepuściła poselstwa sultana; a tak pozostawała tylko Porcie nadzieja, że wrazie upadku Algieru, nagromadzone, w nim skarby, w Smyrnie do rąk jej dojdą.

20. *Mehned (Mahomet) Ali*, basza, namiestnik Egiptu, wsparty przez biegłego w sztuce wojennej syna swego *Ibrahima*, myśląc, jeżeli nie o zupełnej niepodległości, to przynajmniej o rozszerzeniu granic swych posiadłości, z Syrii przeniósł wojnę do Azji mniejszej przeciwko Porcie, i odniosłszy zwycięstwo nad jej wojskami pod *Konia* (21 grud. 1832 r.) zagroził stolicy i tronowi sultana, odrzucił pośrednictwo Francyi ofiarowane przez pełnomocnika *Roussin*, i uległ tylko zbrojnemu wystąpieniu lądem i morzem Rosyi, pod nader ciężkimi warunkami dla Turcyi (która potwierdziła mu, jako należące do egipskiego baszaliuku, dzierżenie wyspy *Kandyi*). Ugoda w *Kutahia* 1833 r.

21. Z trudnością uśmierzone powstanie w Albanii (1831), nadanie oddzielnej ustawy Serwii, wpływ obcy na Multany,

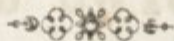
Wołoszczyznę i handel turecki, oderwanie się Grecyi, utrata Algieru, znaczny wzrost potęgi baszy Egiptu i wreszcie przeniesienie się bardzo wielu najpracowitszych rodzin do Bessarabii—wszystko to zapowiadało słabość państwa od trzystu już lat chylącego się do upadku. Lecz najstraszniejszy cios, który zagrażał istnieniu tureckiego państwa, zachowany został na rok 1839. Uгода w Kutahia (*ob.* 20) nie przedstawiała stałych zasad do pokoju ale otwierała pole do nowych sporów; nie zabezpieczała bowiem spokojności ani dla Porty, ani dla Mehmeda Alego. Roku 1835 Mahmed domagał się u Porty aby przyznała dla jego dynastji rządu w Egipcie i Syryi i żeby mu wolno było zaprowadzić w tych krajach własny, od Porty niezawisły system celny. Gdy się mu ten krok nie udał, wnet krążyć zaczęły pogłoski wojny. Powodem do niej był zaległy haracz który Mehmed nieregularnie wnosił, a bardziej jeszcze system handlowy i celny. Nareszcie w miesiącu maju 1838 roku, Mehmed Ali wydał notę, w której żądał aby tureckie wojska cofnęły się od jego granic; aby mu zapewniony był wolny wywóz syryjskich produktów za granicę; oświadczał że pod temi tylko warunkami będzie opłacał haracz i żadnych wojennych posiłków do Syryi nie pośle. Porta zaś zbyła go odpowiedzią, że z powodu wiążącego ją handlowego traktatu z Anglią, żądaniom jego zadosyć uczynić nie może. Już na początku 1839 r. nie było wątpliwości o wojennych zamiarach i uzbrojeniach sultana. Na jego rozkaz Hafisz basza, w 46000 wojska, przeprawił się przez Eufrat i zajął Aintab. Syn Mehmeda Ibrahim, dowodzący wojskiem egipskiem z początku unikał bitwy i cofał się powoli. Nieszczęściem Hafisz Basza dał się uwieść, opuścił niedostępne stanowisko i postąpił za Ibrahimem. Dnia 24 czer: pod wsią Nesbią przyszło do bitwy w której wojsko tureckie zupełną poniosło klęskę. Dnia 5 lipca, Kapudan Basza, bez otrzymanego rozkazu, z całą flotą z Dardanellów wypłynął, i d. 14 stanąwszy przed zatoką aleksandryjską, oddał ją w ręce Mehmeda Alego. Nie przeżył Mahmud II tak strasznych kolei losu, umarł zostawując państwo w najokropniejszym stanie przesilenia. Syn i następca

jego, 16 letni *Abdul Medzyd*. według zalecenia ojca przybrał do rady 80 letniego starca Chosrewa, i przez wzgląd dla niego przywrócił urząd W. Wezyra. Wreszcie Porta w przykrém położeniu znajdująca się, losy swe złożyła w ręce pięciu mocarstw (Rossyi, Francyi, Anglii, Austrii i Prus) których pośrednictwo Mehmed Ali przyjął. Po długich sporach, zwłokach i targach stanęła ugoda: że Mehmed z Syrii ustąpić i wydać miał flotę turecką; uzyskał jednak dziedziczne dla swej dynastii rządu w Egipcie z warunkiem opłacania Porcie 80,000 kies, czyli 40 milionów piastrow tureckich rocznego haraczu, i swemi zabiegami u sultana dokazał, że Chosrew usuniętym został.

22. Pomyślniejszy dla Porty wzięły obrot rzeczy w Serwii. Roku 1839, 25 lutego, ogłoszona została, w Belgradzie, nowa zasadnicza ustawa. Przezeń Serwia zyskała oddzielny, własny rząd, składający się z trzech ministrów, tudzież senat z 16 członków i prezesa, jako ciało prawodawcze, bez przyzwolenia którego książę nic ważnego przedsięwziąć nie może. Ponieważ zaś taka ustawa ścieśniała dowolne rządy księcia Miłosza, przeto pracował nad jej obaleniem. Zabiegom jego udało się skłonić do powstania regularne wojsko w Kragujewacz, Kruszewacz i w Chupria. Powstańcy ruszyli ku Belgradowi, lecz pod Treszują pięć godzin drogi od Belgradu, przez Senatora Wuszczycz Peryszczycz, dowódcę narodowego wojska, bez wystrzału, schwytni i do domów odesłani zostali. Między jeńcami znajdował się także Jan, brat Miłosza. Po tak nieszczęśliwem powodzeniu oświadczył (12 czer.) książę Miłosz senatowi i narodowemu zgromadzeniu, że swój książęcej godności zrzeka się na rzecz swego najstarszego syna *Milana* (Michała) *Obrenowicza*, zażądał aby jemu samemu wolno było wynieść się do swych dóbr na Wołoszczyznę z przyrzeczeniem że nigdy już do Serwii nie wróci. Gdy zgromadzenie narodowe na to przyzwoliło, książę Miłosz dał (13 czer.) toż samo przyrzeczenie na piśmie.

23. Po śmierci Mahmuða II, reformatora państwa tureckiego, usiłowano nadać wsteczny kierunek duchowi narodu i zwrócić

opinią do dawnych zniesionych zwyczajów; sądzono bowiem że przez to obudzą się siły i uczucie dawnej narodowej godności. Pierwszym w tym celu krokiem było przywrócenie urzędu Wezyra. Dla zjednania sobie miłości ludu sultan uczynił niesłychany w dziejach tureckiego państwa krok, ogłaszając dnia 3 listopada 1839 r. hattyszeryf będący dla Turcyi pewnym rodzajem konstytucyi. Zamierzone przezeń instytucye głównie miały na celu trzy punkta: 1) rękojmią, zapewniającą mieszkańcom swobodę życia, bezpieczeństwo majątku i nietykalność sławy; 2) na pewnych zasadach oparty rozkład podatków i sposób ich pobierania; 3) porządne postępowanie w zaciągu do wojska i oznaczenie czasu służby. Tę ustawę, której celem ma być „podźwignienie religii, rządu, narodu i państwa“ uroczyście zaprzysięgli Ulemowie i dygnitarze państwa.





KRÓLESTWO GRECKIE.

Δ. ΚΡΑΤ.

POŁOŻENIE I GRANICE. Wyspy rozrzucone są między $36^{\circ}10'$ — $39^{\circ}34'$ półn. szer. a $38^{\circ}20'$ — $44^{\circ}8'$ wsch. dług. Stały ląd leży pod $36^{\circ}20'$ — $39^{\circ}10'$ półn. szer. i $38^{\circ}20'$ — $41^{\circ}55'$ wsch. dług. Stały ląd, jako półwysep oblewa od wschodu, południa i zachodu morze, a mianowicie od wsch. i połud.-wsch., archipelag z cieśniną Zejtuni, kanałem Egribos, dalej cieśniną Egi-ny i Naponi, od południa i połud.-zachod. morzem śródziemnym, tudzież cieśninami Kolokythia i Koron; nareszcie od zachodu morzem jońskim i cieśninami Ainabachtli (Lepanto) i Arta. Lądem ciągnie się granica według ostatecznego w 1832 r. rozgraniczenia, od zatoki Arta aż do zatoki Volo. Linia ta oddziela

Grecyą od Albanii i Tessalii. Wyspy do Grecyi należące, wzg'ędem stałego lądu leżą na wschodzie i południo-wschodzie.

2. CZĘŚCI. Według protokołu konferencji z dnia 3 lutego 1830 r. trzech mocarstw zajmujących się uspokojeniem Grecyi, i podług rozgraniczenia w 1832 r. nowe państwo greckie składają następujące części:

1) Stały ląd, zaczynając od wymienionej wyżej linii granicznej, ku południowi się rozciągający, a który zajmuje część *Tessalii* i całą *Liwadyą*, czyli dawne kraje Phthiotis, Etolią, Phokis, Doris, Lokris, Beocyą, Attyką i Akarnanią, tudzież półwysep *Moreę* (Peloponnesos) czyli starożytne Korinthia, Sycyonia, Achaia, Elis, Arkadia, Argolis, Messenia i Lakonia;

2) Wyspa *Negrepont* (Egribos):

3) Zachodnie *Sporady*: Kouri czyli Salamis, Aegina, Poros, Hydra i Spezzia;

4) Północne *Sporady*: Skiathos, Skopelos, Dromi, tak zwane djable wyspy (Sarakino czyli Peristeri, Pelagnisi, Jura-Nisi, Jura-Polo, Arsura Nisi i Piperi, i Skyros;

5) Wyspy *Cyklady*, a z tych północne: Andros, Tine, Mikoni, Delos, Syra, Thermia, Zea, i południowe: Naxos, Amorgo, Stampalia, Nanfi, Santorin, Nio, Sikino, Polikandro, Serpho, Siphanto, Kimoli, Milo z wielu mniejszemi. Na mocy królewskiego postanowienia z dnia 15 kwietnia 1833, podzielony został kraj na 10 *Nom* (departamentów czyli obwodów) a te na 47 cyrkułów (eparchij), roku zaś 1836 nastąpił nowy podział na 30 gubernij i 18 podgubernij, atoli od r. 1838 liczbę gubernij zmniejszono do 24 a podgubernij do 7.

3. ROZLEGŁOŚĆ. Cała Grecya zajmuje 880 mil kwadratowych z czego na stały ląd czyli Liwadyą, część Tessalii, Moreę wraz z zachodniemi Sporadami

przypada	750 m. k.
na wyspę Negrepont	70 „ „
na Cyklady	60 „ „

4. GRUNT I KLIMAT. Cały ląd stawa wystawia dwa pół-

wyspy, z których północny, to jest Liwadya i część Tessalii rozciąga się od granicy północnej aż do przylądka Kolonna, i obejmuje kraj nieprzerwanie górzysty.

Góry jużto składają się ze stromych, gołych, straszniemi przepaściami przerywanych skał, najmniej przez kilka miesięcy w ciągu roku śniegiem pokrytych; już stanowią piętrami wznoszące się lawy, okryte po większej części żyznemi pastwiskami i pięknymi lasami, wreszcie suche i gołe. Nad północną granicą rozciągają się w części góry *Mezzovo*, tudzież góry *Agrafa* (dawny *Pindus*), *Delacha* i *Mauro-Vouni* (dawny *Pelion*). Nieco dalej ku południowi leży majestatyczna *Oëta* (*Kumayta*) ze sławnym przesmykiem *Termopyle*, dalej ku południowi *Liukura* (*Parnass*). *Sagara* (*Helikon*), *Kytheron*. W dolinach i równinach grunt jest wyborny, na którym, przy łagodnej temperaturze, bujnie się utrzymują wszelkie gatunki roślin.

Rzeki krótki tu mają bieg, najznacniejsze są: *Hellada*, *Mauro Nero* czyli *Potamo* (dawny *Kephissus*), *Asopus* i *Asper* czyli *Aspropotamos* (*Achelous*). Wiele rzek w letniej porze całkiem wysycha. Jezior bardzo wiele. Największe jest *Kopais* czyli *Tapoglias* (9 mil obwodu). Mniejsze: *Vrachori*, *Angelo Kastron*, *Morikios* (dawne *Hylika*), *Ozeros*, *Ambrakia*.

Półwysep południowy, czyli *Morea*, również wielokrotnie górami jest przerznęty; łączą się one, lub główne mają węzły w środku półwyspu, a ich ramiona rozchodzą się w różne przygórki (na wschodzie *Skillo*, na połud.-wschodzie *Malea*; na południu najdalej wychodzący koniec Europy *Matapan* i *Gallo*; na zachód *Torneze* i *Chiarenza*, na północ-zachód *Papas*). Góry te na południu są po największej części gołe i suche, w środku i ku północy okryte lasami lub pastwiskami. Góry moréjskie dzielą się na *Argolickie*, *Cyllenckie* (*Zyria*) i *Majna* czyli *Taygetos*; najwyższemi szczytami sięgają 7500. Najznacniejsze równiny w *Morei* są *Nisi*, *Tripolizza*, dalej równiny *Misitra* (*Sparta*), *Angos*, *Kordos*; w północnej Grecyi równiny *Aten*, *Maraton*, *Platea*, *Lepsina*, *Tebańskie*, *Salona*, *Missolongi*, *Zejtun* i t. d. Na tych

nizinach wszędzie najpiękniejszą widać wegetacją. Z pomiędzy rzek, w południowej Grecyi znaczniejsze są: Rufia (Alpheus) spławna, i Basili Potamo, z początku Iris zwana. *Klimat* w ogólności zdrowy i bardzo łagodny; zima dżdżysta i zwykle tak słaba, iż wcale nie zamarza; wiosna w lutym się zaczyna, pogodna, piękna; lato poczyna się w maju a kończy w październiku, gorące, suche (około południa termometr podnosi się częstokroć do 36^a), koniec jesieni burzliwy i dżdżysty. Średnia temperatura w Atenach $\times 15^{\circ}30'$. Wyspa Negrepont przerżnięta jest łańcuchem gór, których szczyt (mianowicie *S. Elias* i *Delphi* do 5000' dochodzą) tak jest wysoki, iż przez sześć miesięcy w roku śniegiem pozostaje pokryty. Nadmorza są górzyste, wyniosłemi jodłami i sosnami zarosłe, środek obszerną stanowi równinę, która blisko $\frac{1}{3}$ wyspy zajmuje. Inne mniejsze wyspy są po większej części, skaliste, gołe; kilka tylko, jako to: Andros, Naxos, Poros, Amorgo, Stampalia mają dobre grunty, a przeto, przy swym łagodnym klimacie, piękną wegetacją.

5. PŁODY NATURALNE. Pomimo wielki brak przemysłu, w niżej leżących okolicach grunt wydaje wszędzie w najpiękniejszym stanie najdelikatniejsze gatunki europejskich roślin. *Zboża* mniej niż dla kraju potrzeba, pomimo że rolnictwo w ostatnich czasach wielki postęp uczyniło, szczególnie w Morei. *Żyta* i *owśa* wcale nie sieją, ale za to wiele kukuruzy, pszenicy i jęczmienia, także nieco ryżu. *Rośliny strączkowe* starannie są hodowane. *Ogrodo-win* bardzo wiele i nader pięknych, najlepsze kalafiory, bardzo duże melony, mnóstwo cebuli i osobliwie dobrej kapusty. *Roślinami handlowemi* są: wielka ilość bawełny, tytuń tureckiemu się, równający, szczególnie przedni w Argos i Kalamata, szafran (sławny z wyspy Serfo czyli Serfanto). *Owoce*; pospolite ich gatunki rzadko gdzie widzieć się dają, ale za to mnóstwo i wybornych owoców południowych, jako to: fig, migdałów, cytryn, pomarańczy, kasztanów. *Wino* wszędzie starannie pielęgnowane, ale gatunki jego często mają w sobie żywicę, co im nadaje smak gorzkawy, stąd nazywane bywają winami żywicznemi czyli gorzkiemi.

Najlepsze gatunki są: malwazya, vino-santo z wyspy Santorin, które dobrocią przewyższa nawet wina europejskie, równie dobre z wysp Naxos, Tine, Milo i t. d. *Oliwki* i morwy, bardzo gęste, dla tego wiele się otrzymuje oliwy. *Rozynki korynckie* w Morei, których przed rewolucją wywożono rocznie 80,000 cnt. *Lasy*, po większej części bardzo zniszczone. *Bydła* najwięcej chowa się w Morei. Małe, ale piękne i krzepkie *konie*; wiele *osłów* i te wyłącznie używane bywają do transportów; bydło rogate drobne; *świnie* w wielu okolicach dość pospolite, *kóz* mnóstwo i pięknych; pomiędzy różnemi gatunkami domowych zwierząt najwięcej owiec, ale nie ma cienko-włnistych; *masła* owczego tudzież owczego i koziego sera wyrabiają bardzo dużo. *Drobie* mnóstwo; widać stadami indyki, a ani jednej gęsi. *Chów pszczół* daje wyborny miód i wosk (najprzedniejszy miód z góry Hymettus). *Chowem* jedwabników powszechnie się trudnią, ale jedwab nie najlepszy. *Ryby* szczególnie na zachodnich brzegach poławiają się obficie, mianowicie sardele, makrele, tudzież czernice (*sepie*), *żółwie* w mnóstwie na brzegach morskich, ale ich nie używają. *Gąbki* i *korale* w wielu miejscach z głębi mórz bywają wydobywane. *Ciała kopalne*. Lubo pokazują się ślady metali, wszelako prawie nieczynne jest górnictwo; w kilku tylko miejscach wydobywają żelazo, ołów, miedź i t. d. Szczególniej bogaty jest kraj w piękne gatunki marmurów, między którymi najcelniejsze na wyspie Paros i w górze Pentelikos w Attyce. Są także kamienie młyńskie, wapienne, ziemia kimelska (biały gatunek bolu), pianka morska, z której wyrabiają fajki, saletra, hałun, sól morska (podostatkiem na własne potrzeby), wiele siarki, pumeksu, kamienne i brunatne węgle których niedawno odkryto wielkie pokłady na wyspie Negrepont; źródła wód mineralnych a szczególniej ciepłych siarczystych.

e. MIESZKAŃCY.

1 **POCHODZENIE.** 1) *Grecy*, potomkowie dawnych Hellenów, mówiący językiem *nowo greckim* utworzonym z dawnego języka; atoli język starożytny za piśmienny jest przyjęty. Do tego plemienia należy większa część teraźniejszej ludności. *Majnoci*, uważani za plemienników dawnych Spartanów, zdają się raczej pochodzić z pomieszania różnych plemion, które w górach zamieszkawszy swoje niepodległość utrzymali.

2) *Albańczycy* (około 400,000) najwięcej w Negreponcie, na wyspie Hydra i na stałym lądzie, gdzie Kokawunioci, Lalioci i t. d. są właściwie Albańczykami.

3) *Włosi, Bułgarowie* i przybysze z Tessalii, Macedonii, Epiru.

4) *Żydzi*, mała ich liczba; jak wszędzie w Europie tak i tu żyją z handlu.

5) *Niemcy, szczególnie Bawarczy, nowo-osiedli*, i inni Europejczycy, ale ich nie wiele.

2 **LUDNOŚĆ.** Ogół mieszkańców Grecyi możnaby przyjąć na 900,000. Z tego:

w Morei	400,000
w północnej Grecyi	300,000
w Eubei (Negreponcie) i innych wysp.	200,000

W przecięciu więc wypada na jedną milę kwadratową 1,023 dusz. Według wydanego almanacha w Atenach 1837 r. wynosić miała ludność 922,000; przeciwnie spis w roku 1838 wykazał tylko 742,471 głów. W inném podaniu czytamy 468 gmin i 846,000 mieszkańców.

Ludność znaczniejszych miast:

	mieszk.		mieszk.
He mopolis Syros (według dawniejszych podan)	30,000	Nauplia Napolis di Romania)	10,000
według nowszych	14,000	Egina	10,000
Ateny (stolica i rezydencya)	22,000	Patras	7 000
Hydra	15,000	Chalcis Negreponci)	6,000
		Liwadya	6 000

	miesz.		miesz.
Andros	6,000	S. Nikolo (Tinos)	4,000
Syros	6,000	Missolongi	4,000
Mykonos	5,000	Naxos	4,000
Milos	5,000	Thermia (Kythnos)	4,000
Zejtun	4,000		

3 PRZEMYSŁ. Mała ilość rzemiosł i rękodzielni ogranicza się tylko na przędzeniu i tkaniu bawełny i jedwabiu, na budowaniu statków wodnych i niewielu wyrobach żelaznych. Za najpracowitszych robotników uważani są mieszkańcy niektórych wysp Cyklad, a mianowicie *Tine*, a po niej wysp Mikoni i Naxos. Najznakomitsze przemysłem miasta są: Napoli di Romania (przędzenie i tkanie bawełny, roboty złote i srebrne, tudzież broni); Negrepon (bawełniane i jedwabne tkactwo); Liwadya (płóciénka i grube gatunki sukna); Ateny (saffian, mydło, tkactwo jedwabne i bawełniane); Lepanto (garbarnie i proch).

Handel odbywa się najwięcej na morzu, i r. 1831 składała się marynarka handlowa grecka z 2,941 okrętów, między któremi jednak 2,324 mniej nad 15 beczek nosiły ładunku, a wartość wywiezionych i przywiezionych towarów szacowano ogółem na 34,522,700 franków. Najczynniej zajmują się handlem mieszkańcy wysp Hydra i Syros, których stolice, a szczególnie Hermopolis (na Syros) jest środkowym punktem związków handlowych z obcemi krajami; a nawet Hermopolis jest obecnie składowem miastem handlu lewanckiego, a jego trzy towarzystwa assekuracyjne obracają rocznie kapitałem 200 milionów franków wynoszącym i wielkie odnoszą zyski. W ostatnich atoli latach handel miasta Syros znacznie podupadł. W Atenach ma być teraz bank założony. Zasługują tu także na wzmiankę Napoli di Romania (Nauplia), Patras, Koron, Modon i t. d. — Głównemi przedmiotami wywozu są: południowe owoce, roznki, oliwki i oliwa, tytoń, bawełna, wełna, wino, ser, jedwab, воск, miód, wełna, skóry, sardele, gąbka. Wprowadzają zaś: wyroby bawełniane i wełniane, szkło, gliniane naczynia, wyroby stalowe i żelazne, budulec, kawę, cukier i t. d. Przez długą o niepodległość wojnę handel i w ogólności przemysł wiele ucierpiał.

Pieniądze. Według dekretu z dnia 20 lutego 1833 r. w miejsce dotychczasowego rachunku na tureckie piastry i paras, ma być zaprowadzona narodowa moneta i rachunek na *drachmy* i *leptas*. Drachma jest srebrna moneta wartości 50 gr. pols. i zawiera 100 leptas. Prócz drachm pojedynczych mają być bite sztuki wynoszące 5, $\frac{1}{2}$, i $\frac{1}{4}$ drachmy; pieniądze złote są 20 i 40 drachmowe.

4 RELIGIA. Większa część mieszkańców wyznaje *grecką* (nieunicką). Kościół grecki ma tu 10 arcybiskupów: w Patras, Koryncie, Napoli di Romania, Tripoliza, Elis, Lacedemon, w Atenach, Tebach, tudzież na wyspach Eubea, Tinos, i Naxos; 33 biskupów i 200 klasztorów. *Religia katolicka*, najwięcej mająca wyznawców na wyspach Cykladach, a którą także i król wyznaje, zostaje pod naczelnictwem arcybiskupa na wyspie Tinos i biskupów w Syra i Naxos; religie *żydowska* i *mahometańska* mało liczą wyznawców. Wszystkie wyznania doznają równej opieki praw.

5. NAUKI I SZTUKI. Nauki i sztuki w Grecyi dopiero się zawiązują, uciążliwe rządy tureckie, nie tylko zatarły wszelkie zabytki dawnej oświaty greckiej, ale nawet przytłumiły chęć do naukowych zatrudnień. Pojedyncze, mianowicie w górach zamieszkałe pokolenia Greków, w ciągłych zapasach z Turkami, dziczeli; takimi byli ponurzy, odludni, rabunku tylko i okrucieństw chciwi Kolokyty (Kakowunioty), tudzież nieustraszeni, chytry Majnoci. W przedostatnich dopiero dwudziestu latach Grecy wchodzić zaczęli w ściślejsze z oświeconemi narodami Europy związki, przez światlejszych i zamożniejszych z pośród siebie obywateli. Ci wysyłali młodzież na naukę do wyższych szkół w Niemczech i we Włoszech, która za powrotem wpływała na oświecenie narodu. Wiele także przełożonych na język grecki obcych dzieł upowszechniono w Grecyi. Atoli krwawe i długie walki z Turcyą zatamowały postęp duchowego wykształcenia i wychowania. W krótkim jednak czasie gdy Grecya uznana została niepodległym państwem i gdy na czele jej rządu stanął prezes Capo d'Istrias, powstało ministerstwo oświecenia, któremu powierzono urządzenie szkół elementarnych i kierunek

szkół helleńskich. W Eginie założono wyższą szkołę pod nazwą szkoły centralnej, na wyspie Paros powstała szkoła teologii a w Nauplii szkoła wojskowa. Szkoły elementarne pomnożyły się do 60. Rząd panującego króla nierównie więcej dla rozszerzenia i podźwignienia nauk uczynił. Założono w Atenach uniwersytet o czterech wydziałach, na które już teraz do 150 uczniów uczęszcza; urządzono także 5 gimnazyj (najlepsze w Atenach), otwarto szkoły helleńskie (przygotowawcze do gimnazyj; roku 1837 było ich już 23, a w nich i w gimnazyjach liczono 3000 uczniów), szkoły gminne czyli szkoły dla ludu (1836 istniało ich już 113, z 10,770 uczniów), szkoły elementarne (1836, było ich 250, a uczniów 7000). Od tego czasu liczba uczniów znacznie się pomnożyła. Wreszcie urządzono w Atenach szkołę normalną, w której się młodzież usposabia na nauczycieli elementarnych, a przy niej jest szkoła według metody Lankastra. Prócz téj są jeszcze dwie szkoły Lankastra tudzież wybornie urządzona szkoła dla 500 chłopców i dziewcząt, pod przewodnictwem dwóch misjonarzy amerykańskich. W różnych także innych miastach greckich liczą 180 szkół Lankastra, utrzymujących się już kosztem rządu już gmin. W Syra, oprócz szkoły handlu, istnieje wielka przez misyjne towarzystwo angielskie założona szkoła dla chłopców i dziewcząt. W ogólności panuje w Grecyi wielka naukowa czynność; w Atenach bardzo wiele wychodzi pism peryodycznych; są tam 4 księgarnie i drukarska gisernia, (jedna w całym kraju). Papierni żadnej jeszcze nie ma w kraju. Już teraz w Atenach jest zakład litograficzny i oprócz drukarni królewskiej liczą ich w samej stolicy 9 a 6 na prowincyach. Istnieją także trzy uczone towarzystwa: lekarskie; badaczów natury, a trzecie dla wspierania wychowania publicznego.

— 206 —

G. R Z A D.

1. FORMA RZADU. Konferencyjnym z dnia 3 lutego 1830 r. protokołem podpisanym przez pełnomocników trzech opie-

kuńczych mocarstw, (Rossyi, Anglii i Francyi) Grecya uznana została za zupełnie od Turcyi niezawisłe, udzielne państwo, i ogłoszona dziedziczną pod chrześcijańskim królem monarchią. Przez wolny wybór narodu, i w skutek londyńskiego traktatu z dnia 7 maja 1832 r. ofiarowana została, korona Grecyi księciu Fryderykowi Ottonowi Bawarskiemu, drugiemu synowi króla bawarskiego, którą ten dostojny monarcha przyjął w imieniu swego małoletniego syna. Pomienione traktaty do których także przystąpiła Turcyja, są zasadniczymi prawami dla greckiego królestwa. Korona i dostojność królewska jest dziedziczna w linii męskiej i żeńskiej. Wrazie gdyby król Otton umarł bezdzietnie, przeszłaby korona na jego młodszego brata *Luitpolda* i jego w prostej linii potomstwo. Nigdy jednak dwie korony, grecka i bawarska, na jednej głowie połączone być nie mogą. Od czasu dojścia do pełnoletności króla Ottona (dnia 1 czerwca 1835 r.) sprawowane aż do owego czasu rządy, przez regencyą, sam monarcha objął. Tytuł panującego: „Zbożej łaski król grecki.“ Z początku rezydencyą królewską było miasto *Napoli di Rimonia* (*Nauplia*); obecnie przeniesiona do *Aten*, które razem są stolicą państwa.

Ordery: już w 1822 roku ustanowiony *order zasługi*, podzielony na 3 klasy, i którego oznaką jest krzyż jasno niebieski; panujący monarcha ustanowił dnia 1 czerwca 1833 *order Zbawiciela*, na 5 klas podzielony, równie wojskowy jak cywilny.

2. WŁADZE RZĄDOWE. Naczelnie rządzącą władzą jest ministerjum, które dekretem królewskim wydanym w dniu 15 kwietnia 1833 na nowo organizowane zostało. Obecnie składa się z 7 wydziałów: domu królewskiego i spraw zewnętrznych; sprawiedliwości; spraw wewnętrznych; wyznań, i publicznego oświecenia; przychodów i skarbu; wojny i marynarki. Nad każdym wydziałem przełożony jest sekretarz stanu. Wszyscy sekretarze składają *radę ministeryalną*. Do narady nad ważniejszymi sprawami państwa ustanowiona została *rada stanu*, która 1837 r. składała się z 3 wiceprezesów, 17 zwyczajnych i 14 nadzwy-

czajnych radców stanu, tudzież ze 4 referendarzy. Izba obrachunkowa, główny urząd skarbowy i główny urząd pocztowy zostają pod władzą ogólnego ministerstwa. Najwyższą duchowną władzą greckiego kościoła jest święty synod, który się składa z 1 prezesa i 5 członków i corok się odmienia. Po zniesieniu nomarchów i eparchów, miejscowy zarząd po prowincjach sprawują gubernatorowie, bezpośrednio od ministerstwa zależący, i, gdzie potrzeba, mają pod swą władzą podgubernatorów. Dla wymiaru sprawiedliwości ustanowiono sąd kassacyjny, 2 trybunały apellacyjne, 10 trybunałów pierwszej instancyi i 3 sądy handlowe. Do załatwienia spraw mniejszej wagi, tudzież dla pomocy władzy policyjnej są po gminach sędziowie pokoju.

3. DOCHODY PAŃSTWA. Finanse Grecyi, po uznaniu jój niepodległóm państwem, w najsmutniejszym okazały się stanie. Dla tego trzy opiekujące się Grecyą mocarstwa, zapewniły temu nowemu państwu pożyczkę 60 milionów franków, z której jednak tylko $\frac{3}{4}$ części zaciągnięto i z tego 13 milionów, jako wynagrodzenie, Turcyi zapłacono. W pierwszych latach rządów króla Ottona brak w skarbie coraz był większy, atoli od 1835 zaczął się zmniejszać, jak się to z następujących dat pokazuje: roku 1835, kiedy dochody wynosiły 111,350,000, a wydatki 13,449,000 drachm, brakowało 2,094,000 drachm; roku 1838 kiedy było dochodów 14,853,277 a wydatków 16.467,131 dr. zniżył się brak na 1,613,131 dr.; w budżecie na rok 1839 brakowało już tylko 906,863 drachm; nakoniec w roku 1840 dochody równe były wydatkom. Dochody w roku 1836 składały się głównie: z podatku gruntowego 6,300,000 drachm, z ceł 2,050,000; z podatku od bydła 1,600,000 dr.; główne zaś wydatki były: na wojsko lądowe 4 mil., na marynarkę 2 mil., na listę cywilną 1 mil. drachm. Oprócz zaręczonych przez opiekuńcze mocarstwa 60 mil. franków, ma jeszcze Grecya inne długi które dnia 1 czerwca 1835 r. wynosiły blisko 179 mil. drachm.

4. SIŁA ZBROJNA. Dla utwierdzenia greckiego tronu król bawarski wysłał 1833 r. wraz ze swym synem królem *Ottonem*,

korpus bawarskiego wojska wynoszący 3500 ludzi, które trzy lata w Grecyi pozostać miało. Prócz tego zgodzono się na zaciąg wojska dla Grecyi w Bawaryi, i w krótkim czasie zebrano korpus i wysłano do Grecyi 1833 r. W skutek królewskiego postanowienia z 1833 r. ówczasowe wojska greckie, tak regularne (tactics) jak i nieregularne (palikary) zostały rozwiązane, a w ich miejsce nakazano utworzenie innego greckiego wojska do którego wejść zaraz miało dawne regularne wojsko greckie, a które składać było powinno 8 batalionów liniowej piechoty, jeden pułk ułanów i 10 kompanij artylleryi, pociągu, rzemieślników i pionierów; zarządzono także utworzenie 10 batalionów strzelców, z ówczasowego nieregularnego wojska. Wszystko wynosić miało ogółem 9400 ludzi. Dla utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa wystawiono korpus żandarmeryi z 10 kompanij złożony. Teraz już wcale niema bawarskich wojsk w armii greckiej, i ta składa się z samych rodowitych Greków, gdyż zaprowadzony został porządny spis wojskowy. Roku 1838 składała się siła zbrojna grecka z 6000 ludzi, to jest z 3 batalionów liniowej piechoty, 2 batalionów strzelców, z jednego pułku o 4 szwadronach jazdy, i korpusu artylleryi wynoszącego 600 ludzi, do czego także dodać należy żandarmeryą. Grecya ma liczne warownie. Najmniejszą jest Nauplia; inne są: w Morei Akropolis, bardzo mocna, dardanelskie zamki, Napoli di Malvasia, Nawaryn, Modon i Koron; w Grecyi północnej: Missolongi, Voniza, Zejtun, Lepanto i na Eubei miasta Chalus i Karystos. Organizacya wojennej marynarki ciągle postępuje, a wyspa Poros na główny skład przeznaczona została. Obecnie składa się siła morska z 33 wojennych statków mających 190 dział i 2400 ludzi. Największemi okrętami są dwie korwety o 22 i 26 działach. Z resztą wyjąwszy 2 statki parowe i 2 brygi, wszystkie inne są tylko łodzie uzbrojone jednem lub dwoma działami.

D. HISTORIA.

1. Z podziału państwa rzymskiego za *Teodozjusza I, Grecya* dostała się, jako prowincya, cesarstwu wschodniemu nad którym panował *Arkadyusz*, a które, od jego stolicy *bizantyńskiem* także zwano. Wszystko co jeszcze pozostało było z dawnych greckich sztuk, nauk i oświecenia, garnęło się do Bizancyum czyli Konstantynopola, stolicy nowego cesarstwa, którego losy, aż do ostatnich czasów dzielali wszyscy Grecy (*ob. Historją Turcyi europejskiej*).

2. Udzielność wschodniego cesarstwa zapewniała wprawdzie greckiemu narodowi byt samoistny, tem bardziej gdy to państwo później aż do połowy piętnastego wieku nosiło imię *greckiego cesarstwa*. Lecz i ta niezawisłość ustała gdy r. 1453 ostatni cesarz grecki *Konstantyn Paleolog XI*, walcząc na murach Konstantynopola przeciwko Turkom, ze stolicą, jej ludem i całym państwem, wpadł w ręce zwycięzców (*ob. Turcyą europejską*).

3. Ci zwycięzcy zapewnili Grekom życie, majątek, a nawet w początkach pewną wolność, za co tylko włożyli na nich obowiązek płacenia mahometańskim władzcom pogłównego czyli *haraczu*. Później, gdy i ostatnie, niejaki czas jeszcze w ręku chrześcian pozostające szczątki greckiego państwa (*Trapezunt, tudzież wyspy Rodus, Cypr i Kandya*) wpadły w moc Turków, ucisk muzułmański stawał się dla Greków coraz cięższy. Wpółśród tego ucisku upadały nauki, gasło światło i zacierały się dawne obyczaje Greków, wszakże lud ten pozostał zawsze czynnym i przedsięwzięcym, a handlu, rzemiosł i niektórych sztuk (np. sztuki lekarskiej) z rąk swych niewypuścił.

4. Nie raz Grecy, upokarzającem przez swych panów nazywani imieniem *Rajas*, usiłowali zrzucić nieznośne jarzmo tureckie; lecz brakło im jedności, a bardziej jeszcze obcej pomocy. Dla tego wszystkie tego rodzaju przedsięwzięcia, albo się im nie-

udawały i zaostrzały srogość przeciwko nim Turków, albo się kończyły bezowocnie ze zgonem ich przywódców, jak się to stało z powstaniem pod Skanderbegiem. Najwięcej nawet obiecujące poruszenia podczas wojny 1790 r. skończyły się, zawartym pokojem w Jassach 1792, bez żadnego dla Greków skutku.

5. Książę Alexander Ipsylanty korzystając z powstania przez Teodora Władymirsko na Wołoszczyźnie, po śmierci hospodara Alexandra Suzzo, wzniesionego, wydał z Wołoszczyzny odezwę do narodu greckiego, powołując go do uwolnienia się z pod władzy tureckiej. Powstanie na Wołoszczyźnie rozszerzyło się do krajów właściwej Grecyi, gdzie najprzód (w marcu 1821) miasto Kalawryta w Achai, potem arkadyjscy gór mieszkańcy i waleczni Majnoci do boju wystąpili. Niedługo wiele wysp Archipelagu jakoto: Hydra, Spezzia, Ipsara, wyłamały się z pod władzy tureckiej, przez co pozyskali Grecy flotę składającą się ze 180 brygów osadzoną najdzielniejszymi majtkami. Fanatyczne okrucieństwa, których się następnie dopuścili Turcy, na Grekach (oba dwaj patryarchowie greccy w Konstantynopolu i Adryanopolu, niemal jednocześnie, znieważeni i życia pozbawieni zostali) tem mocniej zapaliły odwagę Greków i wzbudziły politowanie w ościennych narodach.

6. Przecież dotąd jeszcze sami tylko Grecy walczyli z Turcją, a zatem była to walka z nader przeważnym nieprzyjacielem. Lecz okazana ze strony Greków w wielu razach świetna i najpomyślniejszym uwieńczona skutkiem odwaga naprzeciw potęgi Turków (bokatyrska obrona i zdobycie warowni w Peloponezie, dwukrotne, za pomocą palnych statków, zniszczenie floty kapudana baszy) zyskały im przychyłność całej Europy. Zewsząd biegli im na pomoc Filheleni, wszędzie się zawiązywały towarzystwa gromadzące pieniądze dla Greków zasilki. To zajęcie i dobrowolne przez wielu z różnych państw biegłych officerów lądowych i morskich wstąpienie w szeregi greckie, tyle dokazało, iż nawet niebezpieczny napad ze strony baszy egipskiego z wyćwiczonym wojskiem, silny znalazł na ziemi greckiej opór.

7. Wszakże sprawa Greków nie znalazła jeszcze była otuchy u rządów europejskich. Owszem podówczas kongres w Weronie, zapatrując się na powstanie Greków z tegoż stanowiska co i na wybuchłe jednocześnie zaburzenia w Piemoncie i Neapolu, formalnie oświadczył greckiemu posłowi hrabiemu Metaxa, że postępek jego współziomków nagania, i że Grecy, tureckiemu, jako swemu prawemu rządowi poddać się winni. Kiedy jednak sułtan, wyjednaną przez posłów europejskich amnestyą dla Greków, pod różnymi pozorami odwłóczył, kiedy ciąglem uzbrajaniem się i wydanemi rozkazami nie tylko okazywał zamiar ujarzmić przemocą, ale nawet wytępić lud grecki, kiedy wreszcie niebezpieczeństwo handlu morskiego z przyczyny morskich rozbójników greckich, których do tego kroku niedostatek przywodził, kiedy, mówię, te przeważne względy zniewoliły mocarstwa do położenia końca powstaniu: wtedy Rossya, Anglia i Francya zawarły dnia 6 lipca 1827 r. między sobą traktat, którym obowiązały się uspokoić Grecyą, i jeżeliby Porta nie przyjęła podanych jej w tym celu warunków, zmusić ją do tego orężem (upadek Missolongi 22 kw. 1826 r.; bitwa morska pod Nawarynem 20 paźd. 1827 r.). Tymczasem wybuchła między Rossyą a Turcyą wojna, wstrzymała na jakiś czas ukończenie sprawy Greków. Po zawarciu zaś pokoju w Adryanopolu (dnia 14 wrześ. 1829 r.) którym się ukończyła pomieniona wojna, rozpoczęły się bezpośrednio dalsze umowy między trzema opiekuńczemi mocarstwami a Turcyą, w skutek których postanowieniem z dnia 3 i 20 lutego 1830 r. na które przystała i Turcyja, przyznana została Grecyi samoistność.

8. Tymczasowo zostawała Grecya pod rządami obranego na lat siedm prezesa hrabiego Kapodistrias (obr. 14 kw. 1827), który od zaprowadzenia szkół, urządzenia dróg i stosownej organizacyi wojska dobro i porządek w kraju rozpoczął. Wojska francuzkie, które dla ulgi nowemu państwu i dla zabezpieczenia go przeciwko Turkom, twierdze Morei zajęły, zaczynały opuszczać półwysep (w listop. 1829 r.). Książę Leopold Sasko-Koburski odmówił przyjęcia ofiarowanego sobie tronu (maj 1830). Zabur-

rzenie w Hydra i Majnie; zgon prezesa Kapodistrias, (9 października 1831 roku). Po jego śmierci nastąpił wielki nieład, który użytemi przez prezesa finansowemi środkami bardziej się jeszcze powiększył. Wtedy to obrano królem greckim (dnia 7 maja 1832) księcia Ottona Bawarskiego, z regencyą z trzech członków składającą się, która rządzić miała przez czas małoletności króla. Rozporządzenia regencyi miały na celu wydźwignienie Grecyi z nierządu, pogodzenie stronnictw i zaprowadzenie w kraju, na wzór europejski, monarchicznego rządu, tudzież zachęcenie, oświecenie i wspomnienie ludu. Do tego zmierzały: zaprowadzenie nowej monety imiennéj wartości; lepszy zarząd salin rządowych i zniszczonych lasów; powszechna amnestya; zakaz noszenia broni ognistej; rozpuszczenie wojsk nieregularnych; postanowienie dotyczące się niezawisłości kościoła greckiego (23 lip. 1833), według którego, najwyższa władza duchowna, pod zwierzchnictwem króla, powierzona została świętemu synodowi; nowy podział i organizacya zarządu i królestwa; urządzenie poczty do Tryestu, Marsylii, Smirny i Aleksandryi; ważne rozporządzenia w przedmiocie handlowéj żeglugi i organizacya władz portowych i t. d.; większa część klasztorów zniesiona i na inne użytki przeznaczona, a pozostałe na nowo organizowane zostały. Tymczasem stronnicy Kapodistriasa i inni, mając na czele Kolokotroniego, okazowali nieprzychylność do nowego porządku. Lecz rząd regencyjny, postanowieniem surowego prawa i zarządzeniem sądu wojennego (5 wrz. 1833), położył tamę rozruchom a wybuchłe prędko uśmierzył. Przy dobrze zarządzonych finansowych czynnościach, pomnażały się dochody państwa; rozwijała się pomyślnie kolonizacya.

9. Król Otton, poprzednio już (1 grud. 1834) przeniosłszy rezydencyą z Nauplii do Aten, za dojściem pełnoletności, sam objął ster rządów (1 czer. 1835) i kilka ważnych wydał postanowień, jako to: uposażenie helleńskich rodzin (7 czer.) utworzenie rady stanu (30 wrześ.); stosowniejsze urządzenie wojska, zniesienie dotychczasowego sposobu zaciągu (12 wrześ.); utworzenie

helleńskiego wyborczego hufca (*phalanx*, 30 września). Nie przestawał rząd starać się troskliwie o rozwinięcie wewnętrznych sił kraju, o ułatwienie związków, zachęcenie do uprawy gruntów. Lecz na początku lipca 1835, pomnażać się zaczęły rozboje w okolicach Akarnanii, Eotolii, Fokis i Lokryś w sposób zagrażający. Motłoch i ludzie niepokojni połączywszy się z łupieżcami wspólnie podnieśli chorągiew powstania i zagrozili napadem na Missolongii. Wszakże szybko i dzielnie użytymi przez rząd środkami zostali rozproszeni, i tak spokojność i bezpieczeństwo w Rumelii powróciły. Pomnożenie i ulepszenie zakładów naukowych; otwarcie siedmiu nowych szkół helleńskich (sierp. 1835); określenie i pomnożenie sądów pokoju; utworzenie gmin, i; zaprowadzenie władz gminnych; nadanie przepisów urzędowi policyjnym (31 grud. 1836); uproszczenie administracji (2 lipca 1837); pożyteczne zmiany w ogólnem gospodarstwie krajowem; handlowe traktaty z różnemi państwami; prawo względem zaciągu do wojska i wolności druku. Niezmordowanym usiłowaniom rządu winien kraj wzrastającą ciągle pomyślność wewnętrzną; zasiane nasiona europejskich instytucyj przyjmują się i coraz silniej krzewią. Lud używa pokoju i rozwija właściwą mu skrętność około handlu, rolnictwa i korzystania z miejscowych okoliczności. Przedewszystkiem zaś naukowe wykształcenie i wychowanie zadziwiające czyni postępy. Objawiającemu się jeszcze tu i owdzie duchowi niespokojności rząd równie godnie jak skutecznie zapobiega. I tak zaburzenia wynikłe na wyspie Hydra, z powodu nowego prawa względem zaciągu do wojska (1838), w przeciągu czterech dni zostały przytłumione, podobnie obszernie rozgałęziony, obalenie rządu na celu mający spisek (stycz. 1840) odkryto i zniweczono; naczelnicy jego Jerzy *Kapodistrias*, *Nikitas* i *Kolokotroni* uwięzieni, a *Glarakis* minister spraw wewnętrznych od urzędu oddalony został.



AZYA.



A Z Y A.

Δ. Κ Ρ Α Ξ.

1. POŁOŻENIE. Dług. 44—208°; szer. od 9° połud. do 78° półn. Na północ ocean lodowaty, na półn.-wschód cieśnina Behringa, na wschód ocean wielki, na południe ocean indyjski i należące do niego morza, na połud.-zachód morze czerwone i związek z Afryką przez międzymorze Suez, na zachód morze śródziemne i egejskie, cieśnina konstantynopolska, morze Marmara i Bosfor, dalej morze czarne. Na półn.-zachód łączy się Azja ze stałym lądem Europy, a granicę między nimi stanowią góry werchoturskie.

2. **PODZIAŁ.** Prócz wielkich części należących do rossyjskiego i tureckiego państwa, tudzież oprócz kolonialnych posiadłości które w tej, ze wszystkich największej części świata, mają różne europejskie mocarstwa, ledwo tu naliczyć można 20 państw właściwych w których istnieją jakie takie prawa obywatelskie. Resztę zajmują ludy napół dzikie, prowadzące zwykle koczownicze życie pokoleniami pod naczelnictwem najstarszego wiekiem. Do rzędu właściwych państw liczą się znaczniejsze, na stałym lądzie: *Cesarstwo Chińskie*, państwo *Iran* (czyli *Persya*), państwa *Birma*, *Anam*, *Siam*. Państwami wyspiarskimi znakomitszemi są: *Japonia* i państwo niepodległych *Malajczyków* na wyspie *Sumatrze*. Pod względem też geograficznym całą powierzchnią tej części świata możnaby podzielić w następujący sposób: 1) *Rossya azyatycka*, 2) *Turcya azyatycka*, 3) *Arabistan*, 4) *Iran*, 5) *Afganistan*, 6) *Beludzistan*, 7) *Dżagataj*, tudzież niepodległa Tartarya albo Turkestan czyli inaczej zwany Turan, 8) *Indye przed Gangesem* z europejskimi *osadami* (koloniami), 9) *Indye za Gangesem*, z angielskimi *osadami*, 10) *Chiny* (z krajami zostającymi pod ich opieką), 11) *Wyspy*.

3. POŁOŻENIE KRAJÓW.

a) Według szerokości (od zachodu ku wschodowi):

Szer. połud. 11—0 : Wyspy sundzkie i moluckie.

• półn: 0—10° Lakedywy, Maldywy, Ceylon, Sumatra, Malakka, Borneo, Magindanao.

10—20°: Arabia południowa, Indye południowe, Filippiny.

20—30°: Arabia północna, Persya południowa, Beludzistan, Indye północne, Chiny południowe.

30—40°: Syrya, Azya mniejsza, Persya północna, Afganistan, Tybet, Chiny północne, Korea, Japonia.

40—50°: Armenia, międzymorze kaukazkie, Tartarya, Mongolia, Manczurej.

50—80°: Rossya (Syberya).

b) Podług mórz:

1) Między morzami czarnem i kaspijskiem, tudzież między oceanem wielkim i lodowatym: Azya rossyjska.

2) Między morzami czarnem, śródziemnem i kaspijskiem: Azya turecka.

3) Między odnogami arabską i perską: Arabia.

4) Między odnogą perską i morzem kaspijskiem: Persya, Beludzistan i Afganistan.

5) Nad oceanem indyjskim: Indye Gangesem podzielone.

6. Na wschodniej stronie kaspijskiego morza, aż do gór Mustag: Tartarya.

7) Między górami Altaj: Mustag a pustynią Gobi: Mongolia.

8) Między morzami czarnem i kaspijskiem: międzymorze kaukazkie.

9) Nad oceanem wielkim (od półn. ku połud.): Manczurej, Korea, Chiny.

10) Między Chinami i Indyami: Tybet (dzielący się na Butan i Tybet właściwy).

11) Na wschód cesarstwa chińskiego: wyspy państwa japońskiego.

14) Na południe względem Indyj (od zachodu ku wsch): Cejlon, wyspy sundzkie, moluckie i filipińskie.

4. GRUNT. Najwyższy w środku między 30—43° półn. szer. stąd pochyły jest na cztery strony świata; w najgłębszej północy prawie zawsze mrozem skrzeplę, na południu zaś bujna roślinność; w ogólności, prócz północnego pasa, zdalny pod uprawę.

Góry: 1) System gór wschodnich, cały wysoki ląd wschodni otacza, a potem na wschód, zachód i południe rozbiega się, mając najwyższe szczyty na krawędziach swych łańcuchów; tu należą, w stronie północnej, Uluktag, Raszka, mały Altaj, góry sajańskie i Stanowoj Jabłonoj; z tych gór wychodzą ramiona: kamczackie, nerczyńskie, bajkalskie, tudzież góry Ajagu; na wschód chińskie góry Changaj, wielki Altaj, Mustag czyli Thianschan (Góry niebieskie) mylnie Bogdo i Mussart nazywane, które są tylko częściami tych gór, dalej *Belur* czyli *Bolar-Tag* który łączy

góry Thianschan z ciągnącemi na południe Kuen-Lun czyli Kul-kun, zwanemi także Oun-uta, a którego zachodnia część nazywa się Thsungling (Góra cebulowa); na południe-wschód względem Thsungling leży Karakorum-Padischa; na południe Hindu Kuhs z wychodzącemi z niego Soliman i Brahus, dalej łańcuch gór Himalaya (Imaus u starożytnych) z ramionami Garrau i Mugg, tudzież łańcuchy gór Indyj przedgangesowych, Gates; na wschód góry tybetańskie ze swemi rozgałęzieniami, łańcuchy indyjskie zagan-gesowe, południowe i północne chińskie i manczurejskie, dalej góry na Manilli, Magindanao, Borneo, Jawie i Sumatrze. 2) System gór zachodni, a mianowicie Kaukaz z górami *Elbrus* i *Taurus*, z których rozchodzą się góry Gebel Kurin, Libanon, Anty-libanon, tudzież góry Kurdystanu i Arabistanu. 3) Ural; jego ramiona: Obtczeisyr i Ulutau, z ostatniej rozchodzą się Aelgydim Zano, Mangiszlak, góry kirgizkie. Najwyższe góry są: mały Altaj 6560', Dhawalagiri 26,862', Jamantri 25,500', Dhalbun 24,740', Hindu Kuhs 20,500', wulkan Geta 8000', Ophir 12,160', Kasbek 14,400', Elbrus 16,850', Libanon 10,200', Ararat 16,200'.

Stepy: Szczególniej w północnej i środkowej Azji płonne, słone i piaszczyste stepy, na ostatnich jednak tu i owdzie miejsca najpiękniejszą vegetacją okryte, na których żyją ludy koczownicze. Najznaczniejsze są:

Stepy Kirgizów, Baraba, stepy wołgajsko-kałmuckie, izetyjskie, i iszymskie, stepy mroźne nad morzem lodowatym w Syberji (zwane Tundra); pustynie: Gobi, między Syberyą, Dauryą, Tybetem i Chinami, Pamer na wschód względem Belut-Tagu; Kharesm między Gihon a morzem kaspijskim; pustynie w północno-zachodniej części Indyj, na wschód rzeki Indu aż do Ban; Kerman w Iranie u stóp Paropamizu, tudzież pustynie arabskie.

Morza: a) *Ocean przybiegunowy* od przygórka Jelanij Nos aż do sybirskiego wschodniego Kapu, przez cieśninę Behrynga łączący się z oceanem wielkim; morze karyjskie, zatoka obejska do której uchodzi rzeka Ob, 72 wysepna zatoka, z ujściem Jeniseja, zatoka tajmurska, odnoga moigolocka i czaunska, są na temże

morzu. *b) Ocean wielki* od cieśniny Berynga aż do Magindanao, morze kamczackie z zatoką Anadir, olytorską i kamczacką; morze ochockie, japońskie, i żółte (Hoang-Hai) są częściami oceanu wielkiego. *c) Ocean indyjski* ciągnie się od Afryki aż do Australii; częściami jego są: morze sundzkie, morze wschodnie i chińskie, na ostatniem są odnogi Tunkin i Siam, do niego również należy morze Mindoro; dalej morze bengalskie i arabskie, do którego znowu liczą się odnogi Kambaja, Kucz, perska, jakoteż morze czerwone. *d) Morze śródziemne* z Archipelagiem, Dardanelami i Bosforem, tudzież z odnogami Skanderun, Satalia, Makry, Stanchio, Skala nowa, Adramiti. *e) Morze czarne.*

Jeziora: Morze kaspijskie (160 m. dług. 28-64 m. szer. mające do 6000 m. k. powierzchni), Aral (1124 m. k.), Bajkal (924 m. k.), jezioro piaseńskie, Czani, Balkasz, Dzejsang, Kossogol, Chulun albo Dalaj, Kuku-Nor czyli Thsing-Hai (morze błękitne), Ala-kul (w pośrodku którego był dawniej czynny wulkan), Temurtu czyli Tuzkul lub Issikul, Tengri-Nor (mylnie zwane Terkiri), Yamruk-Yundso, Palte czyli Jandro (z wielką wpośrodku wyspą), Fu-Jang (przez nie płynie rzeka Kan-Kiang), Thung-Thing, Mitsu czyli Biwa-no-Umi (w Japonii), Zerrah, Baktegan, morze martwe i Urmia.

Rzeki: 1) wpadające do *morza lodowatego:* Ob. Jenisej, Piasina, Katanga, Anabara, Olenka, Lena, Jana, Indigirka, Kolima; 2) *do oceanu wielkiego:* Anadir, Amur, Hoangho, Jantsekiang, Hong-Kiang, Kiu-Long-Kiang, Menam; 3) *do oceanu indyjskiego:* Thaluayn, Irawaddy, Ganges, Godawery, Kistnah, Indus, Eufrat; 4) *do morza śródziemnego:* Aasi, Meinder; 5) *do morza czarnego:* Ajala, Kisil Irmak, Jekil Irmak, Rioni albo Pehas, Kuban; 6) *do morza kaspijskiego:* Wołga, Kuma, Terek, Kur, Kisil Ozen, Tedzen, Jemba, Ural; 7) *do jeziora Aral:* Sihon, Amu; 8) *do jeziora Bajkal:* Bargusin, Turka, Selenga; 9) *większe rzeki stepowe:* Bahar el Arden, Hirmend, Sarasu, Turgaj, Kurkund Daria.

Kanały. Kanał cesarski w Chinach; kanały do zalewów pól w Japonii i Indyach.

5. KLIMAT. Azya rozciąga się od najgłębszój, do jakiej do-

tąd zdołano dostać się północy aż za równik. i dla tego zawiera w sobie wszystkie różnice matematycznego klimatu.

1) *Klimat północny*, od 78 — 60°, w większej części Syberyi. Dwie tylko bywają tu pory roku: krótkie lato, od czerwca do sierpnia, a długa i nadzwyczaj ostra zima, od września aż do czerwca. Pod 69° szerokości słońce od czerwca aż do połowy lipca wcale nie zachodzi; w tym długim dniu dość mocny trwa upał. W zimie mrozy dochodzą aż do 43' R. (spirytus marznie, a żywe srebro młotem kuć można).

2) *Klimat średni*, od 60 — 40° w południowej Syberyi i w rezszie południowej Rosyi, w kaukazkiem międzymorzu, w północnej Tartaryi i Mongolii; tu rok ze czterech składa się pór. W Astrachanie, przy ujściu Wołgi zaczyna się częstokroć wiosna przed marcem. a upały dochodzą do 40° R. W okolicach Sarepty (40°30' szer.) w pośród piaszczystego stepu zdarzają się przykłady upału 48°. Przez całe niemal lato deszcz nie pada, a nawet w nocy upał się nie zmniejsza. W górnej Armenii w zimie znaczne bywają mrozy.

3 *Klimat południowy*, od 40° półn. szer. aż do 9° połud. szer, w większej części Azyi tureckiej, w Persyi, Afganistanie, Tybecie, Chinach, Japonii, Arabii, Indyach i na wyspach. Tu dwie tylko panują pory roku. Na północ względem równika: pora dżdżysta od czerwca aż do września, po niej następuje pogoda aż do maja; przeciwnie się dzieje za równikiem. W południowej części Azyi tureckiej przy ujściu Eufratu i Tygru, pada deszcz na początku zimy i podczas wiosny; upały trwają prawie aż do połowy jesieni. W Palestynie krótka zima i cokolwiek tylko śniegu, przy końcu stycznia drzewa już rozkwitają; od maja aż do września suche upały. W zachodniej Arabii największe padają deszcze w listopadzie, w cieplej zaś porze rzadko się zdarzają; w południowej Arabii wielkie panują upały. W Persyi, pod czas suchej pory roku, niebo prawie ciągle jest pogodne; upały łagodni dzienny wiatr i nocny chłód. W Indyach wschodnich dwa są klimatowe pasy: jeden umiarkowany, od 35° aż do zwrotnika, a dru-

gi gorący od tego kresu aż do równika. W północnych okolicach, pod górami, zima bywa dosyć ostra, mroźna. Z przyczyny wiatrów morskich, obadwa, z przeciwnych sobie stron leżące nadbrzeża indyjskiego półwyspu przeciwny mają klimat. Na wyspach powietrze jest wilgotne, niezdrowe, a szczególnie na wyspach moluckich. W Azji tureckiej, w Arabii i Persyi dokuczają wiatry *samum*. Często tu bywają trzęsienia ziemi, mianowicie tam gdzie grunt jest wulkaniczny.

6. ROZLEGŁOŚĆ. Trudno jest obliczyć wielkości tej części świata. Wahają się podania w tym względzie między 768,000 a 910,000 mil kwadr. Według największego prawdopodobieństwa wynosi ona 816,000 mil kw. z czego na części rosyjską, turecką, i na europejskie osady przypada blisko połowa (około 360,000 m. k.). Resztę zajmują właściwe azyatyckie państwa i ludy, tak na stałym lądzie jako i na wyspach.

W szczególności zajmują:

1. Rosya azyatycka	276,000	m. k.
2. Turcyja azyatycka	26,100	„ „
3. Arabistan	46,800	„ „
4. Iran czyli Persya	22,740	„ „
5. Afganistan	16,000	„ „
6. Beludzistan i Sind	9,500	„ „
7. Dżagataj czyli Turkestan	34,100	„ „
8. Indyje przed Gangesem z europejskimi osadami	60,000	„ „
9. Indyje za Gangesem	40,000	„ „
10. Chiny	248,000	„ „
11. Wyspy, mianowicie Japonia, Sumatra, Borneo, Celebes	44,800	„ „

Ogółem 824,040 m. k.

7. PŁODY NATURALNE. a) *Ciała kopalne. Platyna*, w Rosyi azyatyckiej i w Indyach zagangesowych. *Złoto*, w Rosyi azyatyckiej, szczególnie w Uralu, w Chinach, Tybecie, w obu Indyach,

w Japonii, na wyspie Sumatrze, Borneo, Celebes, na wyspach filipińskich i t. d. *Srebro*, w Syberyi, w Turcyi azyat., Chinach, Japonii, w Indjach zagangesowych. *Miedź*, w Syberyi, Turcyi azyat. w Chinach, w obu Indjach; *ruda miedziana* płowa i czerwona w Japonii, Syberyi i Chinach, *Malachit* w Chinach i Syberyi. *Grynszpan* w Rossyi azjatyckiej. *Zelazo* w Turcyi azjatyckiej i w obu Indjach, w Chinach, Japonii, Persyi, Afganistanie i t. d. *żelazo magnetyczne* w Syberyi. *Zywe srebro i cynober*, w Syberyi, a szczególnie w Chinach, Japonii, Indjach. *Cyna* w Chinach, Japonii, na wyspie Cejlon, Malakka, Banka i t. d. *Olów* w Turcyi azyat. i Rossyi azyat. w Chinach, Syberyi i Siam, Japonii, Persyi i t. d. *Drogie kamienie*, w Indjach wschodnich, mianowicie diamenty, tudzież w Rossyi azyat. na wyspie Borneo, w Chinach, Persyi i Japonii. *Marmur*, w Orenburgu i na wyspach archipelagu. *Ziemia porcellanowa* w Japonii, Chinach, Persyi; *mika* (blyszczak) w Syberyi. *Nafta*, w Irak Arabi, a szczególnie na półwyspie Abscheron, w prowincjach rosyjskich Kaukazu. *Sól*, w Syberyi, Kazanie, w Chinach, Indjach Persyi, i t. d. *Węgla kamienne* w Chinach, Indjach i wielu innych krajach, ale nieużywane.

b) *Rosliny*. *Zboże*, wyjąwszy kraje najdalej na północ i południe położone, wszędzie jest zasiewane; między innymi jego gatunkami, także *Durra* (gatunek prosa); *Ryż* w ciepłych krajach, szczególnie wielką uprawiają go ilość w Chinach i w Indjach, gdzie najpowszechniejszy stanowi pokarm. *Owoce* jużto zwyczajne (Azja mniejsza jest pierwotną ojczyzną większej części europejskich gatunków owoców), już mnóstwo innych przednich południowych gatunków. *Rosliny olejne*, a między nimi szczególnie oliwki w Turcyi azjatyckiej, także *sesam*, jak również w Turkestanie, Persyi, Afganistanie, Indjach i t. d. *Rosliny handlowe*, jako: tytuń, len, konopie, bawełna, marzana (w Turcyi, Persyi, Kabulu), saffor, szafran, opium (w Turcyi, Turkestanie, Persyi, Indjach), mastyks (na wyspie Chios, w Persyi), indygo i t. d. *Wino* w Turcyi azyat. (sławne wina na wyspach Archipelagu), w krajach kaukaskich i t. d.; w wielu krajach nie wytłaczają z wi-

nogron wina. *Lasy*, szczególnie w Syberji, w wielu okolicach azjatyckiej Turcji; sławne jest drzewo *teak* w Indyach zagangesowych poszukiwane szczególnie do budowy okrętów; *cedry* na Libanonie. *Rosliny lekarские*, a temi są manna w Turcji azjat. Turkestanie, Arabii i Persji; *rabarbarum* w Chinach, Tybecie i Turkestanie; liście senesowe w Arabii i Indyach: nasienie cytwarowe, assafetyda i salep w Persji; kassya w Indyach, także kamfora, tudzież na Borneo, w Chinach i Japonii; giseng w Chinach i Korei, galgant w Chinach. Najmocniejsze korzenie w pasie gorącym jako to: cynamon na wyspie Cejlon, muszkatelowe gałki na wyspach Banda, Amboinie, na wyspach moluckich; pieprz na Malabarze, Cejlonie i w Chinach. Kardamon w Indyach i na wyspach sundzkich; betel i areka w Indyach i Chinach; palmy sagowe na wyspach sundzkich i moluckich; ignamy, bataty, yams, banany czyli pisang, palmy kokosowe, drzewo chlebowe w Indyach i na wyspach indyjskich; kawa w Arabii (najprzedniejsza) na wyspie Jawie; herbata w Assam, w Chinach i Japonii; daktyle w Arabii, gdzie są głównym pożywieniem mieszkańców, w Persji, Afganistanie i t. d. trzcina cukrowa w Arabii, Persji, Afganistanie, Indyach, Jawie, Filipinach, w Chinach i t. d.; trzcina bambusowa w Indyach, w Chinach; drzewa pokostowe, mydlane, łojowe, woskowe w Chinach i Japonii; drzewa papierowe i pokostowe w Chinach i Japonii. Kadzidło, aloes, benzoes, gumba, balsam w Arabii, w Indyach i na wyspach; gummilaka w Indyach; drzewo sandałowe (*caliatur*), na Koromandolu i Timor.

c) *Zwierzęta*. Renifery, różne zwierzęta dające futra, białe niedźwiedzie, wieloryby, psy morskie, morsy w najzimniejszym pasie. Wszelkiego rodzaju domowe zwierzęta, a szczególnie piękne konie, w Turcji azjatyckiej, Arabii i Persji; owce z tłustymi ogonami w Turcji, Rosji, Turkestanie, Afganistanie; owce z przednią wełną w Tybecie; kozy angorskie w Azji mniejszej; kozy bezoar w sobie mieszące w Indyach, sławne kozy kaszemirskie, dające drogą wełnę na szale, w Tybecie: także wół mrućzak z końskim ogonem, wół garbaty w Indyach; bawoły w Turcji,

Arabii i t. d.: osły w Turcyi, Persyi, tamże muły, tudzież dzikie konie, kozy, osły, jakoteż gazelle, antylopy (między któremi antylopa-sajga czyli koza stepowa w południowej Rosyji), wielbłądy w Turcyi, Turkestanie, Afganistanie, w Indyach, Mongolii i Persyi. Słonie, nosorożce i najgroźniejsze zwierzęta drapieżne, jakoto: tygrysy, hyeny, lwy, lamparty, rysie, szakale i t. p. w ciepłych i gorących okolicach; wilki i ostrowidze, szczególnie w północnej i środkowej Azji; małpy w Indyach i na wyspach indyjskich; piżmowiec w Indyach i Tybecie; największe i najjadowitsze węże w Indyach i na większych wyspach; krokodyle w krajach gorących; ryby, czworakiego gatunku jesiotry, jakoto: wyże, kustery, sterlety i właściwe jesiotry, w większych rzekach azyatyckiej Rosyji; złotki czyli złote rybki (leszczaki) w Chinach; papugi w Indyach i innych ciepłych krajach; jaskółki, których gniazda na pokarm bywają używane w Indyach zagangesowych; złote i srebrne bażanty w Chinach; jedwabniki w Persyi, Turcyi, Afganistanie, Indyach, Chinach; muszle porcelanki (kauris), miasto pieniędzy służące, na wyspach maldywskich. (Kości mamutów, kości słoniów w Rosyji azyatyckiej).

—306—

B. MIESZKANCY.

1 POCHODZENIE. Cztery tu główne są rasy: kaukazka, mongolska, malajska i etyopejska.

Pokolenie kaukazkie: właściwi Kaukazowie między morzem czarnem i kaspijskiem; Gruzianie w Kaukazie; Ormianie osiedli w Armenii i rozproszeni po zachodniej Azji; Semici, do których liczą się Żydzi, Arabowie i Syryanie; Tatarzy, a szczególnie właściwi Tatarzy, Turcy i Truchmeni, Nogaje, Kirgizy, Arale, Karakalpaki, Chiwanie, Bucharowie, Usbeki, Taszkenty, Meszcherjaki, Baszkiry, Teleuci i Jakutowie; Persowie, Afganie, Indowie i Dżaty.

Pokolenie mongolskie: właściwi Mongołowie, jużto w górnej Azji i chińskiej Mongolii, już w Syberyi; Manczu, w Chinach i Syberyi; Koréjczycy; Tybetanie; Anamezy; Birmanie; Syamczycy; Japończycy; Samojedy nad oceanem biegunowym; Koryacy w Syberyi; Jurale, Aryńcy, Assani, Ostyjacy, Kamczadale i pobratymcy Finnów (Permianie, Syrjanie, Wogule, Czuwasze, Czeremisy, Wotjaki, Mordwini, i Teptjary) w Rossyi azyatyckiej.

Pokolenie malajskie: właściwi Malajczycy na wyspie Malakka; Sumatranie, i ich szczerp Battarny, Reangs, Lampuns tudzież mieszkańcy wysp Poggy; Jawanie, Borneowie, Celebesi i mieszkańcy wysp moluckich; Alfurowie na Ceram i mieszkańcy wysp filipińskich, jakoto: Tagulowie, Pangananie, Bissayanie, Haraforas, Magindananie, Ilianos i Suluhery.

Pokolenie etyopejskie. Wedah na wyspie Cejlon, Andamani; Murzyni na wyspie Sumatrze, Borneo i Celebes; Papuanie na wyspach moluckich; Murzyni na wyspach wschodniego Archipelagu i Etas na Filipinach.

2. POSTAĆ I KOLOR. *Pokolenie kaukazkie* odznacza się między innymi białym kolorem, czerwonymi policzkami tudzież długim, miękkim orzechowo-brunatnym, jużto w błąd już w ciemno-czarny kolor wpadającym włosem. Ludzie *pokolenia mongolskiego* są po największej części pszenno-żółtego koloru, rzadkich, tęgich, czarnych włosów, wciętych powiek, płaskiej twarzy i na boki wystających kości policzkowych. *Malajczykowie* mają kolor ciała brunatny, mniej więcej w czarny wpadający; włosy grube, czarne, kędzierzawe, szeroki nos, i szerokie usta. Ciało ludu *pokolenia murzyńskiego* jest czarne; czarny, kędzierzawy zarost, krótki, tępy nos, wydatne na przód szczęki i grube wargi. Mongołowie zwykli wyrwać sobie włosy, i dla tego albo żadnej nie mają albo bardzo rzadką i późno wyrastającą brodę. Arabowie, zwykle chudego, szczupłego ciała, mają czarne, żywe, iskrzące oczy i nie tyle miły jak znamienujący duszę; wyraz twarzy. Głowa Chińczyków ma kształt owalny, u wierzchołku zwężony, twarz okrągła, szeroka, oczy na pół otwarte, nos krótki, zaokrąglony,

uszy wielkie, stopy u kobiet małe, ściśnione. Indyjanie są nader kształtniej postaci. Twarze Azyatów środkowego i gorącego pasa ziemi odznaczają się wyrazem pełnym ognia i życia, i szlachetnemi, zajmującemi rysami.

3. LUDNOŚĆ. Podania różnią się między 460 a 670 milionów dusz.

Z tego przypada na Rosyą	14,500,000 głów.
„ Turkestan	4,000,000 „
„ Turcyą azyatycką	11,000,000 „
„ Chiny z Tybetem Butan: i t. d.	388,000,000 „
„ a według innych podań .	178,000,000 „
„ Arabią	12,000 000 „
„ Iran czyli Persyą	11,000,000 „
„ Afganistan	8,000,000 „
„ Beludzistan i <i>Sind</i>	3,000,000 „
„ Indye przedgangesowe .	132,000,000 „
„ Indye zagangesowe	35,000,000 „
„ Japonią i inne wyspy	51,000,000 „

Pokolenie kaukazkie liczy do 180 mil.; mongolskie 290 a może i 450 mil. (według mniejszej lub większej ludności Chin); malajskie 25, etyopejskie do 2 milionów.

4. JĘZYKI. W ogólności siedm jest w Azji głównych języków a więcej jak 180 rozmaitych narzeczy. Jednozgłoskowe są: chińskie, tybetańskie, birmańskie, peguańskie, anamskie i syamskie. Wielozgłoskowe narzecza są: w południowej Azji: malajskie i indyjskie; do ostatniego należą starożytne: sanskryckie, prakryt i hali, tudzież nowożytne języki, jakoto: mongolsko-indyjski, indyjski, malabarski, pukhtajski w Afganistanie i perski w Iranie. W zachodniej Azji: semitycki (aramajski, kananicki, arabski), ormiański, gruzyjsko-iberyjski i kaukazki. W górnej Azji: turecko-tatarski, mongolski, manczurski i korejski. W Azji północnej: finnicki i samojedzki. Prócz tego, w północno-wschodniej Syberyi: języki Ostjaków, Korjaków, Kamczadalów; wreszcie na wyspach oceanu wielkiego języki japoński, Ainos, język mieszkańców wysp Lieu-Kieu i język sydejski mieszkańców wyspy Formozy.

5. SPOSÓB ŻYCIA. Mieszkańcy większej części Azji, przede wszystkim w Syberji, Tunguzji, Tartaryi i Mongolii, jak również w Arabii, trudnią się jedynie chowem zwierząt. Mieszkają, szczególnie w krajach północnych, po największej części, w przenośnych szalasach, w namiotach ze skór renifera i w jurtach. Trwalej i porządniej pobudowane mieszkania napotkać można po wielu miejscach w Arabii, Persyi; w Indyach, Chinach i Japonii. Sposób budowania zależy tam częstokroć od szczególnych okoliczności, jak np. od wylewów (na wyspie Malakka), od owadów, trzęsienia ziemi (na wyspach moluckich). Miasta są zwykle bardzo rozwlekle, a domy z płaskimi dachami.

Odzieżą i strojem Azyaci wielce się między sobą różnią. Niektórzy chodzą wcale nago (na wyspie Formozie), inni tylko podolek ciała osłaniają (na większej części wysp). Większa część północnych mieszkańców odziewa się skórami renifera. Persowie noszą wysokie czapki, szerokie spodnie i długie aż do stóp suknie; kolor zielony nad inne przekładają. Odzież Indyanów składa się z najcienszych tkanin bawełnianych i lnianych. Chińczycy i Japończycy noszą długie bawełniane i jedwabne suknie. Mieszkańcy południowi zwykle głowy okrywają. Ubiór kobiet popolicie znacznie się różni od ubioru mężczyzn. Indyanie malują sobie całe ciało: Indyanie zagangescy namaszczają się oliwą; przekalają sobie policzki i wargi (na wyspach aleuckich).

Wielka także zachodzi różnica w pokarmach ludów tej części świata. I tak niektóre, mianowicie północne, samo tylko jedzą mięso, a to bez żadnej przyprawy lub prawie surowe. Chińczycy nie brzydzą się mięsem psów i kotów. Innym smakuje mięso końskie, ośle, wielbłądzie, tudzież szarańcza. W Syam jedzą zgnite jaja, szczury; w Pegu używają zgniłych ryb do przyprawy jarzyn. Ludy południowe przekładają mięso wędzone lub solone, północne zaś wolą raczej świeże. W południowych, gorących krajach innych ryb nie pożywają jak tylko zepsutych, zgniłych. Wiele jest takich ludów (jak np. Indyanie) co niemal samemi tylko żyją roślinami. Turcy, Persowie, Arabowie, Indyanie, Chińczycy, naj-

więcej żyją ryżem i kukuruzą; mieszkańcy południowych krajów i wysp mają rozmaite owoce palmowe: sago, chleb drzewny, korzenie i t. d. Ludy północnej Syberyi przestają na mchu islandzkim, korzonkach i jagodach. Im gorętszy jest klimat, tém większe mają upodobanie mieszkańcy w różnych korzeniach.

Napoje, mianowicie upajające, różnego są gatunku. Zachodnie narody (mahometanie) używają opium, południowe (Indyanie i inni) betelu. W Syberyi piją gorzałkę; w Persyi, Kaukazie, w Indyach wódkę z cukru i ryżu. Innemi napojami są: wino palmowe i miodowe (w Syam i w Czyrkassyi), z końskiego mleka u Mongołów. Mieszkańcy krajów nad morzem lodowatym, a szczególnie Kamczadale i Kalmucy, najmniej surowo obchodzą się ze swemi kobietami. Na wyspie Malakka i Sumatra są one królowemi. W większej części krajów azyatyckich żyją bardzo odludne, ukryte przed światem; w Indyach palą się na cześć zmarłych mężów. (czytaj *Historyą*).

6. PRZEMYSŁ. 1) *Rękodzielnie i fabryki*. *Wyroby stalowe* w Japonii, Chinach, Persyi, Turcyi i Rosssyi azyatyckiej. *Przednie klingi pałaszowe* w Persyi, Syryi (w Damaszku) i Japonii. *Naczynia miedziane* w Armenii. *Porcellana* w Chinach i Japonii. *Szkló* w Persyi, Japonii i w Rosssyi azyatyckiej. *Farby* w Chinach. *Wyroby bawełniane* w Indyach, Chinach, Japonii, Bucharyi, w Turcyi azyatyckiej. *Szale* w Kaszemirze. *Wyroby jedwabne* w Persyi, Chinach, Japonii, Bucharyi, Indyach i Turcyi azyatyckiej. *Papier* w Chinach i Japonii. *Kobierce* w Azji mniejszej i Persyi. *Safian* w Syryi i Persyi. *Wyroby z perłowej macicy, szylkretu, kryształu i drogich kamieni*, w Indyach. *Wyroby lakierowane* w Chinach, Japonii i Indyach zagangesowych.

2) **HANDEL**. Wewnętrzny handel (mianowicie w środkowej Azji) prowadzą karawanami Rosssyanie, Ormianie, Bucharowie, Malaje, Malabarczycy i Chińczycy. Handlowe czynności Ormianów rozciągają się aż do Europy. Chińczycy nie zapędzają się dalej jak do Syam i wysp południowych. Handel zewnętrzny jest wyłącznie w ręku Europejczyków, a mianowicie Anglików (kom-

panii wschodnio-indyjskiej, której handlowy przywilej właśnie teraz się skończył, Francuzów, Rosyan, Hollendrów, Portugalczyków, Duńczyków i Amerykanów północnych.

Wywóz, stanowią: herbata, bawełna, kawa, cukier, korzenie, kamfora, guma, sago, ryż, arak, perły, miedź, cyna, saletra, futra, konie, kozia sierć, jedwab, rabarbarum, piżmo, imbir, indygo, gummilaka, drogie kamienie (szczególniej dyamenty, rubiny, szafiry, szmaragdy), drogie metale, platyna, marzana, szafran, saflor, rozynki, daktyla i inne południowe owoce, różne gatunki balsamu i gumy, kadzidło, manna, różne zioła lekarskie, galas, boksyty, piana morska (kamień), gąbka, opium, kość słoniowa, wyroby bawełniane, szale, wyroby jedwabne, wyroby lakierowane, nankin, porcellana, tusz, pachnidła, olejek różany i t. p. Wprowadzają zaś wszelkiego rodzaju europejskie fabryczne i rękodzielne wyroby jako to: zegary, okulary, zwierciadła, matematyczne instrumenty i t. d.

Pieniądze. W Chinach rachują na *tail* czyli *liang* (uncye) (złp. 12 gr. 20); w Japonii na *tale* czyli *tayel* (po złp. 11 gr. 22); w Persyi na *toman* (złp. 6 gr. 22); w Syam na *tykale* (złp. 4 gr. 18); w Turcyi azyatyckiej na *piastry* (obacz Turcyą europejską); w Indyach wschodnich na *rupie* (złp. 3 gr. 10 złp. 3 gr. 18 i złp. 3 gr. 26); na *pagody* (przeszło 12 złp.); na *laki* (100,000 rupij) i na *kror* (100 lak).

7. RELIGIA. 1) *Mahometańska*, w Azji tureckiej, Arabii, Persyi, Afganistanie, Beludzistanie, Indyach, w Turkestanie i Rosyi azyatyckiej. Dwie są główne jej sekty: Sunnici i Szyjtowie. Od tej religii odłączyli się Wehabici w Arabii, Ismaelici jużto w Iranie, już w Scham; Ansaryanie w Scham i Druzowie w Kesroan części Libanu. Ogół wyznawców tej religii wynosić może do 70 milionów.

2) *Religia pogańska*: a) Czciociele najwyższej istoty bez zmysłowych obrazów, religia Konfucjusza w Chinach i Japonii; religia *Gebrów* czyli czciociel ognia, w Persyi, Afganistanie i zachodnich Indyach; b) czciociele najwyższej istoty z podległemi jej bo-

zstwami i posągami: braminowie indyjscy; religia buddów, szczególnie w Tybecie, na wyspie Cejlon i w całych zagangesowych Indyach, tudzież w Chinach i Japonii; religia *Sinto* która jest religią stanu w Japonii; religia Tao-tse w Chinach; religia szamańska między dzikimi i pół dzikimi ludami, a mianowicie podbiegunowemi. Ogół wyznawców tych pogańskich religij liczyć może do 580 mil. dusz.

3) *Religia żydowska* w całej zachodniej Azyi, Arabii, Persyi, Afganistanie, a nawet w Indyach przedgangesowych, aż do Malabaru, Chin i Koromandelu. Liczba żydów dochodzi 680,000 dusz.

4) *Religia chrześcijańska*: a) właściwa wschodnia: grecko-patriarchalna (Rossyanie, Kozacy), Gruzyanie, Nestoryanie, Tomaszyci, Ormianie, Maronicy; b) rzymsko-katolicy: Hiszpanie, Portugalczycy, Francuzi; c) protestancka: jej wyznawcy: Anglicy, Holendrzy. Wszystkich chrześcian liczą do 17 mil. dusz.

8 NAUKI I SZTUKI. Nad innych Azyatów celują w nich Chińczycy, Japończycy, Tybetanie, Arabowie i Indyanie. Najwięcej posiadają wiadomości Chińczycy i Japończycy. Ostatni mają pisane, malowane i drukowane księgi. W Tybecie jest ognisko nauk mongolskich. Arabowie, oprócz koranu, uczą się nieco pisać i astronomii. Dawniej byli między Persami poeci, astronomowie i astrologowie. Indyanie uczą się języka sanskryckiego) którym pisane są ich religijne księgi), trochę filozofii i sztuki lekarskiej. Pomiędzy mahometanami, którzy nie znają rysunku, sztuki żadnego postępu uczynić nie mogą. Chińczycy i Japończycy malują wprawdzie, ale bez rysunku. Znakomite i piękne budowle napotykać można w Chinach, Japonii i Indyach. W tych także krajach przedstawiają sceniczne widowiska, a Indyanie bawią się tańcem swych bajaderek.

9. RZĄD I RÓŻNE STANY. W porządnym państwach rząd jest samowładny, i wszystko tam jest panem lub sługą. Czasem u tych ludów podania lub religijne przepisy ścieśniają wolą panującego. W niektórych jednak tatarskich plemionach utrzymuje się pewien rodzaj szlachty, która na rząd wpływa, jakoto: w Persyi, Afganista-

nie, Beludzistanie i t. d. W niektórych narodach kapłani trzymają środek między władzcą a ludem, w innych znowu, jak np. w Tybecie *jemen* czyli najwyższy kapłan jest razem władzcą. Państwo Syksów uważać można za pewny rodzaj rzeczypospolitej. W krajach wschodniej Azji mieszkańcy ściśle dzielą się na kasty.

Dziko żyjące ludy żadnej między sobą nie znają władzy. Najbogatszy jest razem najpotężniejszym i panem w swej rodzinie, Ludy napół-dzkie, po największej części koczownicze, żyją pod patryarchalnemi rządami, mają swych naczelników, wodzów, książy a nawet pewny rodzaj szlachty.



AZYA PÓŁNOCNA.



I. ROSSYA AZYATYCKA.

△. K. B. △. J.

1. POŁOŻENIE. Pod $54^{\circ}48'$ — $207^{\circ}56'$ wscho: długo: a $38^{\circ}58'$ — 78° półn. szer. zajmując w to wszystkie kraje kaukazkie i kirgizkie stepy, które mniej więcej Rosysi podlegają. Granicami są: na zachód, Rosssa europejska, morze czarne i Turcja azyatycka; na północ: ocean biegunowy aż do cieśniny Berynga; na wschód: morze kaczackie i ochockie; na południe: państwo chińskie, Turkestan, morze kaspijskie i Iran czyli Persya.

2. CZĘŚCI. Rosssa azyatycka zawiera:

a) Królestwo *Kazan* z guberniami kazańską, symbirską, wiačką, permską i penzeńską.

b) *Królestwo astrachańskie*, z guberniami astrachańską, sara-towską i orenburską.

c) *Syberya* dzielącą się na gubernie tobolską i tomską tudzież prowincyą omską, jak również gubernie irkucką, jensejską i prowincye Jakuck, Ochock i Kaczatkę we wschodniej Syberyi.

d) *Wyspy rossyjskie*; 1) na oceanie biegunowym: Nową Syberya (jest to grupa składająca się ze czterech większych i wielu mniejszych wysp); Miedziej i krestowskiej, czyli wyspy niedźwiedzie i krzyżowe; wyspy Kuluruk Kliutczyn; 2) na wielkim oceanie: Gwoźdewy czyli goździkowe wyspy w cieśninie Berynga,

wyspę Ś. Wawrzyńca, wyspy Ś. Mateusza, wyspy przybyłowskie, aleuckie (wielki szereg wysp od Kamczatki aż do Alaszki): wyspy andreanowskie, lisie i kurylskie.

d) *Kraje kaukazskie*: Kaukazyą, Gruzją, Imerycją, Mingrelią, Gurią, Awchazyą, Czerkiessyą, Dagestan, Szyrwan, Armenią (która od r. 1828 obejmuje odstąpione od Persyi chanaty Erywan i Nachczywan), i r. 1829, odstąpioną od Turcyi Georgią czyli Gruzją, która stanowiła baszalik Czyldir. Wiele z tych prowincyj zyskały stopień i zarząd zwyczajnych prowincyj (obłast).

f) *Stepy kirgizkie*: kraj zamieszkały przez średnią i mniejszą horde, pod opieką Rosyji.

g) *Kraj Czukczów*, w północno-wschodniej części Syberyi,

3) ROZLEGŁOŚĆ

Kazan	11,740 m. k.
Astrachan	14,500 „ „
Syberya	193,000 „ „
Wyspy	2,300 „ „
Kraje kaukazskie	6,030 „ „
Kraj Czukczów	12,100 „ „
Stepy kirgizkie	34,430 „ „

Ogółem 274,100 m. k.

4. GRUNT. Południowy kraniec zalegają niezmierne góry, i znaczne łańcuchy przebiegają środkowe kraje dając im czworaką pochyłość, ku północy, ku oceanowi wielkiemu, ku morzom kaspijskiemu i azowskiemu. W połowie wschodniej obszerniejsze są równiny niż w zachodniej, między rzekami Obą i Jenisejem nie ma żadnego pagórka, po nad oceanem biegunowym północne płaszczyzny, znane w Syberyi pod imieniem Tundra. Aż do 60° szer. dobry grunt, dalej kamieniste niwy, bagna i torfowiska.

Góry. Kaukaz (150 mil długi), Ural (północno-werchoturcki, jekaterynburski i baszkirski) Altaj mający najwyższe szczyty w Azji, tu jednak należy tylko *mały Altaj* 6560' wysoki; góry sajańskie (odnogami ich są: góry jenisejskie, Bajkal i góry Dauryi), tudzież

Stanowoj Jabłonoj; z niego wychodzą góry kamczackie, z któremi zdają się łączyć góry aleuckie.

Stepy. 1) Stepy kirgizkie między Irtyszem tudzież orenburskimi granicami; 2) wołgajsko-kalmuckie, między Uralem a Wołgą; 3) kumańskie, rozszerzające się od morza kaspijskiego aż do Kumu, Wołgi i Donu; 4) stepy tereckie, między Terekiem i Kumą; 5) kubańskie, od Kubania aż do Menicza; 6) izetyckie pod jekaterynburskim i baszkirskim Uralem; 7) iszymskie między Tobolem i Irtyszem; 8) Baraba, między Irtyszem i Obą; 9) płaszczyny północne między Kara aż do Oby, od Oby aż do Jeniseja, a od Jeniseja aż do Leny, i od tej aż do Indygirka.

Wody. a) Ocean biegunowy, odnogi i zatoki tegoż: karyjska, obejska, jenisejska, tajmurska Guba, katańska Guba, odnoga Leny, majgolackaja; b) ocean wielki z odnogami kamczacką, olitorską, peszczyńską, iszyńską i jamską Gubą. *Jeziora:* morze kaspijskie, Bajkał, Aral, Zajsang, Balkacz, Czani i piaseńskoje.

Rzeki, płynące do morza azowskiego: Don, Kubań. Do morza kaspijskiego: Jemba, Ural, Wołga, Terek. Do morza lodowatego: Ob, Jenisej, Chatanga, Olenek, Lena, Jana, Indygirka, Kołyma. Do oceanu wielkiego: Anadyr, tudzież początkowe strumienie rzeki Amur, jakoto: Szyłka i Argun czyli Kerlun.

5. KLIMAT. W okolicach północnych zima trwa dziesięć miesięcy a nawet w lecie zimne są nocy; zima tak bywa mroźna iż spirytus zamarza, ptaki padają nieżywe; niekiedy przez sukno tylko lub przez płótno oddychać można, w powietrzu bowiem unoszą się drobne okruszyny lodu. Lato krótkie, ale ciepłe i dla tego wegetacya bywa bardzo żywa. W krajach ku biegunowi leżących w czasie długich dni upały bywają dokuczliwe, a zaś podczas długich nocy światło zorzy północnej aż niemal trwogi nabawia. Na południu, a mianowicie na wschód Uralu, klimat więcej jest umiarkowany; po krótkiej wprawdzie, ale ostrej zimie, następuje wielki upał, kasztany, figi, kapary, winogrona i melony dobrze dojrzewają.

6. PŁODY NATURALNE. a) *Ciała kopalne:* złoto, platyna,

srebro, ołów, miedź, żelazo, magnez, cynk, żywe srebro, cynnobar, saletra, sól kuchenna, hałun, sól gorzka, nafta, olej skalny, siarka, wapno, ziemia porcellanowa, marmur, jaspis, azbest, kryształ, topaz, agat, dyamenty, szmaragdy (o górnictwie i wydobywanych minerałach obacz wyżej Rosyą europejską).

b) *Rosliny.* Drzewo (w stronach południowych są lasy, zaś w okolicach nadmorskich drzewo po morzu przyplływające), zboże, konopie, len, tytuń, nieco wina, owoce, ryż, bawełna i południowe owoce w krajach kaukaskich, ogrodowiny, mech islandzki, i niektóre jadalne jagody w okolicach północnych; wielkie pastwiska dla bydła.

e) *Zwierzęta:* bydło, konie, owce (teraz nawet merynosy), świnie, renifery; na wschodnio-uralskiej południowej stronie: wielbłądy, osły, kozy, psy, (na wschodzie do pociągu używane), jelenie, dzikie kozy, piżmowce, łosie, sarny, gazelle, dzikie owce (argali), szakale, dzikie ptastwo i t. d. Tu i owdzie pszczoły i jedwabniki, a zaś w północnych okolicach zwierzęta najdroższe dające futra, jako to: sobole, gronostaje, lisy białe i krzyżaki; mnóstwo ryb, nadewszystko korzystny połów ryb w morzu kaspijskiem, wieloryby, foki i t. d.

B. MIESZKAŃCY.

1. LUDNOŚĆ. Dokładnie podać jej nie można; ogół jej wynosić ma do 14½ milionów. Z tego przypada:

na gubernią Wiacką	1,500,000	dusz.
„ Permską	1,490,000	„
„ Kazańską	1,310,000	„
„ Penzeńską	990,000	„
„ Symbirską	1,200,000	„
„ Orenburską	1,596,000	„
„ Astrachańską	103,000	„
„ Saratowską	1,543,000	„

Razem 9,732,000 dusz.

w obydwóch dawnych królestwach kazańskim i astrachańskim; do czego dodać jeszcze trzeba w krajach kaukazkich około 2,200,000, w prowincyach Kaukazyi 210,000, w Syberyi 1,828,000, w stepach kirgizkich 450,000 i w kraju Czukczów 12,000 dusz.

Ludność znaczniejszych miast.

	mieszk.		mieszk.
Kazań (stolica guber.) . . .	57,250	Symbirsk (stol. guber.) . . .	13,200
Astrachan (stol. gub.) . . .	45,470	Omsk (stol. guber.) . . .	11,400
Saratów (stol. gub.) . . .	33,640	Erywan (stol. Armenii) . . .	11,300
Orenburg (Orenburg) . . .	21,000	Tomsk (stol. guber.) . . .	10,600
Tiflis (stol. prow. Gruzji.) . . .	20,000	Ufa (stol. guber. orenburs.) . . .	7,000
Perm stol. guber.) . . .	18,700	Wiatka (stol. guber.) . . .	7,000
Tobolsk (stol. guber.) . . .	17,500	Jenisejsk (stol. guber.) . . .	6,000
Irkuck (stol. guber.) . . .	15,800	Stawropol (stol. prow. kauk.) . . .	5,000
Penza (stol. guber.) . . .	15,000		

2. POCHODZENIE. Krajowcy: Słowianie (Rosyianie, Koza-cy) po całym państwie rozdzieleni; Finnowie (Mordwini, Czuwa-sze, Czeremisy, Wotjacy, Permiacy) w Permie i Orenburgu; Ta-tarzy (Kipczeni, Meszczerjacy, Bucharowie, Baszkiry, Kirgizy, Ka-rakalpakowie) w Saratowie, Orenburgu, Permie, stepach kirgizkich i t. d.; Iukagiry przy ujściu Leny; Jakuty po obu brzegach Leny; Samojezy od Rosyi europejskiej aż do Leny; Ostjacy między Obą i Jenisejem, Tunguzy od Jeniseja aż do oceanu wielkiego, Kor-jacy (właściwie Korjacy i Czukczowie) we wschodniej Syberyi; Kamczadale na południowej połowie swego półwyspu; Mongo-łowie (Kałmucy, Barabinczy, Buraci) w południowej Rosyi; Ku-ryle i Aleuci na wyspach.— Obcy, jużto koloniści, już czasowo przybyli: Persowie, Ossety, Czerkiesi, Afganie, Indyjanie, Ormia-nie, Grecy, Arabowie, Europejczycy; wreszcie Cyganie w połu-dniowym Astrachanie i Kaukazyi tu i owdzie tułający się.

3. ZATRUDNIENIE; PRZEMYSŁ. Na północy rybołówstwo, polowanie, chów bydła, w wielu miejscach koczownicze życie z reniferami, na południu zaś także przenoszenie się z miejsca na miejsce z końmi, bydłem, wielbłądami, owcami. Uprawiają rolę w samych tylko okolicach południowych; w północnych zaś rzad-

ko gdzie bródzę spostrzedz się zdarzy. Górnictwo w górach ural-
skich i Altaju, tudzież w górach nerczyńskich czyli dauryjskich
najpiękniejsze przynosi korzyści. O bogactwach wydobywanego
złota i platyny mowiliśmy już w opisie Rossyi europejskiej.

Handel na znaczną prowadzi się stopę z Chińczykami, Tatarami, a nawet aż z Ameryką i Europą. Tobolsk, Irkuck, Ochock, Orenburg, Astrachan, Kislar, Tyllis, Kazań, Kiachta są miasta handlem znakomite. W Irbit (guber. orenburs.) bywają sławne jarmarki; na jednym z nich (1835 r.) było wystawionych na sprzedaż towarów za 27,830,000 rubli; samych rossyjskich za 24 mil rubli. — *Wyprowadzają*: futra, rzemień, konie, bydło, wyroby żelazne i miedziane, szklane korale, różne metale, sól, tran, olbrot, fiszbin i t. d. tudzież różne wyroby fabryczne. — *Wprowadzają*: rabarbarum, herbatę, jedwab, bawełnę, kamforę, piżmo, wyroby bawełniane, sierć wielbłądzą, owce; drogie kamienie tudzież różne wyroby fabryczne i rękodzielne. Roku 1833 wartość wywozu, do Turcyi azyatyckiej, Persyi, Turkestanu, Chin i t. d. szacowano na 17,949 185, a przywozu z tychże krajów na 23,113,700 rubli. W Irkucku, towarzystwo handlowe rossyjsko-amerykańskie ma swój kantor, skład zaś w Ochocku.

4. STANY. Ludność Rossyi azyatyckiej składa się 1) ze *szlachty* mającej też same co szlachta w Europie przywileje, ale téj dotąd jeszcze jest mało. W krajach także kaukazkich szlachta dzieli się na różne klasy; szlachta najwyższej klasy używa tytułów: książąt, kniazów czyli bejów. Również między ludami koczowniczymi istnieje pewny rodzaj dziedzicznej szlachty. 2) Są *mieszczanie*, dopiero się organizujący, podzieleni na pięć klas: właściciele dóbr nieruchomych, bankierowie, kapitaliści, rzemieślnicy, komornicy. 3) *Chłopi*, jużto wolni, już poddani; a ostatni już koronni już prywatni. Duchowieństwo ma własne przywileje.

5. RELIGIA. 1) *Religia chrześcijańska*, według greckiego obrządku; wyznawcami jej są: Rosyjanie, Kozacy, Permiacy, Wo-

gule, Czeremisy, Wotjaki, Ostjaki, Gruzycanie, Kistymery i Kamczadale. *Rzymsko-katolicka, luterska, ormiańska, braci moralnych* i t. d. Ogół chrześcian wynosić może 10 milionów.

2) *Religia mahometańska* którą wyznają Tatarzy, Turalińcy, Barabińcy, Nogaje, Kumykowie, Basyanie, Truchmeńcy, Kirgizi, Bucharowie, Meszcerjacy, Baszkiry, Czerkiesi, Awchazi, Lesgianie, wszystko sekty sunnickiej; Tadczykowie zaś i Kisilbasi są sekty Alego. Liczbę wszystkich podają na 3 miliony dusz.

3) *Buddyści*, temi są Mongołowie, Kałmucy, i Buraci. Ogółem 207,000.

4) *Szamanie* składają się po największej części z dzikich ludów sybirskich, a nawet należą do nich niektóre finnickie pokolenia. Liczba ich wynosi do 700,000.

6. NAUKI I SZTUKI. W prowincjach z tej strony Urąla od dawna już zakwitły przemysł i sztuki; kiedy już upadać zaczynały potrafił je podźwignąć Piotr W. Równie chłopci jak mieszczanie trudnią się tkaniem materij lnianych, konopnych, wełnianych, tudzież robotą dywanów (kilimków), farbują i drukują różne tkaniny, przędą, dzieją, robią garki i inne naczynia, warzą mydło, plecą koszyki, trudnią się kowalstwem i różnemi innymi rzemiosłami; sami pędzą smołę, dziegieć, terpentynę, wypalają węgle, przyrządzają łyka, robią plecionki, wyrabiają karuk, kawiar, wytapiają tran, wyprawiają skórki jagnięce (na futra), robią włosiennice, przyrządzają włosy końskie, obrabiają kamienie i t. d. Ponieważ chłopci niemal wszystko sam sobie robi, mało więc jest rzemieślników po miastach. Zakładów fabrycznych liczą w Rosyi azyatyckiej 662, a mianowicie 108 mydlarni, 379 garbarni, 117 potażerni, 33 wyrobów bawełnianych, a 6 tkanin lnianych, tudzież 8 hut szklanych.

Nauki krzewić się zaczynają. W tym celu istnieje uniwersytet w Kazaniu, a należące do niego gimnazya i szkoły obwodowe dopiero się rozwijają. Z tem wszystkiem liczą już w Rosyi azyatyckiej, przeszło 50 zakładów naukowych, a między temi grecko-rossyjską akademią teologiczną w Kazaniu z należącemi do niej

seminaryami w Tobolsku, Irkucku, Permie, Wiatce, Orenburgu, Astrachanie, Penzie i Kazanie, instytut pedagogiczny w Kislar, szkoła górnicza w Jekaterynburgu, szkoła dla gruzyjskiej szlachty w Tyllis, szkoły wojskowe w Kazanie i Tobolsku; ogrody botaniczne w Astrachanie, Kazanie i Saratowie: drukarnie w Kazanie; Jekatyrenburgu i Tobolsku. Po Rossyanach Tatarzy najwięcej są oświeceni, po tych następują Mongołowie. Zdaje się że ludy kaukaskie i Manczu w oświacie się zniżyły.

—306—

G. R Z Ą D.

1. **FORMA RZĄDU.** Rosya azyatycka wraz z Rosyą europejską stanowi jedną całość, której rząd jest monarchyczny, wszędzie jednaki. Kirgizi i znaczna część mieszkańców krajów kaukaskich zostają pod opieką Rosysi.

2. **RZĄD.** Zupełnie podległe Rosysi kraje azyatyckie podzielone są na dwanaście gubernij, do czego także dodać trzeba prowincye: Kaukazyi, Gruzją, Omsk, Jakuck, Ochock i Kamczatkę w których rząd jest takiż jak w pierwszych. Na czele gubernij są cywilni i wojenni gubernatorowie. Rząd gubernialny składa się: z radców gubernialnych, sądu karnego, sądu szlacheckiego, sądu w sprawach religijnych, izby skarbowej i izby powszechnej opieki. Urzędy wojskowe pod władzą gubernialną zostające, dzielą się rozmaicie, a to stosownie do swych zatrudnień i obowiązków. Nadzór górniczy jest przy collegium górniczem w Jekaterynburgu. W każdej gminie jest dziesiętnik. Między ludy koczownicze o tyle tylko wgląda rząd gubernialny, o ile potrzeba dla poboru od nich opłaty. Kozacy, Kałmucy i Baszkiry, mają oddzielny zarząd, według którego wyłącznie należą pod władzę wojennego gubernatora. Używani są do strzeżenia granic państwa.

3. **DOCHODY PUBLICZNE.** Roku 1811 czyniły skarbowi 38,900,000 rubli, ale teraz nierównie muszą być większe.

II. DŹAGATAJ

czyli Wielka Bucharya, albo Niepodległa Tartarya, a według nowoczesnych Turkestan.

Δ. K R A J.

1. POŁOŻENIE. Dług. wsch. 67—90° a raczej do 105°; szer. 34½ stóp, aż do 51°. Od północy graniczy z Rosyją (stepami kirgizkimi), na wschód z Chinami, na południe z państwem Randczyt Syng (prow. Kaszemir), z Afganistanem, na połud.-zachód z Iranem, i na półn.-zachód z morzem kaspijskim.

2. PODZIAŁ. Geografowie zwykle dzielą to państwo na cztery części, to jest kraj Kirgizów wielkiej Hordy, na Usbekistan, Turkestan i Karesm; właściwszy przecież jest podział na: Bucharyą, Kokand, Chiwę, Balk, Kirgizów i Turkomanów.

3. ROZLEGŁOŚĆ.

Bucharya	10,800	mil kw.
Kokand	6,400	„ „
Chiwa	300	„ „
Balk	1,600	„ „
Kirgizy i Turkomanie .	15,000	„ „

Razem 34,100 mil kw.

4. GRUNT. Wielka równina, nieco ku morzu kaspijskiemu pochyła. Na południu i południo-wschodzie wysokie góry, rozciągające się ku zachodowi; wielkie, prawdziwie alpejskie doliny. Ku Aralowi i morzu kaspijskiemu okiem niezmierzone równiny, pokryte piaskiem i muszlami, świadczące że to jest dno niegdyś morskie.

Góry: Belur-Tag, Asferach, Ak-Tag, Alau-Tau czyli Kara-Tau, Ming-Bulak, Karaumet, Balkan.

Jeziora: morze kaspijskie (z odnogami i zatokami Kindelinsk, Karabugas, Balkan, Aleksander; tudzież wyspami Daga, Krasnowodskoj, Neftenoj, Dewerysz i Adak); Aral; i mniejsze słone i stepowe jeziora: Kaban-Kulak, Kara-kul, Tele-Kul, Sikirlik i t. d.

Rzeki. do morza kaspijskiego małe tylko wchodzą rzeki; przeciwnie w jezioro Aral wylewają się dwie główne: Amu-Daria czyli Dejhun (dawniejszy *Oxus*) i Sir-Daria czyli Sihun (niegdyś Jaxartes); do różnych mniejszych jezior: Sarasu, Tczui, Kosik czyli Kuwan (Zer-Afchan), Karszy, (Kaszka, czyli Szerbubs); *rzeki stepowe*, ginące w piaskach: Murgab i Tedzen (mylnie uważana za dawny Ochus).

5. KLIMAT. W okolicach górzystych klimat alpejski, góra Belur-Tag odwiecznymi śniegami jest pokryta, w dolinach klimat włoski. Ostra i trwała zima, piękna wiosna, gorące, skwarne lato, przyjemna jesień. Upały letnie miarkowane bywają chłodnym powietrzem i wiatrami z gór, które jednak częstokroć sprawiają zapalenie oczu. Deszcz pada tylko na wiosnę i w jesieni, a stąd podczas suchej, gorącej pory roku pola sztucznie zalewane być muszą.

6. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne:* złoto, srebro, miedź, żelazo, ołów, żywe srebro, cyna, rubiny, turkusy, jaspis, krwawnik, agat, chalcedon, marmur, wityrol, hałun, węgle kamienne, nafta, sól kamienna, warzonka.

Rośliny: zwyczajne gatunki zboża, bucharska pszenica, wiele gatunków prosa, kukuruza, ryż, jarzyny (wyborne melony, szczególnie w Chiwie), wszelkiego rodzaju owoce, granaty, cytryny, morele, brzoskwinie, pistacje, len, konopie, bawełna, tytoń, sesam, szafran, saflor, i inne rośliny farbierskie, tudzież wino i drzewo.

Zwierzęta: szczególnie piękne konie, muły, obadwa gatunki wielbłądów, bawoły, garbate krowy, owce (między innymi także tłusto-ogoniaste), kozy; niemniej świnie, jelenie, sarny, piżmowce, gazelle, dżygetaj, dzikie kozy, pantery, uncy, szakale, hyeny,

zbiki, wilki, lisy, niedźwiedzie, kuny, piżmoszczury, jeżozwierze, zające, jedwabniki, szczególniej nad rzeką Oxus.



B. MIESZKAŃCY.

1 LUDNOŚĆ. Mało mając wiadomości o wewnętrznym stanie tych krajów, nie można nic pewnego powiedzieć o ludności, według dotychczasowych podań wynosić ona może 4—5 milionów.

2. RÓD. *a)* Usbekowie ze swemi spół-plemiennikami Tazkentami, Aralami i Chiwianami; *b)* Turcy, dzielący się na Turkestanów, Karakalpaków i Truchmenów czyli Turkmanów, *c)* Bucharowie, *d)* Tadszyki, *e)* Kirgizy dzielący się na Burutów czyli mieszkańców części wschodniej i Kazaków czyli mieszkańców części zachodniej, większa część ostatnich należy pod panowanie rossyjskie, *f)* mieszkańcy Kafferystanu czyli *Siach-Puschi*.

3. Zatrudnienie przemysł. Uzbekowie, Kirgizy, Turkomanie prowadzą życie koczownicze, i w jurtach mieszkają, Arale i Karakalpaki, pół-koczownicy, zbierają się zimą do chat i nieco trudnią się rolnictwem. Reszta plemion mieszka w miastach i wsiach, trudni się rolnictwem, chowem bydła, rybołówstwem i rzemiosłami. Mają własnej roboty bawełniane i jedwabne tkaniny, grube gatunki sukna, pilśni (burki), kamloty, dobry rzemień, a szczególnie kordyban, wszelkiego rodzaju drewniane i żelazne wyroby, a mianowicie dobre klingi. Temi wyrobami i naturalnemi krajowemi płodami znaczny prowadzą handel do Rossyi, Chin, Persyi i Indyj, szczególniej Bucharowie. Handel wewnętrzny małej jest wagi. W Bucharyi są złote, srebrne i miedziane pieniądze. Sztuki monety złotej zwane *aszrafi*, o $\frac{1}{4}$ więcej wazą od dukatów hollenderskich. Tanga jest gatunek monety której 21 sztuk równają się jednemu hollenderskiemu dukatowi, najdrobniejsza moneta miedziana nazywa się *pulszuya* której 50 sztuk idzie na jedną tanga.

4. STANY. Między ludami Dżagataju widzieć się daje mniej więcej różnicy stanów. U Turkomanów wszystkie stany są zupełnie sobie równe, Kirgizi tworzą pewny rodzaj wojskowego pospolitego ruszenia, u Uzbeków jest tylko lud i panujący. Po wszechnie samo tylko bogactwo nadaje powagę i znaczenie. Niektóre pokolenia mają szych Chanów.

5. RELIGIA. Prawie wszyscy mieszkańcy wyznają religią mahometańską, sami tylko mieszkańcy Kafferystanu są poganie i zatrzymali swoją naturalną religią.

6. NAUKOWE UKSZTAŁCENIE. Z czasów Dzingischanów i Tymurydów, kiedy kwitły nauki i sztuki, pozostał się jeszcze słaby ich promyk w Samarkandzie, której wyższa szkoła od dawna słynęła i teraz jeszcze od cudzoziemców odwiedzana bywa. W Bucharze także wiele jest szkół. Najwyżej u nich stoi teologia i prawo mahometańskie; filozofia i sztuka lekarska uważają się za podrzędne przedmioty.

—>Z<—

a. R Z A D.

1. FORMA PAŃSTWA I JEGO RZĄD. Dżagataj nie stanowi jednorodnego mocarstwa, ale raczej zbiorem jest wielu oddzielnych państw, albo niezależnych od siebie ludów. W Uzbekistanie jest wielki chan, mający rezydencją w Bucharze, któremu inne chanaty Uzbeków, jakoto: Kokand, Badak i t. d. podlegały, a który i teraz jeszcze najpotężniejszym jest w tych krajach władzą, i niedawno podbił sobie chanat Balk: rządzi on wcale samowładnie, i tylko Ulemowie władzę jego w pewnym względzie ścieśniają. Tron jego otacza sześciu wysokich urzędników, z których *Kissabek* jest najwyższy i ten trzyma w swém ręku ster rządu. Po prowincjach rządzą właściwi urzędnicy, a w obwodach są urzędy wiejskie; rządcza wsi nazywa się *Aksejkal*. Wielki chan mianuje się: pan wiernych. Kafrowie (niewierni) czyli mieszkańcy Kafferystanu, niepodległe się utrzymujący, mają u siebie pewny

rodzaj możnowładztwa; wszystko rozstrzyga się w radzie bogatszych. W *Kokandzie* panuje chan, który od 1805 r. zawojował chanat Taszkend a od 1815 podbił Turkestan.

Chanów Karakalpaków ograniczają władzę Koszy i Szejkwowie (potomkowie Mahometa). W Chiwie, również bardzo potężnym mocarstwie w tych krajach, któremu się także poddali Karakalpaki i część Turkomanów, jest chan tytułujący się Taksir-Chan, będący razem naczelnikiem kościoła; wybiera on urzędników stanu z pomiędzy Uzbeków; *Attalagus* zowią się tu radcy stanu, *Mehter* ministrowie, a zaś *Khusz-Begis* wyżsi officerowie. Turkomanie żyją wcale niepodlegli; każde pokolenie obiera sobie Aksajkaka jako dowódcę lub sędziego, który przecież nie ma żadnej władzy nad ludem; atoli większa część ich podlega teraz Chiwie.

2. DOCHODY I SIŁA ZBROJNA. Wielki chan Uzbeków wybiera podatki zupełnie według przepisów koranu i wielką ich część oddaje na pobożne cele. Jego wojsko (według podania Burnesa) składa się ze 24,000 ludzi, a to samej jazdy, nie licząc 50,000 zbrojnej milicyi. Dochody wynoszą 180,000 funt. szter. (720,000 złp.), drugie tyle wpływa do kass kościelnych

W Chiwie, każda rodzina, których jest przeszło 195,000, płaci rządowi 2 toman, co wynosi około 7,800,000 franków. Z uprawnych gruntów oddaje się dziesięcina a od krajowych towarów opłaca się podatek równający się piątej części ich wartości. Siłę zbrojną stanowi sama jazda licząca 12 do 15,000 ludzi.



AZYA ZACHODNIA.



III. TURCYA AZYTAYCKA.

A. K R A J.

1. POŁOŻENIE. Dług. wsch. 43°50' — 66°; szer. 29°55' — 42°10'. Granice: na północ-zachód morze Marmara z cieśninami; na północ morze czarne; na północ-wschód rosyjskie kraje kaukazkie; na wschód Iran; na południe-wschód odnoga perska; na południe Arabistan; na południe-zachód morze śródziemne, a na zachód morze egejskie.

2. ROZLEGŁOŚĆ. Anatolia czyli Azya mniejsza z wyspą Cyprem i z mniejszemi przyległemi jej wyspami. Do tego liczy się także sandziak Adana, który 1833 r. wcielony był do baszalik u egipskiego. 13,000 mil kw.

Turecka Georgia (Gruzja) której traktatem

rosyjsko-tureckim z 1829 roku znaczna

część odpadła do Rosyi	200	„	„
Armenia	3,100	„	„
Kurdystan	1,500	„	„
Irak-Arabi	3,000	„	„
Al-Dżesira	3,200	„	„
Soristan, który od r. 1833 wcielony do Egiptu	2,100	„	„

Ogółem 26,100 mil kw.

3. GRUNT. W ogólności bardzo górzysty, na południu tylko, od Al-Dżesira i Irak aż do odnogi perskiej, równiny; stepy sty-

kają się z pustyniami arabskimi. Doliny między górami zdadne są do uprawy i grunt w nich jest żyzny.

Góry. Pasma gór tauryckich i armeńskich; góry kurdyjskie, Liban i Antiliban; dalej Sindżar i Karadżatag, niemniej Antitaurus do pasma gór tauryckich należące.

WODY. 1) *Morze czarne* (zatoka: Erekli; przygórki: Schoros, Kara, Burun, Schassun, Kisil Irmak, Indże, Kirpe), do niego uchodzą rzeki: Czorok, Jeszyl, Irmak, Kisil Irmak, Milan, Filias, Bartan, Sakarya. 2) *Morze Marmara* (zatoki: Isnik, Modania) same małe płyną do niego rzeki, pomiędzy którymi Nikabiza jest największa. 3) *Morze egejskie* (zatoki Edremit, Sandarlik, Ismir, Skala Nowa, Stanchio; przygórki: Baba, Kalaberno, Krio), uchodzące do niego rzeki: Kodos czyli Sarabat, Mendres (starożytny Meander). 4) *Morze śródziemne* (zatoki: Makri, Antalia, Skanderum; przygórki: Kilidonia, Anamur), wpadające do niego rzeki: Duden, Goksu, Menawgat, Karasu, Sihon, Dzihan, Aasi, Nahar el Gussan, Nahar el Kebin, Kasemisz. 5) *Odnoga perska*, zabierająca Schat el Arab, rzekę powstałą z połączenia dwóch Frat (Eufrat) i Tyger (Tigris) tudzież Karun łączący się kanałem z rzeką Schat. 6) *Morze kaspijskie*, do którego uchodzi Kur. *Jeziora:* Ardżisz; morze martwe (płyną do niego Arden, Safia i struga Kidron (Cedron), Tabarieh, Antakia, Bekszer.

Ciepłe kąpiele: w Brusa (najślawniejsze w całej Azji mniejszej), Elija, Kaplica, Jsmir, Ajasz, Schworba, Czausz, Ilgun, Ilicze, Haman Ali i t. d.

4. KLIMAT. Górzyste okolice chłodne i zimę mające; w miejscach niskich wielkie bywają upały; nad morzem umiarkowane, łagodne. Na południe panuje duszący wiatr Samum.

5. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne:* złoto, srebro, miedź, ołów, żelazo; sól, hałun, saletra, siarka, nafta, bolus, azbest, ziemia folarska, pianka.

Rośliny: Pszenica, ryż, jęczmień, wino, rozynki, wszelkiego rodzaju owoce, a szczególnie daktyle, figi, śliwki, morele, szafran, marzana, indygo, oliwki, sesam, opium, balsam, soda, galas, cukier,

gumma, tytoń, manna, mastyks, bawełna; różne, szacowne gatunki drzew.

Zwierzęta: piękne konie, owce, bydło, osły, muły, wielbłądy, bawoły, kozy angorskie (wyprowadza się rocznie 500,000 ok wełny z której 200,000 używają na najciensze tkaniny), hyeny, tygrysy, szakale, strusie, jedwabniki, pszczoły, szarańcza jadalna, rozmaite gatunki ryb i t. d.

— 306 —

B. MIESZKAŃCY.

1. LUDNOSC.

Anatolia	6,000,000	dusz.
Georgia	200,000	„
Armenia	950,000	„
Kurdystan	1,000,000	„
Irak-Arabi	950,000	„
Al-Dżesira	300,000	„
Sorystan	1,500,000	„

Ogółem 10,900,000 dusz.

2. POCHODZENIE. 1) *Osmanie*, naród panujący, dumny, fanatyczny, mało skłonności do roboty pokazujący, mający upodobanie w fajce i opium, umiarkowany w jadłach; co do napojów, przestaje na wodzie, sorbecie i kawie. Wieloletstwo, ścisłe odłączenie kobiet, i trzymanie niewolników. 2) *Turkomanie*, po największej części koczujący. 3) *Lasowie* osiedli wprawdzie, wielu jednak oddaje się dzikim rozbojom. 4) *Arabowie*. 5) *Kurdy* (Yezydy, Ruszowanie, najznacniejsze pokolenia), ciemni, gnuśni, uporczywi, łupieżni, na wiarę niezasługujący. 6) *Ormianie* odznaczający się wielu dobremi przymiotami, ale także są chciwi zysku, skąpi, powolni, ostróżni. 7) *Żydzi*. 8) *Nosarowie*, jak się zdaje lud początkowo z Syrii pochodzący. 9) *Druzowie*, ród silny, według prawdo-

podobieństwa z pomieszania się Europejczyków z pierwiastkowemi tój ziemi mieszkańcami powstały. 10) *Maronici*, również Syryanie. 11) *Czyngary*, lud indyjski, ród swój z Cyganów wywodząc mają. 12) *Yuruk*, lud koczujący, pod namiotami mieszkający; wielu Yuruków mieszka w Turcyi europejskiej, w górach bałkańskich. 13) *Grecy*. 14) *Frankowie*, tak nazywani są wszyscy w Turcyi zamieszkali Europejczycy.

3. PRZEMYSŁ. ZATRUDNIENIE. Mieszkańcy Turcyi azyatyckiej, po największej części na wszystko odrętwiali, nieczuli, trudnią się wprawdzie rolnictwem, chowem bydła, uprawą owoców, oliwy, bawełny i chowem jedwabników, ale około wszystkiego są nader opieszali, a to podobno z przyczyny że przyjazny klimat, żyzny grunt i mała stosunkowo ludność, pozwalają im mieć wszystkiego do zbytku. Górnictwem także niedbale się zajmują. Przemysł napotyka się jedynie w główniejszych miastach, i dostarcza tkanin bawelnianych i jedwabnych, szalów, kobierców, rzemienia, safianu, kordybanu, capu, kling, wyrobów miedzianych. Przednie jest w Turcyi farbowanie przędzy.

Handel na wielką prowadzi się stopę; największej wagi jest handel wewnętrzny za pomocą karawan, które idą z Persyi aż do Smirny, od Bassry aż do Alepu, z Alepu do Egiptu, tudzież z Konstantynopola do Mekki i na powrót. Handlem morskim (zwanym lewancki) najwięcej trudnią się Anglicy, austriacko-włoskie miasta Wenecya i Tryest, jak niemniej Liworno we Włoszech i Marsylia we Francyi. Handel morski z Syryą podniósł się od czasu jak Egipcyanie kraj ten zajeli. Główne handlowe miasta są: Smirna, Bassra, Alep, Damask, Bursa (*Brusa*), Erzerum, Bagdad, Mossul, Trebizonda (*Trapezunt*), Angora, Konieh. *Wywożą* za granice: jedwab, kozią i wielbłądzą sierć, gummę, opium, rabarbarum, wiele towarów aptecznych; galas, hałun, salmiak, rozynki, wełnę, bawełnę, wino, zboże, perły, miedź; skóry, rzemień, kobierce, wyroby jedwabne. *Wprowadzają*: pieniądze, sukno, papier, żywe srebro, grynszpan, essencye pachnące, koszenille, indygo, drzewo farbiarskie, kawę, cukier, korzenie, porcellanę, futra, cynę, ołów, zegary i t. p. <http://rcin.org.pl>

Pieniądze, rachują na piastry, para i aspry. Na jeden piastrow idzie 12 para, jeden para równa się trzem asprom (*ob. Turcyą europejską*); miarą długości jest *Pik* równający się blisko 28 calom polskim. Najpospolitszą jednością wagi jest *oka* (blisko 3 $\frac{1}{2}$ funt. pols.).

4. STANY. U Turków urodzenie nie nadaje żadnego pierwszeństwa. Między żydami, Ormianami i Turkomanami wszystkie stany są sobie równe; między innemi ludami tureckiego państwa istnieje dziedziczna szlachta; kapłani w powszechném są poważaniu.

5. RELIGIA. 1) *Mahometanska*, panująca; 2) *chrześcijańska* a mianowicie kościół wschodni u Greków, Ormianów, Syryan; religii tej jest kilka sekt; 3) *żydowska*; 4) *pogańska* którą wyznają Druzowie, Nosaryanie, Yezydy, cokolwiek jednak z islamiżmu przejęli.

6. NAUKI i SZTUKI. Ślepe przywiązanie się do koranu, przeszkadza Turkom do wyższego oświecenia się; kto umie czytać koran ten już uchodzi za uczonego; stąd panują u nich zabobony i niecierpliwść ku wszelkiej innej religii. Matematyka, astronomia, teologia, prawnictwo, poezya, historia znajduje tu zwolenników, ale bardzo stronnie bywają wykładane. Nowożytni Grecy prawie całkiem zapomnieli o swój oświacie; więcej od nich przykładają się do nauk Ormianie. Ludy koczownicze żadnych nie posiadają wiadomości. Sztuki niemal żadnego nie mają tu znaczenia; nawet w budownictwie nie widać żadnego gustu.

—300—

B. R Z A D.

1. FORMA RZĄDU. Nieograniczona monarchya. Wszeczwładnym, najwyższym panem jest sułtan. Prowincye dzielą się na baszostwa czyli ejalety, i przez baszów są rządzone. Pod władzą baszów są sandziaki, pod temi agaliki. Baszowie i sandziaki zależą bezpośrednio od porty, mają swój własny dwór i dywan składający się z wysokich prowincyalnych urzędników, muftego,

muh assil defterdara, kadego-agi i spahilar-agi. Porta dodaje każdemu baszy dwóch urzędników, jednego defter kiajassi do pobierania podatków, drugiego siamet defterdara do zawiadywania sprawami lennictwa. O zaprowadzającym się nowym sposobie administracyi, namieniliśmy przy Turcyi europejskiej. Wielka liczba pokoleń koczowniczych czynsz tylko płaci.

2. DOCHODY PAŃSTWA. Źródłami dochodów państwa są: podatki gruntowe, opłaty od zarobków (procederów), majątków; cła, monopole; dochody z górnictwa i mincarstwa, z konfiskaty majątków, z potrąceń. Dochody te jużto są pieniężne, już w naturaliach; ogółu ich podać nie można.

3. SIŁA ZBROJNA. Tworzyła ją dotąd sama jazda przez lenników dostarczana, albowiem każdy *timar* i *sianet* (wielki i mały lennik) obowiązany jest wystąpić z pewną liczbą jazdy; teraz zaś jest już regularne, na europejski sposób urządzone wojsko i milicya.



IV. A R A B I A.

Δ. Κ Β Δ Γ.

1. POŁOŻENIE. Między $50^{\circ}15'$ — 77° wsch. długi; a $12^{\circ}40'$ — 34° półn. szer. Granice: od północy Turcyja azjatycka, od wschodu odnoga perska, od połud.-wsch. i południa morze arabskie, od zachodu morze czerwone, od półn.-zachodu Egipt; międzymorze Suez łączy ją z Afryką.

2. PODZIAŁ. Pospolicie dzielą Arabią na *skalistą*, *pustą* i na *szcześnieściwą*; lepszy przecież jest podział na kraje: 1) *Nedzed* obejmujący kraj Wehabitów, obwody Dreiheje, Dżauf, Kaszym, Wutszym, Dżebel, Sedeir, Kerdzie i *środkowe pustynie* (Baria czyli Barr-Abad); 2) *Hedžas* z pustyniami góry Sinai; ta cześć dzieli się

na Belad el Haram i półwysep skalisty; 3) *Jemen*, dzielący się na właściwy Jemen (z Saną), Hadramaut i Marah; 4) *Oman*, państwo Maskatu i kraj Ser obejmujący; 5) *Hadzar*, inaczej zwany Hesse, do którego należy stały ląd, grupa wysp Bahra i wyspy południowe.

3. **ROZLEGŁOŚĆ.** Wraz z wyspą Sokotora, przez niektórych geografów liczoną do Afryki, Arabistan zajmuje przestrzeń 53,900 mil kw. Według mapy *Richarda*, cały kraj wynosić ma tylko 46,778 m. kw.

4. **GRUNT.** Arabia jest wysoką równiną, której część ostatnia ku północy, zaczawszy od Eufratu i od granic syryjskich aż do prowincyi Nedzed jest wielką, suchą pustynią, z samego tylko składającą się siwego, upałami spiekiego piasku; na tej piaszczystej przestrzeni tu i owdzie tylko napotkać można pagórki czyli zielonością okryte oazy. Można tu ogromne przebiedz obszary a nie ujrzy oko ani lasu ani rzeki. W stronie północno-zachodniej rozpościerają się pasma gór, tworzące skalisty półwysep między ramionami wschodniem i zachodniem odnogi arabskiej; tu jest 7000' wysoki Dżebel Musa czyli Sinai, i 8000' Horeb czyli góra S. Katarzyny. Atoli wyższa od tych i ze wszystkich na tym półwyspie najwyższa jest góra Om-schomar. Resztę Arabii wzdłuż brzegów morskich opasują góry; między temi górami a morzem ciągnie się pas równiny u Arabów *Tehamah* zwany, który miejscami jest uprawiany a zresztą płonny. Od powyższych gór nadmorskich, w okolicach Mekki ciągnie się długi łańcuch gór przez prowincyą Nedzed aż do Wadi Aftan, do niego należą góry *Charrah* i *Tueik*, jako też góry *El Ared*. Na południowej stronie tych gór, wewnątrz kraju, są, podobnie jak w Arabii północnej, rozległe pustynie, a na nich wiele nader żyznych oaz. Niedawno w prowincyi Oman, niedaleko od morza, poznano góry *Dżebel Akdar*, których najwyższy szczyt wznosi się do 6000' i między którymi są bardzo żyzne doliny. Przygórkami są: Bab el Mandeb który wstęp do czerwonego morza ścieśnia, Ras Musandon czyli Mocandon,

przy którym się kończy odnoga perska i Ras Reccan niedaleko wysp Bahrein.

Wody. Mało jest na kuli ziemskiej krajów tak ubogich w bieżącą wodę jak Arabia. Oprócz Eufratu który tylko jej granic dotyka, tudzież rzek Meidam i Schab, Arabowie rzek żadnych nie znają. Wszystko z resztą co tu rzeką mianują, są tylko *Wadis* czyli potoki w czasie deszczów wzbierające, a w czasie posuchy nikuące, do morza się nie dostawszy. 1) *Morze arabskie*, do którego uchodzą małe rzeki Meidam i Schab; 2) *odnoga perska*, do której Wadi Aftan i Eufrat przez Schat el Arab płyną; 3) *morze czerwone*, do którego idą rzeki Obur, Sehan, Abassi, Zebid i el Kebir, kiedy wzbiorą podczas deszczów, w lecie bowiem wysychają.

5. **KLIMAT**, gorący, suchy; niebo, choć nigdy chmurami nie bywa zakryte, nigdy przecież nie jest czysto-błękitne. W stronie południowo-zachodniej, od czerwca do września pora dżdżysta, a takż w stronie południowo-wschodniej od listopada do lutego. W tej to porze, nawet na pustyniach okazuje się wegetacya. Wkrótce potem następują skwarne upały; w lecie wieje wiatr samum. Lecz nawet na pustyniach podczas chłodnych nocy obfita bywa rosa. W górach klimat jest łagodniejszy, a na górze Synai bywa wyraźna, śnieżna zima.

6. **PŁODY NATURALNE.** *Ciała kopalne:* żelazo, ołów, miedź, agat, onyx, krwawnik, jaspis, kryształ, rubin, sól kamienna.

Rośliny: Pszenica, jęczmień, durra, rośliny strączkowe, południowe owoce, granaty, daktyle, melony; guma, senes, balsam, kolokwinty (ogórki polne); bawelna, tytuń, indygo, przednia kawa; cukier, wino, oliwa.

Zwierzęta: szlachetne konie, których rasy mają właściwy rodopis i które tu jak najstaranniej pielęgnują; wielbłądy, osły, muły, bydło z tłustemi garbami, bawoły, owce z tłustemi ogonami, kozy; jelenie, zające, dzikie świnie, gazelle; tygrysy, lwy, hyeny, szakale, małpy, lisy; strusie, perlice; wiele gatunków ryb, szylkrety, muszle, a szczególniej perłorodne.

B. MIESZKANCY.

1. LUDNOŚĆ. Zwykle podają jej 12 milionów, według *Cloupet* nie przenosi 10 milionów dusz.

2. POCHODZENIE. 1) Sami krajowcy czyli właściwi *Arabowie*, otwarci, uprzejmi, serdeczni, gościnni, obraźliwi ale łatwo się uspokoić dający; do małej wojny przeciw każdemu obcemu i do rabunku zawsze skłonni; ale tylko we dnie. 2) *Obcy*: żydzi, Bańjanie (pokolenie indyjskie), murzyni (jako niewolnicy) *Habeszowie*, Syryanie, Turcy, Anglicy, Francuzi (dwa ostatnich mała liczba).

3. ZATRUDNIENIE. PRZEMYSŁ. Arabowie są jużto koczujący, już pół-koczujący, już osiedli. Pierwsi, *Beduini*, nie mając stałych siedlisk, przebiegają ogromne pustynie, utrzymując się z chowu koni, wielbłądów, owiec i koz, a przytęm otwarcie napadają na karawany i niezaleconych im podróżnych; czasem nad brzegami Eufratu zasiewają proso, ryż, jęczmień i pszenicę. Półkoczujący, *Maedi*, przez jakiś czas w lecie, przeciągają od wsi i miast ze swęm bydłem, z którego chowu główne mają utrzymanie. Zaś Arabowie osiedli, *Hadesi*, w miastach i wsiach trują się chowem bydła, uprawą kawy i owoców, hodują pszczoły, oddają się rybołówstwu, polowaniu i górnictwu, a niektórzy sztukom, lubo te mniej u nich są doskonałe.

Handel, znaczny, atoli czynny handel ogranicza się jedynie na pobrzeżnej żegludze; Anglicy panami są handlu morskiego; ale i karawanami żywo idą handlowe czynności, szczególnież wielkimi do Mekki się udającemi karawanami. Głównemi przedmiotami *wywozu* są: kawa (za 10 milionów piastrow), suszone daktyle, skóry, konie, liście senesowe, indygo, gumma, balsamy, perły. *Wprowadzają* zaś, z Indostanu, tkaniny bawełniane, jedwabne, korzenie, cukier, kandys i farynę, orle drzewo; z Bengalu: cukier, muszlin, tkaniny bawełniane; z północnej Ameryki: len, żelazo, stal, kutą miedź, wyroby cynowe, ołów; Anglicy przywo-

żą wszelkie europejskie a mianowicie zbytłowe towary; karawanami zaś przychodzą towary tureckie. Część, wprowadzanych towarów bywa z korzyścią dalej wywożona, a szczególnie do Afryki, skąd za to dostaje się gumma, benzoes, kadzidło, mirra i t. d. Najznakomitsze handlem miasta są: Jembo, Dzidda, Mokka, Maskat, Aden i t. d. Dla angielskiego handlu z Arabią wielce jest ważna, w ostatnich czasach zaprowadzona żegluga parowemi statkami z Indyj do morza czerwonego, a stąd, przebywszy lądem Suez, dalej morzem śródziemnem aż do Anglii.

Pieniądze, mało ich biją w Arabii; w Mecce i Medynie kursuje moneta handlowych miast z nad morza czerwonego, w Maskat zaś częścią indyjska, częścią perska. W Jemen rachują na krajowe piastry które różnią się o 20¹ procent od piasstrów hiszpańskich.

4. STANY. Arabowie dzielą się na wiele kast. 1) *Szlachta*, a mianowicie *Szeryfowie*, potomkowie proroków, i *Szejkowie*, naczelnicy pokoleń. 2) *Lud*, a mianowicie *Maedi*, którzy są w części koczującemi pasterzami; *Hadesi*, mieszczanie, trudniący się rzemiosłami, i handlem; *Fellachy*, czyli właściwi chłopci.

5. RELIGIA. Arabowie wyznają islamizm, a mianowicie: a) *Sunnici*, w całym Jemenie, Hedzas, Omen; w części kraju Hesse a nawet wiele pokoleń w Nedzed; Arabia była kolebką religii mahometańskiej, w niej są święte miasta Mekka i Medina. b) *Wehabici*, wyznawcy, przez Szejka Mohameda, potomka Abdula Wehaba, ogłoszonej i orężem popartej reformy islamizmu; Nedzed jest państwem wyznawców tej religii. Właściwie sektarzami islamizmu są: 1) *Zejdyci* w Jemen; 2) *Abadyci* w Omanie; 3) *Meszekilici* w Hedzas. Cudzoziemcy jużto są religii chrześcijańskiej, już żydowskiej, już czciciele Bramy.

6. NAUKI i SZTUKI. Literatura arabska wysoką niegdyś miała sławę, i dotąd jeszcze zajmuje ważne miejsce w historii oświecenia. Lubo za granicami Arabii zawiązała się i pielęgnowaną była, jednakże na zachodnich brzegach półwyspu głęboko się zakorzeniła, jak tego dowodzą czasy Abassydów i Omiadów.

Prędko jednak minęły owe świetne czasy: w powszechném zaćmieniu na całym wschodzie, za wkroczeniem Osmanów, w Arabii także upadły sztuki i nauki, ledwo teraz słabe widzieć się ich dają ślady. Wszakże zawsze Arabowie stoją na wyższym stopniu oświecenia niż Turcy i Tatarzy. U Wehabitów zaprowadzone zostały szkoły dla nauki dzieci, w innych zaś częściach Arabii możniejsi starają się o naukę dla dzieci w domach; dzieci uboższych mieszkańców szukają nauki u Medressów przy meczetach. Atoli uczą się tylko czytać, pisać, rachować i przepisów religii. W Jemen są akademie w których oprócz koranu, uczą astronomii, astrologii, filozofii i sztuki lekarskiej. Arab wiele ma zdolności do poezyi; pomiędzy Beduinami wielu jest wierszokletów, a nawet zdarzają się znakomite talenty; ich powieści miewają wartość, ale nie bywają pisane. Arabowie wiele przywiązują wagi do tajemniczych nauk, które się dzielą na trzy klasy: 1) *Ism Allah*, sztuka wypędzania duchów; 2) *Simia*, pewny rodzaj kuglarstwa, któremu szczególniej oddają się Derwisze, i 3) *Seihr*, czarodziejstwo.



a. R Z A D.

1. RZĄD i JEGO FORMA. Arabia nie stanowi jednostajnego mocarstwa, ale raczej składa się z wielu państw, rozmaicie się rządzących, i bardzo słabe polityczne związki z sobą mających. Najznakomitszym z pomiędzy nich było przez jakiś czas państwo Wehabitów w Nedzed, ale od r. 1818, jak je podbił Mechmed Ali basza Egiptu, upadać zaczęło, i teraz składa je tylko właściwa jego prowincya Nedzed. Wielki Szeryfat Mekki całkiem teraz od baszy egiptu zależy, który także posiada całe zachodnie brzegi Arabii od między morza Suez aż do cieśniny Bab el Mandeb i na nowo, 1839 r. Nedzed z jego stolicą Derayeh zawojował. Pomiędzy wewnętrznymi państwami najmocniejsze są teraz władztwo imana Maskaty i Sana w Jemen, gdzie obecnie posiadają Anglicy miasto

Aden, a zaś Egipcyanie miasto Mekka. Niemasz tu uciążliwych rządów państw wschodnich, Arab utrzymuje się przy swój osobistej swobodzie. Uludów koczowniczych, każde pokolenie obiera sobie z pomiędzy szlachty Emira lub Szejka. Koran jest powszechną księgą praw. Wymiar sprawiedliwości jest bardzo prosty, wszystko się odbywa ustnie i natychmiast rozstrzyga.

Rząd Wehabitów był mieszaniną monarchyzmu, teokratyzmu, arystokracji i demokracji; składali go dwaj naczelnicy, Emir, który był osobą świecką, a Kadi duchowną. Obudwu następcami byli członkowie ich rodzin. Naczelnik świecki panował w Drehije (Derayah) samowładnie; u związkowych zaś Beduinów władza jego ograniczona była władzą ich naczelników, wyższych i niższych Széjków. Ci Szejkowie winni byli Emirowi posłuszeństwo i płacili podatek, ale zresztą rządili się w swych pokoleniach według swych widoków, radząc się starszych wiekiem. Nie było tam żadnych urzędników. Atoli duchowny naczelnik miał sobie dodaną radę składającą się z Mollachów czyli prawników.

Dostojność Szeryfa Mekki, również była dziedziczna; ale następstwo nie było należycie opisane. Porta, na znak swego zwierzchnictwa utrzymywała w Dzidda baszę, a w Mecce, w Dzidda i Medynie kadego, którym jednak nie wolno było mieszać się do administracji. Szeryf ustanawiał w znaczniejszych miejscach wezyrów którzy wybierali cło i podatki. Obecnie, jak się już powiedziało, wielki szeryf Mekki całkiem zależy od Mehmeda Alego.

Władzca Jemenu jest razem świeckim i duchownym naczelnikiem i może z pomiędzy swych synów wyznaczyć po sobie następcę. Do pomocy w załatwianiu spraw państwa ma przy sobie sąd najwyższy składający się z siedmiu koddas, którym podlegają kadowie w różnych obwodach. Minister Imana nazywa się *fakih*, a prócz niego jest jeszcze sekretarz stanu, dyrektorowie wojny, ceł, mennicy, dochodów, meczetów i t. d. W każdym obwodzie jest namiestnik zowiący się *dola*, emir, lub jeżeli znakomitszego jest urodzenia, nazywa się *Wali*. Dodany mu jest, od samego tylko imana zależący *kontroller kas kalib*.

Iman Maskatu (w Omanie), łączący w sobie również władzę świecką i duchowną, równie ma ograniczoną władzę prawodawczą jak iman Jemenu. Jego namiestnicy po prowincjach nazywają się wali kibir. Ten iman posiada także część Mogistanu w prowincyi perskiej Kerman, dalej wyspy Kiszmi i Ormus, tudzież w Afryce wyspę Zanzibar i kilka miast na przeciwległym jej stałym lądzie.

2. DOCHODY i SIŁA ZBROJNA. O dochodach Nedżedu nic pewnego powiedzieć nie można. Siła zbrojna Wehabitów, wraz z posiłkowemi wojskami, w kwitującym stanie tego państwa, liczyła 200,000 ludzi uzbrojonych karabinami które się lontami wypalały, pikami, szablami i tarczami; wojsko to składało się po większej części z jazdy na wielbłądach, i ścisłą karność zachowywało.

Dochody imana Jemenu, wynosić miały 6-7 mil. piastrow, według Balbiego 12 mil. franków. Wojsko jego z kilku tylko składa się tysięcy. Kiedy kraj zagrożony zostanie, każdy obywatel pełnić musi służbę żołnierza.

Zróżdłami dochodów imana Maskatu są pewne procenta od zbioru daktylów, tudzież opłaty celne, z czego ma mieć rocznie, według Balbiego, 4 miliony franków; oprócz lądowego wojska utrzymuje on także siłę zbrojną morską, która 1835 r. składała się z 9 wojennych okrętów osadzonych 300 działami. Według późniejszych wiadomości ta flotta, używająca czerwonej bandery, liczyć miała 75 statków, uzbrojonych 4 do 56 działami. Terazniejszy władzca Maskatu mianuje się nie Imanem ale Sułtanem.

V. PERSYA czyli IRAN.

A. K R A J.

1. POŁOŻENIE. 62—80° wsch. dług.; 26—39° półn. szer. Granice: od półn.-zachodu Rossya azyatycka, od północy morze kaspjskie, od półn.-wschodu Turkestan, od wsch. Afganistan i Beludzistan, od połud.-wsch. ocean indyjski, od południa odnoga perska, od zachodu Turcyja azyatycka.

2. PODZIAŁ. Persya składa się z jedenastu prowincyj które są:

1) *Irak*; beglerbejostwa: Teheran, Ispahan, Burudżered, Hamadan, Kaswii, Sendżan.

2) *Taberistan*; beglerb: Demawend i Damagan.

3) *Mazenderan*; beglerb: Astrabad i Mazenderan.

4) *Gilan*; beglerb: Reszt i Rudbar.

5) *Azerbejdżan*; obwody: Tebris, Maraga, Germrud, Kalchal, Ardebil, Karadag, Miskin, Serab, Koi, Urmia.

6) *Kurdistan*; obwody: Kermanszach, Konkowar, Dinewer, Nehawend.

7) *Kuzystan*; Ahwas i Beni-Kiab; tudzież beglerbejostwa: Szuster i Difful; wielki i mały Loristan.

8) *Fars*; obwody: Ardeszir, Istachr, Kobad, Darabszerd, Szapur, Loristan.

9) *Kerman*; obwody: Kerman, Kuwaszir, Tuberan, Bababej, Welaskerd, Nurmanszir, Pureg; pustynie Kermanu, Mogistan.

10) *Kuhistan*; obwody: Terbidżand i Tabbas.

11) *Chorassan*; obwody: Niszabur, Terszis, Dżurdżan, Tus, Meru Rud i Meru Szach Jehan

3. *Rozległość*. Podług Balbiego 21,125, według Gräberga 21,960 mil kwadratowych. *Hassel* podaje rozległość Persyi, po

odpadnięciu ostatniemi czasy krajów do Rossyi, na 22,740 m. kw.; z tego liczy na:

Irak	4,414 mil. kw.
Taberistan	327 „ „
Mazenderan	356 „ „
Gilan	246 „ „
Azerbejdżan	1,431 „ „
Kurdistan.	610 „ „
Kuzistan	1,380 „ „
Fars	5,951 „ „
Kerman	3,088 „ „
Kuhistan	1,110 „ „
Chorassan	3,827 „ „
Razem	22,740 mil. kw.

4. GRUNT. Persya we  rodku przedstawia wysokie r wni-ny okryte pasmami wzg rzc w, stepami, lub gliniastemi, kamienistemi i piaszczystemi obszarami, ku wschodowi si  ci gn cemi; z innych stron opasana jest g rami. Wog lno ci smutny jest widok tego kraju, wszystkie bowiem g ry s  nagie; same tylko zieleni  si  zasiewy lub plantacye, grunta sztuk  skrapiane by  musz , a zreszt  pustynie i z wiatrem przenosz ce si  piaski. W og lno ci jednak grunta s  urodzajne; zdaje si   e terazniejszego ich stanu przyczyn  jest brak wody, nie ma tu bowiem innych rzek jak tylko rzeki i jeziora stepowe. Upa  s onca coraz bardziej wysusza solne grunta, s l le y wsz dzie jak  nieg na ziemi, st d te  pustynie *solnemi* bywaj  nazywane. Prowincye mi dzy morzami kaspijskiem i czarnem, z przyczyny pobliskich g r, wilgotniejsze maj  powietrze, dla tego i grunt okryty tu jest ro linno ci , i g ry lasami s  uwie czone.

G ry. Od granic Armenii ci gn  si  w kraj g ry kurdyjskie: Zagros, g ry Loristanu, Elwend, g ry baktiarskie; Alburs i Dewawend odosobnion  g ra wulkaniczna, ca y rok niemal  niegiem pokryta, i wreszcie g ry Taliszin ze szczytem Abar 8000 st p wysokim.

Wody. Morza: odnoga perska, ocean indyjski (właściwie morze Omanu), morze kaspijskie.

Jezióra. Urumia czyli Maraga, (bywa także nazywane Szahéj), Baktegan. Jezioro Gok już nie tu, ale do Armenii rosyjskiej należy.

Rzeki. a) Zum Szat i Tyger: Kerach, Karun. — b) *Rzeki nadmorskie*, Tab, Kisz, Sitarogan, Diw Rud. — c) Rzeki do morza kaspijskiego płynące: Aras (uchodząca do rzeki Kur), Mas-sala, Sefidrud, w górze Kizil-Ozeu zwany, Mazenderan, Kurkan, Tedzen (ostatnia jednak ginąc ma w piaskach Turkestanu). — d) Rzeki uchodzące do jezior lub w piaskach ginące: Band-Emir i Kuren do jeziora Baktegan, Zenderud, Szurerud i Murgab które również w piaskach nikną.

Równiny. Solne pustynie Naubeddan między Kuhistanem a Irakiem, pustynie Kermanu, pustynie Karesm których część tylko tu należy.

5. KLIMAT; różny w różnych częściach kraju, stosownie do ich wyższego lub niższego położenia: nad morzami ciepły, w lecie nieznośnie skworny, a z przyczyny długo stojących wód deszczowych i wyziewów morskich częstokroć niezdrowy. Zimy w okolicach nadmorskich słabe tylko bywają szlady. Wysoki środek kraju mie-wa mocne, nawet śnieżne zimy, w styczniu i lutym znaczne by-wają mrozy, jednakże lato bywa gorące; od końca maja aż do końca listopada nie ujrzysz chmurki na niebie, a stąd wcale nie bywa rosy, ani deszczu: pod koniec czerwca wszelkie roczne zio-ła usychają, jakby spalone. Tylko w czasie od listopada do maja padają deszcze, czasami bardzo częste. W niektórych okolicach stanowią zimę dwumiesięczne deszcze.

6. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne:* złota i srebra mało; żelazo, stal, miedź, ołów, soli nad potrzebę; salmiak, sale-tra, nafta, mumia (balsam skalny w Kermanie i Korassanie); marmur, ziemia porcellanowa, drogie kamienie, szczególniejsz turkusy.

Rośliny: zboże, ryż; południowe owoce, jako to: granaty, cytryny, brzoskwinie, morele, daktyle, pistacje, wino (w Szyras) melony, warzywo; rośliny lekarskie, jako to: opium, assafetyda,

nasienie cytwarowe, kadzidło, manna, salep, kamfora, mastyks, tragan, terpentyna, tudzież len, konopie, marzana, szafran, bawełna, tytuń, galas, cukier, trzcina hiszpańska.

Zwierzęta: konie, muły, osły, wielbłądy, owce (wiele tłustoogoniastych), bydło, bawoły, jelenie, danielle, sarny, zające, dziki, antylopy; szakale, lwy, tygrysy, hyeny, niedźwiedzie (rzadkie); najosobliwszym jest onagr czyli dziki osieł. Drobiu, i dzikiego, a nawet wodnego ptactwa mnóstwo. Pszczoły i jedwabniki (z ostatnich znaczne są dochody). Ryb morskich do zbytku, ale mało ich tu kto używa; w odnodze perskiej są perłoplawy.

—306—

B. MIESZKAŃCY.

1. LUDNOŚĆ. Bardzo niepewna, podają ją zwykle na 7-11 milionów. Według Hassela następująca być ma ludność prowincyj:

	mieszk.		mieszk.
1. Irak	2,460,000	7. Kuzistan	900,000
2. Taberistan	130,000	8. Fars	1,700,000
3. Mazenderan	850,000	9. Kerman	600,000
4. Gilan	280,000	10. Kuhistan	170,000
5. Azerbejdżan	2,000,000	11. Chorassan	1,700,000
6. Kurdystan	450,000		

Najludniejsze miasta są Ispahan 200,000 dusz i Tabris 100,000. Teheran także w zimie liczyć ma do 130,000 mieszkańców.

2. POCHODZENIE. 1) *Tadziki*, główne plemię, właściciwi krajowcy; 2) *Parsowie* czyli *Gebrowie*, dawni mieszkańcy Iranu 3) *Gilanie*, 4) *Ormianie*, 5) *Zydzi*; 6) *Sabaje*; 7) *Platy* (koczujący); języki: turecki, lorycki, kurdyjski i arabski.

3. ZATRUDNIENIE. RZEMIOSŁA. Rolnictwo jest przedmiotem czynnego i przemysłnego zatrudnienia Persów; chodowanie drzew owocowych i wina; uprawa lasów, chów bydła; rybołówstwo; chów jedwabników, i górnictwo. Persowie szczególniej zręczni są do sztuk mechanicznych, wyrabiają oni śliczne szale i

kobierce z koziej sierci i wełny. Niemniej pięknie umieją farbować, wyprawiać skóry (przedni rzemień); biegli są w tkaniu materij jedwabnych i bawełnianych, przerabianych złotem i srebrem; w robocie papieru (jedwabnego); dobre są ich wyroby stalowe, miedziane, srebrne i złote (piękna broń a szczególnie dobre pałasze), wyroby szklane; garncarstwo, stolarstwo; przyrządzanie różnych olejków (olejku różanego, balsamów, pachnidel).

Handel. Wewnętrzny małej wagi, wszakże wielbłądy dogodną nastroczają do niego sposobność; trakty wojenne i drogi złe i niebezpieczne. Znakomitsze wewnątrz kraju handlowe miasta są: Tabris (Tebris), Kermanczach, Meszed, Hamadan, Kaszan, Ispahan, Sziras i Niszabur, Yezd. Lecz za to żywy, lubo jeszcze nie taki jakimby mógł być, handel zewnętrzny z Uzbekami, z Turcyą azyatycką, Arabią i Indostanem, jak również z Europejczykami, a nadewszystko z Anglikami i Rossyanami. Persowie nie żeglują, chociaż wyborne mają porty. Znaczniejsze handlowe miasta nadmorskie są: Abuszari, Bender-Abassi, a nad morzem kaspijskiem Reszt, Balfrusz i Enzili. *Wywozq:* jedwab, perły, konie, wielbłądy, kamelor i kozią sierć, przędzę kamelerową, skórki jagnięce, salmiak, naftę, ambre, sól, turkusy, miedź, siarkę, ryż, marzanę, szafran, galas, rozynki, opium, daktyle, orzechy, migdały, gumnę, tragan, salep, tytuń, bawełnę, wyroby jedwabne i bawełniane, szale, kobierce, wojłoki, rzemień, olejek różany, wodę różaną, miedziane i stalowe wyrobki, cybuchy. *Wprowadzają:* indygo, koszenillę, kawę, cukier, rabarbarum, korzenie, futra, skóry i wszelkiego rodzaju europejskie towary. Bilans wypada na korzyść Persyi. Według Frazera wartość wywozu 1821 r. szacowano 1,225,000 funt. szterl.

Pieniądze, Toman, moneta złota, wartości 36 złp. moneta srebrna: Abassy po 2 mamudy (około 24 gr. pols:). Chaye czyli Cajie (około 12 gr.) i różna zdawkowa moneta miedziana.

4. STANY. W Persyi jest dziedziczna szlachta tytułująca się *Mirza*, tudzież osobista, *Chan*. Synowie chanów nazywają się *Aga*. Atoli szlachectwo nie ma żadnych szczególnych przywilejów; sa-

mym tylko chanom wolno jest zbliżyć się do Szacha. Między ludami koczowniczymi są również szlachtetne rodziny, z których wybierani bywają chanowie czyli széjkowie.

5. RELIGIA. a) Mahometańska sekta *szycytów* (seder, najwyższy kapłan); b) *parsowie* (czciciele ognia); c) *ormianie*; d) *sabaici*; e) *żydzi*; f) *katolicki zakład missyjny* w Ispahanie.

6. NAUKOWE OŚWIECENIE. Nauka wysoki ma tu szacunek; nauczaniem trudnią się jużto płatni nauczyciele, już udzielają naukę bezpłatnie medressowie przy meczetach. Przedmiotami nauki są: czytanie, pisanie, języki (perski, turecki i arabski), grammatyka, retoryka, poezya, i filozofia dzieląca się na matematykę, medycynę, naukę koranu (jurisprudencją i teologią) i moralność. Poezya oddawna kwitła u Persów. Historia, mianowicie narodowa w pragmatycznym jest stanie; również zajmują się matematyką, a szczególnie astronomią, lecz na nieszczęście i astrologia żywo ich zajmuje. Obecnie wychodzi w Teheranie litografowana perska gazeta. We wszystkich większych miastach jest jedna lub więcej szkół. Najslawniejsza medressa stanowiąca uniwersytet perski jest teraz w Ispahanie przy królewskim meczecie; liczą w nim 30 professorów (medres).

-306-

a. R Z A D.

1. FORMA RZĄDU. Monarchya samowładna; wola panującego żadnemi przepisami, wyjąwszy chyba niektóre dawne zwyczaje, nie jest ścieśniona.

2. PANUJĄCY. Monarcha (obecnie *Mehmed*, który 1834 r. po swym dziadku *Feth Ali* na tron wstąpił) tytułuje się *Szach* (najwyższy władzca) i pochodzi z dynastji Kadzar. Tytuł nadawany mu przez jego poddanych (uczonych, wojowników, kupców i lud) jest bardzo szumny. Istnieje wprawdzie prawo opisujące następstwo na tron, panujący przeciw *sam* wybiera z pomiędzy swych synów

następcę. Synowie Szacha otrzymują zwykle rządy prowiucyjji do swego imienia dodają na końcu *Mirza* (tyle znaczy co syn króla, lub księcia). Rezydencją jest Teheran. Dwór Szacha składa się z wielu wysokich dygnitarzy, któremi są: *Nassak Czybaszy* (nadworny marszałek), *Iszyk Agassy*, (wielki mistrz obrzędów) *Miraker* (wielki koniuszy). *Czykkias Baszy* (wielki łowczy), *Hakim Baszy* (przyboczny lekarz) i *Monadzi Baszy* (nadworny astrolog) i w. i.

Ordery. Order słońca, ustanowiony przez poprzednika terażniejszego szacha, dzieli się na trzy klasy których oznakami są trojaki: wielkie, średnie i małe medale. Szczególniej atoli zaszczytnym znakiem jest *kalaat*, czyli honorowa suknia.

3. RZĄD. Przy boku szacha jest dywan składający się z *sadri kazam* (wielkiego wezyra), *itymadod dewlet* (ministra spraw zagr.), *emiret dewlet* (ministra finansów) i *nizamod dewlet* (ministra spraw wewn.). Prezesami wydziałów są *mestufi*; najwyższym urzędnikiem sprawiedliwości jest *szach sadr* czyli szejk ol islam, któremu, dla dozoru dochodów duchownych, dodany jest drugi *sadr*; pod jego władzą zostają *kasi*, pierwsi sędziowie. Prowincjami zarządzają *beglerbeje* z władzą wcale dowolną. Niższymi administracyjnymi urzędnikami są *hakim* i *sabit*; w każdym powiecie przełożony jest *kelanter* pośrednik między tronem a ludem; on rozpisuje podatki.

4. DOCHODY. Źródłami ich są: 1) podatki gruntowe, *mal-liat*; 2) podatki od majątku, pod tytułem dobrowolnych podarunków, *pejszkesz*; 3) nadzwyczajne daniny w zbożu, koniach i t. d. *saderat*. Do korony także należą czynsze z wydzierżawionych dóbr koronnych. Hordy koczujące płacą małą, stałą daninę. Pan *Jaubert* podaje następującą tych dochodów wysokość:

Dochód z dóbr koronnych . . .	21,618,000	złp.
Podatek od gruntów	15,364,000	„
Oplaty od handlu	12,355,000	„
Dochody z Ispahanu i mennicy .	21.618,000	„
Dobrowolne podarunki	18,533,000	„
Daniny w naturze	28,000,000	„

Ogółem 117,488,000 złp.

Frazer oblicza je na 11 do 12 milionów talarów. Te summy właściwie stanowią dochody monarchy, wszystkie bowiem wydatki dla prowincyj też prowincye ponoszą, i przewyżka tylko wpływa do królewskiego skarbu; a więc z tego nie można powziąć miary właściwych dochodów publicznych.

5. SIŁA ZBROJNA. Obecnie liczyć może najwięcej 100,000 ludzi, między któremi jest także półk gwardyi (golam), wojska wyćwiczonego na sposób europejski 20,000, w téj liczbie już zawiera się konna i wielbłądowa artyllerya; ludy koczownicze dostarczają 80,000 jazdy. W czasie wojennym ta liczba wojsk dwa a nawet trzy razy się powiększa z przyczyny mnóstwa ciągnących za armią furmanek, wozów i różnych pociągów; prawdziwa to bywa klęska dla prowincyj, przez które to wojsko przechodzi.



VI. AFGANISTAN.

Δ. Κ Ρ Δ J.

1. POŁOŻENIE. Dług. wsch. 78—91° szerokości północ. 28—36°. Graniczy na północ z Turkestanem; na wschód i połud.-wschód z Indostanem; na południe z Beludzistanem; na południe-zachód i na zachód z Iranem.

2. PODZIAŁ. Afganistan podzielić można na następujące trzy kraje, składające się z prowincyj, to jest:

1) Właściwy *Afganistan* czyli *Kabul*, do którego należą teraz prowincye: *Kabul*, *Legman*, *Dzellalabad*, *Gizni*, *Siwi*, *Kandahar*, *Furrah* i *Bamian*.

2) *Sistan*, pod opieką Afganistanu zostający, z sułtanatem *Dzellelabad* czyli *Duszak* tudzież beludzistańskim chanatem *Illum-Dar*.

3) Kraj ludów zwanych *Ejmak* i *Hazareh*, które są koczownicze i mało od Afganistanu zawisłe.

4) *Korassan* i *Herat*.

3. ROZLEGŁOSC. Nim Syksowie kraje te zawojowali byli i 1827 r. zabrali prowincye Kaszmir, Peszauer, Multan i t. d., i nim Uzbekowie podbili prowincyą Balk, Afganistan rozciągał się na 16,000 mil kw. przestrzeni; teraz jeszcze zajmuje przeszło 12,000 mil kwadratowych.

4. GRUNT. Część jego zalegają wysokie góry, w stronie tylko południowo-zachodniej obszerne równiny. W dolinach i na nizinach grunt żyzny, podostatkim wody mający; sławna jest w północno-wschodniej stronie dolina kaszemirska, która przecież do Afganistanu teraz nie należy.

Góry. 1) *Hindukusz*, najwyższy łańcuch gór afganistańskich, a którego najwyższy szczyt do 19,000 stóp wznosi się (zniża się ku stronie zachodniej, pod 84°40' wsch. dług.); 2) *Paropamizus* wielka grupa gór (od wsch. na zachód 70, a od półn. na południe do 40 mil się rozciągających); 3) *Kuh Soliman* czyli łańcuch *Salomona*, w części odwiecznemi śniegami okryty; 4) łańcuch *Gomul*; 5) *Kodżech Arman*. Pustynie w *Sistanie*.

Rzeki: uchodzące do indyjskiego oceanu: *Sind* czyli *Indus* małej tylko części kraju dotykający, do którego za granicami Afganistanu, w kraju Syksów, wpadają afganistańskie rzeki *Kabul* (zabierający *Logar* i *Kamę*) i *Kurum*;— do jeziora *Zareh* czyli *Luk*, nad granicą perską płyną: *Hilmend*, biorący w siebie rzeki *Urgendab* i *Kaszerud*, tudzież *Furrarud*;— rzeki stepowe: *Lora* i *Dehas*. *Jeziora:* *Luk* czyli *Zareh*.

5. KLIMAT. Wogólności wiele dni suchych, gorących, mało dżdżystych, chmurnych lub mglistych. Pora zimowa schodzi zwykle na samych deszczach, drugą porą deszczów bywa część wiosny. Upały i zimna, według różnej wysokości miejsc względem morza i podług kierunku wiatrów, bywają bardzo różne.

Wielka zachodzi częstokroć różnica między stopniami ciepła w lecie a w zimie, a nawet między dniem a nocą; częstokroć po największych upałach dziennych zdarzają się nie tylko chłodne, ale zimne nocy. W ogólności na równinach gorąco, w okolicach wyższych powietrze umiarkowane, a w wysokich zimne. Wiatr samum wieje tylko w niektórych okolicach i to krótko.

6. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne:* nieco złota i srebra; ołów, antymon, żelazo, siarka, sól, saletra, hałun, marmur, alabaster, bolus, ziemia folarska, ziemia kolorowa, lazur, i niektóre drogie kamienie.

Rośliny: różne gatunki drzewa, dzikie oliwki, dzikie pistacje, wunna z jadalnymi jagodami; wszelkie gatunki owocowych europejskich drzew, cytryny, granaty, melony, arbuzy; wino, pszenica, jęczmień, kukuruza, ryż, baczra, dzawarri, trzcina cukrowa, tytoń, bawelna, konopie, marzana, albenna, imbir, manna, gumma.

Zwierzęta: konie, muły, osły, wielbłądy, bydło, owce, kozy, psy wyżły, koty, łosie, daniela, antylopy, zające, dziki, lwy, tygrysy, lamparty, niedźwiedzie, wilków bardzo dużo, heny, szakale; lisy, jeżozwierze, jeże, kotomałpy, różnego gatunku ptactwo domowe i dzikie, węże, skorpiony, pszczoły, jedwabniki.

— 200 —

B. MIESZKANCY.

1. LUDNOŚĆ. Po oderwaniu prowincyj przez Syksów czyli Sejsków i Uzbeków ludność Afganistanu nie przechodzi 6 milionów dusz.

2. POCHODZENIE. Afganie, Beludzi, Ejmaki, Hazarowie, Tadziki, Indyanie, Turkomanie, nieco Arabów, Ormian i Żydów.

Do Afganów liczą się: Duranie, Barajcze, Teryny, Gildziowie, Wardaje, Kakery, Nassery, Berduranie, Turyanie, Dżadżerzy, Damanery, Szyryanie, Smarery, Wizyrery, Dżudranie i Damtan'i.

3. PRZEMYSŁ. Rolnictwo i chów bydła, nieco także górnictwa. Są tu niektóre rękodzieła, ale tylko ściągające się do tkanin jedwabnych, bawełnianych i wełnianych; nożownictwo, roboty broni palnej i siecznej.

Handel czynny jest z Persją i Turkestanem dokąd z Rosyji, przez Bucharyą, wiele bywa wprowadzanych wyrobów i towarów, niemniej handlują Afganie z Kaszgarą i Indyami (z kąd wiele towarów angielskich przywożą) a wszystko tylko karawanami. Przez otworzenie komunikacyj na rzece Indus, handel z Indyami znacznie się podniósł. W braku pieniędzy odbywa się zwykle handel na zamiany. Zdaje się że Afganie więcej zbywają swoich towarów za granicę, niżeli ich sprowadzają. *Wyprawiają:* konie, różne tkaniny, tytuń, świeże i suszone owoce, kobierce z Heratu; *wprowadzają zaś:* słoniową kość, bambus, indygo, drzewo sandałowe, cukier, cynę, korale, wszelkiego rodzaju lekarstwa, korzenie, skóry, koszenillę, herbatę, ocet winny, sery i t. d. Główne miasta handlowe są Kabul, Herat i Kandahar.

4. STANY. Afganie są panującym ludem między którymi nie ma żadnej różnicy kast, każdemu otwarta jest droga tak do dworskich jako i krajowych urzędów; wiek szczególnego tu doznaje poważania i względów. Nie ma właściwej szlachty, ale w zwyczaj jest niewolnictwo.

5. RELIGIA. W Afganistanie panującą religią jest islamizm; Turyanie są szyjtami, większa część innych mieszkańców należy do sekty sunnitów, Sofi stanowią szczególną sektę islamizmu. Znajdują się wreszcie braminowie, paszowie, ormianie i żydzi.

6. OŚWIECENIE. Są tu szkoły, podobnie jak w Persyi, tylko mniej tu przynoszą korzyści. Wyższe szkoły są w Heracie i niektórych innych większych miastach.

a. R Z A D.

1. FORMA RZĄDU. Ograniczona monarchya; tron dziedziczny. Panujący ma tytuł: *Szach Dewri Dewran*. Przed trzema

laty Anglicy prawie cały Afganistan podbili; szacha Doss Mohameda wygnali, ale w bieżącym roku powstawszy Afganie w walnej bitwie wojsko angielskie znieśli, tak iż kilku ludzi tylko ocaliło życie ucieczką. Nowe wkroczyło wojsko angielskie, chcąc powetować klęski; niewiadomo jak się ta wojna skończy.

2. RZĄD. Panujący ma przy sobie następujących naczelných urzędników: *Wezyr Azem* (wielki wezyr), *Munszy Basza* (sekretarz stanu), *Hirkarra Basza* (ekspedytor), *Nazakdzi Basza* (wielki marszałek) i *Sabl Basza* (najwyższy zawiadowca konfiskat). Nad każdą większą prowincją przełożony jest Hakim. W koranie zawarte są wszystkie prawa; także wywierają wpływ zwyczaje.

3. DOCHODY PAŃSTWA. Dochody, których głównymi źródłami są; podatek gruntowy, miejskie czynsze, daniny, dobra koronne, kary i konfiskaty, szacowano dawniej na 40 milionów złp.; o terażniejszym zaś ich stanie nic pewnego powiedzieć nie można.

4. SIŁA ZBROJNA. Dawniej, przed oderwaniem prowincyj, wojsko afgańskie składające się z Duranów, Golamów, Kara-Nokarów i Ildżari liczyć mogło 200,000 do 250,000. Dowódcy jego nazywają się Syrdar. O terażniejszej zaś sile nie ma pewnych wiadomości.



VII. BELUDZISTAN.

Δ. Κ Ρ Δ J.

1. POŁOŻENIE. Między 75—89° wsch. długi. a 23—31° półn. szerokości. Graniczy od północy z Afganistanem, od półn.-wsch. z krajami Syksów, od wsch. i połud.-wsch. z Indostanem, od południa z indyjskim oceanem, od zachodu z Iranem (Persyą).

2. **PODZIAŁ.** Cały Beludzistan dzieli się:

1) na kraj właściwych Beludziów,

2) kraj Synd. Te obadwa kraje dzielą się znowu na 6 głównych prowincyj: Sarawan, Mekran, Lus, Kucz-Gundawa, Ihawan, Kuhistan.

3. **ROZLEGŁOŚĆ,** zajmuje do 9500 m. kw., z czego na kraj Beludziów przypada 6600 m. kw., reszta na kraj Synd.

4. **GRUNT,** zaległy niezliczonymi górami, ciągnącymi się od wschodu na zachód; przed temi górami, ponad morzem dość szeroki pas nizin, czyli pobrzeżów; pustynią Bumpur, wewnątrz kraju otaczają skały. Na wysokich płaszczynach grunt suchy, podobnie jak w Persyi, te tylko miejsca bywają uprawiane które sztucznie zalewać można: takież jest pobrzeże, tylko nieco gorętsze; w Kuhistanie jużto płonny, piaszczysty już gliniasty; w Kucz-Gundawa nader żyzny, a zaś w Syndzie wielce urodzajny, tłusty. Góry Brachu niemal oddzielne stanowią pasmo beludzistańskie, a najwyższe ich szczyty mają być około Kelatu. Jedyłą rzeką jest Synd, do morza uchodzący; *pobrzeżne rzeki* są: Hub, Puralli, Muklu, Buzul, Suduk, Dust, Nugor, Sirru, Bunt, Sudzi; *rzeki stepowe*: Nari, Kanhi, Kaskin, wszystkie małe i w lecie wysychające.

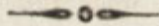
5. **KLIMAT.** W niektórych prowincjach (Sarawan, Ihawan) cztery regularne pory roku, mocna zima trwa przez cztery miesiące; w innych (Mekran, Lus, Kuhistan), dwie wilgotne, jedna gorąca i jedna zimna pora roku; w Kucz-Gundawa dokuczliwe upały; w Synd klimat indyjski, i równie jak w Mekran, bardzo niezdrowy; choroby zaraźliwe często panują.

6. **PŁODY NATURALNE.** Złoto, srebro: olów, żelazo, miedź, cyna, hałun, saletra, salmiak, sól, siarka, marmur, kamień lazurowy; różne gatunki zboża, rośliny strączkowe, południowe owoce, marzana, indygo, cukier, bawełna, lukrecya, opopanax (roślina gumowa), mało lasów, wiele drzewa terpentynowego; wielbłądy, konie, muły, osły, bydło, owce, kozy, psy, koty, kury, gołębie: wiele czworonożnych zwierząt dzikich i ptactwa; pszczoły, jedwabniki.

B. MIESZKAŃCY.

Ludność tego państwa do 3 milionów licząca, składa się z Beludziów (Narrus, Rind, Mugshie); Brahus, Dewar, tudzież z Indyan i Mekranów. Mieszkańcy zachodniego Beludzistanu są koczownicy, z chowu bydła jedynie żyjący; mieszkańcy Syndu i Kucz-Gundawy samem tylko trudnią się rolnictwem. Nie wiele wydobywają metalów, ale soli znaczną ilość otrzymują. Rybołówstwu na brzegach tylko morskich oddają się, kiedyby korzystnie trudnić się niem można było i na rzece Indus. W zachodnim Beludzistanie prawie żadnego nie ma rzemiosła, w miastach tylko napotkać można rzemieślnika, ale za to w Syndzie widać indyjską skrzętność, i oprócz tkanin jedwabnych i bawełnianych, są tu farbiernie, garbarnie, garncarstwo i t. d.; do handlu *wywozowego* dostarczają ryżu, bawełny, jedwabiu, oliwy, indygo, kali, daktyłów, wełny, saletry, soli, skór, boraksu, salmiaku, opopanaxu, lazuru, złota, perkalu i innych tkanin bawełnianych. *Wprowadzają* zaś konie, rzemień, skóry, szale, kobierce, drogie kamienie, gumę, żelazo, cynę, stal, ołów, miedź, słoniową kość, cukier, herbatę, korzenie, sukno, szkło, porcellanę, wodę różaną, tytuń, kawę, pałasze. Głównym portem jest Kuracze; najznacześniejsze handlowe miasto wewnątrz kraju: Tattah. Zaprowadzenie handlu na rzece Indus wiele się przyczyniło do jego ożywienia między Anglikami a Beludziami i Afganami. Żegluga parowemi statkami po rzece Indus, od jej ujścia aż do połączenia się z nią, pod miastem Mitunkot, rzeki Sutledź i po tej w górę, dopóki jest splawna, zostaje w rękę samej dyrekeyi wschodnio-indyjskiej kompanii angielskiej; nadbrzeżne tej rzeki państwa bynajmniej się do tej żeglugi nie mieszają i za to otrzymują część opłaty celnej, która od każdego okrętu 570 rupij wynosi. Beludziowie i Brahowie dzielą się na pokolenia a te na *kaiby*. Każde pokolenie obiera sobie naczelnika, *Sirdar*; władzę nad kaibami piastuje najstarszy wiekiem. Wszyscy

sirdarowie uznają nad sobą chana w Kelat jako głównego naczelnika; przy nim jest prawo wypowiedzania wojny, zawierania ściągających się do całego kraju traktatów, on także rozstrzyga graniczne spory między pokoleniami jako pan gruntów, a przytém jest najwyższym sędzią. Sirdarowie w razie potrzeby, dostarczają mu wojska. Dostojność chana jest dziedziczna. Jego dochody wynosić mają do 350,000 rupij. Gdy wszyscy wazale ze swemi wojskami w pole wyruszą wtedy ogólna siła zbrojna liczyć może 150,000. Kraj Synd ma jedyny w Azji właściwy sobie rząd; trzech *Umirów* zasiadają wspólnie tron, najstarszy z pomiędzy nich wiekiem prezyduje i nazywa się *Hakim*. Ich dostojność przechodzi dziedzicznie na synów. Wspólnie dzielą się dochodami których być ma do 32 milionów złp.; wspólnych mają ministrów i radców. Atoli w ostatnich czasach zaszła w tym rządzie zmiana i jeden tylko panować zaczął: jeden bowiem umarł a drugi, słabowity, od rządów odsuniony został, swoją jednak część dochodów pobiera. Wojsko składa się z 36,000, po większej części nieregularnej jazdy.



AZJA WSCHODNIA.

VIII. CHINY.

a) PAŃSTWO CHIŃSKIE WŁAŚCIWE.

Δ. Κ Ρ Δ J.

1. POŁOŻENIE. Od 115 do 141°50' wsch. długości, a od 20° 9' do 41°20' półn. szerokości. Graniczy na północ z Mongolią, od której je sławny mur oddziela; na półn.-wsch. z Manczurem; na wsch. z oceanem wielkim; na południe z morzem chińskim; na połud.-zach. z Indyami zagangesowemi; na zachód z Tybetem.

2. ROZLEGŁOŚĆ. Wynosi w przybliżeniu do 61,000 mil kw. Wszystkie zaś kraje pod opieką Chin zostające zajmować mają 162,800 mil kw. Według *Gutzlaffa* rozległość Chin właściwych wynosić ma 81,125 a zależnych krajów 107,025 mil kw. czyli ogółem 188,150 m. k.

3. GRUNT. Zaczawszy od oceanu wielkiego kraje coraz wyższe są ku zachodowi aż do gór środkowej Azji. Z gór tybetańskich, a mianowicie od łańcucha Kuen-Lun rozchodzą się wyniosłe góry dla których południowo-zachodnia część Chin jest jednym z najwyższych krajów na kuli ziemskiej. Znajdujący się tu łańcuch Yun-ling uważać należy jako środkowy między wszystkimi górami, które się ciągną przez Chiny od północy ku południowi i swemi śnieżnymi szczytami to państwo od Tybetu oddzielają. Łańcuch Yun-ling łączy się z łańcuchem Pe-ling, odgraniczającym na południu prowincję Szen-si. Inny jeszcze łańcuch gór, Nan-ling zaczyna się tam gdzie się kończy pierwszy.

Sami Chińczycy liczą w swem państwie do 2000 gór a 1472 jezior i rzek. Tę obfitość wód Chińczycy sztuką jeszcze pomnożyli (kanałami).

Morza: oprócz dwóch głównych mórz, (oceanu wielkiego i morza chińskiego) należy tu jeszcze morze żółte, Hoang-Hay: cieśniny Formosa i Tunkin.

Jeziora: Thun-thing, największe jezioro w Chinach, 40 mil, i Fu-Yang, 20 mil obwodu mające.

Rzeki główne: Hoang-Ho (żółta rzeka), Yan-tse-Kiang (rzeka błękitna), Si-kiang (Ou-Kiang), Ya-Tong-Kiang, Pe-Kiang, Kang-Kiang, Hou-Kiang, Ymen-Kiang, Pay-Ho, Hoci-ho, Hu-Kiang, Lo-Kiang. Prócz wymienionych wiele jest rzek mniejszych.

Kanały: jest ich mnóstwo; największe są: kanał cesarski, Yun-Liang, długości 250 mil geograficznych.

4. **PODZIAŁ.** Ośmnaście gubernij, z pomiędzy których:

a) *Gubernie nadmorskie:* Czy-li, Szan-tung, Kiang-su, Cze-Kiang, Fu-Kian, Kuang-Tung.

b) *Gubernie zachodnie:* Kan-su, Szen-si, Szu-szuan i Yun-nan.

c) *Gubernie środkowe:* Szan-si, Ho-nan, Nyan-Hocej, Hu-pe, Hu-nan, Kiang-si, Kuei-szen i Kuang-si.

5. **KLIMAT.** W części północnej, pomimo że ta leży w tej samej szerokości co południowy koniec Włoch, bywają mrozy na 10°; sprowadzają je północno-zachodnie góry. Nawet w okolicach południowych mocne bywają mrozy w krajach górzystych; ale też silne następują po nich upały i wielce popędzają wegetacją strefy gorącej. Wyjawszy niektóre mokre okolice, powietrze w ogólności jest zdrowe. Mgły z większych jezior wznoszące się czynią pobyt nad temiż jeziorami przykry, a nawet szkodliwy.

b) *Ciała kopalne:* złoto, srebro (rząd wzbrania wydobywania tych metalów), żelazo, ołów, cyna, miedź, biała miedz (Pe-tong), cynk, żywe srebro; różne drogie kamienie, jaspis, marmur, lazur, sławny Yu czyli nerkowiec, kryształ, rubin, sól, hałun, witryol, sałetra węgle kamienne, przednia ziemia porcellanowa; olej skalny, wody mineralne, źródła ciepłe z których razem wydobywa się gaz palny.

Rośliny: herbata (po chińsku *cza*, drzewo, którego liście nader ważny przedmiot handlu i pożywienia krajowców stanowią) ryż, różne gatunki zboża, rośliny strączkowe, między innymi także figi, migdały, orzechy *liczi*, pomarańcze, banany, winogrona, brzoskwinie, ananasy, oliwki, (kamelia, z której nasienia olej wybijają), drzewa pokostowe, drzewo łojowe, mydlane, ginseng, rabarbarum, china, kamfora, cynamon, galgant, indygo, cukier, galas, bawelna, trzcina bambusowa (używana do budowl i wielu innych potrzeb).

Zwierzęta: świnie, osły, psy (których mięsa mieszkańcy używają na pokarm), koni, mała i ładajakich, wielbłądy, bydło, owce, pizmowce, dzikie osły, argali (dzikie owce), dzikie kozy, gazelle, mrućzaki (woły), małe jelonki; bazyanty, kaczki, mnóstwo wodnego pastwa, niedźwiedzie, ostrowidze, wilki, tygrysy; w okolicach południowych: małpy, słonie, nosorożce, jedwabniki. Szarańcza częste zrządza kłeski.



B. MIESZKANIEC.

1. LUDNOŚĆ. Spis z roku 1815 podaje ją na 361 milionów. Balbi zaś liczy na całe państwo chińskie, 170 milionów. Kraje pod opieką Chin zostające mają do 32 milionów ludności (a niektórzy liczą jęj tylko 12 mil.), wszakże wszystkie te podania są niepewne. Obecnie Chiny ze wszystkimi, pod ich opieką będącemi krajami liczyć mają ogromną masę 400 mil. dusz.

Ludność większych miast (podług Balbiego).

	mieszk.		mieszk.
Peking	1,300,000	Singan	300,000
Han czej	700,000	Khai-fung	300,000
Su-czej	600,000	Nan-czyang	300,000
Nanking	500,000	Ton-Kiang	300,000
Kanton	500,000	Huang-czej	200,000
Wu-czyang	400,000	Wo-czej	200,000

2. POCHODZENIE. a) *Chińczycy*, głównie ludność wszystkich prowincyj stanowią, jak się zdaje są pierwotnemi tych krajów mieszkańcami, pokrewni są z pokoleniem mongolskiem.

b) *Manczu*, zdobywcy Chin, z ich rodu panują cesarze.

c) *Syfanie*, jak się zdaje od Mongołów pochodzący, lud koczowniczy, dzielący się na czarny i żółty.

d) *Lolos*, pasterze zamieszkali w górach prowincyi Yun-nan, własnym mówiący językiem.

e) *Miao-se* czyli Sang-Miao-Se, również lud pasterski w południowych górach prowincyi Kuei-czej mieszkający.

f) *Zydzi*, oddawna zamieszkali w prowincyi Ho-nan.

Chińczycy właściwi średniego są wzrostu i usposobieni do otyłości, której też oni zwykle pragną i dopomagają jej. Nogi i ręce mają małe, cerę brudno-oliwkową, nos i wargi wiele do murzyńskich podobne, a uszy znacznie od zwyczajnej miary dłuższe. Ich oczy, tę rasę ludzi cechujące, małe i tworzą kąt ostry z osadą nosa. Broda słabo im zarasta, a na głowie golą włosy, aż do wierzchołka na którym zostawiwszy kosmyk w warkocz go splatają. Czasem za karę kosmyk ten obcinają im. Kobiety już od siódmego roku malować się zaczynają. W klassach dostatnich, zaraz po urodzeniu dziewczynki, ściskają jej nogi w pewny rodzaj cizemek, a to tak długo, aż w miarę podrastania reszty ciała, okaże się należycie małą, to jest najwięcej cztery do pięciu cali długą; ale z przyczyny tego ściskania nogi w kostkach znacznie grubieją i stąd chód niewiast staje się ociężały i niepewny. Z przyczyny wielkiej zazdrości mężów, żony bywają ściśle, a niekiedy nawet przez rzeźniców strzeżone. Samemu tylko cesarzowi wolno jest mieć więcej nad jedną prawych żon. Atoli pomimo tę ostrożność wielkie i powszechne widzieć się daje zepsucie. Zaraz po urodzeniu, bez miłosierdzia porzucają dzieci, które tysiącami giną. Ojciec też ma prawo do życia lub śmierci swych dzieci, może je sprzedać jak niewolniki. W ogólności odróżni malują charakter Chińczyków szpetnemi kolorami: okrutna nieczułość, najpodlejszy

egoizm ze wszystkimi wynikającymi z niego wadami, jako to nikczemność, oszukaństwo, kłamstwo, nieznośna względem niższych pycha, bydlęce puszczanie się na zmysłowe rozkosze, głównymi są piętnami charakteru Chińczyków. A wszystkie te wady starają się pokrywać najwykwintniejszymi formami grzeczności i powierzchownej szczeroty, do czego szczególnie przyuczana bywa młodzież, i surowe za wszelkie w tej mierze uchybienia odnosi kary. Zresztą, wyjąwszy wielkich panów, którzy do tego stopnia posuwają lenistwo że każą swym niewolnikom aby ich karmili, Chińczycy są nadzwyczaj pracowici, wytrwali i do wszystkich robót bardzo zręczni; wydziwić się nie mogli Anglicy jak prości robotnicy chińscy swymi prostymi narzędziami wybornie naśladowali przedmioty, które w Europie najdoskonalszemi wyrabiają się narzędziami. Już w bardzo odległych od nas wiekach Chińczycy stanęli na wysokim stopniu cywilizacji, lecz dalej nie postąpili; lubo daleko wprzód od nas poznali proch palny, drukarstwo, bussolę i inne wynalazki, teraz jednak, wierni swym dawnym podaniom i pogardzający wszystkim co nie jest ich własne, zostali się bardzo daleko za postępem sztuk i nauk europejskich. Ich żeglarskie wiadomości prawie są niczem; przy pomocy tylko misyonarzy europejskich zdołają ułożyć kalendarz; ich muzyka jest wrzawliwa i bez harmonii. Obrazy natury naśladowują aż do znudzenia, ale najmniejszego nie mają wycobrażenia o perspektywie, i ganią cienie w obrazach europejskich uważając je za plamy i wady. Ich też budownictwo małej jest wagi. Niewolnicze uszanowanie dla wszystkiego co dawne i właściwy ich językowi charakter są dwoma głównymi zaporami, które u nich wstrzymują wszelkiego rodzaju postęp.

Język chiński jest jedno-zgłoskowy, prosty i w swej składni niepełny. Liczba źródłowych wyrazów nie przechodzi 350; lecz każdy, przez różne zmiany głosu nabiera 40 do 50 różnych znaczeń. Nie ma w tym języku ani koniugacji, ani deklinacji, ani spójników: stąd wynika w mowie niepewność, brak i kłopot którym częstokroć nawet sam Chińczyk nie może inaczej zaradzić jak

znakami za pomocą palców lub wachlarza, dla zastąpienia wyrazu którego mu niedostaje. Język ten dzieli się na wykształcony, którym mówią na dworze, i na język ludu; ma być jeszcze trzeci język ksiąg, od pierwszych dawniejszy. Pismo także czyli głoski są równie jak język osobliwe. Każdy wyraz oddzielnym pisze się znakiem, a 350 źródłosłowów wyrażają się tyluż pierwotnymi znakami, które się nazywają kluczami. Myśl złożona wyraża się jednym z tych kluczów do którego dodaje się wiele innych znaków; a piękność stylu zależy jedynie na trafnym sposobie oddawania myśli przez układanie znaków. Dla tego też chińska poezya jest prawdziwie zagadkowym pismem. Łatwo więc pojmujemy że ledwo całe życie wystarczy na nauczenie się w Chinach tego, czego u nas łatwo się nauczy dziecko w kilku miesiącach. W rzeczy samej liczba wyrazowych znaków przechodzi 80,000. Mowa ludu obchodzi się ich 4 do 6000. Prócz takiego języka mają jeszcze Chińczycy inne wielozgłoskowe pismo którym wyrazić mogą wymawianie tak swoich wyrazów, jako i nazwisk rzeczy z obcych języków. U nich piszą się wyrazy jeden pod drugim, z góry na dół, zaczynając od prawej ręki, a tak u nich wiersze idą obok siebie z góry na dół. Piszą pędzlem zmoczonym w tuszu.

Pod formami ojcowskiej administracji, rząd chiński najuciążliwszy jest na kuli ziemskiej. Wyjąwszy samych członków rodziny cesarskiej, każdy Chińczyk, w pewnych przypadkach może być skazany na karę bambusa *pantse* zwaną. Okrutniejsza jeszcze jest kara *kangu*, to jest winowajca musi nosić przez miesiąc i więcej, szeroką jak stół deskę na szyi, nie mogąc dostać rękoma do twarzy. Kara śmierci dopełniana bywa częstokroć z oburzającą srogością. Cesarz jest panem, właścicielem wszelkich gruntów. Europejczycy nazywają każdego urzędnika *mandarynem*; jest to pierwiastkowo wyraz portugalski, którego Chińczycy, dla zawadzającej w nim głoski *r* wymówić nie mogą.

3. ZATRUDNIENIE. PRZEMYSŁ. a) Wszelkie gałęzie rolnictwa, do którego sam cesarz i to osobiście zachęca; b) górnictwo ogranicza się na wydobywaniu nieszlachetnych metalów; c)

rybołówstwo, w wielkiem staraniu, tak na domowy użytek jako i na handel; *d) chów bydła*, z małym powodzeniem; *e) wszelkiego rodzaju rzemiosła*, wykonywane bardzo prostymi sposobami, zresztą podległe ścisłym cechowym przepisom.

Najprzedniejsze chińskie fabrykaty są: *a) porcellana* zalecająca się lekkością i mocą; *b) wszelkiego gatunku jedwabne i bawełniane tkaniny*; *c) wyroby metalowe*, lakierowane, wyroby z kości słoniowej, z szylkretu; *d) papier*, w wielkich arkuszach, jedwabny, bawełniany i ze rdzenia bambusowego; *e) wyborne wyroby rogowe*; *f) przednie gatunki tuszu*; *g) piękne statki rzeczne*.

Handel wewnątrz kraju jest nader czynny i wielki; wielce dogodnymi są doskonale drogi, jak również spławy na rzekach i kanałach, a szczególnie na kanale cesarskim. Przeprowadzaniem towarów lądem trudnią się tragarze (*kolis*), lub przewożą je na wielbłądach. Mało zaś rozciąga się handel Chińczyków do innych państw azyatyckich, albowiem mało jeszcze postąpili w budowie okrętów i w żegludze. Odwiedzają oni tylko Japonią, Jawę i inne większe sundzkie wyspy, Singapur, Kochinchinę, Malakkę, Siam, wyspy filipińskie i niektóre z południowych wysp moluckich. Wyprowadzają do Japonii: rabarbarum, ginseng, chinę, terpentynę, przedniejsze gatunki drzewa, rzemień, sukno, cukier i jedwab, a w zamian przywożą miedź, wyroby lakierowane, klingi pałaszowe, perły i złoto. Do Manilli i Batawii prowadzą jedwabne tkaniny, porcellanę, herbatę i towary apteczne, a sprowadzają piastry, jaskółcze gniazda, perły, drzewo farbiarskie, srebro, kalin (kompozycją cyny i ołowiu), korzenie, sukna europejskie; Kochinchina bierze od nich płótno i jedwabne tkaniny, a daje złoto, arekę i cynamon; z Malakki i Siam przywozi Chińczyk za swoje towary kamforę, słoniową kość, rogi nosorożca, pletwy ludojada, jaskółcze gniazda i kalin. Do Nowej Hollandyi płyną Chińczycy po trepang (holoturycy, muszle) który sprowadzają dla stołów swych magnatów. Rocznie wypływa w różne strony 350 dżonków, które zabrać mogą 100,000 beczek ładunku, a wartość tego ich handlu szacować można na 90 milionów dolarów. Z samym Singapur

ma być handel wart 16 milionów piastrow. Wielkiej jest wagi potrzeba żegluga. Roku 1831 przybyło tylko do Kantonu i Makas 846 dzonek. Do Schang-hai, sławnego handlem miasta i do portu Kiang-su zawija co tydzień 700 tychże statków. Między Rosyą także i Mongolią a Chinami istnieje czynny lądowy handel karawanami. Handel rossyjski idzie przez Majmaczyn i 1835 r. szacowano go przeszło 7 milionów rubli. Samej herbaty idzie rocznie z Chin do Rosyji za 7 milionów rubli. Z pomiędzy wszystkich europejskich narodów najznaczniejszy prowadzą handel z Chinami Anglicy, którego, tak wchodowego jako i wychodowego, roku 1833—1834 szacowano wartość na 43,450,000 hiszpańskich piastrow; z tego przypadało na handel Indyj z Chinami $\frac{2}{3}$. reszta zaś $\frac{1}{3}$ na samą Anglię. Wprowadzają głównie do Chin opium i bawełnę, które tam są wprawdzie uprawiane, ale na potrzeby kraju nie wystarczają, tudzież saletrę, ryż i t. d. Handel Hollendrów z Chinami 1829—1830 r. podawano ogółem na 8 milionów dolarów. Znaczny także jest handel z tém państwem Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki, tak iż 1830—1831 r. wywóz z Chin do Ameryki ceniono już na 4 miliony piastrow. Głównym portem jest Kanton. *Wyprowadza się:* herbata (rocznie do 90 mil. funtów, z czego do samej Anglii idzie 48 mil. f. a do Ameryki 18 mil. f.), jedwab, jedwabne i bawełniane wyroby a szczególnie wiele nankinu, bawełny, porcellany, wyrobów lakierowanych, tuszu, piżma, rabarbaru, kwiatów papierowych, hałunu, boraksu, miedzi, cynku, żywego srebra, cukru, imbiru, drzewa sandałowego, indygo, kamfory, ryżu, wyrobów szylkretowych i z kości słoniowej, i t. d. *Wprowadzają zaś:* europejskie wyroby, a mianowicie sukna i inne wyroby wełniane, futra, cynę, ołów, pieprz, broń, zegarki, towary szklane i t. p.; wielkim artykułem przywozu do Chin było dotąd opium, którego w 1833—1834 wprowadzono za 14 milionów piastrow, a to ukradkiem, gdyż wprowadzania go do Chin rząd zabrania. Obecnie rząd chiński surowych chwycił się środków dla odwrócenia tego handlu i stąd wynikła z Anglikami wojna.

Pieniądze. W Chinach, prócz miedzianej *kasz* albo *li* zwanéj monety nie ma inszych bitych pieniędzy; sztuki tej monety mają każda w środku dziurę, aby je na sznurek nawłóczyć można było, a tak małej są wartości iż teraz idzie ich 1530 na jedną uncją srebra. Srebro kursuje tylko w sztabkach różnej wielkości, wartości od 1—50 uncyj, i te zawsze ważyć trzeba; najpospolitsze są takie co ważą do 10 uncyj. Rachują tu na *tael* albo *lyang*; trzy *tael* srebra czynią 1 funt szterl. Każdy nosi przy sobie nożyczki dla rozcinania srebra.

4. STANY. Tylko członkowie rodziny cesarskiej i potomkowie Konfucjusza (*Kon-fu-tse*) zaszczycają się klejnotem szlachectwa; urzędy i zasługi nadają tylko osobiste szlachectwo. Wszyscy, tak cywilni jako i wojskowi urzędnicy w całym państwie nazywają się *kwoang*, a Europejczycy *mandarynami* ich mianują. Mandaryni dzielą się na czternaście klas. Lud zaś na sześć klas jest podzielony: wojskowi, uczeni, duchowni, chłopci, rzemieślnicy i kupcy. W ogólności wiele się tu uważa na stopnie i dostojenstwa, każdy wyższy odbiera od niższych niewolnicze uszanowanie, opisane szczególnemi prawami.

5. RELIGIA. 1) Religia *Konfucjusza*, którą szczególniej wyznają uczeni, jest religią panującą; każdy urzędnik stanu zachowuje ją we wszystkich czynnościach swego urzędu, a nawet sam cesarz jest patryarchalnym jej naczelnikiem; 2) religia *Lao*, której wyznawcy zowią się *Lao-tse* i dosyć są liczni; 3) religia *Fo* (buddyzm) do której większa część ludu należy, jak również sam cesarz osobiście jako Manczu. Są tu wreszcie żydzi i mahometanie. Religia chrześcijańska, przez misyonarzy rozkrzewiana, liczyć już ma między Chińczykami 300,000 wyznawców.

6. NAUKOWE OŚWIECENIE. Chińczycy naukami celują wszystkich innych Azyatów, sami tylko równać się im mogą, a może i przewyższać w tym względzie Japończycy. Od najdawniejszych już czasów Chińczycy stanęli na wysokim stopniu naukowego ukształcenia, atoli od 2000 lat nie tylko żadnego nie uczynili postępu, ale nawet zniżyli się. Są tam drukarnie o drewnianych

tablicach, zbiory ksiąg, wielu uczonych ludzi i pisarzy i rozmaitego rodzaju literatura, w wielu gałęziach bogata. Szkoły dzielą się na gminne, obwodowe i gubernialne; pierwsze są we wszystkich miastach, w nich pobierają dzieci początkowe nauki; skoro zaś, złożony eksamen, zyskają stopień studenta, przechodzą do szkół obwodowych, które dzielą się na wielkie, średnie i małe, czyli prowincyjne, obwodowe i powiatowe. Szkoły gubernialne są po miastach gubernialnych, w każdym jedna kosztem rządu utrzymywana; są też obok nich w niektórych miastach i prywatne zakłady. Prócz tych szkół jest jeszcze instytut pedagogiczny, w którym się kształcą młodzież na nauczycieli, instytut astronomiczny, w którym szczególnie wykładane są nauki matematyczne i gdzie się kalendarz układa; jest wreszcie kollegium uczonych odpowiadające europejskim akademiom. Najznakomitszymi klasycznymi pismami są *King*; te, według ich wartości, są: a) *Yking*, wcale nie do pojęcia; b) *Szu-King*, lub także *Szangszu*, zbiór roczników, nauki moralności i sztuki rządzenia; c) *Czi-King*, zbiór poezji; d) *Liki*, prawa zwyczajów, obyczajów tak świeckich jako i religijnych czyli obrządków; e) *Czung-czu*, księga historyczna, i t. d. Rząd każe corok kollegium astronomicznemu wydawać kilka kalendarzy. Atoli w porównaniu ze stanem nauk w Europie nie bardzo ciekawe są wiadomości i umiejętności Chińczyków; sztuka lekarska jest u nich bardzo niepewna; astronomia, czyli właściwiej astrologia; arytmetyka i matematyka nie sięgają nad pierwsze początki; geografia ogranicza się tylko na własnym i sąsiedzkich krajach. W pięknych sztukach, wyjąwszy chyba ogrodnictwo, mało widać smaku; budownictwo jednak przedstawia godne zastanowienia przedmioty.

—306—

C. R Z A D.

1. RZĄD i jego FORMA. Na czele rządu jest cesarz z nieograniczoną władzą, tytułujący się jedynym panem świata i sy-

nem nieba, a nawet, w swych ogłoszeniach, mianuje się władzcą niebieskiego państwa. Naród czci go jak ojca i tém imieniem wzywa go. Następstwo tronu jest dziedziczne, obecnie w manczurejskiej rodzinie *Czing*, wolno przecież cesarzowi przeznaczyć którego zechce ze swych synów po sobie następcą. Rządy państwa sprawuje *ministerstwo* czyli *gabinet* składający się ze 4 zwyczajnych członków i 2 *assesserów*, którzy przygotowują wszystkie rozkazy i postanowienia cesarskie. W zdarzeniach nadzwyczajnych i sprawach wielkiej wagi zwoływana bywa większa rada ministeryalna, do której wzywani bywają prezesowie 6 wielkich trybunałów czyli najwyższych sądów państwa. W ostatnich także czasach utworzyli cesarzowie *radę tajną*, nazywającą się *kiung-li-czu*, której członkami bywają najwięksi statysci z prowincyj, 6 prezesowie trybunałów, generałowie ośmiu porpców i różni polubieńcy cesarscy. Przy tej to radzie jest najwyższa władza w Chinach. Do zawiadywania sprawami szczególnych gałęzi zarządu jest sześć najwyższych ministeryalnych wydziałów: *Ho-pu*, ministerjum skarbu i dochodów; *Ping-pu*, ministerjum wojny; *Hing-pu* sprawiedliwości; *Kong-pu* policyi; *Li-pu* ministerjum obrzędów i spraw zewnętrznych; *Lej-pu* nadzoru urzędników i łask. Gubernie dzielą się, na prowincye, rządowe kommissaryaty i rządowe obwody. Prowincye zaś pod względem administracyjnym podzielone są na kommissaryaty, obwody i powiaty. Kommissaryaty rządowe oddzielne stanowią części, które zależą od izb skarbowych i nie dzielą się na obwody. Kommissaryatami zaś i powiatami rządowymi nazywają się te, które, co do administracji, bezpośrednio guberniom podlegają. Inne kommissaryaty i powiaty uważane są jako obwody i zależą od naczelników prowincyj. W guberniach rządzą generalni gubernatorowie (jak wicekrólowie w Europie) i gubernatorowie, a to za pośrednictwem izb skarbowych, pod których władzą są rządy prowincyalne, dające następnie polecenia rządowi obwodowemu, a te powiatowemu które bezpośrednio zawiadują ludem i są polecen wyższych władz wykonawcami. Naczelnicy wojsko-

wi mają oddzielnie powierzone sobie miasta lub twierdze z przyległemi tymże krajami i mieszkańcami. Urzędnicy dzielą się głównie na dziewięć klass. Równie najwyższy jak najniższy poddany drży przed bambusową trzcina.

1. DOCHODY PAŃSTWA składają się ze stałych i niestałych podatków. Co do podatków stałych (według Gutzlaffa) od 7,875,149 king (16 morgów) gruntów czynszowych płać rocznie 53,730,218 uncyj srebra, i dają w naturze 16,543,262 korcy (szyk) zboża, wartości 57,351,207 uncyj srebra, czyli razem 110,081,425 uncyj srebra; atoli danin w naturze nie można uważać całkiem za podatek, gdyż część ich zachowywana bywa w zapasie na przypadki głodu i na zasiew. Z pomiędzy opłat niestałych największa jest od soli i przynosi rocznie około 7,486,000 uncyj srebra. Według Gutzlaffa ogół dochodów państwa wynosi najwięcej 100 milionów uncyj srebra (700 mil. franków), Balbi zaś liczy go do 980 milionów franków.

3. SIŁA ZBROJNA. Gnuśne wojsko chińskie uzbrojone jest łukami, pociskami, szablami, dzidami, tarczami i dosyć złemi karabinami; artyllerya niedołączna. Według PanaRienzi, który znaczną część Chin objechał i długo w tym kraju bawił, siła zbrojna składać się ma z 1,291,640 ludzi, jako to:

piechoty regularnej	300,108
piechoty nieregularnej	400,000
jazdy regularnej	227,000
jazdy nieregularnej	273,000
artyllervi	17,200
pociągu wojsk regularnych	30,000
officerów wojsk regularnych	6,892
" " nieregularnych	5,201
wojska morskiego	32,000

Według najnowszych podań jakie udzielił akademii nauk w Peterzburgu *Hyakynt*, wojska chińskie dzielą się dwojako: jedne składają się z Manczurów czyli Tatarów, Mongołów i Chińczyków, którzy z Manczurei do Chin przybyli (nazywają się wojskiem cho-

ragwi), te zajmują najważniejsze warownie w państwie i liczą do 266,000 głów; do drugiej armii liczącej 666,300 ludzi, należą rodowici Chińczycy (to jest wojsko zielonej chorągwi); ogółem 932,300. Do tego jeszcze dodać trzeba nieregularną, mongolską jazdę wynosząc mającą 274,000 ludzi, a nadto regularne i nieregularne wojska w Tybecie i małej Bucharyi. Chińska siła zbrojna morska składa się z 1753 dżonek (717 na morzach, reszta na rzekach), na których jest po 6-8 dział, na żadnych zaś więcej jak po 20. Liczbę majtków podają na 60—80,000.

b) KRAJE CHINOM PODLEGAJĄCE.

1. Tybet i Butan.

△. K R A J.

1. POŁOŻENIE i ROZLEGŁOŚĆ. Pod 91—119° wsch. dług.; a 26—38° półn. szer. Między Bucharyą, Chinami, Indyanami, zajmują 27,000 mil kw.

2. GRUNT. Kraj 7—8000 stóp wysoki, mnóstwem gór za linią śniegów sięgających napiętrzony. I tak na granicy północnej są wyniosłe góry Kuen-Lun czyli Kul-kun, w stronie północno-zachodniej Tsung-Ling (góra cebulowa); na granicy południowej ogromne góry Himalaja, których szczyt *Jawahir* 24,000 a *Dawalagiri* 25,000 stóp wysokie. Znaczniejsze góry wewnątrz są: Karakorum, Padyszach, Caylas, Hor, Dżang, Kentess, i t. d. Płaszczyzny tybetańskie pochylają się na dwie strony, część zachodnia na północ-zachód, a wschodnia ku połud.-wschodowi.

Rzeki: Indus, Bramaputra, Irawaddi czyli Dżangbo-Czu, Lu-Kiang, Mai-Kaung (Menam-Kom), Yam-ce-kiang, Cikirana.

Jeziora: Yamruk-yumdo (na mapach zwykle Parten lub Jandro oznaczona); Namco czyli Tengri-Noor (mylnie Terkiri zwane),

największe ze wszystkich jezior tybetańskich. Prócz wymienionych jest wiele jezior mniejszych, słonych.

3. PODZIAŁ. Dwie główne części:

a) *Tybet właściwy* dzielący się na

1) *Ui*; wewnątrz kraju, gdzie i stolica tybetańskiego rządu.

2) *Cang*, na zachód względem *Ui*.

3) *Kham*, na wschód względem *Ui*.

4) *Ngari*, północno-zachodnia część kraju, obejmująca wiele mniejszych państw placących haracz Dalaj-Lamie, a mianowicie: *Ladak* czyli mały Tybet, i niedawno pierwszy raz przez Europejczyka zwiedzony Baltistan z miastem Iskardoh.

b) *Butan* albo *Botan*, a ten dzieli się na:

1) Kraj władcy *Deb-Radja*.

2) Księztwo *Bisni*.

4. KLIMAT. Na północy zimny, suchy; po kilka miesięcy nie widać najmniejszej na niebie chmurki; silne wiatry. Na południu nieco łagodniejszy.

5. PŁODY NATURALNE. *Zwierzęta*: bawoły z końskim ogonem, czyli mrućzaki (*Yak*) żyjące dziko na śnieżystych górach Himalaja, oswojone zaś najważniejszymi są domowymi bydłami u Tybetanów; kaszmirskie czyli tybetańskie kozy, sławne najdelikatniejszym puchem; bydło, świnie, owce, wszelkiego gatunku dzikie, futrzane zwierzęta, piżmowce, oswojone i dzikie konie. Niektórzy mówią że widzieli także w Tybecie *jednorożca*. *Rosliny*: ryż, pszenica, jęczmień, owoce, rabarbarum, cytryny, europejskie gatunki drzew. *Ciała kopalne*: żelazo, ołów, miedź, złoto, srebro, sól, tynkal (czerwony boraks), hałun, drogie kamienie, kryształ górny.

— 206 —

B MIESZKANCY.

1. POCHODZENIE i ZATRUDNIENIE. Tybetanie pochodzący od głównego pokolenia mongolskiego silniejszej i kształtniej-

szej są budowy ciała niż Chińczycy. Głównem ich zatrudnieniem jest: rolnictwo i chów bydła; a nadto chodowanie owoców, rybołówstwo i górnictwo. Nie braknie też u nich rzemiosł a nawet biegłych fabrykantów, którzy wyrabiają wszelkiego rodzaju narzędzia i sprzęty metalowe i z różnych metalowych kompozycji, jako też wszelkie gatunki broni. Są tam rękodzielnie sukien, papiernie, drukarnie, a nawet robią proch palny.

2. LUDNOŚĆ wynosić ma 13,500,000, z czego przypada na Tybet 12, a na Butan 1,500,000 mieszkańców.

3. RELIGIA. Buddyści, w formie lamaizmu, albowiem uważają oni Dalai-Lamę za wcielonego Buddę, którego dusza, po śmierci, przechodzi w inne ciało czyli na nowo się odradza i tak żyje i panuje nieśmiertelnie. Religia Buddy, dostawszy się z Chin do Tybetu, rozszerzyła się stąd po wielu azjatyckich krajach, a mianowicie po Mongolii, Japonii, Korei i t. d.

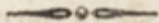
4. OŚWIECENIE. Jest tu 12 wyższych szkół w których uczą teologii, moralności, prawa, sztuki lekarskiej i astrologii. Sami tylko duchowni pobierają nauki. Poezya i muzyka w wielkiem tu są poważaniu i oddzielnych mają professorów. Tybetańskie, których język, podobnie jak chiński, jest jednozgłoskowy, mają bogatą literaturę, której najznakomitsze dzieło pod tytułem: *Kangihour*, składające się z ogromnych 100 tomów *in folio*, obejmuje wszelkie księgi buddystów.

—306—

G. R Z A D.

Głowa duchowienstwa, najwyższy kapłan jest razem cywilnym rządcą i panem, a to w jednej części Tybetu pod imieniem Dalai-Lama, a w drugiej Bogdo czyli Tiszu-Lama. Prawie cały Butan zostaje pod rządem trzeciego Lamy zwanego *Raja Daeb*. Wszyscy trzej uznają nad sobą zwierzchność chińską; dla tego jest w Lassa chiński namiestnik, jakoteż chińskiem wojskiem

kraj jest obsadzony. Pod rządem kapłanów dzielą się Tybetanie na duchowieństwo i lud świecki. Między pierwszymi jest siedmiu wyższych zwanych *Kutucht*; niższe duchowieństwo, zowiące się *Gylong* jest bardzo liczne. Każda prowincya ma swego namiestnika. Podatki są nader małe, i opłacają się złotem, srebrem i futrami.



2. Mała Bucharya czyli Thian-Szan-Nan-Lu.

A. E R A J.

Leży pod 90—111° długości; 35—45° szerokości, otoczony Tybetem i Rosyją azyatycką. Zawiera 24,000 mil. kw. powierzchni.— Północno-zachodnią granicę tworzą Thian-Szan czyli góry Niebieskie (zwane także *Mus-Tag*); na południowo-zachodniej granicy rozciągają się góry *Belur-Tag*, na południowej zaś od Tybetu, *Kuen-Lun* czyli *Kulkun*. Niemal połowę kraju zajmuje pustynia *Gobi*. Mała tylko część jego jest żyzna i uprawna. Znaczniejsze rzeki są: *Yarkand-Daria*, inaczej zwana Tarim lub *Erg-heu-Gol*, wpadająca do *Lop*, największego krajowego jeziora. Uchodzące do niej rzeki są: *Kotan*, *Kaszgar*, *Aksu*, *Mussur* i *Kajdu*, *Jeziora: Lop-Nor*.—*Klimat*: na pustyni zimny; mocne wiatry, nawet w lecie, pod wierzchnią warstwą ziemia zmarzła. W części zamieszkałej wielkie upały.

Plody naturalne: owoców do zbytku, wino, rabarbarum, bydło, wielbłądy, owce, konie. Na pustyni gazelle, dzikie kozy, argali, tudzież muły, osły, konie, woły, i t. d.; złoty piasek i drogie kamienie.

B. MIESZKANCY.

Liczą ich do 500,000: Bucharów wyznających religią mahometzańską, i Kałmuków lamańską; pierwsi w stałych siedzibach

zamieszkali, trudnią się rolnictwem, chowem bydła i różnemi rzemiosłami, Kalmucy zaś jako koczujący przenoszą się z miejsca na miejsce. Cały kraj podlega cesarzowi chińskiemu.

3. **M o n g o l i a.**

A. **KRAJ.**

Rozciąga się między 89—143° wsch. dług. i od 35—53° półn. szer.; graniczy na północ z Rosyją, na wschód z Manczurejem, na południe z Chinami i Tybetem, na połud.-zachód z Thian-Szan-Nan-Lu czyli małą Bucharyą, a na zachód z Turkestanem. Rozległa jest na 70,000 a może i na 90,000 m. k. Cały kraj we dwie strony jest pochyły, to jest ku Chinom i ku Syberyi. Klimat zimny; wierzchołki gór w części wiecznemi śniegami są pokryte. *Góry*: Thian-Szan czyli góry niebieskie (Mus-Tagh), tudzież Bogdoola, Gardżan, czyli In-szan, Ala-szan, Ala-Tau, wielki Altaj, Kangaj i t. d. *Rzeki*: źródła Irtyszu, Jeniseja, Onon (a dalej Szilka), Argun czyli Kerlun i Hoang-Ho, prócz tych Talas, Czui, Ili, Szantu, Sira Murin, Selenga, Kalka, Onghen-Murin. *Jeziora*: Koko-Nor, Alaktugul, Tuskul, Dzaisang, Siut Kul i t. d. *Podział*: Mongolia Kalkas, Mongolia Szarras, Koko-Nor i Thian-Szan-Pe-Lu czyli Dzungarej. — *Płody*: bydło, konie, wielbłądy, owce, kozy, dzikie osły i konie, zoboje, gronostaje, niedźwiedzie, wilki, łosie; rabarbarum, ginseng, sól, saletra.

B. **MIESZKAŃCY.**

Kalmucy, Szara i Kalkas Mongołowie, Kirgizi, wszystkich razem do miliona; koczujący, tylko chowem bydła trudniący się; nad samemi chińskimi granicami widać także rolnictwo. Napotkać

jednak można u tych ludów tkactwo, garbarstwo, robotę pilśni (burek), gorzałki (z końskiego mleka); również umieją zręcznie robić namioty, broń, różne naczynia. Religii są lamajskiej pod naczelnikiem *kutuchtu*. Panujący dziedziczni książęta uznają nad sobą władzę cesarza chińskiego. Książęta (*Nojon*) mają podwładnych urzędników (*Saisan*); łącznie z duchowieństwem tworzą radę stanu i sąd (*sarga*). Atoli najwyższa władza jest przy chińskim namiestniku. Mongołowie składają ajmaki, z tych składają się chorągwie, któremi dowodzą czazaki. Chorągwie dzielą się napółki a półki na szwadrony. Ajmak, jest pokolenie składające się z oddzielnej części ludu; chorągwią nazywa się oddział czyli księstwo. Mongołowie, bezpośredni poddani chińscy, nie mają czazaków, i zostają pod dowództwem chińskiego, wojskowego naczelnika.

—306—

4. **Mauczurej czyli kraj Manczu.**

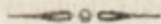
△ K R A J.

Między 136° - 30'—161° dług. a 40—56°20' półn. szerokości; ma za granice na północ Syberyą, na wschód ocean wielki, na południe morze japońskie, Koreą, morze żółte, Chiny; na zachód Mongolią. Zajmuje przestrzeń 35,000 mil kw. Grunt górzysty, na południu i północy okolice wysokie, we środku niziny; pochyły jest ku oceanowi wielkiemu; ziemia żyzna, nie ma stepów. *Góry*: Chinggan, Chikata, Czang-Pe-Szan. *Morza*: ochockie, japońskie i żółte. Główną *rzeką*: Amur, mniejsze zaś: Dzin-kiri, Silimpdi, Humar, Songari, Noni, Uzuri. *Rzeki nadmorskie*: Leao-Ho (Sira-Muria) i Tuman. *Jeziora*: Hinka. Naprzeciw ujścia rzeki Amur półwysep Sachalin-Ula-Hata; na tymże Kap Gołowaczew. *Klimat*: na północy tęga zima, rzeki mocnym pokrywają się lodem, na południe zaś udaje się nawet bawelna. Cały kraj

dzieli się na 3 wojskowe gubernie: Szen-czin, Girin i Che-lunczian. *Plody*: rabarbarum, ginseng, proso, pszenica, drzewo; na południu także owoce, ryż, bawełna; zwierzyna, futra, szczególniej sobole, wilki, kuny, gronostaje, niedźwiedzie, psy (używane do pociągu), konie, bydło, owce, ryby, mianowicie jesiotry i łososie; perły.

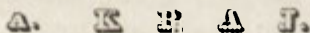
B. MIESZKAŃCY.

Ludność: 1,900,000. *Ich pochodzenie*: a) Tunguzy, do których należą Manczu, Da-ury, Humary i Solony; b) Yupiery, a mianowicie Biczny, Keczyńsk, Oroczy. Są to po największej części ludy koczownicze, trudniące się chowem bydła. Sami tylko Da-ury zajmują się rolnictwem, Solony zaś polowaniem. Yupiery utrzymują się przedewszystkiem z rybołówstwa i rządzą się patryarchalnie. Cały kraj Manczu podlega chińskiemu cesarzowi, który nim rządzi przez swych namiestników.



5. Korea z archipelagiem Likeio

(Lieukieu czyli Luczu).



Sama Korea rozciąga się pod 141°20' — 148°10' wsch. dług.; a 34 35' — 43 10' półn. szer.; graniczy: na północ z krajem Manczu, wreszcie otoczona jest oceanem wielkim, morzem japońskim i żółtym. Obszerność jej zajmuje 7800 mil kw. z czego przypada na archipelag Likeio 430 m. k. Grunt wysoki, wielce górzysty, brzegi skaliste, niedostępne. Na północy góry Czang-Pe-Szan, największe w kraju i odwiecznymi śniegami okryte; ku południowi ziemia żyzniejsza, uprawna. *Rzeki*: Tumen płynący na wschód i Yalo na zachód. *Klimat*, umiarkowany, na północy a

nawet ku środkowi kraju bywa tęga zima, na południu zaś klimat niemal gorący. *Plody*: złoto, srebro, ołów, żelazo, ryż, różne inne gatunki zboża, len, konopie, tytuń, bawełna, pokost, gumma, ginseng; bydło, konie, zwierzęta futrzane, szczególniejsz sobole, jelenie, dziki; ptastwo, ryby perły, jedwabniki, osobliwej wielkości kajmany.

B. MIESZKAŃCY.

Liczą ich do 15 milionów. Są to pomieszani Chińczycy i Man-czu. Zatrudnieniem ich: rolnictwo, chów bydła, wszelkiego rodzaju rzemiosła, górnictwo, rybołówstwo. Rękodzielnie trudnią się wyrabianiem różnych tkanin bawełnianych, konopnych, lnianych, robotą papieru. Handlują prawie z samemi tylko Chinami i Japonią. Wywożą: bawełnę, ginseng, jedwab, płótno, wyroby wełniane, obicia papierowe, futra, drogie metale. Nauki i oświata na tymże stopniu co w Chinach. Ogół wyznaje religią *Fo*, niektórzy wyznawcami są nauki Konfucjusza; jest tam mnóstwo mnichów i mniszek. Korejczykami rządzi ich własny książę opłacający haracz tak cesarzowi chińskiemu jako i japońskiemu; zresztą jest samowładnym panem swego kraju. Mieszkańcy opłacają podatki daninami w naturze.

IX. JAPONIA.

A. KRAJ.

1. POŁOŻENIE. Wsch. długi 146—168°; półn. szerokość 30—46°. Państwo składające się z wysp, otoczone od wschodu oceanem wielkim, od zachodu cieśniną koreańską, morzem japońskim i cieśniną Manczurej.

2. ROZLEGŁOŚĆ. Według Hassela 12,500 mil kw.

3. GRUNT. Widać ślady pokazujące że te wyspy niegdyś łączyły się ze stałym lądem; brzegi podmyte, dla żeglugi niebezpieczne (pod Amakusa wir Fajfaki), wiele gór ognistych i częste zdarzają się trzęsienia ziemi; powierzchnia trzech głównych wysp w części wysokimi, wulkanicznymi górami nasterczona, szczególnie największa wyspa Nifon, przez którą wzdłuż ciągnie się łańcuch gór wysokich, na wielu szczytach odwiecznym śniegiem okrytych. Najwyższa, do tego jednak łańcucha nie należąca góra nazywa się *Fusi-no-yama*; jest to czynny jeszcze, odwiecznym śniegiem okryty, do 14,000 stóp wysoki wulkan. Całej tej wyspy grunt jest skalisty, z natury mało żyzny, ale wybornie uprawiony. Na wyspie Nifon przygórki: Sangar, Kap rosyjski, Noto, Nambu.

Rzeki, na wyspie Nifon: 1) Yodogawa, wypływająca z największego japońskiego jeziora; 2) Kisogawa; 3) Tenriogawa; 4) Aragawa; 5) Sinanogawa; 6) Ikogawa. Prócz tych wiele jest mniejszych z szumem z gór spadających potoków. Największe jezioro; Mitsu czyli Biwa-no-Umi.

4. PODZIAŁ. a) *Kraje główne*. Wyspy: Nifon, Kiusiu, Sikokf; otoczone są od zachodu i północy-zachodu mniejszymi wyspami: Gotto, Firando, Tsus, Iki, Oki, Sado i t. d. od południa i południa-wschodu północnymi Lieu-Kieu Awatsi, Fatsisio i t. d.

b) *Kraje podległe*. Na północy wielka wyspa Jesso której część jest niepodległa; południowe wyspy kurylskie; Kunaszir, Czikotan, Iturup (Hurus czyli Atorku), Urup (Urus); tudzież południowa część wyspy Tarakai czyli Karasta, także Czoka lub Sachalin nazywanej.

5. KLIMAT. Ciepły, zima przecież bywa ostra, a we wszystkich miesiącach temperatura nader zmienna. Częste panują wiatry i deszcze, wielkie burze (Tyfon), szczególnie w czerwcu i lipcu.

6. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne*: wielka ilość złota, niewiele srebra, przednia miedź; cyna i żelazo, ale w małej ilości,

żywe srebro, ambra, saletra, sól morska, siarka, węgle kamienne, bursztyn, dyamenty, agat.

Rosliny: ryż, herbata, bawełna, kamfora, ginseng, wszelkie gatunki zboża, proso, gryka, groch, fasola, tytoń, konopie; różne nasiona olejne, przednie południowe owoce, przedewszystkiem cytryny, granaty, figi, kasztany, winogrona, melony, dynie; imbir, pieprz, china, morwa papierowa, drzewa pokostowe (z których soku przedni lakier), różne gatunki drzewa.

Zwierzęta: wiele gatunków ryb i zwierząt ssących morskich; szczególniej zasługują na uwagę śledzie, ludojady, wieloryby (mięso ich jedzą Japończycy), szylkrety, raki morskie, mięczaki, perłoplawy; zresztą bydło, bawoły, konie; nieco świni i kóz, jelenie, xające; niektóre futrzane zwierzęta; małpy, psy, koty; kaczki, kury, bażanty, czaple (oswojone).



e. MIESZKAŃCY.

1. LUDNOSĆ. Powszechnie podają jej 25-30 milionów.

2. POCHODZENIE. Jużto właściwi Japończycy, już Ainos na wyspach kurylskich i Karalia, mówiący własnym, jednozłotkowym językiem. Japończyk jest poważny, roztropny, lubiący naukę, poczciwy, mężny, nadzwyczaj pilny i chędogi, ale podejrzliwy i o swym narodzie uprzedzony, zarozumiały.

3. ZATRUDNIENIE. PRZEMYSŁ. Na wysokim stopniu doskonałości rolnictwo, które tam nawet niewdzięczną ziemię zmusza do urodzajności, i góry aż do ich wierzchołków uprawia. Górnictwo także starannie jest obrabiane. Chów bydła małego znaczenia; ale rybołówstwo nader ważną jest gałęzią zatrudnienia mieszkańców i obfitego dostarcza im pokarmu. Przemysł fabryczny bardzo znaczny: mnóstwo tu jest tkanin jedwabnych przerabianych złotem i srebrem; wyroby lakierowane, złote, srebrne, stalowe, żelazne; klingi pałaszowe; porcellana (prze-

dnia), szkło; huty miedziane, a nawet drukarnie. Najwięcej fabryk w Jeddo, Mikao, Osaka, Nangasaki, Yasida, Kasi-no-mac.

Handel, nader ożywiony między prowincjami państwa; atoli czynny handel z obcemi, pod karą śmierci, jest zabroniony. Handel bierny prowadzą tylko z Chińczykami i Hollendrami, dawniej pozwolony był także z Portugalczykami, ale tylko w Nangasaki i to z wielkimi obostrzeniami. Wprowadzają do nich: sukno, perkal, cukier, słoniową kość, drzewo farbierskie, żywe srebro, ołów, sztabowe żelazo, cynę, szylkret, kawę, zwierciadła, pilniki, szkło, zegary, szafran, chinę, pizmo. Wywożą zaś: kamforę, miedź, porcellanę, ryż, tran, wyroby lakierowane, papier, wachlarze, jedwab, naczynia gliniane, parasole, muszle i t. d. W Japonii także jest stała poczta.

RELIGIA. 1) Religia Sinto czyli Sin-Siu, najdawniejsza, pierwiastkowa religia mieszkańców. Dairi, którego tam rodzinę uważają jako pochodzącą od bóstw tej religii, był dawniej jej głową; 2) religia Buddy, przejęta z Chin i z Siam, najbardziej upowszechniona, jest teraz religią panującą; 3) religia Konfucjusza, ale ta najmniej ma wyznawców.

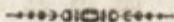
NAUKI i OŚWIECENIE. We względnie naukowym Japonczycy celują Chińczyków i są ze wszystkich Azyatów najoświecieńsi. Wszędzie są u nich dla nauki młodzieży szkoły w których uczą czytać i pisać. Kobiety nawet równie staranne jak mężczyźni odbierają u nich wychowanie. Wiele tu jest uczonych, a mianowicie w Mikao, drukarnie istnieją od kilku tysięcy lat. Najwięcej przykładają się do astrologii (mniej do astronomii), do sztuki lekarskiej, historii krajowej, moralności, religijnej filozofii, nauk przyrodzonych, botaniki. Na ich mapach oznaczone są stopnie i cały rysunek na sposób europejski. Ma także u nich znaczenie poezya i dosyć w niej postąpili; ale mało znają sztuki malarskiej i muzyki. Japońska literatura liczy wszelkiego rodzaju księgi, głównie zaś pisma historyczne, a przy tem wiele w przedmiotach sztuk pięknych.

a. R Z A D.

FORMA RZĄDU monarchyczna; na czele rządu jest *Dairi* czyli cesarz, w którego rękę, według dawnych praw krajowych, miała być najwyższa władza, ale utracił ją od 1585 r. wtedy bowiem przywłaszczył ją sobie wódz wojenny (*Kubo* czyli *Seogun*); od owego czasu przy *Dairi* pozostała się tylko godność i tytuł, a rzeczywistą władzę posiada *Segoun*; ten jednak uznaje się jako pierwszy cesarza poddany, odbiera od niego tytuł swego dostojęstwa, czyli przez cesarza, równie jak inni dygnitarze państwa, bywa mianowany, a za to *Segoun* corok wysyła do cesarza poselstwo z bogatemi podarunkami. *Dairi* (*) tytułuje się *Ten-si*, to jest, syn nieba, uważany jest od ludu jako święty i żyje zamknięty w pysznym pałacu w *Mikao*, z którego czasami tylko oddala się dla odwiedzenia niektórych główniejszych kościołów w państwie. *Segoun* rezyduje w mieście *Jeddo*. Sprawami zarządu państwa zajmują się 8 kolegiij (ministerstw), to jest kollegium główne (rada ministrów) ministerstwo prawodawcze, spraw wewnętrznych, ogólnej polityki, wojny, karzącej sprawiedliwości, finansów i ministerstwo budowli cesarskich. Pomędzy wielu dziedzicznymi lub lennymi książętami w różnych prowincjach, których dawniej uważać było można za zupełnie niepodległych, jeszcze i teraz są niektórzy niezawisli, reszta zaś są gubernatorowie rządzący powierzonymi im prowincjami. Dziedziczni książęta nazywają się *Damjos*. Prawa i kary w Japonii są bardzo surowe; ostatnie częstokroć spadają nawet na rodzinę występicy. Książęta dziedziczni obowiązani są utrzymywać wojska posiłkowe. Bronią japońskich wojowników są: łuki, szable, sztylety, dzidy; palnej broni, armat

(*) *Dairi* znaczy właściwie wewnątrz pałacu; używa się tego wyrazu na oznaczenie cesarza, gdyż niewolno wymówić jego własnego imienia.

jeszcze należycie używać nie umieją. Siła zbrojna wynosi 468,000 piechoty i 48,000 jazdy, z czego Segoun tylko 100,000 ludzi pieszo i 20,000 jazdy własnym utrzymuje kosztem. Państwo to nie ma żadnej wojennej marynarki. Dochody państwa podaje Balbi na 2 miliony franków. Całe cesarstwo japońskie dzieli się na 8 głównych krajów nazwanych *Do* (droga) z których jeden nazwiskiem Gokynay, dzielący się na 5 prowincyj szczególnem jest państwem czyli własnością Dairi. Każde *Do* dzieli się na *kokf* czyli prowincye, których jest ogółem 68, a *kokf* dzielą się dalej na 622 *koris* czyli powiaty.



AZJA POŁUDNIOWA.



X. INDYE PRZEDGANGESOWE.

a) INDYE ANGIELSKIE.

Δ. Ε Β Δ Γ.

1. POŁOŻENIE. Długość wsch. $89^{\circ} 37'$ — $110^{\circ} 12'$; półn. szer. $7^{\circ} 56'$ — $34^{\circ} 25'$. Granice: na północ-zachód Beludzistan i państwo Syksów czyli Lahore; na północ Himalaje i Nepal; na półn.-wschód Assam, kraj Garrow, Kassai i angielskie Indye zagangesowe, z resztą ocean indyjski i cieśnina Palk 20 mil szeroka między Indyami a wyspą Cejlan.

2. ROZLEGŁOŚĆ. Według mapy *Arrowsmita* całe Indye wschodnie zajmują 71,850, według *Tempelmana* 69,750, a zaś podług *Le Goux de Flaix*, 72,720 mil kw.; najpodobniej do prawdy według *Hamiltona* 59,535 mil geograficznych. Same zaś Indye angielskie zajmować mogą do 52,000 m. k.

3. GRUNT. W stronie północnej niezmiernie góry, z których wypływają wszystkie rzeki indyjskie. Stamtąd rozciągają się łańcuchy gór do środka kraju, a nawet aż na sam koniec półwyspu. Dwa najgłówniejsze pasma gór w tych Indyach są: 1) Himalaje czyli Himalaja w stronie północnej; najwyższy ich szczyt Dhawalagiri, dochodzi 26,340', drugi zaś, Djawa-Giri sięga 24,156' wysokości, wierzchołki gór tego pasma przechodzą daleko za linię śnieżną, nietyle przecież co inne góry indyjskie zwane *Gates* lub

Ghauts, opasujące Dekan, a których część *Windhya* stanowi północną, zaś wschodnie i zachodnie Gates wschodnią i zachodnią granicę Dekanu. *Nilgeri* czyli *góry błękitne* wiążą obadwa pasma gór Gates; dalej jeszcze ku południowi są góry *Trawankore* ciągnące się do ostatniego południowego końca półwyspu. Góry *Arawulli* zamykają od wschodu ciąg pustyni leżącej na zachód Indyj wschodnich. Przygórki indyjskie są: Ramas i Komorin w stronie zachodniej Kallimere; Sippeler i Palmyras na stronie wschodniej.

Reszta gruntu jest bardzo rozmaita: przy ujściu większych rzek nizki a nawet bagnisty; między rzeką Indus a górami Arawulli, obszerne pustynie piaszczyste; od wschodniej odnogi Indu aż do granic Guzeraty ciągnie się Runn, to jest goła, dzika płaszczyna, na której, jak się zdaje, było niegdyś morze. W wielu znowu okolicach najżyźniejszy czarnoziem, na którym częstokroć dwa i trzy razy do roku plon bywa zbierany. W ogólności grunt dobry, ale nie wszędzie uprawiony.

Wody. Morza: ocean indyjski, zatoka bengalska, zatoka Palk i cieśnina Manaar, morze arabskie, zatoka Kambaja i Kucz.

Rzeki. Wpadające do morza arabskiego: 1) Sind (*Indus*) w małej tylko części dotykający się kraju Pendzab, tudzież Punsznud powstający z połączenia się 5 rzek, któremi są: Szelum, zwany także Behat (starożytny *Hydaspes*), powiększony rzekami Czenab (starożytny *Acesines*) i Rawi (*Hydraotes*), tudzież Setledje, Sutledje, który po zabraniu Begah (*Hyphasis*) nazywa się Garra; 2) Ban (rzeka stepowa); 3) Bunnaus lub Bunnas; 4) Surraswuttee, 5) Sanharmuttee; 6) Mhye; 7) Dandur; 8) Nerbudda; 9) Tapy; 10) Kooauree; 11) Owrunga; 12) Dummun Gunga; 13) Sooria; 14) Taunga; 15) Holaus; 16) Sawuttee; 17) Jugboree; 18) Jaugur; 19) Segipire; 20) Dewgur; 21) Atchera; 22) Mandowa; 23) Karawooty; 24) Shawlmully; 25) Sherrawuttee; 26) Komardairee; 27) Kokkat. Do odnogi Manaar płyną: Trippalkandel, Tambrowany, Weyp-aroo, Kand-aroo, Wayg-aroo. Do zatoki bengalskiej: Kawery, Pan-aur, Pal-aur, Chur Nudi Sanga, Pennar,

Gondegam, Portar, Kistnah, Godawery, Maufur, Paddair, Gangam, Kuttak czyli Mahanaddy, Sabunreeka, Ganges, Bramaputra, Chitygong, Sunkal. Rzeki uchodzące do Gangesu, który powstaje w górach Himalaja, z połączenia obydwóch odnóg rzeki Baghirati i Alaknanda: Yar Wofadar, Ramgonga, Kalee Nuddee, Jumna, Tonsa, Sone, Goomty, Gogra, Gunduk, Bagmuty, Kosa, Mahamada, Teesta. Rzeki płynące do Brahmaputra: Goddado, Jerdeker, Soormah, Brak, Goumti. Długość biegu najgłówniejszych rzek, według Hamiltona: Sindu 340 mil, Bramaputra 320, Gangesu 300, Jumny 300, Setledji 280, Beat 250, Gunduku 196, Godawery 170, Kistnah 140, Nerbudda 140 mil. *Jeziora*: Chilka, jezioro Paliakaty, Bukra, Jeel, Dabhur i jezioro Kotilluh. Wiele źródeł wód mineralnych, ale mało używanych. Wiele kanałów do zalewania pól, a z pomiędzy tych wiele przydatnych do splawu.

4. **PODZIAŁ.** Indye angielskie na dwie główne dzielą się części.

I. *Indostan*. A. Kraj bezpośrednio-angielski: 1) Wielko-rządztwo (prezydentura) Bengalskie czyli Kalkuckie (teraz podzielone na 2 wielkorządztwa Bengalskie czyli Kalkuckie i Allahabad): a) prowincya Bengal, dzieli się na okręgi Kalkutta, Nuddea, Hoogly, Jessore, Bakergunge, Chittagong, Tiperah, Dakka, Jelalpoor, Mymunsyngh, Sylhet, Rungpoor, Dinagepoor, Purneah, Rajshahi, Birboom, Moorshedabad, Burdwan, Midnapoor i księztwo Kooch Bahar; b) prowincya Bahar; okręgi: Bahar, Ramghur, Boglipoor, Tirhoot, Sarun, Schahabad; c) prowincya Allahabad; okręgi, Allahabad, Juanpoor, Benares, Mirzapoor, Bundelkund, Kaunpoor; d) prowincya Oude: okrąg Gorukpoor; e) prowincya Agra; okręgi: Agra, Etaweh, Furrukabad, Alighur, kraj Kalpee; f) prowincya Delhi; okręgi: Delhi, Bareily, Moradabad, Saharunpoor, Merut, Huriana; g) prowincya Gurwal; okręgi: Gurwal, Kumaon, Surmour; h) prowincya Adjmir (Ajmer). — 2) Wielkorządztwo Bombaj; a) prowincya Guzerate; okręgi: Surata Broach (Barocz), Kaira i Achmedabad. — B. Kraje pośrednie czyli pod opieką Anglii zostające: a) w Allahabad, rajaszostwa: Rewah, Aurebah, i Theree,

Ditteah, Bejaver, Gurrakota, Myer, Nagone, Pannah i subaszostwo Ihansi; *b*) w Oude: królestwo Oude, z okręgami Luknow, Manikpoor, Oude, Baraicz, Khyrabad; *c*) w Agra, rajaszostwa Karouly, Bhurtpoor, Dholpoor, Macherry, Fyruzepoor i kraje Narnoul, Kautik i Kanoon; *d*) w Delhi: Sirhind, czyli kraj Syksów na lewym brzegu rzeki Setledje; *e*) w Ajmeer (Raczputana) rajaszostwa Jeypoor, Kotah, Boondee, Odeypoor (Mewar), Judpoor (Marwar), Jesselmer, (Dzessulmir), Bikanere (Bikanir); okręg Shekawutty, kraj Bhattiów; *f*) w Guzeracie: Baroda czyli kraj Gujkowar; księztwa Banswara, Therad, Turrah, Dubboi, Noanagar, Gundal i Kambaja; *g*) w Kuth czyli Kucz księztwo Kucz; *h*) w Malwah: rajaszostwo Indora czyli państwo Holkara, księztwa Bopaul i Dhara.

II. *Dekan*. 1) Bezpośrednio-angielskie pod wielkorządztwem Kalkuckiem: *a*) prowincya Orissa, dzieląca się na okręgi: Singboom, Kunjeur, Mohurbunge, Balasore, Kuttak i Khoordah; *b*) prowincya Gundwana. 2) Pod wielko-rządzą w Madras; *a*) prowincya Karnatik dzieląca się na okręgi: Madras, Chingleput, Nellore, północny Arkot, południowy Arkot, Tanjore, Trichinapoly, Madura, Szewagunga i Tinewely; *b*) prowincya Koimbatoor, a jej okręgi: Koimbatoor, Salem i Barramakal; *c*) prowincya Myssores, i jej okrąg Seringapatam; *d*) prowincya Malabar; *e*) prowincya Kauara; *f*) prowincya Balaghaut dzieląca się na dwa okręgi Bellary i Kuddapah; *g*) prowincya północnego Cirkars i jej okręgi: Guntoor, Mazulipatam, Rajamundry, Wizagapatam i Ganjam. 3) Pod wielkorządzą w Bombaj: *a*) prowincya Aurungabad, a jej okręgi: Bombaj, Jooneer, Callianee, Djowar, Baglana, Sanganmir, Ahmednagar, Perrainda, Solapur i Akalkotta; *b*) prowincya Bejapoor, i jej okręgi: północny Konkan, południowy Konkan, Bejapoor, Annagundy, i Darwar; *c*) prowincya Kandesz podzielona na okręgi: Gaulna, Kandesz i Mejwar; *d*) państwa indyjskich lenników: Nizam Hyderabadu, Nabob Nagpooru, Rajach Satarahu, Nabob Myssores, Rajach Trawankory, Rajach Kotszynu, Rajach Kolapur i księztwo Sikkim w Nepaulu.

5. KLIMAT. Północna połowa kraju leży w pasie umiarkowanym, południowa w gorącym; stąd temperatura bywa bardzo różna. W wysokich okolicach północy bywają cztery pory roku, mocna zima i chłodne lato. W środkowych zaś okolicach powietrze bywa bardzo łagodne. W Dekan dwie tylko bywają pory roku, sucha i mokra, z właściwemi temu krajowi odmianami, których przyczyną są góry Gates i panujące wiatry. Panują tu naprzemian wiatry (*Monsun, Musson*), od kwietnia aż do października Monsun południowo-zachodni, od października zaś północno-wschodni Monsun. Pierwszy sprowadza częste chmury które odbiwszy się od gór Gates, zanoszą deszcz nad zachodnie brzegi morskie. Monsun zaś wschodni wieje mocno ku brzegom Koromandelu i ku Indostanowi, sprowadza duszący upał, wszelkie rośliny przypala; zwykle bywa burzliwy, niesie z sobą piasek; nazywają go wiatrem lądowym, trwa zwykle codzień rano od 9 do 1 godziny, poczem następuje orzeźwiający wiatr morski. Za nastaniem północno-wschodniego Monsun powstaje wielka burza (burza S. Franciszka) i sprowadza nad wschodnie brzegi deszcz, kiedy tymczasem ustaje w Malabarze. W ogólności jednak zdrowe jest powietrze, a pora dżdżysta niezmiernie wegetacją wzmagają.

6. PŁODY NATURALNE *Ciała kopalne.* Złoto (w rzekach i strugach), srebro, żelazo, miedź, cyna, ołów, kamień magnetyczny, żywe srebro, cynk i inne metale; kosztowne dyamenty, rubiny, szmaragdy, szafiry, hyacynty, chryzolity, beryle, onyxy, akwamaryny, topazy, ametysty, kryształ, opale, krwawniki, agaty; marmur, alabaster, serpentyn; kamień wapienny i ciosowy, sól kopalna i źródłana, saletra, węglan sody, siarka, boraks, węgle kamienne, olej skalny. i t. d.

Rośliny. Indostan jest niezmiernie bogaty w użyteczne i piękne rośliny. Jest tu wszelkiego rodzaju zboże, mnóstwo roślin strączkowych i jarzyn kuchennych. Pomiędzy gatunkami zboża ryż pierwsze ma znaczenie, bo główne stanowi pożywienie mieszkańców; najrozmaitsze południowe owoce, jako to: kokosowe orzechy, pisang, daktyle, owoc chlebowy; ananasy, i t. p.

wszelkie drzewa owocowe europejskie (lepiej się udają na północy), drzewo sandalowe, hebanowe, drzewo teak, szacowniejsze nad dąb do budowy okrętów; trzcina bambusowa, wyrasta do takiej wielkości iż używają jej do budowy domów, cyprysy, sosny, jodły (na górach himalajskich), topole, dęby; mnóstwo roślin fabrycznych i handlowych, jakoto opium, (mak dorasta tam 40 stóp wysokości, nim dojrzeje nacinają jego główki, z których wypływa mleczny sok dający opium); jalapa, cytwar, assafetyda, betel, szafran, safflor, indygo; uprawa tej rośliny nader ważnym jest przedmiotem, tym szacowniejszym że ta strączkowa roślina nie gardzi najpłonnijszym, suchym na gorach gruntem; znaną u nas farbę otrzymują z jej liści. Bawełna, należy do najważniejszych płodów, wszędzie rośnie i każdy ją tam uprawia. Powszechnie także uprawiany bywa tytuń. Pieprz, roślina krzewna czepiająca się innych roślin i najlepiej w cieniu ich rosnąca; każde jej grono zawiera 30-50 ziarn pieprzu. Trzcina cukrowa, rośnie tam wszędzie jak w swym rodzinnym kraju i uprawa jej coraz bardziej się wzmacza. Z resztą uprawiają tam len, konopie, sessam; jest kassya, kamfora, gumilaka, benzoës, aloës, sago i t. d. Jednym z najpiękniejszych i najwięcej na uwagę zasługujących drzew indyjskich jest *banian*, święte u Indyan drzewo; niewyrasta ono w prawdzie wyżej nad 30 stóp, ale spuszcza do ziemi swe długie gałęzie które jej dostawszy puszczają korzenie, z których wyrastają znowu drzewa, tak iż w krótkim czasie jeden pień tego drzewa rozrośnie się w mały laszek, przez którego gęsty liść skwarne promienie słońca przedrzeć się nie mogą.

Zwierzęta. Dzikie: słoń, nosorożec, hyena, tygrys, częstokroć do pięciu stóp długi, przebywający w miejscach niskich, trzciną zarosłych; pantera, lampart, wilk, szakal, ryś, lew (lubo dość rzadki), niedźwiedź, żbiki, wiele gatunków małp. Zwierzęta na które polują: antylopy, jelenie, sarny, piżmowce, dzikie kozy, zające, króliki, kozy bezoarowe, bawoly. Zwierzęta wodne: niezliczone gatunki ryb, a nadto morsy, wieloryby, foki, hippopotamy, szylkrety; rozmaite mięczaki z pięknymi muszlami, a nadewszystko

mięczaki perlorodne, ostrzygi, i t. d. Bardzo wiele gatunków węzów, między temi żmije okularowe wielce jadowite, olbrzymie po 20 przeszło stóp długie węże. Wielorakie; gatunki rozmaitego ptastwa, mianowicie papugi, pawie, kuropatwy, jarząbki, gołębie, indyki, czerwonaki, żórawie, czaple, krawczyki i wiele pięknie śpiewających ptaków. Do przyswojonych zwierząt liczą się tu: słoń, obadwa gatunki wielbłąda, woły garbowe, zebu, ogromny arno, pospolite gatunki bydła, bawoły, owce, kozy, konie (rzadkie i nieosobliwe, osły, muły, świnie, psy.

-000-

W. MIESZKANCY.

1. LUDNOŚĆ.

W krajach bezpośrednio-angielskich	83,000,000 głów.
od Anglii zawisłych, a do których teraz większa część państw Maratów należy	40,000,000 „
	<hr/>
Razem	123,000,000 głów.

2. POCHODZENIE. *Krajowcy*: Indyanie, rozmaicie się nazywający, stosownie do miejsca zamieszkania, jako to: Dżatowie (Abiryanie, Pudziry); Maraci, Rasbuci; Syksowie lub Sejksowie; Brahus dzielący się na 74 pokoleń. *Obcy*: Mongołowie, Afganie, Persowie, Arabowie, Turcy, Ormianie, Indyanie zagangescy, Afrykanie, Europejczycy, Żydzi, tudzież czarni żydzi, pochodzący jak się zdaje, z niewolników którzy przyjęli religią Mojżesza.

Indyanie właściwi od niepamiętnych czasów zamieszkują półwysep z tej strony Gangesu; nigdy wojny niezdolały poruszyć ich z tego siedliska, w którym ludności ich liczą obecnie do 114 milionów. Indyanin jest średniego wzrostu, raczej delikatnej jak silnej budowy ciała. Cera jego jest brunatno-oliwkowa, jaśniejsza

w klassach wyższych a ciemniejsza w niższych. Rysy twarzy szlachetne, wszakże grubsze niż u Europejczyków wargi. Włosy cienkie, czarno-lśniące; skóra na ciele miękka, delikatna. Ręka tak mała iż np. szable Indyan nie mogą służyć dla europejskich żołnierzy, z przyczyny małej rękojęści. Lud ten do podziwienia jest zręczny: bez machyn, przy pomocy samych rąk wyrabia przedziwne tkaniny. Religia wprawdzie zabrania większej części Indyanom pożywania mięsa i spirytusowych napojów, ale i bez tego są oni nadzwyczaj wstrzemięźliwi; ubożsi żyją niemal samym ryżem, owocami i wodą. Ich mieszkania, sprzęty, rzemieślnicze narzędzia są nader proste. Większa ich część za całą odzież ma tylko kawałek płótna którym sobie biodra przepasują. Najznakomitsi, tudzież kobiety, noszą z lekkiej materyi kaftan i szerokie długie aż do kostek pantalon. Głowę okrywają szalem. Wszelako lubią strój; we dnie, podług swej religii, świąteczne, ubierają nogi i szyję ozdobaami z drogich kamieni; przeciągają także przez nozdrze pierścienie. Są łagodni, dobrzy, gościnni i litościwi nawet dla swych zwierząt. W ogólności długo żyją i rzadko chorobom podlegają. Ich prawa pozwalają im mieć wiele żon, rzadko jednak widzieć się to między niemi zdarzy, a małżonkowie ściśle sobie dochowują wiary; sami tylko książęta i wielcy panowie mają haremy (*zenana*). Nieznana jest indyjskim niewiastom uciążliwa niewola w której Turcy swe kobiety utrzymują. U nich żona jest szanowną towarzyszką męża, a bezzenność, według ich mniemania, hańbi człowieka. W jednem tylko bitnem pokoleniu *Nairsów* na brzegach malabarskich, we zwyczaju jest wielomeżstwo, mało gdzieindziej na kuli ziemskiej znane. Umarłych jedni grzebią, inni zaś palą. Wydatnemi cechami charakteru Indyan są skąpstwo, obojętność i zniewieściała miękkość. Indyanin lęka się wojny i unika ciężkiej pracy; przekłada spokojność nad wszystko. Ponieważ ma wstręt nie tylko do wojny, ale nawet do polowania i wszelkich silnych ćwiczeń ciała, przeto główną dla niego bywa rozrywką patrzeć na igraszki kuglarzy i na taniec bajaderek. Tanecznice te

dzielią się na kilka klas; w ogólności wychowują je i uczą po świątyniach, ich bowiem taniec głównie należy do obrzędów religijnych; bawią także bogaczów pod czas ich biesiad. Wszelkie gry hazardowne wzbronione są Indyanom; atoli namiętnie lubią gre w szachy, których mają być wynalazcami. Codzien się kąpią, co dla nich jest rozrywką i razem religijnym zwyczajem. Betelu powszechnie używają; żują go; wielu pali tytuń lub liście pewnego gatunku konopi, które wielce głowę zawracają. W muzyce Indyan Europejczyk nie znajduje harmonii; ich gama z ośmiu składa się tonów, a narzędzi muzycznych mają mnóstwo.

Charakterystycznym rysem tego ludu jest niezłomne przywiązanie do dawnych zwyczajów, dla tego to przywiązania, w pośród nieszczęsnych okoliczności i przez tysiące lat, wytrwali przy swjej właściwej organizacji, a która dziś jeszcze największą jest zaporą rozszerzeniu się między niemi chrystyanizmu. I tak wszystkie ludy indyjskie dzielą się na cztery kasty (*džadis* czyli *barnas*), a w każdej kaście lud ma sobie przepisany, właściwy stan, znaczenie i zwyczaje; tak iż równie niepodobno jest przejść z jednej do drugiej kasty, jak pojąć żonę z innej kasty lub chwycić się profesyi która nie jest zwyczajną kaście. Ktoby wiele uchybił zwyczajom swej kasty, ten zostałby z niej wyłączony i ściągąłby na siebie wzgardę powszechną.

Pomienione cztery kasty Indyan są: *Braminowie*, *Kjatriu*, *Wisa* czyli *Waisya* i *Sudra*. Według indyjskiej mitologii wszystkich kast ludzie powstałi z *Branu*, ale pierwsza z głowy, druga z bark i rąk, trzecia z tułowu i z ud, a czwarta z nóg. Każda znowu kasta ma wiele oddziałów z których również niepodobna przejść z jednego do drugiego. Atoli pomimo podział na kasty i inne ich gałęzie mają jednak różne pokolenia i sekty zwyczaje i obyczaje wszystkim kastom wspólne. I tak używanie na pokarm mięsa całkiem wzbronne jest 18 klassom, a pozwolone 70 lubo z pewnemi ścieśnieniami. Niektórzy grzebią swych umarłych, inni zaś palą. U jednych wdowy mogą powtórnie pojsć za mąż, u innych zaś obowiązane są spalić się lub dać pogrzebać z ciałem

swego męża. Okropny ten zwyczaj, który, według pewnych wiadomości, miał być zniesiony we wszystkich posiadłościach angielskich, przed niedawnym czasem był jeszcze tak powszechny, iż w jednej tylko bengalskiej prowincyi r. 1818 poświęciło się na ogień 839 kobiet. Najstarszy syn miał przywilej zapalenia stosu pod swoją matką, jak również gdy żywcem miała być pogrzebana, własne jej dzieci lub najbliżsi krewni mieli obowiązek ziemią ją zasypać.

Braminowie, kasta składająca się z kapłanów, ludzi uczonych i urzędników publicznych; wszyscy słudzy świątyń, wszyscy profesorowie, sędziowie i osoby godności i dostojności piastować mające z téj jedynie kasty wybierane być mają. Uważana ona jest za świętą i pod tym tytułem wielkich przywilejów używa. Zabić bramina jest zbrodnią z której prawie nigdy oczyścić się niepodobna; dla tego bardzo rzadko zdarza się iżby człowiek z tej kasty na śmierć był skazany. W najgorszym razie wylupują mu oczy, albo z kasty wyganiają. Ale też braminowie wielu podlegają ścieśnieniom i wielu wygod życia wyrzec się muszą; niewolno im jeść wszelkiego mięsnego pokarmu, ani nawet ryb lub jaj; bramin wiele wprzód okazać powinien dowodów wstrzemięźliwości i pilności około nauk, nim się wzniesie do najwyższych stopni dostojności w swój kascie. Wtedy dopiero odbiera cześć jak święty. Sami tylko braminowie mają prawo czytania świętych religijnych ksiąg *Veda*, a przeciw są to ludzie najprzewrotniejsi, najobludniejsi i najmniej z pomiędzy wszystkich Indyan moralni.

Kjatria jest kasta wojowników: z niej dawniej niemal wszyscy pochodzili książęta. Dziś prawie całkiem już wyginęła; uważają jeszcze *Rasputów* i *Nairsów* zamieszkujących nadbrzeża malabarckie, tudzież *Maratów* za potomków tej kasty, ale ci wiele się już od niej wyrodzili. Ludziom téj kasty wolno jeść mięso.

Wisa; tu należą rolnicy i wszyscy handlem się trudniący. Jest to ostatnia z trzech kast *szlachetnych*, którym wolno, a nawet przepisano za obowiązek czytanie dawnych ksiąg świętych, i które mogą żenić się między sobą.

Sudra; wszelkich innych professyj ludzie składają tę kaste, stąd

podziały ich są bardzo liczne. Ponieważ każdy oddział obowiązany jest pozostać przy swym zawodzie i stanie, każdy więc musi być tem czem był jego ojciec, tak iż syn kowala nie może być czem innem tylko kowalem. Z tego to dziedzictwa stanów syna po ojcu wynika że niektóre zwyczaje, sposoby i tajemnice utrzymują się w rodzinach od wielu wieków; ale z tego razem pochodzi nieprzewyciężona przeszkoda do postępu cywilizacyi.

Do czterech wymienionych kast wypada dodać piątą, lubo ta za kastę nie jest uważana: jest to kasta *Paria*, którąby nazwać można kastą *nieszczęśliwych*, kastą *wyrzutek* społeczeństwa. Barbarzyński, dziki przesąd wyklucza jój członków z indyjskiego społeczeństwa jako istoty nieczyste. Zaledwo uważają ich tam za ludzi; każdy kogoby się *Paria* dotknął, ma prawo zabić go; nie wolno im nawet znajdować się w świątyniach; a jeżeli wolno im czasami mówić z Indyaninem, co się bardzo rzadko zdarza, wtedy zasłonić sobie powinni ręką usta, aby swym wyziewem nie zmazali ludzi czystych. Prowadzą życie odludne, nędzne: często największy niedostatek i głód znosić muszą; do najpodlejszych używają ich robót i posług, i obchodzą się z nimi jak z bydłem. Po ich całej powierzchowności, po ich nieochędóztwie i czarnej skórze na ciele rozróżnić ich można od innych Indyan. Anglicy używają ich za żołnierzy. *Paria*, do żadnej oddzielnej nie należąc kasty ani szczególnej nie stanowiąc rasy, są potomkami ludzi, którzy przed wieki, za ciężkie przewinienia, z różnych kast wygnani zostali.

3. ZATRUDNIENIE. PRZEMYSŁ. 1) Górnictwo, lubo co do metalów niewielkie przynoszące korzyści; wyrabianie zaś soli i saletry nader zyskowne; 2) rolnictwo, nie po całym wprawdzie upowszechnione kraju, ale obfite mające plony; 3) chów bydła; 4) rybołówstwo (na brzegach morskich zyskowny połów perel); 5) wszelkiego rodzaju rzemiosła, wykonywane zręcznie i bardzo prostemi narzędziami.

Fabryki i rękodzielnie są bardzo mnogie: między innemi najważniejsze: tkanie materyj bawełnianych, jedwabnych i wełnianych; malowanie tkanin bawełnianych; wyrabianie muślinów, najpięk-

niejszych mat, najprzedniejszych szalów, szczególnie w Kaszemi-rze, terazniejszym państwie Lahory czyli Syksów; wiele wyrobów złotych, srebrnych, z drogich kamieni, perłowej macicy, szylkretu, kryształu; fabryki cukru i indygo, garbarnie, olejarnie i t. p. Od najdawniejszych czasów słynęły Indye wschodnie przedniemi tkaninami bawełnianemi, jedwabnemi, wełnianemi szalami i kobiercami, ich w tym rodzaju najpiękniejsze wyroby rozchodziły się po całej kuli ziemskiej; lecz w ostatnich czasach, do wysokiego stopnia udoskonalone fabryki europejskie wiele zmniejszyły odbył tak ważnych wyrobów indyjskich. Anglicy przed wszystkimi, przez swoje tanie, na machynach wyrabiane towary, przyczynili się do zupełnego prawie upadku tak doskonałych, tyle ludzi od dawna zajmujących i utrzymanie im zapewniających bawełnianych tkanin indyjskich. W robocie tylko szalów i kobierców, w północno-zachodnich Indyach (Kaszemirze, należącym do Lahory), współubieganie angielskie nie zaszkodziło indyjskiemu przemysłowi.

Handel prowadzi się na wielką stopę, jużto lądem, karawanami z Persyą, Afganistanem i Bucharyą, już morzem, częstokroć własnymi okrętami do Persyi, Arabii, do Indyj zagangesowych i wysp sąsiednich. W ogólności jednak większa część handlu jest w rękę Anglików. Po tych następują Amerykanie, Portugalczycy, Francuzi, Hollendry i Duńczycy. Handel wewnętrzny dosyć jest żywy, ale nie wszędzie, i nie ma przyzwoitych związków. Najglówniejsze wewnątrz kraju handlowe miasta są: Agra, Delhi, Dakka, Mors-hedabat, Allahabad, Benares, Patna, Odeipur, Nagpoor, Boor-hampoor, Hyderabad, Beynagoor, Seringapatam, Mirzapoor, Farakhabad, Indore, Hardwar, Szikkarpoor i t. d. Do najglówniejszych zaś portów handlowych liczą się: Kalkutta, Bombaj, Madras, Surata, Kambodja, Mangalora, Broach, Goa, Kalikut i t. d. Pomimo wielki handel zewnętrzny, więcej jednak bywa towarów wprowadzanych niż wyprowadzanych, pokazało się bowiem z pięcioletnich rachunków że średnio wynosił roczny wywóz 17,600,000, przywóz zaś 22,900,000 fun. szt. nie licząc w to handlu z Chinami. Roku 1837 cały handel Indyj z Anglią miał

wartość 9 mil. f. szt., z czego 2¹/₂ przypadło na Bombaj, 1 mil. na Madras, a 5 milionów na Kalkuttę.

Wyprowadzają: jedwab, wyroby jedwabne, przednią bawełnę, przędze i tkaniny bawełniane, perkale, muśliny, szale, kobierce, kordyban, skóry tygrysie, ryby, słoniową kość, bezoar, pizmo, sandał, heban i inne gatunki drzewa, boraks, gumilakę, tytoń, indygo, koszenillę, opium, ryż, cukier, kawę, pieprz, sago, saletrę, imbir, tamaryndy, kassya, kamforę i rozmaite inne towary apteczne; dyamenty, drogie kamienie, cynk.

Wprowadzają: złoto, srebro i inne metale, ambrę, salmiak, kadzidło, mirrę, daktyle, herbatę, rabarbarum, wszelkiego rodzaju korzenie, konie, różne towary chińskie, wino, sukno, grubsze wyroby sukienne, i wreszcie rozmaite wyroby fabryczne europejskie.

Pieniądze. Najpospolitszą indyjską monetą, *kawris*, były drobne muszle, które jednak coraz bardziej z użycia wychodzą; 4 takie muszle czynią w Kalkucie 1 gunda, 20 gunda idzie na jeden punn (poni), 4 punn stanowią 1 anna, a 16 anna jedną sykka-rupią, których 16 równają się 1 złotemu mohur. Jedna sykka-rupia ma wartość złp. 3 gr. 27, a zaś jeden złoty mohur czyni 55-64 złp. W Madras w obiegu są kasz, których 80 idzie na 1 fanam, a 12 fanam czynią 1 rupią, tudzież 42 fanam czynią 1 pagodę-star równającą się 14 złp. Jest także w obiegu moneta miedziana zawierająca 20, 10 i 5 kasz, dwie ostatnie nazywają się dodi i pół-dodi. Rupia w Bombaj dzieli się na 4 kwart, jeden kwart zawiera 100 reas, i t. d. Księgi i rachunki prowadzą się na *laki* i *krory*; 1 laka ma 100,000 rupij, a jeden kror 100 lak. *Miary:* koss, miara miłowa, 2 i pół czynią 1 miłę kwadr. Chitluk jest miarą powierzchni i równa się 45 kwadratowym stopom angielskim. Miara zboża nazywa się w Kalkucie khauk, 4 khauk równe są 1 raik czyli wadze 9 funtów.

4. RELIGIA. Przytoczymy tu tylko to co w tej materji, nie dosyć jeszcze przez Europejczyków zgłębionej, najpowszechniej jest znane. Ze wszystkiego co wiemy o nadzwyczajnych, a w części bardzo głębokich allegoryach mitologii indyjskiej, wypada że wiare

ludu, której nauczanie sami bramini poczytują za rzecz pożyteczną, jest tylko wynikiścią czystej i początkowo wzniosłej, ale potem przekrzywionej i sfalszowanej myśli. Tak więc, nawet w dzisiejszym stanie skażenia religii indyjskiej, widać w niej świetną, główną zasadę bytności najwyższej jedynej Istoty, obowiązek moralnego, czystego życia i pewność wiecznego życia. Historia tego kraju zdaje się dowodzić, że obecnie słabe tylko i niedokładne są w nim szczątki mądrości i nauki bardzo już odległej od naszej epoki. Badając gwiazdy dla oznaczenia szczęśliwych lub nieszczęśliwych dni i godzin, Indyanie pogrążyli się w najgłębszych zabobonach, najfalszywsze przyjęli wyobrażenia o układzie świata; a przecież mają od niepamiętnych czasów formuły, podług których uczeni ich mogą rozwiązać z zadziwiającą dokładnością najtrudniejsze astronomiczne zagadnienia. Dziwy ich budownictwa, o czym niżej powiemy, ich poemata, ich święte, najwięcej wierszem pisane księgi, dowodzą że Indye były niegdyś widownią wysokiej cywilizacji, która oddawna już znikła.

Następujące są główne rysy religii indyjskiej. Najwyższą istotą, której nie ma obrazów w ich świątyniach, i która dziś nawet nie odbiera u nich żadnej czci, jest *Brahm* lub *Parabrahma* (której nie należy uważać za jedno z Bram), jest to Jowisz ich olimpu. Wszystko od niego pochodzi, i do niego się wraca; jest on wieczny, wszechmocny; jest wszędzie, więc wszystko; jego duch sam w sobie zamknięty, wyższy jest nad wszelkie rozkosze, nad wszelkie żądze; on sam jest święty. Od niego to zależą *Bhawani* czyli natura i mnóstwo duchów, z których trzej, jako to: *Brama*, *Wisznu* i *Chiwa*, trojca Indyan, szczególnej czci są przedmiotem. Dwaj tylko ostatni mają świątynie; Brama utracił to prawo przez swoją pychę, jednakże i na jego cześć odbywają się uroczystości. Brama uważany jest jako stwórcyca, Wisznu jako zachowawca, a Chiwa jako zagładziciel; oni także panują nad trzema żywiołami: Brama nad ziemią, Wisznu nad wodą, a Chiwa nad ogniem. Pospolicie wystawiają Bramę o czterech głowach, siedzącego na łabędziu po wodzie pływającym. Co do Wisznu, jedni mówią że się pokazał

na ziemi pod postacią 21 ludzi i zwierząt, drudzy zaś utrzymują że był dziewięcioraki, i stąd pod temi wszystkiemi wystawiają go postaciami; najczęściej jednak dają mu wyobrazenie *Kriszna* które pokazuje go pięknym młodzieńcem. Chiwę zwanego także *Rudren*, wyobrażają wpośród błyskawic, z trzema oczami i ośmią rękami. Każdy z tych bogów ma żonę; atoli *Bhawani* wygląda częstokroć jako żona trzech bóstw. Wiele duchów od Bramy pochodzących zrobiły rokosz, i za to z nieba wypędzeni zostali; długie upłynęły czasy, i dopiero po wielu prośbach i wstawianiach się innych duchów i to pod nader ciężkimi warunkami, uzyskali przebaczenie. Brama zgodnie z *Bhawani* (naturą) zaludnić mieli świat cielesny, który przeznaczony został na mieszkanie upadłym duchom; jeden z nich np. ożywić miał to, drugi inne zwierzę, roślinę lub człowieka, i tak dalej przechodzić bez końca z jednej w drugą istotę dla jej oczyszczenia. Taka jest metempsykoza, czyli przechodzenie dusz z jednych w drugie ciała, u Indyan: według niej wszystko tam żyje, nie tylko ludzie i zwierzęta, ale nawet rośliny i kamienie.

Oprócz trzech powyższych bóstw, Indyanie czczą nieskończoną liczbę (według niektórych 333 milionów) istot niższego rzędu, czem objęte są żywioły, zdarzenia w naturze, mnóstwo dobrych i złych duchów, chorób, cnot, nieszczęść, sztuk, nauki i t. d. Między bóstwami niższego rzędu najznakomitszym jest *Buddha* (*), odbierający cześć u sąsiednich ludów jako bóg najznakomitszy. *Buddyzm*, którego wyznawców liczą niektórzy geografowie do 300 milionów, odrzuca obrazy bóstw, nakazuje bezżenność ka-

(*) Według japońskiego podania, *Buddha* był filozof i prawodawca. Urodziwszy się na wyspie *Cejlan* około 1029 lat przed J. C. wcześniej opuścił dom rodzicielski i został uczniem pustelnika słynnego wielką surowością obyczajów. W krotce jednak zaniechał oderwanych myśli i poświęcił się dla szczęścia swych bliźnich. Podał im naukę o Bogu który mści się zbrodni a nagradza cnoty, o szczęśliwem, obiecanem dla dobrych w niebie życiu, o piekle dla złych, o metempsykozie jako sposobie zasłużenia się, i t. d. Nieszczęściem jednak, tak piękną naukę ludy wschodnie zeszpeciły przydaniem mitologicznych bajek i dziwactw. *Buddha* w kilka lat po śmierci, która przypada 950 r. przed J. C. ubóstwiony został.

planom i życie zakonne. Religia ta, w Indyach przedgangesowych wielkiego doznała prześladowania, i dla tego jej sektatorowie w różne rozsykali się strony Azji. Indyanie także oddają cześć siedmiu rzekom, a szczególnie *Gangesowi*; kąpanie się w tej rzece do religijnych liczy się czynów; wodę z tej rzeki rozwożą handlarze bardzo daleko; pobożni Indyanie odbywają pielgrzymki do katarakt i źródeł Gangesu. Wreszcie za święte także z pomiędzy zwierząt uważają przedewszystkiem *krowę* i *wołu* (godła płodnej siły natury), po nich *ślonia*, *małpę*, *łabędzia*, niektóre gatunki *węzłów*, a z pomiędzy roślin *komoniec* (*lotus*), *banian*, i t. d.— Cała historia święta Indyan zawiera się w ich dawnych księgach zwanych *Weda*, podzielonych na cztery części, tudzież w ich komentarzach *Szaster* równie bardzo dawnych, których sześć ksiąg obejmują astronomią, astrologią, naukę moralną, przepisy religijne, sztukę lekarską i prawo; nadmieniliśmy już wyżej że tylko Braminom czytać je wolno.

Rozmaite są religijne obrzędy u Indyan. Kapłani ich są *Braminowie* czyli *Bramy*, a świątynie *pagody*, z których znajdujące się na brzegach Koramandelu, wielkością i trwałością przewyższają wszelkie starożytnej budowy znane pomniki; są to budowle z marmuru cegły i granitu. Pagoda bywa zwykle czworobokiem, swemi ścianami wystawionym zupełnie do czterech głównych stron świata. Z pośrodku każdego boku wznosi 3—400 stóp wysoka, piramidalna, z 8 do 11 pięter składająca się wieża. Te wieże stanowią cztery wejścia do świątyni; zewnątrz okryte są obrazami bóstw i zwierząt znakomitej roboty. Wewnątrz, wzdłuż murów są siedzenia dla wiernych wyznawców, portyki i małe kapliczki dla kapłanów i bajaderek. W pośrodku próżnej, czterema murami zamkniętej przestrzeni, wznosi się również piramidalnego kształtu, ale więcej nad inne części okryty rzeźbą przybytek. Tajemniczy zmierzch panuje w tym budynku, tylko bowiem otworami czworga wejść dostaje się wewnątrz światło. Widać tam kolosalny obraz jednego lub kilku bóstw, ściany przedstawiają rozmaite płaskorzeźby; czasem przy wejściu, zewnątrz widzieć się daje posąg

bożka; posągi te, po największej części kamienne, miedziane lub złote, ubrane bywają w nader kosztowne szaty i obładowane bardzo drogiemi dyamentami. Ale cały ten przepych szczegółów ginie przy olbrzymim effekcie ogółu, albowiem wszystko tu jest z granitu wypolerowanego jak szkło, a niektóre jego sztuki są tak wielkie iż obejmują 10 — 12,000 stóp sześciennych, a częstokroć potrzeba było sprowadzać te kamienie z miejsc o 15 mil odległych. Dawniej widziano w jednej pagodzie w Chalembaram, łańcuch wykuty z jednej sztuki granitu, 137 stóp długi, na cztery girlandy się dzielący; każde jego ogniwo było 3 stopy długie, 2 do 3 stóp grube, a wszystko przedziwnie, jak stal, wypolerowane. Najwięcej znajduje się tych cudownych świątyń na wyższej płaszczynie Dekanu i w górach Gates; podziemne ich sale bywają tak obszerne iż mogłyby pomieścić po kilka tysięcy rodzin kapłańskich; nie widać już takich pagód ku południowi za rzeką *Kryszna*; nie ma ich także w północnym Indostanie, ale znówu się je napotyka na wyspach *Elefantyna* i *Salsetta*. Służbę w świątyniach pełnią, jakśmy już powiedzieli, braminowie, którzy z tego tytułu, mają nie tylko grunta wolne od podatków, ale prócz tego znaczne dochody w podarunkach i ofiarach. Zwyczajne obrzędy nabożeństwa zależą na kąpaniu posągów bożyszcz, na namaszczeniu ich i ubieraniu, przy czém palą się przed niemi lampy woń wydające, i tańczą bajaderki przy odgłosie skocznej muzyki; lud także przynosi tym bóstwom ofiary składające się z pokarmów, kwiatów, owoców i t. d. Podczas nadzwyczajnych obrzędów zabijają i palą zwierzęta; pewna nawet że dawniej ofiarowywano ludzi a szczególnie dzieci. Oprócz codziennego nabożeństwa, wiele jest nadzwyczajnych uroczystości na cześć wszelkiego rodzaju bóstw; niektóre trwają po kilka dni. Najślawniejszą z pomiędzy nich jest uroczystość *wozu* czyli *tyrunal*, która trwa 10 dni i ściąga wielką liczbę pielgrzymów, gdy się odbywa w jakiej sławnej pagodzie.

5. OŚWIECENIE. NAUKI. Indyjanie mają zdolności do nauk i wykształcenia się, nie widać jednak żeby usiłowali czynić w nich postępy, zatrzymują oni we wszystkiem dawne formy i granice;

szczególniej zaś przeszkadzają im do postępu ich kasty. Prawie wszędzie są u nich szkoły w których się uczą czytać, pisać i rachować. Benares uważać można za miasto uniwersyteckie do którego Indyanie garną się ze wszystkich stron na naukę teologii; wszakże nie trzeba sądzić żeby to miał być rzeczywisty uniwersytet. Indyanie pobierają tu nauki prywatnie u braminów i przykładają się do wyższych nauk indyjskiej mądrości. Są także podobne zakłady w miastach Nuddea i Tirhut, ale obadwa znacznie podupadły. Główniejsze przedmioty ich nauki są: religia, filozofia, matematyka, astronomia, chemia, botanika, medycyna, historia, prawnictwo. Ich geografia w większej części składa się z domniemanych podań. W poezyi wielkie mają upodobanie; religia, moralność i historia mitologią są zagmatfane; uczą się także malarstwa, muzyki, budownictwa, rzeźbiarstwa, sztuki dramatycznej i tańców, ale gust ich w tém wszystkim jest dziwaczny. Mają biblioteki i księgi na palmowych liściach pisane rylcem, piszą także piórami ze trzciny na bawelnianym papierze, Anglicy wielełożyli starania około zaprowadzenia nauki i zachęcania do niej, i w tym celu wiele zakładów otworzyli, jak naprzykład szkoły indyjskiego sanskrytu w Benares i Kalkucie, szkoły w Delhi i Agra tak dla Indyan jako i dla mahometanów, angielsko-indyjską szkołę dla Indyan, gdzie uczą europejskich języków i umiejętności, szkołę angielską, do której przyjmowani są Indyanie i mahometanie co nabyli przygotowawczych nauk w szkołach indyjskich i mahometaniskich; w téj szkole uczą ich literatury i nauk w języku angielskim. Jest także episkopalna szkoła w Kalkucie, i szkoła indyjska w Punah. Szkoły wyższych nauk dla Anglików w wielu są miejscach; uniwersytet (na wzór oxfordzkiego) w Kalkucie, tamże szkoła handlu, wyborna szkoła inżynieryi w Bombaj, astronomiczne obserwatorya w Kalkucie, Benares i Bombaj, ogrody botaniczne w Kalkucie i Madras, azjatyckie towarzystwa w Kalkucie i Madras (pierwsze szczególnie sławne), literackie i geograficzne towarzystwa w Bombaj, jakoteż lekarskie towarzystwo w Kalkucie. W Kalkucie, Madras i Bombaj i w wielu innych miastach są dru-

karnie, wychodzą gazety, dzienniki i inne pisma czasowe; w samej Kalkucie czynnych jest obecnie 36, jużto angielskich, już indyjskich pras. Prócz tego wiele wychodzi peryodycznych pism po prowincjach.

— 200 —

a. R Z Ą D.

1. **FORMA RZĄDU.** Państwo to posiada, pod zwierzchnictwem króla W. Brytanii, angielska kompania, częścią jako władca, częścią jako opiekun książąt indyjskich; do kontrolowania spraw indyjskich przeznaczony jest szczególny wydział (*Board of Control*) angielskiego ministerstwa, z którym się znosi tajny komitet składający się z trzech dyrektorów kompanii. Zwierzchnia władza kompanii nad Indjami trwa tylko do czasu oznaczonego przywilejem, który skończył się był z 1834 rokiem, ale znowu na 20 lat przedłużony został, z warunkiem jednak że dotychczasowa wyłączność handlu kompanii z Indjami i Chinami ustaje i odtąd mogą mieć w nim bezpośredni udział wszyscy obywatele angielscy. Kompania ma prawo bicia monety, prawo do życia i śmierci, prawo wypowiedzania wojny, zawierania traktatów, wchodzenia w przymierza, przyjmowania i wysyłania posłów; ale za wszystko odpowiedzialna jest narodowi angielskiemu. Podlegli angielskiej kompanii książęta indyjscy już to są lennicy, nad którymi kompania przyjęła opiekę tak wewnątrz jako i zewnątrz, a za co oni płacą wynagrodzenie pieniężne i w przypadku wojny dostarczają zbrojne posiłki; już zostają pod opieką kompanii która rozrządza ich twierdzami, ale nie wymaga wojskowych posiłków ani pieniężnego wynagrodzenia.

2. **RZĄD.** Kierunek spraw indyjskich, w najwyższej instancji wychodzi z Londynu: 1) od *Board of commissioners for the affairs of India*, to jest rady stanu składającej się z prezesa, 3 sekretarzy

stanu, 9 wyższych urzędników i jednego sekretarza, którzy kontrolują zarząd kompanii; 2) od *Court of directors*, czyli właściwych regentów; jestto zgromadzenie złożone ze 24 członków wybieranych co cztery lata z pomiędzy kompanistów, do czego mają prawo sami tylko w Londynie zamieszkali, najmniej 2000 funtów szter. w akcyach kapitału kompanii posiadający kupcy. Temu to zgromadzeniu podlegają różne urzędy w Londynie, jako to: indyjska korespondencya, komitet prawodawczy, korespondencya wojskowa, urząd menniczny i wekslowy, komitet żeglugi i rozmaite komitety handlowe. Atoli wszelkie tej rady dyrektorskiej postanowienia powinny najprzód uzyskać przyzwolenie najwyższej kontroli rządowej: tak więc władzę dyrektoryatu ścieśnia kontrolla. Dyrektorów obiera izba właścicieli (*Court of Proprietors*) czyli zbierające się w pewnych czasach zgromadzenie członków kompanii. W Indyach zaś są cztery prezydentostwa: w Kalkucie, Allahabad, Madras i Bombaj; w każdym prezydentostwie jest naczelny cywilny i wojenny gubernator. Gubernator Kalkuty jest razem generalnym gubernatorem kompanii z władzą królewską. Inni gubernatorowie od niego zależą. Każdy gubernator ma sobie dodaną radę i pod swą władzą gubernialnych sekretarzy; a nadto radę handlową i skarbową; system administracyi jest takiż jak w Anglii. Rządzący prowincyalni w guberniach nazywają się *Fuzdar*, nie mają władzy wojskowej i władza ich prawie tylko zależy na nadzorze gmin i utrzymaniu policyi. Prowincye dzielą się na powiaty a te na pergunnach. Nad ostatnimi przełożeni są *Zemindare*, czyli urzędnicy skarbowi. W każdym powiecie, i w każdym znaczniejszym mieście *Mutahsib* ma dozór nad wagami i miarami. Od r. 1793 zaprowadzony został właściwy, zupełny kodeks indyjski, w Kalkucie, Madras i Bombaj są najwyższe trybunały; w Kalkucie także jest oddzielony trybunał wyrokujący w sprawach między rodowitymi Anglikami w Indyach. Co do spraw gruntowych, dzierżaw, danin i t. p. są poborcze trybunały, których najwyższą instancją jest *Sudder-Duanni-Adawlut* i t. d. W sądach zasiadają angielscy prezesi, radcy i protokółści wspólnie

z indyjskimi *pundit* i mahometańskimi mollachami, wszystko odbywa się na sposób angielski. Roku 1829 liczba osób w służbie kompanii zostających wynosiła 177,505, których pensya kosztowała ją 3,440,000 fun. szter. Samego generalnego gubernatora pensya dochodziła 24,418 fun. szter. (975,720 złp.). Od roku 1834 znaczne zaszły ulepszenia w zarządzie. I tak ustanowiono z pomiędzy rodowitych Indyan sędziów pierwszej instancyi (*sudde-Amim*) i assessorów przy poborcach i stałą wyznaczono im pensyą. Również język krajowy przyjęto w administracyi.

3. DOCHODY KOMPANII. Fundusz w akcyach kompanii indyjskiej wynosi 5 milionów f. szt. a gdy r. 1834 skończył się dawny przywilej, posiadała kompania w gotowych pieniądzech, w nieprzedanych towarach i innej własności 14,649,390 fun. szt. Długi kompanii dochodziły 1833 r: 30,774,092 f. szt. Dochody, które w przecięciu z 15 lat (od 1814-1829) czyniły rocznie blisko 21 mil. f. szt. wynosiły średnio w trzech latach, 1833-1836), po 14,450,514 a wydatki w Indjach do 12,120,919 f. szt. rocznie. Dodać jeszcze trzeba do tego wydatki w Anglii (procent posiadaczom wschodnio-indyjskich papierów, pensye, koszta, zakładów kompanii w Anglii, żołd dla królewskiego wojska będącego na służbie w Indjach i t. d.). Oprócz wymienionych dochodów, zyskała jeszcze kompania z handlu, w latach 1835 i 1836, summe 10,176,198 f. szt. Najwięcej dopuszczają się uciążliwości ziemni-dary, od czasu jak im zupełnie poruczono własności gruntowe.

4. SIŁA ZBROJNA. 1830 r. składała się (według podania Montgomery Martin), z 253,918 ludzi, w którejto liczbie było:

regularnych wojsk europejskich	35,590
" " indyjskich (<i>Seapoy</i>)	148,067
nieregularnych wojsk europejskich	832
" " krajowców	69,429

Marynarka składa się z 1 fregaty, 10 mniejszych wojennych statków, 2 zbrojnych parowych statków i kilku strażowych.

b) PAŃSTWA NIEPODLEGŁE.

I. **P a ń s t w o S y k s ó w.**

Δ. **K R A J.**

Syksowie (Seikhs, Sikhs, Sieks), na lewym brzegu rzeki Setledje są lennikami kompanii wschodnio-indyjsko-angielskiej: mieszkający zaś na prawym brzegu téjże rzeki, składali niepodległe państwo; atoli w ostatnich czasach, ksiązę Lahory, (także ksiązę syksowski), podbił sobie innych ksiąząt Syksów, niemniej wcielił do swych krajów znaczną część Afganistanu i tak utworzył dosyć potężne państwo, którego wojsko, w większej części na sposób europejski jest uorganizowane. Ksiązę ten nazywał się Randszit-Singh czyli Runszit-Singh, umarł on 1839 r. a po nim nastąpił syn jego Kurryk-Singh.

Położenie: 86—95° dług.; 27—35 półn. szer. Graniczy z Afganistanem, rzeką Sind, angielskimi Indjami i Tybetem. *Rozległość* państwa wynosi 8000 mil kw. *Grunt:* na północy górzysty i lesisty, szczególniej równinę kaszmirską otaczają od północy wysokie góry Himalaja i Hindukusz. W Peszauer ciągną się niższe góry Kejber i pasma gór słonych w sól nader bogatych. Pendszab i Multan są kraje płaskie i w części bardzo żyzne, z resztą płonnemi piaskami pokryte. *Rzeki,* znaczniejsze są: *Sind* czyli *Indus*, *Kabul*, *Szelum*, *Rawy*, *Setledź*, *Begah*. Całe państwo dzieli się na następujące części: 1) *Pendszab* czyli kraj pięciu rzek, jego obwody: *Lahore*, *Iinhut*, *Rechna*, *Barri*, *Jalindra*, *Sindi Sagor*, kraj *Gukerów*; 2) *Kuhistan* czyli kraj górzysty; księztwa: *Rajsur*, *Puonach*, *Jamboe*, *Kishtewar*, *Kangra*, *Gular*, *Seebah*, *Chumbah*, *Koloo*, *Mundi*, *Sukaid*. Dodać tu jeszcze należy zdobyte 1827 r. na Afganach kraje; 3) trzy prowincye *Czocz*, *Hasareh* i *Peszauer* które dawniej część *Kabulu* stanowiły; 4) *Kaszemir* z wielu w górach księztwami;

i 5) *Multan*, z prowincjami *Multan*, *Leja*, *Dera-Ismail-Chan*, *Dera-Ghasi Chan* i *Buhawalper*. *Plody*: co do metalów, złoto i żelazo, sól, saetra, boraks, zboże, ryż, cukier, indygo, tytuń, bawelna, szafran, wino, przednie owoce, konie, bydło, owce, kaszmirskie kozy sławne długim i delikatnym włosem, wielbłądy, jedwabniki, dzikie zwierzęta, i t. d.

Sławna dolina *Kaszemir*, jest jedną z najpiękniejszych okolic w Azji; góry Himalaja otaczają ją od północy, zachodu i południa, a rzeka Indus granicą jest od wschodu; przerzyna ją rzeka *Behut* (starożytny *Hydaspes*) do której uchodzi mnóstwo malowniczych strumieni. Indyanie uważają tę dolinę za ojczyznę swych braminów; Chińczycy wywodzą z niej swego *Foe*; według mahometanów jest to raj, w którym mieszkali pierwsi ludzie. Mieszkańcy są rodu indyjskiego i mówią narzeczem pokrewném sanskrytowi. Ich panującą religią jest islamizm. Jest to lud piękny, silny, zręczny, bardzo przemyślny, ale miękki i najmniej waleczny. Uprawa gruntu wyborna. Głównym przedmiotem przemysłu są wełniane tkaniny z pomiędzy których szale *kaszmirskimi* zwane, tyle są sławne. Wyrabiają je z koziego puchu, i dostarczają ręcznie do 80,000 sztuk. Samo stołeczne miasto *Kaszemir* (dawne *Sirynagur*) liczy 16,000 warstatów. Kraj ten opatruje także część Indyj rozynkami i melonami;— liczy do 2 milionów ludności.

-306-

b. MIESZKAŃCY.

Pochodzenie: różne pokolenia Indyan, lud w ogólności kształtny, dobroduszny, bardzo pracowity, bitny, mężny, a mianowicie Syksowie, Syngowie, Dżaty, Rasbuty, Juty, Afganie, Beludziowie, Mongolczycy i Gukery.

Ludność podają na 8 milionów.— Ich zatrudnieniem jest rolnictwo i chów bydła, około czego lubo z niewielkiem zajęciem

ale znaczną chodzą korzyścią; główniejszemi wyrobami są tkaniny bawełniane, sławne kaszmirskie szale, tudzież wełniane i jedwabne tkaniny, papier, kobierce, wyroby lakierowane, broń. *Religia* im właściwa przez Indyanina *Gurruh Nanek* (w 14 lub 16 wieku) zaprowadzona, jednego tylko najwyższego Boga a żadnych podrzędnych bóstw nie przypuszczająca; prócz tego brami ni i mahometanie.— *Forma rządu*: dawniej Syrdarowie teokratyczni szczególnych powiatów łączyli się pod jednego zwierzchnika wybieranego przez radę narodową (*Guru Mata*); teraz związek ten istnieje tylko z imienia, gdyż Runszit-Singh, książę Lahory wszystkich do płacenia sobie haraczu zniewolił.— *Docho dy* tego państwa wynosić mają 70—90 milionów złp.— *Sila zbrojna* Runszita, 1838 r. składała się z 600 dział różnego kalibru, 48,500 jazdy i 24,500 piechoty. Tę armią uformował i na sposób europejski wyćwiczył francuzki generał *Alard*. Do niej także należała legia jazdy francuzkiej (6000 ludzi) utworzo na przez tegoż generała, ubrana i uzbrojona lancami, szabłami i pistoletami, zupełnie na sposób europejski. Prawie cała komenda, w całej armi odbywa się w języku francuzkim. Piechota uzbrojona jest karabinami z bagnetami; wszystko porządnie odzia ne i regularnie płatne.

II. Państwo Gwalior czyli dawniejszy Maha Raja Sindia.

▲. K R ▲ J.

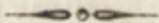
— *Leży* pod 93—96° 43' dług. a 22—26° 52' półn. szer.; ogra niczają je Agra, Allahabad, Bopaul, Kandesz i Ajmeer. *Rozległość*: 1860 mil kw. *Grunt* po większej części górzysty, ale żyzny. *Rze ki*: Chumbul, Kali, Sind, Betwa, Nerbudda, Djuma, Sagermutti,

Parbute, Kobarry, Pohoje, Binna. *Plody*: wszelkiego gatunku zboże, ryż, pszenica, proso, jarzyny, rośliny strączkowe, indygo, bawełna, tytuń, przednie owoce, różne gatunki drzewa, bydło, owce, wyborne konie, wiele domowego ptactwa. *Podział*: a) posiadłości w Malwach; b) posiadłości w Agra; c) w Kandecz.



B. MIESZKANCY.

Pochodzenie: Indyanie bitne, bardzo wytrwale, na małym przestające; pokolenie częścią Maraci, częścią Grassia, Jaut, już muzułmanie sekty Borah. *Ludność* wynosić ma 4 miliony. *Zatrudnieniem*: rolnictwo, chów bydła, a szczególniej koni. *Przemysł i oświecenie* prawie wcale przytłumione. *Religia* Braminów. *Rząd*: nieograniczona monarchya, na czele jego obecnie Ali Djah Djan-kodji Rao Sindiabehadir. *Dochody* jego wynoszą 40 mil. złp. a wojska ma 40,000, które po większej części składa się ze szczątków rozwiązanej armii książąt marackich.



III. Państwo Nepaui.

Δ. KRAJ.

Położenie: 97°40'—106°20' długi., 26°25'—30°40' półn. szer.; graniczy na północ z Tybetem, na wschód z Butanem, na połud. wschód z Bengalem, na południe z Baharem i z Oude, na połud. zachód z Delhi, na zachód z Gurwalem.— *Rozległość*, łącznie z księstwem Sikkim zostającym pod opieką kompanii angielskiej, 2530 m. kw.— *Grunt*: jak dolina alpejska, między dwoma równoległe ciągnącemi się i coraz wznoszącemi pasmami gór; najbardziej ścieśniają ją ku wchodowi góry Lama Dangra. Od

strony północnej wznosi się łańcuch gór Himalaja z ośmiu wysokimi szczytami. *Rzeki*: Kozah powstający z rzek Rusi i Gerkoos: Gunduk do którego uchodzą z prawej strony Modi, Tirsool Gunga, Marichangdi, Setigunga i Rapti, z lewej zaś Rakhagar, Mayandi Kola, Barigar, Beri Kola i Arhung; Gogra z rzekami Swetagunga i Baharee. Konki oddziela, na wschodzie, Nepaul od księstwa Sikkim. *Klimat*: alpejski z takimiż jak w Szwajcaryi sprzecznościami, w dolinach nader łagodny i zdrowy, wielce przyjazny dla wegetacji. *Plody naturalne*: złoto (w rzekach), nieco srebra, wiele miedzi, ołowiu, wyborne żelazo, arsenik, siarka, marmur, jaspis, kryształ, wapno, łupek; bydło, yak, bawoły, owce, konie, psy, słonie, nosorożce, tygrysy, lamparty, szakale, lisy, piżmowce, małpy, zające, dzikie kozy, wiele płastwa, ryb, pszczoł; ryż, kukuruza, żyto, rośliny strączkowe, bawełna, szafran, trzcina cukrowa, konopie, kardamon, pieprz, imbir, owoce, wino, rozmaite gatunki drzewa. *Podział*: 9 obwodów: Nepaul, obwód 24 Rajasów, obwód 22 Rajasów, Mukwanpoor, Khiraut, Khatang, Chayenpoor, Saptari i Morung.

-906-

B. NIESZKANCY.

Ludność: 2,500,000 dusz. Pochodzenie: Indyjanie, Newarowie, Denwarowie, Purbuty. *Zatrudnieniem* ich bardzo staranne rolnictwo; wszystkie kraje i grunta rozdzielone są między książąt i duchowieństwo i od tych wydzierzawiane. Rzemiosłami trudnią się tylko Newarrowie; są oni tkaczami, kowalami, ślusarzami, dobrymi cieślami, nożownikami i wybornymi złotnikami. Robią papier z łyka, napoje z ryżu i likwor z ryżu i pszenicy zwany *Ihaur*, powszechnie lubiony. *Handel* prowadzą tylko z Tybetem i Bengalem; wyprowadzają z Nepaulu słonie, słoniowe zęby, ryż, budulec, skóry, imbir, kuth (*terra japonica*), воск, miód, żywicę, pamaranče, pieprz, pachnącą korę, miedź, oliwę, bawełnę; prócz własnych

płodów rozwożą także wyroby tybetańskie po Bengalu. Wszelkie towary przeprowadzają przez góry karawanami na koniach i owcach. *Religia*: panująca bramajska, a oprócz tej buddajaska, lamajska i mahometańska. *Oświecenie*: prawie na tymże, co w Indyach, stopniu; głównym przedmiotem nauki astronomia, czyli właściwie astrologia; i tu także naukowość dziedzictwem jest braminów.

—306—

a. RZĄD I JEGO FORMA.

Nieograniczona monarchya na czele której jest Rajas, mający przy boku radę stanu z następujących składającą się wysokich urzędników: 4 Chauteryjas (głównych ministrów), 4 karigi (sekretarzy stanu), 4 sirdarów (namiestników), 2 khurdarów (sekretarzy), kupperdara (prowiantmajstra) i khazanchee (podskarbiego). Między panującym a ludem pośredniczy 36 Thurgur, naczelników rodzin Ghorka, których Rajas, w ważnych potrzebach kraju, zasięga rady. Każdym okręgiem zarządza Subah. Kontrolę rządu utrzymują czterej bichari ze swym naczelnikiem dithna; ci dodają każdemu subahowi podkanclerzego i przestrzegają aby urzędnicy wiernie swe obowiązki pełnili. Kodeksem praw jest *Derma Szashtra*. Poborem dochodów trudnią się subahowie za pośrednictwem foughdarów, albo też zadzierzawiają je iznadarom. Ogół dochodów państwa szacują na 20 mil. złp. Regularna milicya wynosi 18,000 ludzi, podzielona jest na 60 kompanij, każda pod dowództwem subadara i pewnej liczby jemandarów. Nieregularna milicya zdaje się być bardzo liczna. Książę Sikkim oderwał się od Nepaulu i od 1816 r. zostaje pod opieką kompanii angielskiej.



IV. Posiadłość ci innych państw europejskich.

a) *Portugalczycy* mają obwód Goa na zachodnich brzegach Dekanu. Posiadłość ta leży pod 91°24'—91°59' długo., a 14°58'

15°53' półn, szerokości, otoczona morzem arabskiem i angielskiemi posiadłościami Bejapoor i Kanara. Rozległość jej wynosi 51 mil kw. Grunt wzniesiony aż do Gat piętrami się wznoszący; nad morzem piaszczysty. *Rzeki* przezeń płynące: Mandawa. Salzet, zatoka Goa z przygórkiem Ramas. *Plody*: bawełna, konopie, pieprz, kardamon, ryż, bydło, ryby, sól. Mieszkańców 90,000, a zaś z nadmorskiemi miastami Diu i Daman w prowincyi Guzerata w Indostanie, z krajem w Timor i półwyspem Makao, któremi wszystkiemi zarządza gubernator z tytułem wicekróla w Indyach, ogólna ludność dochodzi 500,000, a rozległość krajów zajmuje 230 m. kw. Ludność ta składa się z Portugalczyków i Indyan. Ich zatrudnieniem jest: rolnictwo, chów bydła, rybołówstwo, bawełniane i jedwabne tkactwo tudzież wypalanie araku. Handel, mianowicie w Willa nuowa de Goa, dosyć jest żywy i zatrudnia 25 własnych ukreńców. Prawie wszyscy mieszkańcy są religii katolickiej, którą już większa część Indyan przyjęła. Prócz tego są wyznawcy bramy. *Dochody*, 1821 r. wynosiły 622,000, a wydatki 798,000 kruzadów (po zlp. 4, gr. 24).

b) *Francuzi* mają obwód Pondichery i Karikal w Karnatyku, obwód Mahe w Dekan, tudzież Czandernagor i wiele faktoryj w Bengalu, ogółem do 29 mil kwadr. i 207,000 mieszkańców, trudniących się uprawą ryżu, bawełny i niektórych południowych owoców, zbiorem soli, i wreszcie rozmaitemi rzemiosłami, Mahe ważny prowadzi handel.

c) *Duńczycy* posiadają obwód Trankebar w Dekan z miastem Trankebar, twierdzą Dansborg, kilka wsi, tudzież miasto Serampur w Bengalu; ogółem 4 mil kw. i 35,000 ludności, którzy również uprawiają ryż, bawełnę i przednie owoce, trudnią się rybołówstwem, tkactwem, zbiorem soli i różnemi rzemiosłami, a przytém znaczny prowadzą handel.

Każdą z wymienionych posiadłości zarządza właściwy gubernator.

XI. INDYE ZAGANGESOWE.

Δ. K R A J.

1. POŁOŻENIE. 109°—127° wsch. dług., 1°7'—27° północnej szerokości, graniczą z Chinami, Tybetem, Indyami przedgangesowemi i oceanem indyjskim.

2. ROZLEGŁOŚĆ.

Posiadłości angielskie	4,400 m. kw.
Birma (państwo Birmanów)	9,560 „ „
Siam	9,500 „ „
Malaka	2,000 „ „
Anam	13,000 „ „

Razem 38,460 mil kw.

3. GRUNT. Od głównego węzła gór tybetańskich rozchodzi się pięć odnóg, od północy na południe i południe-wschód. Środkowy łańcuch gór kończy się na przylądku Romania. Kraje pochylają się od północy ku południowi. Między pasmami gór widać tu i owdzie piękne doliny, równiny; dzikie i płonne lub bagniste okolice przegrodzone są łązami gruntami i pięknymi lasami; w ogólności ta część Azji mianowicie ku północy i wschodowi mało jest znana (*).

Morza: odnoga Tunkin; odnoga Siam, cieśnina Malakka, odnogi bengalska i martabańska.

Rzeki: Sangkoi (zowiąca się w Chinach Holi-Kiang); Menamkom (348 mil upływająca), Menam, San-Luen (w Chinach Lu-

(*) Zdaje się że podobnie jak południowa Ameryka połączona jest miedzymorzem Panama z Ameryką północną, tak półwysep Malakka, przez wyspę Sumatrę i inne, łączył niegdys Azyą z Australią.

Kiang); Irawaddi (w Tybecie Dżangbo-Czu, w Chinach Pin-Lang-Kiang); Brahmaputra (w Assam Bor-Lohit).

4. KLIMAT. W małej części, dla bliskości wysokich gór, umiarkowane, łagodne powietrze. Większa zaś część w gorącym pasie wystawiona jest na skwarne upały, które tylko zmiennymi wiatrami (monsun), długimi w mokrych porach deszczami i morskimi po nadbrzeżach wiatrami miarkowane bywają.

5. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne*: złoto, srebro, ołów, żelazo, cyna, miedź, antymon, sól, saletra, kuth (ziemia japońska), drogie kamienie, jako to: najpiękniejsze rubiny, szafiry, topazy w Birmie. *Rosliny*: szacowne gatunki drzew (sapan, kalam-bak, orle drzewo), teak (szczególniej przydatne do budowy okrętów), bambus, gumma, indygo, bawełna, oliwa, betel, areka, sago, ananasy, kokosowe orzechy, cukier, herbata w Assam, pieprz, ryż, zboże. *Zwierzęta*: słonie, tygrysy, bawoły, małpy, piżmowce, pawie, papugi, jadalne gniazda jaskółcze (salangany), wiele gatunków ryb, pszczoły, jedwabniki.



B. MIESZKANCY.

1. LUDNOŚĆ. Według najbliższego do prawdy podobieństwa, 21,600,000 to jest:

Posiadłości angielskich	1,500,000	dusz.
Birma	4,000,000	„
Siam	3,600,000	„
Malakka	500,000	„
Anam	12,000,000	„

Ogółem 21,600,000 dusz.

2. POCHODZENIE. Ród mongolski, a mianowicie trzy główne szczepy:

1) *Anamici*, ich pokolenia: Tunkinczycy, Kochinchińczycy, Kambojowce, Laozery, tudzież górale: Loe, Moi i Muang.

2) *Birmanie*, a mianowicie: właściwi Birmanie, Peguanie, Karianie, Zabainy, Kyrny, Taungsu, Yau, Palaon, Pyon, i t. d.

3) *Siameczycy*, także na wjele dzielący się gałęzi.

Jak również Malaje, Assamesy, Garrowsy, Mugg, Kassaje i t. d. W wielu też okolicach utrzymują się Chińczycy.

3. ZATRUDNIENIE. Pomimo piękny stan roślinności mało widać dbałości około rolnictwa, a niepewny, chwiejący się stan polityczny, ucisk bez najmniejszego ograniczenia ani miary, nieustanne, ze skłonności do wojny wynikające zaburzenia, nie dozwalają zająć się porządnym chowem bydła. Jak więc rolnictwo tak i chów zwierząt domowych ledwo w zawiązku istnieją. Taki stan rzeczy równie mało sprzyja zakwitnieniu rzemiosł; wszelako znane tu są niemal wszystkie ich gałęzie, ale w ogólności ledwie zajmują się niemi tyle, ile wewnętrzne potrzeby kraju wymagają. Znaczny prowadzą handel z Chinami i angielskimi Indjami, ale z resztą świata najmniejszych nie ma handlowych stosunków, gdyż tutejsi książęta lekają się polityki zbrojnych kupców europejskich. W Singapore, w Indjach angielskich, jest główny targ handlu złota indyjskiego archipelagu; niemniej Miasto Moulmein w zagangesowych Indjach angielskich, stało się, w ostatnich czasach ważnym punktem handlowym.

4. RELIGIA. Najbardziej upowszechniona jest religia Buddy; obok niej jednak istnieje islamizm i nauka Konfucjusza. Są także i chrześcianie.

5. OŚWIECENIE. Zagangescy Indyanie, prawie równo oświeceni są z przedgangesowemi Indyanami, górale jednak bardzo mało okrziesani, dzicy.

a) **Indye zagangeskie angielskie.**

△. **U R A J.**

Położenie (nie zajmując w to Malakki i przyległych jej wysp Pulo-Pinang i Singapore): 108°24' 116° wsch. dług. i 10°-27°

półn. szer. Na dwie główne dzieli się części z których północna leży między Tybetem, Birmą, odnogą bengalską i Bengalem; południowa zaś między Birmą, Siam i odnogą bengalską. *Rozległość* 4400 mil kw. *Podział: kraje bezpośrednie*, do których należą dolny Assam, Arakan; Martaban, Yee (Yi), Tawai, Tenasserim i wyspa Mergui, Pulo-Pinang i Singapore, tudzież kraj Malakka; *kraje pośrednie*: górny Assam, Djentiah, Kaczar, kraj Garrow, Kassai i inne górne kraje. *Grunt*; częścią górzysty, częścią wązki pas niziny nadmorskich, w ogólności żyzny i nader plenny. *Góry*: Garrow, Mogy, Anapektomiu. *Rzeki*: Brahmaputra z pomniejszych rzekami Brak i Gumti; Arakan, Pegu, San-Luen, Tawai i Tenasserim. *Klimat*: w części północnej podobny jak w północnym Bengalu, w południowej podzwrotnikowy. *Płody*: złoto, srebro, miedź, żelazo, ołów, saletra, sól: ryż, bawełna, tytuń, pieprz, imbir, cukier, herbata (w Assam), opium, gumma, drzewo aloesowe, teak; indyjskie owoce, pomarańcze, ananasy, granaty, areka, betel; konie, bydło; bawoły, owce, kozy, ptastwo, ryby, pszczoły, jedwabniki, słonie i inne dzikie zwierzęta.

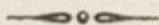
B. MIESZKAŃCY.

Różnego pochodzenia, Assamowie i Kassaje zdają się być szczepem Indyan; Garrowie i inni gorale jeszcze bardzo surowi, tak iż u wielu w zwyczaju są jeszcze ofiary ludzi. Jest także lud zwany Mugg, tudzież Malaje i Chińczycy. *Ludność*, bardzo mało znana, około półtora miliona dusz (w samym Assam 800,000) liczyć może. *Zatrudnienie*: uprawa ryżu, chów bydła, jakie takie górnictwo, płóczkarnie złota, chów jedwabników, jedwabne i bawełniane tkactwo. Mieszkańcy północnej części prowadzą lądowy handel z Tybetem, Birmą i Bengalem. Zaś morski handel najczynniejszy jest w Moulmein, Pulo-Pinang i Singapore. Ponieważ ostatnie miasto jest wolne, przeto wiele w niem jest wielkich domów handlowych i do jego portu liczne zawijają okręty europejskie i

azyatyckie, mianowicie chińskie i inne. Roku 1832-1833, wywóz z Singapore szacowany był 7,595,190, a przywóz 9,101,179 dollarów. Panującymi religiami są bramajska i buddajska. Teraz są także i chrześcianie. Co do oświecenia, to na bardzo niskim jest stopniu, najwięcej widać go w Singapore, gdzie także są szkoły malajska i chińska.

c. RZĄD I JEGO FORMA.

Kraj ten, równie jak Indye przedgangesowe, należy do wschodnio-indyjsko-angielskiej kompanii; odstąpili go jój Birmanie 1826 r.; atoli wyspy Pulo-Pinang i Singapore dawniej już dostały się w jój posiadanie, a kraj Malakka odstąpili jej Hollendrzy 1824 r. w zamian za angielskie posiadłości na wyspie Sumatrze. Od roku 1830 Mallaka, Pulo-Pinang i Singapore przyłączone zostały do prezydentostwa Kalkuty. Prócz tych Assam, Arakan, Martaban, Yee, Tawai i Tenasserim wraz z Mergui, są kraje zupełnie zależące od kompanii indyjskiej; przeciwnie Kaczar, Kasai, kraje Garrow, i inne górne zostają pod rządami własnych Rajasów, czynsz tylko Anglikom płacą, a zresztą od nich nie zależą.



b) Państwo Birmanów.

A. KRAJ.

Położenie: 111—118 wsch. dług., 16—27° półn. szer. Granicami są: na północ Assam i mało znane okolice górali, których liczą do zagangeskich Indyj angielskich; na wschód Chiny, Siam i angielski Martaban; na południe zatoka bengalska, na zachód taż zatoka i angielskie Indye za Gangesem. *Podział:* 8 prowincyj: Birma, Pegu, Mre-lap-czan, czyli Koszampri, Lowaszan (te dwie

provincyje są częścią Laos), Martaban (której część należy do Anglików) i wreszcie kraje wielu ludów czynszowych. *Grunt*: trzy łańcuchy gór ciągną się od północy ku południowi; pochyłość ku południowi. Ziemia bardzo urodzajna, a szczególnie nad rzekami które, podobnie jak Nil w Egipcie, często wylewają. Główniejsze *rzeki*: Irawaddi, Kien-duen, Zittang i San-Luen. *Klimat* gorący. Wschodnio-południowy Monsun sprowadza deszcz, a zaś północno-wschodni suszę. *Plody*: złoto, srebro, platyna (niedawno odkryta), antymon, wiele żelaza, cyna, ołów, miedź, saletra, sól, siarka, drogie kamienie, marmur, bursztyn, olej skalny, zboże, ryż, bawełna, indygo i wreszcie jak w Indjach przedgangeskich. Państwo składa się z królestw Awy i Pegu, tudzież z części Laos.

B. MIESZKANCY.

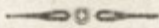
Ich pochodzenie: właściwi Birmanie, Peguanie, Karianie, Szanowie, Taungsu, Plau, Zabajnie, Kyeni i t. d. Lud w ogólności czynny, wesół, odważny, roztropny, łagodny i względem obcych uprzejmy; lecz w wojnie nadzwyczaj okrutny. Nie ma między nimi tej różnicy kast co w Indjach przedgangeskich, a nawet kobiety, podobnie jak w Europie, są wolne. Lud pospolity chodzi prawie nago, zamożniejsi noszą jedwabną i bawełnianą odzież; kobiety obwijają się sztuką materyi i bynajmniej nie myślą o nadaniu jój jakiegokolwiek kształtu. Wszyscy, tak mężczyźni jako i kobiety, noszą wachlarze. Ubodzy żyją samym ryżem i rybami, bogaci lubią dobrze jeść i w tym względzie dosyć mają smaku. Język u Birmanów dwojaki, jeden święty zwany *pali*, drugi pospolity, *karian*, każdy oddzielny ma alfabet, piszący się po naszemu od lewej do prawej ręki. Birmanie lubią poezją i podobno mają poemata i sztuki dramatyczne. Ludność podają jedni na 4 drudzy na 7 do 8 milionów. Trudnią się uprawą zboża i ryżu, nieco chowem bydła, dość skrętnie zajmują się górnictwem, chowem jedwabników, tkaniem materyj bawełnianych, jedwabnych, budową

okrętów. Handel wewnętrzny dość żywy, ale trudni się najwięcej pierwszymi potrzebami życia i zagranicznymi towarami, które połądźie przeprowadzają karawanami. Znaczny też prowadzą handel z Chinami. Główne handlowe miasta wewnątrz są: Awa, Prome, Chanmo; port handlowy Ranghun. Wyprowadzają: bawełnę, słoniową kość, drogie kamienie, drzewo teak, wosk, sól, ryby suszone. Wprowadzają: jedwab, aksamit, bite złoto, papier, wyroby metalowe, sukna europejskie, muśliny bengalskie, porcellanę, szkło, herbatę. Nie mają wcale metalowej monety, której miejsce zastępują srebrne wyroby, tudzież kawalki srebra i ołowiu. Rachunkowym pieniądzem jest *tikal* znaczący prawie tyle co złp. 4 gr. 20. Religia buddajska, (Budda nazywa się tu *Gaudana*); po nim Birmanie czczą przeszło 100,000 mniejszych bogów i bogiń między którymi figuruje także *Rakus* czyli Djabel. Kapłani na dwie dzielący się klasy, bezzenni, wspólnie w klasztorach żyjący (*Rhanaans* czyli *Punghis* i ubodzy *Talapuins*), trudnią się nauczaniem młodzieży, i prawie każdy mieszkaniec czytać i pisać umie. Birmanie w poszanowaniu mają nauki. Filozofia i moralność na znacznym u nich są stopniu rozwinięcia, w astronomii zaś, geografii i sztuce lekarskiej także sama jak i u innych ludów wschodnich niewiadomość.

e. RZĄD I JEGO FORMA.

Na czele rządu jest cesarz z władzą nieograniczoną i niemal boskie poszanowanie odbierający, jego tytuł *Boa*, imienia zaś jego pod karą śmierci, żadnemu Birmanowi wymówić nie wolno. Po jego śmierci, według praw, zasiada na tronie najstarszy syn. Rada stanu *Lotu*, składająca się ze czterech ministrów *wuhngi*, wydaje rozkazy rządcom prowincyj, *maywoun*; należą także do niej czterej wysocy urzędnicy *wuhndok*, z głosem doradczym. Prócz tego jest czterech ministrów spraw wewnętrznych którzy sami tylko mają wolny przystęp do cesarza i mogą skasować postanowienia rady stanu. Cesarz otoczony jest świetnym, z wielu

dostojeństw składającym się dworem. Najpierwszą po książętach i ministrach godność mają lenni książęta i różnych klasz szlachta, odznaczająca się różną liczbą złotych łańcuchów zawieszonych na lewem ramieniu. Stopni tych surowo przestrzegają i stosowne okazują dla nich uszanowanie. Nie ma jednak szlachty dziedzicznej. Dochody cesarza składają się z dziesiątej części płodów naturalnych, wyrobów i towarów. Książęta, dygnitarze i namiestnicy mają wyznaczone pensje w dochodach z pewnych powiatów. Każdy mieszkaniec obowiązany jest do służby wojskowej, stąd siła zbrojna, tak lądowa jako i morską, jest znaczna. Balbi ceni dochody cesarza na 11 mil. talarów, a wojska podaje liczbę 35,000.



c) **S i a m.**

Δ. KRAJ.

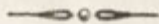
Położenie (wraz z posiadłościami na półwyspie Mallaka), 116° — 122° długości, a 4—23° półn. szerokości. Graniczy z Chinami, Anam, z niepodległymi państwami Malakki, z morzem, z angielskimi zagangeskimi Indjami i państwem Birmanów. Rozległe jest według jednych 9500, według drugich 12,000 mil kwadrat. Dzieli się: na wyższy i niższy Siam z miastem stołecznym Bangkok; na siamską Kambodję, siamskie Laos i na państwa Malaki Ligor, Bondelon, Patani, Kalantan, Tringanu i Kweda. *Grunt*: dolina zamknięta od wschodu i zachodu górami, środkiem przetrzyta wielką rzeką Menam, której regularne wylewy kraj użyźniają. Przez wschodnią część płynie rzeka Menam-Kom czyli Mai-Kaung, a przez zachodnią San-Luen. Klimat podobny jak w kraju Birmanów. *Płody*: złoto, srebro, cyna, ołów, żelazo, miedź, magnes, saletra, siarka, sól, ryż, kukuruza, proso, strączkowe rośliny, granaty, figi, ananasy, pisang, kokos, sago, pomarańcze, cytryny, indygo, pieprz, gumma, cukier, bawelna, cynamon, kawa, przednie

gatunki drzew; nosorożce, słonie (białe w wielkiem są poszaniwaniu), tygrysy, gazelle, i t. d. bydło, bawoły, owce, kozy, konie, krokodyle, ryby, jadalne guiazda jaskółcze.

B. MIESZKAŃCY.

Ród Siamczyków, którzy się zowią *Thoe*, dotąd jeszcze nie jest wiadomy, wszakże lud ten bardzo się pomieszał z innemi ludami. Jest on niskiego wzrostu, głowę ma prawie czworoboczną, czoło płaskie, oczy małe ukośnie się otwierające, usta szerokie, wargi grube, uszy długie, włosy na głowie i na brodzie rzadkie. Siamczycy są dla cudzoziemców grzeczni, ale nikczemni i czolgający się przed wyższymi; mówią że są podli, niewierni, łakomi i kłamliwi. Większa część mieszkańców chodzi niemal nago. Ich pożywieniem ryby i ryż. Bogaci piją wino palmowe, arak i inne spirytusowe napoje. Betel i tytuń w powszechném są użyciu. Z przyczyny wylewów rzek budują mieszkania na palach, wszystko to z bambusu, wewnątrz utrzymywane bardzo chędogo. Największy przepych zależy na tém, kiedy kto ma piękne, złoczone i bogato zdobione gondole. Według praw krajowych nie wolno mieć więcej nad jedną żonę, król tylko dwie ich mieć może, ale wolno trzymać nałożnice. Jest tu także barbarzyński zwyczaj utrzymywania rzezańców, a czém brzydzą się sąsiedzi Birmanie. Kobiety uważane są jako najniższe niewolnice; dopełniwszy swych ciężkich prac i posług, idą służyć mężom u stołu, same zaś nie jedzą, ale czekają aż mężowie oddalą się na zabawy lub za interessami. Najmilszą jest dla Siamczyków zabawą walka kogutów lub dzikich zwierząt, jako też sztuki i skoki kuglarzy którzy odznaczać się mają w tej mierze niepospolitą zręcznością. Osiedli między Siamczykami Chińczycy zachowują niezmiennie swój charakter. Ludność mieszkańców wynosić ma 8,600,000, a inni liczą jój tylko 2,800,000. Przemysł ogranicza się na uprawie ryżu, chowie bydła, tkactwie i niejakiach robotach górniczych. Handel wielkich doznaje wewnątrz uciążliwości, ale dosyć jest czynny. Chińczycy,

indyjska kompania i północni Amerykanie prowadzą z Siamczykami handel morski. Religia buddajska. Nauki i sztuki na bardzo niskim są stopniu. Mieszkańcy są wolni lub niewolnicy. Król nie tylko panem jest ziemi, ale także życia i majątku swych poddanych. Każdy mieszkaniec, najmniej trzeci rok musi poświęcić dla króla czy to w służbie wojskowej, czy też około uprawy ziemi. Król, którego imienia pod karą śmierci wymienić nie wolno, ma radę stanu i radę tajną, i mianuje rządzców prowincyj. Jest tu jeszcze w zwyczaju próba ognia. Kodeks prawa zawiera się w trzech księgach: Pra Tam Ra, Pra Tam Nou, i Pra Raya Kammanst, Balbi podaje dochodów 40 mil. złp. a wojska 30,000 ludzi.



d) **Niepodległa Mallaka.**

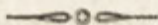
Δ. K R A J.

Położenie: 118° — 121°56' wsch. dług.; 1 17' — 5 półn. szer. Jest to ostatni koniec południowej Azji; przygorek Romania leży pod 1°17' półn. szer.—Łancuch gór ciągnący się z Siam, przebiega środkiem kraju. Brzegi nadmorskie są płaskie, niskie, żyzne; środek górzysty, nieuprawny, okryty lasami, w których dzikie drapieżne zwierzęta i mnóstwo jadowitych węzów. Kilka tylko jest rzek nadmorskich.—Klimat z przyczyny blizkich morz umiarkowany, przyjemny.—*Płody:* cyna; ryż, rośliny strączkowe; drzewa; *Ramhutan* i *Mangustan*, sandałowe i aloesowe, kamfora; świnie, bydło, owce; drób.—*Podział:* pięć okręgów; Salengore, Pera, Pahang, Rumbo i Johore.

б. MIESZKAŃCY.

Malaje; chytry, zdradliwi, skionni do rozboju, zawsze uzbrojeni, przynajmniej sztyletem; niewola poniżyła ich do dzikiego

barbarzyństwa; oprócz nich są Samangi i Papoa.— *Religii* są mahometańskie.— Rząd w ręku samowładnych książąt, którzy w najmniejszych nie zostają z sobą związkach. Wewnątrz kraju mieszkają dzikie, bardzo srogie pokolenia, między któremi najczęściej znane są Sarnang, Diakong i Benua. Niegdyś hollenderska część tego półwyspu obecnie należy do Anglii, o czem się namieniło przy Indyach zagangeskich.



e) **A n a m.**

A. KRAJ.

Położenie: 121°—126°58' wsch. długi, a 80°45'—23°1' półn. szer. Od granicy chińskiej nad brzegami odnogi Tonkin i morz chińskich aż do oceanu, na zachodzie graniczy z Siam, gdzie jednak mało jest wiadomości o granicach.— *Rozległość:* według Balbiego 13,125, według Crawfurda 6000 mil kw.— *Podział:* sześć szczególnych krajów: Tonkin, Kochinchina, Binh-Tuam, anamska Kamboja, anamskie Laos, i Bao czyli Boatan, do czego jeszcze policzyć należy niepodległe kraje dzikich pokoleń w górach między Chinami a Tonkin.— Nad morzem okolice piękne, grunt nadzwyczaj żyzny, tak iż dwa a nawet trzy plony rocznie wydaje. Łańcuch gór przedziela go środkiem na dwie części. Dwie główne rzeki są: Menam-Kom czyli Mai-Kaung i Sang-Koi, do którego uchodzi rzeka Li-Sing-Kiang.— *Klimat* bardzo przyjemny: wiejące od morza wiatry miarkują podzwrotnikowe upały.— *Płodami* tego państwa są: złoto, uważane za najlepsze, i dosyć go jest w rzekach, atoli Anamczycy nie chcą go wiele wydobywać aby nie ściągnąć na siebie chciwości Europejczyków; srebro, miedź, żelazo, cyna; ryż, cynamon, pieprz, cukier, herbata, bawełna, drzewa łożowe i pokostowe; piżmowce, małpy, konie, bawoły,

jedwabniki, ryby do których połowu Anamczycy ze wszystkich ludów mają być najzręczniejsi, ale się za nimi na morze nie oddalają.

B. MIESZKAŃCY.

Anamczycy są rodu mongolskiego i wiele rysami twarzy podobni są do Chińczyków, ale są żywsi, weselsi, więcej przyjacielscy, dla obcych uprzejmi, odważni, a nie tacy jak Chińczycy formalści w okazywaniu grzeczności. Złą stroną ich charakteru ma być lenistwo do pracy, obżarstwo i próżność. U stołu, w miejsce widelca i noża używają dwóch kończących małych drewniek, które zawsze za pasem noszą. Ich odzież jest długa, szeroka. Kolor biały oznacza żalobę, żółty królowi tylko i wysokim urzędnikom wolno nosić. Kobiety w ogólności zupełnie są wolne, i nie wolno mieć więcej żon nad jedną. Jest w tym kraju zwyczaj długiego przechowywania w trumnach, w mieszkaniu, trupów. W naukach i sztukach Anamczycy nierównie wyżej stoją niż wszyscy inni mieszkańcy półwyspu i w tym względzie prawie równi są Chińczykom.

Mieszkańcy Anamu są Laoesy, Khomeny, Loye, Moi i Muong, są także pomiędzy nimi Chińczycy. Ludność podają geografo- wie rozmaicie; jedni liczą 5, drudzy 12, a inni aż 23 miliony. Zatrudnieniem ich jest uprawa ryżu, chów bydła, rybołówstwo, garbarstwo i pospolite rzemiosła; wyrabiają jedwabne tkaniny, sprzęty, narzędzia drewniane i metalowe; budują okręty, trudnią się handlem. *Religia*; znakomitsi wyznają Konfucjusza, lud trzyma się buddaizmu. Chrześcian, katolików, znaczna już dawniej była liczba, ale zmniejszyły ją później krwawe prześladowania; jednakże ma ich być obecnie przeszło 300,000. Na czele rządu jest cesarz, którego atoli Chińczycy uważają za swego wazala. Cesarz ma do pomocy radę. *Kon-du* jako najwyższy trybunał. *Na-kong* minister wojny, *Mow-Kong* minister finansów, *How-Kong* mi-

nister spraw wewnętrznych i *Twei-Kong* minister marynarki. Prowincjami zarządzają wice-królowie. Wszelkie urzędy i godności są tylko dożywotnie, a nie ma dziedzicznej szlachty. Balbi szacuje dochody na 22½ milionów talarów. Każdy poddany od 18 lat wieku obowiązany jest do służby wojskowej; siła zbrojna w 1802 r. składała się z 50,000 ludzi, później miała być zmniejszona, według jednych wynosić ma 40,000, drudzy podają jej przeciwie 90,000 a nawet więcej ludzi, urządzonej na sposób europejski. Znaczna także jest siła zbrojna morska, ze stu ciągle uzbrojonych statków składać się mająca.



XII. ARCHIPELAG INDYJSKI.

Wielu nowszych a mianowicie francuzkich geografów liczą te wyspy nie do Azji, ale do *Oceanii*; pod tą nazwą zajmują Australią z jej stałym lądem (Nową Hollandyą) i jej większe i mniejsze wyspy (Polynesią) tudzież indyjski archipelag, który ze względu na swe położenie do nich należy. Według tego podziału wysepne państwo japońskie i archipelag likejski chiński przypadłyby do Australii. Dzielą wreszcie ten archipelag, łącznie z należącemi do Japonii wyspami i archipelagiem likejskim, na *wyspy indyjskie, przedgangeskie i zagangeskie*.

Do pierwszych liczy się Cejlan (Selan), wyspy maldywskie i lakedywskie; do drugich należą wyspy Nikobary, Andamany, wyspy Sundu, moluckie, suluhuńskie, filipińskie, karolińskie czyli nowo filipińskie i maryańskie. Wszystkie te wyspy leżą pod 10° szer. połud., 20° szer. półn., a od 89—178° długości wschodniej.

1) *Cejlan*. *Rozległość*: według najnowszych podań 1160 m. kw. *Grunt*: wewnątrz górzysty; główny łańcuch gór ciągnie się

od półn. ku połud.; najwyższy jego szczyt Pedro-Galla 8000 stóp angielskich wysoki, po nim następuje Pik-Adam, za święty u buddystów uważany; na południowym końcu przylądek Dondra. Wody, dla mnóstwa płynących z gór strumieni, wszędzie podostatkiem; grunt w stronie połud.-zach. bardzo żyzny. Rolnictwo na równinach w dobrym stanie, a kwitnące na południowo-zachodnich pobrzeżach. Największe rzeki są: Mahawalla Ganga i Mulliwady. *Klimat*, podobny jak w Indjach przedgangeskich; stan powietrza zależy od wiatrów monsun; wewnątrz wielkie upały, pobrzeża chłodzą wiatry morskie. *Plody*: złoto, srebro, żelazo, ołów, żywe srebro, siarka, rozmaite drogie kamienie, sól, hałun, cynamon w największej ilości i najprzedniejszy, pieprz, kardamon, muszkat, kawa, cukier, wyborny ryż, opium, indygo, bawelna, gummilaka; przednie i kosztowne gatunki drzew; nadzwyczajne mnóstwo przednich gatunków owoców, a szczególnie dużo kokosowych orzechów, tudzież drzewo chlebowe, drzewo sappan, betel, areka, słonie, bydło, bawoły; jelenie, sarny, świnie, zające, antylopy, małpy, lamparty, tygrysy, szakale; węże, wiele ptastwa, ryby, perły, których połowem dziennie zajmuje się częstokroć do 30.000 ludzi. Mieszkańcy jużto krajowcy, a temi są Singale i Wedda, już przybysze, jakoto: Indyanie, Malaje, Chińczycy, Arabowie, koloniści europejscy, mianowicie Portugalczycy. Roku 1835 liczono ogółem 1,268,000 dusz, teraz pewno ich jest do 1,500,000, corok bowiem ludność się powiększa. Zatrudnieniem ich jest: rolnictwo, rybolówstwo, połów perel (na który przybywa z różnych części Indyj do 250 okrętów; ta jedna gałąź przyniosła rządowi angielskiemu 1835 r. dochodu 40,346 f. szt.), polowanie (mianowicie na słonie), tkactwo, roboty żelazne, złote, z włókien kokosowych orzechów. Handel zewnętrzny jest w rękę Europejczyków. Główniejsze przedmioty wywozu są: cynamon (rocznie do 6000 bal po 80 fun. szter., r. 1831 za 106,434 a r. 1834 tylko za 32,714 f. szt.), kawa, pieprz, kardamon, drogie gatunki drzewa, perły, słoniowa kość, klejnoty, wiele kruszcu ołowiu. Religia Buddy, którego ząb jako relikwią zachowują i wypia-

rze uważają za rękojmią szczęścia swego kraju; znaczna jest także część chrześcian i muzułmanów. Singale posiadają pewne naukowe wiadomości; przykładają się szczególnie do astrologii i układają dobrze kalendarze. Anglicy zdobywszy niedawno królestwo Kandy wewnątrz kraju, stali się całej wyspy panami, kiedy dawniej, najprzód Portugalczycy a potem Hollendrzy same jej tylko pobrzeża dzierżyli. Od niedawnego zacząwszy czasu (1815) Anglicy wiele uczynili dla podźwignienia przemysłu i oświaty, jakoteż dla upowszechnienia chrześcianizmu; pozakładali także dobre drogi i rządzą wyspą przez niezależnego od indyjskiej kompanii gubernatora któremu dodana jest rada. Roku 1835 dochody wynosiły 371,995 a wydatki 323,277 fun. szt. W północnych i południowo-zachodnich częściach, mianowicie w górach żyją jeszcze w dzikim stanie Weddas, podobno pierwiastkowi mieszkańcy tej wyspy.

2) *Maldywy*. Od 1° połud. aż do 7° półn. szerokości. Jest to archipelag składający się z bardzo wielu (do 12,000) wysp koralowych tak wszędzie koralami otoczonych, iż trudny i niebezpieczny jest do nich przystęp, szczególnie dla większych okrętów. Ledwo pięćdziesiąt większych jest zamieszkałych i uprawnych. Klimat na nich jest gorący, dla cudzoziemców niezdrowy. Deszcze padają tylko od kwietnia do października. *Plody* naturalne są: południowe owoce (szczególniej kokosowe orzechy); cukier, ryż (ale na własną potrzebę mieszkańcom nawet nie wystarcza); bydło, owce, bawoły, drób, szylkrety, ambra; korale, kauris; w płydszych miejscach kajmany. *Mieszkańcy*: Maldywanie, religii mahometańskiej; umieją rzemiosła, rolnictwo, budowę okrętów, mają pismo i pewny stopień wykształcenia. Handlują szczególnie rybami (bonitos), kokosowemi orzechami, szylkretami i t. d. Rządzcą jest samowładny sułtan, mający kilku ministrów. Wszystkie wyspy podzielone są na 13 lub według innych na 17 attalonów czyli oddziałów. W każdym oddziale namiestnikiem jest kapłan, *Naib*, nadzorcą wszystkich *naibów Pandiar*, czyli prymas, razem najwyższy sędzia.

3) *Lakedywy*, naprzeciw Malabaru, 15 grup drobnych wysp

(największa nie ma więcej nad $\frac{1}{4}$ mili kwadr.), obsadzone koralowemi skalami. Jest tu do 50 wysp z których 8 tylko zamieszkałych przez 7000 ludzi. Płody: kokosowe orzechy, kauris, ryby, szylkrety, nieco ryżu, pisang, pomarańcze, cytryny, papayas. Jedynemi domowemi zwierzętami jest bydło. Mieszkańcy rodu arabskiego, religii muzułmańskiej, pod rządem naczelników. Głównem ich zajęciem jest dzianie materyi *koir*, którą, równie jak kaurysem handlują. Anderot, Kubarita i Akhalu są trzy główne wyspy.

4) *Nikobary*. Sześć większych i kilka mniejszych wysp między $6^{\circ}45'$ i $9^{\circ}30'$ półn. szer. Grunt jużto wysoko nad morze wzniosły, już nisko-płaski; w ogólności żyzny. Dwie Nikobary są z pomiędzy innych wysp największe. Ich *płody* są: drzewo chlebowe, kokos, pisang, areka, bananas, imbir, trzcina cukrowa, wiele jadalnych gniazd jaskółczych. Mieszkańcy nie znają ani rzemiosł, ani uprawy ziemi; żyją w stanie naturalnej równości, podobni są do Malajów. Niezdrowe powietrze odrażało zawsze Europejczyków od zajęcia tych wysp w posiadanie, jednakże domniemanemi ich panami uważają się Duńczycy.

5) *Andamany*. Jest to zbiór wielu wysp w odnodze bengalskiej między $10^{\circ}32'$ — $13^{\circ}13'$ północnej szerokości. Największe między niemi są Andamany, wielka i mała. Są one górzyste, nieprzebyte mi lasami zarosłe, zamieszkałe od małej liczby murzynów żyjących w najdzikszym, do jakiego rozum ludzki zniżyć się może, stanie natury. Niezdrowy klimat przeszkadzał zawsze usadowieniu się na nich Europejczyków. Roku 1791 Anglicy wysłali tam swych zbrodniarzy w celu założenia osady, ale wkrótce zaniechać musieli swego zamiaru. Później jednak, na północno-wschodnim końcu wielkiej Andamany zajęli dobry port, który nazwali *Kornwallia*; do niego zawijają przed niebezpieczną burzą okręty. Na jednej z tych wysp zwanej *Barren*, jest czynny wulkan.

6) *Wyspy sundzkie* rozciągają się pod 30 stopniami długości; między niezliczonym mnóstwem małych, największe są w tym archipelagu Borneo, Celebes, Jawa i Sumatra, które zajmują do

23,000 mil kw. przestrzeni (jakoto: Borneo 11,300, Sumatra 6050, Celebes 2570 a Jawa 2400). Na wszystkich tych wyspach grunt jest bardzo górzysty, wulkaniczny. Na Sumatrze najwyższe są góry, z pomiędzy nich Kasumba 15,000 st.; Gunony Pasaman, czyli podług Europejczyków Ophir, wznosi się do 14,000 stóp. Ziemia na Borneo i Jawie bardzo urodzajna, mniej zaś na Sumatrze. Na każdej z tych wysp wiele jest pobrzeżnych rzek, a na Sumatrze wiele jezior. Klimat równikowy; rok składa się z dwóch pór, mokrej i suchej.— *Plody naturalne*: złoto, dyamenty, żelazo, cyna (węgle kamienne na Sumatrze), ryż, bawelna, herbata (1839 r. wyprowadzono jej z Jawy 1,200,000 f.), kamfora, pieprz, cukier, kawa, sago, drzewo trujące pohon-upas (*antiaris toxicaria*) indygo, tytuń; na Sumatrze znajduje się roślina *rafflesia titan*, z największym znanym dotąd kwiatem, który gdy się zupełnie rozwinie, ma przeszło 3 stopy szerokości. Jedwab, wosk, jaskółcze, jadalne gniazda (szczególniej na wyspie Salanga), słonie, bawoły, świnie (*babirusa*); na Sumatrze także niedźwiedzie. Są tam wreszcie owoców prawie też same co i w obu Indjach gatunki i wiele nieznanych jeszcze gatunków drzew.— *Mieszkańcy*: Makassary, Buginesi, Biadczu, Jawanie, Battas (niepodlegli, poganie, często jeszcze używają na pokarm ludzkiego mięsa), Reszangi, Kubusy, Lampongi, Papua, Dayak; z pomiędzy cudzoziemców: Chińczycy, Japończycy, Indyanie, Arabowie, Europejczycy.— *Zatrudnienie*: rolnictwo, rybołówstwo, handel, budowa okrętów. Szczególniej wielki prowadzi handel na wyspie Batawia Jawie która jest środkowym punktem handlu ze wschodnimi Indjami. Roku 1834 wprowadzono na tę wyspę i Madurę towarów za 71,000,000 a wyprowadzono z niej za 93,000,000 złp., roku zaś 1838 szacowano ogół wyprowadzonych towarów z Indyj hollenderskich na 180, a wprowadzonych na 138 milionów złp. w czem było hollenderskiego płótna za 20 mil. złp.— *Religia* mieszkańców mahometaniska; dzikie ludy żyją jeszcze w pogaństwie; cudzoziemcy wyznają religią swych narodów. Na wyspie Celebes jest wielu muzułmańskich sultanów i mniejszych książąt, którzy są lennika-

mi pierwszych. Na wyspie Borneo jest królestwo Borneo i sultanat Sambas; na Jawie państwo cesarza czyli susunana Surakarty i sultana Dżukczukarty; na Sumatrze znane są państwa Atszyn, Siak, kraje Battas, Menangkabo, Palembang, kraj Lampong, i t. d. Hollendrzy posiadają teraz całą wyspę Jawę, której nawet wszyscy krajowi książęta są im podlegli, tudzież wielką część Sumatry, również części Borneo i Celebes. Stolicą hollenderskiego rządu jest miasto Batawia na Jawie, jedno z najbogatszych miast handlowych indyjskich; dawniej 116,000 a obecnie tylko liczy 54,000 mieszkańców, gdyż większa część ludności przeniosła się do sąsiednich, nowopowstałych miast Molenvliet, Ryswyk, Nordwyk i Weltefreden.

7) *Wyspy moluckie*. Leżą od 2° półn. do 8° połud. szerokości. Wiele także należy do tej grupy wysp z których znaczna liczba wcale nie zamieszkałych; często tam zdarzają się trzęsienia ziemi i są wulkany. Brzegi ich skaliste, podmyte, atoli między górami naprzemian widać piękne doliny, a grunt jest żyzny. Klimat gorący, wilgotny, ale dla roślinności nader dogodny. *Plody*: goździki, muszkat, główne przedmioty handlu, tudzież drzewo chlebowe, sago, tytoń, indygo, bambus, przednie owoce, kosztowne gatunki drzewa, a niewiele zboża i ryżu; daniele, dzikie świnie, wszelkiego rodzaju ptastwo, ryby; ciał kopalnych mało jest przydatnych. Wyspy te dzielą się na dwie grupy: Gilolo, do której liczą się, Gilolo, Morty, Ternate, Tidor, Motir, Maczyan, Oby i Baczyan, tudzież grupę Ceranu, do której należą wyspy Amboina i Banda. *Mieszkańcy*: Harafora, (jak się zdaje pierwotni mieszkańcy), Malaje po nadbrzeżach i Hollendrzy, od których wszystkie wyspy jużto bezpośrednio, już pośrednio zależą. Mieszkańcy moluccy mają wielu własnych naczelników i panów, jako to: królów na Ternacie, Baczyan i Tidor, i rajacha Popo, których Hollendrzy uważają za swych lenników.

8) *Wyspy Suluh*, tak się nazywa archipelag składający się blisko z 60 wysp, dzielących się na trzy grupy: najpiękniejszy mają one klimat, a bogate są w perły, wosk, ambre i jaskółcze gnia-

zda. Mieszkańcy rodu są malajskiego, religii muzułmańskiej, trudnią się rolnictwem, rybołówstwem, budową wodnych statków, handlem jakoteż rozbojami morskimi. Rządzi nimi sultan, do którego również należy większa część wielkiej wyspy Paragoa czyli Palawan.

9) *Wyspy filipińskie* czyli *Manile*. Położenie (łącznie z wyspami Baszi): 5—21° półn. szer., 137—143° wsch. dług. Oddzielone są od Indyj zagangeskich i od Chin morzem chińskim. Jest ich do 1100; największa pomiędzy nimi Manilla czyli Luzou na północy, a Magindanao na południu. *Grunt*: środek nieznan; góry, jak się zdaje ciągnące się od północy ku południowi, są nader wulkaniczne; Mayon i wiele innych gór na Luzou ogień wybuchają. Ziemia nadzwyczaj jest żyzna. Co do klimatu rok składa się z dwóch por, z suchej i mokrej. *Płody*: złoto, srebro, miedź, żelazo, ołów, siarka, marmur, wiele źródeł gorących, ryż i zboże, mnóstwo południowych owoców, sago, kakao, oliwa, cukier, kawa, kamfora, indygo, bawełna, imbir, pieprz, cynamon, tytuń, szacowne gatunki drzewa, betel, areka, bydło, owce, konie, świnie, bawoły, zwierzyna, małpy, ptastwo wszelkiego rodzaju; miód, воск, ambra, i t. d. *Mieszkańcy*: dzicy etyopejskiego rodu (Papuas), Malajczycy, nieco uobyczajeni, pod władzą hiszpańską zostający lub niepodlegli, własnych mający naczelników, którzy wybierani bywają z pomiędzy Bagnanów (pewnego rodzaju szlachty); Tagalowie, Illolos, Bissaje, Magindanaje i t. d.; już nareszcie obcy przybysze, jakoto Chińczycy i Europejczycy (Hiszpanie). *Handel*, w rękę Europejczyków, którzy go prowadzą z Chinami, Hiszpanią i Ameryką. *Wyprowadzają* szczególniej ryż, tytuń, cukier, (rocznie 18 milionów funtów), rum, kawę, indygo, bawełnę, sago, kosztowne gatunki drzewa, złoto, szylkret, perłową macicę i t. d. Większej części tych wysp panami są Hiszpanie: rządy sprawuje namiestnik z tytułem generalnego kapitana, a pod jego zwierzchnictwem alkadowie zarządzają prowincjami. Roku 1836 czysty dochód z wysp filipińskich wynosił 2,100,000 hiszpańskich piastrów.

(Pomijamy tu wyspy karolińskie i maryańskie, o których, jako liczących się do Australii, będzie mowa przy téjże części świata).

-308-

2. HISTORIA AZYI.

1. W im głębszą cofać się będziemy starożytność Azji, tym ważniejszą i bogatszą, niż w ostatnich czasach, okaże się nam jej historia. Ta to część ziemi przedstawia nam, tak we względnie fizycznym jak i moralnym, najpierwsze starożytności. Tu najdawniejsze świadectwa naznaczają rodowi ludzkiemu początek; tu osiadł po potopie Noe ze swoją arką, z której rozmnożyło się nowe plemię; tu ludzie przysli do poznania prawdziwego Boga, który się izraelskiemu ludowi objawił, i tu nam dał zakład swej miłości i naszego zbawienia. Atoli w późniejszych czasach, owa niegdys tak sławna w historii część świata, przedstawia niejako widok półumarłej starości. Widownią zaś starożytnej historii Azji jest właściwie część jej zachodnia, którą odciąć można linią pociągniętą od północnego krańca kaspijskiego morza aż do źródeł Gangesu. Ta też część Azji od najdawniejszych czasów najlepiej jest nam znaną, gdy przeciwnie wschodnia jej połowa, której znowu część północna, jako pierwotne gniazdo ludów europejskich, wiąże się z historią Europy, daleko później wychyliła się z pierwszych wieków pomroki.

2. W początkach ery chrześcijańskiej część zachodniej Azji należała pod panowanie Rzymian, a w końcu do wschodniego czyli bizantyńskiego cesarstwa, którego granice rozciągały się aż do rzeki Tygru. Nieustanne prawie walki z Partami, Persami i Baktryanami małe przynosiły rzymskiemu orężowi korzyści; szczególnie zaś państwo Partów, w teraźniejszej wschodniej części

Persyi, było przedmurzem dla postępu rzymskich legionów. Państwo baktryańskie, między morzem kaspijskiem a jeziorem Aral, tyle było potężne, iż posunęło swe podboje na wschód aż do Seryki (północno-zachodniej części Chin) a na południe aż do Indyj. Chiny, na początku trzeciego wieku dzieliły się na wschodnią i zachodnią dynastyą Hlang, zaś przy końcu czwartego wieku stanowiły dwa, północne i południowe, państwa. Już na lat 600 przed tą epoką Chińczycy przyjęli religią Lao-Kiun i naukę Konfucjusza (Kon-fu-ce); oddawna już mieli szkoły i księgi. Na równym im stopniu oświaty byli już Japończycy, podzieleni na wiele państw pod ogólnym zwierzchnictwem cesarza (Dairi). Lecz równie Chiny jak Japonia nie miały żadnych z innymi państwami związków; atoli wzrastającą potęgą Chińczyków zmuszeni zostali Hunnowie, szczep mongolski, do posuwania się coraz dalej ku zachodowi.

3. Rzadko kiedy pokonani i nikomu obcemu nie podlegający Arabowie, zamieszkiwali obszary Azyi zasłonięte pustyniami od północy a koralowemi ławami od zachodu. Już dawno kwitnęły u nich miasta nad brzegami czerwonego morza, gdzie były składy morskiego z Indjami handlu. Z niezłomnym przywiązaniem do swobody, zawiązywał się gościnnie, ale przy tem łupieżki naród koczowniczy w Yemen, ale zamykał się w granicach swego kraju aż do zjawienia się *Mahometa* (609—632), który tchnąwszy w ten lud fanatyzm, połączył go, i przy jego pomocy, w ciągu lat dziesięciu, całą zawojował Arabią. Po śmierci *Mahometa* (632), *Kalifowie* jego następcy, korzystając z niedołężności sąsiednich państw bizantyńskiego i perskiego, wyprowadzili z ojczystych siedzib szczęściem oręza zagrzane tłumy, dla położenia fundamentów państwa świata. *Kalifowie Raszedi* (następcy w prostej linii) dokonczyli prawie zupełnego zniszczenia wschodniego cesarstwa i podbicia Persyi, pod *Ommiadami* (Ommajadami, 660—750) zaś państwo Arabów zaległo kraje w Azyi aż do wschodnich brzegów morza kaspijskiego i do Indyj, całą północną Afrykę, sięgnęło nawet w Europie przez całą Hiszpanią aż do Lizbony. Pod rządami

pierwszych *Abbasydów* (750—1258), którzy, czującemu już ucisk ze strony władców, państwu nową nadali świetność; wybudowano Bagdad na stolicę panujących, z pomiędzy których *Harun al Raszyd*, współczesny Karolowi Wielkiemu i *Al Manum* (813), przez swoją mądrość, waleczność i sprawiedliwość, na zaszczytne zasługują wspomnienie. Państwo Kalifów trwało lat 600.

4. Od Kalifa *Al Manum* chylić się zaczęła do upadku potęga państwa, którego niedoleżni władcy na samych tylko zabawach życie trawili. Arabowie, *Saraceni* także zwani, utracili wojennego ducha; bardzo wiele zaciągali oni do wojska najemnego ludu z ponad wschodnich brzegów kaspijskiego morza. Przyboczna gwardya turecka, składająca się najprzód z brańców lub zakupionych niewolników, stała się z czasem dla Kalifów równie groźną jak niegdyś Pretoryanie dla władców rzymskich. Wezyrowie powoli władzę sobie tak dalece przywłaszczyli, iż Kalifom sama tylko pozostała się zwierzchność duchowna; prowincye kalifatu pozamieniały się na niepodległe państwa. Najpotężniejsze z nich było państwo Turków seldszuckich (około 1050), które się rozciągało na Syryą, Azyą mniejszą, Persyą, Bucharyą i Indye. Atoli ledwo pięćdziesiąt lat przetrwawszy (1105) osłabiło się podziałami i przez Chowaresów obalone zostało (1195).

5. Gdy Seldszukowie opanowali Palestynę, Turkoman *Ortok* prześladować tamże zaczął krajowców i pielgrzymką do Jeruzalem przybywających Chryścijan. Przełożenia ze strony dworu bizantyńskiego, zagrożonego przez sultanat ikoński, roznieciły w zachodniej Europie zapal do odebrania z rąk niewiernych ziemi świętej. Nastąpiły *krzyżowe wyprawy*, i *Gofryd de Bouillon* (1099) założył jerozolimskie królestwo, które jednak utrzymywało się tylko lat 88, gdyż *Saladyn*, sultan egipski, (1187) znowu zdobył Jerozolimę.

6. Wstrzęsła się cała Azya, gdy *Temudzin* czyli *Dzingis-Chan* (powszechny pan), połączywszy pod swą władzę różne pokolenia mongolskie, zwyciężkami kroki posunął się (1206) do zachodniej Azyi. Wódz ten, w przeciągu lat dwudziestu, zagarnął całą Mon-

golią, północne Chiny, małą i wielką Bucharyą, tudzież arabskie i perskie państwa w Persyi i Indyach. Po jego śmierci (1227) powstało pięć chanatów: w Persyi (od Sindu aż do Eufratu), Dżagataj (na północ Sindu i Gangesu, na wschodniej stronie kaspijskiego morza), w Turan (które zajmowało Syberyą, zacząwszy od Tobolska) i w Chinach. *Oktaj*, najstarszy syn Temudzina, jako wielki Chan, dzierżył Mongolią i Chiny północne. Rozpoczął on walkę z południowemi Chinami, które nakoniec mongolskiej potędze uległy. Zwycięzcy przybrali zwyczaje zwyciężonych, stracili srogą swą surowość, a zniżyli wojennego ducha, wygnani potem zostali na powrót do swój dziczy przez dynastję *Ming* i zawisłemi od Chin uznać się musieli. Holaku (Hulagu 1258) obalił kalifata bagdadcki.

7. Ponieważ stolica wielkich Chanów pozostała się w Chinach, od czasu więc *Koblaja* (1300), władza tych panów, zbyt od środka Mongolii odległych, coraz bardziej upadała. Persya uczyniła się niepodległą. Kipczak i właściwa Mongolia rozsypały się na wiele oddzielnych państw. Ze szczątków wschodnich mongolskich chanatów utworzył *Osman* w Bitynii (1320) państwo *Osmanów* (osmańskich Turków; *Turcy* bowiem są powszechnem imieniem zaś szczep panujący ma szczególną nazwę *Osmanów*), które się wkrótce po za czarne morze aż na zachodnią Azyą rozszerzyło, a po wzięciu Gallipoli (1358) założyło sobie stolicę w pośród zgrzybiałego państwa bizantyńskiego.

8. Raz jeszcze zjawił się zdobywca mongolski, *Tymur* czyli *Tymurlenk* (kulawy Tymur), powszechnie w Europie nazywany *Tamerlanem*, potomek *Dżingis-chana*. Był on *Bejem* w *Samarkandzie*, a od 1369 r. usiłował stamtąd wskrziesić mongolską potęgę. Zagarnął posiadłości chanatu *Dżagataj*, Persyą, Indye, dotarł aż do *Wolgi*, spustoszył *Moskwę*, zdobył *Azow*, *Alep* i *Damask*, pojmał do niewoli, w bitwie pod *Angora* (1402), *Bajazeta* osmańskiego sultana, przez co bizantyńskie cesarstwo na jakiś czas jeszcze ochronił do zupełnego upadku. Chciał jeszcze wtargnąć i do Chin, gdy go śmierć zaskoczyła. Wkrótce znowu mongolskie chanaty

podupadły i w nowe przelały się postaci. Mongołom (Mogołom) pozostała tylko Bucharya, zaś Patanie, ciągle panujący lud w Indyach, utrzymali się dalej przy zabranych im przez Tymura posiadłościach.

9. Osmanie czyli Turcy do coraz większej przychodzili potęgi: szerzyli oni bezustannie swe zabory i mnóstwo azyatyckich książąt i naczelników koczujących ludów ugieli pod swoją władzę. *Mahomet II* zdobył (1453) Konstantynopol i utworzył morską potęgę o wiele większą od potęg owczesnych Wenecyi i Genui. *Selim I* (1512—1520) rozszerzył swe państwo aż do rzeki Tygru, odniosłszy zwycięstwo pod Alepem (1517) opanował Syryą i Damask, i przyjął dobrowolne poddanie się Szeryfa Mekki; od owego to czasu do tytułu wielkiego Sultana przybył także tytuł opiekuna miast Mekki i Medyny. Pod *Solimanem I* (1520—1566) państwo tureckie stanęło na szczycie swej potęgi, po jego zaś śmierci, zbyt niemi rozpraszaniem się na zewnątrz nikły siły tego mocarstwa, rozpręgały się karność janczarów i wewnętrzne między baszostwami związki.

10. Persya, z początku dosyć szczęśliwie opierała się rozszerzaniu potęgi tureckiej. W końcu jednak państwo to, poprzednio już dwakroć zawojowane przez Mongołów, stało się łupem Turkomanów z Mezopotamii i Kappadocyi, którzy, pod dowództwem *Usun Hasana* (1468) nie tylko Persyą, ale także sąsiednio kraje Chorazan, Irak Arabi i Azerbejdżan zajęli i w posiadaniu których potomkowie Hasana długo się utrzymywali. *Izmael Sofi* (1499—1508), od Alego, zięcia Mahometa, pochodzący, założył *nowe państwo perskie* obejmujące Azerbejdżan, Diarbekir, Irak, Fars i Kerman. Pod jego następcami, którzy z Turkami i Uzbekami zacięte wojny prowadzić musieli, państwo dosyć jeszcze miało potęgi i znaczenia, a *Abbas I* (1587—1629) równie wielki zdolnościami umysłu jak okrucieństwem, nie tylko przywrócił Persyi wielkość nadaną jej przez Izmaela, ale nadto przyłączył Ormus i Kandahar. Ale krótko trwała ta świetność; rzeźnicy przywłaszczali i dzielili między siebie rządy nieudolnych jego następców; powiększał się ucisk podda-

nych, aż nareszcie, za panowania *Hussejna* (1694), Afganie, lud bitny, koczowniczy, podnieśli rokosz w Kandahar, i nie tylko ogłosili się niepodległymi, ale nadto zmusili rodzinę Sofi do ustąpienia im z tronu perskiego. Wszakże dwóch tylko książąt afgańskich zajmowało tron przywłaszczony; wrócił nań z rodziny Sofi *Tahmas* (1730) któremu waleczny wódz Kuli-Chan drogę utorował. Człowiek ten z prostego dowódcy hordy wyniósł się na naczelnego wodza, wkrótce potem na namiestnika państwa, czém jeszcze niezadowolony, zmierzał do najwyższej władzy. Usunął z tronu nieudolnego Tahmasa, posadził na nim jego ośmiomiesięcznego syna, a nareszcie po śmierci tego dziecięcia, bez oporu, władczą Persyi, pod imieniem *Nadyr-Szacha* uznany został. *Onto* (1736—1747) nadał państwu nową postać i siły, odzyskał Kandahar, i na czele mnogiego wojska, wtargnąwszy do państw wielkiego Mogola w Indyach, zabrał mu wszystkie z tej strony Indu kraje. Dwie wojny, które ostatniemi czasy Persya (zwykle teraz *Iran* zwana) prowadziła z Turcyą i Rosyą, po większej części szkodliwe dla niej miały skutki. Pierwsza z nich zakończyła się wprawdzie pokojem w 1823 r. bez uszczuplenia granic państwa; ale wojna z Rosyą (1826 r. zaczęta, a 1827 ukończona), oprócz wielkich sum za wynagrodzenie wojennych kosztów, pozbawiła ją prowincyj Aran i Nachiczewan. Śmierć *Feth-Ali-Szacha* w Ispahanie (1834), po 38 letniém panowaniu, pociągnęła za sobą wewnętrzne rozterki; lecz prawnuk jego *Mahomet Mirza* (ur. 1806 r.), syn *Abdula Mirzy*, zmarłego 1833, przez Rosyą i Anglią zgodnie *Szachem* uznany, potrafił opierać się roszczeniom swych 6 braci i 60 stryjów, i po poddaniu się stryja sultana *Zilli*, odprawił, dnia 21 grudnia, uroczysty wjazd do Teheranu. Z powodu oblegania przez Persów Heratu (w czerwcu 1838), Anglia zerwała swe dyplomatyczne stosunki z Persyą. Cofnął wprawdzie *Szach* (9 września) swe wojsko od Heratu, atoli nie przywróciło to jeszcze pierwszych przyjacielskich między temi państwami stosunków. (Obacz niżej paragr. 18).

11. Założycielem *indyjskiego cesarstwa Wielkiego Mogola* był

Baber, jeden z potomków Tymura. Z Bucharyi, swego siedliska, wkroczył on do Indyj (1525), któremi rządziło wielu książąt pod zwierzchnictwem władcy w Delhi, opanował większą część Indyj przedgangeskich i to swoje nowe państwo nazwał Mogulistanem. Jego wnuk *Akbar* (*Ekber* 1555 — 1605) był jednym z najlepszych władców Indostanu; nadał temu państwu porządną kształt, gdyż podzielić je kazał na obwody (*purgunna*), okręgi (*serkar*) i zarządy (*subahi*), i sporządzić dokładny całego kraju opis. Do największej zaś świetności przyszedł Mogulistan pod panowaniem *Aurengzeba* (1658 — 1707), który dokończył podboju Dekanu i wiele innych krajów ujarzmił. Jego następcy bezustannie wiedli spory o tron, a wynikię ztąd zaburzenia wewnętrzne chyliły to państwo do upadku. *Mahomet Szach* walczyć musiał ze swemi rządzcami prowincyj, którzy przyzwali na pomoc *Nadyra-Szacha*, a ten spustoszył kraj i wiele prowincyj oderwał od Mogulistanu. Z takiego osłabienia państwa korzystali *Maraci*, *Syksowie* i *Anglicy*, co je nareszcie do zupełnego przywiodło upadku.

12. *Maraci*, Indyanie szczepu *Meratu*, już dawno odznaczeni się walecznością i upodobaniem w rozbojach, ale długo jeszcze podlegali różnym książętom. *Sewagi* uważać się może za założyciela państwa *Maratów*. Za panowania *Aurengzeba* trzymał się on najprzód strony tego władcy; atoli od 1657 r. rozpoczął swe najazdy na czele drobnych książąt, nie zaprzestawał ich przez lat 17, a nareszcie (1674), ogłosił się w *Rairi*, warowni między górami, niepodległym *Maha Rajach* czyli wielkim księciem. Z nim i jego synem *Sambagi*, *Aurengzeb* długie i zacięte staczał boje, aż nakoniec udało się mu (1689), przez zdradę dostać do rąk *Sambagę*, którego straciwszy, *Maratów* jeszcze na niejaki czas do uległości przymusił. Wkrótce jednak *Sahu*, syn *Sambagi*, podźwignął *Maratów* do poprzedniego stanu i państwo ich rozszerzył od *Agra* aż do *Karnatyku*. Atoli już za panowania jego syna podzielili się państwem dwaj ministrowie: *Pejszwach* wziął część wschodnią a *Bunsla* zachodnią. Za ich przykładem poszli inni książęta; każdy przywłaszczył sobie część kraju, a tak całe państwo rozsypało się na wiele, z sobą sprzymierzonych księstw.

13. Utworzona przez *Nanka* sekta była powodem powstania związkowego państwa Syksów. Po śmierci *Nanka* (1540) Syksowie pozostali spokojni pod rządami swych naczelników, aż nareszcie *Banda*, obrany głową tego państwa, rozpoczął najazdy na sąsiednie prowincje i gwałtowne wykonał zabory na *Subachu Lahory*. Od owego to czasu Syksowie staczać zaczęli częste walki z państwem Wielkiego Mogoła i Afganami, i tyle byli szczęśliwi, iż nie tylko opanowali *Lahorę*, ale i większą część *Multanu*, *Sindi* i *Delhi*.

14. Wkrótce potem piękne Indye przynęciły do siebie niektóre ludy europejskie. Najprzód (1500 r.) zjawili się na malabarskich pobrzeżach Portugalczycy: zdobyli *Kalekut*, zawojowali ksiąztw *Kochin* i *Kananer*, miasto *Goa* uczynili swym najpierwszym portem handlowym, opanowali także ważne miasto perskie *Ormus*, zapędzili się wreszcie aż do *Cejlanu* i *Malakki*, a nawet do wysp moluckich i zyskali sobie wielkie poważanie w Chinach i Japonii. Około tego czasu Hiszpanie odkryli (1510) wyspy filipińskie.

15. Spółzawodnikami Hiszpanów byli dzielni Hollendrzy. Ci założyli (1601) faktoryą w *Bantam*, utworzyli wschodnio-indyjską kompanią, zabrali Hiszpanom większą część wysp moluckich i *Ternatę*, pozyskali nowe posiadłości (1618 i 1619) na wyspach *Sumatrze* i *Jawie*, i założyli bogate miasto *Batawiał*, która na zawsze już potem pozostała środkowym punktem ich zaeuropejskich posiadłości. Roku 1637 otworzyli wyłączny dla siebie handel z Japonią, nabyli większej części portugalskich posiadłości na wyspie *Cejlan*, usadowili się w *Bengalu* (w *Huglej*) i wypędzili Portugalczyków z *Negapatnam* i *Makassaru*. Następnie (1680—1686) zniewoli do uległości sobie królów *Bantamu* i *Mataramu* na wyspie *Jawie*, i cały przywłaszczyli sobie na tej wyspie handel. W ostatnich czasach (1785) rozciągnęli także swą zwierzchnią władzę nad naczelnikiem *Johar* na półwyspie *Malakki*, który odstąpił im *Pahan* i *Riouw* z należącemi do nich wyspami. Roku 1824, zyskali Hollendrzy kraj króla *Palembang* we wschodnich

Indyach za przyrzeczoną mu dożywotnią pensją, tudzież angielską część Sumatry i Benkoolen, także w Indyach, a za to odstąpili swych posiadłości na stałym lądzie wschodnich Indyj i na Malace.

16. Z Hollendrami dawno już ubiegać się zaczęli Francuzi i Anglicy. Francuzi zajęli na pobrzeżach Koromandelu obwód Pondichery, nie mieli jednak dosyć sił do opierania się gwałtownie szerzącej się potędze Anglików. Kompania wschodnio-indyjsko-angielska, okazawszy się już od panowania Elżbiety bardzo czynną, założyła na Sumatrze i Jawie faktorye, podzieliła się z Hollendrami wyspami moluckiemi i Amboiną, odebrała Portugalczykom Bombaj, osiadła w Bengalu, a szczególnie rozpostarła się pod generalnym gubernatorem Clive (1759—1765). *Szach Allun*, ostatni następca zwyciężkiego Babura i Aurengzeba, wezwał Anglików na pomoc przeciwko własnym wezyrom, otrzymał ją za odstąpienie prowincyj Bengalu, Baharu i Orissy. Dali mu Anglicy pensją i pozostawili resztę prowincyj: lecz gdy potém, przy pomocy Maratów, odzyskać chciał napowrót swoje państwo, nie tylko odmówili mu przyrzeczonej pensyi, ale i resztę jego prowincyj sprzedali *Nabobowi Auhd*.

17. Całe atoli państwo Anglików w Indyach zdawało się być zagrożone zgubą (od 1778—1784), gdy *Maraci*, *Subach Nizam* i sultan *Mysory* na nowo się przeciwko nióm połączyli. Z pomiędzy powstałych na gruzach mongolskiego państwa księstw, najszybciej i najsilniej wzbiło się księstwo Mysory. *Hyder Ali*, tudzież jego syn i następca *Tippo Saib* panowali nad krajem przeszło 4000 mil kw. rozległym, niecierpieli Anglików i opierali się im nawet wtedy jeszcze gdy ich wszyscy syrymierzeni na placu boju opuścili. Wszelako *Tippo Saib* (1792) zwyciężkim Anglikom połowę swego państwa ustąpić musiał, a podczas wznowionej walki 4 maja 1799 r. w obronie stolicy i życie utracił. Mysora została podzieloną, Anglicy zatrzymali sobie pobrzeża *Kanara*, wojenny port *Mangalore*, prowincją *Koimbettore* i stolicę *Seringapatnam*, resztę zaś oddali już to *Maratom* już księciu *Nizam*. Zmusili także *Naboba Auhd* (1801) do ustąpienia im części kraju i uznania się oprócz tego ich

władzy podległym. Do odstąpionych sobie przez Hollendrów posiadłości na wyspie Cejlan (1802) przyłączyli królestwo Kandii (1815). Posiadłościami innych europejskich mocarstw w Indjach wschodnich pozostały tylko: miasta Paliakata i Kochin (hollenderskie), Pondichery i Chandernagor (francuzkie), Goa i Diu (portugalskie) i Trankebar (duńskie). W ostatnich czasach kraje i ludy indyjskie wielkich doznały wstrząśnień i dotkliwie poniosły klęski; takimi były zalewy, nieurodzaje i cholera; uciśnieni ze wszystkich stron Indyanie (1830) podpalili jedną z najbogatszych faktoryj na wyspie Sumatrze; zamieszanie i straty w handlu papierami z przyczyny sfałszowanych papierowych pieniędzy. Kompania wschodnio-indyjska potężnego miała nieprzyjaciela w księciu *Scindi Seid*, który zachęcał mahometanów do fanatycznego powstania; przeciwnie okazywał się ich przyjacielem władca *Kochinchiny*, który przez wysłanego pełnomocnika zawarł z nią związki handlowe. Lord William Bentink, generalny gubernator, ogłosić kazał odezwę, mocą której nieludzki zwyczaj palenia się wdów indyjskich zniesiony został; zadowolilo to braminów w Benares, przeciwnie zaś Indyanie uporczywie okazali przywiązanie do palenia wdów i zabijania dzieci. Cywilizacją technicznie *podanie wschodnio-indyjskiego ludu* (chrześcian, Indyan, Persów, muzułmanów i żydów) do *angielskiego parlamentu* (1831) w którym tenże lud prosi o zniesienie nadużyć których się dopuszczają Anglicy w zarządzie i wymiarze sprawiedliwości; o ustanowienie sądów, na wzór istniejących w Kalkucie, Madras i Bonbaj; o reformę w kodeksie karzącym, o przypuszczenie krajowców do honorowych urzędów. Wielkie jednak pozostały jeszcze w Indjach przeszkody do postępu cywilizacji na wzór europejski, jakoto: duma narodowa, trudne osiadanie tam Europejczyków, istnienie wojennej kasty i pewnego rodzaju morderców *Fansigar* zwanych. Z Birmanami zatrzymała kompania w ostatnich (1834) czasach przyjacielskie stosunki.

18. Od śmierci Nadyra Szacha, jakieśmy już wyżej wspomnieli, panowały wielkie zaburzenia, Achmet Abdallach, wódz Afganów w służbie perskiej zostający, korzystał z tych zawichrzeń, dla za-

łożenia udzielnego afgańskiego państwa, które zajmuje wschodnie prowincje perskie i ma za stolicę Kabul. W samej zaś Persyi, dopiero Mahometowi Chanowi udało się zwyciężyć swych współzawodników i przywrócić pokój (1797). Po nim wnuk i następca jego Feth-Ali-Szach zarządzał roztropnie i sprężysto Persyą. Stosunki polityczne z Rossyą ustanowił traktat pokoju w Turkmanczaj (22 lutego 1828 r.). Od czasu jak to mocarstwo ustaliło swoje powagę w Armenii, handel także perski, prawie cały w ręku Ormianów w Bukir i Tiflis, przeszedł pod wpływ rosyjski (ob. wyżej 10). Z resztą wschodnia część Persyi, Afganie, od niedawnego czasu wznagać się zaczęli. Nie mógł wprawdzie *Dost Mahomet*, władzca Kabulu, po rozbiciu dynastji Duranidów, oprzeć się w początkach przeważnej potędze *Rundsita Singa*, składającej się z wyćwiczonego przez generała Alarda wojska, jakoż utracił zyskowny Kaszmir i Sind; pomimo to jednak odrzucił wszelkie upokorzyć go mogące układy, a szczęście oręża dało mu (w kwietniu 1835) stanowcze nad Syksami zwycięztwo, tak dalece iż, gdy nie udało się Szachowi Sudża, wspieranemu przez *Rundsita Singa*, dostać się na tron afgański, on sam miał znowu otwartą drogę. Niemniej wielkie i stanowcze odniósł zwycięztwo 1 maja 1837 r. a gdy *Rundsit Sing* umarł (r. 1839) jeszcze korzystniejsze nastaly widoki dla *Dosta Mahometa*; mieszały je tylko niezgody między Afganami i częste zdrady. Zachodnią zaś Persyą trapią nieustanne zaburzenia i państwo to mocno się już nachyliło do upadku.

19. Już w 16 wieku Rossya rozszerzyła była granice swoje w Azji północnej. Iwan Wasilewicz II zdobył (1552) państwa tatarskie Kipczak, Kazań, Astrachan, Orenburg, a dla poskromienia najazdów i lupieztw dońskich Kozaków, wysłał (1577) nad Wolgę wojsko. Wtedy to kozacki dowódzca Jermak Tymofiejew tak ściśnięty został, iż nie widział przed sobą innego sposobu ratunku jak szukać ocalenia w ucieczce do wschodniej Syberyi. Car Teodor korzystał z tego odkrycia. Rossyanie dotarli (1690) aż do Kamczatki i do wschodniego oceanu. Za panowania Piotra I

Behring odkrył północno wschodnie brzegi i cieśninę która nosi jego imię, on także odkrył (r. 1741) wyspy leżące między Azyą i Ameryką. Z Astrachanu też, od czasu Piotra Wgo posuwali się Rosсыяnie do Persyi i Gruzji; zajęli (1784) Kubań i Kabaerdę; Gruzya poddała się pod ich opiekę (1783) i wcielona została (1801) do rosyjskiego państwa. Od owego już czasu szerzyły się granice Rossyi nie tylko na międzymorzu kaukazkiem, ale i w Persyi, szczególnie wskutek pokoju zawartego z Persyą 1828 r. a dalej jeszcze w r. 1829, kiedy nie tylko podległe do owego czasu Chinom Kirgizy-Kajzaki i inne ludy koczujące, ale i ludy zamieszkujące wielkie stopy Kirgizkie (około 10,000 mil kw.) oddały się pod opiekę Rossyi. W krajach rosyjskich północnej Azyi zakładają się kolonie, budują drogi; tu widać krzątające się górnictwo, tam handel futrami, a szczególnie zyskowny handel z Chinami coraz bardziej się wzmaga. Otwierają się tu i owdzie szkoły, powoli ale bezpiecznie szerzy się chrześcijaństwo między niektórymi ludami, mianowicie między Buratami, zawierują się towarzystwa rolnicze i t. d. W prawdzie zimny klimat i wielka odległość przeszkadzają szybkiemu rozwijaniu się pożytecznych zakładów; w ogólności jednak widać postęp w ukształceniu ludów tych północnych krajów.

20. W Japonii (1191) przywłaszczyła sobie była jedna z najpierwszych rodzin władzę dziedziczną nad wojskiem tego państwa, i właściwie rządy państwa; pomimo że Kubo (wódz, władzca) zdaje się uznawać zwierzchność głowy duchowieństwa (Dairi), ledwo jednak zostawia jej cień władzy świeckiej. Taki stan rzeczy istnieje szczególnie od rewolucyi, której dali powód (1586) misjonarze chrześcijańscy. Od owego także czasu Europejczykom wstęp do Japonii z największą podejrzliwością zamknięty został. Wszelkie kroki czynione przez różne państwa europejskie dla zawiązania jakichkolwiek bądź stosunków z Japonią, były dotąd nadaremne; każdy podróżny poważający się wylądować do tego kraju może być pewnym więzienia, jak tego już doświadczył doktor Siebold z Würzburga i inni. Ostatni podróżny zapewnia że lubo Japon-

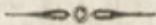
czyey oddzieleni są od innych narodów, podobnie jak Chińczycy, wszelako widać u nich postęp w ogólném wykształceniu.

21. Chiny, pomimo swojey ogromną ludność, nie mogły się oprzeć swym walecznym sąsiadom Mongołom. Chcąc się uwolnić od Niuczu Chińczycy wezwali na pomoc Dzingischana, przed którym potém sami ugiąć się musieli. Udało się im wprawdzie pozbyć (w 14 wieku) Dzingisydów, atoli od 1644. Chiny, których nawet długi i wysoki mur zasłonić nie mógł, przyjąć znowu musiały panowanie nad sobą Tatarów Manczu. Cesarze z tego plemienia zawojowali wielkiego Chana Mongołów, tudzież różne pokolenia Koszotów i Kałmuków w Tartaryi, zdobyli Kaszgar, Jerken i większą część kraju Songarów. Uznać także musiał ich zwierzchnictwo Dalai Lama Tybetu; długo podlegała im *Kochinchina*, w której (1791) *Laung-Szung* założył był niepodległe państwo (ob. wyżej 17). Aż do ostatnich czasów misyonarze chrześcijańscy w wielkiego doznawali w Chinach poszanowania, atoli utracili je przez zbytek gorliwości około nawracania. Cesarz *Kienlong* (1735-1796) panował długo i szczęśliwie; jego zaś następca *Kahing* miał do zwalczenia wielkie burze, powstały przeciwko niemu rokosz nie bez trudności został przytłumiony. W niedawnych czasach (1826) Tatarzy mongolscy podnieśli rokosz przeciwko Czynom. Inne jeszcze wypadki zamieszaly pokój w niebieskiem państwie. Mieszkańcy wyspy Formozy (*Chai-wan*) wylądowawszy (1830) na wschodnie brzegi państwa wielkie zrzadzili spustoszenia. Pod tenże czas mahometańscy mieszkańcy Turkestanu, połączywszy się z dzikimi Kirgizami i Karakalpakami (czarne kołpaki czyli czapki), w liczbie do 100,000 ludzi, napadli zachodnie granice i zniszczyli miasta Kaszgar, Yarkent, Yansar, Khotan, Aksu. Książę Karakalpaków, odłączywszy się od głównej potęgi, okazał się nad rzeką Ili, gdzie się wódz chiński *Tsin-Jan* okopał. Te wypadki spowodowały mnóstwo dekretów, któremi cesarz zawiadamiał swych poddanych o wybuchłej wojnie i wielu wodzów mianował. Posuwający się w granice zachodnie Tatarzy dwór nabawili wielkiej trwogi. Kiedy wymienione rozterki trapiły prowincye państwa na zachodzie i pół-

nocy, trzęsienie ziemi (24 czerwca 1831), w prowincyi Tay-ning zburzyło dwanaście miast i w ich gruzach zagrzebało milion mieszkańców; na domiar tyłu nieszczęść nastąpiły jeszcze niezgody ze wschodnio-indyjsko-angielską kompanią, do których po części przyczynili się północni Amerykanie; najprzód zaczęły się nieporozumienia z kupcami w Hongh, potem z wicekrólem, a nareszcie wmieszał się w nie cesarz. Kiedy zaś kończył się (1834) dawny przywilej kompanii, a nowy jeszcze nie był nadany, wtedy jawne wytoczyły się spory. Dowódzca floty angielskiej *Napier*, nie tylko nie zważał na chińskie ustawy, ale nawet działał przeciwnie dotychczasowemu postępowaniu Anglików; zagroził on niebieskiemu państwu potęgą zbrojnych okrętów angielskich: był to krok którego nawet nie pochwalono w Anglii i który pociągnąłby był za sobą zupełne wyłączenie Anglików od handlu z Chinami, gdyby znana Chińczyków chęć zysku nie nakazywała względów dla tych Europejczyków. Następca też *Napiera* kapitan *Elliot* przymuszony był zerwać wszelkie przyjacielskie stosunki, nastąpiły więc otwarte kroki nieprzyjacielskie i handel zupełnie ustał. Z Rosyją, drugim głównem państwem, które znaczny prowadzi handel na północy, trwa najlepsze porozumienie, którego ani rozgraniczenie od północy w ostatnich czasach, ani przejście pod opiekę rosyjską Kirgizów (obacz wyżej 19) nie nadwerężyły. Wszelkie ze strony Europejczyków usiłowania o ucywilizowanie Chińczyków rozbiły się o ich niewzruszone instytucje narodowe i nieprzyzwyczajoną narodową ciemnotę.

22. W Arabii powstała religijna sekta, którą utworzył szejk Mahomet, syn Abdula Wehaba, a która za Ebu Sahuda, niepodległego emira krajów Drieh i Lasach, spowodowała religijną wojnę. Abdul-Asis, następca Sahuda, zdobył szturmem Medynę i Mekkę (święte muzułmanów miasta) i wielkie tam zabrał bogactwa. Za panowania szejka Suda, wysypawszy się z pustyni roje fanatyczne zaległy kraje nad Tygrem i Eufratem. Pobici 1808 r. Wehabici powtórzyli jeszcze raz swe najazdy (1827), chcąc opanować Medynę i przyległe posiadłości tureckie. *Mehmed Ali*, basza

Egiptu, postanowił umocnić swoją władzę w Arabii, która słowy tylko ale nie czynem uznawała nad sobą zwierzchność turecką; przywiedzenie do skutku swego zamiaru uważał Mehmed dla siebie tem potrzebniejsze, że nie tylko potwierdzony został na urzędzie baszy Egiptu i Krety, ale nadto pozyskał obwody Damasku, Tripolis, Sajdy, Alepu, Akki (St. Jean d'Acre), Jerozolimy i Naplus, tudzież część Karamanii. Syn zaś jego Ibrahim basza mianowany został Emirem ol-hacz (dowódcą corocznych karawan pielgrzymów do Mekki). Przegrana Turków przeciwko Mehmedowi pod Konieh (w grudniu 1832) i zawarty pokój w Kutahia (5 maja 1833), uczyniły Mehmeda panem całej Syrii aż do gór Taurus, niemniej obwodów Adana i Tarsus, a wysłane powtórnie przeciwko niemu wojsko, które syn jego Ibrahim (w czerwcu 1839), pod Nesbi zwyciężył i rozproszył, (ob. Turcyą europejską 21), potęgi jego nie zachwiało.



WYKAZ PAŃSTW I KRAJÓW AZYATYCKICH.

Nazwisko państwa lub kraju.	PODZIAŁ POLITYCZNY.	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ	
			Ogólna.	Na mi- li kw
A z y a P ó l n o c n a. Rosyja Azy- atycka.	a) Królestwo kazanskie, b) Królestwo astrachańskie. c) Syberya z wyspami, d) Kraje kaukaskie, e) Stepy kirgizkie, f) Kraj Czuczczów, Kazań dzieli się na 5, Astrachan na 3 gubernie, Syberya na 4 gubernie i 4 prowincye; kraj kaukaski składa się z 10 prowincyj	274,100	14½ miliony	53
		Syberya: 193,000.	Syberya: 1,907,000	10
A z y a P ó l n o c n a. Dzagataj (Turkestan kraj tatarski)	1 Uzbekistan. 2 Turkestan, 3 Kharesm, czyli: 1 Bu charya 2 Kokan, 3 Chiwa, 4 Balk, 5 Kraj Kirgizów.	32,600	3,600,000	110
		Jezioro Aral. 1300.		
A z y a Z a c h o d n i a. Turcyja azy- atycka.	1 Anatolia czyli Azya mniejsza tudzież Cypr i przyległe wyspy, 2 Georgia (Gruzja turecka), 3 Armenia, 4 Kurdystan, 5 Irak Arabi, 6 Al Dżesira 7 Soristan.	26,100	11,000,000	421
	Arabistan (kraj Arabów).	1 Nedżed (kraj Wehabitów), 2 Hedżas (z pustyniami góry Sinai) 3 Jemen, 4 Oman, 5 Hadżar (Hesse).	46,800	12,000,000
A z y a Z a c h o d n i a. Iran (Persya)	11 Prowincyj: Irak, Taberistan, Masenderan, Gilan, Aze bejdżan, Kurdistan, Ruzy- stan, Fars, Kerman, Kuhistan, Korassan.	22,740	11,000,000	483
	Afganistan (kraj Afganów).	1 Afganistan, 2 Sistan, 3 Korassan, 4 Kraj Bjmaków i Hazarów.	12,000	6,000,000

Dochody	Siła zbrojna	Religia.	R Z A D.
40,000,000 rubli Ob. Europę).	(Ob. Europę)	Chrześcianie, mianowicie greckiego wyznania, tudzież mahometanie, lamaici, szamanie.	Taki sam jak w Rosyi europejskiej, ale tu więcej niż w części europejskiej krajów pod opieką stojących.
60,000,000 złt przycem wiele dziesięcin.	—	Mahometanie.	Wielu chanów; niektórzy podlegają Wielkiemu chanowi Bucharyi, którego władzę nieco tylko ścieniają ulemowie.
częścią pieniądza częścią doby naturalne	—	W większej części mahometanie (7,200,000), wreszcie chrześcianie żydzi, poganie.	Sultan rządzi z taką jak w Europie władzą.
Bardzo niepe- wne.	—	Po większej części mahometanie; jakoteż chrześcianie, żydzi i wyznawcy Bramy	Większa część mniejszych państw ma- ją rząd teokratyczno-samowładny. W o- statnich czasach Wehabici byli najpotę- źniejsi. Teraz wice-król egipski posiada całe pobrzeża nad morzem czerwonym. Anglicy zajęli niedawno miasto Aden na brzegach południowych.
20,000,000 zł	100,000 ludzi.	W większej części mahometanie, tudzież czciciele ognia, ormianie, żydzi.	Szach dziedziczny, łączy w sobie naj- wyższą władzę świecką i duchowną.
40 000,000 złt	Dawniej 200,000 ludzi. teraz daleko mniej.	Mahometanie i braminowie.	Teraz podzielony na państwo Szacha Kabulu i na państwo Heratu.

Nazwisko państwa lub kraju.	PODZIAŁ POLITYCZNY.	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ		Dochody.	Siła zbrojna.	Religia	R Z Ą D.	
			Ogólna.	Na mi li kw					
Azya Zach.	Beludzistan (Kraje Beludziów i Sind)	1 Własciwy Beludzistan dzielący się na prowincye; Sarawan, Makran, Lus, Kucz-Gundawa, Ihalawan, Kohistan. 2 Kraj Sind.	9.500	2,700,000	284	Niepewne	36,000 ludzi.	Mahometanie i Eraminowie.	Serdarowie 48 oddzielnie się rządzących prowincyj, należą pod ogólną władzę jednego chana, który wszystkich jest wodzem pod czas wojny, i przemieszkawa w Kelat Kraj Sind oddzielny ma rząd
A z y a W s c h o d n i a.	Państwo Chińskie.	1 Chiny własciwe dzielące się na 18 prowincyj: Czy-li, Szan-tung, Kiang-su, Cze-Kiang, Fu-Kiang, Kuang-tung, Kan-su, Szen-si, Szuczuan, Yun nan, Szan-si, Ho nan, Nyan-Honi, Hu pe, Hu nan, Kiang-si, Kuei-czeu, i Kuang si. 2 Kraje podległe a) Tybet i Butan, b) Mała Bucharya, c) Mongolia, d) Manzurya, e) Korea z archipelagiem likejskim.	223,800 Chiny własci: 61,000.	380 mil. Chiny własciwe 361 milionów	1698 5918	100 milion złt. w gotówce i rodach naturalnych, z czego polowa pieniędźmi.	Okolo 1,200,000 ludzi, ale źle ulozonych i źle uzbrojonych.	Religia Konfucyusza; budaizm najpowszechniejszy; religia Lao-Kiuna (tylko cierpiana)	Nieograniczone samowładztwo. Panujący mianuje się cesarzem, z dodatkiem jedynym pan świata i syn nieba. Tron dziedziczny w manczurskiej dynastji Tsin.
A z y a W s c h o d n i a.	Państwo Japońskie	1 Kraje główne: wyspa Nipon, Kiusiu, Sikokf, Xikoko z przyległemi mniejszemi wyspami. 2 Kraje zależące: wyspa Jesso z południowemi Kuryłami; południowa część wyspy Karafu, gdzie Japończycy mają kilka osad.	12,500	30 milion.	2400	72 milion złt. (według Balbiego).	468,000 ludzi.	Religia Sinto, Konfucyusza i budaizm	Panem jest cesarz (Dairi), który jednak nosi tylko imię władcy, gdyż wódz wojska, Kubo czyli Seogun, ma w rękę najwyższą władzę, pomimo, że się uznaje najpierwszym poddanym cesarza. Z pomiędzy wielu dziedzicznych książąt, kilku jest tylko teraz, których uważać można za niepodległych w ich krajach. Z resztą rząd jest wcale samowładny.
Azya Połud. — Indye Przedgangeskie.	Indye wschodnie angielskie	1 Kraje bezpośrednio: a) i b) prezydentostwa Kalkuta i Allahabad czyli Agra (dzielące się na 10 prowincyj); c) prezydentostwo Madras (podzielone na 7 prowincyj) a) prezydentostwo Bombaj (dzieli się na 4 prowincyj). 2 Kraje pod opieką: a) w Indostanie 43 rajaszostw; b) w Dekanie 5 lennictw.	52,000	123 milion.	2365	20 milion. złt	300,000 ludzi i kilkanaście wojennych statków	Braminowie, budaiści, muzułmanie, żydzi, chrześciance.	Pod najwyższem zwierzchnictwem króla angielskiego, rządzi indyjsko-angielska kompania, częścią jako panujący, częścią jako rząd opiekunczy. Do utrzymania kontroli tych rządów jest szerególny wydział w angielskiem ministerstwie (Board of controul).
Azya Połud.	Państwo Syksów.	1 Lahora, 2 Pendżab, 3 Kuhistan, 4 Kaszmir, 5 Multan, 6 Czocz, Hasareh i Peszauer	8000	3 milionów	1000	2 milion. złt	73,000 ludzi	wzeczólny rodzaj monoteizmu; prócz tego religia Bramy.	Prawie wszyscy teokratyczni naczelnicy okręgów (Sirdasowie) podlegają teraz władcy Lahory.

Nazwisko państwa lub kraju.	PODZIAŁ POLITYCZNY.	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ	
			Ogólna.	Na mi- li kw.
Azja Południowa, Indie Przedgangeskie.	Państwo Maha-Raja-Sindia. 1 Malwah (5 prowincyj), 2 Agra (3 prowincyje). 3 Kandesz (5 prowincyj).	1860	4,000,000	2170
	Państwo Nepaul. 9 Prowincyj, między którymi tak- że kraje 24 rajasów i 22 rajasów.	2530	2,500,000	1900
	Kolonie portugalskie. 1 Obwód miasta Goa w Dekanie 2 Wyspa Diu, 3 Miasto Damann w Guzeracie.	33	9,000	2720
	Kolonie francuskie. 1 Na pobrażach Koromandlu : Pondiszery, Karikal, Mahe. 2 W Bengalu: Czandernagor i kilka faktoryj	29	207,000	7130
	Kolonie duńskie. 1 Obwód Trankebar w Dekanie; 2 Twierdza Dansborg z kilku wsiami; 3 Osady handlowe w Bengalu i Malabarze.	4	35,000	8750
Azja Południowa, Indie Zagangeskie.	Zagangeskie Indye an- gielskie. 1 Asam, 2 Kraj Garrów, 3 Arakan. 4 Martaban, 5 Yi, 6 Tawai, 7 Tenasserim, 8 Różne dzikie ludy. 9 Wiele wysp i obwód w Malace	4400	1,500,000	340
	Państwo Birmanów. 5 Prowincyj: Birna, Pegu, Lowashan, Martaban i Koszampri Różne holdownicze narody.	9600 do 12,000.	4,000,000 do 8,000,000	—

Dochody	Siła zbrojna	Religia.	R Z A D.
40 milion. złt	40,000 ludzi	Bramajska.	Rządzi z władzą nieograniczoną ksią- żę Maratów tytułujący się: Maha Raja Ali Djah Diankodji Rao Sindibehader.
0 milion. złt.	18,000 Regularnej military	Po największej części bramaici; prócz tego muzul- manie, buddaici i lamaici.	Samowładny, mało co od wysokiej rady zależący Rajach.
—	—	Prawie wszyscy katolicy. Krajow- cy po części bra- maici i mahome- tanie	Portugalski królewski gubernator
—	—	Prawie wszyscy chrześciance, ale są także bramino- wie, mahometanie i żydzi.	Królewsko-francuski gubernator.
—	—	Niemal wszyscy chrześciance, resz- ta braminowie, mahometanie i ży- dzi.	Królewsko-duński gubernator.
—	—	Braminowie bud- daici i nieco chrześciance.	Rząd wschodnio-indyjskiej kompanii.
64 milion. złt.	Każdy obo- wiązany jest do służby w wojsku; zwy- kle 35,000 ludzi.	Buddaizm i isla- mizm.	Niemal do ubóstwienia poważany Roa czyli cesarz, którego godność jest w linii męskiej dziedziczna

Nazwisko państwa lub kraju.	PODZIAŁ POLITYCZNY.	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ		
			Ogólna.	Na mi- li kw.	
Azya Południowa, Indie Zagaugskie.	Państwo Siam.	1 Wyższy Siam, 2 Niższy Siam, 3 Siamska Rambodża, 4 Siamskie Laos, 5 i 6 Księztwa na Malace.	9,500 do 12,000.	3,600,000	—
	Półwysep Malakka (część nie- podległa).	5 Kraje: Salengore, Pera, Pahang, Johore, Rumbo.	2000	500,000	250
	Państwo Anam.	6 Prowincyj: Tunkin, Kochinchina Binh Tuam, Anamska Rambodża, Anamskie Laos, i Bao.	13,125	5 do 12 milionów.	—

Nim przejdziemy do spiekłych piasków Afryki zamieszkałej czarnym, niedolężnym ludem, rzucmy raz jeszcze okiem na starą część świata, na Azyę, która, tak pod względem fizycznym jako i historycznym, na szczególniejszą uwagę zasługuje. Azya, cztery razy większa od Europy, swemi północnymi ładami sięga w okolicy bieguna a na południe pod równik zachodzi. Ogromne, środkiem od wschodu ku zachodowi ciągnące się i rozmaicie rozgałęzione łańcuchy jej gór, w dwóch tylko rozpuszczają kierunkach, ku północy i południowi, wszystkie jej rzeki; dzielą ogromne stepy północne od żyznych niw południowych, i kierują na pierwsze mroźne wiatry a drugim w czasie upałów chłodu udzielają. Nic rozmaitszego nad klimaty tej części świata, które przy żyznej w wielu okolicach ziemi, jeżeli nie tak nadzwyczajnie, jak w Ameryce, bujną, to jednak dzielną, rozmaitą i bogatą utrzymują wegietyacją. Żadna też część świata nie wyrównywa jej bogactwem

Dochody.	Siła zbrojna.	Religia.	R Z A D.
0 milion. zlt.	30,000 ludzi.	Buddaizm	Samowładny Maha Raja.
—	—	Po największej części mahometanie, wewnątrz kraju są jeszcze ludojady, prawie bez żadnej religii.	Samowładni książęta.
32 milion. zlt.	40—90,000 ludzi.	Religia Konfucyusza i buddaizm.	Samowładny rządca, który sam z pomiędzy swoich prawych synów mianuje po sobie następcę.

naturalnych płodów. Niema kosztownego minerału, któryby się nie znalazł w Azji. A jeżeli ta część świata pod względem mineralogicznym mniej zdaje się być świetną od Ameryki, to pewno dla tego tylko że mało dotąd poznano jej bogactwo mineralne. Azya ma mnóstwo roślin sobie właściwych i takich które się nie udają w innych częściach świata. Wszystkie familie roślinnego królestwa mają tu swych reprezentantów, a to z przyczyny jej rozmaitych klimatów. Zaczawszy od poziomych mechów, porostów i ziół lodowatego morza, aż do olbrzymich drzew i dziwnych swą okazałością krzewów i ziół Indyj wchodnich, wszystkie się tu znajdują pośrednie. Stąd pochodzą niemal wszystkie nasze drzewa owocowe, stąd większą część zdobnych kwiatów i roślin dostały nasze ogrody. Nie mniej bogata jest Azya w zwierzęta, już użyteczne, już będące postrachem jej mieszkańców, na pustyniach, w lasach, i rzekach, już naturalną barwą bogate. Lecz

więcej jeszcze nad te przyrodzone skarby zajmie nas Azya, gdy wspomniemy że ona była kolebką rodu ludzkiego, widownią cudów boskiego objawienia i siedliskiem najdawniejszej cywilizacji.— Azya, mowi jeden orientalista, jest równie dziedziną najwyższych prawd, jak ogniskiem najdziwacniejszych marzeń; jakiejże bowiem nie widzimy zmienności w rozumie ludzkim, gdy pozbawiony przewodnika i za samem tylko puszczać się natchnieniem, usiłował zaspokoić pierwszą potrzebę dawnego społeczeństwa, religią. Jeżeli judaizm i chrześcianizm powstały w Azyi, jeżeli mało znamy prawd którychby nie nauczano w tej części świata, tedy za to rzecz można, że mało jest bredni i szaleństw któreby tam nie miały poważania lub któreby się tam nie wylęgły. Zabobon Sabejanów, cześć ognia i innych żywiołów, islamizm, politeizm braminów, buddystów i sektatorów wielkiego lamy, cześć nieba i przodków, dobrych i złych duchów, i tyle mniejszych lub mało znanych sekt, jedna drugą przesadzając w bezrozumnych dogmatach lub dziwacznych a nawet okrutnych obrządkach, słabe tylko dają nam wyobrazenie o różnaitości w wierze dawnych azyatyckich ludów.



AFRYKA.

1917



Rys. p. Juliana Loewenberg'a

u Ludwiga F. Schönermaiera w Berlinie



A F R Y K A.

Δ. K R A J.

1. POŁOŻENIE. Od 1 - 69° wsch. długości; a od 37° półn. do 35° połud. szerokości. Między morze Suez na wschodzie łączy Afrykę z Azją; zresztą ta część świata oblana jest morzem, a mianowicie od północy morzem śródziemnym, od wschodu morzema czerwonym i indyjskim, od południa i zachodu oceanem etyopejskim i atlantyckim. Cieśnina Bab-el-Mandeb łączy morze indyjskie z czerwonym, cieśnina zaś gibraltarska morze śródziemne z oceanem atlantyckim.

2. CZĘŚCI. A. *Afryka Północna:*

1. Egipt;
2. Nubia;

3. Habesz (Abissynia, Etyopia);
4. Barbarya (Berberya);
5. Pustynia Sahara z oazami;
6. Sudan czyli właściwa Nigrycya;
7. Senegambia czyli zachodnia Nigrycya;
8. Wyspy.

B. *Afryka Południowa:*

1. Kraje nad morzem wschodniem (Adel, Ajan, Zanguebar, Mozambik, Sena i Natal);
2. Kraje nad morzem od zachodu (wyższa i niższa Gwinea, puste brzegi nadmorskie);
3. Środkowa Afryka (Szaggas, Gallas i Kafrerya);
4. Kraj przylądka Dobrzej Nadziei;
5. Wyspy.

3. POŁOŻENIE KRAJÓW. a) Podług geograficznej szerokości:

Szer. półn. 0.—10° Wyższa Gwinea, południowa Nigrycya, środkowa Afryka południowa, Ajan i Adel.

10—20° Wyspy przylądka zielonego, Senegambia, północna Nigrycya, Habesz.

20—30° Wyspy kanaryjskie, Barbarya, Sahara, Nubia, Egipt.

30—37° Wyspy azorskie, Madejra, Barbarya.

Szer. połud. 0—10° Niższa Gwinea, środkowa Afryka południowa, Kafrerya, Zanguebar.

10—20° Wyspa Ś. Heleny, Kafrerya, Monomotapa, Mozambik, północny Madagaskar, Isle de France (wyspa francuzka).

20—30° Kraj Hottentotów, Kafrerya, południowy Madagaskar.

30—35° Przylądek Dobrzej Nadziei.

b) *Według mórz:* 1. Nad morzem śródziemnym (od wschodu ku zachodowi): Egipt, północna Barbarya, Tripoli, Tunis, Algier, Fez, Maroko.

2. Nad morzem atlantyckim (od północy ku południowi): południowa Barbarya, Sahara, Senegambia, wyższa Gwinea.

3. Nad morzem etyopejskim (od północy ku południowi): niższa Gwinea, puste pobrzeża, kraj przylądka Dobrój Nadziei.

4. Nad oceanem indyjskim (od południa ku północy), Kalfreya, Monomotapa; pobrzeża: Mazambik, Zanguebar, Ajan, Adel.

5. Nad morzem czerwonym (od południa ku północy): Habesz, Nubia, Egipt.

6. Po obu brzegach Nigru: Nigrycja (Sudan).

7. Wyspy; *a*) na stronie zachodniej (od północy ku południowi: wyspy azorskie, Madejra, wyspy kanaryjskie, Przylądka Zielonego, Ś. Helena; *b*) na stronie wschodniej (od południa ku północy); Madagaskar; na zachód teje Komora, a na jej wschód: Isle de Bourbon i Isle de France; na północ: Mahee czyli Sechelle i wyspy Admiranty.

4. GRUNT. • Pomimo połączonych z sobą wielu łańcuchów gór, w ogólności jednak Afryka więcej niż inne części świata przedstawia już wysokich już niskich płaszczyzn; są tu obszerne, piaszczyste pustynie na których dosyć liczne pokazują się oazy (żyłne, dobrą wodę mające w sobie przestrzenie ziemi); ogromna pustynia Sahara (według *Golberrego*) zawiera 32 oaz.

Góry: mało są jeszcze znane i zdaje się że nie dochodzą olbrzymiej wielkości gór azyatyckich i amerykańskich. Afryka składa się z dwóch wysokich równin: mniejsza stanowi północną Afrykę, kończącą się pod górami Atlas, który się w stronie wschodniej rozciąga wielu ramionami i dzieli na wielki i mały Atlas. Nizkie równiny pustyni Sahara i płaszczyzny Nigrycyi oddzielają północną mniejszą część Afryki od większej południowej która się od 12° a raczej 10° półn. szer. zaczyna, wielu piętrami coraz wyżej wznosi i rozciąga aż do południowego końca Afryki; jej krańcami południowymi są góry stołowe przylądka Dobrej Nadziei, a zaś północny kraniec opiera się o góry Senegambii, o góry Kong przerwane rzeką Joliba czyli Kwora (Niger), dalej o góry księżycowe i o abisyńskie Alpy; od ostatnich wychodzące, mało jeszcze po-

znane góry Lupata, ciągnąc się zdają wschodniemi brzegami Afryki, aż do gór przylądka Dobrzej Nadziei.

Najznaczniejsze przylądki w tej części świata są: *a*) na stronie zachodniej, od północy ku południowi: Bojador (26° półn. szer.), przylądek zielony (14°15'), Sierra Leone (9°), Palina (4°), Tres Puntos, Lopez (1° szer. połud.), Negro (16°), przylądek Dobrzej Nadziei (35° szer. połud.), *b*) na stronie wschodniej od południa do północy: Natal (30° połud. szer.) Corientes (23°30'), del Gado (10° szer. połud.), Guardafui (11°30' półn szer.).

Rzeki. Oprócz wielu pobrzeżnych i stepowych, następujące są główne rzeki: wpadające do śródziemnego morza: Nil; do morza atlantyckiego: Senegal, Gambia i Kworra czyli Joliba (Niger); do etyopejskiego: Zaira czyli Kongo, Koanza tudzież rzeka Pomarańczowa; do morza indyjskiego: Zambeza (Kuama). Środkiem Nigrycyi płyną Yeou i Shary uchodzące do wielkiego jeziora Czad (Tsad).

Jeziora: Marawi wpośród południowej Afryki, odkryć je miał Douville; Dembea w Habesz; Birket-Karun w Egipcie; Lowdeach w Tunetańskiem: Fittre i Wangara (nie ma pewności o ich istnieniu), Czad (Tsad, największe znane dotąd jezioro w Afryce) i Dibble (według podróżnego Caille, Debo czyli Diebou) w Nigrycyi; Kajor i Paniful czyli N'gher w Senegambii; Akwilunda w głębszej Gwinei, którego przecież niepewne jest istnienie.

5. ROZLEGŁOSC. Według najpodobniejszych do prawdy obliczeń, Afryka zawiera 530,000 mil kwadr., z czego przypada.

A. na Afrykę północną 228,000 mil. kw. a w szczególności mają:

1. Egipt	8,800 m. kw.
2. Nubia	14,000 " "
3. Habesz	10,000 " "
4. Kordofan i Darfur. .	10,000 " "
5. Barbarya	35,000 " "
6. Sahara	80,000 " "
7. Sudan	50,000 " "
8. Senegambia	16,000 " "

B. Afryka południowa 302,000 m. kw. a mianowicie:

- | | | |
|-----------------------------------|--------|----------------|
| 1. Kraje pbrzeżne wschodnie | } | 235,000 m. kw. |
| 2. Środkowa południowa Afryka | | |
| 3. Kraje pbrzeżne zachodnie . | 50,000 | „ „ |
| 4. Kraje przylądka Dobrej Nadziei | 6,000 | „ „ |

C. Wyspy, należące już do półn. już
do południowej Afryki . . . 11,300 „ „

6. KLIMAT. Większa część Afryki (47 stopni szerokości) leży w strefie gorącej pomiędzy dwoma zwrotnikami; mniejsza część (25 stopni) należy do umiarkowanego klimatu. W pierwszej słońce dwa razy do roku znajduje się prosto nad głowami mieszkańców. W pasie gorącym dzień prawie zawsze ma dwanaście godzin i bezustannie wieje wiatr wschodni; na pustyniach, mianowicie wschodnich, częste panują uragany (*tornadoes*) które unoszą w górę piasek, i już to sypią z niego góry, już przenoszą je w inne okolice i sprawiają ciemność w powietrzu; rozpalone od słońca piaski wzruszają wiatr *samum*, który swym gorącym tchem dusi ludzi i zwierzęta. Widok rozognionej atmosfery, siarkowa i fosforowa woń, iskrzący szelest powietrza, są to poprzednie znaki tego wiatru; niespokojne bywają za jego zbliżaniem się zwierzęta, wszystkie dotknięte nim istoty żyjące umierają. Chcąc się zguby uchronić, rzucić się trzeba twarzą na ziemię. Pomimo tę ostrożność ciało, jakby jakimi wielkimi trudami bywa osłabione, drżą wszystkie członki i obfitym oblewają się potem. Wiatr ten zwykle nie wieje dłużej nad kwadrans: Egipcianie nazywają go *Chamsin* lub *Kramsın*, Arabowie i Persowie dają mu nazwę *Smum*, *Samum* lub *Samiel*. Tyle jeszcze we Włoszech duszący *Siroko*, jak się zdaje, jest *Samum* umiarkowany przejściem ponad morzem. Wschodnie kraje nadmorskie chłodzi ciągle od morza wiejący wiatr wschodni. W tym pasie leżą: Nubia, Habesz, Sahara, Senegambia, Nigrycja, wyższa i niższa Gwinea, Zanguebar, Mozambik. Na pustyni Sahara pada nieustanny deszcz od sierpnia lub września do października. W Habesz (Alissynii) upały zmniejszają się wysokiem tego kraju położeniem. W Senegambii wieje często *Harmattan* (bardzo gorący

suchy wiatr wschodni). W krajach gorącego pasa dwie tylko bywają pory roku, sucha i mokra. W Senegambii pada deszcz od czerwca aż do października, w niższej Gwinei dżysta pora o kilka tygodni bywa dłuższa. Zwyczajne ciepło wynosi 12-22° R. a rzadko zniża się do 9°; pod 13° szerokości południowej podnosi się do 37°. W Sennaar w Nubii (według świadectwa *Bruce*) nazywająca się temperatura zimna ma 18° R., chłodna między 18—21°, umiarkowane powietrze między 21—26°. Najgorętsze miesiące są od listopada aż do kwietnia. Wtedy termometr pokazuje zwykle 26°, w lutym przeszło 30° R. W lipcu i sierpniu utrzymuje się na 17—21°. Dopiero zaczyna się upał gdy się termometr podniesie nad 26°. W pasie gorącym wegetacja prawie nigdy nie ustaje. Pas umiarkowany zajmują północne pobrzeża Afryki, Kafrerya i kraje Hottentotów. Na wyspach także łagodniejsze jest powietrze. W Barbaryi upały słońca 36—40° dochodzące miarkują góry i wiatry morskie; od stycznia aż do września panuje tu prawie ciągła wiosna, od września do kwietnia następują rzadko kiedy ustające deszcze. W Egipcie niemal zawsze pogodne jest niebo; w listopadzie tylko i grudniu czasami deszcz pada. W maju ciepło dochodzi 38° R. a w grudniu, nigdy w cieniu nie bywa mniejsze od 18° R. W kraju Hottentotów pada deszcz od maja do sierpnia, i dwie tylko bywają pory roku, w których panują wiatry *muson*. Afryka jest najgorętszą częścią świata, i wyjąwszy północne i południowe nadmorza, wszystkie inne kraje nadmorskie są w niej najniezdrowsze; środkowe też kraje w każdej prawie dobie doświadczają wielkich zmian zimna i upału, co szczególnie szkodliwy wywiera wpływ na zdrowie Europejczyków.

7. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne*: złoto (szczególniej w Nubii, Habesz, Nigrycyi, Senegambii, wyższej Gwinei, Zanguebar, Kafreryi i Madagaskarze); srebro (w niższej Gwinei, Sofala, Madagaskarze); ołów (w Barbaryi); miedź (w Nigrycyi, wschodniej Afryce, w kraju Hottentotów, Barbaryi i t. d.); żelazo, saletra, sól kopalna, salmiak, ambra, ziemia folarska, szmergiel, drogie

kamienie (w Madagaskarze); jaspis w Egipcie. Wiadomo teraz że w Afryce są i dyamenty, a to w złoto-dajnych piaskach Wadel-Kejbir czyli Kumas, rzeki w prowincyi Konstantyny w wielkorządztwie algierskiem.

Rośliny, a) pożywienie dające: daktyle, w Barbaryi, w Biledulgerid, Egipcie, Nigrycyi, wyższej Gwinei i t. d.; cytryny, pomarańcze, figi i inne przednie owoce południowe w Barbaryi, Egipcie, Nigrycyi, wyższej Gwinei, kraju przyłdkowym i t. d. ryż w Barbaryi, Egipcie, wyższej Gwinei; durra (gatunek prosa) w Egipcie, Nubii, Habesz; maniok i jams w Senegambii, wyższej Gwinei i t. d. trzcina cukrowa w Egipcie, Barbaryi, Nubii, na wyspach kanaryjskich i t. d.; kokosowe orzechy w wyższej Gwinei, Komorach (wyspach), kokosowe morskie drzewo kawa w Habesz, na Maskarenach (wyspach), pieprz i imbir w wyższej Gwinei, Senegambii; wino na wyspach azorskich, kanaryjskich, Madejrze, na Przylądku (dobrej nadziei). Lasy drzew migdałowych w niższej Gwinei; drzewa chlebowe małpie, drzewa masłowe w wielu krajach, a nadewszystko w Nigrycyi; b) dające odzież i różne sprzęty: marzana farbiarska w Barbaryi, indygo w Egipcie, Nigrycyi, Senegambii, wyższej Gwinei, bawełna w Egipcie, Nigrycyi, wyższej Gwinei, na wyspach kanaryjskich i zielonego przylądka; krzew papierowy w Egipcie; bambus i drzewo hebanowe w Nigrycyi, drzewo sandałowe w Nubii, Senegambii; rozmaite drzewa gumowe, szczególnie w różnych częściach pustyni Sahara; różne rośliny lekarskie, jakoto; liście senesowe, tamaryndy. Afryka w ogólności bogata jest w gatunki drzew, krzewów, ziół i traw; gatunków roślin pastewnych wielkie jest mnóstwo.

Zwierzęta: Słonie, wielbłądy, nosorożce, hypopotamy; girafy, lwy, pantery, lamparty, unce, szakale, hyeny, wilki, lisy, psy, koty, wszelkiego rodzaju małpy, nietoperze, szczury, zające, króliki, chyzoskocze, jeżowce, jeże, krety, ichneumony, niedźwiedzie, konie, osły, zebry, owce (niektóre gatunki siercią pokryte i mające wielkie, tłuste ogony, szczególnie w Habesz), argali (dzikie owce),

antylopy, kozy, gemzy, gazelle, woly, bawoły, danielle, sarny, świnie; wszelkiego rodzaju ptastwo, niektóre jego gatunki nadzwyczaj pięknie ubarwione, są tu rozmaite gatunki papug, pelikany, strusie, czerwonaki, kolibry i t. d.; krokodyle, szylkrety (zółwie), bardzo jadowite węże; termity, mrówki, szarańcza w takie zbierająca się ćmy iż słońce zakrywa; najpiękniejsze gatunki owadów, a w rzekach i jeziorach mnóstwo ryb.

—306—

B. MIESZKAŃCY.

1. LUDNOŚĆ. Około 100 milionów. Z tego liczą, bardzo niepewnym sposobem:

na Egipt i Nubią	3,000,000	mieszk.
„ Abissynią (Habesz)	2,000,000	„
„ Kordofan i Darfur	400,000	„
„ Barbaryą	15,000,000	„
„ Saharę	500,000	„
„ Sudan	20,000,000	„
„ Senegambią	9,000,000	„
„ Wschodnie pobraża i środkową Afrykę	28,000,000	„
„ Pobraża zachodnie	15,000,000	„
„ Kraj przyłaskowy	150,000	„
„ Wyspy	5,000,000	„

Ludność niektórych miast w szczególności: Kair (Kahira) 263 do 300,000, Tunis 130,000, Fez 90,000, Sakatu 80,000, Tanarywa (w Madagaskarze) 80,000, Funda 60,000, Mekinez 55,000, Kairwan 50,000, Engornu 50,000, Aleksandrya 40,000, Kano 30—40,000, Konstantyna 30,000, Marokko 30,000, Birma 30,000, Kiama 30,000, Rabat 28,000, Port Louis 25,000 Algier 25,000, a dawniej 80—100,000, Tripoli 25,000, St. Salwator czyli Kongo 24,000, Sale 23,000 i t. d.

2. POCHODZENIE I FIZYCZNE PRZYMIOTY. Mieszkańcy Afryki jużto są krajowcy już przychodnie z obcych części świata: krajowcy są albo Murzyni (Negrowie) albo Nie-Murzyni.

1) *Murzyni*. Północną granicę ich ojczyzny stanowi Senegal; z pomiędzy rodowitych właściwych Afrykanów oni są najliczniejsi; cechy ich są: czarny kolor ciała, wywinione, grube wargi, smolisto - czarny, welniasty, krótki włos; szeroka, krawędziasta, przyplaszczona twarz, zakłęsłe, małe oczy, mały, przyplaszczony, szeroki nos, silne członki, szablownate piszczele nóg. Po największej części tylko środek ciała okrywają. Mieszkają w szalasach ze trzciny i słomy. Palmowy olej, zgniłe ryby i t. d. zwykłym są ich pożywieniem. Niektórzy Murzyni, tygrysięgo wzroku, mający kończyste, szczerbate zęby zjadają mięso swych współbraci. W niższej Gwinei czarny kolor Murzynów wpada w oliwkowy, włos ich kędzierzawy, czerwony, źrenica oczu zielona, wargi mniej wywinione, wzrost niższy i budowa ciała smuklejsza, charakter weselszy, przebieglejszy. Właściwą ojczyzną Murzynów jest środkowa Afryka, a szczególnie część południowa. Mieszkańcy Murzynów i Maurów są Fellachowie (Fellatah) po obu brzegach Senegalu i we właściwej Nigrycy; jest to lud piękny, nie tak czarny jak Jalofowie. Z połączenia Europejczyków z Murzynami rodzą się *Mulaci*, których kolor jest ciemny, ale już nie czarny; związki Europejczyków z Mulatami wydają *Terceronów*, którzy znowu połączywszy się z Europejczykami wydają *Kwarteronów*, a ci już podobni są zupełnie do Europejczyków.

Do mieszkańców rodu nie-murzyńskiego należą:

2). *Kabylowie*, Barbaryjczycy (Berberejczycy, albo Breberczycy) niegdyś rozszerzeni po całych północnych brzegach Afryki, teraz w górach Fezu, Maroko, w Algierskiem, Tunetańskiem i Trypolitańskiem, po części także na pustyni Sahara, w okolicach niedostępnych zamieszkali, są ludzie wysokiego wzrostu, chuderalwi; podobni także *Tuaryki* i *Tybbos* na pustyni Sahara.

3) *Nubianie* czyli *Kenus*, także *Barabra* zwani, mieszkający w Nubii i wyższym Egipcie.

4) *Koptowie*, potomkowie dawnych Egipcyan, żyjący tu i owdzie na nilowej dolinie, w dość małej liczbie, mają czarno-żółtą skórę na ciele, nabrzęklą twarz, wytryszczone oczy, spłaszczony nos, wywinione wargi; są krępi, dobrej tuszy, mocni, wytrwali, zręczni; w ich twarzy widać jakąś smętność.

5) *Abisyńczycy* (Habeszowie) zdają się być zpokrewnieni z Arabami i Murzynami, średniego wzrostu, wysmukli; wysokimi górami zagrodzone mając mieszanie się z czarnymi Murzynami są brunatni lub czerwonawi, z długimi włosami.

6) *Kafrowie*, szczególniej na południowej części krajów nadmorskich wschodnich, po obu stronach południowego zwrotnika, od 16 — 35° półn. szer. są pośrednim gatunkiem między Murzynami i czarnobrunatnami, kolor ich ciała oliwkowo-brunatny, włos prosty; lud rosły, silny, dobrze zbudowany.

Ich imieniem nazywają Arabowie wszystkich Nie-Murzynów.

7) *Gallas*, Szangallas, podobni do Kafrów; na wschodnich pobrzeżach, blisko indyjskiego morza, na górach brunatni, na dolinach czarni.

8) *Hottentoci*, ze spłaszczonym nosem, z nieco wywinionymi wargami i mniej wełniastymi włosami; kolor ich ciała również żółto-brunatny, ale smarowaniem sadzami i tłustością uczerniony. Dwa ich są główne plemiona: a) błakający się pasterze, prowadzący wcale niedbałe, brudne życie; b) Boszymanie (Buszmanie) nad rzeką Pomarańczową; nizkiego wzrostu, chudzi, jaśniejszego od innych Hottentotów koloru, trzymają się zwykle w zaroślach i skałach na zachodnich pobrzeżach; życie ich jest bardzo nędzne.

9) *Samaulis*, rozciągający się na pobrzeżu wzdłuż Adel.

Przybysze w Afryce zamieszkali są:

1) *Arabowie* na krańcach zachodnich brzegów, na brzegach wschodnich aż do Mozambiku, wewnątrz aż do Senegalu. Jest to oddzielny, rosły lud Mulatów, który w miastach Maurami nazywają.

2) *Turcy* na północnych i wschodnich brzegach.

3) *Madegassy*, stanowiący znaczną część ludności, na wyspie Madagaskar, i bez wątpienia należący do wielkiego malajskiego rodu.

4) *Żydzi*, w północnej Afryce, Habeszu, na pustyni Sahara (gdzie zupełnie tak samo jak Arabowie żyją); w Barbaryi; prawie wszyscy czarno-żółtego koloru, ubrani po maurytańsku.

5) *Europejczycy*, mianowicie Portugalczycy, Hiszpanie Angli-
cy, Francuzi, Hollendrzy, Duńczycy, tudzież czarni Portugalczycy
czyli pochodzący od Portugalczyków i Mandyngów, i nareszcie An-
glo-Amerykanie.

3. ZATRUDNIENIE. Najdziksze ludy, jak naprzykład Gallas i Szangallas, niemal wyłącznie trudnią się polowaniem, a po części także i chowem bydła. Prawdziwemi pasterskimi ludami są: Kafrowie, Hottentoci, Berberowie i północno-afrykańscy Beduini (Arabowie). Większa część ludów murzyńskich, oprócz uprawy roli trudnią się także chowem bydła, ale wszystko to jest nader surowe i w ogólności niedbałe. Arabowie, Maurowie, Egipcyanie, Abissynianie, Murzyni i inne drobne ludy zajmują się także niejakiemi rzemiosłami i handlem. W Barbaryi robią płótno, tkaniny bawełniane, jedwabne, safian, kobierce; w Egipcie przemysł coraz wyżej postępuje. Mandyngowie farbują bawełniane tkaniny wyprawiają baranie i kozie skóry, wytapiają żelazo i mają gustownej roboty złote ozdóbki. I inne także murzyńskie ludy wyrabiają różne rzeczy ze złota i innych metalów, w ogólności w środkowej Afryce wiele jest rzemiosł.

Handel odbywa się karawanami które chodzą z miast na północnych brzegach leżących, w głąb środkowej Afryki. Jedna z tych karawan wychodzi z Tripoli aż do Fezzanu; przez nią dostają się surowe płody i wyroby europejskie do środkowej Afryki. Wywożą zaś złoto, indygo i bawełnę. Druga karawana wychodzi z Barka przez pustynie, także do Fezzanu (do Mursuk) a stamtąd do Kairu i Mekki. Środkowym punktem handlu jest miasto Tunis, gdzie są składy różnych towarów. Karawany przychodzące ze środkowej Afryki, z Gademes, w Biledulgerid, z Temboktu w Nigrjcyi, z Maroko, sprowadzają złoty piasek, gumkę, ambkę, stru-

nie pióra, niewolników. Dawniej wyprowadzali Francuzi do Tunis: wełnę hiszpańską, kawę, papier, żelazne, stalowe i inne wyrobki i wymieniali je za zboże, oliwę, wosk, skóry, jedwab, konie, rzemień, strusie pióra i t. d. Do Temboktu idą karawany nie tylko z Tunis, ale także z Oranu, Maroko, Egiptu i za sól wymieniają szczególnie złoto. Z Maroko wychodzi corok karawana z solą, tytuniem, surową wełną, wełnianami i jedwabnymi tkaninami, tudzież płótnem aż na pogranicza Nigrycyi, i kupuje za to niewolników, złoty piasek, strusie pióra i słoniową kość. Z Sudanu i Habeszu idą karawany przez Sennaar (Fungi), do Kairu, a z Dzidda (w Arabii), idą do Sennaar towary wschodnio-indyjskie. Główna część afrykańskiego handlu jest w ręku Europejczyków, a do ostatnich czasów najważniejszym tego handlu przedmiotem byli niewolnicy. Najwięcej pochodziło ich z pobrzeżów Gwinei, z przylądka Białego (20°45') aż do przylądka Negro (16°30'). Liczono dawniej do 250,000 wyprowadzanych corocznie niewolników. Lubo większa część narodów zrzekła się już tego, ludzkość oburzającego handlu, wszelako liczyć jeszcze można corok do 50,000 tym sposobem porywanych ze swych rodzinnych siedlisk Murzynów. Najgłówniejsze handlowe miasta w Afryce są: Fez, Maroko, Algier, Tunis, Tripoli, Murzuk, Kair, Aleksandrya, Schendy, Kartum, Engornu, Kano, Sakatu, Temboktu, Sago, Fua, Rabba, Freetown, Kap, Port Louis i t. d.

Pieniądze, właściwie afrykańskie znajdują się tylko w Barbaryi; w innych przez Europejczyków nie zajętych ani osiadłych krajach rzadko używane bywają pieniądze za środek zamiany; w niektórych krajach na wschodnich pobrzeżach, w miejsce metalowej monety, używają muszli (kauris), w innych złotego piasku, lub tabliczek soli.

4. RELIGIA. 1) *Chrześcijańska* u Koptów, Abissynian i przybyszów Europejczyków, bardzo rozmaitych obrządków. 2) *Muzułmańska*, na wschodnich brzegach, w Senegambii, w części Nigrycyi, między Arabami i w Biledulgerid. 3) Religia *Fetyz* między większą częścią Murzynów na wyspie Madagaskar, w Kafreryi

i u Hottentotów, wiele jednak z pomiędzy dwóch ostatnich narodów, a mianowicie Hottentotów, nawrócono na religią chrześcijańską i coraz większy wywierają w tym względzie wpływ istniejące tam zakłady europejskich misjonarzy.

5. OŚWIECENIE. Właściwego naukowego wykształcenia nie widać w całej Afryce; nawet w Egipcie burze średnich wieków zatarły dawną ogładę i wiadomości. Najwięcej jednak okrzestania pokazuje się w państwach północnych. W miastach mahometanie a w osadach marabuci utrzymują szkoły. Między Murzynami Mandyngowie, rodowici mieszkańcy Nigrycyi, (od Mandin lub Manding we wschodniej części północnej Afryki) najwięcej są wykształceni; uczą się oni od Arabów czytać, pisać i rachować.

Języki w tej części świata są nader różne. Za główne języki uważają się: arabski, na całej północy aż do rzeki Joliby, od którego różni się język barbarzyjski Szylluhów czyli Szelluhów; język Mandingów rozciąga się od Senegalu aż do Joliby; dalej język tygrejski i amharajski w Habeszu. Języki Murzynów są bardzo wielorakie; w Sahara ma być 43 języków. *Balbi* dzieli wszystkie afrykańskie języki w następujący sposób:

- 1) Języki nadnilowe,
- 2) Języki okolic Atlasu,
- 3) Języki nigryjskie, czyli języki Murzynów, do których także liczy obiedwie Gwinee:
- 4) Języki południowej Afryki,
- 5) Języki wschodnich brzegów Afryki.

AFRYKA POŁNOCNA.

I. EGIPT.

A. KRAJ.

1. POŁOŻENIE i ROZLEGŁOŚĆ. 23—31° półn. szer.; 44—53° wsch. dług. Granicami, morze śródziemne, Arabia, morze arabskie (czerwone), odnoga arabska, Nubia, Sahara i Barka. Lubo granice Egiptu nie są, dokładnie oznaczone, liczyć mu jednak można 8,800 m. k.

2. PODZIAŁ. Dawnym sposobem dzielił się cały ten kraj na: niższy Egipt (Bahri); środkowy Egipt (Wostani) wyższy Egipt (Said i pustynie). Niższy Egipt obejmuje kraje: Bahireh, Garbije (dawną Deltę) i Szarkieh. — Obecnie używany jest tylko podział na *wyższy* i *niższy Egipt*. We względzie administracyjnym dzieli się to państwo na 5 zarządów, a te znowu dzielą się na prowincye, departamenty czyli powiaty i kantony.

3. GRUNT. Od południa, na granicy od Nubii, grunt wysoki, ku morzu śródziemnemu pochyły i ku północy coraz mniej się zniżający. Cały kraj podzielić można na część górzystą, na nilową dolinę i na zachodnie pustynie piaszczyste. Po nad wschodnimi brzegami Nilu, ciągnie się od południa ku północy łańcuch gór *Dźebel Mokatom*, zwany także *arabskimi górami*, i zalegający przestrzeń od nilowej doliny aż do odnogi arabskiej; składają go nie zbyt wysokie ale gołe skały, między którymi jest

wiele dolin otwierających przejścia ku morzu czerwonemu. Po lewej także stronie Nilu ciągną się mniej od pierwszych wysokie góry czyli raczej zasłaniające nilową dolinę od libijskich piasków wzgorza zwane *Džebel Tailamum* albo *góry libijskie*. Dwa te łańcuchy gór opasując ze dwóch stron dolinę nilową, w jednych miejscach mniej, w drugich więcej przybliżają się do Nilu, tak iż jego dolina aż do Kairu nie ma więcej nad $\frac{3}{4}$ — 1 mili, a zaś poniżej Kairu, ku północy, w niektórych miejscach 3 — 4 mil jest szeroka. Na tej tylko dolinie z całego Egiptu grunta pod uprawę są zdadne; winny one swą żyzność mułowi którego Nil z czasem naniósł swemi wylewami tyle, iż nad tą rzeką grunta są wyższe niż ku góróm.

Morza, śródziemne i arabskie.

Jeziora: Birket-el-Karun (Meris), ma być ludzką ręką wykopane, tylko w czasie wezbrania Nilu wodą się napelnia; Birket-el-Mariut (Mareotis już bardzo zamulone), Madieh, Burlos czyli Brulos, Menzaleh (nadmierzają rybne, 11 mil długie, 4 szerokie), i jeziora Natrum na pustyni.

Nil, jedyna w Egipcie rzeka i źródło płodności jego ziemi (doliny) wpada w granice pod Assuan, gdzie tworzy wyspę Elefantynę. Wyżej ku południowi bieg jego w rozmaitych kierunkach przerywają skały i wyspy. W Egipcie dopiero wyraźne ma koryto w różnych miejscach 3—9000 stóp szerokie. Mnóstwo wysp wynurza się z jego potoku. Poniżej Kairu dzieli się na dwa główne ramiona, jedno ku wschodowi pod Damiettą, a drugie ku zachodowi, blisko Rozetty, do morza śródziemnego wpadające. Trójkątny między temi ramionami kraj jest ową z żyzności sławną Deltą. Dawniej miała rzeka siedm ramion, ale pięć z nich prawie całkiem zamulone zostały. Grunta egipskie wtedy tylko są urodzajne, gdy się na nie Nil rozleje i nie tylko je głęboko odwilży, ale i naniesie mułu który tam miejsce nawozu zastępuje. Zły będzie rok gdy się wylew nie podniesie do 16 łokci lub gdy przejdzie nad 24. Aby cały Egipt doznał dobroczynnych skutków tego corocznego wylewu, od niepamiętnych czasów założono mnóstwo kanałów,

których już większa część zalazła; najznacniejszym jest *Bar Iussuf* czyli *kanal Jozefa*, który idzie przez całą dolinę wzdłuż rzeki po lewej stronie. Od morza do Aleksandryi niedawno (1820) ukończono wielki kanał dla żeglugi okrętów, ale i ten znacznie zamulony został. Wielkie po obu stronach rzeki tamy zatrzymują występującą z rzeki na boki wodę, a gdy grunta dostatecznie nasiąkną, otwierają upusty aby zalala dalsze, niżej leżące. Groble te służą także za drogi między miastami i wsiami podczas wylewu; wtedy cały kraj przemienia się w wielkie jezioro, z którego tu i owdzie wychylają się jak wyspy, zamieszkałe, tamami obwarowane miejsca.

Długo niewiedziano o prawdziwej przyczynie wylewów Nilu; przypisać ją trzeba bez wątpienia wielkim deszczom które w porach porównania dnia z nocą padają w Nubii i Abissynii, a przytém stopniały śnieg w górach i wiejące pod tę porę silne wiatry od północy, wstrzymują odpływ wód do morza. W średnim Egipcie wylew zaczyna się w pierwszych dniach lipca; nieco wcześniej następuje w krajach wyższych. Wtedy rzeka coraz bardziej wzbiera, i między 20 a 30 września, najwyższego doszedłszy kresu, przez parę tygodni w tej mierze się zatrzymuje. Opadanie trwa nierównie dłużej jak wzbieranie, tak iż ledwo w połowie maja woda wraca do zwykłej w korycie wysokości. Jeżeli woda nie podniesie się do 16 łokci, nie wszystkie pola mogą być zalane i wtedy nie udadzą się zbiory na odleglejszych od Nilu gruntach; jeżeli zaś wyżej nad 24 łokci wzbierze, nie prędko nastąpi zupełne jej opadnięcie i nie wszystkie zasiewy w przyzwoitym czasie wykonać się dadzą. Dla tego też przybieranie Nilu pilną wszystkich zajmuje uwagę, szczególni przepisami rozrządzone jest otwieranie upustów. W czasie wezbrania woda w Nilu bywa bardzo mętna i dla wielkiej ilości mułu nieprzyjemnie woniejąca, w innych zaś czasach jest czysta jak dystylowana i bardzo smaczna do picia.

4. KLIMAT. Temperatura Egiptu jest regularna, ale bardzo jednostajna. Epoka wylewu, od lipca do grudnia, odpowiada naszej jesieni. Unoszące się wyziewy z wód cały kraj okrywających a

nadewszystko przy końcu tej pory, czynią powietrze wilgotném, chłodném, ale mrozu nigdy tam nie znają. Wiosna zaczyna się gdy wody ustępują; wtedy obsiane pola wkrótce okrywają się zielenością i kwiatami. Od grudnia do marca ciągle chłodne są nocy, ale we dnie ciepło; następne miesiące są niezdrowe aż do maja; od tego zaś czasu, aż do wylewu, powietrze jest ciepłe i zdrowe. W Wyższym Egipcie, z przyczyny bliższego ku południowi położenia i sąsiedztwa otaczających go gór, większy niż w okolicach ku morzu jest upał; piasek bywa tam tak gorący, iż niepodobna iść po nim. Wiatr północny, przez ośm miesięcy w roku trwający, miarkuje upały i pędzi okręty pod górę Nilem płynące. Wiatr zaś południowy nadzwyczaj bywa gorący; wiatr południowo-zachodni, zwany *Chamsin* lub *Kramsın* zaciemnia powietrze kurzawą piasku z pustyni; byłby on zgubny dla zwierząt i roślin, gdyby trwał dłużej nad kilka minut. W wyższym Egipcie deszcz rzadkiem jest zjawiskiem, pomimo że tam częste bywają błyskawice i grzmoty. W okolicach nadmorskich częste padają deszcze w listopadzie; w ogólności częściej teraz niż przedtem padają deszcze w Egipcie. Brak drzew czyni upały nieznośniejszemi. Oprócz palm mało dających cienia i nieco figowych drzew, nie ma tu żadnych innych. Mówią że zaprowadzone w ostatnich czasach plantacye drzew zagranicznych, już przyczyniły się do umiarkowania upałów, i pewno także stały się przyczyną częściejszych teraz deszczów.

Widok tego kraju, jakkolwiek z początku zachwycający, jużto przez swoją żyzność już dla pogodnego i zawsze czystego nieba, wkrótce jednak znudzi cudzoziemca swoją jednostajnością. Większa część Egiptu jest niezmierną płaszczyzną, nieprzerwaną żadnym wzgórzem, żadnym gajem. Wyższy zaś Egipt, gdzie góry przylizają się do Nilu, więcej przedstawia różnaitości.

5. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne*: marmur, porfir, granit, szmaragdy (sławne w starożytności, dopiero w ostatnich czasach przez *Caillaud* znowu odkryte), jaspis, serpentyn, alabaster, węgle kamienne, siarka, natrum (węglan sody), sól, saletra, salmiak.

Rośliny: zboże, a szczególnie ryż, proso, kukuruza, rośliny strączkowe; melony, arbuzy, trzcina cukrowa, trzcina wonna, papirus, len, konopie, senes, cebula, opium, saflor, indygo, aloes, jalapa, kolokwinty, kardamon, bawełna (której rocznie wywożą 100—150,000 bali), owoce zwyczajne i południowe i t. d.

Zwierzęta: bydło, bawoły, konie, wielbłądy, osły, owce z tłustymi ogonami, psy, koty, lwy, tygrysy, hyeny, szakale, wilki, lisy, gazelle, girafy, bociany, ibisy, kury, które tu ciepłem pieców bywają wylęgane; w 386 piecach wylęga się rocznie, średnio 100 milionów kurecząt; ichneumony, krokodyle, hypopotamy; pszczoły, jedwabniki.

-000-

B. MIESZKAŃCY.

LUDNOŚĆ. Cały Egipt liczył (1820) 2,500,000 mieszkańców a ma sześć miast (między którymi znaczniejsze Kair, 263,700, Aleksandrya 40,000, Bulak 15,000. Damietta 13,600 ludności) i 4475 wsi. Teraz podają tylko 2 miliony jego ludności.

2. POCHODZENIE, 1) Arabowie (Beduini, Fellachy, Maurowie, Mograbin); 2) Koptowie; 3) Turcy; 4) Grecy; 5) Ormianie; 6) Syryanie; 7) Żydzi; 8) Frankowie. Niewolnicy z różnych ludów afrykańskich.

3. ZATRUDNIENIE. Rolnictwo, chów jedwabników, uprawa opium, indygo, oliwy, bawełny, cukru, chów pszczół i kur, przyrządzanie salmiaku, wyprawa skór, uprawa lnu, konopi; tkaniny jedwabne i bawełniane; robota kobierców, szkła, garcarstwo, jubilerstwo, medalierstwo. Pod rządem terazniejszego wice-króla rolnictwo i przemysł nadzwyczajnie postąpiły, są tam obecnie wielkie rękodzielnie i przędzalnie wełny, bawełny, lnu i jedwabiu, rafinerie cukru, fabryki broni, prochu, ludwisarnie, warstwy okrętów i t. d.

Handel wewnętrzny dosyć jest żywy, któremu służą dogodny po Nilu i kanałach spław, porządne drogi i zupełne bezpieczeństwo; głównem jego siedliskiem jest Kair. Zaś handel zewnętrzny jest nader rozmaity; jużto odbywa się karawanami już morzem. Będzie nierównie czynniejszy gdy dojdą do skutku żelazne koleje między Kairem nad Nilem a Suez nad morzem czerwonym. Egipt dostarcza obcym: ryż, pszenicę, bawełnę, len, konopie, sallow, gumnę, indygo, liście senesowe, cukier, wosk, skóry, salmiak, saletrę, węglan sody; bierze zaś złoty piasek, słoniową kość, kawę, budulec, tytuń, kadzidło, wszelkiego rodzaju korzenie, sukno, płótno, miedź, cynę, drót żelazny, blachę, ołów, żywe srebro, cynober, igły, wyroby żelazne. Kair, Aleksandrya, Damietta, Suez, najznaczniejszymi są miastami dla zagranicznego handlu. Roku 1823 wyprowadzono za 6,976,000 piasstrów egipskich towarów. Ogółem billans wyprowadzonych i wprowadzonych towarów przynosi 28 do 32 milionów złt. korzyści dla Egiptu. Roku 1831 szacowano przywóz morzem na 39,499 a wywóz na 41,251,400 franków.

4. RELIGIA. 1) Muzułmańska, najpowszechniejsza; 2) chrześcijańska, a to katolicka, ormiańska i grecka; najliczniejsi są chrześcijanie Koptowie pod władzą patryarchy w Kairze.

5. OŚWIECENIE. Niedawno na bardzo niskim stopniu; lud ten rządził się głęboko wkorzenionemi zabobonami. Za rządów jednak terażniejszego wice-króla szczęśliwa zaszła zmiana, a Egipt wielki już uczynił krok ku cywilizacji: wielu młodych Egipcyan udaje się za granice na nauki. Prawie wszędzie po prowincjach pozakładano szkoły elementarne, w których uczą się dzieci czytać, pisać i rachować. Co do innych szkół, są wojskowe, artylleryjne, lekarskie, matematyczne, niemniej szkoła politechniczna i weterynaryjna. Są także drukarnie, a przy meczecie w Kairze wyższa szkoła muzulmańska, która uważana jest za główny punkt muzulmańskiego światła w Afryce.

a. R Z A D.

1. **RZĄD.** Egipt jest właściwie prowincją tureckiego państwa i zostaje pod zarządem baszy, który ma tytuł *wice-króla*. Rzeczywiście jednak terażniejszy basza wice-król *Mehmed Ali* rządzi wcale niezależnie od Porty, i zaprowadził całkiem oddzielną administracją, postanowił odpowiedzialnych sobie urzędników, którzy postępują według danych im praw. Odbierają rozkazy od wice-króla lub rady stanu i mają bezpośrednią władzę nad mamurami czyli przełożonymi nad prowincjami wielkorządzcami. Mamurowie mają wprawdzie także jak mudyrowie obowiązki, z różnicą tylko że pierwsi w szczególnych przypadkach znoszą się z nazyrami czyli przełożonymi departamentów. Urzędowe czynności nazyrów są także jak mamurów, pod których oni są władzą. Po nazyrze następuje bezpośrednio w tej samej jurysdykcji naczelnik kantonu, *hakem-el-khot* czyli *kaszeif*. *Kajmakanie* niegdyś przełożeni nad wsiami r. 1834 zostali zniesieni. Ich obowiązki oddano tak zwanym *szeik-el-beled*, którzy prawie są tem czem u nas *sołtysi*, a razem piastują niejako urząd sędziów pokoju. W każdej wsi jest *poborca*, *sarak*. Kiedy *szeik-el-beled* sporu jakiego zagodzić nie może, tedy *appellacya* idzie do *szahed* który razem jest jakby pełnomocnikiem *kadego*. Wice-król ma przy sobie radę stanu czyli radę państwa, której członkami są ministrowie i jeden z nich razem jest prezesem. Administracya główna dzieli się na 6 ministeryj, to jest: ministerstwo handlu, spraw wewnętrznych, skarbu, wojny, marynarki, oświecenia i robot publicznych. Dla zapobieżenia samowolności sędziów zaprowadzony jest kodeks karzący. Terażniejszy basza wice-król Egiptu, jest razem panem Nubii, Kordofanu, wyspy Kandyi, części Arabii i t. d. Nadto w ostatnich czasach rozszerzył on swoje panowanie na południu Kordofanu; między innemi zdobył obfity w złoto kraj *Fazuglo* i tamże założył miasto *Mehmedopolis*.

2. **DOCHODY**, składają się z podatku gruntowego, z opłaty od drzew daktylowych, z pogłównego, z ceł i t. d. Rolnictwo

także, fabryki i handel stanowią monopol baszy; do niego należą wszystkie grunta; on daje rolnikom pole tudzież nasienie i inwentarz, za co odbiera część plonu; jeżeli zaś wieśniak uprawi co roślin handlowych, jak np. bawełny, indygo, konopi i t. p. obowiązany jest oddać je do magazynów baszy za oznaczoną przez tegoż cenę. Roku 1834—1835 wynosiły dochody 311,410,000 piasstrów, czyli blisko 144 milionów złt. (z podatków 140 $\frac{1}{3}$ mil. piasstr.), a wydatki 305,600,000 piasstr. (między innymi 105 mil. na wojsko lądowe, 40 mil. na marynarkę, 8,700,000 na haracz dla Porty, i 27 $\frac{1}{2}$ mil. na budowę okrętów i t. d.

3. SIŁA ZBROJNA. Basza utrzymuje potężną, na sposób europejski urządzoną i wyćwiczoną armią, która w r. 1838 składała się z 28 pułków liniowej piechoty, 15 pułków jazdy, ogółem 127,286 ludzi (w tej liczbie 97,820 piechoty, 12,750 jazdy, 7614 artylleryi i t. d.). Do tego jeszcze doliczyć można 10—12,000 wojsk nieregularnych. Pokolenia zamieszkałe na pustyniach dostawić mogą 30,000 Beduinów. Inni podają rzeczywistą liczbę regularnych wojsk na 100,000. Dla usposobienia ludzi do służby wojskowej wiele jest szczególnych zakładów jako to: szkoła artylleryi i marynarki, szkoły generalnego sztabu, piechoty i jazdy. W cytadelli w Kairze jest ludwisarnia i fabryka broni; prócz tej jeszcze są dwie fabryki broni. Marynarka liczyła 1838 r. 9 okrętów liniowych, 6 fregat, 4 korwet, 7 brygów, 3 statki parowe i 1 kutter; i ogółem 16,000 ludzi. Prócz tego były na warstatach 2 liniowe okręty. Wielki wojenny arsenał w Aleksandryi.

II. N U B I A.

A. K R A J.

Położenie: Od 13—24°30' półn. szer. Między Egiptem, odnogą arabską, Habeszem, Sudanem i Saharą.

Rozległość: W ogóle 12—15,000 mil. kw.

Części: 1) Nubia właściwa, 2) Dongola, 3) kraj Kubaba-Arabów, 4) kraj Szezyga-Arabów, 5) Berber, 6) Damer, 7) Szendy, 8) Bedża, 9) Suakim, 10) kraj Bisharyów, 11) państwo Sennaar, i inne małe obwody.

Grunt: Dolina po obu stronach Nilu opasana górami, a dalej rozległe pustynie aż do krajów nadmorskich, przerzniete wielu górami; są to po największej części obszerne piaszczyste stepy, na których gdzie niegdzie tylko widać wegetacyą. *Rzeki:* Nil, Bahr-el-Abiad, Takazze czyli Atbara. *Klimat* nieznośnie gorący; na pustyniach spiekle piaski, na których powstaje zabójczy wiatr samum, wreszcie dwie pory roku, sucha i dżdżysta. *Plody naturalne:* złoto (w rzekach i górach), nieco srebra, drogie kamienie, sól, ryż, pszenica, żyto, jęczmień, durra, daktyle, tamaryndy, nieco wina, melony, trzeina, trzcina cukrowa, tytuń, bambus, drzewo sandałowe i hebanowe, senes; wielbłądy, bydło, owce, konie, osły, słonie, girafy. Krokodyle, hypopotamy, małpy, antylopy, wszelkiego rodzaju ptastwo, strusie, papugi, żurawie.

B. MIESZKAŃCY.

Ludność: W ogóle do miliona.

Pochodzenie: Nubianie, sami u siebie zowiący się Barabras (Barbarjczycy), Murzyny, Arabowie, Turcy i Żydzi. — *Zatrudnienie:* na dolinie nilowej rolnictwo, więcej jednak chów zwierząt i handel, który prowadzą już karawanami już po morzu. Karawany idą z Sennaar od Kairu, a z Sudan przez Sennaar do Arabii. *Wyprowadzają:* niewolników, wielbłądy, słoniową kość, strusie piora, gumę, tamaryndy, papugi, zybety; *wprowadzają:* płotno, noże, nożyczki, zwierciadła, kawę, wschodnio-indyjskie rękodzieła i t. d. — *Religia,* prawie powszechnie mahometańska. nie ma i śladu religii chrześcijańskiej która tu niegdyś w kwitającym była stanie. Prawie wszyscy nubijscy mieszkańcy są bardzo ciemni. — *Rząd:* od

1812 do 1822 basza Egiptu prawie całą zawojował Nubią, zostali nawet niektórzy książęta są jego lennikami. I zamieszkali na pustyniach Arabowie zwierzchność jego nad sobą uznać musieli. Za jego panowania w Sennaar, niedaleko od miejsca gdzie Nil błękitny łączy się z białym, powstało miasto Kartum, które już 15,000 mieszkańców liczy i ważnym jest punktem handlowym.

III H A B E S Z

(**ABISSYNIA, ETYOPIA**).

Δ. KRAJ.

Położenie: 53 — 61° wsch, dług., 8 — 16° szer. *Granice:* od północy Nubia; od połn.-wschodu odnoga arabska; od połud. wsch. kraje Somaulis; od południa i połud.-zachodu kraje ludów Gallas i Murzynów. — *Rozległość:* 10,000 mil. kw. — *Podział:* właściwy Habesz i kraje nadmorskie. Właściwy Habesz dzieli się na prowincje Amhara, Tigre i Szoa wraz z Efat (Edfu), Narea i Kaffa. Do krajów nadmorskich należą Dankali tudzież kraje Szohos i Hazortas, jako też miasto Massuah na jednej z wysp odnogi arabskiej, należące do baszy egipskiego, któremu także Naib z Arkiko haracz płaci. — *Grunt:* kraj wysoki, gorzysty; pasmo gór na południu-zachodzie, jak się zdaje łączące się przez wysokie równiny Narei i Kaffy z księżycowemi górami, gołe, skaliste, wysokie, nie sięga jednak śnieżnej linii; najwyższe góry łańcuchów Amba Geszen, Amba-Hai i Lamalmon dochodzą podobno do 13,000 stóp. Według Kattego żadna ze znanych tam gór nie ma być wyższa nad 10,000; mało też jest tu gór na którychby w zimie śnieg padał. Kraj nadmorski, gdzie się owa osobliwsza słona równina, w Dankalii, znajduje, jest płaski, oddzielony łańcuchem gór od właściwej Abissynii, mającej w kraju

Samen czyli Simien góry wulkaniczne i wiele żyznych równin. *Jeziora*: prócz wielu mniejszych, Dembea czyli Cana długie jest 49 mil angiels. 10 do 35 szerokie, a na niem 11 wysp. *Rzeki*: wschodnia źródłowa rzeka Nilu, Bahr-el-Azrek, to jest rzeka błękitna, powstająca ze trzech źródeł z pod góry Geesz i płynąca przez jezioro Dembea; Takazza czyli Atbara, Maleg, Hanazo. *Rzeki* stepowe: Mareb i Hawasz, atoli zdaje się że Mareb uchodzi do Takazzy. *Klimat*: okolice niskie bardzo gorące, wysokie nieco umiarkowane; mokra pora roku trwa od kwietnia do września, potem sucha następuje; na najwyższych tylko górach czasami śnieg bywa. W ogólności klimat tutejszy nieustanną jest wiosną. Zwyczajna temperatura wynosi 19 do 20 stopni, rzadko spada do 14. *Płody naturalne*: złoto, mało srebra, żelazo, marmur i inne gatunki kamieni; sól kopalna, pszenica, durra, teff, ryż, rośliny strączkowe, owoce, kawa (w prowincyi Kaffa skąd roślina dostała nazwisko, zdaje się że tu jest jej ojczyzna, ziarno przewyższa dobrocią kawę południową z Mokki), trzcina cukrowa, senes, bawełna, len, tytuń, aloes, mirra, kassya, tamaryndy, rozmaite gatunki drzew; wyborne bydło, konie, muły, osły, wielbłądy, owce, kozy, świnie, rozmaita zwierzyna, mnóstwo antylop i gazelli, prawie wszystkie gatunki drapieżnych zwierząt; wiele ryb i ptastwa; pszczoły, jedwabniki, gatunek wielkich mrówek, i bardzo szkodna szarańcza.

B. MIESZKANCY.

Pochodzenie: Abissynianie, Murzyni, Gallas, Szangallas; dalej Arabowie i Żydzi, na wschodnich także pomorzach Turcy; *Ludność* wynosić ma 4,300.000. *Zatrudnienie*: Abissynianie zajmują się polowaniem, rybołówstwem, chowem bydła; rolnictwo obfite miewa plony na nilowej dolinie, którą ta rzeka wylewami, choć nie tak regularnemi jak w Egipcie, użyznia; wino się także uprawia. Przemysł na bardzo niskim stopniu, nawet najpierwszych potrzeb rękodzieła są ladajakie; tkają tu przecież bawełnę a w wy-

prawie skór i robocie pergaminu wiele okazują zręczności. Koczujący Gallasowie są nader surowi, dzicy, lubiący wojnę i rozboje, chowają nieco bydła; osiedli zaś Murzyni trudnią się uprawą roli i chowem bydła.—*Handel* małej wagi, odbywa się karawanami, które przychodzą z Massuach, Sennaar, Kaffy, Narei, Gingiro, Szoa, Edfu, Hurur, i zbierają się w Gondar, głównem handlowem mieście tego kraju. Wywóz składa się z niewolników, złota, słoniowej kości, skór i rzemienia, kawy, piżma, miodu i t. d.; atoli większa część tych towarów pochodzi z innych krajów afrykańskich; *wprowadzają* zaś: tkaniny jedwabne i bawełniane, towary szklane, kordyban, proch, ołów, żelazo, arabską tabakę, którą tu chciwie zażywać lubią, perskie i indyjskie kobierce, antymon, miedz, korzenie, wyroby żelazne i stalowe, tudzież brzoń. Handel odbywa się tylko przez zamianę; tabliczki solne, szklane korale, pieprz, noże i t. p. zastępują tu miejsce pieniędzy z których tylko talary Maryi Teresy są w obiegu. Massuach jedynym jest portem dla handlu zewnętrznego, morskiego. Roczne cło wynosi tylko 25,000 talaris (po 8 złp.).—*Religia*: 1) chrześcijańska, w Abissynii. W całej Afryce jedni tylko Abissyńczycy, od dawna chrześcijanie, oparli się rozszerzeniu u siebie islamizmu. Chrześcijaństwo zaprowadzone przez *Frumencyusza* około 330 r. odnosi się do najdawniejszego kościoła w Aleksandryi; wiele tu zatrzymano obrządków z judaizmu, jak np. obrzezanie. Abissynianie także nie jedzą wieprzowiny, świętują sobotę i niedzielę; nie wiedzą o czyszczeniu ani o usznej spowiedzi, ale bardzo pilną oddają cześć Świętym, a nadewszystko Najświętszej Pannie. Żaden z kościołów chrześcijańskich nie zachowuje tylu i tak ścisłych postów, jak kościół abissyński, we środy i piątki nie wolno nic jeść aż do zachodu słońca. Król jest razem głową kościoła; prócz niego jednak jest na cały kraj jeden metropolita, bywa to zwykle Kopt mianowany przez patriarchę mającego rezydencją w Kairze, tytułuje się on *Abuna*. Ale duchowieństwo jest bardzo ciemne, stąd i kościół abissyński wielce podupadł; kościołów jest mnóstwo, ale wszystkie najniebardziej są utrzymywane, zwykle słomą pokryte, wewnątrz niezgrabnie

pomalowane; nie cierpią tam żadnych posągów.— 2) Religia mahometańska, którą wyznają Turcy i Arabowie; 3) żydowska; 4) cześć Fetyszów u reszty ludów.— Oświecenie, nie wyszło z ciemnoty; Abissynianie znają pismo i mają księgi, ale całe ich naukowe zajęcie kończy się na teologii; bardzo mało umieją arytmetyki a rachuby czasu wcale nie znają.— Na czele rządu był niegdyś monarcha z nieograniczoną władzą; tytułował się *cesarzem*; zwano go także *Neguzą Nagast*, król królów. Rezydencją jego jest Gondar, miasto kiedyś bardzo ludne, teraz zaś, według Ruppella, ledwo liczy 6000 mieszkańców i powiększej części w gruzy przez Egipcyan zamienione zostało. Monarcha ten obecnie wcale jest bezsilny, i w ogólności, w całej Abissynii wielki nieład panuje; rozmaici naczelnicy w nieustannych są pomiędzy sobą wojnach. Po Neguzie najwyższy urząd jest *Ras*, co znaczy *głowa*. Najpotężniejsi są teraz książęta w Tigre, Amhara i Szoa; ostatni tytułuje się *Dadzasmadż*, atoli i inni mniejsi naczelnicy przybrali już ten tytuł. W południowej części Abissynii są Gallas, lud koczowniczy, dziki, własnym mówiący językiem; naszli oni Abissynią i už całą wewnątrz zajęli jej prowincyą.

IV. BARBARYA

(Barbareski.)

Δ. ΚΡΑΤ.

1. POŁOŻENIE I ROZLEGŁOŚĆ. Od 6—45° wsch. dług. 5°10'—37° półn. szerokości. Ograniczają je morze śródziemne, Egipt, Sahara i morze atlantyckie.

2. PODZIAŁ. 1) *Barka*, należy do Beja trypolitańskiego, i pod oddzielnym zostaje zarządem.

2) *Tripolis*, z kilku prowincjami.

3) *Tunis*, do którego należy wiele oddzielnych pod szczególnymi rządzcami prowincyj, tudzież wyspa Gerbe (Dżerbe) czyli Zerbi.

4) *Algier*, z obwodem algierskim i prowincjami Maskary, Tity, i Konstantyny.

5) *Marokko* czyli Mogh' rib-ul-Aksa i należące do niego państwa: Fez, Marokko i Sedzelmessa czyli Tafilelt (z prowincjami Daraa, Guzzula i Sus-ul-Aksa).

6) *Biled-ul-Gerid*, pod którą to nazwą rozumieli dawni geografowie cały kraj zaczawszy od południowej pochyłości Atlasu aż do Sahary, od granic egipskich na wschodzie aż do atlantyckiego morza na zachodzie, jakoteż Draa, Tafilelt, i t. d.; my zaś zajmujemy pod to imię tylko kraj na południu od Tunis z nieoznaczonemi granicami na wschodzie i na zachodzie, nad którym Bej (Dej) tunetański ma pewien rodzaj zwierzchnictwa.

3. **ROZLEGŁOŚĆ.** W ogóle 35,000 mil kw. z czego liczą na Tripoli i Barka 8000, na Tunis 4000, na Algier 9000, Marokko 14,000 mil kw.

4. **GRUNT.** Cały ten kraj północnej Afryki przeryniają góry Atlasu zaczynając od przylądków Nun i Ger nad morzem atlantyckiem w południo-wschodniej części Marokko aż do przylądka Kartaginy w zatoce tunetańskiej. Przez wielkorządztwo trypolitańskie ciągnie się drugi łańcuch gór zwanych Gharian, z których wiele wychodzi mniejszych łańcuchów znanych pod imieniem białego Harudż, czarnego Harudż i t. d. Atlas dzieli się na wielki i mały, z których pierwszy leży w Marokko, i swe najwyższe wierzchołki cały rok ma śniegiem okryte, a jego szczyty w niektórych miejscach do 15,000' są wysokie. Mały Atlas, na południe Algieru, może być do 3 lub 4000 stóp wysoki, i na południe względem Konstantyny tworzy sławny przesmyk Bibar czyli żelazną bramę Konstantyny. Na równinach między górami wyborna jest dla rolnictwa ziemia i dobrze też bywa uprawiana. Na południowej stronie Atlasu są jeszcze dobre pastwiska, ale ku południowi coraz bardziej zamieniają się w stepy. Blizko przylądka Sidra

góry Gahrian (Ghuriano) zniżają się w piaszczyste pagórki, odtąd już aż do morza ciągną się puste piaski; dalej ku wschodowi znowu zaczynają się żyzne grunty dawnej *Cyrenajki*. Na wschód gór Gahrian same piaski, wyjąwszy gdzie niegdzie oazy. Okolice przyległe miastu Tripoli są nader żyzne, pokryte ogrodami i wioskami. *Barka*, piękna jest, żyzna i w wielu miejscach lasami okryta równina; niegdyś uprawna i zaludniona prowincya *Cyrenajki*, dziś przebiegają ją tylko hordy Beduinów. Kraj tunetański, mniejszy od poprzedzającego, ale żyzniejszy. Prowincye algierskie, dziś kolonia francuzka, najpotężniejszym było dawniej państwem Barbaresków, zajmuje brzegi nad morzem śródziemnem od 4° aż do 6° długości, nie mając oznaczonych granic od strony południowej. Za Deja algierskiego, ciągnął się ten kraj od morza na mil przeszło 20. Od południa zagradzają go od pustyń góry Atlasu, które, wielu ramionami wybiegając ku morzu śródziemnemu, tworzą doliny i równiny mające dosyć wody i żyzne grunty. Większa część gór okryta jest pięknymi lasami, którym pewno ten kraj winien jest swoje strumienie.— *Przylądki* w Barbaryi: Razat w Barka, Mesurata w Tripoli, Bon i Sera w Tunis, Matifu w Algierze, Spartel i Non w Marokko.

Morza: morze śródziemne, z zatokami Sidra (wielka Syrta) i Kabes (mała Syrta) i cieśnina gibraltarska.

Jeziora: Tittery i Lowdeach.

Rzeki: uchodzące do śródziemnego morza: Medżerda, Wad-al-Kibir, Massafran, Szelif, Mulwia; płynące do morza atlantyckiego: Lukkos, Sebu, Buregreg, Morbea czyli Omm-ur-rebeh, Tensift i Sus. Wewnątrz płyną Wad Dziddy i Abiad.

5. KLIMAT. Cztery pory roku, ale mniej wyraźne z przyczyny sąsiedztwa gorącego pasa. W wysoko położonych okolicach mocniej daje się czuć zima, na równinach i dolinach śnieg i lód są prawie nieznanne. Styczeń podobny bywa do pięknej wiosny; w marcu zbiera się jęczmień, w czerwcu pszenicę. W lecie, od kwietnia do października, wielka bywa susza; upały tej pory umiarkowane bywają wiatrami od wschodu i północy-zachodu, ale naj-

dokuczliwszemi się stają podczas południowych wiatrów; wiejący z pustyni wiatr samum bywa najnieznośniejszym. We wrześniu lub październiku następuje krótka pora dżdżysta.

6. PŁODY NATURALNE. *Ciała kopalne:* złoto, srebro, (ale dotąd się zbieraniem jego nie zajmowano) miedź, żelazo, ołów, cyna, dyamenty w rzece Rumel w prowincyi Konstantyny, kryształ, wapno, gips, garcarska glina, marmur, ziemia folarska, siarka, saletra i wiele soli (morskiej, jeziornej, źródlanej i kopalnej), wody mineralne.

Rośliny: Pszenica, jęczmień, ryż, durra, owies (dziko rośnie) rośliny strączkowe, ogrodowiny, owoce; daktyłów wielka moc, włoskie orzechy, oliwki, żołądź smaku kasztanów, dąb korkowy, granaty, przednie południowe owoce, szczególnie migdały, chleb świętojański, drzewa gummowe, bawełna, szafran, sessam, trzcina cukrowa, len, tytuń, henna (kosmetyczna roślina) i t. d.

Zwierzęta domowe: piękne konie, nader użyteczne wielbłądy (pustyniowe okrety), owce (już z chudemi już tłustemi ogonami), kozy, bydło, bawoły, osły, muły; co do zwierzyny: zające, króliki, jelenie i stada gazelli; z pomiędzy dzikich zwierząt: małpy, jeżowce, wilki, szakale, hyeny, lwy, pantery, unce, ostrowidze; na brzegach morskich: korale, wszelkiego rodzaju ryby; co do *ptaków:* orły, gołębie, kury, kuropatwy, drobie, gęsi, kaczki, żurawie, czaple, płomieniaki, strusie w stepach; pszczoły i szarańcza niezmierne częstokroć zrzadzająca szkody.

-306-

B. MIESZKANCY.

1. POCHODZENIE. a) *Barbarczycy* czyli *Amarcygi*; do nich się także liczą Szyłhanie, czyli Szuluhy, Kabyle, Tuaryki, Mozabi, których część mieszka osiadła we wsiach lub plemionami żyje w jaskiniach, pod naczelnictwem swych szejków; b) *Arabowie*, *Beduini* i *Maurowie*; c) *Murzyni*, po większej części jako

niewolnicy; d) *Turcy*, lubo przychodnie, jednakże panujący we wszystkich trzech państwach barbaryjskich, uważani są niejako za szlachtę; Kul-Ogli czyli Koloris są synowie Turków zrodzeni z Maurytanek lub Murzynek; e) *Żydzi*; f) *Europejczycy*.

2. **LUDNOŚĆ.** Ogółem do 15½ milionów; a z tego być ma w Tripoli i Barka 1,500,000, w Tunis 2,000,000, w Algierze 3,500,000, w Marokko 8,500,000.

3. **ZATRUDNIENIE.** Rolnictwem i chowem bydła zajmują się po wszystkich krajach barbaryjskich; w Tunis, w wielu miejscach dość staranny widać zachód około ogrodów, zaś w Marokko wielu się trudni polowaniem i łowem koralu. Różnego rodzaju rzemiosłami trudnią się już to Europejczycy szczególnie w Algierze, już Żydzi (mianowicie w Marokko, gdzie nie mogą zajmować się rolnictwem). Fabrykacja ma tu pewne znaczenie; we wszystkich państwach są tkacze i garbarze. W Tunis Algierze i Marokko szczególnie przedmiotami fabrykacji są wyroby jedwabne, złote, srebrne, garki i mydło; w Tunis i Fez wyrabiają wiele zawojów i czapek, w Algierze i Marokko flinty i wszelkiego rodzaju broń, haiki (gatunek płaszczów) i Burnusy (płaszczki z kapturami); w Marokko są fabryki sukna, kobierców, koszyków, mat i papieru.

Handel przedmiotem jest żywego zakrzętnienia w całej Barbaryi; żydzi znaczny w nim mają udział. Prowadzą go już morzem, już na lądzie, karawanami. Roku 1831 zawinęło do portu w Marokko 64 okrętów z ładunkiem 3870 łasztów, a wypłynęło 98 z 5819 łasztami ładunku; przywóz tych okrętów szacowano 3,960,000 a wywóz 3,034,000 franków; zaś do portów regencyi Tunis, roku 1833, zawinęło 431 obcych okrętów mających 47,286 beczek ładunku a wypłynęło 430 z 47,182 beczkami ładunku; przywóz wart był 16,766,000, a wywóz 8,558,000 franków; w Algierze szacowano, 1836 r. przywóz 22,402,000, a wywóz tylko 3,438,000 franków; tegoż samego roku przybyło do Tripoli 145, okrętów, na których było 11,346 beczek ładunku a wyszło 144 okrętów z ładunkiem 11,520

beczek; towary wprowadzone miały wartość 1,390,000 a wy-
prowadzone 130,567. Kupcy tunetańscy czynny mający handel
z Lewantem, prowadzą tamże złoty piasek, ołów i wszelkiego
rodzaju wyroby wełniane, a zato sprowadzają kawę, ryż, ba-
wełnę. Znaczniejsze karawany barbareskie idą: a) z Tripoli, przez
Mursuk, w głąb Afryki; b) z Fezu, i Tezy z Marokko, przez całą Barba-
ryą do Mekki, skąd mniejsze oddziały odwiedzają Algier, Tunis, Tri-
polis i Kair; c) z Marokko, Fezu, Tetuan i Tafiletu do Tom-
buktu i Gwinei. Przedmiotami wywozu są w ogólności: воск,
strusie pióra, złoto, miedź, skóry surowe i wyprawne, zboże;
dalej, mianowicie z Tripoli: liście senesowe, korzeń fijałkowy,
potaż, woły, owce, skóry, wełna, szafran; z Tunis: oliwa, mydło,
jedwab, konie; z Algieru: daktyle, migdały, gumma, sól, tytuń,
tkaniny jedwabne. — *Wprowadzają:* wszelkiego rodzaju rękodzie-
ła, wyroby metalowe, kawę, cukier, korzenie, proch, ołów, wy-
roby szklane, gorzałkę i t. d. Rozboje morskie, których się da-
wniej dopuszczały państwa barbarzyjskie, a których przedsięwzię-
ciami bywali zwykle prywatni, przez Francuzów, od czasu zajęcia
Algieru, prawie zupełnie wyteplione zostały. Mieszkańcy tune-
tańscy czynnie zajmują się połowem koralu, czem także trudni
się wielu Francuzów na brzegach Bony.

4. RELIGIA, mahometańska; Maurowie są nader żarliwi i za-
bobonni; Arabowie i Kabyłowic bardzo fanatyczni, Renegatów
(chrześcian lub żydów do islamizmu przechodzących) bywa bar-
dzo mało i temi pogardzają. W algierskiej kolonii francuzkiej
wiele jest teraz chrześcian.

5. OSWIECENIE. Nauki i sztuki wielce w tych krajach
podupadły. Są wprawdzie w miastach szkoły publiczne, w któ-
rych uczą czytać, pisać, rachunków i religii; są księgozbiory
i uczeni, ale przedmiotem ich nauki jest tylko koran; astronomia,
znajomość kalendarza i sztuka lekarska w bardzo ciasnych zamy-
kają się granicach. — W wyższej szkole w Fez uczą professorowie
grammatyki, teologii, loiki, wymowy, poezyi, arytmetyki, geometryi,
astronomii i sztuki lekarskiej i udzielają rozmaite stopnie, jako

to: *talib* (student czyli licencyat), *f'kik* (doktor), *a'lem* (mędrzec, w liczbie mnogiej *o'l'ama*, wymawiane zwykle *ulema*).

6. RZĄD. Tripoli i Tunis są arystokratyczne rzeczy pospolite, w których na czele rządu są Dejowie (Bejowie) i nad któremi sultan turecki ma pewny rodzaj zwierzchnictwa. Dej ma swój dywan; zarząd państwa jest w rękę wielu ministrów, *hogia basza*. Nad prowincjami przełożeni są *bejowie*. Tripoli teraz zamienione zostało na zwyczajny baszalik turecki i oddane pod zarząd baszy. Algier, niegdyś podobna jak Tunis i Tripoli rzeczpospolita, jest teraz posiadłością francuzką, rządzoną przez gubernatora, podzieloną na prowincye Algieru, Konstancy i część prowincyi Oranu. Atoli Francuzi ciąglą prowadzić jeszcze muszą walkę z mieszkańcami, a mianowicie z Emirem Abd-el-Kaderem, któremu, według traktatu z 1837 r. Francya przyznała część prowincyi algierskiej, tudzież prowincye Oran i Tittery, a który od r. 1839 z nią wojnę prowadzi. W Marokko panuje sultan (cesarz) z nieograniczoną władzą. Nie ma tu ani zgromadzenia ulemów, ani dywanu, ani ministeryalnych wydziałów, wszystko dzieje się według osobistych rozkazów panującego który częstokroć nie ma żadnego ministra, bywa tylko rada nazywająca się *emdżelt*, której członków sam cesarz wybiera. Dwa razy na tydzień daje cesarz publiczne posłuchanie i od razu wtedy wszelkie sprawy na miejscu rozstrzyga. Jeden z pomiędzy członków rady na pewny czas mianowany bywa wezyrem czyli pierwszym ministrem, albo raczej pisarzem rozkazów cesarskich (*Kateb-el-auwamir*); on to po większej części załatwia sprawy z zagranicznymi konsulami. Dwa inne znaczniejsze urzędy są pieczętarza i podczaszego, czyli kredencierza który podaje herbatę. Zaś 28 prefekturami, na które podzielone jest całe państwo, zarządzają różni urzędnicy, a żaden nie ma wyznaczonej sobie płacy. Pierwszą między nimi zajmują godność kadowie, a ci w niektórych prefekturach tytułują się *basza* czyli wielkorządca. Rządca Tafiletu nazywa się *mula-l-biled*, to jest pan kraju. Wiele także jest nadwornych urzędników, a między nimi jeden do trzymania parasola, jeden do opędzania much, i t. d.

7. DOCHODY, składają się z opłat od płodów, z haraczu od Arabów i Żydów, z cel; w Marokko także z rozmaitych monopolów, z podarunków od poddanych i cudzoziemców, jakoteż z pieniężnych kar. Szacują je: w Tripoli na 2 miliony franków (podług Balbiego); w Tunis na 7 mil. fr.; w Algierze dawniej wynosiły milion piasstrów; w Maroko, 1822 r. podawano je na 2,600,000 piasstrów.

8. SIŁA ZBROJNA. W Tripoli jest do 4000 regularnego wojska w czasie pokoju, a w razie wojny do 15,000 może być pomnożone; siła morską składa się z 1 fregaty, 12 innych mniejszych statków i 16 szalup kanonierskich; w Tunis, siła lądowa liczyła (1833) 9,600 ludzi, między któremi było 3000 tureckiego wojska, a podczas wojny, arabskie pokolenia dostarczają 40,000; siłę morską, 1833 r. stanowiły 1 fregata, 1 korweta, 3 brygi, 3 szonery i 30 łodzi kanonierskich; Algier dawniej miał 16,000, a do wojny 100,000 ludzi, zbrojna marynarka, prócz szalup kanonierskich, liczyła 14 okrętów; teraz Francuzi utrzymują, z przyczyny nieustannej wojny z Abd-el-Kaderem, przeszło 60,000 wojska. W Marokko, terażniejsza siła zbrojna wynosi 16,000 ludzi, w czem 8,000 Murzynów, podczas wojny łatwo tu jest wystawić 100,000 ludzi. Siłę morską zmniejszono w ostatnich czasach do 3 brygów i 13 łodzi kanonierskich.

V. PUSTYNIA SAHARA I JEJ OAZY.

△. K R A J.

Położenie: 1—48° wsch. dług. a około 15°—31° półn. szer.; otoczona Barbaryą, Egiptem, Nubią, Nigrycyą czyli Sudanem, Senegambią i oceanem atlantyckim. *Grunt:* obszerne, do 500 mil długie a do 150 szerokie, bezwodne, piaskowe równiny; część

wschodnią nazywają *pustyniami Libii*. W tak ogromnej przestrzeni grunty są bardzo różne. Lubo, jak się zdaje, pustynia ta coraz bardziej rozszerza się, i nawet zagraża nilowej dolinie, główny przecieź kierunek wiatrów, a zatem i postępu piasków, szczególnie idzie ku zachodowi; już wschodnie okolice pustyni mocno są ogolone z piasku i grunt ich po większej części składa się z wapiennych kamieni i niskich skał; łatwo tam w małej głębokości, znaleźć można źródła. Przeciwnie w części zachodniej sam tylko miałki piasek, który wiatry ciągle poruszają; za każdym uraganem w jednych miejscach nikną a tworzą się w drugich piaskowe pagórki; nie ma źródeł w tych okolicach, a jeżeli dokopać się zdarzy wody w znacznej głębokości, tedy ta będzie gorzka i słona. — We wszystkich częściach pustyni są tu i owdzie miejsca zasłonięte skałami stanowiące mniej więcej obszerne doliny zwane *oazami*. Zapewniają że ich jest ogółem 36, ale z tych 17 tylko, i te wszystkie w stronie wschodniej i w środku, są zamieszkałe. Ku zachodowi zaś oazami są niskie grunty w których zbiera się woda, i gdzie pokopano studnie. Czy to przybywa się od północy czy od południa zawsze trzeba spuszczać się z góry, chcąc się dostać na pustynię. Okropne dokuczają upały we dnie na tych spiekłych piaskach, a stwardziała tylko i zahartowana noga tamtejszego mieszkańca ośmielić się może je deptać; w nocy zaś mocne przejmuje zimno. — Pobyt na tej pustyni nabawia trwogi, a szczególnie gdy się zrywają straszne uragany lub zabójczy samum; miałki piaskowy pył napelniający wtedy powietrze, grozi uduszeniem człowieka, albo też lękać się on musi żeby go żywcem nie po-grzebały tumany piasków. Inne jeszcze dręczy tu podróżnego zjawisko, które u Arabów nazywa się *serab*, a które Francuzi nazwali *mirage*. Jestto optyczne złudzenie które gdzieś tam w odległości pokazuje wody rzek lub jezior oddalających się w miarę jak się do nich przybliżamy. Widowisko to zwiększa w podróżnym dręczące pragnienie; w ogólności pokazuje zdala wszystkie przedmioty większe niżeli są rzeczywiście. Rzadko bardzo padają deszcze w zachodniej części pustyni, gdzie i najmniejsza

chmurka upałów nie zmniejsza; głucho panuje tu milczenie, i większą przeraża trwogą niż wzburzone na oceanie fale. Atoli, pomimo tak wielkie niebezpieczeństwa, kupieckie karawany przebywają regularnie i w różnych kierunkach te morza piasków. Nie ma tu ani drogi ani ścieżki, ślady przechodzącej karawany zasypują natychmiast niesione wiatrem piaski, nie widać żadnych przedmiotów podług których możnaby kierować swą drogę; jak na morzu tak i tu gwiazdy jedynie znakami są kierunku dla podróżnych, którzy też nie idą prosto, ale zacierają od oazy do oazy, dla nabrania wody, żywności, i dla znalezienia jakich takich na paszę dla wielbłądów roślin. Podróż z *Marokko*, *Tunis* lub *Tripoli* do *Tombuktu*, w głąb Afryki, potrzebuje najmniej dwa a częstokroć cztery do sześciu miesięcy czasu.

Przeglądki: Bajador i Blank.

Wody: mało i nieznacznych rzek na pobrzeżach, jako to S. Cypryan, S. Jan, i Rio do Ouro (rzeka złota); wpośród pustyni kilka rzek stepowych ginących w piaskach.

Płody: bardzo wiele kopalnej soli (w okolicach Tegazza i Tudejni), złoty piasek, gumma, pastewne rośliny, osty, kilka gatunków palm, a mianowicie palmy daktylowe, nieco ryżu i zboża; wielbłądy, owce, kozy, strusie, psy, dzikie zwierzęta, małpy, gazelle, szarańcza; wszystko to w oazach lub na granicach pustyni, bo w głąb jej zapuszczają się tylko z dzikich zwierząt antylopy i strusie.

B. MIESZKAŃCY.

Pochodzenie: Maurowie, już czystej krwi, już pomieszani (jak np. Trarzas, Braknas i t. d.), Arabowie, Tuaryki i Tibbus; Maurowie szczególnie zamieszkują część zachodnią, Tuaryki środkową a Tybbusowie część wschodnią. Jest też pewna część Barbaryjczyków i Murzynów niewolników. *Zatrudnienie:* koczownicze, pasterskie życie; trzody powierzane bywają straży niewolników,

kobiety zajmują się domowém gospodarstwem, mężczyźni zaś idą na polowanie i rozboje. Prawie nieznanne tu są rzemiosła. *Handel* ma tu pewne zasilki; Arab ciągnie bardzo daleko i w różne strony do pogranicznych narodów, i za sól, gummę, strusie pióra, złoty piasek, wielbłądy, skóry i niewolników dostaje w zamian wszelkiego rodzaju rękodzieła, a szczególnie tkaniny, broń palną, proch, ołów. Ludy koczujące dzielą się na pokolenia, a te na hordy, które się składają ze 120—150 rodzin. Głową każdej rodziny bywa najstarszy mężczyzna, szejk, a każde pokolenie ma swego naczelnika *rej*. Religia, mahometańska, różnemi zabobonami poprzekrzywiana. Oświecenia nie widać ani śladu; a lubo *Marabuci* (kapłani) uczą czytać i pisać, mało jednak widać tej nauki skutków. Niektóre oazy, we wschodniej części pustyni, należą do baszy egipskiego.

VI. SUDAN

czyli Właściwa Nigrycyja.

Δ. KRAJ.

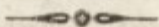
Położenie: Od 8°—18 póln. szer. a od 14°—44° wsch. długości; między Darfur, Sahara, Senegambią, wyższą Gwineą i nieznaną środkową Afryką; jak się zdaje od południa kraj ten graniczy z Kongo i górami księżycowemi. Rozległość 60,000 mil kw. *Grunt:* część południowa bardzo górzysta, wewnątrz żyzna ziemia, na północy piaszkowe stepy, dalszy ciąg pustyni Sahara. Góry w części południowo-zachodniej należą do królestwa Kongo, zaś w części południowo-wschodniej zdają się być częścią gór księżycowych. *Wody:* Joliba (toż samo co Niger), a ku ujściu zwana

Kworra, powiększona rzekami Kudonia i Czadda, wielu odnogami wpada do zatoki gwinejskiej; Yeu i Szary uchodzą do wielkiego jeziora Czad; przez jezioro Dibbie czyli Dhiebu przepływa Joliba. *Klimat*: dwie pory roku; burze (*tornados*) rozpoczynają i kończą porę dżdżystą; po nadzwyczajnie dżdżystej następuje pora niesłuchanie sucha, podczas której wieje duszący upałami wiatr *harmatan*; suche wapory napęlniają powietrze, przez które przebija się czerwone, ogniste słońce. — *Podział*: kraj ten zawiera wiele królestw, których kilka tylko nieco jest znanych. Najpotężniejsze jest teraz królestwo *Fellatów* (Fellachów); Fellatowie podbili powolej większą część królestw Sudanu. Ich sułtan tytułuje się Szejkiem Koranu, rezydencją jego jest miasto Sakatu. Do jego państwa należą: Haussa czyli Sudan, Zegzeg, Zamfra, Kabi, Juri, część Nyffe i t. d. Inne od Fellatów zależące państwa są: Bagermi, Bornu, Kanem, Tombuktu, Diriman, Banan, Masina, Bambarra, Bor gu i t. d. — *Płody*: złoto, żelazo, ryż, kukuruza, proso, bawelna, daktyle, południowe owoce, kalebassy (tykwy), drzewo masłowe, palmy, manna, mastyks, indygo, drzewo hebanowe, kassya, liście senesowe, wielbłądy, bydło, konie, owce, kozy; osły, słonie, lwy, zyhety, w domach częstokroć chowane dla zbioru piżma, i inne dzikie zwierzęta; węże, krokodyle, hyppopotamy, strusie, kolibry i wiele innych gatunków ptaków; miód, воск. Muskity i inne podobne owady udręczeniem dla mieszkańców będące: wielki brak soli.

B. MIESZKAŃCY.

Pochodzenie: Murzyni, Maurowie, Tuaryki i Żydzi. *Ludności* do 20 milionów. *Zatrudnieniem* ich: chów bydła, polowanie, rybołówstwo (za pomocą wirszy i bawelnianych sieci), uprawa roli, przędzenie bawelny, tkactwo, farbierstwo, garbarstwo, plecionki, wyrabianie żelaza. *Handel* czynny prowadzą z Europejczykami, z Senegambią i Egiptem; zaś bierny z barbaryjskimi karawana-

mi. Sprzedają złoto, słoniową kość i niewolników, a kupują różne wyroby i sól. Zamiast zdawkowej monety używają muszli kauris aż do pbrzeżów Mozambiku. *Religia* muzułmańska i część fetyszom. *Oświecenia* ani znaku; rolnictwo bardzo ograniczone, lud po części dziki, ludożerczy; w śpiewie, muzyce i tańcu największe ma upodobanie. Najwięcej zdają się być ucywilizowani Burnuesi. Królowie rządzą i ciągle prowadzą wojny dla dostania niewolników. Poddani dzielą się na wolnych i niewolników.



VII. SENEGAMBIA

czyli Zachodnia Nigrycja.

A. KRAJ.

Położenie: 0 6' — 15° wsch. długości, a 10 — 18 szer.; otoczona pustynią Sahara, Gwineą i oceanem atlantyckim. *Rozległość* 16,000 mil kwadr. *Grunt:* na granicy południowej góry Kongo, z których rzeki krajowe wypływają, ponad morzem piaszczyste równiny; wewnątrz naprzemian doliny, wzgórze i góry z dosyć żyznymi okolicami i dzikimi stepami. Osobliwszą jest pustynia Jallonka, wysoka, wielkimi lasami okryta równina, którą przebywając Mungo Park, w ciągu pięciodniowej podróży ani jednego nie napotkał człowieka. *Przylądki:* Zielony i Czerwony (Kap Roxo). *Rzeki.* Senegal, biorący początek w trzech dolinach w królestwie Futa d'Jallon, u Mandynków nazywa się Bafing, a u Pulów Baleo; do niego wpadają Kokoro i Falema; ujście jego do atlantyckiego morza zamknięte jest ławicą piaskową; do tej także rzeki ustępują wody z jezior Kajo i Paniful czyli N'her w Senegal; inne rzeki są Gambia z ujściem cztery mile szerokiem, Casamanza, S° Domingo czyli Cachao, Geba, Rio-grande, w górze zwana Kamba,

Nunez, wszystkie wpadają do atlantyckiego morza. Tu ma początek Joliba, pod nazwą Tembie i zabrawszy Tankisso, płynie do Nigrycyi.— *Klimat*: w północnej połowie niezmierne upały, które powiększa wiejący wiatr wschodni. Dwie pory roku, od czerwca do września mocne deszcze, tak iż rzeki do 15 stóp nad zwykłą wysokość wzbierają. *Podział*: przeszło 30 murzyńskich królestw z których nad Senegalem leżą: Howal czyli Ualo, Futatoro, Ka-jaaga czyli Galam, Kasson, Kaarta, Ludamar, Bondu, Bambuk; między Senegalem i Gambia: Kajor, Ualof, Baol, Sin, Salum, Barah, Badibu, Jani, Wally, Wulli; na południowym brzegu Gambii: Kombo, Foini, Kaen, Jagra, Yamina, Eropina, Jemarrów, Tomany, Kantore; nad południowemi granicami: kraj Felupów, Papelów, tudzież królestwa Bissao i Kabo. Ku środkowi są: Futa d'Jallon, Kuranko, Kissi, Sulimana, Baleja, Amana, Bure, Kankan, Sangaran, Wassulo i t. d. Między temi królestwami mają kolonie *Anglicy*, *Francuzi* i *Portugalczycy*, a mianowicie do Anglików należą: wyspy James i S. Marya z miastem Bathurst; do Francuzów: wyspy S. Ludwika i Gorea, tudzież wiele osad wewnątrz Senegambii, jak np. S. Karol, Bakel; do Portugalczyków: Bissao i Kachao. *Płody* będące przedmiotami handlu: złoty piasek, słoniowa kość, drzewo hebanowe, gumma, indygo, bawełna, niewolnicy; tudzież: sól, ze słonych jezior nadmorskich; kalebasy, morwy, bawełna, różne gatunki palm, pomarańcze, cytryny, tamaryndy, granaty, maniok, pisang, trzcina cukrowa, kassya, pataty, yam, kawa, ryż, tytuń, drzewo farbierskie; z pomiędzy zwierząt: wyborne konie, osły, wielbłądy, bydło, owce, kozy, psy; słonie, girafy, świnie, lwy, pantery, hyeny, rysie, zające, jelenie, antylopy; hippopotamy, krokodyle, węże, wieloryby, foki, szylkrety, strusie, pawie, indyki, kuropatwy, perlice, papugi, szarańcza i. t. d.

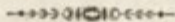
MIESZKAŃCY.

Pochodzenie: Murzyni dzielący się na Kafirów (czcicieli fetyzów) i Buszryńów (mahometanów). Główniejsze ludy murzyńskie

są: Mandyngowie, Jaloſowie, Pulowie, czyli Fulowie (Fellaty), tudzież Felupowie; mniejsze zaś: Serewullis, Serreres i Papels. Przybysze: Maurowie i Europejczycy. Niedawno poznani Timannas, Korankas i Soolimas. *Ludność* wynosić ma do 10,000,000. *Zatrudnieniem* ich: rolnictwo, chów zwierząt, polowanie na słonie, przędzenie bawełny, tkactwo, farbierstwo, wytapianie i kucie żelaza, płókanie złota; najwięcej odznaczają się przemysłem Mandyngowie i Jaloſowie. *Handlem* trudnią się szczególnie Mandyngowie i Maurowie; Slatih (handlujący niewolnikami) zwiedzają różne handlowe miejsca i dostarczają do handlu zagranicznego gummę, wosk, skóry, strusie pióra, pieprz, bawełnę, słoniową kość, złoto i niewolników, a za to biorą: żelazo sztabowe, szklanne towary, broń palną, ołów, noże, nożyczki, pałasze, zwierciadła, parasole, wszelkiego rodzaju tkaniny, różne sprzęty, gorzałkę i t. d. Anglicy i inne ludy europejskie usiłują przeszkodzić handlowi niewolnikami, ale go dotąd nie wykorzenili. Z pomiędzy Europejczyków szczególnie prowadzą z temi krajami handel Anglicy, Francuzi, Duńczycy i północni Amerykanie. W ogólności oświecenie między Murzynami na bardzo niskim jest stopniu, u Mau-dyngów jednak i Jaloſów są szkoły czytania i pisania; ludy te okazują upodobanie w śpiewie i poezyi; język Mandyngów nader rozszerzony jest w Afryce. Rząd w ręku wielu królów, rozmaicie się tytułujących, jako to: Almamy, Brak, Burb, Damel, Lamp, Bur, Tyn i t. p. Niektóre miejsca mają właściwe urzędy, alkady, sądy. Ogół ludu dzieli się na wolnych i niewolników.



AFRYKA POŁUDNIOWA.



I. K R A J E

NAD WSCHODNIEMI BRZEGAMI.

1. Królestwo *Adel* (portugalskie *Zeila*) czyli kraj *Semaulisów*, rozciąga się od cieśniny *Bab-el-Mandeb* aż do przylądka *Guardafui*. *Grunt*: po większej części piaszczyste stopy. *Rzeki* *Hanazo* i *Hawasz*. *Klimat* bardzo gorący. *Plody*: złoto, zboże, rozmaite owoce, bydło, owce, kozy, kury, słoniowa kość. *Mieszkańcy*: Arabowie i *Maurowie*; jużto osiedli już koczujący, w bardzo prostym stanie. *Religia* mahometańska. Podlegają wielu naczelnikom i czynnie zajmują się handlem i żegluga. Do kraju *Barbar* czyli *Berbera* w *Adel*, zamieszkałego przez *Semaulisów*, naprzeciwko miasta *Aden* zajętego przez *Anglików*, zawija rocznie do 100 okrętów z różnych okolic wschodnich *Indyj* dla handlu, a wtedy *Semaulisowie* przybywają w to miejsce na wielbłądach ze środkowych części kraju i formalny tworzą jarmark. Za kawę, gumkę i piastry, które przywożą z *Hurur*, biorą szczególnie wszelkiego rodzaju tkaniny.

2. Pobrzeża *Ajan* czyli *Sowaulis*, od *Adel* ciągną się aż do rzeki *Magadaszo*, czyli raczej aż do *Kwilimanci*. Nad morzem grunt płonny, piaszczysty; części środkowe nieznanne. *Plody* także jak w *Adel*. *Sowaulisi* nie są rodowitem krajowym plemieniem, ale powstać oni mieli z pomieszania się nadmorskich Arabów z *Gallasami* w głębi kraju zamieszkałymi. Zajmują obszerną prze-

strzeń, od równika aż do pobrzeżów Zanguebar, a nawet aż do Mozambiku.

3. *Pobrzeża Zanguebar*: tem imieniem obejmujemy kraje od 3° szer. półn. aż do 10° szer. połud.; od Magadaszo czyli raczej od Kwilimancy aż do przylądka Delgado; góry Lupat zdają się stanowić zachodnią granicę. *Grunt*: pobrzeża te prawie muięj jeszcze od poprzednich znane, zdają się być wewnątrz górzyste, nad morzem są już skaliste, już piaszczyste, już wreszcie bagniste i żyzne. *Rzeki*: Kwilimancy, Kwelif, Mombaza, Wotundo, Mut-er-Fine, Lufej, Koowo, Kwazymajuzo, Lindy, Mongallo. *Klimat* bardzo gorący, wilgotny. *Płody*: złoto, słoniowa kość, heban, ambra, ryż, zboże, proso, wszelkiego rodzaju południowe owoce, wielbłądy, konie, owce, lwy, tygrysy, jelenie, gazelle, strusie i różne inne ptaki, węże, ryby. *Mieszkańcy*: nad morzem i na wyspach arabskiego rodu, wewnątrz Murzyni. Między 150,000 mieszkańców na wyspie Zanguebar czyli Zanzibar, wiele jest Sowaulisów, po większej części w stanie niewolniczym. Według doniesień z nowych podróży, wewnątrz żyją dwa wielkie pokolenia Wanikas i Merremengos, które mają wsie i uprawiają kassawę. *Zatrudnieniem* mieszkańców w ogólności są: uprawa roli, chów bydła, rybołówstwo. W niektórych miejscach prowadzą handel z przybywającymi okrętami, a mianowicie miasto Zanzibar na wyspie tegoż imienia, gdzie zawija wiele okrętów, szczególnie północno- amerykańskich. Zabierają stąd gumkę, kopal, słoniową kość i skóry, za co dają wyroby bawelniane lub płacą gotówką. *Religia* mahometańska lub fetyszów. Nie widać na tych mieszkańcach żadnego oświecenia. Rządzą ludem różni naczelnicy drobnych państw podlegający Imamowi Maskaty.

4. *Pobrzeża Mozambiku*, zajmują przestrzeń od przylądka Delgado aż do Zambeze. *Grunt* ich jest niski, bagnisty, wewnątrz piękniejsze i żyzniejsze okolice. *Rzeki*: Zambeze (mająca 4 wielkie ujścia: Luaboel, Luabo, Kuama i Kwilimane, które tworzą wyspy Luabo, Chingoma i Linde), Lorongo, Likungo, Monia, Angoxa, Mokambo, Fernando, Welozo, Pinda, Pemba, Ganga, Kwerymba,

i t. d. *Klimat*: dwie pory roku: sucha, od września aż do kwietnia, w której panują wielkie upały. *Podział*: wiele małych państw a między temi królestwa Mongallo, Makuas, Angoxa. *Plody naturalne* także jak w Zanguebar. *Mieszkańcy* pochodzenia arabskiego: Murzyni, szczególnie Makuas, Europejczycy, Mulaci; są tu także Banianie, najwięcej handlem się zajmujący. Arabowie prowadzą handel nadmorski, za złoto i słoniową kość biorą w zamian bawełniane i jedwabne tkaniny. Inni handlujący szczególnie słoniową kością i niewolnikami, najwięcej zbierają się w portugalskiem mieście Mozambiku. Wiele tam przywożą towarów z przyległych wysp francuzkich, mianowicie sukna, szkła, cukru i korzeni. Mieszkańcy tych pobrzeżów jużto są mahometanie, już poganie; Portugalczycy zaprowadzili także religią chrześcijańską. Gubernator portugalski rezyduje w Mozambiku. Atoli władza portugalska nie rozciąga się do środkowych części kraju, a nawet z pobrzeżnych pokoleń afrykańskich i arabskich część ją tylko uznaje. —

5. Pobrzeże od krajów Mozambiku aż do Lagoa, znane pod imieniem *Sena* lub *Sofala*. *Grunt*, zaczawszy od oceanu aż do gór Lupata wznoszących się na zachodzie, jest żyzny i wielu rzekami przerznięty. Przystanie: Asuka i Lagoa czyli Duch S. zwana także przystanią Markeza. Główną rzeką jest: Zambeze. Mniejsze rzeki, z prawej strony Manzora, z lewej Aroanga, Reizigo, Mangaza, czyli Chire. Rzeki nadmorskie: Tendankulo, Sofala, Sabia, Inhambane i Manisza czyli Markez. *Klimat*: deszcze od listopada aż do marca; potem ciągle suche powietrze, gorące dni a chłodne nocy. *Podział*: Monomotapa, niegdyś znakomite cesarstwo, które się daleko w głąb rozciągało, teraz na wiele drobnych państw podzielone, szczególnie podzielili się niem Marawi, Kasemba, Meropua i Boraros, prócz tych są nad brzegami; Sofala, Manisa, wewnątrz Sabia i Inhambane. *Plody*: złoto, miedź, sól morska, ambra, ryż, kukuruza, bawełna, trzcina cukrowa, południowe owoce, wiele domowego bydła, wszelkiego rodzaju dzikie zwierzęta, krokodyle, mnóstwo ryb. *Mieszkańcy*: Kafrowie, półkoczujące poko-

lenia. *Zatrudnienie*: chów bydła, nieco rolnictwa, wyroby złote, robota właściwych tutejszych instrumentów muzycznych. *Religia* fetyszoska. *Rząd*: Monomotapą rządził niegdyś cesarz, inne państwa mają królów nazywających się: Kwitewe, Sedanda, Czykanga. W tej części Afryki Portugalczycy mają posiadłości i osady składające wielkorządztwo Sena, do którego należą miasta Sena i Tete nad Zambezą, i inne.

6. *Pobrzeża Kafrów*, od 25°30' — 33° poł. szer. ciągnące się od przystani Markeza aż do Keiskama. — Części ich są: pobrzeża Natal czyli kraj Narodzenia. — *Grunt*: nad morzem płaski, dalej ku środkowi górzysty i lesisty aż do Ingale czyli gór śnieżnych, które są przedłużeniem ku północy gór Przylądka, i na swym wierzchołku przedstawiają wysoką, bezleśną, ale obfitą w pastwiska płaszczynę. W ogólności grunt ma podostatkem wody, w niektórych tylko okolicach są wysokie, podobnie jak Karos na Przylądku, suche równiny. *Rzeki*: Mafumo, Pongola, S. Łucya czyli Omwalucya, Omlongola czyli rzeka Rybaków, Omzimrubu (St. Johns-River), największa z rzek w tych krajach, Om-Baszy, Kei, Konkay i Kejskama czyli Keissi. — *Klimat*: dwie pory roku, znaczne upały we dnie, a chłód w nocy. — *Płody*: miedź, żelazo, cyna, ryż, pataty, kukuruza, tytuń, trzcina cukrowa, cytryny, pisang, bydło, owce, wiele dzikich pszczół, słonie, nosorożce, lwy, tygrysy, zebry i t. d.

Mieszkańcy: Kafrowie podzieleni są na wiele ludów pod własnymi naczelnikami czyli królami, między którymi misyonarze usiłują rozszerzyć chrześcijaństwo; dla tego wiele tu jest stacyj misyonarskich. Wygnani niegdyś przez Europejczyków ze swych siedlisk zachodnich zapamiętałyimi stali się ich nieprzyjaciółmi. Jest to szczególna rasa ludzi. Prócz czarnego koloru ciała nie mają nic wspólnego z Murzynami. Ich wzrost jest wysoki, wysmukły, budowa silna; kobiety są piękne i nader skromne. Zdaje się że nienawiść ku Europejczykom uchowała ich od wad tychże. Uczciwi, szczerzy, waleczni, nigdy nie napadają z zasadzek ani używają strzał zatrutych. Chodzą niemal nady, kobiety tylko okry-

wają się sukniami lub płaszczami. Nie lubią rolnictwa; kobiety uprawiają nieco tytoniu, konopi, kukuruzy, prosa; ale mają piękne trzody bydła któremi handlują z kolonistami. Mowią że ich język jest miły i dzwięczny. Chrześcijaństwo znaczne czyni między nimi postępy. W ostatnich czasach przywędrowało tu 5-6000 hollenderskich chłopów z Przylądka i w Port-Natal założyli kwitnącą kolonią zwaną Port-Holland. Ponieważ zaś nie chcą uznawać nad sobą angielskiej zwierzchności, przeto wynikły stąd spory nie raz już orężem rozstrzygane, ale jeszcze nie załatwione.

II. K R A J E

NAD ZACHODNIEMI BRZEGAMI.

1. *Wyższa Gwinea*. Od 1° szer. połud. do 10° szer. półn. a między 4—27° wschodniej długości, otoczona Senegambią, środkową Nigrycją, niższą Gwineą i zachodnim oceanem z wielką zatoką gwinejską.— *Grunt*: pobraża płaskie, nadzwyczaj żyzne, miejscami piaszczyste. Ku środkowi kraje coraz wyższe; góry Sierra Leona (Iwie góry) są częścią gór Kongo ciągnących się przez część kraju północną. Wiele tu jest rzek nadmorskich, a mianowicie: Scarcies, Sierra Leona czyli Rokelle, Camaranka, Sherbro, Mesurado, Sestos, Swejro da Costa (Issini) Wolta i Lagos; następujące zaś rzeki: Benin czyli Formoza, dos Escardos, dos Forcados czyli Warri, Ramos, Dodo, Nun (którym podróżny Lauder zwiedzając Jolibę czyli Kworę, do morza przy płynął), Santa Barbara, San Bartolomeo, Sombrero, New-Calabar, Bonny, Andonéj i Old-Colabar, według najnowszych odkryć uważać należy za odnogi ujścia Kworry, czyli Joliby (Nigru), który tu wielką deltę tworzy. *Podział*: 1) pobraża *Sierra Leone* z krajami Ful-

lachów, Mandyngów, Susuerów, Bogoerów, Tymmanów i Bullomerów; 2) pobrzeże *Ziarnowe* z państwami Mitombo, Kwoja, Manu, Folja, Sanguin; 3) pobrzeże *Zębów* czyli *Słoniowej kości*; 4) pobrzeża *Złote*, z państwami Aszantów, Axim, Hanta, Jabba, Kommany, Fetu, Sabu, Fantie, Akron, Agwonna, Akra, Ningo; 5) pobrzeża *Niewolników* z państwami Dahomeh, Ardra, Yarriba, Lagos, Benin, Owere i siedliskami Kalbongos. *Klimat*: nieznośne upały, duszący wiatr *harmattan*, tudzież wielkie burze podczas zmiany pór roku. W wielu miejscach powietrze dla Europejczyków tak niezdrowe iż rzadko się zdarzy aby który z nich przeżył tam wiek 50 lat, a z nowo przybywających, po upływie trzech lat, ledwo się pozostaje trzecia część; przeciwnie murzyni są tam zdrowi i późnego dochodzą wieku. *Płody*: złoto, srebro, żelazo, sól, ambra, ryż, pieprz, imbir, gumma, wiele gatunków palm, południowe, owoce, kassawa, papayas, bawełna, tytuń, bydło, bawoły, kozy, świnie, konie, osły, owce siercią pokryte, wiele dzikich zwierząt, mnóstwo rozmaitych gatunków małp, pszczoły, szarańcza, termity.

Mieszkańcy: Murzyni pod różnemi nazwiskami, północni Amerykanie w kolonii Liberya na pobrzeżach *Ziarnowych*; Europejczycy, a mianowicie Hollendrzy, Duńczycy, Anglicy, którzy tu dla handlu pozakładali osady; Malys maurytańscy kupcy z Barbaryi. Z pomiędzy angielskich osad najznacześniejsze są Freetown stolica kolonii dla wolnych Murzynów na pobrzeżu Sierra Leona, tudzież Kap Koast na złotych pobrzeżach; Christiansborg, kolonia duńska tamże. *Zatrudnienie*: rolnictwo, chów bydła, rybołówstwo, płókanie złota, zbiór soli, polowanie, tkactwo, farbierstwo, mydlarstwo, wyrabianie żelaza, roboty złote, roboty dziane z różnej przędzy, budowa statków. Wszakże cywilizacya ludów tutejszych na bardzo niskim jest stopniu; europejski handel i zaprowadzone między Murzynów używanie gorzałki bardziej jeszcze zepsuło ich obyczaje. Jest to lud bałwochwalczy, pełen grubych zabobonów, okrutny i wiarołomny. Europejczycy dostarczają im broni palnej, której oni bardzo dobrze używać umieją. Wielu tam było dawniej

Portugalczyków, którzy najpierwej te pobraża zajmąwszy wielki z niemi handel prowadzili; ich też językiem w wielu miejscach dotąd jeszcze mówią Murzyni. Jednakże władza osiadających tu Europejczyków nigdy się w głąb kraju nie rozciągała. Na pobrażu *Złotem* wiele jest dotąd osad europejskich: są to zwykle czworoboczne zamki zbudowane w kształcie wieży, otoczone magazynami i mieszkaniami Murzynów. Pomiędzy Murzynami na tem pobrażu szczególnie zasługują na uwagę *Fantysi* i *Aszantysi*. Pierwsi byli tu niegdyś najpotężniejszym ludem i mieli u siebie pewny rodzaj republikańskiej ustawy, ale od 1806 roku zostali przez Aszantów zwyciężeni i prawie całkiem wyniszczeni. Ostatni, naród bitny, do takiej w krótkim czasie przyszli potęgi iż nawet groźni są dla Europejczyków. Aszantowie podlegają królowi który ma nad niemi władzę bez granic. Roku 1824 pobili oni Anglików i nawet oblegli ich warownią. Mówią że wystawić mogą do boju 100,000 wojska. Ich obyczaje, równie jak religia krwią tylko tchną; ciągle w zwyczaju u nich są ofiary ludzi. W czasie uroczystości lub pogrzebu swego wodza do stu ludzi zabijają, i jeszcze pomnażają tę liczbę jeżeli wódz pochodził z rodziny królewskiej. Gdy zaś król umrze, więcej jak stu jego sług, a nierównie więcej żon obowiązani są iść z nim do grobu. Odniosłszy zwycięstwo nad Fantysami, przeszło 3000 ludzi na ofiarę zabili, między którymi było przeszło 2000 jeńców. Pomimo usiłowania różnych mocarstw chrześcijańskich, a mianowicie Anglii, Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki, Francji i innych, nie przestają wywozić stąd okręty kupieckie mnóstwa niewolników Murzynów, tak iż według pewnego obrachowania wywieziono tych nieszczęśliwych ofiar, w jednym z ostatnich lat, do 80,000 a to najwięcej na wyspę Kubę, do Brazylii i Buenos-Ayres. Oprócz niewolników, wywożą stąd obcy: złoty piasek, pieprz, słoniową kość, drzewo farbiarskie, gumnę, futra, małpy. Religia fetyzowska.

2. *Nizsza Gwinea* czyli *Kongo*, zajmuje przestrzeń od 1-17° połud. szer. a od 26—37° długości. Granicami jej są na zachód: ocean

atlantycki (nazywany tu morzem etyopejskiem); na wschód: nieznanne wśród Afryki państwa murzyńskie; na północ: wyższa Gwinea, a na południe: puste pobraża. Na tych pobrażach, od przylądka Lopez i Sej Katarzyny aż do przylądka Negro, są królestwa Loango, Kakongo, N'Gojo, Kongo, Angola, Matamba i Benguela. Kraje nad samem morzem są pospolicie niskie, po części piaszczyste, ku środkowi lądu żyzniejsze; w stronie południowej brzegi wysokie, skaliste. *Rzeki*: Kongo czyli Zaira, Ambriz czyli Loga, Danda, Zenza czyli Bengo, Koanza, Kuwo, Katumbela, Gubororo czyli Sgo Franciszka, Kobal. *Klimat*: deszcze od listopada aż do marca; pokryte chmurami niebo i równe dniom nocy zmniejszają upał; powietrze parne, niezdrowe; w kwietniu zaczyna się czas suchy, mniej gorący. *Płody*: złoto, srebro, miedź, żelazo, saletra, siarka, smoła skalna, sól; kongo, matoba, kokos, daktyle i inne palmy, baobab, tamaryndy, kassya i różne inne drzew gatunki, pisang, sandał, trzcina cukrowa, maniok, tytuń, kawa, ananasy, pataty, grochowe drzewo, luno (gatunek zboża), lluwo (gatunek prosa), kukuruza, ryż; konie, osły, muły, owce, kozy, świnie, bydło, słonie, nosorożce, pantery, małpy, hypopotamy, dzikie świnie i bawoły, antylopy; węże, krokodyle, termity, szarańcza, pszczoły, płomieśniaki; pawie, strusie, bażanty, perlice, kuny domowe, gołębie, gęsi, kaczkę, ryby. —

Mieszkańcy: Murzyni, łagodniejsi i dla obcych uprzejmiejsi niż w wyższej Gwinei, ale równie przez gości europejskich zepsuci; jakoteż Europejczycy a szczególnie Portugalczycy. *Trudnią się*: rolnictwem, rybołówstwem, polowaniem, robotą garków, plecionkami, dzianiem sieci i t. p. wyrabianiem żelaza. Hande prowadzą wewnątrz kraju, karawanami aż do wschodnich brzegów a więcej jeszcze z Europejczykami, którzy prócz niewolników kupują od nich słoniową kość, drzewo farbierskie, olej palmowy, papugi, miód, wosk, a za to im sprzedają wódkę, cukier, płótno, różne tkaniny, palną brzoń i amunicją, szklane paciorki. — *Ich religia* fetyszoska często połączona z ofiarami z ludzi. Zdarzają się także chrześcianie. *Rząd* w rękę królów z władzą nieograniczoną,

lud składa się z wolnych i niewolników (już urodzonych, już zabranych lub zamienionych). Jedne państwa Murzynów są niepodległe a drugie poddane Portugalczykom, którzy tu wiele mają posiadłości składających wielko-rządztwo Angola i Benguela.

3. *Pobrzeża południowo-zachodnie*, bardzo mało zamieszkane i znane, ciągną się od 17—28° połud. szer. z przystaniami: Angrafria, Angra S. Antonio, Angra pekvena, Wielorybia. Część południowa nazywa się *pustem pobrzeżem*. Mieszkańcy, trudnią się chowem bydła i nazywają się: Zimbebas (Murzyni); mało znani.

III. AFRYKA POŁUDNIOWO-SRODKOWA.

Położenie: od 15° półn. aż do 28° południowej szerokości. Części jej są: oprócz różnych państw murzyńskich, kraj Szaggasów, Gallasów, Kafrów i kraj wolnych Hottentotów. *Góry*: księżycowe na wschodzie, Lupata na północy rozciągające się do gór śnieżnych na południu. Podług Douvilla, wewnątrz góry Zambi, których największa wysokość, według tegoż, dochodzić ma 14,000'. *Grunt* bardzo żyzny, stanowiący wysokie płaszczyny, które się, jakby piętrami, jedna na drugiej wznoszą. *Jeziora*: Marawi i według Douvilla, Kwiffua czyli Kuffua, podobne morzu martwemu, otoczone wulkanicznymi górami i 50 mil obwodu mające. *Rzeki*: Zaira, Koanza, Zambeze, rzeka Pomarańczowa, poczynają się w tym wysokim kraju. *Klimat*, z przyczyny położenia pod równikiem, dwie pory roku, ale przy wysokim położeniu nie bardzo gorące powietrze. *Płody*: złoto i inne metale, słoniowa kość, kosztowne gatunki drzew, a jak się zdaje i inne płody, jak w krajach przyległych. *Mieszkańcy*: pokolenia Kafrów, a mianowicie właściwi Kafrowie, wolni Hottentoci, Szaggas, Gallas i inne ludy. *Religia*, mahometańska i srogie obrządki fetyszoskie. O ro-

dzaju zatrudnień tych mieszkańców mało jest dotąd wiadomości, zdaje się że zajmować się muszą uprawą ziemi i chowem bydła. Między Kaframi i Hottentotami rozszerzają angielscy i francuzcy misyjonarze chrześcijaństwo. Rząd sprawują właściwi władcy czyli królowie.

IV. KRAJ PRZYŁADKOWY.

A. K R A J.

1. POŁOŻENIE I ROZLEGŁOŚĆ. Od 29° 55' — 34° 17' połud. szer. a 34° — 46' długości; otoczony od południa-zachodu oceanem atlantyckim, od południa indyjskim, od północy krajami zamieszkałymi przez wolnych Hottentotów, a od północy-wschodu krajem Kafrów. Od r. 1835 kolonia rozszerzyła się aż do rzeki Kai i powiększyła o 400 mil kw. Ogółem zajmuje 6400 m. kw.

2. GRUNT. W ogólności miernie żyzny, a nawet piaszczysty i kamienisty; we środku obszerne pustynie piaszczyste, nazywane krajowym językiem *Karoo*, suche pastwiska i gołe góry, ale są także okolice bardzo żyzne. Ciepło i obfite wody wielce sprzyjają wegetacji. Zaczawszy od południowego końca grunt coraz wyżej piętrowany, ku północy jest najwznioslejszy. Z nadmorskiej równiny przybywa się przez Zwarty czyli czarne góry, na *Karoo*, wielką, gołą wysoką płaszczyznę, a stąd na wyższe góry do których należą góry *Khamis*, *Roggeweld*, *Niuweld* i góry śnieżne (najwyższy szczyt ma 6500;) które jednak nie zawsze śniegiem okryte. Nie daleko morza wznoszą się oddzielne góry, *Stołowa*, *Djabla* i *Lwia*. *Przyładki*: *Dobrej Nadziei*, *Cabofalso*, *Iglany*. *Przystanie*: *Sej Heleny*, *Saldanha*, *Stołowa*, *Falszywa* (*Bay fals*), *Bawola*, *Szymonowska*, *Strusia*, *Sebastyańska*, *Muszłowa*, *Plattenberg*, *Camtuhs*, *Algoa*.

Rzeki, płynące ku zachodowi: rz. Pomarańczowa, właściwie nie należy do Przylądka, gdyż płynie krajem niepodległych Hottentotów, jest to największa rzeka w tej stronie Afryki, Koussy czyli rzeka piaskowa, rzeka Słoniowa, rz. Górna. Ku południo-wschodowi płyną: Brede, (rzeka szeroka), Gauritz, Camtuhs, Sonntag, rzeka Rybna (Kamtik) i Keiskamma.

3. **PODZIAŁ.** 1) Prowincya zachodnia, podzielona na cztery okręgi.

2). Prowincya wschodnia dzieląca się na 5 okręgów.

4. **KLIMAT.** Pomimo położenia w południowym umiarkowanym pasie, niewyraźne przecież cztery pory roku, ale raczej pora wilgotna i druga sucha; pierwsza trwa od września aż do maja, i pod ten czas wieje południowo-wschodni monsun; w drugiej bywa ciepło na 29° R. wiatry południowo-wschodnie są chłodne, silne, piasek podrywające, i to właśnie bywa najgorsza pora przylądka. Żniwo przypada w listopadzie i grudniu, a winobranie w marcu.

5. **PŁODY NATURALNE,** *Ciała kopalne:* miedź, żelazo, ołów, sól, krzemień, biała i siwa glina, rubryka, spat gipsowy, mika, tuf, piaskowiec, łupek, wapno, smoła ziemna, wody mineralne, ciepłe kąpiele.

Rośliny: zboże, szczególnież pszenica, rośliny strączkowe, warzywo, wino (zaprowadzone z Europy i Persyi) a między innymi szczególnież przedni gatunek *Konstancya*, wszelkiego rodzaju owoce (jednakże nie udają się śliwki i wiśnie), owoce południowe, drzewo bobkowe, palmy daktylowe, drzewa chlebowe, woskowe, kamforowe, gummowe, akacya, oliwa, drzewo hebanowe, wiele gatunków i rodzajów roślin temu krajowi właściwych.

Zwierzęta: słonie, lwy, hyeny, pantery, szakale, girafy, nosorożce, małpy, bawoły (dzikie); antylopy, gazelle, gnu, dzikie świnię, dzikie osły, hyppopotamy, foki, wieloryby, żółwie, wiele gatunków ryb i mięczaków; orły, sępy, sokoły, strusie, płomieniaki, pelikany, tłuszczale, kuropatwy, przepiórki, dropie, perlice, papugi, miodowiody, i. w. i. Z pomiędzy domowych zwierząt najważniejsze, bydło, owce i konie.

B. MIESZKANCY.

1. POCHODZENIE. 1) *Hottentoci*, którzy nazywają się sami *Kwaikwaj* a między któremi chrześcijaństwo i cywilizacja, dzięki usiłowaniom missyjonarzy, coraz większy czynią postęp. Lud ten, którego liczą do 32,000 w całej kolonii, prawie wszystek w służbie jest u kolonistów, którzy mu szczególnie poruczają dozór dzieci; blisko trzecia część tych *Hottentotów* żyje w stolicy (*Kapstad*); do żyjących niepodległe za obwodem kolonii *Hottentotów*, należą *Koranas*, *Namakwas*, *Gonaalas*, *Damaras*, między któremi również upowszechnia się chrześcijaństwo. 2) *Buszmanie* czyli *Boszymanie* (*Saab*) dzikie, ścigane plemię *Hottentotów*, bląkające się po dzikich zaroślach na północy, za granicami kolonii. 3) *Obcy*: Europejczycy, Chińczycy, Malajczycy. 4) *Mestysy* pochodzący z pomieszania się obcych z *Hottentotami*. 5) *Murzyni*, w niewoli, pochodzący ze wschodnich brzegów Afryki i z Azji. Ogółem 120,000 mieszkańców (1830), to jest. 84,500 wolnych, a 35,500 niewolników. Obecnie ludność wynosi 130—140,000.

2. ZATRUDNIENIE. *Hottentoci* zajmują się chowem bydła, a obecnie i rolnictwem; jakkolwiek lud ten jest nieudolny i nieschludny, w dzikim stanie, wszelako ci których missyjonarze okrzęsali i w gminy połączyli odznaczają się czystością, dobremi obyczajami i pracowitością, a przytém dobrzy są z nich żołnierze. *Buszmanie* bląkający się po zaroślach i górach żyją z polowania i rabunku. Koloniści europejscy tak samo trudnią się rolnictwem, chowem bydła i ogrodnictwem jak w Europie, ale mniej dbale około wszystkiego chodzą; są to po największej części *Hollandrzy*. Chodzący wino, prawie wszyscy francuzkiego są rodu, ale dawno już zapomnieli swego języka: odznaczają się jednak żywością temperamentu, i wszyscy dobrze się mają. Prócz tych jest niemal oddzielna, samym chowem bydła zajmująca się klasa ludzi złożona ze zbiegów, winowajców, z różnych części świata; ci prze-

biegają kraj pastewny ze swemi trzodami nie mając ani wsi, ani jakich takich chat, żyją w zaniedbaniu, lenistwie i zwykle zepsutych obyczajach. Oni to przez swoje okrucieństwa i niesprawiedliwą napaść uczynili Hottentotów i Kafrów tak zajadłymi nieprzyjaciółmi Europejczyków. Mało tu jest fabryk i rzemiosł, ostatnie prawie wszystkie w samym tylko znajdują się stołecznem mieście, a fabrykatów handel im dostarcza.

Handel wewnętrzny ogranicza się na zbywaniu do miasta płodów kolonialnych, jako to: zboża, masła, łoju, bydła i mięsa, skór, słoniowej kości i t. p. Zawijające tu okręty opatrują się w mięso, ogrodowiny, mąkę, suchary, owoce, wino, zboże, za co zbywają wszelkiego rodzaju wyroby fabryczne, korzenie, kawę, ryż i t. d. Roku 1831 przywóz morski miał wartość 332,527, a zaś wywóz 176,618 funtów szterlingów. Między wywiezionemi płodami było 6108 oksestów wina. Roku 1833 zawinęło do wszystkich portów 298 okrętów.

3. *Religia*. Hottentoci, niegdyś byli wszyscy poganie, teraz w znacznej części są chrześciance; albowiem angielscy i inni misyonarze usilnie pracują nad rozszerzeniem religii między Hottentotami i Kaframi, i od południa coraz dalej ku północy stacje swoje posuwają. Morawczycy także mają tu swoje stacje missyjne. Między kolonistami panujący jest kościół reformowany; atoli są i lutrzy i katolicy. Malajczycy są religii mahometańskiej.

4. **STAN OSWIECENIA.** Buszmanie w zupełnej żyją dzikości; Hottentoci w kolonii, ci którzy przyjęli religią chrześcijańską, zaczynają być obyczajniejszymi, mają domy, kościoły i szkoły, odziewają się przyzwoicie, sami sobie wyrabiają potrzebne do domowego gospodarstwa i rolnictwa sprzęty i narzędzia. Wielu służy u kolonistów. Między kolonistami rozmaite widać stopnie europejskiego wykształcenia, atoli nie znamy dotąd z Przylądka znakomitego artysty ani uczonego męża. Obecnie więcej tu zaczynają starać się o oświecenie. Od r. 1829 istnieje w Kapstad szkoła uczona zwana południowo-afrykańskiem kollegium..

5. RZĄD. Hottentoci żyją w równości republikańskiej, bogactwo tylko stanowi między nimi pewne odróżnienie. U niepodległych Hottentotów najwyższa władza i ostateczny sąd jest przy zgromadzeniu ludu; każdym pokoleniem zarządza najstarszy wiekiem naczelnik. Hottentoci, jako koloniści podlegli rządowi krajowemu, w każdej wsi obierają sobie z pomiędzy Europejczyków właściwych zwierzchników. Hollenderska wschodnio-indyjska kompania, założywszy kolonię na przylądku, oddała jęj zarząd namiestnikowi; później rządził gubernator z dodanemi sobie ośmiu kolegiami, a te były: wielka rada, wielkie i małe kolegium sprawiedliwości, sąd matrymonialny, izba opieki, kolegium duchowne, sąd obywatelski, rada wojenna. Anglicy zaś objąwszy Przylądek w posiadanie od roku 1814, ustanowili gubernatora który rządzi z władzą prawie nieograniczoną. Władza wykonawcza niemal wyłącznie jest w ręku sekretarza kolonialnej kancelaryi. Nad każdym okręgiem przełożony jest kommissarz któremu dodany jest do pomocy urzędnik mianowany przez gubernatora z pomiędzy najznakomitszych obywateli, tudzież okręgowy sekretarz i rada obywatelska. Jest także sąd najwyższy którego sędziowie są niezawisli i także mają prerogatywy jak urzędnicy angielscy. W ogólności rządzona jest teraz kolonia według praw angielskich, i niedawno zniesiono hollenderski sposób zarządu. *Dochody* składają się z dzierżawy wyszynku wina, piwa i wódki, z opłaty od płodów naturalnych, ze sprzedaży gruntów, z podatków gruntowych, z czynszów dzierżawnych, z opłaty kotficznej, cel i t. d. i r. 1828 wynosiły 116,968 fun. szter. Siła zbrojna składa się z jednej kompanii artylleryi i trzech pułków piechoty.



V. WYSPY AFRYKAŃSKIE.

a) Wyspy zachodnie.

1) *Wyspy azorskie*. Od 346—352° długości, a między 37—40' półn. szerokości. Jest ich dziewięć, jako to: Tercejra, San Miguel, Piko, Santa Maria, S. Jerzy, Gracyoza, Fayal, Flores i Korwo. Wszystkich rozległość wynosi 53 mile kwadr. a grunt na nich wulkaniczny, żyzny, wiele gór i urwistych skal; klimat umiarkowany, zdrowy; rodzi się: zboże, len, konopie, trzcina cukrowa, gumma, pomarańcze, cytryny, wyborne gatunki wina, воск, miód. Prawie wszyscy portugalscy i hiszpańscy do Indyj wschodnich podróżni zawijają do nich dla wypoczynku i nabrania wody i żywności. Rocznie zawija do tych wysp około 700 okrętów;— 250,000 mieszkańców, katolików, zostają pod zarządem portugalskiego gubernatora, którego rezydencją jest miasto Angra na wyspie Tercejrze.

2) *Madejra i Porto Santo* tudzież kilka wysp pustych. Te leżą pod 32°30' półn. szer: a pod 1° dług.; obszerność ich 20 mil kw.— *Grunt*: brzegi skaliste, we środku wiele na przemian dolin i gór, z ostatnich wiele gołych; wszędzie ślady przygasłych wulkanów; doliny i równiny żyzne i starannie uprawiane.— *Klimat*: powietrze czyste, zdrowe, nieustanne zmiany pór wiosennej i letniej. Ciepło nie bywa nigdy niższe od 64° ani wyższe nad 75° Fahrenhejta. *Plodami naturalnemi* są: wino (główny przedmiot handlu, zbierają go rocznie 20-30,000 okseftów; 1836 r. zebrano go 35,569 a 1837 r. 23,070 okseftów), orselia (mech farbiarski) południowe owoce, drzewo różane, zboże, kawa której uprawę niedawno zaprowadzono, miód, воск, zwierzęta domowe, drób, dzikie świnie.— *Mieszkańcy*: Portugalczycy i Murzyni, Roku 1836, było ich 115.446. *Zatrudnieniem* ich; rolnictwo, ogrodnictwo

i uprawa wina, zbieranie orselii, tkanie grubych sukien i płócien, plectenie słomkowych kapeluszków, kobiałek i trzewików, których wiele w ostatnich czasach wywieziono do zachodnich Indyj. Handel po największej części w ręku Anglików, którzy za wymienione wyżej płody dostarczają różnych wyrobów fabrycznych. — *Religia* katolicka pod naczelnictwem biskupa. Zarządza portugalski namiestnik mający rezydencją w Funchal. Dochody czyste wynosić mają do 20,000 f. szter.

3) *Wyspy kanaryjskie*, od 27°39'—29°26' półn. szer. a 359°—4°—30' wsch. długości. *Części*: 12 wysp pomiędzy któremi Kanarya i Teneryfa najznacniejsze. Inne wyspy są: Ferro, Palma, Gomero, Fortesentura, Lancerota, Lobos, Rokweta, Allegranza, Montanaklara i Gracyoza. Pięć ostatnich nie są zamieszkałe, na pierwszych zaś siedmiu żyje, na 150 milach, 230,000 mieszkańców. *Grunt* wulkaniczny ze znanego wierzchołka (Pik;) Teneryfy, który jest na 11,400 stóp wysoki, kurzy się bezustannie. Wszystkie wyspy są nader górzyste, malownicze, ale nie wszędzie uprawne. *Klimat*: temperatura bardzo łagodna, największe upały na pobrażach, w wyższych okolicach ciepło umiarkowane; zima bywa tylko na najwyższych górach, które śniegiem są pokryte. Kłęski temu krajowi zadają częstokroć straszne orkany, a niekiedy długo trwała susza i szarańcza. *Płody naturalne*: wiele i wybornych gatunków wina, najprzedniejsza orselia, smocza krew (żywica) trzcina cukrowa, miód, wosk, skóry, smażone i suszone owoce, smoła. A wreszcie piękne zboże, proso, rośliny strączkowe, kartofle, ogrodowiny, przednie owoce, len, bawełna, oliwa, mastyks, banany, daktyle, soda (rocznie 150,000, a według najnowszych podań, 330,000 cent.); niemniej konie, bydło, osły, wielbłądy, owce, kozy, jelenie, sarny, drópie, bażanty, gołębie, kanarki. *Mieszkańcy*: potomkowie Hiszpanów, Guanchów i Maurów. Guanchowie całkiem już wymarli, tu i owdzie tylko w jaskiniach znajdują ich mumie obwinięte w kozie skóry, szczególnie w górach Teneryfy. *Zatrudnienie*: rolnictwo i uprawa wina, chów bydła, rybołówstwo, rzemiosła; fabrykacja materyj

welnianych, jedwabnych i lnianych. *Handel* tych wysp nader jest ważny, wszystkie bowiem na południe lub zachód płynące okręty do ich portów zawijają; Teneryfa jest środkowym punktem handlu. *Wywożą* stąd: wino, wódkę, cukier, smołę, przednie owoce, miód, воск, kozie skóry, sodę, zboże, wełnę, ogrodowiny, mięso. *Przywożą*: kolonialne towary, wyroby fabryczne, len olej, sól, proch; najwięcej handlują z temi wyspami Anglicy. — *Religia* katolicka pod zarządem biskupa na wyspie Kanaryi. — *Oświecenie*, mało ma około siebie starania; najwięcej mnisi trudnią się nauczaniem. — *Rząd* wszystkich wysp zależy od Hiszpanów, których namiestnik mieszka w Santa Cruz na Teneryfie. Dochody szacują na 3,600,000 złp. ale większe są od nich wydatki.

4) *Wyspy zielonego przyłądka*. 14°30'—17°45' półn. szer.; a 4°30'—7°30' zachodniej długości, ogółem do 80 mil kw. obszerne. *Części*: dziesięć wysp: San Jago, Ilha do Fuego, Brava, Mayo, Bonavista, do Sale, San Nicolo, San Lucia, St. Antonio, St. Vincente. — *Grunt* gorzysty, wulkaniczny (na Fuego czynny wulkan), kamienisty, ubogi w wodę, mało żyzny. — *Klimat*: naprzemian suche i wilgotne pory; niezmiernie dokuczliwe upały, niezdrowe powietrze. — *Plody*: sól, cukier, bawełna, indygo, orselia, szylkrety, kozie skóry (towar najgłówniejszy), a nadto: bydło, konie, osły, świnie, dużo drobiu, wino, kukuruza, banany, kokos, tamaryndy, pomarańcze. — *Mieszkańcy* potomkowie Portugalczyków i Murzynów. — *Zatrudnienie*: rybołówstwo, chów bydła, rolnictwo, przędzenie wełny, tkactwo, garbarstwo, handel z zawijającymi okrętami. — *Religia* katolicka. *Rząd* w osobie portugalskiego namiestnika mieszkającego w Porto Prava. W ostatnich jednak czasach rząd miał być przeniesiony na wyspę Sgo Wincentego i tam nowe miasto pod imieniem Mindello założone być miało. Roku 1831 ludność wynosić miała 88,460, z czego jednak, w ciągu trzech lat, dla nieprzerwanej suszy, a stąd nieurodzaju i głodu wymarło do 1833 r. przeszło 30,000 osób.

5) *Wyspy gwinejskie*. Od 1°20' — połud. do 4° połn. szer. a od 23°30' — 25°40' wsch. dług. Cztery wyspy: Fernando del Po, wyspa Książęca, S. Tomasza i Anno-Bon. Są to wychylone z oceanu masy gór i skał, a przecież bardzo żyzne, podostatkiem mające wody. Wydają wszelkiego rodzaju owoce, kukuruzę, maniok, ryż, yams, banany, proso, trzcinę cukrową, kawę, bawełnę; żyje tu bydło, owce, drob. — *Mieszkańcy*: Biali, Murzyni i Mulaci. Znaczny prowadzą handel z płynącymi do Gwinei okrętami, które się tu opatrują w świeżą wodą i inne rozmaite potrzeby. — *Religia* katolicka. Wyspy te należą do Portugalczyków, którzy 1778 trzy z nich odstąpili Hiszpanom, a tylko zatrzymali sobie S. Tomasza. Nigdy przecież Hiszpanie odstąpionych sobie wysp w posiadanie nie obejmowali, a nawet jedną (Fernando del Po) 1827 r. Anglikom odstąpili, dla tego uważać je jeszcze można jako portugalskie posiadłości. Anglicy założyli byli na Fernando Po osadę, ale ją znieśli z przyczyny niezdrowego klimatu.

6) *Wyspy S. Mateusza i Wniebowstąpienia*, pierwsza pod 15° wsch. dług. a 1° połud. szer. niezamieszkała, i wreszcie nie ma o niej pewnych wiadomości; druga pod 3°19' wsch. dług. a 8° połud. szer. bardzo suchy, wygasły wulkan, dotąd prawie bez roślin, ledwo nieco dzikich kóz wyżywić mogąca, ale mnóstwo ma żółwiów, a dla swych wybornych przystani często bywa odwiedzana; niedawno osadzili ją (batalionem) i potężnie obwarowali Anglicy. Od tego czasu pokopano studnie, pozakładano wodociągi, magazyny, pobudowano koszary, domy, zasadzono różne drzewa i zasiano rozmaite rośliny, a tak nie tylko udają się wybornie wszelkie europejskie, ale nawet podrównikowe rośliny a szczególnie słodkie kartofle. Wyspa ta jest teraz nader dla Anglików ważna, jako stacya żeglugi do Indyj wschodnich i jako ogniwo wielkiego łańcucha komunikacyj który oni po całej kuli ziemskiej rozciągnęli. Tu oni składają towary i opatrują okręty nie tylko w żywność, ale i w amunicję do dalszej żeglugi.

7) *Wyspa S. Heleny*. Leży pod 16° połud. szer. a 11°3' wsch. dług. Jest to 3½ mil kwadr. powierzchni mająca, bazaltowa, na

obszernym oceanie, o 180 mil od afrykańskiego lądu rzucona skała, która całą swą sławę winna długiej niewoli i śmierci Napoleona.



Cała powierzchnia tej wyspy najeżona jest gołemi skałami, z pomiędzy których najwyższa zwana *cyplem Dyany* wznosi się na 2,700 stóp nad powierzchnią morza. Miejsca ziemią pokryte są nader żyzne, mają bardzo bogatą wegetacją i źródła najczystszej wody. Brzegi w około na 800 do 1200 stóp wysokie, w jednem tylko miejscu, w zatoce *Jamestown*, są przystępne. Klimat zdrowy, niebo prawie zawsze pogodne; nieznane tu są orkany ani trzęsienia ziemi; ale częstokroć upłynie dwa i trzy lata a kropla deszczu nie upadnie. Ta okoliczność a razem niesłychane mnóstwo szcurów na całej wyspie, prawie niepodobną czynią nadzieję jakiegokolwiek korzyści z uprawy zboża; ale za to najprzedniejsze europejskie, afrykańskie i indyjskie owoce wybornie się tu udają. Najwyższe miejsca piękną pokryte są wegetacją, kiedy przeciwnie płonne są niziny i doliny. Zaprowadzono tu wszystkie europejskie zwierzęta; domowe prócz tego są kuropatwy i niektóre śpiewające ptaki. Mieszkańców liczą teraz

3000, dawniej wraz z garnizonem cesarza strzegącym było ich do 6000. Wyspę tę odkryli, 1502 r. Portugalczycy w dzień S. Heleny, i probowali na niej uprawy ziemi. Roku 1600 zdobyli ją Hollendrzy, a 1650 Anglicy, którzy uczynili z niej stacją na drodze do Indyj wschodnich. Jedyne miasto *Jonestown* leży w głębi pięknej zatoki, w dolinie bronionej warownią o siedmiu bateriach. Miasto to, dosyć dobrze zabudowane, ma teatr i obserwatorium. Hotel gubernatora odznacza się wytwornością i pięknym ogrodem. Większa część mieszkańców żyje rozproszona po wyspie, a do miasta schodzą się tylko w marcu i kwietniu, kiedy przybywają z Indyj okręty.

Na całej wyspie jedna tylko jest równina *Longwood*, blisko pół mili obwodu mająca, do 2000 stóp wysoka; jedna tylko, bardzo wązka, przykra i spadzista prowadzi do niej ścieżka. Na téjto równinie stoi dom w którym mieszkał Napoleon. Prosty kamień ocieniony kilką wierzbami oznacza grób w którym do 1840 r. spoczywały jego zwłoki.

8.) *Tristan d'Acunha*, pod 37°6' połud. szer. a 5° dług.: trzy skaliste wyspy: *Isle of refreshment* (wyspa odpoczynku), *Isle Pintades* i *Isle Lowell*. Wysp tych długo nie dostrzeżono, aż nareszcie podróżny imieniem Lombart, z północnej Ameryki, objął je w posiadłość 1810, założył na nich osadę i wkrótce ją potem opuścił. Od niedawnego czasu utworzyła się tam znowu mała osada z Anglików. Przedziwnie udaje się im uprawa cukru i kawy. Wiele także znajduje się na wyspie dzikich kóz i świni. Woda i przystanie bardzo dobre. Wyspy te są nader dogodne dla okrętów płynących do Australii.

—306—

b) **Wyspy wschodnie.**

1) *Sokotora* 12°10' półn. szer. i między 71°40' — 72°41' wsch. dług., na wschód od przyładka Guardafui około 50—60 mil kw.

obszerna, tworzy ostry trójkąt, wewnątrz jest górzysta. Wiele gór jest na 5000' wysokich. Cała wyspa opasana dzikimi, płon-nemi brzegami, wewnątrz przedstawia się jak zielone błonie, na którem wznoszą się lasami zarosłe góry, rozpościerają żyzne do-liny i wytryskują źródła. Plodami jej są aloes, smocza krew (drze-wo) i inne drzewa gummowe, pomarańcze, tamaryndy, daktyle i t. d. Z pomiędzy czworonożnych zwierząt są: wielbłądy, owce, woły, osły, kozy, zybety. Mieszkańców 4—5000, którzy jużto mieszkają w górach, i ci zdają się być tam rodowici, już mie-szańcy pochodzący od Portugalczyków, Arabów i afrykańskich niewolników, już wreszcie mieszkańcy pobrzeżów stanowiący $\frac{2}{3}$ części ogółu mieszkańców, zajmujący się chowem bydła. Mało oddają się tu rolnictwu, uprawiają tylko nieco prosa i tytoniu. Ale dużo zbierają aloesu i smoczey krwi (gummy). Roku 1835 Anglicy kupili tę wyspę od Imama Moskaty, którego uważano za jej pana, i złożono zapasy wszelkich potrzeb dla parowej żeglugi między Indyami wschodnimi a Suez nad morzem czerwonym.

2) *Sechelle*. Między 4 i 5° połudn. szer., a 72--74° wschod. dług. Jestto archipelag składający się ze 30 wysp, z których le-dwo 15 zasługują na uwagę wielkością i produktami. Tylko na-stępujące trzy są zamieszkałe: Mahe czyli Sechella, Praslin i La Digue, które 1819 r. liczyły ogółem 6500 mieszkańców, zajmu-jących się uprawą kawy, bawelny, trzciny cukrowej, korzeni i chowem bydła. A przy tem bogate są wyspy w palmy kokosowe, żółwie, między któremi znajdują się tu piękne szylkrety, stano-wiące ważny przedmiot handlu; na brzegach morskich poławiają się różne gatunki ryb i zwierząt morskich. Wyspy te dopiero od 1780 r. są zamieszkałe, kiedy zająwszy je Francuzi korzenie na nich uprawiać zaczęli; teraz należą do Anglików.

3) *Admiranty*. Między 4 i 6° połud. szer. a 69--73° dług. bogate w palmy, ryby i dzikie gołębie, tudzież obfite w zdrową wodę; obecnie mają być zamieszkałe przez lud zajmujący się uprawą kukuruzy, kassawy i ryżu, tudzież chowem bydła i owiec. Jest to również posiadłość angielska.

4. *Madagaskar*. Od 12—26° połud. szer. a 60—70° dług. oddzielona od Afryki kanałem mozambickim; powierzchnia jej wynosi 10,500 mil kw. jest więc największą z wysp afrykańskich. *Grunt*: wielki 11—12,000' wysoki łańcuch gór ciągnie się przez wyspę od południa ku północy, najwyższe jego szczyty w stronie północnej Wigagora, drugi na południu Bostimeni. W ogólności powierzchnią kraju składają na przemian żyzne doliny i lesiste góry. *Przylądki*: Natal i Ś. Sebastyan na północy; S. Andrzej i Wincenty na zachodzie, S. Marya na południu i wschodzie. *Zatoki* Idzi, S. Augustyn, Mansiatre, Bombetoo i Passandawah. *Rzeki*: Manangury, Mananzary, Mandrery, Mansiatra. *Klimat*: pomimo pas gorący, z przyczyny wysokich gór i wiatrów morskich ciepło dosyć umiarkowane, wyjąwszy pobrzeża; powietrze przynajmniej dla krajowców zdrowe, Europejczykom zaś nie służyło. *Plody*: złoto, srebro, cyna, żelazo, stal, miedź, drogie kamienie, saletra, sól kopalna, ambra, kryształ górny (bardzo piękny), różne wody mineralne i ciepłe kąpiele, pomarańcze, cytryny i melony, kokos, ananasy, areka, betel, indygo, ignamy, banany, imbir, szafran, trzcina cukrowa, kawa, biały pieprz, wiele gatunków gummy, tytoń, bawelna, len, oliwa, ryż i rozmaite gatunki zboża, kosztowne gatunki drzew i wiele właściwych tej wyspie roślin, jako to: rawenzara, froraha, harama, sandraha, rawena czyli indyjska trzcina kwiatowa, której użyteczne są wszystkie części, wakwoa, rafia i t. d.; bydło, bawoły, kozy, mnóstwo owiec, świnie, borsuki, zybety, małpy, mnóstwo gatunków ptaków, gęsi, kaczki, kury, perlice, bazanty, gołębie, wieloryby i inne morskie zwierzęta; ryby i raki morskie; w rzekach pełno krokodyłów; lądowe i morskie żółwie, pszczoły, jedwabniki. *Mieszkańcy*, nazywający się u siebie *Madekassy* czyli Malgasze, już mahometanie, już po części jeszcze poganie zdają się być mieszaniną różnych narodów, między którymi łatwo rozeznać można rasy Arabów, Malajów i Murzynów. Ta różnica pochodzenia stała się powodem podzielenia mieszkańców na pewne kasty, jako to: na Woadziry (szlachtę), Lohawohit (pochodzący ze szlachty), Oncoa,

(poddani), Ondewe niewolnicy. Nie-czarni dzielą się na potomków arabskich i malajskich; Arabowie na pokolenia: Zaffe Ramini (panujące) i inne. Pokolenie panujące dzieli się znowu na Rhoardrian, wyższą, Anakandrian, niższą szlachtę i Oncacy gmin. Madekasi, są batwochwalcy i zabobonni, a język ich zdaje się być mieszaniną arabskiego i malajskiego. Lud ten w ogólności jest przystojny, gościnnie, łagodnego charakteru. Handlu niewolnikami nauczyli się od Europejczyków. Podzielony na małe państwa żyje bardzo swobodnie, pod rządami naczelników, których władza nader jest ograniczona. Od niedawnego czasu większą część wyspy podbił sobie jeden z jej ludów zwany *Owas*, którego naczelnik imieniem Radama założył królestwo *madagaskarskie*. Nadzwyczajny ten człowiek zagarnąwszy większą część wyspy, postanowił ucywilizować swych poddanych. Wszedł w związki z wielu europejskimi narodami, a szczególnie z Anglikami i Francuzami, wysłał młodych ludzi do Londynu i Paryża, aby się tam nauczyli sztuk i nauk europejskich, a tymczasem w kraju zarządził wykonanie wielu dzieł ważnych. Od 1816 roku przyjął w swym państwie angielskich misyonarzy, którzy założyli bardzo wiele szkół, a nawet otworzyli jedną wyższą szkołę. Zawartym traktatem z gubernatorem angielskim wyspy Isle de France, obowiązał się znieść handel niewolników w swych krajach. Niestety, młody ten monarcha nie żył tak długo jak życzyć należało dla wykonania chwalebnych jego planów; własna jego żona pozbawiła go życia 1828 i tron sobie przywłaszczyła. Wynikłe z tak gwałtownego kroku zaburzenia i zamieszania nie pozwalają przewidzieć jaki dalej czeka los państwo Radama. Rozmaite są zdania o ludności Madagaskaru, jedni podają ją na 800,000, a drudzy liczą aż do $4\frac{1}{2}$ milionów. Tanana stolica państwa Owas zawiera 50 — 80,000 mieszkańców. *Zatrudnieniem* mieszkańców tej wyspy jest: rolnictwo, chów bydła, rybołówstwo, polowanie, farbierstwo, wyrabianie złota i żelaza, robota wszelkiego rodzaju rogowych i drewnianych sprzętów, garków, lin, sieci, plecionek. *Handel* prowadzą ze wschodnią Afryką i Europejczykami a mia-

nowicie z Anglikami i Francuzami. *Sprzedają:* ambre, szylkret, ryż, benzoes, deski, bydło, niewolników; *kupują:* tkaniny, plecionki, broń palną, proch, wódkę. Rozszerzanie chrześcijaństwa miało być w ostatnich czasach surowo wzbronione.

Najpierwsi Portugalczycy 1506 r. odkryli tę wyspę; później odwiedzali ją często Hollendrzy, ale ani pierwsi ani drudzy nie osiadali na niej. Od r. 1665. Francuzi założyli tam kilka osad, i pomimo dokuczliwości ze strony mieszkańców i klimatu, wytrwale się utrzymywali.

5) Wyspy *Komory* między 11 a 14° połud. szer. i 60—63° wsch. dług. Jest ich cztery: Anzuan (Joanna), wielka Komora, Majotto i Mohilla. *Grunt:* wiele wzgórz i gór w części znacznie wysokich, w ogólności jednak ziemia bardzo żyzna. *Klimat* nader przyjemny. *Płody:* drogie owoce, ryż, trzcina cukrowa, kokos, areka, pisang, bydło, kozy, drób, ryby. *Mieszkańcy* arabskiego pochodzenia, mahometańskiej religii, zatrudnieni rolnictwem, ogrodnictwem, rybołówstwem, chowem bydła i budowaniem małych wodnych statków. *Handel* prowadzą z zawijającymi do nich żeglarzami którym zbywają owoce, żywność, kauris, za palną broń, amunicją, sukna, różne tkaniny i t. d. Każda wyspa zostaje pod rządem własnego króla: władca na Anzuan jest najpotężniejszy, przemieszkiwa w mieście Maczadu.

6) Wyspy *Maskareny*, między którymi dwie, są *Bourbon* i *Francuzka* (S. Maurycego). Wszystkie leżą pod 20—22° połud. szer. a 73°—75°30' wsch. dług. i zawierają 132 mil kw. przestrzeni. — *Grunt:* wulkaniczny. Wyspa Francuzka otoczona ławami koralu przedstawia od morza wysoką i coraz ku środkowi wyższą, wybornie uprawioną, a szczególnie trzcina cukrową zasadzoną płaszczynę; uprawa téj trzciny tak dalece bogaty daje tam plon iż 1833 r. wywieziono z téj wyspy 79 mil. funtów cukru. Najwyższa 2500 stóp wysoka góra Pieterboth kończy się w kształcie obeliska, i r. 1832 pierwszy raz zwiedzona została. Burbon także ma podobieństwo góry zaczawszy od brzegów ku środkowi coraz wyższej; najwyższy z wielu szczytów jest wielka Moena 9-10,000

stóp wysoka, a trzy Salassy, wygasły wulkan, wznoszą się do 9,600 stóp. Srodek wyspy nie jest uprawny, kiedy przeciwnie na pobrażach najpiękniejsze widać zasiewy i plantacje. *Klimat* na wyspie Bourbon rozkoszny, na Francuzkiej za gorący, tylko południowo-wschodnie wiatry nieco go miarkują. — *Płody*: żelazo, ambra; ryż, zboże, gwoździki, muszkatowe gałki, indygo, bawelna, kawa, pieprz, cukier, cynamon, sago, wszelkiego rodzaju owoce, kosztowne gatunki drzewa, gumma; bydło, kozy, świnie, zwierzyzna, drób, ryby, szylkrety. — *Mieszkańców* ogółem do 205,000. składają się z białych kolonistów, Murzynów, Kreolów. Głównem ich zatrudnieniem plantacje i handel produktami. Wprowadzają tam wino, oliwę, mydło, wyroby fabryczne i rękodzielnicze. Wyspa Bourbon, (podczas rewolucyi *Ile de Reunion*, potem *Buonaparte* zwana) należy do Francuzów, a zaś Wyspa francuzka (*Ile de France*) jest teraz posiadłością angielską. Roku 1831 szacowano przywóz do wyspy Bourbon na 7,345,700 a wywóz na 9,910,900 franków. Wywóz z Anglii do wyspy francuzkiej wart był 280,900, a wywóz 724,280 fun. szterl.

-306-

H I S T O R Y A.

1. Średnie wieki Afryki mniej ważną jeszcze przedstawiają historią niż dzieje w tychże czasach Azji. Większa bowiem część Afryki, zamieszkała przez ludy dzikie i prawie niedostępna, nie ma też żadnej historii. Nawet lepiej znane nam państwa tej części świata swemi obecnymi kształtami przeżyły epokę towarzyskiego i politycznego znaczenia. Upusty jeziora Merys, obeliski, piramidy odnoszą się do czasów poprzedzających wojnę trojańską (1200 lat przed Nar. Chr.) lub wkrótce się po niej wzniosły. Za panowania Faraonów Egipcyanie opłynęli Afrykę. Na kilka wieków

przed erą chrześcijańską (525—332) Egipt uległ przemocy Persów. *Aleksander W.* zdobył królestwo Faraonów, a po podziale wielkiej monarchii macedońskiej Egipt, pod Ptolomeuszami słynął jako główne siedlisko nauk, sztuk i handlu. Nieszczęsna polityka *Kleopatry* córki *Ptolomeusza Auletesa*, wystawiła ten kraj na łup Rzymian, którzy już wprzód zniszczyli byli kwitnące handlem państwo kartagińskie w Afryce.

2. Z rzymskiej prowincyi w Afryce powstałe (429—442 po Nar. Chr.) państwo *Wandalów*, do wielkiej przyszło potęgi pod *Genzerykiem*; wkrótce jednak upadać zaczęło; Belizaryusz zawojowaniem północnych pobrzeżów Afryki dla greckiego cesarstwa (534) potęgę *Wandalów* zniszczył.

3. Z podziału rzymskiego państwa między synów *Teodozjusza* Egipt także do wschodniego cesarstwa przyłączony został. Pod niedołężnymi rządami kraj ten coraz bardziej upadał w barbarzyństwo, a nieustanne rozterki z powodu sporów religijnych ułatwiły fanatycznym Arabom podbicie go przez Amru, wodza kalifa *Omara* (640).

4. Prędko już posuwali się Arabowie przez inne kraje północnej Afryki aż do gór Atlasu i zwojowane prowincye nazwali (około 800 r.) *Mogreb* (to jest kraj zachodni), z czego powstało Marokko. Rozmaite atoli dynastye zabierały Abassydom jedną po drugiej północne prowincye Afryki, które znowu, lubo na krótki czas (do 979) połączyli Fatymidowie. Zejrydowie opanowali *Barbaryą*, ale ledwo utrzymawszy się przy wschodniej części, ustąpić musieli resztę *Almorawidom*, którzy wybudowali Marokko i dzierżyli je do 1146 r. kiedy *Almohadowie* pod wodzem *Abdolumen* zdobywszy miasto, państwo (1152—1159) powiększyli jeszcze innemi posiadłościami *Zejrydów*, zaś *Tripoli* wprzód jeszcze zajął był *Roger sycylijski*. Od morza czerwonego, Arabowie (od 932) zagarnęli pobrzeża Afryki, *Zangwebaru* i *Mozambiku*, aż do *Kwiloa* i założyli państwa *Mozambik*, *Melindę*, *Brawa*, *Guiloa* i *Solala* (1002—1036); a nadto odkryli i zdobyli (1069) *Nigrycyą*. Ale ich posiadłości z czasem rozsypały się na wiele państw.

5. Książęta Murzyńscy, z pokolenia Abuchof założyli (1206) państwo w Tunis, Merymidowie zaś byli panami Fezu i Marokko i utrzymywali się aż do r. 1550, kiedy Szeryfowie z pokolenia Hassan, państwo to podbili. Podzieliło się ono potem na wiele drobnych części, które chciwy krwi Mulej Ismael znowu razem połączył (1676—1678). Algier przez jakiś czas był prowincją marokańskiego państwa i nareszcie dostał się jako wyposażenie jednemu z książąt panującego domu.

6. Egipt oddawna już wydarli Arabom osmańscy Turcy; odebrał go Saladyn arabskim Fatymidom (1171). W ośnadsiesiąt lat potem, kiedy król francuzki Ludwik IX, zajął część Egiptu, opanowali ten kraj Mamelucy, tatarskie, zaciężne wojsko Turków. Atoli ich sultana zwyciężył (1517) cesarz turecki *Selim II* i zamienił Egipt na prowincją turecką. Od owego to czasu puszczała Porta Egipt w dzierżawę jako najbogatsze wielkorządztwo, tak iż haracz z tego kraju, za sultana *Sulėjmana Kanuni* (prawodawcy) wynosił 1,200,000 dukatów, później spadł na 800,000 a nareszcie na 600,000. Kraj ten rzadko kiedy kosztował pokoju, trapiły go zawsze bunt i zawichrzenia Mameluków, a przy końcu XVIII wieku naszedł go Napoleon Bonaparte (1798). Przybycie Francuzów przed Aleksandryą (1 lipca); Marmont bierze Rozettę; flota odplywa pod Abukir (6 lipca); bitwa pod piramidami z Muradbejem; zdobycie Kairu (22 lipca); bitwa morska (o 6¹ w wieczór 1 sierpnia), zniszczenie floty francuzkiej przez admirała Nelsona, przez co Bonaparte od Francyi odcięty został; Egipt ogłoszony prowincją francuzką, otrzymuje zarząd na sposób francuzki (27 lutego 1799), bitwa lądowa pod Abukir, po powrocie Bonapartego z wyprawy syryjskiej Mustafa basza pobity i do niewoli pojmany (26 lipca); Bonaparte opuszcza Egipt (26 sierpnia); Kleber ginie z ręki mordercy (14 czerwca 1800); Anglicy pokazują się pod Aleksandryą (1 marca 1801), a Francuzi, po bezkorzystnym oporze przymuszeni zostają ustąpić z Egiptu (17 sierpnia). Mehmed Ali basza (od 1806) namiestnik Egiptu dokonał w tym kraju nadzwyczajnych rzeczy dla dobra handlu, żeglugi, za-

lewów, rolnictwa i przemysłu. Jego dwuznaczne postępowanie po krwawej bitwie pod Nawarynem (20 października 1827) gdzie sama flota egipska drogo opłacić sobie kazała odniesione przez europejskie mocarstwa nad nią zwycięztwo, ściągnęło nań pozbawiający go jego dostojności wyrok sultana. Mehmed Ali nie tylko potrafił odwrócić złe skutki sultańskiego firmanu, ale nadto zdobył Akrę w Syrii (27 maja 1832), wygrał stanowczą bitwę przeciwko wielkiemu wezyrowi w Azyi mniejszej, zagroził nawet Konstantynopolowi, i tylko zbrojnym wystąpieniem Rosyji do odwrotu zmuszony został. Traktat w Kutahia (1833) potwierdził był jego władzę w Azyi, a zwycięztwo pod Nizyb (1839) i równoczesne oddanie się mu w ręce floty tureckiej, bardziej go jeszcze wzmocniło (ob. Azyą 22, i Turcyą europejską 21).

7. Od 1500 r. Portugalczycy coraz bardziej szerzyli swe panowanie na pobrzeżach afrykańskich. Wprzód nim opłynęli Afrykę, już na brzegach barbarzyjskich zajęli byli kilka miast. Między 1418 a 1429 r. odkryli Porto Santo i Madeirę. Henryk syn Jana I, mając sobie zlecony zarząd wszystkich odkryć portugalskich, stanął na przylądku Białym (1440), na wyspie Arguin (1444), na przylądku Zielonym (1446), na wyspach Azorskich (1448) i dotarł aż do Sierra Leone (1463). Od 1471-1484 r. odkryte zostały S. Tomasz, Anno-Bon i Kongo. Gwinejskie towarzystwo handlowe przywłaszczyło sobie wyłącznie handel złota. *Bartłomiej Diaz* posunął swą morską podróż aż do ostatniego, południowego końca Afryki (1486), który nazwał przylądkiem burzy (*cabo dos todos los tormentos*), jego zaś król, Jan II, uważając to odkrycie za znak szczęśliwej wróżby, zmienił ową nazwę na Przylądek *Dobrej Nadziei*. Tymczasem Hiszpanie opanowali wyspę Kanaryą (1491).

8. Nazwę Przylądka Dobrej Nadziei usprawiedliwiła nowa droga do Indyj wschodnich, którą ten przylądek objeżono. *Wasko de Gama* odkrywając po drodze wyspę S. Heleny (1497), zająwszy na portugalską posiadłość Mozambik, Monbazę, Melindę zapędził się (1498) aż do wschodnio indyjskiego półwyspu.

W owych to czasach panowanie Portugalczyków rozciągało się na afrykańskich brzegach od Ceuty i Tangeru w koło aż do morza arabskiego. Z temto panowaniem zaczyna się europejski handel niewolnikami. Ponieważ wysyłani z Portugalii do Afryki koloniści i urzędnicy byli zwykle ludzie nieczemni lub zepsuci, nie dziw więc że wszędzie w zdobytych krajach ściągnęli obrzydzenie i nienawiść dla portugalskiego imienia, i wiele państw murzyńskich usiłowało uchylić się z pod ich wpływu i panowania. Dla tego król Sebastyan wysłał wielką flotę, która zmusiła władzę państwa Kongo do odstąpienia dla Portugalii kraju Angola; Szaggas także, lud zamieszkały w głębi Afryki, obowiązac się musiał do płacenia haraczu.

9. Tak świetny stan Portugalczyków trwał aż do panowania hiszpańskiego; Oran, Algier, Tunis i Tripoli wyniosły się do rzędu niezawisłych państw, i przyjąwszy do siebie wypędzonych z Hiszpanii Maurów i Żydów, rozpoczęły morskie rozboje. Król więc kastyljski przyjął od papieża (1494) darowiznę całej północnej Afryki. Ximenez minister Ferdynanda I, wystawiwszy wielką siłę zbroją zdobył (1506) Oran i wiele innych miast, zajął (1509) Tripoli i zmusił Tunis, Tremecen i Algier do płacenia haraczu; na wyspie przed ostatniem miastem wybudował warowny zamek. Atoli po śmierci Ferdynanda Algierczycy przyzwali na pomoc tureckiego korsarza *Horuk Barbarossa*, który natychmiast emira *Selima Eutemi* udusić a siebie królem ogłosić kazał. Wtedy to Algier doznał tureckiej tyranii i sam błagał o pomoc Hiszpanii; atoli burza rozproszyła flotę hiszpańską, Horuk podbił znowu Arabów i zdobył Tunis i Tremecen. Wkrótce jednak pobity został i życie utracił pod Oranem. Brat jego i następca Chajreddyn, nie widząc sposobu opierania się chrześcianom i niechętnym sobie Algierczykom, ustąpił (1519) swego królestwa sultanowi Sulejmanowi, który go odział godnością Baszy i wojka posilkowe przysłał. Wtedy Chajreddyn wypędził Hiszpanów z warownej wyspy, połączył ją tamą z miastem i przez to dogodny port pozyskał. Następnie pochwycił zdradziecko Tunis, zniewo-

lony był jednak (1535) ustąpić go Karolowi V, który wygnanego króla przywrócił. Lecz mniej szczęśliwą była druga wyprawa Karola (1541) przeciwko następcy Chajreddyna, sardyńskiemu renegatowi Hassanowi, gdyż wszystkie jego usiłowania rozbiły się o potęgę żywiołów.

10. Algier podniósł bunt przeciwko baszom, i oświadczył Porcie (1710) że żadnego więcej nie przyjmie. Od tego też czasu państwo to przybrało formę republikańską. Sultan poprzestał na tem że każdego Deja, naczelnika republikańskiego rządu w Algierze, mianował baszą, i że czasami posyłał tam swego *czausza* (urzędnika stanu) którego Algierczycy z wszelkiem poszanowaniem przyjmowali, raczyli i potem jak najprędzej do Konstantynopola odsyłali. Algier nie przestawał stawiać się zuchwale europejskim mocarstwom, pomimo ukaranie go w 1816 r. przez Anglików i Hollendrów, tak iż Francuzi wyprawiwszy się z wielką siłą w czerwcu 1830 r. wylądowali i panowanie Deja Hussejna zakończyli. Hussejn udał się najprzód do Włoch a stąd do Egiptu, gdzie, po odprawionej pielgrzymce do Mekki, żyć przestał. Lubo Francya wiele już uczyniła dla ustalenia swej kolonii w Algierze, wiele jednak ponosić jeszcze musi ofiar, gdyż hordy Kabyłów zamieszkujących podgórza Atlasu opierają się wszelkim usiłowaniom cywilizacyi, a praw też Francyi do stałego posiadania Algieru Anglia dotąd wyraźnie nie uznała. Większa już wprawdzie część bitnych pokoleń Beduinów poddała się rządowi francuzkiemu, atoli wytrwałość i przezorność *Abd-el-Kadera*, głównego ich naczelnika, w ciągłym stawianiu oporu Francuzom, nie raz już zdołała zachwiać wierność tych ludów i obudzić chęć do niepodległego koczowniczego życia. Zburzenie Maskary rezydencji *Abd-el-Kadera* (6 grud. 1835), zdobycie szturmem Konstantyny (13 paźdz. 1837), zajęcie Blidah przez marszałka Valée (17 maja 1840), Miliany (8 czerwca), zburzenie Tekedemt, nowej twierdzy i rezydencji *Abd-el-Kadera* (25 maja 1841) przez Francuzów (ob. Francją 27).

11. Od roku 1574, *Tunis* znowu płacić zaczął haracz Turcyi.

Atoli Bejowie przywłaszczyli sobie najwyższą władzę (1600), a pod Muradem I i jego synami państwo znacznie zostało rozszerzone i z godnością Beja tytuł Baszy połączony. Od r. 1705 Tunis zaczął być lennictwem Algieru; sułtanowi zaś, jako zwierzchnikowi, corok podarunki posyłać powinien. Gdy Francuzi zajmowali Algier, Tunetanie bynajmniej im nie przeszkadzali, owszem po zupełnem tego państwa podbiciu zawarli z nimi przyjacielskie stosunki.

12. *Tripolis*, zdobyte przez Ximeneza dla Hiszpanii, ustąpił Karól V (1535) kawalerom maltańskim; atoli rozbójnik morski Dragut, zdobywszy je poddał (1551) Turcyi. Miejsce baszy, po niejakiem czasie (1672) zajął Dej, któremu znowu dodany został basza, z władzą wszelako nader ograniczoną. Zdobyć Algieru przez Francuzów wielkie sprawiło na tém państwie wrażenie, a najważniejsze wynikię stąd skutki były: odmowienie wszelkiego haraczu, wypuszczenie na wolność niewolników, zaprzestanie wysyłania kaprów przeciwko europejskim okrętom, wynagrodzenie Francyi 800,000 franków (w sierpniu 1830 ob. hist. króles. oboj. Sycyl. 13).

13. Rozbojem morskim trudniące się afrykańskie państwa, tudzież cesarstwo Fez i Marokko, prawie zupełnie wyrugowały z Afryki władzę hiszpańską. (O sporach Marokko z Austryą obacz historią Austrii.). Ten sam los spotkał Portugalczyków, mianowicie od czasu gdy kraj ich składać zaczął prowincją hiszpańską. Hollendrzy, podówczas ich nieprzyjaciele, wypędzili (1630) ich z Gwinei, Angola i wysp Arguin i Gorei, aby sami korzystać mogli z handlu niewolnikami. Potem oddali Porugalczykom samo tylko królestwo Angola (1661). Francuzi odebrali wprawdzie Hollendrom wyspy Arguin i Goreą (1677 i 1678); ale pozostały im jeszcze na pobrzeżach Gwinei liczne osady i faktorye. Opanowali także przylądek Dobrej Nadziei (1652), na którym ich okręty do Indyj wschodnich płynące już od pięćdziesięciu lat brały żywność na drogę. Założyli tam swoje kolonię. Marokko przeszkadzało kolonizacyi Francuzów w Algierze, a nawet schwymano marokańskie-

go emiszaryusza w Tremecen który pobudzał lud do wojny przeciwko Francuzom (paźdz. 1831).

14. Oprócz Francuzów mieli także Hollendrzy czynnych spółzawodników w Anglikach. Pierwej jeszcze od Portugalczyków (1364), osiedli już byli kupcy z Normandyi na zachodnich brzegach Afryki; wszelako Francuzom nareszcie pozostała tylko posiadłość w Senegalu. Towarzystwo handlowe, właściwie wschodnio-indyjskie, mające (1664) przywilej wyłącznego handlu od przylądka białego aż do przylądka Dobrej Nadziei, krótko trwając (1672) rozwiązało się. A za to usadowili się Francuzi na Gorei, w Senegalu, na Arguin i w Portendyku (na brzegach Sahary).

15. Anglicy pokazali się byli pierwszy raz na zachodnich brzegach Afryki 1550 r. i zaczęli dzielić się z Portugalczykami handlem złotego piasku, gummy i słoniowej kości. Już za panowania Elzbiety utworzyła się kompania senegalska. Posiadłości na wschodnio-indyjskich wyspach spowodowały Anglików (1642) do rozpoczęcia handlu niewolnikami. Karól II, dał (1672) przywilej handlowemu towarzystwu na prowadzenie wyłącznego handlu na zachodnich brzegach Afryki, zacząwszy od miasta Salee (w Fez) aż do przylądka Dobrej Nadziei. Od Portugalczyków dostali Anglicy wyspę Ś. Heleny (1673). Wilhelm III, zaciętą wojną z Francuzami przymuszony był (1697) nadać zupełną wolność handlowi niewolnikami, i od tego czasu kwitnąć zaczął angielski handel na pobrażach Gwinei. Od czasu pokoju w Fontainebleau (1762) Anglicy panują w Senegambii i na złotych pobrażach. Oni to zniweczyli Bonapartego plan otworzenia Europie przez Egipt bliższych związków z Indyami wschodnimi. Utworzone przez nich prywatne towarzystwo, od niejakiego czasu, wiele się przyczyniło do lepszego poznania środkowej Afryki. Od r. 1814 Anglicy weszli w posiadanie przylądka Dobrej Nadziei; zajęli także później wiele, na wschodnich i zachodnich brzegach afrykańskich wysp, jako to: San Fernando, Sechelle, Admiranty, S. Maurycego. Kolonia na przylądku zagrożona była (1830) wojną przez Ghaika, króla Kafrów; wprawdzie Ghaika wkrótce umarł, atoli

nieustały, nawet w ostatnich czasach, krwawe napady ze strony Buszmanów (Hottentotów) i Kafrów. Roku 1834 znowu wszczęła się wojna z Kaframami, i coraz stawała się niebezpieczniejszą dla Anglików, gdyż nieprzyjaciele nie występowali do boju massami, któreby taktyka europejska łatwo pokonać mogła, ale napadali z różnych stron jako partyzanci, i nie raz zadawali im klęski.

16. Do różnych narodów europejskich prowadzących handel na bogatych pobrzeżach Gwinei, przyłączyli się także (od 1657) Duńczycy. Szczególne towarzystwo handlowe umocniło ich posiadłości na Złoty i Niewolniczych pobrzeżach w wyższej Gwinei wybudowaniem Christiansborga i trzech innych warownych zamków. Atoli rząd ich w końcu nadał powszechną wolność handlowi w Afryce, i od r. 1803 zabronił handlować niewolnikami.

17. Uczuciami ludzkości powodowani Północni Amerykanie, założyli (1821) kolonię Liberya, z wolnych Murzynów, w Gwinei, na pobrzeżach Ziarnowych, nad rzeką Mesurado. Z początku, dzicy mieszkańcy zagrażali Liberyi zniszczeniem; później zawiązano przyjacielskie stosunki, teraz Liberya jest w kwitnym stanie. Tylko najwyższą władzę piastujące osoby i duchowni są biali, a zresztą od osiadania w tej kolonii biali zupełnie są wyłączeni.



WYKAZ PAŃSTW I KRAJÓW AFRYKAŃSKICH.

Nazwisko państwa lub kraju.	PODZIAŁ POLITYCZNY.	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ		Dochody.	Siła zbrojna	Religia.	R Z A D.
			Ogólna.	Na mi- li kw.				
Turcja afrykańska, czyli kraje egipskiego baszcy.	1. Egipt. 1 Egipt wyższy, 2 Egipt niższy. Obadwa na pięć gubernij podzielone.	21-24000	3,000,000	125 d 146.	88 milionów franków.	127,000 ludzi 32 żagle.	Mahometanie, chrześciance katolicy, ormianie i koptowie.	W Egipcie rządzi, pod zwierzchnictwem sultana, basza z tytułem vice-króla, obecnie i w Nubii panują, y, rzeczywicie zupełnie niepodległy, imiennie tylko od sultana zawisły.
	11. Nubia. 17 krajów: Nubia właściwa, Sukkot, Mahas, Dongola, Kubbabisz kraj Arabów, Szejgyas, Mograd czyli Ra-ba Tab, Berber, Damer, Ras-el-Wady, Szendy, Halfai, Sennaar (Sudan), Bedjo i Taka, Suakim, Ababdu, Bisbarya.	Egipt 9000	2,000,000	222				
		Nubia: 12 - 15000.	1,000,000	66-93				
Habesz czyli Abissynia albo Etyopia.	1 Habesz właściwy. 3 Prowincye: Ambara, Tigre, Efat (Szoa). 2. Wschodnie kraje nadmorskie	10-11,000	4,300,000	391	Czynsze z ziemi i daniny w naturze.	Niewiadoma.	Chrześciantwo (monofizyci), islamizm, fetyszostwo	Monarcha z władzą nieograniczoną tytułujący się cesarzem, królem królów Dawniej podlegali mu inni naczelnicy, teraz wielki nieład.
Mała Barbarya.	1. Tripoli i Barka.	Tripoli 8000	1,500 000	187	500,000 talar.	W czasie wojny 15,000 ludzi, w pokoju 4000 i 27 małych statków. 9600 ludzi, w razie wojny 50,000 i 38 małych statków W Algierze utrzymują teraz Francuzi przeszło 60000 ludzi.	Prawie wszyscy mahometanie.	Tripolis, baszalik turecki pod rządami baszcy, w Tunis rządzi Bej, z władzą nieograniczoną, pod opieką turecką. Algier, niemal cały składa kolonię francuską.
	2. Tunis i Biledulgerid.	Tunis 4000	2,000 000	500	1,800,000 talarów.			
	3. Algier dzielący się na Kolonię francuską i część niepodległą	Algier 9000	3,500,000	399				
Cesarstwo Marokańskie (Fez i Marokko).	3 Główne części: Marokko, Fez i Sedzelmessa czyli Tafilet z prowincjami Dar aa, Guzulla i Sus-ul-Aksa	14,000	8,500,000	607	2,600,000 twardych piastrow z monopolii rządowych. tuz dzież z podatków i podatków od poddanych.	16,000 ludzi, w czasie wojny 100,000 ludzi i 16 statków.	Sami mahometanie.	Samowładnie rządzący sultan z dynastji Mahometa.

Nazwisko państwa lub kraju.	ROZLEGŁOŚĆ w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ	
		Ogólna.	Na mi- li kw
PODZIAŁ POLITYCZNY			
Pustynia Sahara i jej Oazy.	Na tej suchej pustyni piasków są tylko tu i owdzie małe, mające źródła miejsca zamieszkałe które <i>Oazami</i> nazywają (liczą ich 32)	80,000	Koczownicze pokolenia.
Sudan czyli właściwa Nigrycja.	Wiele państw i oddzielnych pokoleń, znaczniejsze są: Darfur, Bornu, Tombuktu i kraj Fellatów. Znajomsze z mniejszych państw są: Haussa, Borge, Kaszna, Segó, Kano, Bergamia, Nyffe, Bambarra	60,000	20 milion. 333
Senegambia czyli zachodnia Nigrycja.	1. Około 30 udzielnych państw murzyńskich, a z tych znajomsze państwa Fullów, Jałofów, Suzus czyli Felupów; państwa Bambuk, Futa d'Jallon, Ludamar i t. d.	16,000	10 milion.?
	2 Kolonie Europejszczyków.		
	a) Anglików: Sierra Leona i przyległe wyspy.	80	33,000 410
	b) Francuzów: Senegal, Gorea i St Louis.	28	11,000 400
	c) Portugalczyków: Wyspa Bissao i miasto Kaszao.	15	8000 530
Kraje nadmorskie wschodnie.	1. Państwo Adel. 2. Kraje na pobrażach Ajan. 3 Kraje na pobrażach Zanguebar. 4 kraje na pobrażach Mozambiku. 5 Monomotapa. 6 Kraje na pobrażach Kafrów (Sena i Natal).	Łącznie z krajami środkowej Afryki.	115
		235,000	28 milion.
Kraje nadmorskie zachodnie.	1. Gwinea wyższa: a) Państwa krajowców na brzegach Sierra Leone, Malakweta czyli Ziarnowych, Sloniowych, Złotych i Niewolniczych. b) Kolonie Anglików, Holendrów, Francuzów, Duńczyków, Portugalczyków i Poln. Amerykanów na brzegach Złotych i Ziarnowych.	50,000	15 milion. 300
	2. Gwinea niższa: a) Państwa: Kongo, Loango, Kongo, Benguela, Angola, Matamba i t. d.		

A f r y k a P ó ł n o c n a .

A f r y k a P o ł u d n i o w a .

Dochody	Siła zbrojna	Religia.	R Z A D.
—	—	—	Każde pokolenie ma swego naczelnika
Z rolnictwa, chowu bydła, handlu i lupieztwa.	Wszyscy wolni są żołnierzami	Islamizm i część fetyszów, nieco żydów.	Rząd w ręku wielu władców, którzy gotowi są zawsze podbić swych sąsiadów i zamieniać ich na niewolników Sułtan Fellatów najpotężniejszy.
Składają się z plodów rolniczych, chowu bydła, polowania i zaborów.	Krajowcy wszyscy są żołnierzami.	Prawie wszędzie najzabobonniejsze fetyszostwo; mało mahometanów Europejczycy wszyscy chrześciani.	Królowie zwani: Almany, Burb, Danel, Brak, Lamp, Bur, i naczelnicy pokoleń których władza częstokroć do jednej tylko rozciąga się osady.
Krajowcy ledwo znają pieniądze. Najwięcej handlują zamieniając płody.			Królowie lub naczelnicy pokoleń pa- nują z władzą nieograniczoną.
Europejczycy prowadzą zyskowy handel wyrobami.			Po największej części mali samowładcy. Na Złotych pobrażach jest kilka republikanckich zjednoczeń. Posiadłościami europejskimi zarządzają właściwi gubernatorowie.

Po największej części grahe z czarami podobnie jak w Afryce. Chrześcijaństwo tu i owdzie zaprowadzone przez misjonarzy.

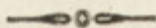
Nazwisko państwa lub kraju.	PODZIAŁ POLITYCZNY.	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ:		
			Ogólna.	Na mi- li kw.	
A f r y k a	Środkowa Afryka.	1. Kraj Szaggas, 2. Kraj Gallas, 3. Kraj Kalrów, 4. Kraj wolnych Hottentotów.	Z krajami na pobrzeżach wschodnich. 235,000	115 58 milion.	
	Kraj przylądkowy	1. Prowincja zachodnia dzieląca się na cztery okręgi. 2. Prowincja wschodnia podzie- lona na pięć okręgów; obie wie- należą do Anglików.	6,400	140,000	22
	Wyspy zachodnie.	1. Wyspy Azorskie. 2. Madejra i Porto Santo. 3. Wyspy Kanaryjskie 4. Wyspy Zielonego Przylądka. 5. Wyspy Gwinejskie. 6. Wyspy S. Mateusza i Wniebo- wstąpienia. 7. Wyspa S. Heleny. 8. Wyspy.	Wraz z wyspami wschodniami do	11,300	5,400,000
Wyspy wschodnie.	1. Sokotara, 2. Sech. Ile, 3. Admiranty, 4. Madagaskar, 5. Wyspy Komoryny, 6. Bourbon, 7. S. Maurycy (<i>Isle de France</i>).	Wyspy wschodnie i zachodnie razem o to	11,300	5,400,000	średnio 470

Kończąc opis Afryki nie od rzeczy będzie wspomnieć o fetyszymie. *Fetyszym*, jest religią większej części ludów Afryki i prawie całej Australii, ma także swych wyznawców w Azji, mianowicie na wyspach indyjskich i nawet w Ameryce; pokazuje on

Dochody.	Siła zbrojna.	Religia	R Z A D.
Utrzymują się z chowu bydła polowania i rabunków.	—	Po największej części grube z czarami połączone fetyszostwo. Chrześcijaństwo tu i owdzie nauczane przez misjonarzy	—
koloniści mianowicie w Kapstad, prowadzą zyskowy handel z zawijającymi okrętami a żyjący w ich kolonii Hottentoci jużto służą u kolonistów, jużto trudnią się rolnic: i cho: bydła	Angielska za- oga i krajowa milicya.	Europejczycy i wiele rodzin hot- tentoekich chrze- ścianie.	Gubernator zarządza całą kolonią.
Ze względu na handel i plan- tacyjne wyspy dla Europej- czyków są na- der ważne.	Zalogi macie- rzystych państw euro- pejskich.	Krajowcy po wię- kszej części poga- nie, po części tak- że mahometanie. Europejczycy chrześcianie.	Europejskie kolonie: 1. Portugalskie, 2. Portugalskie, 3. Hiszpańskie. 4. Portugalskie. 5. Portugalskie i Angielskie. 6. ditto ditto 7. Angielskie. 8. Angielskie. Na wyspie Madagaskar i Komorynach krajowcy mają własne królestwa. Inne wyspy są europejskimi koloniami. 1. Angielska. 2. Angielskie. 3. Angielskie. 4. Niepodległa, ale Francuzi i Anglicy mają tam mieć osady. 5. Niepodległe. 6. Francuzka. 7. Angielska.

jak nieszczęśliwy i nędzny jest człowiek bez światła prawdziwej religii! *Fetysz* (*fetisso*) jest u Murzynów na zachodnich pobrzeżach Afryki nazwiskiem żywego lub nieżywego przedmiotu natury, któremu oni jużto z bojaźni, jużto przez wdzięczność lub inne

szczególne uczucie oddają pewną cześć religijną. A zatem wszystko co ich otacza bywa przedmiotem czci religijnej. Ludy te w największej pograżone ciemnocie, zdają się przypuszczać *dobry* i *zły pierwiastek*; mają szczęśliwe i nieszczęśliwe dni; a słudzy ich religii są zręcznymi kuglarzami którzy udają że mogą zabezpieczyć ludzi i zwierzęta od wpływu złych duchów. Niektóre z tych ludów mają swoje własne, narodowe fetysze, np. Widachowie czczą *węza* i karmią go do zbytku w niejakiej świątyni. Dzicy Bissagowie czczą *koguta*; u mieszkańców w Benin, fetyszem jest własny cień a głównym żyjącym jego obrazem *król*, mniejszym jaszczurka. Najwyższym fetyszem Aszantów jest *rzeka Tondo*, a u Dankasów *rzeka Cobi*. W Akkra fetyszem jest *hyena*, w Ussui *szakal*, u innych *rekin*, *pantera* i t. p. Murzyni mieszkający w okolicach katarakty Buzempra, czczą *kaskadę*, a Agowsowie od niepamiętnych czasów czynią ofiary *duchowi* rzeki Nilu. W okolicach przylądka Mesurado w Gwinei oddają cześć słońcu. Gallasowie czczą *drzewa*, *kamienie*, *księżyc* i niektóre *gwiazdy*. Niektórzy murzyni wyrabiają sobie *bożyszcze z twarzą ludzką*. W Dagomba w środkowej Gwinei, jest bardzo sławna *wyrocznia*. U wyznawców to fetyszyzmu, są po wielu miejscach, ofiary z ludzi a przy tem ludożerstwo, częstokroć nawet prawem nakazywane. U ludów w Kongo, za świadectwem Douvilla, ofiary z ludzi czynione bywają wraze wyniesienia na urząd jakiego władzcy lub w czasie morowej choroby. Wybierają zwykle ofiarę za granicami kraju i najdalej jak można od miejsca gdzie ma być ofiarowaną; musi to być koniecznie młodzieniec lub dziewica i niepowinni wiedzieć o losie który ich czeka.



AMERYKA.

LIBRARY





A M E R Y K A.

A. KRAJ.

I. POŁOŻENIE i GŁÓWNE CZĘŚCI. Od 56° połud. szer. (z Ziemią Ognistą) aż do 80' półn. szer. (ze Szpicbergiem), a od 210 360' wsch. dług. Jeżeli zajmiemy w obręb Ameryki wyspy przy południowym biegunie, ląd ten zachodzić będzie aż do 70° połud. szer. Stały ląd Ameryki ograniczają od północy morze lodowate, od wschodu morze lodowate i amerykańskie (atlantyckie i etyopejskie) morza, od zachodu wielki ocean, a od południa cieśnina magellańska. Wyspy południowo – biegunowe leżą na morzu lodowatym południowym. Koniec północno-zachodni oddziela od Azji cieśnina Behrynga tylko 12 mil szeroka. Połowa stałego lądu leżąca ku północy nazywa się Ameryką *północną*, łączy ją z Ameryką *południową* międzymorze Panama. Wyspy

znajdujące się w odnodze meksykańskiej, między północ: a połudn: Ameryką nazywają się ogólném imieniem *Indye zachodnie*, Wyspy Szpicberga, leżące na północném morzu biegunowém, o 30° na wschód względem amerykańskiego lądu, liczą się także do Ameryki. Przy ostatnim południowym końcu Ameryki znajduje się wyspa zwana krajem ognistym. Prócz tego należy jeszcze do Ameryki wiele wysp leżących ku południowemu biegunowi.

2. ROZLEGŁOŚĆ. Przy dotychczasowém, nie dość jeszcze pewném rozgraniczeniu przyjąć można rozległość:

Ameryki północnej (z Grenlandją i Szpicbergiem)	372,500	mil kw.
południowej (z Ziemią Ognistą, z wyspami Sokolemi, Sztetlandami i innemi na oceanie południowym)	324,000	„ „
Indyj zachodnich	4,700	„ „

Ogółem 702,100 mil kw.

3. GRUNT. Ogromne pasmo gór najdłuższe na kuli ziemskiej, natury wulkanicznej, rozciąga się przez całą Amerykę od południa ku północy; łańcuch tych gór zaczyna się od przylądka Froward nad cieśniną magellańską, a nawet już od przylądka Horn na Ziemi Ognistej, idzie wzdłuż pobrażów zachodnich po stałym lądzie aż do międzymorza Panama; tu, w miejscu gdzie ten przesmyk jest najwęższy, w ciągu kilku mil góry zdają się zupełnie niknąć, ale za tą przerwą coraz wyżej znowu się wznoszą, w Meksyku tworzą niezmiernie wysokie szczyty Anahuak, i odtąd, pod różnemi nazwiskami idąc kierunkiem ciągle południowym, wreszcie pod imieniem gór skalistych dosięgają północnego morza lodowatego. Część tych gór, od ostatniego końca południowego Ameryki, aż do międzymorza Panama nazywa się Kordyliery da los Andes, i ta jest najwyższa; najwznioślejsze jej szczyty są: Sora (23,640'), Illimani (22,700'), Chimborasso (20,148'), Kajambe-Urku (18,330'), Antisana (18,120'), Kotopaksy

(17,712') Tunkuragua (15,180'), Pichinga (14,988'). W części północnej, od Panama aż do lodowatego morza, najwyższe góry są: Ś. Eliaz (17,300'), Popokatepetl (16,780'), Cittaltepetl czyli Orizaba (16,330'). Większa część tych gór są razem wulkanami, które już to pumeks, bazalt i zuzłowaty porfir, już muł z rybami i słodką wodę wyrzucają. Nie jest też bez gór i wschodnia strona Ameryki; oprócz wschodniej gałęzi And, rozciągającej się przez północną Kolumbią, są w południowej Ameryce góry brazylijskie i góry Gujany, w Ameryce północnej Alleghany czyli Apalachy, które jednak nie łączą się z innymi, nie są wulkaniczne i daleko niższe. Środkowe kraje południowej a po części i północnej Ameryki okrywają niezmierne, prawie nieprzebyte lasy i znajdują się obszerne roślinami okryte błonia, które nazywają w północnej Ameryce *Sawany*, a w południowej *Llanos* i *Pampas*. W ogólności w bliskości i między górami są najpiękniejsze, niezmiernymi rzekami przetrzniete równiny. Dla tego też Ameryka jest krajem nadzwyczaj żyznym i wcale niema właściwych pustyni.

Morza. 1) Ocean atlantycki z odnogami Baffin, Hudson, które nie tak za odnogi jak raczej za śródziemne morza uważać należy i dla tego je teraz morzami Baffin i Hudson nazywają: do powyższego także oceanu należy odnoga meksykańska. Przy odnodze Baffin są znakomite cieśniny Davis i Baffin. Do odnogi Hudson należą cieśniny: Kumberland, Farbis i Hudson. Odnoga meksykańska ma cieśninę Bahama, odnogi: Kampsz, Hondura i morze karaibskie. 2) Cieśnina magellańska między południowym końcem Ameryki i Ziemią Ognistą. 3) Ocean wielki z odnogami Panama i morzem purpurowym czyli odnogą kalifornijską. 4) Cieśnina Behrynga między księstwem Walii a wschodnim kapem Azji. 5) Morze lodowate północne, z cieśniną Kotzebue, z zatoką Makenzie, odnogami Franklin i król Jerzy IV.

Przylądki. Na wschodniej stronie: Farewell, Karol, S. Roch. Na południu: Froward, Horn. Na zachodzie: Blanco, Ś. Łukasz, Corrientes, Księżę Walii. Na północy: Przylądek lodowaty, Barrow, najdalej ku północy posunięty, znany koniec stałego lądu

Ameryki, Bathurst i Turnagain (punkt zawrotny), od którego wrócił się Franklin w swej podróży do bieguna północnego; przylądek Pelly, punkt zachodnio-północny, do którego się dostał Simpson w swej wyprawie 1838 r.

Jeziora. W Ameryce północnej, od północy-zachodu ku południo-wschodowi: jezioro niedźwiedzie (65° — 67°) 250 mil kw. Niewolnicze (61 — 63°) 750 mil kw. Athapesków (59°), Winipeg (51 — 54°), 450 mil kw. Dalej pięć wielkich jezior: jezioro Wyższe (1400 m. kw.), Erie (300 m. kw.), Ontario (280 m. kw.), Timpanagos (41°). Nikaragua (12°) 190 m. kw. W Ameryce południowej: Marakaibo (10°) 380 m. kw. i Tytykaka (16° połud. szer.) 340 mil kwadratowych.

Rzeki. Wpadające do Wielkiego Oceanu: Kolumbia, Kolorado.

Do morza lodowatego północnego: Makenzie, dawniej zwana Ungigah (Unijah), rzeka Miedziana i Tluitczo.

Do oceanu atlantyckiego w południowej Ameryce: Orenoko, Essekwebo, Maranhon, czyli rzeka Amazonka, Tokantyn, ku ujściu zwana Para, Parnaiba, S. Franciszek, Rio de la Plata, Negro, Santa Cruz.

Do oceanu atlantyckiego w północnej Ameryce: Ś. Wawrzyniec, Konnektukut, Mizzysypi i Missury, Rio del Norte, rzeka S. Magdaleny.

Do odnogi Hudson: Churchil czyli Missynipi, Nelson, przedtém Saskaczawan, Sewern, Albany.

4. POŁOŻENIE KRAJÓW. a) Według geogr. szerokości: Od 80 — 70° półn. szer. Grenlandya; kraje przybiegunowe.

„ 70 — 50° „ „ Ziemia-nowa (New-Foundland), Labrador, Nowa południowa Wallia, kraj wolnych Indyan, północno-zachodnie pobraża.

„ 50 — 40° „ „ Ameryka angielska, kraj wolnych Indyan, północne Stany - Zjednoczone.

„ 40 — 30° „ „ Meksyk, północne Stany-Zjednoczone, Kalifornia.

„ 30—20°	„ „	Kalifornia, Meksyk, Floryda, Antylle.
„ 20—7°	„ „	Meksyk, środkowe wolne państwa, Antylle, Kolumbia.
„ 7—0°	„ „	Kolumbia, Gujana.
Od 0—10° połud. szer.		Kolumbia, Gujana, Peru, Brazylia.
„ 10—20°	„ „	Peru, Boliwia, Brazylia.
„ 20—30°	„ „	Boliwia, Chili, państwa La Plata, Paragwaj, Brazylia.
„ 30—40°	„ „	Chili, Araukania, państwa La Plata, Urugwaj czyli Montewideo.
„ 40—50°	„ „	Patagonia.
„ 50—60°	„ „	Patagonia, Ziemia Ognista, wyspy Sokole, południowa Georgia i wyspy Sandwich.
„ 60—70°	„ „	Wyspy południowo-biegunowe.

b) Podług mórz i rzek:

1. Między oceanem lodowatym, morzem Baffin i atlantyckim: Grenandya, na zachód cieśnina Dawis.
2. Nad morzem Hudson: na wschód Labrador, na zachód Nowa południowa Wallia.
3. Między Wielkimi Jeziorami a Ś. Wawrzyńcem: angielska Ameryka (Kanada).
4. Po prawej stronie ujścia Ś. Wawrzyńca: angielska Ameryka Nowa Szkocya).
5. Na północ nowej Szkocyi dwie wyspy: Kap-Breton i Ziemia Nowa (New-Foundland).
6. Na południowej stronie Ś. Wawrzyńca i Wielkich Jezior: północne Stany-Zjednoczone.
7. Nad odnogą meksykańską: północne Stany-Zjednoczone, Meksyk.
8. Między Wielkim Oceanem, Wielkimi Jeziorami, odnogą Hudson i morzem lodowatym: kraj wolnych Indyan, rosyjsko-angielskie północno-zachodnie pobrzeża.
9. Nad morzem antylskim: środkowe amerykańskie wolne państwa czyli Gwatemala, Kalifornia, Antylle.

10. Na zachodnich brzegach południowej Ameryki, Kolumbia, Peru, Boliwia, Chili i Araukania.

11. Nad cieśniną magellońską: Patagonia i Ziemia Ognista, podzielone powyższą cieśniną.

12. Na morzu lodowatym południowym: południowa Georgia, wyspy Sandwich, Nowa południowa Szkocja i inne wyspy przybiegunowe.

13. Nad rzeką Plata: państwa la Plata.

14. Między Maranonem a morzem etyopejskim: Brazylia.

15. Po lewej stronie Maranonu: Brazylia i Gujana.

16. Po obu brzegach Orenoki: Kolumbia.

17. Nad morzem meksykańskim, między 10—25° półn. szer. wielkie i małe Antylle.

18. Na północ Antyllów, od 25—30° półn. szer.: wyspy Bahama czyli lukajskie.

19. Na morzu atlantyckim, pod 32° półn. szer.: wyspy bermudyjskie.

5. KLIMAT. Ameryka, rozciągając się od jednego do drugiego bieguna, naturalnie zawiera w sobie wszystkie klimaty, zacząwszy od równikowych upałów aż do przybiegunowych mrozów. Wszakże jej klimat w ogólności zimniejszy jest od klimatu Europy lub Afryki, to jest, pod temi samemi stopniami szerokości termometr w Ameryce opada niżej niż w innych częściach świata. Uprawa zboża rozciąga się w Europie aż za 60° szerokości północnej, kiedy w Ameryce za 50° nieprzechodzi, w połowie południowej nie sięga za 40°. Kraje Ameryki północnej leżące w takiej jak południowe Niemcy i większa część Francji szerokości, to jest między 45° a 50°, mają nie równie ostrzejszą zimę; w prawdzie lato bywa tam bardzo gorące, lecz zmiany temperatury letniej na zimową i odwrotnie, bywają bardzo nagłe. Przyczynami tych zjawisk klimatowych być mogą; mniejsza w szerz rozległość lądów amerykańskich, ogromne góry i lasy, wiele bagien i wód stojących, głęboko w lądy zachodzące odnogi i zatoki morskie, tudzież przyległe obszerne morze lodowate i zimne od

niego wiejące wiatry. Strona zachodnia zasłoniąca wysokimi górami, ma klimat nierównie łagodniejszy niż strona wschodnia otwarta na zimne wiatry. Kraje położone między zwrotnikami, lubo ciepłe, nie mają przecież owej spieki afrykańskiego słońca, bo nie szeroko się rozciągając w wielkiej przestrzeni oblane są oceanem, przyciemniają się wysoko wznosząc się nad poziom morza, a wreszcie okryte są niezmiernymi lasami i zraszane największemi w świecie rzekami. Wielka obfitość wód, bogata, od tychże wód zależąca i przez nie utrzymywana wegetacja zdaje się stanowić właściwe temu Nowemu Światu piętno. W ogólności grunty Ameryki są nader żyzne; nie ma tam ani jednej wielkiej pustyni piaskowej, a niezmiernie równiny okrywa najbujniejsza roślinność. Mniej uposażona jest ta część świata co do zwierzęcego królestwa; rodowite tutejszym krajom zwierzęta zdają się być wyrodzonymi rasami dzielnych gatunków dawnego świata. Same tylko chyba owady czynią wyjątek, dla których, równie jak dla roślin, tutejsze wilgotne ciepło wielce jest dogodnie, dla tego i zwierząt ziemnowodnych niesłychane mnóstwo.

6. PŁODY NATURALNE a) *Ciała kopalne.* *Złoto:* w Kolumbii, Brazylii, Meksyku, Chili, Peru, Boliwii, Gwatemali a teraz także w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki (na początku 19^o wieku wydawała Ameryka, prócz pięciu państw północnej części, rocznie 57,650 grzywien złota i 3,250.000 grzywien srebra). Od 1811 r. kiedy, z przyczyny domowych wojen, znacznie podupadło górnictwo, wydatek powyższych metalów wielce się zmniejszył, tak iż w przeciągu lat siedmiu, od 1824—1830 w przecięciu nie więcej zyskiwano rocznie nad 33,870 grzywien złota a 838,857 grzywien srebra (licząc już w to 4411 grzywien złota otrzymywanego w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki). Od czasu odkrycia Ameryki aż do 1803 r. czyli w ciągu 311 lat wydały, według Humboldta, hiszpańskie i portugalskie posiadłości w Ameryce 3,625,000 grzywien złota, a 512,700,000 grzywien srebra. *Srebro:* w Meksyku, Kolumbii, Peru, la Plata, Gwatemali, Chili, a teraz i w Stanach Zjedno-

czonych północnej Ameryki.— *Miedź, żelazo, ołów*: w Chili, Peru, Meksyku, Kolumbii, Gwatemali, Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, w posiadłościach angielskich, w la Plata, Brazylii, Kubie.— *Żywe srebro*: w Meksyku, Peru, Brazylii.— *Drogie kamienie*: w Meksyku (szmaragdy, turkusy), w Brazylii (dyamenty).— *Marmur*: w Meksyku, w angielskiej Ameryce.— *Ziemia porcelanowa, labrador*: w kraju wolnych Indian, w angielskiej Ameryce.— *Węgla kamienne*: w Stanach Zjednoczonych północnych, w angielskiej Ameryce, w Chili.— *Sól*: w Stanach Zjednoczonych północnych, w państwach la Plata, Brazylii, Gwatemali, Kolumbii, Meksyku, Boliwii, w zachodnich Indyach.

b) *Rośliny*: właściwe Ameryce: kakao, wanilla, tytuń, kartofle, china, ipekakuana, kwassya, sassafras, sassaparylla, gwajak, ruku, fernambuk, kopal, balsam peruwiański, kosztowne gatunki drzewa, ananasy, sosna wejmuca, klon cukrowy, herbata paragwajska, kaktus i t. d. Wspólne innym częściom świata: palmy, akacje, dęby, sosny, jodły, cedry, brzozy, buki, pataty, kukuruza, aloes, indygo, len, konopie, cytryny, pomarańcze. *Wprowadzone*: winorośl, maniok, trzcina cukrowa, groch, kawa, europejskie gatunki zbóż i w. i.

c) *Zwierzęta*: Właściwie amerykańskie: lamy, paka (piżmoświń), guanako, żubr, wół piżmowy, wigon, zmrocznik, kaguar, świnki, aguty, pancernik, mrówkojad, niedźwiedź z białym czołem, tapir, jaguar, kotomalpy z chwytneimi ogonami, właściwy gatunek leniwców, pies nieszczekający, śmierdziel, wąż grzechotnik, kondor, koszenilla, i t. d.— Wspólne innym częściom świata zwierzęta: lis, wilk, jelen, daniel, łoś, renifer, niedźwiedzie, bobry, wydry morskie, zające, zółwie, wieloryby, psy morskie, perłopławy, wielorakich gatunków ryby, bażanty, kuropatwy, gęsi, kaczkki, indyki, płomieniaki, papugi.— *Wprowadzone*: owce, kozy, świnie, osły, konie, bydło.

Główne płody naturalne handlowe: cukier, kawa, bawełna, indygo, pieprz turecki, kampez (drzewo), fernambuk, kora chin, kakao, wanilla, ruku (orlean), tytuń, złoto, srebro, dyamenty, fu-

tra, sztokfisz, koszenilla. — Mniejszej wagi: ryż, sassafras, ipekakuana, jalappa, imbir, gumilastyka, kopal (żywica), balsam peruwiański, drogie gatunki drzewa, wełna wigoniowa, skóry, miedź, platyna. —

B. MIESZKAŃCY.

1. LUDNOŚĆ:

W Ameryce północnej około	28,500,000	mieszkańców
„ „ południowej	14,500,000	„
„ Indyach zachodnich	3,300,000	„

Ogółem 46,300,000 mieszkańców.

2. POCHODZENIE. a) *Rodowici* Amerykanie, których pierwsi wynalazcy tej części świata nazwali ogólnie *Indyanie*, dzielący się na bardzo rozmaite plemiona, o których niżej powiemy. b) *Europejczy-
cy*, mianowicie: Hiszpanie, Portugalczycy, Francuzi, Hollendrzy, Anglicy, Duńczycy, Szwedzi, Niemcy. c) *Murzyni*, już to niewolnicy, już okupieni lub udarowani wolnością. d) *Kreole*, potomkowie Europejczyków i Murzynów zrodzeni w Ameryce. e) *Potomkowie* pochodzący z pomieszania krajowców z obcymi lub ostatnich między sobą, a mianowicie *Mulaci*, potomkowie zrodzeni z Europejczyka i Murzynki; *Metysi*, zrodzeni z Europejczyka i Indyjanki; *Tercerony*, dzieci Europejczyka i Mulatki; *Kwarterony* potomstwo Europejczyka i Terceronki lub Metysy; *Oktuwony*, pochodzący z Europejczyka i Kwarteronki. Mulaci, Metysi, Terceroni, Kwarteroni składają tak zwaną kolorową ludność.

Podług języków można (według Humboldta, który jednak liczy tylko 34 miliony ludności) wszystkich mieszkańców Ameryki podzielić w następujący sposób:

Językiem angielskim mówi	11,300,000	mieszk.
„ hiszpańskim	10,200,000	„
„ indyjskim	8,000,000	„

Językiem portugalskim	3,800,000	mieszk.
„ francuzkim	1,060,000	„
„ hollenderskim, duńskim, szwedz- kim, rossyjskim i niemieckim	220,000	„

Według pochodzenia liczy Humboldt 13,162,000 białych, 8,610,000 Indyan, 6,223,000 Murzynów, i 6,289,000 ras mieszanych.

3. URODA I SPOSÓB ŻYCIA MIESZKAŃCÓW. Północno-amerykańscy rodowici mieszkańcy są po większej części średniego wzrostu i miedzianego koloru ciała; między Eskimami, w okolicach północnego bieguna, są karłowaci mieszkańcy. Tehuelchy czyli Patagonie, nie są wprawdzie olbrzymami, jak ich niektórzy podróżni opisywali, ale bardzo pięknego składu ciała i silni ludzie. Peszery są chudzi, niekształtni, po większej części w najędzniejszym stanie; najwięcej mieszka ich w Ziemi Ognistej. Indyjanie północni mają szczególnie gładką skórę, Arkansasi jaśniejszego są koloru i mniejszego wzrostu. Kolor Nadoweszków jest brudno biały. Szerokezi są rośli, silni, cery oliwkowej. Czyczymekowie *utatuowani* czyli okryci malowidłami, rysunkami, nakałaniami, szczególnie odznaczają się pięknym składem ciała. Indyjanie kolumbijscy są niemal żółto-pomarańczowego koloru, okryci malowidłami rozmaitych zwierząt, czarnego, olejem napuszczonego, połyskownego na głowie włosa. Karaibowie średniego wzrostu, są cynamonowo żółci, dobrze zbudowani, głowę ich okrywa włos czarny, długi, gęsty, ale broda ich wcale nie porasta. U mieszkańców Gujany płaskiej jest czoło i tył głowy, a ten kształt nadają głowie swych dzieci rodzice ściskając ją od maleńka między dwiema deskami. Butukudowie w Brazylii i mieszkańcy Paragwaju dziurawią sobie wargi i uszy i zakładają w nie drewnianka, kamyki i w uszy zatykają ptasie pióra; Pajaguas farbują sobie włosy na kolor krwawo-czerwony. Ottomaki osobliwsi są tem, że jedzą ziemię.—

Większa część Indyan wrywa sobie włosy z brody i innych części ciała, i rozmaitemi sposobami wyrabiają sobie różne figury

na czole. Jedni, jak na przykład Knistowie malują się cynobrem i ziemnymi farbami. Eskimowie noszą w lecie odzież lnianą a w zimie skórzaną. Nadowieszowie szpecą się strasznymi maskami. Kalifornianie zarzucają sobie na ramiona skóry zwierząt lub wielkich ptaków; głowę stroją wieńcem piór, owoców i muszli. Niektórzy południowi Amerykanie zatykają sobie za policzki papuzie piora, inni ciągną od ucha do ucha czarne linie i farbują się orleanem. Indianie paragwajscy przystrajają szyję, ręce i nogi sznurkami dużych szklanych paciorek. Brazylianie odziewają się płaszczami z pierzy lub oklejają ciało piorami. Czyczimekowie okrywają się w zimie wydrzem futrami; Patagończycy noszą płaszcze ze skór różnych zwierząt.

Huronowie czyli Irokiezi nad rzeką Mohawk, obejmujący mnóstwo plemion Indian (już bowiem nie ma właściwych Huronów) mieszkają w pobudowanych z drzewa, korą pokrytych domach. Szerokiezi (właściwie; Cherokiezi), Kreeki i Chaktawy, budują w czworobok podłużne, na piętro wysokie domy ze stawianych jeden przy drugim słupów; mają oni ogrodzone płotami ogrody, miasta i wsi. Chaty południowych Amerykanów stoją na grubych palach, a ściany ich są z żerdzi i chróstu, gliną wylepione i okryte liśćmi. Niekiedy chaty te bywają zbudowane na słupach tak wysoko iż chodzić pod nimi można. Mieszkaniem Abigończyków jest daszek z sitowia na dwóch żerdziach umocowany. Kalifornianie w lecie przemieszkują pod drzewami, w zimie zaś w jamach. Chaty Szykitów w Paragwaju mają kształt chlebowego pieca, a zaś mieszkańcy Ziemi Ognistej przebywają w chatach podobnych do ulów pszczelnych.

4. ZATRUDNIENIE. Wiele rodowitych Amerykanów, jeszcze w bardzo dzikim stanie, żyją z rybołówstwa i polowania; pod tym względem na najniższym są stopniu mieszkańcy Ziemi Ognistej i Eskimowie. Jedni, prócz polowania, trudnią się już po części uprawą ziemi. Dalej już postąpili inni, mianowicie Irokiezi, Kreeki, Cherokiezy i Chaktawy, którzy już porządniej uprawiają ziemię pługiem, mają wozy, sprzężaj, chowają bydło, zajmują się rzemio-

słami, sztukami i tak dalece już postąpili w uobyczajeniu, iż u niektórych istnieją porządne szkółki a nawet drukarnie (u Cherokeezów). Główném zatrudnieniem Europejczyków jest rolnictwo, górnictwo, rybołówstwo, chów bydła, a szczególnie uprawa kolonialnych roślin handlowych, i handel. Fabryki w krajach kolonialnych na niskim dotąd utrzymywały się stopniu, wysoko zaś podniosły się w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki.

5. RELIGIA. Mniejsza część rodowitych czyli pierwotnych ludów Ameryki, żyje jeszcze w rozmaitych stopniach pogaństwa. Europejczycy w posiadłościach hiszpańskich, angielskich i innych, jakoteż państwa niepodległe, Brazylia i Hajty, niemniej większa część pierwotnych mieszkańców (czyli Indyan), tudzież Murzyni są chrześciance i coraz bardziej szerzy się chrześcijaństwo. Humboldt podaje liczbę chrześcian na 33,464,000 (22,177,000 katolików, a 11,287,000 protestantów): poganów zaś 820,000; żydów liczba jest bardzo mała.

6. RZĄD. Większa część pierwotnych ludów, żyje w dzikim, niepodległym stanie, pokoleniami, pod własnymi naczelnikami i wodzami, których sobie obierają dobrze się wprzód o ich zdolnościach przekonawszy. Lecz te mnogie ludy wszystkie już ze swych siedzib wypędzone zostały; wewnętrzne między nimi lub z Europejczykami wojny, ospa i gorzałka tak je wyniszczyły, iż większa część tych plemion ledwo po kilkaset a najwięcej po tysiąc głów liczy. O rządach państw utworzonych przez Europejczyków, między którymi żyje większa część Indyan, powiemy z osobna przy każdym państwie.

AMERYKA PÓŁNOCNA.



I. KRAJE PRZYBIEGUNOWE.

a) Grenlandya.

POŁOŻENIE. Od 60—80° półn. szer. Otoczona jest od południa oceanem atlantyckim, od wschodu morzem lodowatém, od zachodu morzem Baffin, od północy, za 80° rozległość i granice nieznane. *Rozległość*, około 20,000 mil. kw. ale to podanie jest nader niepewne.— *Grunt*: po większej części nawały gór i skał, prawie w odwiecznych lodach zagrzebane, straszne stanowią lodowiny, które całe okolice mórz zawalają. Najosobliwszém tych mass lodowych zjawiskiem jest świetny odbłask, który podobnie jak od zorzy północnej, od skał lodowych na kilka mil, na morze rozrzuca rażące światło. Nieprzerwany łańcuch gór ciągnąc się przez znane w tej stronie kraje, oddziela Grenlandyą zachodnią od wschodnią, i pełny jest skał i przepaścistych rozpadlin. Między górami Roskoe znalazł Scoresby jedną do 3700 stóp wysoką. Brzegi tych krajów są skaliste, strome, w głębokie zatoki powyrwane, mnóstwem wysp i skał najeżone. Brzegi zachodnie łagodniejsze są od wschodnich i widać na nich nieco roślin. Wschodnia część tego kraju (według ostatnich badań, zdająca się być, z wielkiem do prawdy podobieństwem, grupą wysp), przez nagromadzone od 15 wieku massy lodu zatkana, stała się zupełnie niedostępną; jednakże roku 1829 udało się Duńczykowi Graah

z Nenortalik na południowem pobrzeżu przedrzeć na grenlandzkiej łódce aż do 65°18' na wschodnie brzegi, ale dalej już znalazł zatkaną drogę nieprzebytymi massami lodu. *Przylądki*: Utra-pienie, Brill, Kamford: przylądek Czterech wysp: Blac Huk, Palec diabelski, Melville, Farewell, Statenhuk i Herjosse Nos. *Wody*: cieśnina Davis, Scoresby, Eriksfiord, Omenaksfiord, zatoki Disko, Melville, cieśniny Wolstonholme, Wielorybia, Smita. *Podział*: 1) *Grenlandya duńska* z duńskimi posiadłościami na południowo-zachodnich pobrzeżach, podzielona na inspektoryaty południowy i północny. 2) *Grenlandya niepodległa*: jako to: *wyższa przybiegunowa* dopiero 1818 r. odkryta, w północno-wschodniej stronie morza Baffin pod 76—77° półn. szer. Kraj *Jamefon* pod 71°, odkryty przez Scoresby. *Klimat*: krótkie lato, podczas którego powietrze na stałym lądzie bywa bardzo czyste, na wyspach zaś zamglone. Częste kurzawy lodowe, rzadkie deszcze, mało śniegu, tęgie mrozy; ciemność przybiegunowej nocy zmniejsza zorza północna. *Płody*: kryształ, siarka, asbest, serpentyn, stalaktyty, ruda miedziana, węgle kamienne, ciepłe źródła, mech, warzęcha lekarska (roślina), dzięgiel, jałowiec, porzeczeki, borówki, jeżyny, w południowych stronach niektóre gatunki jarzyn i kartolle; mało drzew krzewnych, zające, polarne niedźwiedzie, psy morskie, wieloryby, zęborożce, renifery, psy, lisy, orły, kruki, sokoły, wróble, miękopióry, dzikie gęsi, bydło i owce tylko w południowych okolicach, sprowadzone z Europy. *Mieszkańcy*. Pierwotni mieszkańcy: Eskimowie mówiący własnym językiem; łagodni, dobrodusznicy, nadzwyczaj obojętni. Przybysze: Duńczycy i Niemcy, pojedynczemi rodzinami. *Ludność*: w duńskich koloniach 5800, z których 1100 w koloniach braci morawczyków. Liczby Eskimów żyjących niepodległe z pewnością oznaczyć nie można.— *Zatrudnienie*: polowanie, rybołówstwo, handel z kolonistami i przybywającymi okrętami. Towary do zbycia: rybi tran, ryby suszone, puch miękopiórów, fiszbin, skóry zajęcze, psów morskich, niedźwiedzi, reniferów, rocznie za 1,200,000 złp. za to kupują: mąkę, budulec i drzewo opałowe, wełnę, tkaniny, sukno, tytuń,

wódkę, korzenie, flinty, proch blisko za 450,000 złp. *Religia*: pogańska, pomyślnie jednak udają się starania o rozszerzenie chrześcijaństwa i większa część Eskimów pod rządem duńskim są już chrześcijanie. *Rząd*. Kolonia duńska. Jest przecieź znaczna liczba Eskimów żyjących bez żadnych związków towarzyskich. Na wschód Grenlandyi leży niezamieszkała wyspa *Jan Mayen*, na której góra *Niedźwiedzia* do 6800 stóp wysoka, a na niej wulkan najdalej na północy ze znanych w Ameryce.

b) **Szpicberg.**

Położenie, Od 26°34'—39°35' wsch. dług. a od 76°30'—80°40' półn. szer. Jest to archipelag składający się z 3 większych i wielu mniejszych wysp, z których 3 większe nazywają się Szpicberg właściwy czyli Nowa Fryzja, wyspa północno-wschodnia i wyspa południowo-wschodnia czyli wyspa Edge, z pomiędzy mniejszych wyspa Siedmiu Siostr tem osobliwa że najdalszym jest punktem ziemi na północy. *Rozległość*: według obliczenia z map do 1400 mil. kw.— *Grunt*; składa się z gór, lodowin i wzgórzów, już leżących łańcuchami, już oddzielnymi grupami; najznaczniejsze są góra Horn i siedm gór lodowych wzdłuż zatoki Wejde.— *Wody*: Sardam, rzeka ze słoncem ujściem na wschodzie i inna znaczna rzeka na północy; kilka jezior, zatok i t. d.— *Przyładki*: Barkam, Gall, kap południowy na wyspie północno-wschodniej i Disko na południowo-wschodniej.— *Klimat*: bardzo mocna, przez siedm miesięcy zima, tak iż spirytus i żywe srebro marznie, a żelazo kruchem się staje; blisko trzy miesiące trwa nieprzerwana noc, a wlecie prawie tak długi, ciągły dzień. Okropny jest widok tego kraju, w którym wznoszą się 3—4000 stóp wysokie góry lodowe odwiecznym pokryte śniegiem, a między niemi na dolinach, nawet w posród.łata gdzie nigdzie tylko pokazują się karłowate rośliny. Nieustanna mgła okrywa ziemię a brzegi morskie, w części tylko uwolnione od lodów, w lecie tylko odwiedzają wielorybacy. *Płody*: rokitnica, wysoka trzcina

kilka gatunków mchu; morsy, lwy morskie, polarne niedźwiedzie, psy morskie, wieloryby, zęborożce, świnie morskie, rozmaite ptastwo i niektóre gatunki owadów; granit, gnejs, kwarc, lupek, szacowne granaty, węgle kamienne i brunatne, marmur. Do brzegów wiele przyplywa drzewa.— *Mieszkańcy*: kraj niezdatny na stałe siedlisko dla ludzi, czasami tylko odwiedzają go rybacy i łowcy szczególniej rossyjscy. Połów letni trwa od czerwca do września, a zimowy aż do czerwca następnego roku. Stacja łowiecka na zachodnim brzegu właściwego Szpicberga w Smeerenburgu przez Rossyjan utrzymywana, jest najdalszém ku północy siedliskiem ludzkim na ziemi. Roku 1825 miał tu także kupiec angielski założyć małą kolonią łowiecką. Roku 1827 Parry usiłował ze Szpicberga dostać się do bieguna północnego łódkami na sankach, ale posunąwszy się do 82°45' północnej szerokości, wrócić się musiał.

c) **Pobrzeża północno-zachodnie.**

Położenie. 48—71°23' półn. szer.; na północy morze lodowate; na wschodzie kraj Indyan, na południu Stany Zjednoczone, na zachodzie wielki ocean. — *Grunt*: brzegi ostro-buchtowate, powyrywane, a stąd mnóstwem małych, skalistych wysp otoczone; wiele jest zatok i pięknych przystani. Bujną roślinnością pokryte pobrzeża piękny przedstawiają widok; niedaleko po nad morzem ciągną się wielokrotne gór łańcuchy; szczyty ich są bardzo wysokie mianowicie: S. Elias 17,302' stóp, Piękna Pogoda (Fair weather) 14,275', takż San Jacinto; wszystkie śniegami pokryte. Z pomiędzy wielu wulkanów siedm otacza zatokę Bukarelli. — *Przylądki*: Newenham, Stephens, Rodney, Książę Wallii, Lisburn, prz. Lodowy (71°23' półn. szer.), najdalej ku północy leżący, 1825 r. odkryty punkt stałego lądu Ameryki. — *Wody*: morze kamczackie najdalsza na północy część wielkiego oceanu, łącząca się cieśniną Behringa z morzem lodowatém. *Zatoki* (wybrzeża); cieśniny Kotzebue i Norton, odnogi: Bristol, Cook,

William, Admiralicza, Behring, Port François, Cross, cieśnina Mackenzie, Królowa-Karolina, Notka.— *Rzeki*: Kauweren, Igtiagik, Nuszegak, rzeka miedziana, Frazer czyli Takuczatesa, Kaledonia.— *Jeziora*: Szelokoff, Stuart.— *Klimat*: temperatura daleko wyższa niż pod tą samą szerokością na wschodnich pobrzeżach Ameryki, a nawet wyższa niż w Kamczatce która leży dalej ku południowi w Azji. Dla tego też piękniejsza tu jest wegetacja. Pod 60° szer. jeszcze się tu dobrze udają kartofle i wszelkie gatunki zboża.— *Płody*: miedź, żelazo, sosny, olsze, dęby, jodły, cyprysy, róże, jeżyny, maliny, nawet południowe gatunki zboża i jarzyn; wieloryby, morsy, psy morskie, lisy, wilki, niedźwiedzie, rysie, gronostaje, kuny, bobry (rzadkie), daniela, argali, psy (stadami), różnego gatunku mięczaki, kraby, rozmaite ryby, węże, jaszczurki, orły białogłowe, dzięcioły, kolibry, i t. d. Kraje te dzielą się na rosyjskie i angielskie posiadłości; pierwsze znowu dzielą się na północne i południowe osady; podział angielskich posiadłości jest Nowy-Norfolk, Nowa Kornwallia z archipelagiem Pitta, Nowy-Hannover z wyspami królowej Karoliny i wyspą Nutka i po części Nowa-Georgia; pośrednie kraje między pobrzeżami a skalistymi górami nazwali Angliki Zachodnią Kaledonią.— *Rozległość*: posiadłości rosyjskie zajmują do 24,000; angielskie około 8000 mil kw.— *Mieszkańcy*: Rosyjanie i Angliki są przybyszami w różnych osadach. Pierwotnych mieszkańców rozmaite są pokolenia; na północno-zachodnich brzegach rosyjskich Kiteguanie, należący do rodu Eskimów, Kenaizy, Konegi, Kalusze, Ugataszminy czyli Ugalakmuty, Atniakmiuty, Czugacze i t. d. z których wiele pokoleń pochodzą od Czukczów; w częściach angielskich Wakasza, Slud-Kus, Nanskud, Nagaile, Atnahy, w środkowych krajach Takule i t. d.— *Zatrudnienie*: rybołówstwo, polowanie, robota łodzi i broni, tudzież gatunek tkaniny z łyka, niektórzy także Indyanie wyprawiają skóry a nawet trudnią się pewnym rodzajem malarstwa i snycerstwa. Handlują w osadach szczególnie futrami zwierząt morskich i lądowych.

d) **Zachodnie kraje przybiegunowe.**

Położenie. Między 65—78° półn. szer. a 255—315° wsch. dług. Granicami ich są od wschodu morze Baffin, od południa morze Hudson i kraje Indian a od zachodu i północy morze lodowate.— *Rozległość:* z pewnością oznaczyć jej nie można, gdyż okolice te mało są znane.— *Części:* 1) wyspy północnej Georgii, między niemi najosobliwsza Melville ze swym zimowym portem, w którym Parry 1819—1820 przezimował. 2) Ziemia Banksa. 3) Devon półn.: 4) Somerset półn.: 5) Wyspy Baffin.— *Grunt:* do użytku zdatniejszy niż w Grenlandyi lub Szpicbergu, a szczególnie w częściach południowych; w ogólności jednak jest to zimna wewnątrz mało znana pustynia, której brzegi po większej części wysokie, a wewnątrz znaczne wznoszą się góry.— *Wody:* rzeka Clyde i bardzo wiele zatok i przystani.— *Przyładki:* Clarence, Kater, York, Crawford, Franklin, Castlereagh, Hay, Liverpool i t. d. Zresztą są to kraje otoczone morzami po których pływają lodowe częstokroć 5-600 stóp wysokie skały, gdzie marznie alkohol i żywe srebro; gdzie brak zwierząt i roślin nie tylko trudnym czyni pobyt ludzi, ale nawet należyte zbadanie tych okolic. Mała liczba gatunków zwierząt lądowych, jakoto renifery, psy, lisy, zające i t. d. tudzież morskich, i ptastwa są też same co w Grenlandyi. Eskimowie, mieszkańcy tych smutnych okolic, nieudolni, mali, tak są do swej ojczyzny przywiązani, iż według ich przekonania nie ma nic miłszego nad ich kraj na świecie, dla tego z wielkim opuszczają go żalem i wkrótce umierają przeprowadzeni będąc w inne dogodniejsze ku południowi okolice; kiedy w swym kraju ledwo mają mech (islandzki) i nieco brzeziny najwięcej 18 stóp wysokiej. Pies jedynym jest towarzyszem ich nędzy, a że nie umieją nawet przyswoić sobie reniferów, z samego więc żyją rybółóstwa, które im obficie dostarcza łów wielorybów, fok, psów morskich i t. p. tudzież rozmaitego gatunku ryb, które jedynem są dla nich pożywieniem. Eskimowie ci mieszkają

w okolicach nadmorskich, napotymano ich nawet aż pod 77 stopniem szerokości.

e) **Kraje wolnych Indian.**

Położenie: zajmują środkowe części północnej Ameryki; graniczą na północ z morzem lodowatym, na wschód z morzem Hudson i jego odnogami, z Nową Walią i Kanadą, na południe z 5ciu państwami północnej Ameryki, na zachód z angielskimi i rosyjskimi północno-zachodnimi posiadłościami. *Rozległość* wynosi do 50,000 mil kw. *Grunt:* w części północnej nad morzami płaski i bardzo płonny, a w stronach południowych żyzny. *Góry:* Skaliste (Rocky-Mountains), aż do morza dochodzą i kończą wielki łańcuch gór amerykańskich. *Jezior* wielkie mnóstwo, a mianowicie jezioro Niedźwiedzie, Niewolnicze 750 mil kwadr. obszerne, Athapesków, Winipeg (450 mil kw.). *Rzeki:* Mackenzie, miedziana, Hood Thluiczo, Saskaczawan, rzeka pokoju, rzeka czerwona. *Płody:* wiele i pięknych gatunków drzewa, klon cukrowy, owoce, indygo, bawełna, tytuń, ryż, kukuruza, bydło, konie, renifery, łosie, niedźwiedzie, wszelkiego rodzaju dzikie zwierzęta futra dające, bażanty, kury, gęsi, wiele gatunków ptastwa; żelazo, miedź, ołów, sól. Głównem jednak bogactwem krajowem są futra które stanowią przedmiot znacznego handlu. *Mieszkańcy:* Indianie prowadzący życie koczownicze pokoleniami pod rządem kacyków lub innych naczelników po części już przez missyjonarzy na religią chrześcijańską nawróceni; zresztą poganie. Liczby ich z pewnością oznaczyć nie można. Na północy mieszkają Eskimowie, w stronie południowej Indianie, jako to Czypinaje, Nadowessy czyli Syuksowie zwani także Dakotas, Knitehowie, Missuryanie i t. d. Mieszka tu również pewna liczba Europejczyków, Anglików, którzy się tu utrzymują dla handlu futrami i pozakładali warownie i faktorye, a to wszystko pod zarządem generalnego gubernatora niższej Kanady.

II. ANGIELSKIE KOLONIE.

a) **K a n a d a.**

Δ. **KRAJ.**

Położenie. Od 42—52° półn. szer. a od 289—312° wsch. długo.; otaczają go Nowy Bruńswik, Labrador, Nowa Wallia, kraj Indian i Zjednoczone Stany. *Rozległość* do 12,000 mil. kw. wynosi. *Grunt:* góry, doliny, obszerne lasy, to znów równiny; wielkie rzeki i jeziora, wszystko to mile jedno po drugim następując czyni Kanadę krajem bardzo malowniczym, który w ogóle jest nader żyzny. W wyższej Kanadzie są tylko wzgórza, a zresztą równiny, niższą zaś wiele znacznych gór przeryna. *Jeziora:* Wyższe jezioro, Erie, Ontario, Nipissing, Simkoe, St. Clair i wiele mniejszych. *Rzeki:* S. Wawrzyniec, do którego wpada Ontario, Niagara, odpływ jeziora Erie, ze sławnym 142 stóp wysokim, a 600 sążni szerokim wodospadem; Utawas (odpływ jeziora Attitibbe) i Sorella, także odpływ jeziora Champlain z okazałemi wodospadami; Saguenay, odpływ jeziora St. John, Bustard i t. d. *Kanały:* Rideau, Welland, China i Granville. *Podział:* wyższa i niższa Kanada. Wyższa Kanada, nazywana także gubernią York, dzieli się na 12 powiatów i 25 counties (hrabstwa); w tej Kanadzie już jest przeszło 1 milion morgów uprawnych a przeszło 4 miliony morgów zdatnych jeszcze do uprawy gruntów. Niższa Kanada czyli gubernia Kwebek dzieli się na 4 powiaty i 40 counties. *Klimat:* w niższej Kanadzie równie bywają wielkie upały jak i mrozy. Zima zaczyna się wielkimi śniegami, po których zaraz następują tegie mrozy. Po wiosnie nieznacznie następuje lato, prędko wznawiają się upały, silnie i bujnie wzmagają się wegetacja

tak iż w kilku dniach pola i lasy okrywają się piękną zielonością; przeciwnie w wyższej Kanadzie klimat jest daleko łagodniejszy, i tu zima o dwa miesiące jest krótsza.— *Płody.* Ciała kopalne: żelazo, ołów, miedź, siarka, węgle kamienne; pszenica, kukuruza i inne gatunki zboża, jarzyny, len, konopie, tytoń, owoce, wiele drzewa, a szczególnie sosna, jodła, dąb, cedr, klon cukrowy, jesion, cis, dzika winorośl, ginseng; jako właściwe temu krajowi rośliny: wodna ryzawa (ktorej ziarno do ryżu podobne), sosna kanadyjska i biały cedr, kanadyjskie drzewo żelazne. *Zwierzęta:* jelen, łos, daniel, niedźwiedzie, zmroczniaki, rysie, kuny, żbiki, łasice, popielice, zające, króliki, wół pizmowy, kozy, sarny, wilki, wieloryby, morsy i t. d.; bydło, owce, konie, wiele gatunków przednich ryb, ale przy tém kajmany i grzechotniki. Pomiedzy ptastwem dzikiem i domowem kolibry, indyki, kanadyjskie gęsi, gołębie.

B. MIESZKAŃCY.

LUDNOŚĆ: wyższa Kanada (1835) 336,461 a teraz pewno do 600,000, blisko drugie tyle w niższej Kanadzie, w ogólności ludność ta pomnaża się z każdym dniem przybyszami z Anglii, i obecnie liczyć jej można do 1,600,000. *Pochodzenie:* koloniści, Francuzi (szczególniej w wyższej Kanadzie), Anglicy i wreszcie Kanadyjczycy od obydwóch pierwszych pochodzący. Co do pierwotnych mieszkańców: różne indyjskie plemiona, których liczba tak dalece się zmniejszyła, iż ledwo naliczyć ich można w niższej Kanadzie 3500 a w wyższej 13,700 głów, Huronowie prawie do szczytu już wymarli. *Zatrudnienie:* Indyjanie, niemal dziko żyjący, trudnią się polowaniem i rybołówstwem; atoli znaczna ich liczba osiadła już we wsiach. Niektórzy zaczynają się oświecać. Koloniści zajmują się rolnictwem (w niższej Kanadzie jest do 3 milionów morgów (acre) uprawnych gruntów), chowem bydła, rybołówstwem i handlem. Liczą tu do 96,000 koni, 540,000 sztuk

bydła, 620,000 owiec i 550,000 świni. Wielu kolonistów wyrabiają sobie sami rzeczy niezbędnej potrzebne. W niższej Kanadzie jest do 13,000 tkackich warstatów. Największe miasta są: Kwebek 30,000 i Montreal 40,000 ludności. Handel wielce się podniósł w ostatnich czasach; roku 1831 wart był przywóz 1,705,600 a wywóz 1,195,500 f. szter. Po jeziorze Erie chodziło już 1833 r. 30 parowych i 150 innych statków, a później liczba ich znacznie się powiększyła. Przedmiotami wywozu są surowe płody krajowe i zyskane przez zamianę od Indyan futra, a przywóz składa się najwięcej z wyrobów angielskich. Krajowe rękodzieła małej są wagi. *Religia*: między kolonistami katolicka, anglikańska, i t. d.; niektórzy także Indianie przyjęli religią chrześcijańską, reszta poganie. *Oświecenie*: wiele w tym względzie widzieć się daje usiłowania, są seminaria duchowne, są szkoły początkowe i naukowe. W niższej Kanadzie, w każdej niemal wsi jest szkoła początkowa. Wychodzi rocznie do 50 pism peryodycznych, 20 w niższej, a 30 w wyższej Kanadzie. *Rząd*: w każdej ze dwóch gubernij (prowincyj) jest, pod prezydencją gubernatora rada prawodawcza (izba wyższa) i izba reprezentantów (niższa). Izby podawać mogą projekta do praw, a przyjęte przez nie król może odrzucić. Gubernator ma sobie dodaną radę wykonawczą. W niższej Kanadzie składa się teraz izba wyższa ze 34 (dożywotnie przez króla mianowanych) a izba niższa z 88 (na 4 lata przez obywateli obranych) członków. W wyższej Kanadzie pierwszych est 30 a drugich 50. *Dochody i siła zbrojna*: dochody wynosiły jz obydwóch prowincyj rocznie 300,000 a zwyczajne wydatki 280,000 f. szt. w co jednak nie policzono wydatków na stojące tam wojsko, które się składa z 3 pułków piechoty i 4 kompanij artylleryi i inżynieryi; atoli główną siłą zbrojną krajową stanowi liczna, dobrze uorganizowana i wyćwiczona milicya.

b) **Nowa Wallia.**

Położenie. 272—303° wsch. dług. a 47°30'—64° półn. szer ograniczenie bardzo jeszcze niepewne między Kanadą, wolnemi

Indyanami, odnogami Chesterfield, Hudson i Labradorem. Powierzchnia wynosić może do 28,000 mil kw. Są to po największej części pustynie mające w stronie zachodniej wiele bagien i jezior, w południowo-wschodniej okryte lasami i mniejszemi górami. Z pomiędzy wód znaczniejsze są: morze Hudson, odnoga James w stronie południowo-wschodniej i Chesterfield na północy, a nadto jeziora: Jelenie, Granville, Etawnej, Sandy, Swan, Kat i t. d. Wszystkie tamtejsze jeziora łączą się z sobą tak, iż łódką opłynąć można cały ten i wolnych Indyan kraj, aż do gór skalistych; *miejscami nośnemi* nazywają się te, gdzie dla małej głębokości wody, jój bystrości lub bagien łodzią przepłynąć nie można i towary i łodzie lądem przeprowadzać trzeba. Większe rzeki są: Nelson, Churchil czyli Missinipi, Sewern, Albany i Abbittibe. Rzeka Churchil dzieli cały kraj na Nowo-północną i Nowo południową Wallią. *Klimat*: niezmiernie zimny, szczególniej w północnej Wallii, mniej zaś w południowej, gdzie też miejscami żyzne są grunty. *Płody*: ołów, żelazo, miedź, węgle, marmur, kryształ górny, asbest, drzewa, krzewy, jadalne jagody, tu i owdzie u osiadłych Europejczyków jarzyny; wiele dzikich zwierząt z wybornemi futrami, bobry, piżmoszczury, niedźwiedzie, i t. p. zwierzyna, ptastwo, ryby. Mieszkańców ledwo 20,000, mało Europejczyków, więcej Indyan należących do wielkiego pokolenia Knistynów. Jest też nieco Eskimów. Powszechnem ich zatrudnieniem polowanie, rybołówstwo i handel futrami, należący do angielskiego towarzystwa futrzanego. Indyanie żyją niepodległe, faktorye zaś i warownie angielskie należą wraz z całą Wallią, pod zarząd gubernatora w Kwebek.

c) **Nowa Szkocya.**

1. KRAJ. *Położenie.* 311°40' — 316°45' wschodniej dług. a 43°23' — 46' półn. szer.; półwysep otoczony oceanem atlantycznym, a łączący się przesmykiem z Nowym Brunszwikiem. Rozległości naznaczają mu 675 mil. kw.— Głęboko wcięte skaliska

lub piaszczyste pobraża, mają wiele wybornych portów i przystani. Nie ma tu wysokich gór, podostatkiem jest wód, pełno jezior, lasów mnóstwo, na dolinach żyzne pastwiska. *Przylądki*: S. Maria, Sable, Canso. *Zatoki*: Fundy, S. Wawrzyńca, Antygon, Chedabukto, Prospekt, S. Mary i Chignekto. *Rzeki*: Szubenakady, Annapolis, Pigakwid, Liverpool, S. Marys. — Kraj dzieli się na 5 powiatów a te na 10 counties. — *Klimat*: mrozy w zimie a upały w lecie umiarkowańsze niż w Kwebeku; jesień bardzo przyjemna i rzadko następują mrozy przed końcem grudnia. W ogólności powietrze zdrowe i z przyczyny szerzącej się uprawy łagodniejsze niż dawniej. — *Płody*: jarzyny, owoce, nawet brzoskwinie, zboże, len, konopie, dęby, sosny, jodły, cedry, klon cukrowy, smoła, terpentyna; zwierzyna, zwierzęta z przedniem futrem, wieloryby, sztokfisz, łososie, śledzie, miedź, żelazo, wapno, gips, węgle,

2. **MIESZKAŃCY.** *Ludność*: (nie licząc Kap-Breton) 150,000, znacznie się wędrowcami z Europy pomnaża. Są to niemal wszystko koloniści, szczególnie Anglicy, mało Francuzów i Niemców. Indyan, Mikmak, ledwo do 1000 głów. Trudnią się wszyscy rolnictwem, chowem bydła, rybołówstwem, wydobywaniem węgla, budową okrętów i handlem. Sprzedają za granice ryby (mianowicie sztokfisz), tran, drzewo, węgle, mąkę, toczydła, gips. Kupują najwięcej angielskie wyroby i kolonialne towary. Roku 1833 wartość wywozu wynosiła 887,300, a zaś przywozu 1,035,600 f. szt. Prawie wszyscy a nawet Indianie wyznają religią chrześcijańską. Rząd w ręku angielskiego gubernatora i reprezentacyi składającej się z dwóch izb. W Halifax sąd admirałicjny na całą północną angielską Amerykę; port w Halifax najwyborniejszym jest w téj stronie wojennym portem.

d) **Ziemia nowa (Nefoundland).**

1. **KRAJ.** *Położenie*: od 47—51°20' półn. szer. a od 318° 13'—325° wsch dłuę. Jest to wyspa oddzielona cieśniną *Belle Isle* od Labradoru, obszerna 1667 m. kw. — *Grunt*: brzegi ska-

liste, wewnątrz górzysty, leśny, w części bagnisty, płonny, nad rzekami tylko uprawiany. *Przykłdki*: Race, Bonawista i Ray. Po między ławicami piasku na morzu tak nazwana *wielka ławica* zajmuje 135 mil kw. geogr. długości. *Przystanie*: Fortun, Placencia, Maria, Trinity. Conception, Bonavista. Cała wyspa dzieli się na 3 czy też 4 powiaty. *Klimat*: zimny, wilgotny, zimy długie, mroźne, śnieżne, często gęste mgły, lato krótkie, i wtedy mnóstwo muskitów dokucza mieszkańcom. *Płody*: niezmierna moc sztokfiszu, wielorybów, psów morskich, łososiów, ostrzyg, mięczaków, wydry, bobry, niedźwiedzie, wilki, sławne psy z jedwabistym włosem, zwierzyzna, bydło, zboże, kartosle, jarzyny, wiele drzewa zdatnego do budowy okrętów.

2. **MIESZKAŃCY.** *Ludność*: 80,000, mało pierwotnych Mikmaksów, a zresztą koloniści, Anglicy i Francuzi, trudniący się rolnictwem, chowem bydła, połowem fok i ryb; handlują futrami i rybami; wyspa ta sławna jest połowem sztokfiszu, do którego w skutek traktatu, mają prawo Anglicy, Francuzi i północni Amerykanie. Roku 1833 wyprowadzili stąd Anglicy 633,700 cent. sztokfiszu i 10,500 beczek tranu. Francya wywozła do 400,000 cent. sztokfiszu, a północni Amerykanie zyskują rocznie do 1½ miliona cent. sztokfiszu i 50,000 beczek tranu. Roczny tych trzech państw przychód sztokfiszu szacować można blisko na 12 mil. talarów. Ważnym jest także połów fok. Roku 1834 ułowili ich Anglicy przeszło 400,000 sztuk. — *Rząd* w ręku angielskiego gubernatora, do którego także należą: wyspa Anticosti 124 mil kwadr. obszerna, małe wyspy magdaleńskie w zatoce S. Wawrzyńca, mała wyspa Belleisle i obszerny kraj Labrador.

e) **Labrador i wschodnia Majna.**

1. **KRAJ.** *Położenie*: od 298--322° wsch. dług. a od 51—63° półn. szer. Graniczy na południe z Kanadą i zatoką S. Wawrzyńca, na wschód z oceanem, na północ z cieśniną Hudson, na zachod z nową Wallią i morzem Hudson. Rozległy jest do 24,000 mil kw. *Grunt*: górzysty, wysoki, zimny. Środek, ile wiadomo,

zajmują wysokie, zawsze śniegiem okryte góry, lodowinami zawałone doliny lub torfiste bagna. Wiele jest jezior i rzek; z ostatnich znaczniejsze są: na pobrzeżach wschodnich, Kangartluksoak, na zachodnich wielka i mała rzeka wielorybia, Eastmain. Brzegi północne całkiem prawie nieznanne. Zatok jest mnóstwo, z których Iruktoke do 23 mil w ład zachodzi. *Klimat* w częściach północnych taki jak w Grenlandyi. *Płody*: tylko na dolinach karłowate jodły, sosny, brzozy, jadalny mech, niektóre gatunki jagód, renifery, czarne i białe niedźwiedzie, wilki, orły, psy morskie, mika, asbest, żelazo, miedź, kryształ, kamień labradorski.

2. **MIESZKAŃCY.** Po największej części Eskimowie (do 6000) a prócz nich Anglicy, Niemcy (Hernhuci, mający tu kilka missyonarskich osad). Zarząd części angielskiej należy do gubernatora w Ziemi nowej.

f) **Nowy Brunświk.**

1. **KRAJ.** *Położenie*: od 310 — 313°40' wsch. dług. a od 44°52' — 48°50' półn. szer.; otoczony niższą Kanadą, zatokami Chaleur i S. Wawrzyńca, jeziorem Czerwonem, Nową Szkocją, zatoką Fundy i Zjednoczonymi Stanami, z którymi jednak granice są niepewne i dla tego dotąd sporne. *Rozległość*: do 1350 mil kw. *Grunt*: wewnątrz wiele pasm gór i naprzemian góry, wzgórze i lasy; brzegi wysokie, skaliste; są przecież doliny i równiny na których uprawa dobrze się udaje. Góry do 3000 stóp wysokie, są przedłużeniem gór Albany Zjednoczonych Stanów. *Przylądki*: Lievre, Misko Point, Kap Martin, Ekumenak, Herring, Torment, Kap Rage, Mispek i Pointle. *Jeziora*: Freneu (6 mil długie). — *Rzeki*: St. John, Schudiak, czyli Passamakwoddy, S. Krzyż, Peti-codiak, Memcankook, Tintamare, Miskwasz, Gaspercau, Szediak, Cocagne, Richibukto, Miramichi, Butesak, Nipisiki, Ristigusze. — *Podział*: 10 hrabstw. — *Klimat*: niemal przez pół roku trwa zima; lato bardzo gorące, dla tego wegetacya postępuje nader prędko; wiosna nieznaną; jesień długa i bardzo przyjemna. Na

pobrzeżach prawie ciągle mgliste jest powietrze. W ogólności klimat zdrowy. *Plody*: zboże jarzyny, nieco owoców, drzewo bu-dulcowe i opałowe (stąd biorą najlepsze maszty), konie, bydło, owce, świnie drób, ryby, szczególniej sztokfisz, śledzie, foki; ło-sie, niedźwiedzie, rysie; ruda żelazna, miedziana, ołowiana, braun-sztyn, węgle, gips, źródła słone.

2. **MIESZKAŃCY.** *Ludność* (1825 r.) 72,900, teraz do 110,000 mieszkańców, jako to: Anglo-Amerykanów, Anglików, Irlandczyków, nieco Niemców i Francuzów; krajowców z poko-lenia Lenap, liczono 1826 r. do 700 głów. *Zatrudnienie*: szcze-gólniej chów bydła, tudzież rolnictwo, rybołówstwo, połów wie-lorybów, fok, wyrabianie lasów i dosyć żywy handel, mianowicie do Kwebeku, zachodnich Indyj i do Anglii. *Wywożą*: ryby, drze-wo i skóry. Ze Stanów Zjednoczonych, handlem ukradkowym, dostają tytuń, żelazne i kolonialne towary. Wartość wywozu po-dawano 1831 r. na 427,300, a przywozu 603,800 f. sz. *Religia*: chrześcijańska którą i pierwotni wyznają mieszkańcy. *Oświecenie* przedmiotem jest starannego zajęcia; w Frederikstown jest wyższa dobrze uposażona szkoła; po parafiach są szkoły początkowe, a w dolinie Sussex szkoła dla 40 Indyan. Rządy sprawuje królewski gubernator na czele dwóch izb prawodawczych i zgromadzenia wykonawczego.

g) **Wyspa księcia Edwarda (St. John).**

1. **KRAJ.** *Położenie*: między 313°8'—315°30' wsch. dług. a 45°46'—47°10' półn szer.; w zatoce S. Wawrzyńca. Rozle-głości 100 mil kw. Grunt żyzny, wewnątrz małe wzgórza, lekkie doliny i obszerne równiny, brzegi wysokie, skaliste. *Przylądki*: Wschodni, Niedźwiedzi, Egmont, Północny. *Zatoki*: Colville, Rollo, Hawe, Boughton, Kardigan, Harbour, i t. d.— *Rzeki*: Hillsborough i Johnston, York, Elliot, Orwel, Pownel, Ellis i t. d. *Klimat*: prawie jak w Nowej Szkocyi, zima nieco dłuższa i mo-cniejsza, lato gorętsze, ale bardzo zdrowe. *Plody*: zboże, jarzy-

ny, kartofle, len, konopie, lasy; konie, bydło, owce, świnie, zające, kuropatwy, dzikie gęsi, kaczki i inne ptastwo; mnóstwo ryb, sztokfisz, śledzie, ostrygi. Ciał kopalnych użytkowych mało.

2. **MIESZKAŃCY.** *Ludność* (1825): 28,757, teraz 35,000 głów, a to wszystko przybysze, Francuzi i Anglicy. *Zatrudnieniem* ich w kwitnym stanie rolnictwo, chów bydła, użytkowanie z lasów, rybołówstwo, budowa okrętów i handel. *Wywożą:* pszenicę, mąkę, skóry, solone ryby, drzewo. *Przywożą:* rękodziela i towary kolonialne, tytuń, sól, naczynia i sprzęty żelazne. Roku 1833 szacowano przywóz na 70,066 a wywóz na 31,738 fun. szt. *Religia* już katolicka, już anglikańska. *Rząd* przy gubernatorze i zgromadzeniu prawodawczym. Cała wyspa dzieli się na trzy hrabstwa.

Na przyległych wyspach S. Piotr, Miguelon i Langley (0½ mil kw. i 1000 mieszkańców) mają Francuzi posiadłości, szczególnie ważne dla przyrządzenia tam ryb ułowionych w sąsiednich morzach. Na wyspie S. Piotra jest tegoż imienia osada gdzie mieszka komendant wyspy. Roku 1826 zawinęło tu 350 okrętów z portów francuzkich z osadą 10,200 ludzi na połów sztokfiszu, którego wywieźli za 7 i pół milionów fr. do Francji.

h) **Kap Breton.**

1. **KRAJ.** *Położenie:* pod 315°20—317°54' dług. a 45°37'—47°3' półn. szer.; w zatoce S. Wawrzyńca, na południo-wschód względem Ziemi Nowej. *Rozległość* 112 mil kw. *Grunt* nieco kamienisty i bagnisty ale w ogóle urodzajny. Brzegi mocno buchtowate, otoczone wielu wyspami i skałami, od północy prawie nieprzystępne. Środek wyspy górzysty. *Przylądki:* Północny, Wawrzyńiec, Breton. *Zatoki:* Brader, Miray, Delfin, Murgain, Hiszpańska, Gabarus i Madam.— *Rzeki:* Habitans i Mastigaona.— *Podział:* zatoka Brador dzieli wyspę na dwie części: zachodnią i wschodnią.— *Klimat:* ostry, ale gorące lato, częste mgły, które jednak niedaleko się na ląd rozciągają, w ogólności powietrze

zdrowe. *Płody*: szczególniej sztokfisz, dorsz, śledzie, makrele morskie cielęta, zwierzyna, lisy, kuropatwy, bydło, konie, zboże, drzewo, wielkie pokłady kamiennych węgla, miedź, żelaza wielka ilość, ołów, gips, źródła słone.

2. **MIESZKAŃCY.** *Ludność*: 36,000 głów, Francuzów, Irlandczyków i Szkotów, do 300 Mikmaków, którzy już religią chrześcijańską przyjęli. Zajmują się rolnictwem, chowem bydła, rybołówstwem, polowaniem i dobywaniem węgla; potrzebnych im przedmiotów dostają za swoje płody jużto z wyspy Edwarda, już z Anglii. Sztokfisz i węgle głównemi są przedmiotami wywozu, a prócz tego drzewo, bydło, masło, sery, owies, kartofle, gips. Wywóz równie jak i przywóz wynosi rocznie po 80,000 f. szt. Wyspą tą zarządza gubernator Nowej Szkocyi.

III. PÓLNOCNO - AMERYKAŃSKIE ZJEDNOCZONE STANY.

Δ. ΚΡΑΤ.

1. **POŁOŻENIE.** Od 253—311° wsch. dług. a od 24°54'—52°20' półn. szer. Granicami ich na wschód Nowy Brunświk, morze atlantyckie i kanał Bahama, na południe odnoga meksykańska, na południe-zachód Meksyk, na zachód jezioro południowe, na północ angielskie pobrzeża północno-zachodnie, kraje wolnych Indyan i angielska północna Ameryka.

2. **PODZIAŁ.** a) *Dawne prowincyje.*

1) *Massachuset*; 14 obwodów (Counties, czyli Kantony), stolicą Boston; naprzeciw przylądka Kod wyspy Nantuket i Marty Winagóra.

- 2) *New-Hampshire*; 8 obwodów, stolica Konkord.
- 3) *Rhode-Island*; 5 obwodów; stolice Providence i Newport.
- 4) *Connecticut*; 8 obwodów; stolice Hartford i Newhawen.
- 5) *New-York*; 56 obwodów; stolicą Albany, największym a to-
li miastem jest New-York; wyspy: Long-Island i Wyspy Stanów.
- 6) *New-Jersey*; 14 obwodów; stolica Trenton.
- 7) *Pensylwania*; 53 obwody; stolica Harrisburg, największe
zaś w prowincyi i w całych Stanach po Nowym Yorku miasto,
dawniej siedlisko kongressu, Filadelfia.
- 8) *Delaware*; 3 obwody; 26 *hundert* czyli powiatów; stolicą
Dower.
- 9) *Maryland*; 20 obwodów; stolica Annapolis, ale miasto Bal-
timore większe i ludniejsze.
- 10) *Wirginia*; 110 obwodów; stolica Richmond.
- 11) *Północna-Karolina*; 64 obwody; terażniejsza stolica Ra-
leigh, dawniejsza Edenton.
- 12) *Południowa Karolina*; 29 obwodów, stolica Kolumbia;
największe miasto Charlestown.
- 13) *Georgia*; (1830) 136 obwodów; stolica Milledgeville.

b) *Nowe Prowincye*:

- 14) *Majna*; 10 obwodów, 894 osad; od roku 1831 stolicą
Augusta, dawniej Portland.
- 15) *Vermont*; 13 obwodów; stolica Montpellier.
- 16) *Kentucky*; 84 obwody; stolicą Frankfort; największe mia-
sto Louisville.
- 17) *Tennessee*; 62 obwody; stolicą Nashville.
- 18) *Ohio*; 74 obwody; stolicą Kolumb; największe miasto
Cincinnati.
- 19) *Louisiana*; 34 parafij i kantonów; stolicą Nowy Orlean.
- 20) *Missysypi*; 26 obwodów; stolicą Jakson.
- 21) *Indyana*; 64 obwody; stolicą Indianapolis.
- 22) *Illinois*; 52 obwody; stolicą Vandalia.
- 23) *Alabama*; 37 obwodów; stolicą Tuskałoosa.

24) *Missuri*; 33 obwody; stolicą i Jefferson; największe miasto St. Louis.

25) *Arkansas*; (1830) 23 obwody; stolicą Little Rock czyli Arkopolis.

26) *Michigan*; (1833) 33 obwody: stolicą Detroit.

27) *Florida*; dopiero od 1839 roku do związku, jako Stan przyjęta; stolicą Tallahassee.

c) *Powiat Kolumbia*, otoczona Marylandem i Wirginią, pod bezpośrednimi prawami kongresu, 2 okręgi. W niej stolica i miasto związkowe całej rzeczy-pospolitej Washington; inne miasta: Georgetown i Aleksandrya.

d) *Szczególne kraje* (które dopiero po odpowiedniem zaludnieniu do rządu właściwych Stanów podniesione będą):

1) *Wisconsin* czyli *Kwiskonsin* (dawniej kraj Huronów), 13 obwodów; stolicą Greenbaj.

2) *Jowa* (niedawno od kraju Wisconsin oddzielona), 17 obwodów; stolicą Burlington.

3) *Zachodnie powiaty*. Jest to obszerny kraj, uważany wprawdzie za część Zjednoczonych Stanów, ale dotąd prawie cały w posiadaniu błakających się tam pokoleń Indyanów; podzielić go można na powiaty Syuksów, Ozarków, Osagów i Oregonów, zostających pod zarządem założonych tam osad wojskowych Zjednoczonych Stanów.

Nakoniec Zjednoczone Stany północno-amerykańskie posiadają na zachodnich brzegach Afryki kolonią wolnych Murzynów zwaną *Liberya*, która coraz bardziej wzrasta i już 25,000 liczy ludności.

3, ROZLEGŁOŚĆ. Kraje Zjednoczonych Stanów mają długości od zachodu na wschód przeszło mil geograficznych 600 a szerokości od południa ku północy takichże mil 380. Powierzchni liczą ogółem 108,000 lub (według Tannera) 97,000 m. k. (2,037,165 kwadratowych mil angielskich).

Przestrzeń ta rozdzielona jest, według mapy Tannera, na szczególne stany w następujący sposób:

1	Massachuset . . . mil kw.	417	19	Louisiana . . . mil kw	2348
2	New Hampshire . . . „ „	438	20	Mizyzypi. . . . „ „	2278
3	Rhode Islau . . . „ „	62	21	Indyana „ „	1738
4	Connecticut . . . „ „	243	22	Illinois „ „	2757
5	New York „ „	2333	23	Alabama „ „	2519
6	New-Jersej „ „	357	24	Missuri „ „	3119
7	Pensylwania . . . „ „	2262	25	Arkansas „ „	2800
8	Delaware „ „	105	26	Michigan „ „	1810
9	Maryland „ „	531	27	Floryda „ „	2651
10	Wirginia „ „	3173		Powiat Kolumbia . . . „ „	4 ³ / ₄
11	Północna Karolina. „ „	2357		kraje { Wisconsin }	
12	Południowa Karolina „ „	1512		{ Jowa }	5761
13	Georgia „ „	2929		Zachodnie powiaty . . „ „	41,398
14	Majna. . . . „ „	1821		mianowicie pow. Mandanów	14,057
15	Vermont. . . . „ „	457		„ Syuksów „	7733
16	Kentucky. . . . „ „	1929		„ Ozarków „	3969
17	Tennessee „ „	1914		„ Osagów „	4380
18	Ohio „ „	1893		„ Oregonow „	14,259

4. GRUNT. Rozdzielić go można na cztery różne obszary: wschodni między oceanem i górami Alleghany, pasmo tychże gór, i północno-zachodni obszar między Alleghanami i Mizyzypi. Te trzy okolice najlepiej są znane i uprawione, z tych wschodnią część stanowią prawie same równiny, druga (obszar góry) składa się z różnych łańcuchów gór średniej wysokości i z żyznych dolin; zachodnia zaś między górami Alleghany i Mizyzypi obszerniejsza od pierwszych, przedstawia niezmierne płaszczyzny okryte wysoką trawą i chróstem; jest to pewny rodzaj stepów (Sawanny). Czwarty czyli zachodni obszar zajmuje ogromną przestrzeń od rzeki Mizyzypi aż do spokojnego czyli wielkiego oceanu, podzielić ją znowu można na dwie części, to jest jedną od Mizyzypi aż do gór Skalistych, a drugą od tychże gór aż do oceanu. Dwie te części, a szczególnie ostatnia najmniej jest znana i uprawiana.

Co do gór, Apalachy czyli góry allegańskie leżą najdalej ku wschodowi i zbiegają swoją wschodnią pochyłością ku morzu atlantyckiemu a zaś zachodnią zniżają się w obszerne doliny rzek Ohio i Mizyzypi. Dzielą się na dwa główne łańcuchy, wschodni nazywa się *górami błękitnemi* (Blue-Mountains) których znowu części są *góry zielone* (Green-Mountains) i *góry białe* (White

Mountains), które w swym najwyższym punkcie Washington sięgają 6000 stóp wysokości. Główny łańcuch zachodni mniej jest wysoki; południowa jego część nazywa się *Kumberland* a północna *Alleghany*. Daleko wyższe i dziksze są drugie główne góry w Stanach Zjednoczonych, zwane *Góry skaliste* (*Rocky-Mountains*) dalszy ciąg Kordylierów; ze wschodniej ich strony wypływa ogromna rzeka Missury wpadająca do ogromniejszej jeszcze Mizzypyi, a zaś z zachodniej Kolumbia czyli Oregon. Najwyższe góry tego, mało jeszcze poznanego łańcucha są: Long Pik, James Pik, Bighorny, wznoszą się do 11,000 stóp; według najnowszych, ale potwierdzenia jeszcze wymagających podań wysokość ich dochodzić ma 23,000 stóp. Wiele okolic Stanów Zjednoczonych okryte są jeszcze nieprzebytymi lasami, otaczającemi uprawne okolice. W Wirginii, obu Karolinach i Georgii są lasy iglaste; więcej atoli jest lasów liściastych najrozmaitszego gatunku drzew. W dawniejszych związkowych prowincjach uprawa gruntów wysoko już postąpiła i coraz bardziej zmniejszają się w nich lasy.

Odnogi i zatoki: należące do morza atlantyckiego; 1) Passamakwody; 2) Penobskot; 3) Kod; 4) Buzzard; 5) Long-Island-Sund; 6) Delaware; 7) Chesapeak; 8) Sund Pamlico; 9) Odnoga meksykańska z zatokami Apalache, Pensacola i Mobil.

Przylądki: Kod (w Massachuset), Maj (w New-Jersey), Karól i Henryk (nad odnogą Chesapeak), Hatteras i Fear (w północnej Karolinie), Tancha (we Florydzie). Nad wielkim oceanem przylądki: Oxford, Lookuut i Flattery.

Jeziora: szczególnie w połowie wschodniej, gdzie wody zajmują 51 milionów akrów (morgów) gruntu. Najznaczniejsze są: Wyższe-Jezioro (1400 mil kw.), Huron (980 mil kw.), Erie (300), Ontario (280), ale część tylko tych 4^{ch} jezior tu należy; tudzież Michigan (780), Moosehead, Champlain, Jerzy, Onejda, Seneka. W części najdalej na zachód posunionej (w obwodzie Oregon) Oczenankane, Earbobs, Flatbów są największe; do nich także należy północna część ogromnego Timpanagos. *Bagna:* Dismal-

Swamp, w wschodniej Wirginii i północnej Karolinie, Great Alligator, Okefenoke, bagna cyprysowe i t. d.

Rzeki: a) uchodzące do atlantyckiego morza, z północy ku południowi, oprócz S. Wawrzyńca, który granicę dotyka: 1) St. John, do zatoki Fundy; 2) Penobscot; 3) Kennebek; 4) Sagadahok; 5) Sako; 6) Merrimak; 7) Connecticut; 8) Hudson, z Mohawk na prawej stronie; 9) Delaware; 10) Sukweshanna dzieląca się na dwie odnogi które zabierają jedna Chenango a druga Juniata; 11) Potomak z którym się łączą Wappacomo i Shenandoah; 12) Jork; 13) James; 14) Roanoke; 15) Tar; 16) Newse; 17) Cape Fear; 18) Pedee; 19) Santee; 20) Savannah; 21) Ogahee; 22) Alatomaha; 23) St. John. — b) Uchodzące do odnogi Meksykańskiej, od zachodu na wschód. 1) Sabina; 2) Mizzypi (poczynający się według najnowszych badań z jeziora Itaska pod 48° szerokości) przebiega 650 mil geogr. i ma na sobie wiele wodospadów, z których Antoni najbardziej jest malowniczy; 3) Pezarl; 4) Mobile 5) Apalachicola. — c) Do Wyższego jeziora: Tenaugon, Iron, Karp, Preskil, Black, Montreal, Mauvais, Rasperry, Sandy, Sezkawmawbekaw, Kranberry, Bullrush, Little Iron; Brulé, Goddard, S. Louis. — d) Do jeziora Erie: Chenaille, Thamas, aux Canard, Grand, Huron de S. Clair, Rouge, Huron du Détroit, aux Ecorces. Raisin, Maumée, Portage, Sandusky, Huron of th, Lake, Vermillion, Rocky, Cayahoga, Chagrine, Grang, Ashtabula, Conneough, Cattaragus i Bullalo. — e) Do Ontario: Niagara, połączenie z jeziorem Erie; dalej Trent, Chippeway, Genessee, Oswego, Chenango i Blak. — f) Do Michigan; Karp, Assiette, Betsies, Monistik, Markwet, S. Mikołaj, Beauvais, Rock, Mastigon, Grand, Raisin, Barbue, Maramec, Black, S. Józef, Kalumet, Ménomonie, Fox. — g) Do rzeki Ś: Wawrzyńca; Sorel. — h) Do Mizzypi; S. Piotr, S. Krzyż, Chippeway, Kwisconsin, Rock czyli Stony, Moins czyli Moingona. Illinois, Missouri, Kaskaskia, Ohio, S. Francis, White, Arkansas, Yazoo, Big Black, Red River (rzeka czerwona). — i) Do Ohio: Muskingum, Hockhoking, Scioto, większy i mniejszy Miami, Wabasch, Tenessee, Kumberland, Ken-

tuky, Liking, Sandy Kenhawa. — *k) Do Missury* którą, trzy rzeki Jefferson, Madison i Gallatin poczynają; Dearborn, Smith, Medicine, Maria, Stom Wal, Turtle, Windsor, North Mountain, Tapat, Wiser, Bratton, Gibson, Pine, Warner, Milk, Argalia, Porcupine, Martha, Iber, Yellow Stone, White Earth, Warreconne, Jakób, Syuks, Kwikure, White Chayenne, Teton, Sarwarcarna, Knife, Litle Missury, La Plata, Torkio, Nodawa, Independence, Wolf, wielki i mały Nemehaw, Weeping Water, Kansas, Grand, Charlton, Good Woman, Cedar, Osaga, Gaskonada, Charetta, Otter. — *l) Do spokojnego oceanu*: Kolumbia (z wpływającymi do niej rzekami Clark, Lewis, Multonmah), Koledonia.

Kanały: całe wschodnie brzegi kraju oblewający ocean atlantycki, wielka tegoż odnoga (meksykańska) na południu, a środek tegoż kraju przeryniająca od północy ku południowi jedna z największych rzek na kuli ziemskiej Mjzyczypi uchodząca do powyższej odnogi, tudzież wiele jezior w stronie północnej podały myśl do wielkiego systemu kanalizacji, który już z ukończonemi w 1835 roku kanałami długi był na mil 600 i coraz dalej go jeszcze prowadzą. Już połączony jest ocean z jeziorem Erie kanałem tegoż imienia 78 mil długim, na którym tak ożywiona odbywa się żegluga, iż dochody z niego wynosiły 1838 r. 1,415,000 dollarów. System kanału pensylwańskiego w robocie będący, połączy rzekę Suskwehannah z rzeką Ohio za pośrednictwem Alleghany. Kanał Ohio-Chesapeak idzie od Potomaku po Ohio aż do Pittsburga. Wielki kanał Ohio zaczyna się przy ujściu rzeki Cayahoga do jeziora Erie, idzie do połączenia się rzek Scioto z Ohio i łączy jeziora Kanady z Mjzyczypi. Inne kanały są: Middlesex który łączy Boston z rzeką Merrimak; kanał Champlain stanowiący, za pośrednictwem rzeki Sorel, związek między Nowym-Yorkiem a Kwebekiem; kanał Hudson-Delaware łączący Hudson z Delaware; kanał Oswego, wiążący jeziora Erie i Ontario; kanał Seneka który łączy jeziora Seneka, Cayuga z wielkim kanałem Erie i t. d.

Nadto wielka część kraju okryta jest siecią *żelaznych kolei*. Już roku 1835 było 345 mil ukończonych kolei żelaznych, a od owego

czasu budowy ich niezmiernie się pomnożyły, największa z istniejących dotąd na kuli ziemskiej kolei prowadzi z Bostonu aż do Greensborough w Georgii: jest to 290 mil długa linia której 184 mil przebywa się po kolei a 76 mil parowemi statkami. Z Greensborough rozpoczęto roboty kolei aż do Montgomery w Alabama i ta wkrótce ma być ukończona; stąd płynie się po rzece Alabama parowemi statkami aż do Mobile i podobnież dalej aż do Nowego-Orleanu odbyć można ogromną w 8 dniach przestrzeń. Roku 1837 było w Stanach Zjednoczonych 350 parowozów kolejowych z siłą 6980 koni.

5. KLIMAT. Nadzwyczajnie prędkie zmiany powietrza: często się zdarza że w jednym dniu zmieni się temperatura powietrza o 10° Reaumura: w ogólności częste bywają zmiany mrozu wprost na upał, wilgoci na suszę. Z nad lodów przybywający wiatr północny sprowadza suche zimno; na pobrzeżach wiatr południowo-wschodni, a na równinach po wschodniej stronie gór Apalach wiatr południowo-zachodni roznoszą skwarne upały. Jak zimna tak i ciepła pora roku następują później i mocniejsze niż pod tą samą szerokością w Europie. Zimne wiatry, już w drugiej połowie września czuć się dające w północnych okolicach aż do Baltimore, zrywają się znowu około 15 października i zanoszą mrozy aż do Karoliny; raz jeszcze zjawia się łagodne powietrze, atoli przy końcu listopada liść z drzew opada, a około 15 grudnia w Nowej Anglii, w Vermont i w Nowym Yorku leżą śniegi, których najwięcej bywa w lutym. W tym też miesiącu najmocniejsze w całych Zjednoczonych Stanach panują mrozy. Rzadko kiedy rozwijać się zaczynają rośliny w kwietniu, lecz w maju zwawa następuje wegetacya, i zamiast wiosny bezpośrednio zaczynają się letnie upały. Największe zaś bywają upały w sierpniu i wrześniu. W przyległych górach, nawet południowych okolicach powietrze jest zdrowe, szczególnież w Wirginii, Nowej Anglii i w środkowych częściach Pensylwanii; zaś w okolicach nadmorskich od Nowego Yorku aż w głąb Florydy panują złośliwe febry. Najzgubniejszą, mianowicie na południu i w środkowych

częściach wschodnich pobrzeżów bywa żółta febra. W całych Zjednoczonych Stanach nagle i ulewne bywają deszcze, wielkie rosy, mocne błyskawice, grzmoty i pioruny. Uważano że w ogólności łagodniejsze bywa ciepło w okolicach na zachodniej stronie gór Alleghany, aniżeli pod tą samą szerokością w krajach na stronie wschodniej.

6. PŁODY NATURALNE. 1) *Ciała kopalne: złoto*, od 1824 r. w Wirginii, w północnej i południowej Karolinie, Georgii, Alabama i Tennessee, najwięcej go jest w północnej Karolinie. Z 5000 dollarów otrzymywanych w 1824 r. ilość zyskiwanego corocznie złota podniosła się w roku 1834 aż do 1,500,000 dolarów. Małą ilość srebra wydobywają w New-York, Ohio i południowej Karolinie. Żelazo, miedź, ołów znajduje się zaczawszy od Majny aż do Georgii, a nawet we Florydzie. *Miedź*: najobfitsze są kopalnie w Nowym Yorku, i Luizyanie i Indyanie. *Wyborne żelazo*: w Pensylwanii, w południowej Karolinie, w Nowym-Yorku, w Massachusetts, Connecticut, Missouri, i t. d. tak iż r. 1829 było czynnych pieców i hamerni 600. *Ołów*: w tychże co i żelazo prowincjach, a nadto w Kentucky, głównie zaś w Missouri i Illinois! gdzie 1828 r. wydobyto tego metalu 14 mil. fun.; wielkie pokłady ołówka w północnej Karolinie, kobalt, cynk, arszennik, braunsztyn. *Soli* wielką mają ilość, już to kamionki, już źródlanej i morskiej (rocznie do 2 mil. cnt.). *Saletry* obfite są kopalnie w górach Kumberland. *Węgla kamienne* znajdują się niemal we wszystkich prowincjach, największe jednak pokłady w Pensylwanii. *Marmur*: w Vermont, Rhode-Island, New-York, Pensylwanii, Luizyanie. *Drogie kamienie*: w Wirginii i Luizyanie. *Azbest*: w Massachusetts. Krzemienie, magnezja, ziemia porcellanowa, pianka morska amerykańska, nafta, wody mineralne i t. d.

2) *Rośliny*, największe stanowią bogactwo Stanów Zjednoczonych. *Zboże*: we wszystkich prowincjach, szczególnie zaś w północno-wschodnich okolicach uprawa jego do wysokiego już przyszła doskonałości stopnia. *Kukuruza*, w wielu a szczególnie południowych prowincjach. *Ryż*: w południowej Karolinie, Georgii,

Luizyanie, Mizyzypi (rocznie wywożą go do 100,000 beczek. *Rośliny strączkowe i ogrodowiny*. Muóztwo *roślin pastewnych*. *Morwy*: w Georgii, Florydzie. *Ginseng* w New-Hampshire, w Majnie i Vermont. *Herbata*: w Luizyanie. *Bawełna*, główny ziemiopiód (r. 1837—1838 wywieziono 1,801,477 bal, z czego do samej Anglii 1,165,000; najwięcej uprawiają jej teraz w Mizyzypi, Alabamie, Georgii, południowej Karolinie, Luizyanie i Tennessee. *Tytuń* również ważny ziemiopiód, tak iż wyprowadzają go rocznie około 100,000 fas, mianowicie z Pensylwanii, Wirginii, Marylandu, Georgii, obojój Karoliny, Luizyany i t. d. *Drzewa farbierskie, mahoń, drzewo żelazne*: w Luizyanie; inne przednie do morskiej i lądowej budowli gatunki drzewa, jako to: wiązy, brzozy, dęby, sosny (wejmuckie), drzewa orzechowe, czerwone cedry, i inne szpilkowe w wielkich lasach, w New-Hampshire, Rhode-Island, Connecticut, i t. d. *Len i konopie*: w Nowym-Yorku, północnej Karolinie, Marylandzie, Nowym-Jersej, Luizyanie, Massachusetts i t. d. *Wino*: w Kentuky i większej części południowych prowincyj. *Indygo, sassaparylla, sassafras*: w Luizyanie, Mizyzypi, północnej i południowej Karolinie, Georgii. *Klon cukrowy* w północnych prowincjach, *trzcina cukrowa*, w prowincjach południowych a szczególnie w Luizyanie. *Dzikie drzewa owocowe*, jużto krajowe już europejskie, jak niemniej różne przednie owocowych drzew gatunki.

3) *Zwierzęta*: bogate są w nie Stany Zjednoczone. Wszelkiego gatunku zwierzęta domowe: do 2 mil. koni, 6 mil. sztuk bydła, 13 mil. owiec, a między temi wiele merynosów; mnóztwo świ- ni, drobiu, i t. d. wielkie stada dzikich wołów, górnych owiec (gat. antylop), łosie, wieloraka zwierzyna, niedźwiedzie, wilki, rysie, lisy, szopy, w ogólności wiele zwierząt dających przednie futra, tak iż od 1825—1830 rzeką Mizyzypi i innemi do niej uchodzącemi, mianowicie z okolic Gór Skalistych, spławiono skór wołowych sztuk 390,000 wydrzych 60,000, szopów 180,000, sarnich 2,250,000, piźmoszczurów 562,000. Są tu także dydelfy, śmierzdziele, i t. d. *Alligatory* w Luizyanie, *Ryby* jakoto: minogi,

jesiotry, łososie, sztokfisz i t. d. tudzież ostrzygi, żółwie, węże, między innymi gatunkami także grzechotniki, wieloryby, fokii, delfiny i t. d. Połów sztokfiszu zatrudniał 1829 w okolicach Nowej Ziemi i Labradoru; 2332 statków i 15,000 ludzi, którzy go złowili przeszło 1,300,000 cnt.; połowem wielorybów trudniło się 400 statków i 10,000 osady, w przeciągu 40 miesięcy uzyskano 228,000 beczek tranu. Jedwabniki, pszczoły.

3 MIESZKAŃCY.

1. POCHODZENIE. Mieszkańcy Zjednoczonych Stanów amerykańskich są: *a)* szczątki pierwotnych Amerykanów (Indianów); *b)* przybysze; *c)* potomkowie przybyszów; *d)* ludzie kolorowi. Pierwotni mieszkańcy po największej już części zostali wyparci ze swych siedlisk, mało ich pozostało i ci niemal wcale już zdziczeli; w ostatnich czasach zmuszeni zostali schronić się w okolice Mizyzypi, tak iż rozmaitych pokoleń Indian, którzy mieszkali na wschodniej stronie Mizyzypi, a których było przeszło 100,000 dusz, roku 1838 przeniesło się ich na zachodnią stronę Mizyzypi do 80,000: Stany Zjednoczone od początku zjednoczenia 1789 nabyły od nich 419,529,446 akrów gruntu, których ogólną wartość podają na 81,672,834 dollarów. Roku więc 1838 pozostało było jeszcze na wschodnim brzegu tej rzeki ze 20,000 Indian, z pomiędzy których Seminoci we Florydzie uporczywy toczą bój z północnymi Amerykanami i dotkliwie zadali im klęski. Wkrótce jednak i ci na zachodni brzeg wyparci zostaną.

Do tychto więc Indian których ogólną liczbę (z pokoleniami mieszkającymi w obwodzie Oregon), Tanner podaje na 471,000, a bez nich 1838 r. tylko 332,000, liczą się: Kreeki (24,000), Cherokeezi (24,000), Miamis, Wyandot, Chippeway, Pottawatomis, Ottawas, Winnebagos, Chikasaw (5600), Chootaw

(15,000); są to szczątki 6 związkowych narodów znanych pod imieniem Irokezów i t. d.

Pomiędzy najpierwszemi przybyszami najwięcej było Anglików, Szwedów, Hollendrów i Francuzów. Do nich przybyli później Niemcy i Szwajcarowie. Potomkowie Hollendrów i Szwedów są w Nowym Yorku, w New-Jersey, Pensylwanii i Delaware; Francuzów w Nowym-Jorku i Luizyanie; Niemców szczególnie południowych wiele jest po różnych prowincjach. Reszta mieszkańców ród swój wywodzą od Anglików, Szkotów, Irlandczyków. — Znaczna jest liczba Mulatów i Mestysów; nierównie zaś więcej Murzynów, którzy sprowadzeni byli do robót w koloniach jako niewolnicy. Podczas spisu 1830 r. okazało się 10,505,202 białych czyli potomków plemion europejskich, 319,576 wolnych kolorowych i 2,009,043 niewolników.

Bezustannie jednak przybywają Europejczycy, niezmiernie szybko pomnaża się ludność, która atoli zawsze zbyt jest mała w porównaniu do obszerności krajów. Od 1811 do 1820 przybyło obcych 915,000, a w 1821—1822 naliczono ich 16,232 osób. W ostatnich czasach szczególnie pomnożyła się liczba wychodźców z Niemiec. Wprowadzania niewolników, od 1819 roku zakazano, jednakże w owym roku wprowadzono ich jeszcze 14.000.

2. LUDNOŚĆ. Oprócz Indyan wynosiła:

roku 1749 . . .	1,045,000	mieszkańców.
„ 1783 . . .	2,500,000	„
„ 1790 . . .	3,929,827	„
„ 1800 . . .	5,303,925	„
„ 1830 . . .	12,866,920	„

W roku 1836 podawano ją wraz z Indyanami na 16,203,000, a przy końcu 1838 r. miała już wynosić 17,284,000.

Pomimo jednak tak prędkiego i nieustannego wzrostu, Stany Zjednoczone należą do słabo zaludnionych państw. Przybycie ludności podają rocznie 3 na 100. Zaślubiny w stosunku do ogółu ludności mają się jak 1 do 10, narodzenia jak 1 do 20, przypadki śmierci

jak 1 do 40. Łatwość opatrzenia się w żywność wielce sprzyja temu pomnażaniu się ludności.

Ludność państw w szczególności:

a) Państwa związkowe		w roku 1830.	w roku 1836.
New Hampshire	269 328	głów	300,000 głów.
Massachuset	610,408	"	700,000 "
Rhode-Island	97,199	"	110,000 "
Connecticut	297,665	"	298,000 "
New-York	1,918,608	"	2,400,000 "
New-Jersey	320,823	"	360,000 "
Pensylwania	1,348,233	"	1,600,000 "
Delaware	76,748	"	80,000 "
Maryland	447,000	"	500,000 "
Wirginia	1,211,400	"	1,360,000 "
Północna Karolina	737,987	"	800,000 "
Południowa Karolina	581,185	"	650,000 "
Georgia	516,823	"	620,000 "
Wermont	280,652	"	330,000 "
Majna	399,955	"	555,000 "
Kentuky	687,917	"	800,000 "
Tennessee	681,904	"	900,000 "
Ohio	937,903	"	1,300,000 "
Luizyana	215,739	"	350,000 "
Mizyzypi	136,621	"	150,000 "
Indyana	343,031	"	550,000 "
Illinois	157,455	"	320,000 "
Alabama	309,527	"	500,000 "
Missuri	140,445	"	350,000 "
b) Kraje			
Arkansas	30,388	teraz państwo	70,000 głów.
Michigan	31,639	"	120,000 "
Florida	34,730	od 1839 państwo	50,000 "
Kolumbia	39,834	"	50,000 "
Wisconsin	"	"	20,000 "
		(w r. 1838)	28,140 "
Jowa	"	"	22 859 "
Zachodnie powiaty (prócz Indyan)			10,000 "
"		(według Tannera, 1829 r.)	387,343 "

Ludność główniejszych miast:

	mieszk.		mieszk.
Nowy-York	350,060	Nowy-Orlean	60,000
Filadelfia	210,000	— w zimie	100,000
Baltimore	95,000	Pittsburg	60,000
Boston	90,000	Cincinnati	35,000

	mieszk.		mieszk.
Charleston	35,000	Brooklyn	15,500
Albany	30,000	Norfolk	14,000
Louisville	25,600	Portland	14,000
Richmond	21,000	Salem	14,000
Buffalo	20,000	Kolumbia	13,000
Rochester.	20,000	St. Louis	13,000
Providence	20,000	Newport	12,000
Washington	20,000	Savannah	11,000*
Troy	20,000	New-hafen	11,000
Lowell	18,000	Aleksandrya	11,000

3. PRZEMYSŁ. Rękodzielnie i fabryki. Rolnictwo i chów bydła w wybornym utrzymują się tu stanie. Od czasu także jak się te kraje oddzieliły od macierzystego europejskiego państwa znacznie się w nich podniósł przemysł rękodzielny i fabryczny. Nie braknie w żadnej prowincyi rzemieślników, wszędzie wznoszą się nowe zakłady fabryczne, wszędzie pomnażają się i dziwnie udoskonalają maszyny ręce ludzkie w robotach zastępujące; szczególnież maszyny parowe doprowadzono tu już do wysokiego stopnia doskonałości; już ich tu przed trzema laty liczono przeszło 3000. Już 1820 zatrudniały fabryki i rzemiosła 340,247 ludzi, a od owego czasu przemysł olbrzymi tam uczynił postęp. Pomiędzy związkowemi państwami najwyżej kwitnące przemysłem są: New-Hampshire, Massachuset, Rhode-Island, Connecticut, Nowy-York, Nowy-Jersez, Pensylwania, Delaware i Ohio. Nader liczne są rękodzielnie i fabryki wyrobów żelaznych, gwoździ, prochu, folusze, tartaki, papiernie, fabryki tabaki, olejarnie, młyny z których najpiękniejsza pochodzi mąka, huty szklane, gancarnie, browary piwa, gorzelnie, fabryki cukru, warzelnie soli, garbarnie, topielnie tranu, przędzalnie wełny i bawełny i t. d. Najważniejsze wyroby są: *żelazne*, w Connecticut, New-York, New-Jersez, Pensylwanii, Wirginii, Ohio. Największe fabryki żelazne w Pittsburgu (w Pensylwanii) i w Cincinnati, pierwsza przerabia rocznie 16 mil. funt. żelaza, ostatnie w ogólności najważniejszym jest miastem fabrycznym w całym państwie, r. 1828 wydało już za 2,200,000 dol. wyrobów. *Szkło*: w Nowym Yorku, w Pensylwanii, w Maryland.

Fajki piankowe z nowo wynalezionej ziemi talkowej (gatunek pianki). *Zegary, matematyczne i optyczne narzędzia*: w Filadelfii, Bostonie, Nowym-Yorku, Baltimore. *Naczynia garcarskie*: w Be-
 tleem i w Pensylwanii (w Filadelfii największa w całych Stanach
 fabryka porcellany). *Działa*: w Pensylwanii. *Fabryki broni* szcze-
 gólniej w Springfield, w Massachuset i w Harpersferry w Wirgi-
 nii. *Powozy*: w Germantown i w Filadelfii. *Okrety*: w Pensylwa-
 nii, New-Hampshire i t. d. w ogólności w budowie okrętów Ame-
 rykanie wyrównywają a może nawet przewyższają Anglików.
Rum: w Bostonie, Rhode-Island. *Cukier*, tamże i w Pensylwanii.
Koronki: w Bostonie, Rhode-Island. *Papier*: w Bostonie, Conne-
 cticut, Pensylwanii. *Plótno*: w Rhode-Island, Connecticut i t. d.
Tabaka: w Connecticut, Pensylwanii. *Sukno*: w Northampton i
 Lowel w Massachuset. *Pończochy i kapelusze*: w Pensylwanii.
Wyroby skórzané (w mieście Lynn największe są fabryki trzewi-
 ków i wyrabiają tam rocznie $1\frac{1}{2}$ mil. par damskich trzewi:). *Wy-
 roby chemiczne*: mianowicie w mieście Nowym-Yorku i Pittsburgu.
Fabryki tkanin bawełnianych należą do najważniejszych i teraz
 już w całych Stanach liczą do 800 przędzalni bawełny, z kapita-
 łem 40,716,000 dollarów, a zatrudniają 58,000 ludzi, którzy
 przerabiają rocznie 78 mil. fun. czyli 214,000 bal bawełny; war-
 tość rocznych wyrobów bawełnianych dochodzi 26 mil. dollarów,
 a robotnikom płacą rocznie 10,300,000 dollarów. Szczególniej
 słyną tego rodzaju wyrobami państwa New-Hampshire, Massa-
 chuset (gdzie miasto Lowell, mały Manchester, samo dostarcza
 rocznie 27 mil. łokci tkanin bawełnianych, przerabia 30,000 bal
 bawełny, ma 19 wielkich przędzalni i zajmuje 5000 robotników),
 Rhode-Island, Connecticut, New-York, New-Jersey. Roku 1837-
 1838 spotrzebowaly wszystkie w Stanach fabryki bawełniane
 246,063 bal bawełny. W Filadelfii dały, 1830 r. tamtejsze fa-
 bryki bawełny wyrobów za 3,220,000 dollarów i zatrudniały
 10,000 ludzi. Wartość wszystkich wyrobów wynosiła już 1810 r.
 198,613,470 dollarów, w czem było z Pensylwanii za 32,089,130,
 z Massachuset za 17,516,423, z Nowego Yorku za 14,569,136

dollarów. Między temi wyrobami było bawełnianych, wełnianych, lnianych, konopnych i jedwabnych za 47,693,642, wyrobów drewnianych za 5,554.708, skórzanych za 17,035,477, żelaznych za 14,364,526, wódki i likierów za 16,528,207 dollarów. Przekonać się można z publicznych corocznych wystaw w Wasyngtonie, że północni Amerykanie w różnych wyrobach a szczególnie w wełnianych, bawełnianych, jedwabnych i żelaznych tudzież w domowych sprzętach ubiegają się o pierwszeństwo z najprzedniejszymi tego rodzaju wyrobami europejskimi.

2. *Handel.* W nader kwitnącym jest stanie i prawie po całej rozciąga się kuli ziemskiej. Ułatwiają go i wspierają wewnątrz sztuczne drogi, żelazne koleje, splawne rzeki i kanały, parostatki, bank narodowy i mnóstwo jużto uprzywilejowanych już bezprzywilejowych banków, tudzież wybornie urządzone poczty. Niezaprzestają tam usiłowań około ułatwienia związków. Roku 1838 było już 29,200 mil pocztowych traktów i 12,553 pocztowych urzędów. Dochody poczty wynosiły 4,423,695 dollarów. Jak ważną jest parowa żegluga pokazuje się z wielkiej liczby parostatków których 1837 r. liczono w całych Stanach 700 z ładunkiem 143,473 beczek. Pod koniec kwietnia 1839 r. było dla żeglugi na zachodnich rzekach jako to: Ohio, Mizyzypi i t. d. 378 parostatków. Wielka sieć kolei żelaznych okrywa znaczną część kraju, w samej Pensylwanii jest 130 godzin drogi żelaznych kolei. Najznacznieszze idą z Bostonu do Albany 200 mil angielskich, z Bostonu do Providence 43 mil angielskich z Filadelfii do Kolumbii 90 mil, podwójna kolej z Baltimore do Ohio 250 mil angielskich i t. d.; odległość zaś między Bostonem a Nowym Orleanem 1700 mil ang. wynosząca, od zatoki do zatoki, od rzeki do rzeki, wkrótce, jakeśmy już powiedzieli, żelaznemi kolejami okrytą zostanie.

Roku 1836 liczono 558 banków ze 146 filialnemi bankami, a puszczone przez nie w obieg kapitał w akcyach bankowych wynosił przeszło 300 milionów dollarów; z pomiędzy tych bank Stanów Zjednoczonych w Filadelfii miał 35 milionów kapitału; a puścił w obieg biletów za 33 milionów. W ogół-

ności było w owym czasie w obiegu banknot za 120 milionów dollarów, a gotówki krążyło za 28 milionów dollarów; w sztabach leżało w bankach za 45 milionów, tak iż szacunek ogólnej summy obiegowej wynosił 193 milionów dollarów. W tymże roku mienice Zjednoczonych Stanów wybiły monety za 7,764,900 dollarów. Roku 1837 podniosła się liczba banków do 788 a w następnym roku było ich 829. Ilość złożonych w bankach kapitałów wynosiła 1837 r. przeszło 290 a 1838 r. przeszło 317 mil. dollarów. W skutek wielkiego przesilenia handlowego 1839 r. nie tylko bank Zjednoczonych Stanów w Filadelfii, ale i wiele innych zawiesiły swe wypłaty; tylko banki w Nowym Yorku, w Nowym Orleanie i w państwach Nowej Anglii wytrzymały przesilenie.

Przedmiotami *wywozu* są: zboże szczególnie pszenica i kukuruz; ryż, mąka, bawełna (1836 r. za 71,248,925 dollarów), tytoń (1836 r. za 10,098,640 dollarów), lniane nasienie, smoła, terpentyna, masło, sery, szynki i inne solone mięsiwa, słonina, łojowe świece, kartun, wyroby skórzane, skóry, wyroby żelazne, futra, potaż, maszty i inne drzewo do budowy okrętów, wódka, rum, sztokfisz i inne ryby. — *Wprowadzają* zaś: sukno i kaźmirerek (r. 1836 za 8,926,382 dollarów) i inne wełniane i bawełniane wyroby, tkaniny jedwabne (1836 r. za 20,331,896 dollarów), płótno, herbatę, surowy cukier, sygara, książki, żelazo w sztabach, jedwab, garki, indygo, syrop, szkło, zwierciadła, wyroby złote i srebrne, galantarye, narzędzia, wino, kawę, kakao, korzenie, przednie wyroby stalowe i żelazne, blejwas.

Co do handlu morskiego, Zjednoczone Stany drugiem są państwem na świecie, ich bowiem marynarka od samej tylko angielskiej jest niższa, zajmuje ona 50,000 majtków, oraz 30,000 na żegludze pobrzeżnej a 4000 na parostatkach.

Podług urzędowych wykazów, wywóz z Zjednoczonych Stanów 1835—1835 r. wynosił wartość 104,336,973 dollarów, przywóz szacowano na 126,521,332 dollary. W roku 1835—1839 podniósł się przywóz na 173,540,000 (według innych podań na 189,980,035 dollarów) a wywóz wart był 121,789,000. Naj-

większy handel prowadzą Zjed. Stany z Anglią, Francją i Kubą. Przywóz z Anglii wynosił 1836 r. 75,761.713, z Francji 36,615,419, z Kuby 12,734,875 dollarów; wywieziono zaś do Anglii za 53,302,483, a do Francji za 20,939,100 dollarów.

Największy udział w handlu, szczególnie w wywozowym, mają: Nowy York, Massachuset, Pensylwania, Maryland i Luizyana.

Najznakomitsze porty handlowe ze względu na ilość wywozonych i przywożonych towarów, są (według porównań w 1810 r) następujące:

Nowy-York	268,548	beczek
Boston	149,121	„
Filadelfia	125,255	„
Baltimore	103,444	„
Charleston	52,888	„
Norfolk	47,643	„
Salem	41,462	„
Newbury-Port	39,100	„
Portland	32,599	„
Portsmouth.	28,720	„
Nowy-Bedford	26,378	„
Perth Amboy	24867	„

Do rzędu tych pierwszych portów policzyć także należy Nowy-Orlean. Roku 1834 ogólny ładunek należących do Nowego-Yorku okrętów ważył 359.232 beczek czyli przeszło $\frac{1}{5}$ całego morskigo ładunku Zjednoczonych Stanów. Przywóz do Nowego Yorku wart był 1832 roku 52,855,929, a wywóz 10,941,488 dollarów. Roku 1835 wartość wprowadzonych towarów do Nowego Yorku szacowano na 19,843,043 fun. szter. a zaś wywóz ceniono 6,827,684 f. szt. Znaczniejsze handlowe miasta wewnątrz są: Albany, Troy, Utika, Rochester, Buffalo, Cleveland nad jeziorem Erie, gdzie roku 1838 zawinęło 3028 okrętów, dalej Patterson, Pittsburg, Lankaster, Richmond, Cincinnati, Louisville, St. Louis, i t. d. Ważny także prowadzą handel z Indyanami zamieszkałymi w obszernych zachodnich krajach.

Ogółem zawinęło 1835 r. ładunku na amerykańskich okrętach 1,352,653, a wypłynęło 1,400,517 beczek; na obcych okrętach wprowadzono 640,000 beczek. Roku 1839 utrzymywały Zjednoczone Stany konsulów i handlowych agentów 164. Od roku 1821 zewnętrzny handel Zjednoczonych Stanów wzmagał się w następujący sposób:

	<i>Wýwóz,</i>	<i>Przywóz.</i>
1821:	64,974,382 . .	62,585,124 dollarów.
1822:	73,160,281 . .	83,238,834 "
1823:	74,699,030 . .	77,579,267 "
1824:	75,986,657 . .	80,549,007 "
1825:	99,535,388 . .	96,340,075 "
1826:	75,536,358 . .	84,794,477 "
1827:	82,324,829 . .	79,481,068 "
1830:	73,849,508 . .	70,876,920 "
1835:	104,336,973 . .	126,521,332 "
1836:	128,663,043 . .	189,980,035 "
1837:	117,419,376 . .	140,989,217 "
1838:	103,136,000 . .	112,000,000 "

Pieniądze. W państwach związkowych liczą na dollyary po 10 dismes (dziesięcin) i 100 cent (setek). Dollyar równy jest 8 złp. i 8 gr. Pieniądze złote są: całe Eagles (orły, wartości 10 dollyarów), pół i ćwierć orły; srebrne: całe, pół i ćwierć dollyary; całe i pół-dismy; miedziane: centy i półcenty. Wewnętrzna wartość złotej monety równa jest złotej angielskiej i portugalskiej monecie, a srebrna na tęż stopę co dollyary hiszpańskie. Ogół wybitej w Zjednoczonych Stanach monety od 1793 do 1832 roku szacują na 44 mil. dollyarów. Roku 1831 wybito 3,933,000, a zaś 1832 r. 3,401,055. Oprócz metalowych pieniędzy są w obiegu bilety bankowe, i tych ogólna summa o wiele przewyższa summę monety brzęczącej.

Miary i wagi, miarą długości jest Yard mający 3 stopy, Pole, miara równa $5\frac{1}{2}$ Yardom, Fournalong równy 40 połom; mila dzieli się na 8 fournalong (2800 kroków). *Miary powierzchni:* Perche (pręt)

mający $30\frac{1}{4}$ Yardów, Rood składający się ze 40 Perche, Akr dzielący się na 4 Rood. *Miary sukna*: Yard równy 4 Nail czyli 9 cali. *Miary do płynów*: Kwarta równa 2 Pintom, Gallon równy 4 Kwartom, Hogshead zawierający 63 Gallony, Pipa równa 2 Hogshead, Tonne (beczka) na którą idzie 2 Pipy. *Miary do ciał suchych*: Peck równy (8 kwartom, Bushel zawierający 4 Peck. *Wagi handlowe*: Tonne (beczka) 20 centnarów, centnar 112 funtów, funt 16 uncyj, uncya 16 drahm.

4. RELIGIA. Nie ma żadnego panującego kościoła, zostawiona jest wolność wszelkim wyznaniom. Następujące 6 wyznań najwięcej liczą zwolenników: baptyści (kalwini), biskupscy metodyści, presbiterianie, kongregacyoniści (którzy razem wynoszą $\frac{8}{13}$ ludności Stanów Zjednoczonych), anglikanie, i rzymscy katolicy. Roku 1835 różne wyznania miały kościołów lub domów zbornych: baptyści (kalwini i inni) 7130, kongregacyoniści 1300, wszelkiego rodzaju presbiterianie 3744, episkopalni 850, a metodyści mieli duchownych 2467. — Liczbę ogólną baptystów podają na 4,300,000, metodystów 3,000,000, presbiteryanów 2,00,000, kongregacyonalistów 1,200,000, rzymskich katolików 1,000,000, anglikanów czyli episkopalnych 1,000,000, uniwersalistów 60,000, lutrów 500,000, reformowanych 400,000, chrystyanów 300,000, kwakrów 220,000, unitaryuszów 180,000, dunkerów 30,000, i t. d. Prócz wymienionych są jeszcze: socynianie, drżący-kwakrowie (Shaking-Quakers), herrnhuci, i mennonici, mormonici, szwedenborgianie, uczni Chrystusa (Cambellici), wyznawcy nowojerozolimskiego kościoła, i żydzi (15,000). Kościół rzymskokatolicki ma teraz 16 dyecezyj, 1 arcybiskupa, 13 biskupów, 418 kościołów, 16 duchownych seminaryj i 16 kollegiów. Episkopalni mają 17 biskupów. Niepodlegli Indyanie są po największej części poganie, mają wyobrażenie o wielkim duchu *manittu*, a całą naturę uważają za siedlisko już dobrych już złych duchów. Wielu już przyjęło religią chrześcijańską. Wogóle liczą w Stanach Zjednoczonych 28 rozmaitych sekt. Mnóstwo

też jest towarzystw mających jużto religijne już moralne cele, najliczniejsze są towarzystwa dla powściągnięcia od pijaństwa.

5. OŚWIECENIE. Sztuki i nauki wolnym postępują krokiem; przyczyną tego są trudne uposażenie i utrzymanie nauczycieli, częste wędrówki mieszkańców i mała liczba wielkich bibliotek. Z tem wszystkiem postępuje publiczna oświata i pomnażają się naukowe zakłady, a dla początkowej oświaty ludu uczyniono bardzo wiele, tak iż pod tym względem Zjednoczone Stany, nie ustępują żadnemu z państw europejskich. Roku 1833 liczono 33,000 szkół elementarnych do których uczęszczało 2,590,000 dzieci. Każde z państw związkowych ma własny edukacyjny fundusz który w Wirginii już 1818 r. wynosił 1,149,159 dollarów. Zakres i porządek nauk podobny jest jak w niemieckich liceach (akademiami w Ameryce zwanych), w których uczą języków starożytnych, angielskiego, geografii i elementarnych nauk matematycznych. Dla wyższych nauk, tu szczególnie do praktyki zastosowanych, są uniwersytety i kollegia; prócz tego są oddzielne szkoły lekarskie i prawa. Teologii uczą w szczególnych seminariach. Najnowsze amerykańskie pismo (*Amerikan repository of useful Knowledge*) podaje następujący wykaz wyższych naukowych zakładów w szczególnych związkowych państwach: 1) *Majna*: 2 kollegia w Waterville i Brunświku, i 2 seminarya; 2) *New-Hampshire*, 25 akademij i 2 kollegia; 3) *Wermont*, 1 kollegium i 1 uniwersytet (w Burlington); 4) *Massachuset*, 1 uniwersytet w Cambridge (uniwersytet Harvarda), najdawniejszy i w całych stanach najslawniejszy, liczący 30 professorów, mający bibliotekę składającą się ze 40,000 tomów, obserwatorium, muzeum, gabinet naturalny, tamże 2 kollegia i 2 seminarya, z tych w Andover najslawniejsze w całych Stanach; 5) *Rhode-Island*, 1 uniwersytet w Providence i 12 akademij; 6) *Connecticut*, 26 akademij, 1 uniwersytet, 2 kollegia, z tych Yalle-Kollegium liczy 26 nauczycieli i ma bibliotekę z 8,500 tomów, tamże 1 szkoła prawa; 7) *Nowy-York*, 1 uniwersytet w Nowym Yorku, 5 kollegij, 3 seminarya i 2 szkoły lekarsko-chirurgiczne; w temże państwie jest związkowa

szkoła wojskowa w Westpoint licząca 40 nauczycieli i 250 kadetów; 8) *New-Jersey*, 2 kollegia w Princeton i Nowym Brunświku, 1 seminaryum, 1 szkoła lekarska, 1 szkoła prawa; 9) *Pensylwania*, 55 akademij, 2 uniwersytety w Filadelfii i Pittsburgu, 9 kollegij i 4 seminarya; 10) *Delaware* żadnego kollegium; 11) *Maryland*, 1 uniwersytet w Baltimore, 3 kollegia, z tych kollegium w Baltimore liczy 24 nauczycieli, 1 bibliotekę z 10.500 tomów, tamże 1 szkoła lekarska; 12) *Wirginia*, 1 uniwersytet w Charlotteville, 4 kollegia i 5 seminaryj, 13) *Północna Karolina* 1 uniwersytet w Chapel-Hill i 1 seminaryum; 14) *Południowa Karolina*, 40 akademij, 2 kollegia, 1 szkoła lekarska i 3 seminarya; 15) *Georgia*, 1 uniwersytet, 1 szkoła lekarska i wiele akademij; 16) *Alabama*, 25 akademij, 1 uniwersytet i 2 kollegia; 17) *Mizyzypi*, prócz wielu akademij jedna szkoła wojskowa; 18) *Luizyana*, 2 kollegia; 19) *Tennessee*, 1 uniwersytet, 2 kollegia i 1 seminaryum; 20) *Kentucky*, 1 uniwersytet i 5 kollegij; 21) *Ohio*, 15—20 akademij, między któremi kilka bardzo znakomitych, 2 uniwersytety w Atenach i w Oxford, 3 kollegia, 2 seminarya, 2 szkoły lekarskie, 1 szkoła prawa; 22) *Indyana*, 2 kollegia; 23) *Illinois*, 1 kollegium, i 1 seminaryum; 24) *Missury*, 1 uniwersytet, 1 kollegium, 1 seminaryum i różne akademie; 25) *Kolumbia* czyli powiat związkowy, 2 kollegia i 2 seminarya. O Arkansas, Michigan i Florydzie nie ma podania. Teraz liczą ogółem 95 wyższych szkół (kollegij) między któremi 17 uniwersytetów; 1839 r. liczba uczącej się w nich młodzieży wynosiła 8318. Nareszcie jest 27 szkół lekarskich, 37 teologicznych i 8 prawa, do których 1839 r. uczęszczało: 2629 lekarzy, 1117 teologów, 304 prawników. Nie braknie także bibliotek, między któremi najważniejsze były 1836 r. biblioteka miejska w Filadelfii 44,000 tomów, uniwersytecka w Cambridge 42,600 t. biblioteka ateneum w Bostonie 29,100 t. rządowa biblioteka w Nowym-Yorku 25,000 t. kongreska biblioteka w Washingtonie 24,000 t. i t. d.

Wiele już istnieje uczonych towarzystw, jako to: akademie nauk i sztuk w Bostonie, Filadelfii i Nowym-Yorku, towarzystwo

filozoficzne w Filadelfii; towarzystwo umiejętności w Connecticut, lekarskie w Pensylwanii, Connecticut, Massachuset i Nowym Yorku, instytut wspierający sztuki i nauki w Washingtonie, towarzystwo rolnicze w Albany, Filadelfii, Nowym-Yorku: towarzystwa lineuszowskie w Bostonie, Nowym Yorku i Filadelfii.

W stosunku do państw europejskich mało tu jeszcze występuje pisarzy. Roku 1823 wyszło tylko 590 nowych dzieł. Ale wiele obcych, mianowicie angielskich bywa przedrukowywanych, a i krajowych autorów liczba pomnażać się zaczyna. Roku 1833 liczono ich 486, a roku 1839 już ich było 776; w latach 1834 i 1835 wyszło ogółem nowych dzieł 1012. Czytanie gazet wielce się upowszechnia.

We wszystkich państwach związkowych wychodziło 1824 r. 508 pism czasowych, a mianowicie w Pensylwanii 137, w Nowym-Yorku 110: w Ohio 48: w Connecticut 23; 1830 r. już liczono ich 817, w 1832 r. 1200. a w 1839, 1400. W 1700 r. kraje te miały tylko 4 drukarnie, kiedy w 1830 było ich już czynnych 1200, potem liczba ta jeszcze się pomnożyła. Handel księgarski wielce tu jest czynny, a pisma peryodyczne pomnażają się bardziej niż w krajach europejskich. Roku 1801 rozchodziło się gazet w całych Stanach Zjednoczonych 12 do 13 milionów arkuszy, w 1810 r. przeszło 22 milionów, a teraz rozchodzi się rocznie do 100 milionów.

Najpowszechniejszy i razem urzędowy język jest angielski; prócz tego używানে są: niemiecki (dość zepsuty) i francuzki (szczególniej w Nowym Orleanie).

a. R Z A D.

1. RZĄD. Wolno-amerykańskie północne państwa są między sobą zjednoczone. Należące do zjednoczenia szczególne państwa są wprawdzie niezawisłe i rządzą się każde za pośrednictwem właściwego parlamentu, pod przewodnictwem gubernat-

tora, atoli wspólnemi wszystkim sprawami kieruje i opiekuje się związek w *kongressie*. Przy kongressie jest władza prawodawcza na cały związek czyli zjednoczenie; kongres zbiera się w Waszyngtonie i dzieli się na dwie izby: na senat i izbę reprezentantów. Senat składa się z 54 senatorów (po 2 z każdego państwa); izbę reprezentantów składają posłowie od każdego państwa, wybierani w stosunku do ludności; roku 1836 liczono ich 242, tak iż na 47,700 niepodległych mieszkańców przypadał jeden poseł. Każdy senator musi mieć skończonych 50 lat wieku, i od 9 lat być obywatelem, poseł zaś nie może być młodszy nad 25 lat wieku i najmniej od 7 lat używać praw obywatelskich. Kongres obmyśla prawa dla całego związku, atoli bez nadwężenia udzielności szczególnych państw, których wewnętrznym zarządem kieruje parlament. Kongres nie rozstrzyga sporów zachodzących między członkami zjednoczenia. Władzę wykonawczą piastuje prezydent obierany na 4 lata, ten powinien mieć najmniej 55 lat wieku i być od 14 lat obywatelem. On ma prawo zwoływania generalnego kongressu, zawierania traktatów, z przyzwoleniem $\frac{2}{3}$ z liczby senatorów, mianowania posłów, do niego także należy czuwać nad wykonaniem praw, ułaskawiać, on jest naczelnym wodzem wojska, floty i milicyi i t. d. Po upływie lat urzędowania może być powtórnie obranym.

Do zarządu ma ku pomocy wiceprezydenta i radę składającą się z sześciu członków, jako to: sekretarza stanu do spraw zewnętrznych, sekretarza stanu publicznego skarbu, sekretarza stanu wojny i marynarki, generalnego pocztmistrza i generalnego prokuratora.

Na całe zjednoczenie jeden jest wspólny sąd najwyższy składający się z najwyższego sędziego i sześciu sędziów (wybranych przez prezydenta i senat). W każdym okręgu sądowym są szczególni sędziowie. Związek nie ma dotąd własnego kodeksu praw i w braku krajowych ustaw używają pomocy praw angielskich.

Oprócz 26 pojedynczych związek składających państw, z których każde ma własny rząd, prawa i zarząd, liczą jeszcze do

związku *kraje*, które nie mają oddzielnego, własnego rządu jak inne państwa, ale należą do wszystkich jako wspólna własność, i zostają pod zarządem prezydenta związku, i kongresu, a to według oddzielnych, im właściwych przepisów. Największym z pomiędzy tych krajów zbliżających się ludnością do rzędu państw, nadano już niektóre prawa a nawet przyznano prawo wysyłania posłów na kongres, wszakże bez prawa głosowania. Skoro w którymkolwiek z tych krajów dojdzie ludność 60,000 wtedy już on stanowi oddzielne państwo; jako takie wchodzi do związku i samo przez się rządzić się zaczyna. Za szczególną część związku do żadnego państwa ani kraju nie należąca uważa się powiat Kolumbia, w którym jest stolica całego zjednoczenia Washington, gdzie odbywa posiedzenia kongres i gdzie rezyduje prezydent zjednoczenia.

Herb Zjednoczonych Stanów składa się z niebieskiego pola, na którym widać tyle białych gwiazd ile wchodzi do związku państw. *Flagę* stanowią 13 poziomych czerwonych i białych pasów.

2. DOCHODY. Od r. 1790 dochody tego państwa znacznie się pomnożyły, jak się to pokazuje z następującego wykazu, widać w nim również, że od 1815 r. (z przyczyny zmniejszonych podatków) też dochody zmniejszać się zaczęły.

Roku 1791	było dochodów	4,771,312	dollarów
„ 1801	„	12,945,455	„
„ 1811	„	14,422,634	„
„ 1815	„	49,555,642	„
„ 1816	„	36,657,904	„
„ 1817	„	24,365,227	„
„ 1818	„	25,095,200	„
„ 1819	„	25,827,824	„
„ 1820	„	22,326,244	„
„ 1821	„	21,012,137	„

	Wydatki	
Roku 1791	wynosiły	3,797,436 dollarów
„ 1801	„	12,273,376
„ 1811	„	13,592,604
„ 1821	„	19,235,288

Roku 1834 dochody publiczne (wraz z pozostałymi 11,702,905 dollarów z roku 1833) czyniły 32,327,623 a wydatki 25,591,390 dollarów, a z tego 12,383,800, a zatem blisko połowy, użyto na opłacenie procentu i umorzenie publicznego długu. Na początku 1837 r. w tak pomyślnym były finanse tego państwa stanie iż 46 milionów dollarów znalazło się w kasie przewyżki. Oznaczono więc budżetem tylko 23 milionów dochodów a 35 milionów wydatków, tak iż w 1838 r. okazało się znowu przewyżki 34 mil. dollarów. Z tej jednak summy było tylko 1,085,498 dollarów gotowych do użycia, reszta zaś złożona była w bankach. Głównymi źródłami dochodów są: cła, opłata od okrętowego ładunku, dochody z poczt tudzież summy ze sprzedaży gruntów. Sprzedaż ta odbywa się działami po 640 akrów; w każdym powiecie jest oddzielne do tego biuro; wypłata postąpionej summy może być uiszczoną w przeciągu czterech lat, atoli pierwszą czwartą część wnieść trzeba koniecznie w ciągu 40 dni od zawarcia kontraktu kupna. Od dnia 1 lipca 1800 r. do tegoż dnia 1810 r. rząd Zjednoczonych Stanów sprzedał 3,886,000 akrów za 7,062,000 dollarów. Od 1 października 1812, do 30 września 1817 r. sprzedano 5,947,074 akrów, za summę 8,563,546 dollarów. Roku 1826 pozostawało jeszcze na sprzedaż 213,591,960 akrów gruntów, a mianowicie w Missuri 35,522,350, w Arkansas 31,441,309, we Florydzie 30,237,952, w Illinois 2,4161,662 akrów i t. d.

Temu młodocianemu państwu ciążyły znaczne długi, myślano więc o utworzeniu funduszu na ich umorzenie, na ten cel przeznaczono część ceł i beczkowego, tudzież przychodów ze sprzedaży rządowych gruntów. Rzeczony dług publiczny wynosił

123,055,026 dolla.: w 1821 r. umniejszono go do 93,686.095, w 1828 r. do 50 mil. Wreszcie 1835 r. całkiem go umorzono, a nadto znajdowało się w kassie 6,736,232 dolarów. Przeto Związek Stanów północnej Ameryki przedstawia rzadki widok państwa bez długów; atoli szczególne jego państwa są mniej więcej dłużne, i podług wykazu publicznych długów w 1839 roku dług 18 związkowych państw wynosił 199 milionów, od których niemal wszystkich 5 procent opłacano.

3. SIŁA ZBROJNA. W całym związku ogółem podzielona jest na 2 dywizye, zachodnią i wschodnią, obie zaś dywizye dzielą się na 7 departamentów czyli okręgów. Roku 1838 liczyła armia 12,539 ludzi, którzy, oprócz generalnego sztabu składającego się z 57 głów, podzieleni byli na 2 pułki dragonów, 4 pułki artylleryi i 8 pułków piechoty. Prócz tego wszyscy zdolni do broni mężczyźni, od 26 aż do 40 roku wieku należą do milicyi, obowiązani są uzbroić się zupełnie, własnym kosztem, i stanąć na pierwsze wezwanie. W każdej prowincyi gubernator jest dowódcą milicyi, której bardzo dobra jest organizacya, doskonała artyllerya i kompanie celnych strzelców, służące wojsku za tyrallierów. Według urzędowego spisu liczyła milicya 1,350,085 ludzi.

Siła zbrojna morska składała się 1839 roku z 11 liniowych okrętów, 15 fregat pierwszej i drugiej klasy, 20 wojennych szalup o 16—20 działach, 4 brygów i z 10 szonerów, razem z 62 okrętów. Liczba marynarzy wszelkich stopni wynosiła 6072 ludzi, a urządzony w ostatnich czasach korpus żołnierzy morskich liczył 1283 ludzi.

Rzut oka na stan towarzyski i cywilizacyą ludów amerykańskich.

Przegląd towarzyskiego stanu różnych pierwotnych ludów Ameryki, i porównanie ich pomników z pomnikami w Azyi i Afryce, nie tylko podadzą kiedyś niezmierne pole do domysłów o ich

początku, ale już teraz zdają się wskazywać filozofowi wiele podobne do prawdy związki między różnymi częściami dwóch lądów, w epokach, których trudno oznaczyć. Jeżeli to prawda jak niektórzy uczeni utrzymywali, że kościoły i piramidy Meksykanów i innych ludów środkowej Ameryki; że polityczny i religijny system tychże ludów, Peruwianów i Muyskasów; że ich astronomiczne kalendarze i tak zawikłane almanachy astrologiczne; że nadzwyczajne rozwinięcie się ich feodalnego systemu i podział ludu na kasty; że ich klasztory męzkie i żeńskie, ich religijne zgromadzenia zachowujące mniej więcej surową karność, że nakoniec ich podania i ich *quipos* czyli sznurowy sposób pisania, zdają się nosić na sobie piętno dawnych związków z różnymi okolicami Azji: z innej znowu strony ciężkie budowle i mnóstwo kolosalnej rzeźby z figurycznymi legendami w Gwatymali i Jukatanie, koniecznie przypominają nam pomniki starożytnego Egiptu; kiedy tymczasem odkryte w różnych częściach Ameryki mumie, zdają się chcieć nas odnosić jedne do wysp Sandwich a nawet aż do Fidży, w północnej Oceanii, a to tkaninami któremi bywają obwinięte, inne odsyłają nas do kanaryjskiego archipelagu, na brzegach Afryki swém osobliwém podobieństwem do mumij Guanchów, znajdujących na tychże wyspach zabytków ludu już nieistniejącego, ale należącego do wielkiej rodziny atlantyckiej dziś jeszcze żyjącej w wyższych dolinach Atlasu. Nadewszystko zaś mumie Palenków nie wątpliwe zdają się pokazywać ślady związków między Gwatymalą i Egiptem. Takie jest przynajmniej zdanie właściwego w tym przedmiocie sędziego *M. Jemard*; który opisał na miejscu pomniki Faraonów i rozbierał dokładnie zabytki Teb amerykańskich.

Lecz chcąc mówić o ucywilizowanych dzisiejszych narodach amerykańskich nie można nie wspomnieć o Europejczykach. Rasa ta od tylu wieków przewodnicząca cywilizacji, nigdzie jeszcze nie wywarła tak przeważnego politycznego i moralnego wpływu jak na mieszkańców Nowego Świata. Języki, religie, prawa, rządy, zwyczaje i obyczaje, nauki i sztuki, zwierzęta i rośliny, wszystko to wnieśli z sobą do Ameryki Europejczycy. Jest

to, iż tak powiem, *Nowa Europa*, która w niespełna trzech wiekach za oceanem atlantyckim wzrosła i zakwitła, ale zakwitła w kolorach stosownych do fizycznego układu gruntu, do jego pierwotnej uprawy i do zwyczajów rodowitych zamieszkujących go ludów. Wysoko położone okolice meksykańskiego i Gwatemali związku, kraje rzeczy-pospolitych Kolumbii, Peru i Boliwii, mających umiarkowany klimat, oddawna przedstawiają uprawę, religią, instytucje i zwyczaje ucywilizowanych Europejczyków, obok płodów i reszty zwyczajów dawnej, krajowej cywilizacji. Niezmierne równiny Zjednoczonych Stanów, Rio de la Plata i Brezylji, zielonością okryte, zamieszkałe są prawie samymi pasterskimi ludami; kolumbijskie pustynie zwane *uanos* przebiegają ze swemi trzodami śmiali i czynni *Zambos* czyli dzieci urodzone z małżeństw składających się z Amerykanów i Murzynów, które stawszy się prawdziwemi Beduinami, zdają się zagrażać spokojnym mieszkańcom miast, gór i lasów. Ta młoda Europa ubiega się już w przemyśle i potędze ze starą Europą wszędzie, gdzie objawiające się po usamowolnieniu zaburzenia, nie tamują biegu jej wzrostu. Po wszystkich jej punktach, połączone usiłowania cywilizacji i rządów z jednej, a przedsięwzięcia handlowe i missyonarze z drugiej strony, zmusiły dzikich do ustąpienia w lasy, w góry, lub wypchnęły w odległe od swych siedzib okolice.

Nigdzie jednak w Ameryce nie przedstawia się oczom filozofa równie godny uwagi widok, jak dziwnie wznosząca się pomyślność Stanów Zjednoczonych. Jest to bezprzykładowy fenomen w dziejach narodów. Wielki i od swego już dzieciństwa kwitnący, potężny ten związek dowodzi co może stan swobodny, oparty na mądrych ustawach, ożywiany duchem zgody, miłością kraju, uszanowaniem praw i religii, i pilną zasilany pracą. Ledwo pół wieku liczy politycznego istnienia, a już bogate i ludne miasta wznoszą się na wszystkich niezmiernych jego pobrzeżach; już rozległe wewnątrz pustynie ożywione są kwitnącemi miastami i mnóstwem wsi; miejsce odwiecznych lasów zajęły dobrze uprawne pola, zdo-
bne

najpiękniejszymi darami natury, podsypane licznymi przemysłowymi zakładami, warstacjami w których kują i obrabiają metale wydobyte z łona ziemi. Wspaniałe budowle, bogate świątynie, domy wytworne, wykwintne teatry, pyszne place ozdobione okazałymi pomnikami, kanały i olbrzymie koleje żelazne, niezmierne magazyny, mnogie fabryki, i wszelkiego rodzaju rękodzielnie, wznoszą się w miejscu nędznych chat dawnych mieszkańców; a tysiące okrętów obładowanych rozmaitemi wyrobami przemysłu i płodami wszelkich klimatów snują się po ogromnych rzekach, na których przedtem ledwo kiedy pokazała się łódź niezgrabna. Fulton nieśmiertelny, zaszczyt tej kwitnącej rzeczypospolitej, pierwszy użył pary do żeglugi; odtąd kanadyjskie morze, cudowny Mizzypii, niezmierny Missury i mnóstwo uchodzących do nich rzek unoszą parowe okręty, które zbliżają jedne do drugich najodleglejsze okolice, ożywiają założone od dawna nad temi rzekami omdlałe kolonie, zachęcają zakładanie coraz nowych, i tak tworząc nieprzerwany szereg stacyj między Nowym Orleanem i Kanadą, w kilku latach niegdyś bezludną, pustą okolicę zamieniły w kwitnące państwo. Wszystko się tu zmieniło i bezustannie jeszcze zmienia. Gdzie niegdyś zalegało barbarzyństwo, tam dziś kwitnie cywilizacja; miejsce dzikich łowców zajęły narody rolnicze; gdzie przedtem rabunek tam dziś słynie handel, miejsce dzikich gwałtów zastąpiła powaga mądrych praw; a mnogie zakłady filantropii i pociechy religii pokoju, idą w pomoc ludzkości, tam, gdzie ona niegdyś tyle cierpiała od barbarzyństwa i zabobonów okrutnych mieszkańców. Nie można się dosyć nadziwić szybkim postępem tej nowej Europy, bogatej we wszelką naukę i czynność swej starej matki, a nawet przewyższyć ją usiłującej. Mało jest na kuli ziemskiej krajów któreby miały tyle naukowych zakładów jak część Ameryki, państwo Nowego-Yorku, co przedstawiało nieznaną nawet w dziejach ucywilizowanego świata zjawiskę, to jest, że więcej liczyło uczniów niż miało w swym okręgu dzieci. Uczzone szkoły lekarskie w Filadelfii, w Nowym-Yorku, w Bostonie i Baltimore; akademie sztuk pięknych w Filadelfii,

Nowym-Yorku i Bostonie; szkoła wojskowa w West-point, na wzór sławnej szkoły politechnicznej w Paryżu; uniwersytety w główniejszych państwach i liczne wszędzie kollegia uzupełniają elementarne nauki, które równie liczna jak zdolna młodzież pobiera w nader upowszechnionych niższych szkołach. Liczne dla różnych gałęzi nauk, umiejętności i sztuk towarzystwa w Filadelfii, Bostonie, Nowym-Yorku, Washingtonie, Albany i t. d. w uczonych rozprawach ubiegają się o pierwszeństwo z towarzystwami starej Europy. Każdy tam obywatel chce się oświecić, chce się obeznać ze sprawami państwa którego jest członkiem; przeszło 800 pism peryodycznych, (liczba równająca się trzeciej części tego rodzaju pism w całym ucywilizowanym świecie), przeznaczonych jest dla dopełnienia podwójnej dla mieszkańców posługi; są one główną częścią księgarskiego handlu, którego wartość równa się niemal handlowi tegoż rodzaju pism w całej południowej Europie. Nakoniec, w niespełna połowie wieku pomnożyła się w czwórnasób ludność Zjednoczonych Stanów, niemal podwoiła liczba państw związkowych i rozległość krajów; uzupełniono opisanie państwa pod względem geograficznym przez biegłych officerów; za pośrednictwem mnóstwa niezmiernych kanałów, połączono ocean antlantycki z morzem kanadyjskim, otworzono związki między wielu ogromnemi rzekami i wyciągniono w różnych kierunkach żelazne koleje po obszernych tego państwa częściach. Związek północno-amerykański usadowił się już na brzegach wielkiego oceanu, już nie jedną ucywilizował hordę barbarzyńców i ze sławą umiał bronić swej niezawisłości naprzeciwko królowej Oceanu; wystawił zdolną nakazać sobie poszanowanie na wszystkich morzach siłę zbrojną morską, która ukarać potrafiła mocarstwo Barbaresków co ją obrazić poważyły się; a bez odległych kolonij tak wielkie nadała swemu handlowi i marynarce znaczenie, iż kupcy jej stali się razem kupcami Dawnego i Nowego Świata, jej rybacy zapędzają się na morza lodowate obydwóch półkul, a jej handlowa marynarka samej tylko angielskiej w wielkości ustę-

pująca, przewyższa już marynarke wszystkich innych narodów na kuli ziemskiej.

Czarodziejskiego wzrostu cywilizacji, potęgi i zamożności Zjednoczonych Stanów, dowodem są nowe i wkrótce po swem założeniu już wielkie miasta :

Nowy-York, leżące na południowym końcu wyspy Manhattan, przy ujściu rzeki Hudson, jest najhandlowniejszem i najludniejszym w całej Ameryce miastem, a razem największem ogniskiem angielsko-amerykańskiego przemysłu. Jego ludność licząca 1786 r. ledwo 23,000, a 1810 r. 96,000 dusz, dziś już przechodzi 350,000 mieszkańców. Nowy-York, równie jak prawie wszystkie miasta amerykańskie bardzo porządnie jest zabudowane, ulice jego proste i szerokie. Tak zwana *Broadway* (ulica szeroka), najpiękniejsza w całej Ameryce długa jest trzy mile angielskie a 80 stóp szeroka. Szerokie chodniki, piękne domy, rozmaite i bogate magazyny, mnóstwo ustawicznie w ruchu ludu, przedstawiają tu widok najpiękniejszej przechadzki. Za długo byłoby wyliczać piękne w tym mieście budynki, wymienimy tylko niektóre. *New-York-Exchange* uważany jest za najpiękniejszy w Ameryce budynek, mieści się w nim poczta, gabinet literacki handlowy, i inne zakłady; niemniej pyszny jest, z ciosowego kamienia i marmuru ratusz; liczą tu 97 kościołów, między którymi wiele bardzo pięknych, 4 teatry i t. d. Największe miasto handlowe Nowy-York ma wielkie okrętowe, do prywatnych właścicieli należące warszaty, potężną kupiecką marynarke: 100 parostatków wychodząc stąd w różne strony świata, utrzymują nieustanne związki ze znaczniejszemi miastami w Europie i Ameryce. Niektóre mogą zabrać 500 beczek ładunku i dają podróżnym wszelkie jakich tylko w najlepszych oberżach żądać można wygody. Tutejszych 24 banków mają 15 milionów dollarów funduszu.

Filadelfia, na półwyspie między Delawarą i Schuykill (w Pensylwanii) zabudowane najregularniej ze wszystkich miast Związku, słynne jest największym przemysłem i bogactwem, drugie co do ludności, a trzecie co do wielkości marynarki. Domy jego wogół-

ności są piękne, trzypiętrowe, schludne, ale bez ozdób, ulice doskonale brukowane, obszerne, czyste. Port obszerny i bezpieczny. Jest tu bardzo wiele publicznych placów, między którymi noszący imię *Washingtona* ozdobiony jest pięknym tego wielkiego męża posągiem na koniu. Pomiedzy wielą publicznymi budynkami cełują *targ* (Market), jeden z najpiękniejszych w Ameryce; *bank Stanów Zjednoczonych*, gmach dziwnie piękny, zbudowany jest z białego marmuru na wzór ateńskiego Panteonu; bank *Gerarda* i t. d. Ogromny zapis 16 milionów dollarów, przez *Stefana Gerarda*, czyni municypalność tego miasta najbogatszą nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale podobno i w całym świecie. Bogaty ten starzec zapisał prócz tego 2 miliony dollarów na założenie wielkiej szkoły dla państwa Pensylwanii.

Washington, w hrabstwie tegoż imienia, nad rzeką *Potomak*, jest stołeczném miastem całego Związku i powiatu *Kolumbii*. Miasto to nazwane na pamiątkę sławnego męża, założone zostało podług bardzo regularnego planu. Wszystkie jego ulice 80-100 stóp szerokie, przecinając się pod kątem prostym, tworzą obszerne place noszące nazwy różnych państw związkowych. Obszerne plauu część dopiero została zabudowana. Roku 1820 liczone tu 13,000 mieszkańców, teraz jest ich przeszło 20,000. Ozdobą miasta są liczne, piękne budowle publiczne, między którymi pierwsze zajmuje miejsce *kapitol*, wystawiony cały z ciosowego kamienia na wzgórkę; jest to gmach prawdziwie wspaniały, uwieńczony trzema kopułami; środkowa wznosząca się nad salą zwaną *rotonda*, ma 96 stóp angielskich średnicy; senatorowie i posłowie od różnych państw związkowych odbywają tu posiedzenia w dwóch salach; tu także mieśwa przez dwa miesiące posiedzenia sąd najwyższy; w jednej także z obszernych sal kapitolu mieści się nowa biblioteka kongreska, składająca się w wielkiej części z darowanej biblioteki prezydenta *Jefersona*. Nie mniej okazałym jest pałac prezydenta, także zbudowany z ciosowego kamienia, odznaczający się równie wielkością jak architekturą i bogatém umeblowaniem. W czterech wielkich, otaczających go

pałacach mieszczą się naczelne wydziały rządu. Prócz wymienionych wiele jest wielkich i pięknych budowli rządowych. Jak inne większe miasta Stanów Zjednoczonych tak i Washington liczy mnóstwo zakładów naukowych i filantropijnych.

IV. M E K S Y K.

A. KRAJ.

Położenie: od 253 aż do 290° wsh. dług. a między 16 i 42, półn. szerokości. Graniczy na północ ze Stanami Zjednoczonymi, na wschód z temiż Stanami, mianowicie Luizyaną, tudzież z odnogą meksykańską; na południe z Gwatemalą, a na zachód z morzem spokojnym.

Części: aż do 1835 r. Meksyk tworzył związek następujących 19 stanów: Meksyk, Queretaro, Guanaxuato, Mechoakan, Xalisko, Zacatecas, Sonora - Cinaloa, Ghihuahua, Durango, Cohahuila-Texas, Nowy - Leon, Tamaulipas, S. Luis-Potosi, Vera-Cruz, Tabasko, Puebla, Oaxaka, Chiapa, Yukatan, do czego jeszcze przybyły kraje wyższej i niższej Kalifornii, Nowy-Meksyk, Tlascala, Kolima, i kraj Indyanów.

Rozległość: 74,700 mil kw. z których przypada po kilka tysięcy mil na różne państwa związkowe, a sam kraj Indyanów zajmuje 28,500 mil kw.

Grunt, w jednej połowie niski, w drugiej wysoki; pobraża wschodnie niskie, wystawione na częste zalewy, niezdrowe; okolice na pobrażach zachodnich są wyższe i zdrowsze, części środkowe przyjemne, żyzne. *Góry:* łańcuch Kordylierów rozciągający się tu z południowej Ameryki znaczną część kraju zalegają, ale się Andami nie nazywa; tworzy on obszerną gdzie niegdzie

dolinami przerziętą, gorną płaszczynę średnio od 6—8400' wysoką: najwyższe jej punkty (pod 19° szer.) są: Popocatepetl 16,744' Izaccihuatl 14,766: i t. d. Są to góry wulkaniczne, do których także należą Jorullo i wulkan Kolima ogień ciągle wybuchające. Dopiero od 14,000' w górę śniegi trwale leżeć zaczynają. Góry te w północnej części Meksyku przybierają nazwę Sierra de Madre i dzielą się na trzy łańcuchy; z tych środkowy, główny, różne ma nazwiska, jako to: Sierra de Mimbras, Sierra de las Grullas i Sierra Verde, i w końcu pod imieniem Gór Skalistych wchodzi do Zjednoczonych Stanów. Wogólności uprawa gruntów małej jest wagi. Na wschodnich pobrzeżach wszędzie morze osadza muł i piasek.— *Przylądki*: na wschodzie Catoche; na zachodzie Corrientes i S. Łukasz.— *Zatoki*: Compeche, Honduras, zatoka S. Bernarda, na morzu meksykańskiem, Tehuantepec, odnoga Kalifornijska, głęboko w ląd zachodząca, zatoka Magdaleny i Monterey na oceanie spokojnym.— *Jeziora*: Chapala (57 mil kwadr.), Tezcuco, Xochimilko, Pazucaro, Mexitlan, Parras; dwa wielkie jeziora w kraju wolnych Indyan, Timpanagos i Tejugo mało są znane.— *Rzeki*: uchodzące do odnogi meksykańskiej: główna rzeka *Rio del Norte* (wpadające do niej Conchos, Puerco i Sabinas, ostatnia stanowi granicę od Stanów Zjednoczonych), Rio de los Brazos, Colorado de Texas, Tampico czyli Panuco i Guazacualco. Na gruncie meksykańskim poczynają się Mizyzypi, Arkansas i rzeka Czerwona.— Płynące do oceanu wielkiego: Sacramento (wielka, jak się zdaje z jeziora Timpanagos wypływająca rzeka); Colorado (rozpoczyna się rzekami S. Rafał i S. Xawery; przed ujściem do odnogi Kalifornii zabiera znaczną rzekę Gila), Jaqui, Fuerte, San Jago. W ostatnich czasach powzięto myśl połączenia oceanu atlantyckiego ze spokojnym za pośrednictwem kanałów na przesmyku Tehuantepec.— *Klimat*: dwie trzecie części krajów leżą za zwrotnikiem w pasie umiarkowanym, trzecia zaś część w pasie gorącym; ale i tu, z przyczyny wysokiego położenia, powietrze jest bardzo umiarkowane. Nizkie okolice międzyzwrotnikowe są gniazdem żółtej

febry i indyjskiej choroby *mattazuatl*. W stronie północnej cztery bywają pory roku: ostra zima, w maju jeszcze lody, a na górach w czerwcu jeszcze leżą śniegi. Od 28° szer. ku południowi dwie tylko panują pory roku; deszcze od czerwca do września, czas suchy od października do końca maja; czas ten szkodliwy bywa dla vegetacyi. Na obudwu pomorzach panują częste i wielkie wiatry. Często się także zdarzają wielkie grzmoty i trzęsienia ziemi.

Plody naturalne: ciała kopalne: złoto, srebro; aż do początku meksykańskiej rewolucyi wydobywano tych metalów rocznie za 24 mil. piastrow, a mianowicie 7000 grzywien złota i 2,340,000 grzywien srebra, a do r. 1803 wartość zyskanego w ogóle złota i srebra szacują na 1400 mil. piastrow. Podczas rewolucyi podpadło górnictwo i zmniejszyły się z niego dochody, tak iż ledwo 11 mil. piastrow liczyć ich można było rocznie, atoli obce towarzystwa, mianowicie angielskie i niemieckie znowu je podźwignęły, tak iż 1834 r. znowu wywóz złota i srebra wynosił 26 milionów piastrow. Roku 1836 odkryto w odległości 18 dni drogi od Zacatecas nader bogate kopalnie srebra i złota w górach Sierra Madre, w okolicy prawie wcale nie zamieszkałej. W ogólności kopalnie drogiej kruszców nie są na wysokich wierzchołkach gór jak w Peru, ale raczej nad równinami w miejscach ledwo 5000 stóp nad poziom morza wyniosłych. Są tu również kopalnie miedzi, żelaza, żywego srebra, marmuru, szmaragdów, turkusów, soli, węgla kamiennych; wody mineralne w de los Penion de Bennos; źródła ciepłe w Kalifornii.

Rosliny: bawelna, cukier, tytuń, indygo, ryż, wanilla, kawa, pieprz indyjski, oliwa, banany, sassaparylla, jalapa, balsam peruwiański, kakao, wino, grenadylla, gumma kopal, konopie, len, gatunki zbóż europejskich, kukuruza, maniok, yam, maguai-aloes, drzewo orleańskie i kampsesz, mahoń, cedry, sosny z pomiędzy których jeden gatunek w Kalifornii ogromnej wielkości dorasta, tak iż pień od 26—60 stóp w obwodzie gruby, od 150—200 stóp bywa wysoki. *Zwierzęta:* woły, konie, owce, świnie, muły; kury, indyki, jedwabniki, pszczoły, koszenilla; wieloryby, ryby morskie i rzeczne, perły,

O MIESZKAŃCY.

Pochodzenie: 1) Biali: jużto rodowici Europejczycy, już Kreole. 2) Indyanie, których bardzo wiele jest pokoleń, a znaczniejsze następujące: Meksykańie czyli Asteki, Othomity, Taraski, są to pierwotni ucywilizowani mieszkańcy: dalej Indios bravos czyli dzicy Indyanie; Intes, Konchattas, Apaches, Mekos, Pimas, Kalifornianie i t. d. 3) Murzyni. 4) Ludy mieszanego rodu: Mestyce, Mulaci, Zambos (dzieci murzynów i Indyan, Zambos prietos (dzieci Murzynów i Zambów), Kwarteroni, Kwinteroni. O liczbie mieszkańców dwojakie są podania, to jest ministra według którego w roku 1832, miało być 6,382,264, drugie podług almanacha Galwana na rok 1833, który (także w 1832 r.) liczy 7,741,314 głów. Ostatnie podanie zdaje się być prawdziwszem. W powyższej liczbie jest około 1,200,000 białych, do 4,200,000 czystej rasy indyjskiej, a 2,400,000 Mestyców, Mulatów, Zambów i innych ras mieszanych, a nareszcie do 11,000 Murzynów. Zamieszczamy tu ludność w państwach i ziemiach do związku należących, według wymienionego almanacha, z tą uwagą że podług najnowszego spisu tylko 7,017,140 dusz naliczono.

Państwa i ziemie

Ludność według almanacha Galwana na r. 1833.

Powiat związkowy (dawniej część prowincyi meksykańs.)	350,000	Oaxaka	693,000
Chiapa	95,000	Puebla	954,000
Chihuahua	166,000	Queretaro	280,000
Cohahuila i Texas	127,000	S. Luis Potosi	192,000
Durango	250,000	Sonora-Cinatoa	254,705
Guanaxuato	643,000	Tabasko	82,000
Xalisko	680,000	Tamaulipas	166,824
Meksyk	1,200,000	Vera-Cruz	194,000
Mechoakian	285,000	Yukatan	630,000
Nowy-Leon	113,419	Zacatecas	296,066

Ziemie

Wysza Kalifornia	30,000	Kolima	40,000
Nizsza Kalifornia	6,000	Tlascala	66,244
Nowy Meksyk	52,300		

Ludność większych miast.

	mieszk.		mieszk.
Meksyk	180,000	Morelia	22,000
Puebla	50,000—70,000	San Louis-Potosi	21,000
Guapaxuato	50,000	Merida	20,000
Guadalaxara	46,000	Choluta	16,000
Oaxaka	40,000	Irapuato	16,000
Zacatecas	25,000—40,000	Kolima	15,000
Chihuahua	30,000	Salamanca	15,000
Queretaro	30,000	Orizaba	15,000
Durango	26,000	Monterey	15,000
Toluka	22,000		

Zatrudnienie i rzemiosła: Indianie po większej części osiedli, oddają się rolnictwu i niektórym rzemiosłom, mianowicie tkactwu i garbarstwu, wielu zajmuje się rzemiosłami na sposób europejski. Inni mieszkańcy trudnią się głównie rolnictwem i górnictwem: dla tych jest główna szkoła górnicza w stolicy, prócz tej szkoły niższa górnicza i oddzielny kodeks górniczy. Co do chowu zwierząt ten najwięcej za przedmiot ma konie i muły, mniej ważny jest chów owiec. Fabryki i rękodzielnie dotąd doznawały przeszkody do wzrostu ze strony macierzystego państwa; teraz fabryki tamtejsze dają wyroby jedwabne, bawełniane, wełniane, złote, srebrne i skórzanę. Na wyroby tabaczné jest rządowy monopol. Meksyk jest jedynem na kuli ziemskiej państwem w którego mennicach, od 1733 do 1824 wybito: 446,327 grzywien złota, wartości 60,761,359 piasłrów; srebra 154,164,703 grzywien, czyli 1,314,007,224 piasłrów. — *Handel:* za panowania Hiszpanów, wyłącznie w ich był rękę. Teraz wszystko się zmieniło i handel znacznie się podniósł, mają w nim udział szczególnie Anglicy, Północni Amerykanie, Francuzi a nawet Niemcy. Na wielką też stopę dopuszczają się tu handlu przemycanego. *Handel wewnętrzny,* dla braku dobrych dróg, jest trudny. *Wywoz:* cukier, koszenillę, jalapę, indygo, kakao, pieprz

indyjski, stolarskie gatunki drzewa, (szczególniej mahoń), sassa-paryllę, bawełnę, wanillę, drzewo farbierskie, owoce, skóry, lój, wreszcie złoto, srebro, w sztabach i bitej monecie. Najglówniejsze *porty* są: Acapulco i San Blas nad oceanem spokojnym; tudzież Vera-Cruz, Alvarado i Tampico de los Tamaulipas (teraz zwana Santana de Tamaulipas) nad odnogą meksykańską. Roku 1825 zawarty został handlowy traktat z Anglią, 1827 z Niderlandami, a 1829 z Prusami. Roku 1826 zawinęło do wszystkich portów ogółem 1267 okrętów, między temi 620 krajowych, 399 półnoeno-amerykańskich, 55 angielskich. — *Stany*: między ucywilizowanemi kastami, zachowały się jeszcze dziedziczne kasty już to od dawnych plebejuszów już od znakomitszych dawnych rodzin indyjskich pochodzące. Pierwsi obowiązani są do płacenia podatków, drudzy zaś, Kacykowie są zwierzchnikami we wsiach indyjskich. Biali używają szczególnych przywilejów. — *Religia*: kościół katolicki jest niemal powszechny, gdyż bez mała wszyscy Indianie są katolikami, a to pod zwierzchnictwem jednego arcybiskupa i ośmiu biskupów. — *Oświecenie*: upodobanie w naukach było dotąd większe w Meksyku niż w którémkolwiek innem państwie amerykańskiem; szczególniej oddawano się historyi naturalnej, fizyce, chemii, mineralogii, matematyce i astronomii; jest w Meksyku nowo-urządzony uniwersytet, akademia rzeźbiarstwa i malarstwa, szkoła górnictwa, ogród botaniczny i t. d. Nauka także ludu znacznie ulepszoną została, otworzono już szkoły w miejscach gdzie ich dotąd nie było. W państwie Meksyku jest teraz 1059 szkół, do których uczęszcza 59,749 młodzieży uczącej się czytać i pisać.

a. R Z A D.

Aż do 1835 r. Meksyk był państwem związkowém czyli raczej związkiem państw podobnym co do formy i rządu do Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki; atoli za sprawą prezydenta Santa Anna i jego stronników związek zamienił się w rzecz-

pospolitą z reprezentacją i rządem centralnym którego naczelnikiem czyli prezydentem był tenże Santa Anna. Władza prawodawcza powierzona została kongresowi składającemu się z dwóch izb, do których członków lud obiera, i ci powinni być rodowitymi Meksykanami. Cała rzecz-pospolita podzielona jest na departamenty pod rządem gubernatora i junty departamentowej.

Prowincya Texas oderwawszy się od Meksyku ogłosiła się za niepodległą rzeczpospolitą, której lubo ani Meksyk ani inne państwa, prócz Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki, nieuznały, zważywszy jednak na wcale bezskuteczne w 1838 r. usiłowanie Meksyku podbicia jej, zważywszy nareszcie na jego słabość, wnosić można że Texas swą niepodległość utrzyma. Rozległość tego nowego państwa z pewnością oznaczyć się teraz nieda, ludność zaś jego wynosić może około 65,000. Houston jest stolicą rządu Texas.

Herbem meksykańskiego państwa jest orzeł stojący lewą nogą na drzewie koszenilli wyrastającym ze skały wznoszącej się z wody, prawą zaś chwyta węża rozszarpać go mając. *Banderę* stanowią trzy poziome pasy: zielony, biały i czerwony, z orłem w środku. *Dochody publiczne*: w 1835 - 1836 wynosiły 11,512,969 dollarów a wydatki (nie licząc publicznego długu) 14,297,943. Na rok 1836 oznaczono dochodów 13 mil. dollarów a wydatki jak w roku poprzednim, między którymi na wojsko 9 milionów dollarów. Dług publiczny wynosił w 1834 (prócz 5 milionów dollarów będącego w obiegu wewnętrznego długu) 5,280,000 funtów szterlingów zaciągnionych w Anglii. Później jednak dług ten powiększył się. *Siła zbrojna*, wojska lądowego (1831 roku) 23,400 ludzi, milicyi 37,600 ludzi. — *Marynarka* 1 okręt liniowy, 2 fregaty, 16 mniejszych statków.



V. ZJEDNOCZONE STANY ŚRODKOWEJ AMERYKI.

Δ. KRAJ.

Położenie: od 8°46'—17°51' półn. szer. a 283°40'—295°46' wsch. dług. Otoczone są Meksykiem, morzem antylskim, południową Ameryką i morzem południowym. *Części:* pięć prowincyj: Gwatemalą, San Salvador, Honduras, Nicaragua i Costa Rica, do których także należy powiat związkowy. Rozległość 9600 mil kwadratowych, z czego przypada na

Gwatemalą	3542	mil kwadr.
San Salvador	300	„ „
Honduras	3128	„ „
Nicaragua	1857	„ „
Costa Rica	766	„ „
Powiat związkowy	5	„ „

Według *Rödinga* środkowa Ameryka zajmować ma 13,000 mil kwadr.— *Grunt:* przez ten z natury piękny i żyzny kraj ciągną się dalej góry Andy, które tu jednak nie tworzą łańcucha, ale we dwóch szczególniejszych miejscach prawie zupełnie przerwane są nizinami, jakimi są w jednym miejscu morze Nicaragua, w drugim równina Comayagua. Góry te bogate są w metale i otoczone po obu stronach nader żyznemi napływowemi gruntami. Szereg czynnych wulkanów (znanych jest do 20) ciągnie się po nad morzem spokojnem, nie ma zaś żadnego nad oceanem atlantyckim. Niektóre z tych wulkanów wznoszą się wyżej nad ogólny łańcuch gór, a jeden zwany *wodnym wulkanem*, dla tego że nigdy ognia tylko zawsze wyrzuca wodę i kamienie, wysoki jest na 12,600

stóp. Najwyższa w tém państwie góra Cerro de Gioreta, na granicy Gwatymali i Chiapy dochodzi 10,500 stóp.— *Przylądki*: Gracias a Dios, Honduras i Blanco.— *Zatokii*: Fonseca czyli Amapala, Papagayo, Salinas, Honduras.— *Jeziora*: Nicaragua 184 mil kwadr. łączące się z mniejszém jeziorem Manaque, Golfo Dulce. *Rzeki*: San Juan, wypływający z jeziora Nicaragua i uchodzący do morza atlantyckiego; Sumasinta, Riogrande, Motagua, Ullua, Vare inaczej zwany Herbias i nowsza Segowia, wszystkie płyną do morza antylskiego.— *Klimat*: tylko dwie pory, sucha i mokra; duszące upały, po nad morzami bardzo niezdrowe powietrze; silne wiatry od strony północno-wschodniej, zwane Papagayos.— *Płody*: *ciata kopalne*: złoto, srebro, ołów, żelazo, siarka, hałun, sól. *Rosliny*: indygo, bawełna, kakao, cukier, tytuń, zboże, sassaparilla, china, drzewo farbierskie, gumma, balsam.— *Zwierzęta*: domowe mianowicie woły i konie, drób, ryby, pszczoły, koszenilla (najczystsza i najprzedniejsza na równinach Gwatymali, w dobrym roku 220,000 do 250,000 funtów), żółwie, korale, muszle purpurowe i perłowe.

B. MIESZKAŃCY.

Pochodzenie: Europejczycy, Indianie; tudzież Kreole, Mestyce, Mulaci.— *Ludność*: 1,900,000, w Gwatymali 700,000, w Honduras 300,000, w San Salvador 350,000, w Nicaragua 350,000, Costa Rica 150,000, w powiecie 50,009 mieszkańców. Ludniejsze miasta są: Gwatymala 50,000, San Salvador 39,000, Leon 38,000, Chiquimula 37,000, Cartago 26,000, Comayagua 20,000 i t. d. *Zatrudnienie*: Indianie niepodlegli, a mianowicie lepiej znani Moskitos, Payais, Taucas i Sambos, żyją wcale dziko, pod własnymi naczelnikami. Ci zaś co przyjęli religią chrześcijańską i do pewnego ucywilizowali się stopnia zajmują się najwięcej chowem bydła i rolnictwem. Zaczynają także brać się do roboty tkanin wełnianych, bawełnianych, jedwabnych, naczyń glinianych.

Indyanie okazują wiele zręczności do robót furnirowych. *Handel*: najczynniejszy w Gwatemali i San Salvador, dwóch pierwszych miastach państwa. Roku 1825 wywóz wynosił 8,260,000 piastrow, w czem indygo było za 2 miliony, koszenilli za 2 i pół mil. złota i srebra za 1 mil. bawełny za pół mil. kakao za 1 i pół mil. balsamu za 195,000 piastrow. Anglicy mający kolonię nad zatoką Honduras, ze stolicą Balize, wywożą szczególnie mahoni i kampsz. Roku 1830 wywóz z tej kolonii wart był 316,150, a przywóz 234,370 lun. szter. Ta także kolonia służy za skład przemycanych towarów z Meksyku i Gwatemali.— *Religia*: między ucywilizowanymi ludami chrześcijańska, niepodlegli Indyanie są poganie.— *Oświecenie*: stan jego taki jak w Meksyku, w Gwatemali uniwersytet. W ogólności zakładaniu szkół dopomagają wszelkimi sposobami. Zawiązało się także towarzystwo dla wspierania przybywających wychodźców, a rząd oddał mu obszerne grunty do rozporządzenia.

e. R Z A D.

Państwo to jest rzeczą-pospolitą której władza prawodawcza jest w ręku senatu (składającego się z 10 senatorów) i kongresu deputowanych wybieranych po jednym z każdych 30,000 ludności. Naczelnikiem władzy wykonawczej jest prezydent mający do pomocy wiceprezydenta i radę rządzącą. Prezydent mianuje trzech ministrów: wojny i marynarki, spraw zagranicznych, i skarbu. *Herb i bandarę* stanowią trzy pasy, błękitny, biały i błękitny z szeregiem 5 wulkanów i nad niemi tęczą, w pośrodku czapka. Herb w kształcie trójkątnym otoczony jest napisem: *Estados Federados de Centro-Ameryka* (Zjednoczone Stany Środkowej Ameryki). *Dochody*: 1,825 r. 806,888; *wydatki*: 878,580 dollarów. Dług wewnętrzny (1836) wynosił 2,5000,000 piastrow. Z zaciągniętej zaś 1825 r. w Angli pożyczki 1,428,571 f. szterl. rzeczywiście tylko 167,000 f. szterl. wypłacono, i od tego

długu do 1836 r. nie procentu nie upłacono. Głównemi źródłami dochodów są cła (rocznie do 350,000) i monopolum tytoniu.— *Siła zbrojna*: stałego wojska 1,800; regularnej milicyi 10,730; górnej milicyi 10.000 głów.

VI. ZACHODNIE INDYJE.

A. KRAJ.

Położenie: od 10—27°30' północnej szerokości, a 292—318' wsch. długości; jest to zbiór wysp od wschodniej Florydy aż do ujścia Orenoko, na oceanie atlantyckim.— *Rozległość*: powierzchnia 360 wysp wynosi około 4,700 mil kw.— *Grunt*: bardzo górzysty, a góry są w wielu miejscach gołemi skalami, w innych zaś bogatemi pokryte lasami. Pobrzeża jużto zasypane są morskimi piaskami, już skaliste, poszarpane. Wiele jest wysp wulkanicznych. Na wielu mało jest ziemi roślinnej, w ogólności jednak na wszystkich grunty są nader żyzne, lubo teraz znacznie wyniszczone.— *Wody*: ocean atlantycki, odnoga meksykańska, morze karaibskie, kanał Trinidad, cieśnina Bahama. Podziwieniem zdejmuje bystry prąd z odnogi meksykańskiej.— *Klimat*: wielkie upały, które jednak łagodzą wiatry od mórz. Częste zdarzają się zalewy z przyczyny ulewnych deszczów. Dwie pory roku: deszcze od maja aż do listopada. W niskich okolicach niezdrowe powietrze. Częste grzmoty, mocne burze i częste trzęsienia ziemi.— *Płody*. Ciała kopalne: ślady złota, srebra, miedzi i innych metalów, ale nie zajmują się ich wydobywaniem; rozmaite kamienie i gatunki ziemi, sól, siarka, olej skalny, źródła wod mineralnych. Z pomiędzy roślin: cukier, kawa, indygo, bawełna, tytuń, kakao, ruku czyli orlean (siedm najznakomitszych

roślin będących przedmiotami uprawy w koloniach), pieprz indyjski, imbir, aloes, mahon; sassafras, sassaparylla, kwassya, balsam kopajwa; daktyle, kokos i inne palmy, tamaryndy, gwajak, cedry, różne gatunki owoców; ryż, kukuruza, kassawa i t. d. Zwierzęta: europejskie, domowe (z Europy wprowadzone, ale z przyczyny klimatu znikczemniałe), tapir, szopy, małpy, piżmoszczury, legwany, kraby, żółwie ogromnej wielkości, węże, skorpiony, termity, muskity; papugi, kolibry, i t. d. mnóstwo gatunków ryb.

B. MIESZKAŃCY.

Pochodzenie: mieszkańcy pierwotni i przybysze, tudzież ludzie kolorowi. Do pierwotnych mieszkańców liczą się Karyby (nie Karajby, jak ich niektórzy piszą), ale ich już mało. Przybysze są: a) Europejczycy, mianowicie: Duńczycy, Szwedzi, Niderlandczycy, Anglicy, Francuzi i Hiszpanie; b) Murzyni, sprowadzeni jako niewolnicy, teraz na Hajty i w koloniach angielskich wolni. Potomkowie Murzynów i Karybów są czarni Karybowie.— *Ludność:* Europejczyków czyli białych 600,000, wolnych kolorowych 600,000. Murzynów 2,100,000 (z tych około 1,400,000 wolnych, a 700,000 pracują jako niewolnicy w plantacjach), ogółem do 3,300,000 mieszkańców.— *Zatrudnienie:* najgłówniej uprawa w plantacjach, tudzież wyrabianie cukru, syropu i rumu. Są i rzemiosła dla pierwszych potrzeb; fabrykaty sprowadzają z Europy.— *Handel* wielkiej wagi, dawniej jednak daleko był znaczniejszy; w urzędowych wykazach czytamy że np. 1810 r. wywóz z zachodnich Indyj do Anglii szacowano 15,158,000 a przywóz z Anglii 10,379,000 f. szterl. kiedy przeciwnie teraz roczny wywóz wart bywa tylko 6,605,000 a przywóz 3,511,000 f. szt. Angielskie osady dostarczają teraz cukru, rocznie 2,957,000 cent; kawy 16,904,000 funtów, a rumu 5,168,000 gallonów. Roku zaś 1812 wydały angielskie kolonie 3,300,000 cent. cukru,

przeszło 13,000,000 gallonów rumu i przeszło 33,400,000 fun: kawy. Przyjąć można że całe zachodnie Indyje dostarczają rocznie 9,000,000 cnt. cukru (czego połowa z samych Zachod. Indyj hiszpańskich) i 124,000,000 funtów kawy (hiszp. Indyje przeszło 60 a Hajty do 32 mil. funtów). Oprócz Anglików, handlują z temi Indyami Hiszpanie, Francuzi, Hollendrzy, Duń: czycy, Szwedzi, Północni Amerykanie, Meksykanie i t. d.— *Religia*: biali wyznają chrześcijańską. Murzyni po większej części fetyszenie; usiłują jednak wprowadzić między nich chrześcijaństwo. *Oświecenie* mało doznaje starania, bo wszyscy oddają się plantacyom. Oświeceniem Murzynów szczególnie zajmują się misyonarze angielscy; atoli ich usiłowanie mianowicie co do Murzynów, mało odnosi korzyści.

Wyspy składające archipelag zwany Indyami Zachodnimi, są wielkie i małe *Antylle* i Bahama czyli wyspy *lukajskie*; Bermudy czyli wyspy Letnie, pomimo że je niektórzy do Indyj liczą, wcale do nich nie należą.

Z pomiędzy wysp zachodnio-indyjskich należą do Angli: Jamajka, Virgin - Gorda, Tortola, Anegada, Anguilla, Barbuda, S. Kryzstof, Newis, Montserrat, Antigua, Dominika, S. Łucya, S. Wincenty, Barbados, Grenada, i Grenadylle, Tabago, Trinidad, wyspy Bahama i Bermudy.— Hollendrzy posiadają: S. Eustachyusza, S. Marcina, Currassao, Saba, Buen-Ayr, Aruba, i wyspy Awes; Hiszpanów jest: Kuba, i do niej należące Porto Rico, wyspy Weże, wyspy Passage i Bieque czyli wyspy Krabów; Francuzi mają: Gwadalupę, Martynikę, wyspy Święte, Marya Galanta, Dezyrada i (według Balbiego) północną część S. Marcina; własnością Duńczyków są: S. Tomasz, S. Krzyż, S. Jan; Szwedzi posiadają wyspę S. Bartłomieja. Hajty jest niepodległa.

a) **Wielkie Antylle.**

1) *Hajty* (St. Domingo), leży między 302°55' a 308°45' wschodniej długości i 17°45'—20° półn. szer., odległa jest od

Kuby mil 13. *Rozległość*: 1335 mil kwadr.— *Grunt*: rozkoszne przemiany gór, pagórków z dolinami, równinami, rzekami i lasami. Najznacniejsze we środku są góry Cibao. Grunt nader żyzny. pobraża mocno buchtowate. *Przysłądki*: S. Mikołaja, Tyburon, Beata, del Enganno.— *Rzeki*. Neiva, Artibonito, S. Jakób, Yuna.— *Klimat*: wilgotno-gorący, ale go morskie wiatry chłodzą i w ogólności jest dość zdrowy.— *Plody*: cukier, kawa, bawełna, indygo, tytoń, imbir, kakao, jalappa, kosztowne gatunki drzew, bydło, ryby, złoto, srebro, miedź, żelazo.— *Ludność*: 935,000, po największej części czarni i kolorowi mieszkańcy.— *Zatrudnienie*: uprawa w plantacjach, które dawniej wielkie przynosiły korzyści, gdyż miewali z nich rocznie Francuzi około 1,630,000 cnt. cukru, 680,000 cnt. kawy, 60,000 cnt. bawełny, 1300 cnt. syropu, 9300 cnt. indygo. Teraz zmienił się stan rzeczy, mało uprawiają cukru, a najwięcej kawy. Roku 1826 wyprowadzono z tej wyspy kawy 32,189,754, (1830 r. 42,479,800), bawełny 620,972, kakao 457,592, cukru 32,864, tytoniu 340,588, larbierskiego drzewa, 5,307,745, a mahoniu 2,136,984 funtów. Wyspa ta dawniej w części do Francuzów, a w drugiej do Hiszpanów należąca, po wielu rewolucjach ogłosiła się niepodległą, i rządy u siebie powierzyła dwom izbom składającym się z senatorów i deputowanych. Senatorowie wybierani bywają z grona deputowanych na dziewięć lat. Władza wykonawcza jest w rękę prezydenta który razem ma prawo wyznaczenia po sobie następcy. Teraz Francya uznała wyspę niepodległym państwem, a ta zobowiązała się wypłacić Francyi summę 60 mil. fran. w przeciągu lat 30 nierównymi ratami. Dochody wynosiły 1834 r. 4,118,472, gourdów czyli piasstrów (w których z samych ceł było 3,370,977) a wydatki 3,101,527 (na samę siłę zbrojną 2,632,139 piasstrów). Stałego wojska jest 45,520 głów, a oprócz tego 113,345 milicyi. Siła zbrojna morska składa się z 1 fregaty, 1 bryga i 3 szonerów. Podzielona jest wyspa na 6 departamentów, a stolicą jej miasto Port au Prince. Trzęsienie ziemi d. 7 maja 1842 r. okropnie spustoszyło tę wyspę; z 70,000 mieszkańców stolicy, 60,000 zagrzebanych zostało w zwaliskach.

2) *Kuba*, od 20—23°15' szerokości a od 293—303°31' wsch. długi.— *Rozległość*: 2310 mil kwadr.— *Grunt*: łańcuch gór ciągnie się środkiem i kończy się w stronie zachodniej na przyładku Antonio, a we wschodniej na wybrzeżu Mayzi. Najwyższa 9600' sięgająca góra nazywa się Sierra de Cobra. Najznaczniejsza rzeka nazywa się Rio Cauto. Grunt tej wyspy jest wielce urodzajny, ale w środkowych częściach mało lub wcale nieuprawiany.— *Klimat*: gorący, podczas mokrej pory roku częste na niskich pobrzeżach zalewy, ale dość zdrowe powietrze.— *Płody*: złoto, miedź, srebro, żelazo, kamień magnezowy, marmur, szacowne chalcedony, cukier, kawa, tytoń, indygo, kakao, bawełna, imbir, kwassya, maniok, cedry, mahoni, domowe zwierzęta, ryby, żółwie, alligatory; miód, wosk, cukier, kawa, i tytoń są głównymi przedmiotami kolonialnej uprawy. Roku 1833 wyprowadzono z wyspy Kuby 7,624,583 arobów (po 25 fun.) cukru, 2,566.359 arobów kawy, 41,536 aro: wosku, 92,475 cent. tytoniu, 617:739 lun. cygar i t. d. Wartość przywozu szacowano 18,311,132, wywozu zaś 13,996,100 doll., od owego czasu podniósł się handel. *Mieszkańcy*: w 1830 r. 730,567 (215,631 białych, 38,487 wolnych mulatów, 37,392 wolnych Murzynów 242,516 niewolni).

Teraz ma być ludności 1,020,000, składającej się w połowie z wolnych mieszkańców a w drugiej z niewolników. Stolicą Hawannah, największe miasto w Zachodnich Indyach, liczące teraz do 150,000 mieszkańców; Hawanna jest głównem handlowem miastem nie tylko wysp zachodnio-indyjskich, ale i całego hiszpańsko-amerykańskiego handlu. Z resztą dekretem królewskim z 1824 r. wszystkie europejskie państwa równo do handlu z wyspą Kubą są przypuszczone. Jak ta wyspa ważną jest dla Hiszpanii posiadłością przekonać się można stąd że już w 1833 r. 9 mil. a teraz 11 mil. dolarów roczne jej dochody (w większej połowie z ceł) wynoszą.

3) *Jamajka*. Między 299—301°40' wsch. długi. a 170°45' 18°40' półn. szer. 18 mil od wyspy Kuby.— *Rozległość*: 269 m. k.— *Grunt*: od brzegów ku środkowi wznoszą się jedne za drugimi wzgórza; z pomiędzy łańcuchów gór wyspę przerzynają-

cych, najwyższe są góry Błękitne, gdyż mają do 8000'. Brzegi otoczone są skałami koralowemi. Z gór płyną małe strumienie do morza; wyspa jest bardzo wulkaniczna.— *Klimat*: skwarne dni, wilgotne nocy, w górzystych tylko okolicach czyste, zdrowe powietrze.— *Płody*: cukier, kawa, imbir, bawełna, indygo, kakao, tytuń, pieprz, cynamon, goździki, sassaparylla, mahoni, manszynel, kampeisz, brazylia; wiele bydła i ryb. *Ludność*: 415,000 mieszkańców; 37,000 białych, 55,000 kolorowych, 323,000 Murzynów, dawniej niewolników a teraz wolnych. Prawie wszyscy trudnią się uprawą w plantacjach; samych cukrowych plantacyj jest przeszło 1000, niektórych wartość dochodzi 250,000 f. szter. Według Montgomery wyprowadzają z tej wyspy rocznie 1,200,000 cent. cukru, 3,500,000 gallonów rumu i 20 mil. f. kawy; wartość rocznego przywozu szacują na 3 a wywozu 4 mil. funt. szter. Handel z Jamajką równie jak z innymi amerykańsko-angielskimi koloniami, wyjąwszy małą liczbę artykułów, od ogłoszenia prawa z dnia 24 czerwca 1822 r. wolny jest dla wszystkich narodów europejskich. Forma rządu podobna jak w Anglii, na czele angielski gubernator; władza prawodawcza i moc uchwalania podatków jest przy zgromadzeniu 43 deputowanych. Prócz tego jest wysoka rada z 12 członków mianowanych przez króla. Cała wyspa dzieli się na trzy hrabstwa. Stolicą jest Spanishtown, ale największem i najhandlowniejszem miastem jest Kingston liczący 33,000 mieszkańców.

4) *Porto Rico*. Leży pod 310—312°15' wsch. dług. a 17° 50'—18°40' półn. szer.— *Rozległość*: 182 mil kwadr. *Grunt*: żyzny: teraz lepiej niż przedtem uprawiany; środek okrywają 3—4000' wysokie, lasami zarosłe, od wschodu ku zachodowi ciągnące się góry, na których pochyłościach, ku północy i ku południowi, wielce różne są klimaty. Część północna jest wilgotna, i nie tylko na regularne peryodyczne deszcze zachodnio-indyjskie, ale częstokroć na straszne orkany bywa wystawiona. Na pagórkowatych gruntach obfite są pastwiska. Wszelkie gospodarskie rośliny uprawiane bywają nader pomyślnie a liczne rzeki

nigdy nie wysychają. Przeciwnie na stronie południowej deszcz rzadko się zdarza. Po czterech znaczniejszych rzekach chodzić mogą łodzie, a w niektórych znajduje się złoto. *Klimat*: podobny w ogólności do klimatu innych wysp antylskich, ale zdrowy, i śmiertelność nie bywa większa, jak w krajach europejskich. *Plody*: cukier, kawa, ryż, tytuń, dalej drzewo mankanilla (którego sok najgwałtowniejszą jest trucizną, drzewo zaś samo zdadne do najprzedniejszych robot stolarskich). Chów bydła nader mnogi. Roku 1826 wyprowadzono stąd 1,126,377 cent. cukru, 82,367 cent. kawy, 37,651 cent. tytoniu. Wartość przywozu wynosiła 1828 r. 40,798,565, a wywozu 51,814,538 realów (real 6 gr. pols.). *Ludność*: 1830 roku było jej 323,858 głów, między którymi 127,287 wolnych kolorowych, 34,249 niewolników, a reszta biali. Teraz podają 400,000 mieszkańców, w czem 45,000 niewolników. Stolicą San Juan de Porto Rico, mające 8000 ludności. Roczne dochody wynoszą 800,000 piastrow. Wyspa ta z przyległą jej do Hiszpanii należącą częścią wysp Panieńskich stanowi Kapitaniją Porto Rico.

b) **Małe Antyle.**

1) *Wyspy Panieńskie*, to jest: S. Tomasz, S. Krzyż, S. Jan, Virgin-Gorda, Tortola, Anegada, Culebra, Passage i wyspy Krabie. Wyspy te do Danii należące, 9 mil kw. powierzchni mające, liczą 46,300 mieszkańców. Wartość rządowych i prywatnych własności szacują na 21,050,000 talarów (species). Wartość wywozu czyniła 1812 r. z wyspy S. Tomasza 106,700, S. Krzyża 415,700 f. szter. Ostatnia wyspa wydała 1838 r. 28,104,850 f. cukru: a 1,300,000 gallonów rumu. Na wyspach S. Krzyż, S. Tomasz i S. Jan mają herrnhuci siedm misyonarskich zakładów, które już do 1827 r. nawróciły 9946 Murzynów. Anglicy z należących do nich 1812 r. wysp Panieńskich wyprowadzili: cukru 39,500 cent. rumu 135,730 gallonów, bawełny 53,200 fun.; kawy 2000 fun. Angielskie wyspy Panieńskie, 9 mil kw.

rozległe, mają 8500 mieszkańców. Do Anglii równie należą, nieliczące się do Panieńskich, wyspy Anguilla i Barbuda, 6 mil kw. powierzchni i 3000 mieszkańców.

2) Wyspy hollenderskie *S. Eustachyusz*, *Saba* i *S. Marcin*, razem 6 m. k. obszerne, pełne gór wysokich; na dwóch pierwszych są przygasłe wulkany. Na *S. Marcinie* znaczne są plantacye, dające: cukier, bawełnę, kawę, tytuń, sól morską. Ludność ledwo wynosi 7000 dusz.

3) Wyspa *S. Bartłomieja*, 3 m. k. obszerna liczy 18,000 mieszkańców. *Grunt* jej wysoki, górzysty, z natury nie bardzo żyzny, ale wybornie jest uprawiony. *Klimat* miły, wschodnie wiatry łagodzą zbyt wielki upał; powietrze dla obcych osiadłych mieszkańców zdrowe; ale częste zdarzają się orkany, a przy tem braku wody źródlanej. Głównymi *plodami* są: bawełna, cukier, indygo, tytuń, kakao, sól; owoce; bydło, ryby. Klęską dla tego kraju bywa ziemna pchła. Roku 1828 zawięło tu 1643 okręty, a wypłynęło 1651. Szwedzkie żelazo, a mianowicie gwoździe wielki tu mają odbyć. Stolicą jest miasto *Gustawia* z wolnym, licznie odwiedzanym portem.

4) *Barbados*, najdalej ku wschodowi z wysp tego archipelagu leżąca, pod 13°10' półn. szer. 10 mil. k. obszerna, najzdrowszy ma klimat z wysp antylskich, a ludności 15,000 białych, 5000 kolorowych i 82,000 Murzynów; liczą na niej 101,407 akrów uprawnego, a 5000 nieuprawnego gruntu. *Plody* jej są: cukier (rocznie 322,000 cent.) indygo, korzenie, zboże, owoce (szczególniej wyborne pomarańcze i cytryny), domowe zwierzęta. Wartość wywozu do Angli, 1830 r. 776,700, a przywozu 369,100 f. szterl. *Bridgetown* stolica.

5) *S. Krzysztof* czyli *S. Kitt*, pod 17°20' półn. szer. *Rozległość*: 3 mile kw. a mieszkańców obecnie tylko 23,800 (białych, kolorowych i Murzynów). *Grunt*, wewnątrz bardzo górzysty; najwyższa góra *Mount-Misery*, ma 3711'. Góra siarczysta wydaje bezustannie dym, a przytem pokazują się ciepłe wulkaniczne źródła. Grunty zdatne do uprawy wynoszą 43,700 an-

gielskich akrów, z czego 30,000 akrów rzeczywiście jest uprawianych. *Plody*: cukier, bawełna, kukuruzę, pieprz, bataty, banany, palmy kapuściane, mansznel; bydło, ryby, małpy. Zajęte pod uprawę trzciny cukrowej 17,000 akrów dają rocznie 102,000 cnt. cukru. Wywóz roczny szacowano, 1831 r. 149,559 a przywóz 59,518 f. szt. Stolica Basseterre.

6) *Antyguia*, pod 17° półn. szer. rozległa jest 5 m. kw. a ma 35,000 mieszkańców (2000 białych, 33,000 kolorowych i Murzynów). *Grunt* po części górzysty; najwyższa góra Monkshill; w części południowej góry Sheckerlej licznymi są plantacyami cukru okryte; 34,000 akrów gruntu jest uprawianych, skaliste brzegi mają wiele przystani. Głównym towarem jest cukier, którego zyskują rocznie 170,000 cnt. Wywóz podają na 300,000 a przywóz na 150,000 f. sz. Stolica Johnstown z 16,000 mieszkańców. Władzę prawodawczą ma senat złożony z 12 członków i assembly składające się z 25 osób. Gubernator tej wyspy ma także pod swym zarządem Montserrat, Barbudę, S. Kryzstof, Nevis, Anguilla, Wyspy Panieńskie i Dominikę.

7) *Newis*, naprzeciw południo-wschodniego końca wyspy Kitt, 1—1½ m. kw. obszerna. Utwor jej wulkaniczny, wody podostatkiem, grunt wyborny; 15,000 akrów uprawnych, a 6000 nie uprawnych. *Mieszkańcy*: 700 białych, a 10,000 kolorowych i Murzynów. *Plody*: cukier (rocznie 50,000 cnt.), kawa, bawełna, tytoń, owoce, bydło, drób, ryby. Wartość wywozu 80,000 f. szt. a przywozu 29,000 f. szt. Stolica Charlestown.

8) *Montserrat*, na południe zachód względem Antygui. *Rozległość* 2 m. kw. *Mieszkańców* 7430. *Grunt* górzysty, przegradzany pięknymi dolinami. *Plodami*: cukier (26,000 cnt. rocznie), bawełna, rum. Wartość rocznego wywozu 30,000, a przywozu 18,000 f. szt. Plymouth stolica.

9) *Gwadelupa*, pod 16° szer. *Obszerność* 31 m. k. 1827 r. z należąciami do niej wyspami miała 126,000 mieszk. jako to: 15,000 wolnych kolorowych i 97,368 niewolników. *Grunt*: rzeka słona, wązki kanał morski, dzieli wyspę na dwie części, Grande

Terre i Basse Terre; obiedwie są wysokie, górzyste, wulkaniczne. Z góry siarczanéj kurzy się dym ustawicznie. Grunt żyzny. *Płody*: wszelkie kolonialne zachodnio-indyjskie. Jest tu 500 plantacyj cukru, 1250 kawy, 700 bawełny, a 23 kakao, a roczna produkcya wynosi: 660,000 cent. cukru, 1,200,000 gallonów rumu i syropu, 30,000 cent. kawy, 6000 cent. bawełny i 1000 cent. kakao. Wartość wywozu szacowano 1831 r. 17,544,000. a zaś przywozu 11,054,000 franków. Stolicami są Basse Terre i Pointe à Pitre. Do zarządu Gwadelupy należą także wyspy Dedyderada, Marya Galanta i wyspy Święte.

10). *Dominika*, w południowo-wschodniej stronie względem Gwadelupy, pód 15° pół. szer. 14 m. k. rozległa, ma 850 białych mieszkańców, a 20,000 kolorowych i Murzynów. Grunt wewnątrz górzysty, skalisty, prawie całkiem wulkanicznego utworu, w miejscach równiejszych bardzo żyzny i podostatkiem wód mający. Z 186,436 akrów, tylko 86,436, było 1812 r. uprawnych. *Płody*: cukier (56,000 cent.), kawa (613,000 funt.), bawełna, indygo, tytuń, kakao. Wartość wywozu 120,000, a przywozu 82,000 funt. szt. Na czele rządu angielski gubernator, prócz niego senat z 12 składający się członków i assembly z 19 deputowanych. Stołeczne miasto Roseau.

11). *Martynika*. Leży między 14 12' a 15° szer. Jój wielkość 24 mil kw., mieszkańców (1831) 109,716 (23,417 wolnych, a 86,299 niewolników). Podług nowszego spisu 114,260 miesz., w czem 97,767 niewolni. *Grunt* górzysty, szczególnie w środkowych częściach, atoli przegradzają go piękne doliny i równiny. *Przystanie*: Trinité, Cul de Sac Robert, Martin i Royal. *Klimat*: czyste, zdrowe powietrze.— *Płody*: kawa, cukier, kakao, bawełna, indygo, china, drzewo farbierskie, orlean. tytuń; bydło, drób, skorupiaki. Roku 1820 zebrano płodów: 580,590 cent. cukru, 2,699,588 cent. gallonów rumu i syropu, 13,700 cent. kawy, 4,495 cent. kakao i 627 cent. bawełny. Roku 1831 szacowano przywóz 13,554,000 a wywóz 12,421,000 franków. Stolicą Saint Pierre licząca 30,000 mieszkańców, ale siedlisko gu-

bernatora w Fort-royal, mieście mającym 12,000 mieszkańców, a które 1839 r. przez trzęsienie ziemi w połowie zniszczone zostało.

12). *S. Łucya*, 13°24'—14° szer. *Wielkość* 10½ mil kw. i 18,280 mieszkańców (980 białych, 17,300 kolorowych i Murzynów). *Grunt*: pobraża bagniste, wewnątrz dzikie góry, pod którymi rozciągają się uprawne pola. *Płody*: cukier, kawa wyborowego gatunku, bawełna; kakao, rum, drzewo budowlowe, siarka. Liczą tu 470 plantacyj, 18 dystylarni rumu, 45 młynów cukrowych. Roku 1823 wyprowadzono 62,150 cent. cukru i 33,520 cent. kawy. Roku 1831 wart był wywóz 38,000 a przywóz 65,000 fun. szt. Głównym miastem Port-Castries.

13). *S. Wincenty*, zachodzący północnym końcem pod 15°22' szer. półn. *Wielkość* 6½ mil kw. a 26,300 mieszk. (1,300 białych i 25,000 kolorowych i Murzynów). *Grunt*: nader górzysty, a wulkan ustawicznie się dymem kurzy; w dolinach ziemia żyzna, której 50,000 akrów uprawnej a 54,000 nieuprawnej. *Płody*: cukier (222,000 cent.), kawa, bawełna, indygo, tytuń. Wartość wywozu 1831 r. 287,200, a przywozu 252,900 fun. szt. Stolica Kingston.

14). *Grenada i Grenadylle*; pod 12°25' szer. *Rozległość* 11 mil kw. to jest Grenada 8½ a Grenadylle 2½ mil kw. i 27,600 mieszkańców, mianowicie 800 białych, 2,800 kolorowych i 24,000 Murzynów. *Grunt*: wiele gór; ze środka Grenady wznosi się przygasy wulkan, na jego wierzchołku jezioro z którego spływają rzeki na doliny. Do 30,000 akrów uprawianego gruntu. Główne płody jak na innych Antyllach. Mrówki cukrowe pustoszą częstokroć plantacje. Otrzymano tu 1830 r. 22,100,900 fun. cukru, 25,100 fun. kawy, 337,900 fun. kakao, i 890,400 galonów rumu. Wartość wywozu dochodzi 220,000, a przywozu 80,000 fun. szt. Stolica George-Town.

15). *Tabago*. Pod 11°16' półn. szer. *Wielkość* 6½ mil kw. 14,450 mieszkańców (450 białych a 14,000 kolorowych i Murzynów). *Grunt*: w części północnej odosobnione wzgórza i łań-

cuchy gór; a na południu płaszczyny i niziny, w ogólności żyzny i podostatkiem ma wody, ale nie wszędzie jeszcze uprawiany. *Plody*: cukier (121,000 cent. i 500,000 gallonów rumu), kawa, bawełna, indygo, sasafras, dziki cynamon. Wywozu wartość roczna 160,000 a przywozu 117,000 f. szt.— Scarborough stolica.

16). *Trinidad*. Między 10°8' a 10°51' półn. szer. *Wielkość*: 80 (110) mil kw.; mieszkańców (1831) 41,675 (3,319 białych, 16,285 kolorowych, 762 Indyan i 21,300 Murzynów). *Grunt*: na północnych pobrzeżach łańcuch gór, z których najwyższa de las Cuevas 2582' wysoka; na południu piaszkowe wzgórze, we środku skupione góry, najwyższa Tamana. Pobrzeża wschodnie i zachodnie niskie. Godne jest podziwienia asfaltowe jezioro, a na przylądku Point de Cac, małe błotne wulkany. Z pomiędzy wielu rzek niektóre spławne. Wyspą tą zarządza angielski gubernator. *Plody*: wszystkie zachodnio-indyjsko-kolonialne. Roku 1831 otrzymano: 39,240,960 fun. cukru, 1,479,560 funt. kakao, 999,373 f. kawy, 6,800 f. bawełny, 390,000 gallonów rumu, 974,000 gallonów syropu. W tymże roku wynosił wywóz 300,567 a przywóz 244,392 fun. szt. Stolica nazywa się Spanishtown czyli Puerto de España.

17). *Curassao*. Leży pod 12°—12°27' półn. szer. *Wielkość*: 8½ (28) mil kw., 12,840 mieszkańców, częścią białych, hollenderskiego rodu, częścią kolorowych i Murzynów; są tu także żydzi. *Grunt*: płonne, dzikie skały, pracą jednak użyźnione zostały. *Plody*: bawełna, tytuń, cukier, owoce, maniok, kukuruza. Stolicą Willemstadt.

c) **Wyspy Bahama.**

Pod tem ogólném nazwiskiem rozumieją Geografowie wyspy Bahama, Lukayo, Providence, St. Salvador i mnóstwo innych kanałem Bahama oddzielonych od stałego lądu, między 21 a 27° 30' półn. szer. i 298—307° wsch. dług. — *Rozległość*: 257 m.

k., a 16,500 mieszkańców (4200 białych, 3000 kolorowych, 9300 Murzynów).— *Grunt*: większa część tych wysp są gołemi skałami, które otoczone są ławicami koralu i mieliznami. Ziemia składa się z miękkiego z muszlami pomieszanego, wapiennego kamienia. Na wielu wyspach są słone jeziora, zdające się być w związku z morzem.— *Klimat*: południowe tylko wyspy lukajskie leżą w pasie gorącym, atoli powszechnie dwie tylko panują pory roku, nawet w stronie południowej mniejsze i rzadsze bywają burze niż na Antyllach. Drzewa kwitną dwa razy do roku, ale owoce jesienno-kwiatu dopiero w następnej dojrzewają wiosną.— *Płody*: bawełna (1831 roku tylko 31,036 fun.), mahoń, kampsesz, drzewo żółte, drzewo do budowy okrętów osobliwie przydatne, różne południowe owoce, ananasy, kukuruza, yam, kaskarylla, tamaryndy, biały cynamon, bydło, szopy, legwany, mnóstwo ryb, żółwie, papugi, wiele soli warzonki i wyborne kamienie do budowy.— *Zatrudnienie*: uprawa roli (siew kukuruzy, roślin strączkowych, kartolli, uprawa bawełny), chów bydła, przyrządzanie soli warzonki, połów ryb i żółwi; budują także różnej wielkości wodne statki.— *Handel* prowadzą jużto z północnymi Stanami Ameryki, jużto z Zachodnimi Indiami i Anglią. Wywożą: drzewo, owoce, szylkret, sól i bawełnę. Wartość wywozu (1831 r. 74,657, a przywozu 91,552 f. szt.— Rządzi gubernator z dodanem sobie zgromadzeniem składającym się z 20—30 członków. Stolicą Nassau.

d) **Wyspy Bermudy.**

Główną pomiędzy temi wyspami jest S. Jerzy (Georg), a największą Bermuda, wiele także należy do nich wysp mniejszych. Wszystkie leżą pod 32° półn. szer. a 313° wsch. dług. Powierzchni ich liczą 6 m. kw. a ludności 10,000. Jestto wążki szereg skał otoczony mniejszemi ułomami i mieliznami. Warsta ziemi ornej jest pływka, i coraz się pogorsza; ze 14,000 morgów gruntu ledwo 4—500 jest uprawianych, do picia sama jest

tylko deszczowa woda.— *Klimat*: bardzo zdrowy, często jednak zdarzają się deszcze, grzmoty i orkany:— *Płody*: drogie owoce, cedry do budowy nader poszukiwane, nieco zboża, ogrodowiny, szczególnie wiele cebuli; zwierzęta domowe, ptastwo, przede-wszystkiem wiele wodnego ptastwa, ryb, trochę miodu i wosku. Tytuniu, kawy i bawełny już nie uprawiają. — *Zatrudnienie*: uprawa roli i budowa okrętów, tudzież żegluga, rybołówstwo, wyrabianie soli; kobiety zajmują się tkactwem. Roku 1831 wartość przywozu wynosiła 79,953, a wywozu tylko 27,420 f. szt. S. Jerzy stolicą i rezydencją gubernatora.



POŁUDNIOWA AMERYKA.



I. KOLUMBIJSKIE RZECZY - POSPOLITE.

A. K R A J.

Położenie i części: od 6° połud. do 12°15' półn. szer. a od 296—321° długości. Granicami na północ morze antylyskie i ocean atlantycki, na wschód ocean antlantycki, Gujana i Brazylia, na południe Brazylia i Peru, na zachód wielki ocean i Zjednoczone Stany środkowej Ameryki. Kolumbia składa się z dawniejszych generalnych kapitanij Wenezueli i Karakas, tudzież z królestw Nowej Grenady i Kwito, a teraz podzielona jest na 3 od siebie niezależne rzeczy-pospolite: Wenezuela (zajmująca dawniejsze departamenty Wenezuela, Cumana (niegdyś Maturin), Orenoko i Zulia), Nowa Grenada (departamenty Cundinamarca, Boyacca, Magdalena, Isthmo i Cauca) i Ecuador (departamenty Ecuador, Assuay i Gwajakil).— *Rozległość:* 58,000 m. k. z czego około 24,000 mil przypada na rzeczpospolitą Wenezuelę, 18,500 na Nową Grenadę, a 5,500 na Ecuador.— *Grunt:* częścią górzysty, częścią równy mający tak zwane Llaos czyli bezleśne błonia okrywające się w czasach dżdżystych piękną zielenością. Głównymi górami są Cordilleras de los Andes, które tu wchodzi nieprzerwanym łańcuchem z Peru, prędko po wejściu dzielą się na dwa ramiona (tworząc wysoką równinę Kwito która lubo wznosi się do 8—9000 stóp, jednakże wyższemi



AMERYKA POŁUDNIOWA

Mile geograf
0 50 100 150 200 250 300

<http://www.1850.org.pl>

jeszcze otoczona jest górami), dalej łączą się w grupy; w dalszym zaś ciągu, pod 2°30' półn. szer. góry te znowu dzielą się na dwa łańcuchy, z których zachodni, idąc po nad spokojnym oceanem, wchodzi na przesmyk Panama, tam dzieli się na odosobnione góry, które są coraz rzadsze i nareszcie tworzą równiny, tak iż w miejscu, gdzie ten przesmyk jest najwęższy, góry wcale są na kilka mil przestrzeni przerwane. Za tą przerwą znowu się coraz bardziej podnoszą i idą do Zjednoczonych Stanów środkowej Ameryki, gdzie znowu do 10,000 są wysokie. Najwyższe góry są: Chimborasso (20,158'), Kotopaxi (17,712' wulkan), Tunguragua (15,180' także wulkan), Pichinga, Kayamba, Antisana, Karasson. Trzy są tego kraju pochyłości, do oceanu spokojnego, do atlantyckiego i do morza antylskiego. Kwito, najwyższe miasto na kuli ziemskiej, leży na wysokości 8800 stóp.

Zatoki: Panama, S. Miguel, Choco czyli Bonawentura, Gwajakil, Darya, Moroskwillo, Venezuela czyli Marakaibo, odnoga Koro, zatoka Paria.— *Jeziora:* Marakaibo (30 mil długie, 20 szerokie), Zapatos, Valencia.— *Rzeki:* Orenoko (bieży 370 mil geogr. ma 40 ujść, niezmiernie bystra, wielu gwałtownymi spadami napiętrzona; osobliwsza jest także swym wężkowym biegiem w którym okrąża górę Parimę); Maranion czyli rzeka Amazońska (ubiega 730 mil geogr. przy ujściu 15 mil szeroka: wiele jest na niej osobliwych katarakt, z których najślawniejsza Pongo); Atrato; Magdalena. Do Orenoko wpadają rzeki, z lewej strony: Atabapo, Guaviare połączona z Iniritą, Meta i Apure; z prawej strony Ventuari, Kaura, Karoni. Odnoga rzeki Orenoko, Cassiaquari, uchodzi do rzeki Rio negro, która wpada do Maranionu, przez co dwie te rzeki z sobą się łączą. Rzeki uchodzące do Maranionu są, z prawej strony: Huallaga, Ucayale; z lewej zaś: Morona, Pastaza, Piguena, Napo, Putumayo czyli Iza, Caqueta czyli Yupura i Negro. Za pośrednictwem rzek Atrato i San Juan, kanał zaczęty 1788 r. łączy zatokę Daryjską z oceanem spokojnym. Zamiarem jest także połączyć dwa te morza koleją żelazną lub kanałem przez międzymorze

Panama.— *Klimat*: na szczytach najwyższych gór leżą odwieczne śniegi i panuje nieprzerwanie przybiegunowa zima; nie ma tam żadnych roślin; ale granica śniegów zaczyna się powyżej 14—15,000 stóp nad poziom morza.— Poniżej czasowo bywają mrozy; jeszcze niżej nader łagodna temperatura; na równinie Kwito, tudzież nad atlantyckim i spokojnym oceanem nieustanna wiosna. Na równinach w środku kraju i nad morzami powietrze jest wilgotne, gorące, niezdrowe. W ogólności dwie bywają pory roku, sucha i mokra, a każda dwa razy przypada do roku. Dość często zdarzają się straszne burze i trzęsienia ziemi.— *Plody*, mineralne: złoto, platyna, srebro, żywe srebro; miedź, żelazo, cyna, siarka, sól; marmur, serpentyn, szmaragdy, ametysty, wody mineralne.— *Rośliny*: zboże, ryż, kukuruza, kassawa, yam, bataty, pisang, ananasy, melony, bawełna, tytuń, cukier, kawa, kakao, wanilla, indygo, china, cynamon, kassya, sassaparylla, tamaryndy; gatunki drzew farbierskich, drogie gatunki drzew, budulec, różne drzewa owocowe, drzewa gumowe i balsamiczne, drzewa dające gumę elastyczną, trzcina bambusowa. *Zwierzęta*: bydło, drób, małpy, jaguary, pancerniki, jelenie, króliki, alligatory żółwie, z których jaj wyrabiany bywa olej zwierzęcy, ryby, wiele gatunków węzów, koszenilla, pszczoły, perły, muszle purpurowe.

B. MIESZKAŃCY.

a) Europejczycy; mianowicie Hiszpanie i Kreole; b) rodowici Indyanie, pod różnemi nazwiskami; c) Murzyni, d) ludzie kolorowi. Indyanie składają niemal połowę ludności, $\frac{1}{4}$ stanowią Hiszpanie i kreole, a reszta są Mulaci, Mestyce i Murzyni. Ogół ludności podają na 3,480,000. Z tego rzeczpospolita Venezuela ma 900,000, Nowa Grenada 1,900,000 a Ecuador 680,000 mieszkańców. Venezuela dzieli się na departamenty:

w 1827 r.

1. Venezuela (stol. Karakas) . . 326,840 mieszk.
2. Orenoko (stol. Varinas) . . 109,512 "
3. Maturin (stol. Kumana) . . . 102,321 "
4. Zulia (stol. Marakaibo) . . . 120,960 "

Do rzeczy-pospolitój Nowej Grenady należą departamenty:

w 1827 r.

1. Isthmo (stol. Panama) . . . 99,556 mieszk.
2. Magdalena (stol. Kartagena) . 176,983 "
3. Cundinamarca (stol. Bogota) . 391,444 "
4. Cauca (stol. Popayan) . . . 149,778 "
5. Boyaca (stol. Tunja) 409,919 "

Rzecz-pospolitą Ecuador składają departamenty:

1. Ecuador (stol. Kwito) . . . 307,614 mieszk.
2. Assuay (stol. Cuenca) . . . 128,344 "
3. Gwajakwil (stol. Gwajakwil). . 56,038 "

Pierwszej rzeczy-pospolitej stolicą jest Karakas, drugiej Bogota, a trzeciej Kwito.

Zatrudnienie: rolnictwo, nawet pomiędzy Indyanami, prawie powszechne; chów bydła, górnictwo, rybołówstwo, połów perel. Są także fabryki sukna, wyrobów bawełnianych, huty i t. p., ale płody ich nie wystarczają na krajowe potrzeby, dla tego wiele fabrycznych wyrobów sprowadzają z Europy.— *Handel* znaczny. Wyprowadzają: złoto, srebro, platynę, klejnoty, perły, muły, kakao, chinę, indygo, wanillę, gumę; wprowadzają zaś: wino, gorzałkę, oliwę, żelazne i stalowe wyrobki, i wreszcie rozmaite europejskie wyroby. Prawem celnym z 1825 r. wyznaczone są porty na oceanie atlantyckim i na morzu południowym, tak dla wyprowadzanych jako i wprowadzonych towarów.— *Religia:* wyjąwszy dzikich Indyan, sama katolicka, która tu ma 2 arcybiskupów i 10 biskupów.— *Oświecenie:* nawet Indyanie dzielą się już na ucywilizowanych i dzikich. Rozmaite misyonarskie zakłady pracują nad zaszczepieniem lepszych między temi ludami wiadomości. Dla oświaty reszty innych mieszkańców istnieją

rozmaite naukowe zakłady; w Santa Fe de Bogota, Karakas i Kwi-
to są uniwersytety.

Trzy rzeczypospolite Venezuela, Nowa Grenada i Ecuador po-
wstały od r. 1831 z dawniejszej rzeczypospolitej Kolumbii w któ-
rej władza prawodawcza była przy senacie i reprezentacji. Władzę
wykonawczą piastował prezydent, obierany na cztery lata. O rządzie
teraźniejszych trzech rzeczypospolitych, o ich dochodach i sile zbrojnej
nie mamy dotąd pewnych wiadomości. W każdej prezydent ma władzę
wykonawczą, a zaś władzę prawodawczą podziela z senatem i izbą
reprezentacyjną. Dochody rzeczypospolitej Nowej Grenady 1835 r.
wynosiły 2,337,836, wydatki 2,211,554 dollarów, a wojsko składało
się z 3230 ludzi. Budżet Venezueli, na r. 1838 oznaczony był na
1,763,644 dolarów. Zresztą wszystkie trzy rzeczypospolite mają
znaczące długi, które układem z 1834 r. tak rozdzielone zostały,
iż na Nową Grenadę przypa-
dło ich 50 na sto, na Venezuelę 28 $\frac{1}{2}$ a na Ecuador 21 $\frac{1}{2}$ na sto.
Podówczas wynosiły długi 6,813,000 f. sz. i 13,299,342 dol.



II. NIZSZY czyli WŁAŚCIWY PERU.

A. KRAJ.

I. POŁOŻENIE. Od 3°30'—21°30' półn. szerokości, a od
296°30'—313° wsch. dług. Graniczy na północ z rzecząpospo-
litą Ecuador, na wschód z Brazylią, na południe z Boliwią, na zachód
z oceanem.

2. PODZIAŁ. Siedm departamentów: Lima, Kusko, Are-
kwipa, Ayacucho (dawniej Guamanga), Truxillo czyli Libertad,
Junin i Puno.

3. ROZLEGŁOŚĆ. według jednych 24,500, według innych
28,000 mil kw.

4. **GRUNT.** Od południa ku północy ciągną się przez ten kraj Andy podzielone na dwa ramiona i w okolicach jeziora Tytykaka zamykają 12,000 wysoką płaszczyznę. Łańcuch wschodni, wyższy, należy do Boliwii, zachodni też wielu szczytami niemal do równej wznosi się wysokości; i tak np. góra Tajora czyli Chipciani ma 17,760 stóp wysokości. Pichu-Pichu na 17,450' jest wysoka, wulkan Arekwipa sięga 17,260' stóp, a Cerro de Chukwibamba ma 20,600' a zatem wyższy jak Chimborasso. Cała górzysta okolica Peru jest w najwyższym stopniu wulkaniczna. Na wschodniej stronie gór kraj się zniża; tu rozciągają się żyzne, ale mało uprawiane równiny Pampas, na których żyją dzicy Indianie; pomiędzy temi Pampas najznacniejsza jest Pampa del Sacramento.

Wody. Jeziora: Tytykaka, Rogaguado, Lauricocha (cocha znaczy jezioro). *Rzeki:* pomorskie: np. Tumbes, Chira, Leche, Santa, Loa, są małe. Środkiem płynie ogromny Maranion (od źródła Tunguragua) i uchodzące do niego: Huallaga, Ukayale, Kassiquini, Yavari. Ukayale wypływa z jeziora Chinchai pod 11°20' połn. szer. a zaś rzeki Beni, Mamore, i Itenez czyli Guapore tworzą wielką do Maranionu uchodzącą rzekę Madeirę.

5. **KLIMAT.** W ogólności podobny do klimatu Kolumbii, śniegi na wierzchołkach wysokich gór, przyjemna temperatura i żyzne deszcze w wysokich okolicach; na wschodniej zaś pochyłości parne, gorące powietrze i częste wylewy rzek; na zachodnich pobrzeżach niekiedy w ciągu całego roku nie zdarzy się deszcz, tylko bywa wielka rosa.

6. **PŁODY NATURALNE.** *Ciała kopalne:* złoto i srebro, żywe srebro, cyna, ołów, miedź, żelazo, drogie kamienie, siarka, sól kamienna, hałun, saletra, węgle kamienne.— *Rosliny:* kukuruza, ryż, europejskie gatunki zbóż. Yuka, gatunki kassawy, yam, kartolle (tu ich właściwa ojczyzna), bataty, banany, tytuń, len, konopie, imbir, pieprz hiszpański, kakao, wanilla, indygo, bawełna, kawa, trzcina cukrowa, koka, której żują się liście, wiele gatunków owocowych drzew, z pomiędzy których chirymoyas wydaje

najsmaczniejsze owoce, china, gumma, drzewo farbierskie, (braknie budulcu i drzewa na opał). — konie, osły, muły, bydło, owce, świnie; lamy, wigonie, alpakas, osobliwsze swą wełną. Pagi czyli puma, (lwy peruwiańskie), psy, jaguary, unce, tapiry; mnóstwo gatunków ptactwa, a między niemi sęp kondor, płomieniaki, czaple, papugi, kolibry; szylkrety, ryby, koszenilla, pszczoły.

B. MIESZKAŃCY.

1. **POCHODZENIE.** Europejczycy i Kreole, Indyanie, Murzyni, lud kolorowy. Pomiędzy wielu pokoleniami Indyan znaczniejsze są: Kokamas, Cheberos, Guallagos, Korribos, Omayas, Sipibos, Panos, Katapachos. i t. d.

2. **LUDNOŚĆ.** Około 1,739,000 mieszkańców, a mianowicie 241,000 białych, 1 milion Indyan, 384,000 Mestyców, 70,000 wolnych Mulatów, i 44,000 Murzynów niewolników, teraz po większej części wolnych.

3. **ZATRUDNIENIE.** Rolnictwo, chów bydła zbiór kory chin, górnictwo. Fabryki w takim stanie jak w innych niegdyś amerykańsko-hispańskich krajach. Przedmiotami fabrykacji są: przedewszystkiem wyroby złote i srebrne, skórzane, tkaniny wełniane i bawełniane, robota cukru, fajansu i konfiturów. *Handel* jest ważny, szczególniejsz morski, tak z Europejczykami jako i z amerykańskimi narodami. W przecięciu wprowadza teraz Anglia rocznie towarów za 755,000 dolarów, mianowicie bawełnianych, lnianych i konopnych tkanin, wyrobów nożowniczych i t. d. Handel wewnętrzny jest trudny dla braku dogodnych dróg, prowadzą go jednak z Boliwią, Chili i Laplatą. Głównemi przedmiotami wywozu z Peru są: złoto, srebro, cyna, china, żywice, balsam, kakao, wanilla, cukier, indygo, koszenilla, bawełna, wełna z wigoniów, saletra. Według najnowszego obrachunku wartość przywozu szacowano na 4,300,000:

(z Anglii 2,000,000, z Francji 300,000, z Niemiec 500,000 i t. d.) dollarów, tyleż wart był wywóz.

4. RELIGIA: katolicka, pod arcybiskupem w Lima.

5. OŚWIECENIE. Peruwianie mają gust i zdolności do nauk, w których od niedawnego czasu wielkie postępy uczynili. W Lima i Kuzko są uniwersytety. Naukowe zakłady w Lima rozszerzają światło po całym kraju. Odkrycia i wynalazki Europejczyków bywają tu należycie oceniane.

a. R Z A D.

Roku 1836, cztery południowe prowincje oddzieliły się od trzech północnych i zamieniły się na trzy oddzielne rzeczypospolite. *Południowy* i *północny Peru* sprzymierzyły się z Boliwią czyli wyższym Peru, tak iż wszystkie trzy rzeczypospolite oddały się pod wspólną opiekę, i przyjęły wspólną ustawę, podobną do ustawy Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki. Każda ze trzech rzeczypospolitych miała swego własnego prezydenta i własny kongres, a co 2 lata miał być zwoływany ogólny kongres składający się z senatorów i deputowanych. Lecz od r. 1839 rozwiązało się to przymierze, znowu Peru i Boliwia stanowią dwie oddzielne rzeczypospolite. Na czele rządu jest prezydent z przydanym mu wice-prezydentem; ma do pomocy ministerstwo i radę stanu, których członków on sam mianuje. Władza prawodawcza jest przy ogólnym kongresie i kongresach prowincjonalnych.— *Dochody*: w 1831 r. wynosiły 3,309,000 a wydatki 4,973,000 piastrow. W tymże roku długu krajowego liczono 11,553,750 piastrow, nie licząc zaległych procentów.— *Siła zbrojna*: stałego wojska 7,500 ludzi, prócz milicyi. Siłę zbrojną morską stanowi 1 liniowy okręt, 2 korwety i 2 goelety. Stolicą rzeczypospolitej peruwiańskiej jest Lima.

III. WYŻSZY PERU czyli BOLIWIA.

A. KRAJ.

1. POŁOŻENIE. Od 11—25' półud. szer. a od 307 – 320° wsch. dług. Graniczy na południe wschód z Niższym Peru, z resztą leży między Brazylią, Paragwajem, La Plata i Chili, małym tylko kawałkiem przytykając na zachodzie do oceanu.

2. PODZIAŁ. Sześć departamentów: La Paz, Oruro, Potosi, Cochabamba, Chukwisaka i Santa Cruz de la Sierra, a wreszcie powiat Atakama, dawniej do Potosi należący, a który 1829 r. uznany został pod imieniem Lamar, za oddzielną prowincję, tudzież prowincja Taryja, która do roku 1832 do żadnego jeszcze nie była wcielona departamentu.

3. ROZLEGŁOŚĆ, 15 – 18,000 mil kw. z czego przypada na:

	mil kwadr.
La Paz	1900
Oruro	400
Potosi	2000
Cochabamba	2600
Chuquisaca	1600
Santa Cruz	7000 — 10,000

4. GRUNT. Jużto wysokie na posadzie And płaszczyny, najwyższe w Ameryce a pewnie i na całej zamieszkałej ziemi; już składa się z równin, które od wschodniej strony And ciągną się aż do granic Brazylii, są nader żyzne i bogate w różne płody naturalne.— *Góry*: Andy w tym kraju największej dochodzą wysokości i szerokości, nigdzie nie są niższe nad 9000' a często grzbiety ich dochodzą 16,000' ich zaś oddzielne szczyty sięgają 23—24000' wysokości. Wysokie płaszczyny, kolosalne stérty gór, głębokie rozpadliny i straszne przepaści, wspaniałe między

górami doliny, piękne, romantyczne okolice, zimne śnieżne góry, a niżej, lasami okryte ich boki, skaliste, gołe między górami przesmyki, obszerne okazałe jeziora i pięknie uprawne równiny jedne po drugich naprzemian oku się przedstawiają. Andy w jednym nieprzerwanym łańcuchu, ciągną się przez nadmorskie pustynie Utakama, pod 20° połud. szer. dzielą się na dwa wielkie łańcuchy, oddzielone 12,000' wysoką płaszczyną, na której jezioro Titikaka. Zachodni wulkaniczny, mniej wysoki łańcuch w większej części należy do Peru, wschodni zaś napiętrzony jest najwyższymi w Ameryce górami, niemal równającymi się azjatyckim góróm Himalaja; 1z pomiędzy tych gór Nevado de Sorata ma 23,640' (3500 wysza od Chimborasso) a Nevado Illimani 22,700' wysoka. — *Wody*; jeziora: Titikaka, którego powierzchnia wznosi się o 12,000' nad powierzchnią morza. — *Rzeki*: Beni, Mamore, i Guapore czyli Itenez, te trzy rzeki połączywszy się tworzą wielką rzekę Madejrę uchodzącą do Maranionu; Pilkomayo i Vermejo uchodzą do Paragwaju.

5. KLIMAT. W górnych okolicach powietrze łagodne, umiarkowane, zdrowe, na najwyższych śnieżnych wierzchołkach gór mroźne, na wschodnich równinach skwarne, wilgotne.

6. PŁODY NATURALNE. W ogóle też same co w niższym Peru. Przedewszystkiém wiele złota i srebra; niemal we wszystkich rzekach i strumieniach jest złoty piasek.

B. MIESZKANCY.

1. POCHODZENIE. Ludzie biali i Kreole, kolorowi, mało Murzynów, najwięcej Indyanów, jużto ucywilizowanych, już dziko, niepodległe żyjących.

2. LUDNOŚĆ. 1,000,000 — 1,200,000 mieszkańców, a mianowicie:

	mieszk.		mieszk.
La Paz	300,000	Cochabamba	250,000
Oruro	80,000	Chuquisaca i Sta Cruz	200,000
Potosi	250,000		

3. ZATRUDNIENIE I OŚWIECENIE. Jak w niższym Peru. W Chuquisaca jest uniwersytet i gimnazya w La Paz. Miasto Oropesa w departamencie Kochabamba odznacza się przemysłem; wyrabiają tam wiele tkanin bawełnianych.— Lamor (Cobija) nowy, wolny port, ogniskiem jest handlu morskiego; r. 1832 wprowadzono tu towarów za 852,037 a wyprowadzono za 636,122 piastrow bitego srebra, czystego kruszcu miedzi, i t. d.

4. RELIGIA. Sami katolicy, mający arcybiskupa i trzech biskupów. Indianie, po największej części są chrześciance.

G. R Z A D.

Rzeczpospolita pod naczelnym rządem prezydenta. Dawniej władza prawodawcza była w ręku trzech izb, to jest trybunów, senatorów i cenzorów, zniesiono je, jaki zaś nastąpił po nich skład rządu dotąd dostatecznie niewiadomo. Ma być jednak ciało prawodawcze, najwyższy rząd, rada stanu i sąd najwyższy. Chuquisaca (dawniej zwane Charcas lub la Plata) stolicą jest tego państwa, które tak co do wewnętrznego porządku jako i postępów w cywilizacji wyżej stoi nad inne południowo-amerykańskie państwa; żadne nie ciążą na niem długi obce. Urządzono tu szkoły, dano nowy popęd handlowi i zrobiono wszystko co siły i zaszczyt państwu zapewnić może. *Dochody* 1832 r. wynosiły: 1,710,719 piastrow, *wydatki*: 1,586,026 piastrow. — *Dług* jedynie wewnętrzny po odtrąceniu zaległych aktywów 631,674 dollarów, tylko 738,965 piastrow wynosi. *Sila zbrojna* w czasie pokoju liczy tylko 3000 ludzi.

IV. CHILI z krajem ARAUKANÓW.

1. POŁOŻENIE. Od 24°15'—44° południowej szerokości, a od 303—309° wschodniej długości. Granice: na północ

Boliwia, na wschód La Plata i Patagonia, na południe i zachód wielki ocean.

2. **ROZLEGŁOŚĆ I PODZIAŁ.** 6600 m. k. z czego przypada na 8 prowincyj właściwego Chili, Coquimbo, Aconcagua, Santjago, Maule, Concepcion, Valdivia: Chiloe około 5400, a na południowy Chili czyli kraj niepodległych Araukanów 1200 m. k.

3. **GRUNT.** Pod względem urodzajności północne pobrzeża od południowych wielce się różnią; pierwsze leżąc na spadzistych pochyłościach And są bardzo suche i mało żyzne; przeciwnie południowe nadmorskie kraje są nader urodzajne. Przez wschodnią część Chili ciągną się Andy, przerywane tu i owdzie przepaściami, okryte na wysokich wierzchołkach śniegiem, nustrzępione wulkanami, jakoto Maypo, Peteroa, Chillan i Antuco; ostatni, po górze Pik na Teneryfie i Kotopaxi, pewno jest najostrzej wyniosły. Wiele trudnych do przebycia przesmyków, przez te góry, prowadzi do kraju La Plata.

Jeziora: Aculeo. Taguatagua i t. d.

Rzeki: Kopiapo, Limari, Maypo, Maule Itata, Biobio, Valdivia.

4. **KLIMAT.** Regularne pory roku i umiarkowane, bardzo zdrowe powietrze. Wiosna trwa od września do grudnia, następnie lato aż do środka maja, poczem się deszcz zaczyna. Wiatry północne sprowadzają deszcz a południowe susze.

5. **PŁODY.** *Ciała kopalne.* złoto (1834: 3852 grzywny), srebro, wydatek w ostatnich latach bardzo się powiększył, gdyż niedawno znaleziono obfite jego żyły, tak iż 1834 r. otrzymano go 164,935 grzywien; miedź (1834, 77,263 cnt. a prócz tego wyprawdzono 36,850 cnt. kruszcu, ogółem zyskują tu rocznie złota, srebra i miedzi więcej jak za 3 miliony piastrow), żelazo, magnes, żywe srebro, cyna, ołów, saletra, hałun, witryol, salmiak, siarka, sól, węgle kamienne, smoła ziemna; drogie kamienie, marmur, łupek, ziemia porcellanowa, wody mineralne.— *Rośliny:* europejskie gatunki zbóż, kukuruza, rośliny strączkowe, przednie owoce, osobliwej wielkości poziomki, konopie, len, wino; oka, altstromerya (mająca mączysty korzeń), kadzidło pehuē,

czerwony cedr, drzewa farbierskie, rośliny lekarskie, żywice, bu-
dulec (z wysp chilijskich).— *Zwierzęta*: bydło, wielkimi stada-
mi; świnie, owce (z wigoniową wełną), zające, lisy; drób, gęsi
amerykańskie, strusie, łabędzie, kolibry; bobry, ryby i t. d.

B. MIESZKANCY.

1. **POCHODZENIE.** a) Biali i Kreole, głównie ludność sta-
nowiący, b) Mestyce, których tu nazywają Cholos (potomstwo
białych i cholos nazywają chinós), najwięcej zamieszkujący pro-
wincye południowe; c) Indyanie, tylko w prowincyi Valdivia,
gdzie ich liczą do 40,000, z téj liczby 13,400 żyje w zakładach
missyjnych. Nie policzono tu Indyan żyjących w kraju Araukan,
między 37°15' a 39°30' połudn. szer. ograniczonym z jednej
strony Andami a z drugiej morzem, których to Indyan liczą jedni
80,000 a drudzy 40,000. Kraj tych Indyan nazywają Araukanią
lub Arauco; wszelkie zaś dawniejsze podania o podziale i rządzie
tego kraju, o cywilizacji jego mieszkańców, są bajeczne, jak się
o tém przekonał nowy podróżny Pöppig; co do cywilizacji tyle
tylko wyżsi są oni od swych sąsiadów, że się zajmują rolnictwem,
że mają stałe siedziby i stałe domy, tudzież okazują ślady usiło-
wań zaprowadzenia u siebie jakiego takiego rządu; są to jednak
zawsze dzicy, którzy łączą się tylko w kupy aby lepiej rabować
i rozbijać mogli. Są bitni, i zawsze umieli bronić przeciwko Hisz-
panom swój niepodległości.

2. **LUDNOŚĆ.** Według Millera: 1,200,000 mieszkańców,
według innych tylko 900,000.

3. **ZATRUDNIENIE.** Rolnictwo, uprawa wina; bardzo mnogi
chów bydła (które żyje dziko, i nadzwyczajnie się pomnaża);
górnictwo bardzo bogate. Najwydatniejsze kopalnie są w Kopia-
po, Koquimbo i Guasco. We wszystkich prawie rzekach znaj-
duje się złoto, i dla tego wymywanie go jest bardzo zysko-
wne. Wydobywanie srebra wielce się w ostatnich czasach po-

dniosło. Przemysł, lubo dotąd małej jeszcze wagi, jednakże wzma-
ga się coraz bardziej. Lud prosty trudni się wyrabianiem gru-
bego sukna, pewnego rodzaju wełnianych płaszczów, glinianych
naczyni, są także wyrobki miedziane i niektóre inne. Handel
morski, przy dobrych przystaniach i dogodnym położeniu kra-
ju, dosyć jest ważny, prowadzą go szczególnie z Anglikami
i Północnymi Amerykanami; mają w nim także udział Francu-
zi, Niemcy, państwa południowej Ameryki. Najgłówniejszemi
przedmiotami wywozu są: złoto, srebro, miedź (50—55,000 cnt.
rocznie), kruszec miedzi, pszenica, mąka, owoce, konie, muły,
skóry, suszone mięso, konopie, wyroby powroźnicze. Główny
port i środkowy punkt chilijskiego handlu jest Valparaizo, miasto
liczące do 30,000 mieszkańców i coraz bardziej się powiększa-
jące. Roku 1834 zawinęło do niego 394 okrętów, od których
ładunku cło przyniosło 1,241,000 piastrow. Pöppig podaje
wartość handlu w 1832 r. 10,480,500 piastrow.

4. RELIGIA, katolicka, a na jej czele biskupi w St. Jago i
Concepcion. Część Indyanów jest pogańska, uwagi godną rzeczą
jest, że między nimi istnieje podanie o potopie.

5. OŚWIECENIE. Mieszkańcy chilijscy mają zdolności i gust
do nauk i sztuk, ale na niskim w tej mierze są stopniu. Mają
już uniwersytet w St. Jago; tamże 2 gimnazya, szkoła kadetów
i publiczna biblioteka, ale dopiero od 1811 roku założono
w Valparaizo pierwszą drukarnię, a od owego czasu wiele już
powstało ich także w St. Jago, i rozmaite już wychodzą cza-
so-we pisma.

e. R Z A D.

Chili jest państwem związkowém, którego generalny kongres,
składający się z senatu i deputowanych, miewa posiedzenia w St.
Jago. Władzę wykonawczą piastuje prezydent, wybierany na czte-
ry lata.— *Dochody* państwa 1833 r. wynosiły 1,685,000, a wy-
datki 1,600,000 piastrow. Na rok 1836 oznaczono 1,840,204

piastrów wydatków, a 2,170,204 dochodów. Zewnętrzny dług krajowy wynosił 1825 r. 1 milion fun. szt. zaciągniono go w Anglii, której do roku 1833 należało się 420,000 zaległego procentu. Z tego długu pożyczono $1\frac{1}{2}$ miliona państwu Peru, których jeszcze nie oddało. Wewnętrznego długu upłacono, w ostatnich czterech (do 1839 r.) latach 1,100,000 piastrow. W ogólności w tém państwie i w Boliwii, ze wszystkich południowo-amerykańskich państw, największy panuje porządek.— *Sila zbrojna*: aż dotąd utrzymywano 8,400 stałego wojska, w końcu zmniejszono je do 3,000 a siłę zbrojną morską do 2 okrętów. Stolicą państwa jest St. Jago liczące 65,000 mieszkańców.

Do Chili liczą się 2 wyspy: Juan Fernandez, służąca za przyjemny dla żeglarzy wypoczynek, znana niegdyś przez Aleksandra Selkirk czyli Robinsona Crusoe, gdzie teraz założono osadę; druga wielka wyspa Chiloe na której (1831 r.) było 43,805 mieszkańców. Do tej wyspy należą bogate połowem pereł los Chanques i archipelag Chonos.

V. RIO DE LA PLATA

czyli Rzeczpospolita argentyńska.

Δ. ΚΡΑΥ.

1. POŁOŻENIE. Od 20'—41° połud. szer. a od 307—324" wschod. długości. Za granice ma od północy Boliwią, od wschodu Paragwaj i Uragwaj, od południa-wschodu ocean atlantycki, od południa Patagonią, od zachodu Chili i Boliwią.

2. ROZLEGŁOŚĆ I PODZIAŁ. Rozległość, (według Balbiego) 42,700, według innych tylko 31,500 m. kw. Całe państwo dzieli się na 14 prowincyj: Buenos-Ayres, Cordowa, Mendoza,

St Luis, Rioja, Catamarca, Santjago de Estero, Tucuman, Salta, Jujuy, Santa Fe, Entre Rios i Corrientes.

3. GRUNT. Przez zachodnią część kraju idzie wielki łańcuch gór And, których wierzchołki okryte są odwiecznymi śniegami. We wschodniej części wiele jest obszernych równin nazwanych Pampas, na których są pustynie, obszary bezwodne, słone lub saletrzane. Stąd żyzność gruntów w różnych miejscach jest bardzo różna, w ogólności jednak bardzo wielka.

Jeziora: Łaguny Bebedero czyli Desaguadero i Porongos, są słone jeziora: prócz tych są Lago Palcipa, Łaguna Ybera, na wschodniej stronie Parana i wiele innych Łagun.

Rzeki: a) Paragwaj, po zabraniu Parany i po przyłączeniu się Urugwaju, zwana la Plata, bieży 460 mil: przy ujściu 20 mil szeroka; mniejsze uchodzące do niej rzeki: Pilcomayo, Vermejo, Salado, Urugwaj i Negro; b) Rio Dolce i inne rzeki stepowe; c) Desaguadero czyli Colorado, zwana także Mendoza; d) Rio Negro czyli Cusu-Leuwu.

4. KLIMAT, rozmaity w różnych okolicach kraju, a to z przyczyny różnych położeń. Na wysokich górach wieczna panuje zima; na nizinach w gorącym pasie nieznośne upały; łagodniejsze jest powietrze na równinach, gdyż z wysokich And wiejące wiatry (Pamperos) chłodzą powietrze, ale te wiatry bywają silne a nawet nabierają częstokroć mocy orkanów, przez nie jednak zdrowem się staje powietrze. W Buenos-Ayres wyraźna już bywa zima, ale ledwo na kilka dni cienki lód okazuje się na wodach. Mgły i chmury bywają rzadkiem zjawiskiem, atoli powietrze, mianowicie na południu, zawsze jest wilgotne.

5. PŁODY. *Ciała kopalne:* nieco złota, srebro, miedź, ołów. Wiele jest strumieni i jezior słonych; wielkie też obszary gruntów jakby posypane są solą i saletrą.— *Rosliny:* zboże, kukuruza, fasola, ryż, ogrodowiny, wino, tytoń, trzcina cukrowa, bawełna, maniok, bataty, konopie; len, owoce (niektóre tylko gatunki i w niektórych prowincjach), drzewa pomarańczowe na północy całe lasy stanowiące, oliwki, figi; chleb świętojański, różne ga-

tunki kaktusów; rozmaite gatunki trzciny.— *Zwierzęta*: wielkimi stadami bydło i konie pasące się dziko na nieprzejranych okiem, bezleśnych równinach Pampas, owce i kozy również wielkimi trzodami, które tylko same psy (*oreseros*) na pastwiska pędzą i z pastwisk do domów sprowadzają; osły, muły i świnie bardzo mnogie: lamy, wigonie, jaguary, śmierdziele, pancerniki, mrówkojady, tchórze, kuny, małpy, jelenie, tapiry, kajmany, żaby, węże, muskity, osy, mrówki, koszenilla, pszczoły, mnóstwo drapieżnych ptaków, południowo-amerykańskie strusie, mnóstwo łabędzi, kuropatw; ryby, wieloryby.

1. **POCHODZENIE.** a) Indyanie; liczą ich do 30 ludów mówiących oddzielnymi językami, większa atoli część jest małolicznych i blizkich wygaśnięcia; b) Hiszpanie i Kreole; c) Mestycce, Mulaci i Murzyni. Z pomieszania się Hiszpanów z Indyankami powstałi Gauchos, prości pasterze bydła na równinach Pampas, bezustannie prawie na koniach życie pędzący, znani ze zręczności w zarzucaniu arkanów rzemiennych (zwanych *Lazo* czyli *Lasso*).

2. **LUDNOŚĆ.** Rozmaicie ją podają: na 430,000, na 700,000 a nawet na 2,000,000) bez wątpienia za wysoko), najpodobniej być jéj może 700.000.

Ludność główniejszych miast.

	mieszk.		mieszk.
Buenos-Ayres . . .	80,000—100,000	Salta	9,000
Mendoza	20,000	San Juan de la Frontera . .	8,000
Cordova . ,	14,000	Corrientes	5,000
Tucuman	10,000—12,000	Catamarca	5000

3. **ZATRUDIENIE.** Głównie chów bydła, w tak wielkiej ilości, iż na tysiąc sztuk bydła jeden tylko przeznaczany bywa pasterz. Rolnictwo nader zaniedbane, widać uprawę gruntów tylko w bliskości większych miast. W niektórych okolicach na dość wielką stopę uprawiają wino; w innych trudnią się pracami górniczemi. Fabryk wcale nie ma, najpierwszych tylko potrzeb napotkać się zdarzy rzemiosła. Najpowszechniej trudnią się wyrabianiem grubych tkanin wełnianych.

Handel prowadzi równie znaczny wewnątrz jak zewnątrz. Buenos-Ayres głównym jest składem towarów wszystkich prowincyj, których wywóz, 1824 r. szacowano 6,699,000, a przywóz 11,267,622 piastrow; z samej Anglii przywiezione za 5,730,052, z Brazylii za 1,418,363, z północnej Ameryki za 1,368,768, z Niemiec i Hollandyi za 552,187. Wywozą: mąkę, wino, gorzałkę, bydło, konie, osły, muły, świnie, wołowe i końskie skóry, mięso, łój, tran, wełnę owczą, koński włos, rogi, fiszbin. Przywożą: angielskie towary, stal, żelazo, wełnę, bawełnę, stalowe i żelazne wyroby, kapelusze, piwo, sery, rozmaite fabrykaty z Francyi; z Brazylii: cukier, kawę, bawełnę, rum, i t. d.

4. RELIGIA, katolicka, którą także pewna część Indyan wyznaje; inni zaś nieucywilizowani są poganie.

5. OŚWIECENIE, w niektórych prowincjach coraz większe czyni postępy, szczególnie zaś Buenos-Ayres jest głównym jego ogniskiem, gdzie nie tylko jest najpierwszy w całej południowej Ameryce uniwersytet ze znaczną biblioteką i gwiazdarnią, ale nadto istnieje wiele uczonych towarzystw i akademij. Uniwersytet w Cordova, niegdyś sławny teraz chili się do upadku. Roku 1826 wychodziło w Buenos-Ayres 17 pism peryodycznych, a teraz liczą 6 księgarni, 6 drukarni i 2 litografie.

C. R Z A D.

Jest to związkowe państwo, atoli łączące części jego przymierze nie dość jeszcze jest mocne. Siedlisko ogólnego, prawodawczego kongressu jest w stolicy Buenos-Ayres. Prezydent obierany na lat 5 przez związkowe prowincje ma władzę wykonawczą. Z resztą każde ze 14 państw związkowych rządzi się u siebie sposobem republikańskim. *Finanse* smutny przedstawiają obraz albowiem wydatki daleko są większe od przychodów; dla tego ciężą na tem państwie wielkie długi, które teraz dochodzić mają 42 milionów dollarów. Roku 1834 przychody czyniły 5,270,000 a wydatki 10,151,000 dollarów. Siła zbrojna nie licząc gwardyi

obywatelskiej i milicyi, wynosiła 1826 r. 12,143 stałego wojska. Marynarka: 15 mniejszych statków.



VI. BRAZYLIA.

△. K R A J.

1. POŁOŻENIE. Od 308—343° wsch. długi, a od 4° półn. —33° połud. szer. Granicami są: na północy Rzeczypospolite Kolumbijskie, Wenezuela, Gujana i ocean Atlantycki; na wschodzie i południu-wschodzie, także ocean Atlantycki; na południu-zachodzie i zachodzie Urugwaj, Paragwaj, Boliwia, Peru i Kolumbijska Rzeczpospolita Ekuador.

2. **PODZIAŁ.** Całe państwo dzieli się na 18 prowincyj: Para, Maranhao, Piauhj, Ceara, Rio grande do Norte, Parahyba, Pernambuco, Alagoas, Sergipe, Bahia, Espiritu Santo, Rio-Janeiro, San Paulo, Santa Catarina, Rio grande do Sul, Minasgeraes, Goyaz, Matto-grosso.

3. **ROZLEGŁOŚĆ.** Naznaczają jej zwykle 130—140,000 mil kw.; ale według najbliżej podobnych do prawdy podań wynosi 132,000 mil kwadr. Z czego przypada w szczególności na prowincye:

	m. kw.		m. kw.
Para	52,000	Bahia	2,600
Maranhao	3,200	Espiritu Santo	1,800
Piauhj	4,000	Rio-Janeiro	800
Ceara	1,400	San Paulo	8,300
Rio-grande	1,600	Santa Catarina	720
Parahyba	1,000	Rio grande do Sul	2,800
Pernambuco	6,000	Minas geraes	12,000
Alagoas	900	Goyaz	15,000
Sergipe	900	Matto grosso	22,000

4. *Grunt.* Część północną tego wspaniałego kraju składają nieogarnione równiny, pokryte zawsze zielonemi, obszernemi lasami, pełne żywej paszy dla niezliczonych trzód, a podczas peryodycznych zalewów prawie na nieprzejrzone zamieniające się morze. Te to wylewy nadają temu gruntowi wielką żyzność; ale mało tu jeszcze ziemi poruszonej zostało pługiem, gdzie nigdzie tylko po nabrzeżach morskich widzieć się daje rolnictwo; drugą część Brazylii zajmują pomorza na całej wschodniej jej stronie tu jest bujna vegetacya i zachwyca oko piękna przemiana dolin, gór i odwiecznych lasów, przerzniętych wielu większemi i mniejszemi rzekami; trzecią częścią jest kraj wysoki, skalisty, po największej części goły, składający się ze środkowych prowincyj; tu jest wiele wysokich płaszczyn (zwanych campos), ta także część sławna jest bogactwem różnych ciał kopalnych.— *Góry:* brazylikańskie nie mają żadnego związku z Andami, są daleko niższe i nigdzie nie dosięgają granicy wiecznych śniegów. Składają się zaś ze trzech głównych łańcuchów, ciągnących się od północy

ku południowi. Środkowy nazywa się Serra do Espinhaço, wschodni Serra do Mar czyli łańcuch nadmorski, a zachodni, najniższy nazywają Serra dos Vertentes (góry wody rozdzielające, gdyż wody rzek Amazońskiej i Tokantynu oddzielają od wód rzek S. Franciszka, Parany i Paragwaju). Góry Serra de Mantiqueira, należące do łańcucha Espinhaço, są najwyższe, i równie jak góra Itacolumi, dochodzą 5,700' wysokości. Nowsi jednak podróżni znaleźć mieli jeszcze wyższe góry, które o 1800' przewyższają górę Itacolumi.

Przygórki: Oranga, Capo do Norte. S. Roch, Frio.

Zatoki: Pinçon, Wszystkich Świętych, S. Ducha (Espiritu santo), Rio-Janeiro.

Jezióra: same tylko małe; Patos, 35 mil długie, 9 szerokie jest laguną.

Rzeki: Marañon, Gran Para (dawniej Tokantyn), Rio Francisco, Paragwaj, Parana, Urugwaj. Wpadające do Marañonu rzeki są: Yupura, Rio Negro, wraz z Riobranco czyli Parymą, Yawary, Yurua, Yutai, Tefe, Purus (Chibara), Madeira, Topayoso, Xingu. Źródłowe rzeki Madeiry są: Beni, Mamoré i Guapore czyli Itenez. Gran Para powstaje z Tokantynu i Araguaí. Rzeki pobrażne: Oyapok, Maranhao (dawniej zwana Marim), Itapicuru, Parahiba, Jaguaribe, Rio grande do Norte, Rio Parahiba do Norte, Paraguaçu, Contas, Pardo, Belmonte, Doce, Parahiba do Sul i t. d.

5. KLIMAT. Pomimo że większa część tego kraju leży w pasie gorącym, jednakże wschodnie morskie wiatry i wiele przerywających go gór, tudzież obszerne lasy i liczne rzeki łagodzą gorącość powietrza. Kraje nadmorskie z przyczyny ciągnących z nad morza wiatrów, szczególnie zalecają się zdrowym powietrzem. Dwie tylko bywają tam pory roku, sucha i mokra.

6. PŁODY. *Ciała kopalne:* złoto (w rzekach i górach; od 1600 do 1820 r. otrzymano go ogółem 63,417 arobów, wartości 4,333,815,568 złp.); srebra mało, platyna, miedź, żelazo, ołów, cyna, żywe srebro, antymon, siarka, sól morska i kopalna,

saletra, hałun, wiele kosztownych dyamentów (w rzekach i kopalniach, od 1740—1822 r. zebrano ich 3 miliony karatów, z temi zaś które ukradkowo wyprowadzono, pewno liczyć można 6,430,000 karatów, teraz otrzymują rocznie, średnio 12,000 karatów), wiele jest także innych klejnotów. — *Rosliny*: ryż, zboże, kukuruza, len, konopie, tytoń, yams, bataty, kakao, cukier, kawa, indygo, pieprz, imbir, wino, owoce, mnóstwo rozmaitych gatunków międzywrotnikowych owoców, paragwajska herbata, kassya, jalapa, sassaparylla, ipekakuana, pisang, china, bawełna, wanilla, fernambuk (drzewo), gumma, balsam; teraz nawet z pomyslnym skutkiem hodować zaczęto chińską herbatę. *Zwierzęta*: wielkie stada bydła, paki, małpy, tapiry, leniwce, pancerniki i szablgrzbiety, jeżozwierze, kajmany, żółwie, ryby (między którymi żarłoczna tak zwana piranha), wieloryby i wiele fok, mnóstwo pięknie ubarwionego ptactwa, kolibry, tukany, papugi, amerykańskie strusie, ogromne węże, grzechotniki, koszenilla, pszczoły, mrówki, muskity i wiele innych dokuczliwych owadów.

B. MIESZKAŃCY.

1. **POCHODZENIE.** a) Indyanie; ludy główne, a mianowicie: Botokudy, Purysy, Mankojos czyli Kamakans, Koroados, Patachos, Koropos, Kayapos, Chawantes, Kamekrans, Xerentes, Guaykurus. Część Indyan podbita, zajmuje się uprawą roli, większą zaś część niepodległą nazywają ogólnie Tapuyas czyli Genticos. b) Europejczycy, szczególnieij Portugalczycy i Kreole. Jest tu szwajcarska kolonia Nowy-Freiburg, ale ta upada, założyli także kolonią Niemcy i Francuzi pod imieniem Leopoldyna. c) Murzyni (około 2,100,000 niewolników); d) kolorowi; e) wychodcy Chińscy.

2. **LUDNOŚĆ.** Według nowo-sporządzonego w Rio-Janeiro spisu, liczba mieszkańców wynosić ma 5,735,502 głów. Według tegoż spisu następująca jest ludność prowincyj.

	mieszk.		mieszk.
Para	315,783	Bahia	700,400
Maranhao	236,000	Espirito Santo	162,000
Piahy	76,000	Rio-Janciro	816,000
Ceara	324,718	San Paulo	375,000
Rio-grande do Norte	100,000	Santa Catarina	96,000
Parahyba	311,000	Rio-grande do Sul	197,000
Pernambuco	760,000	Minas geraes	720,000
Alagoas	295,747	Goyaz	200,000
Sergipe	146,000	Matto grosso	114,000

Ludność główniejszych miast:

	mieszk.		mieszk.
Rio-Janciro	180,000—210,000	Para	31,000
Bahia	120,000—180,000	San Luis	27,000
Pernambuco	62,000	Aracati	9,000—26,000
Sergipe	20,000—36,000	Villabella	11,000—25,000
San Paulo	18,000—30,000		

3. ZATRUDNIENIE. Chów bydła niemal tak wielki jak w La Plata, ale mniejsze z niego korzyści, mięso bowiem prawie bez żadnego jest użytku i tylko dla skóry było biją. Pewna część mieszkańców trudni się rolnictwem, większą atoli jego część stanowią plantacye. Czynnicy zajmują się górnictwem, szczególnie w Minas, Mattogrosso, Goyaz, Bahia i St. Paulo. Rząd pobiera z górnictwa piątą część dochodów. Fabrykacja długo w zarodzie pozostająca, teraz coraz bardziej się wzmaga; są już fabryki cukru, bawełniane i żaglowego płótna, wielka fabryka broni, i wysokie piece, ale wyroby fabryk w ogóle są mało znaczące.

Handel, dawniej bardzo uciskany, teraz nie małej jest wagi, szczególnie zaś handel morski, dla którego wiele i bardzo dogodnych jest portów; najwięcej zajmują się nim Anglicy, Północni Amerykanie, Portugalia, Francya, Niemcy, Hollandya i t. d. Roku 1836 zawinęło do Rio-Janciro 569 okrętów z ładunkiem 126,243 beczek, a wypłynęło ich 528, z ładunkiem 113,423 beczek. Przywóz wynosił 89,288,000 franków (przeszło 32 mil. z Anglii; 15 i pół mil. ze Stanów Zjednoczonych) a wywóz szacowano 62,415,340 fr. (między którymi 33,925,000 za kawę). Cło uczyniło 17,667,000 frank. dochodu. Przedmiotami wywozu są:

złoto, dyamenty, drogie kamienie (rubiny, szafiry, beryle, chryzoberyle, ametysty, turmaliny, topazy), cukier, tytuń, rum, kawa, bawełna, wanilla, kakao, farbierskie drzewo, różne kosztowne gatunki drzewa, rośliny lekarskie, ryż, gumma, balsam, tran, fiszbini, skóry, rogi bawole, szylkret, wosk. Wprowadzają zaś europejskie wyroby, metalowe naczynia i narzędzia, wino, oliwę, solone ryby i t. p. Zakazany wprowadzić został handel niewolnikami, potajemnie jednak trwa jeszcze. Roku 1836 przybyło około 150 okrętów od brzegów afrykańskich, i sprowadzono na nich do 40,000 Murzynów. Głównemi handlowemi miastami są: Rio-Janeiro, Bahia, Pernambuco i Belem.

4. RELIGIA katolicka, a na czele jej arcybiskup i ośmiu biskupów. Wiele Indyan żyje jeszcze w pogaństwie.

5. OSWIECENIE. Wiele teraz poświęcają mu starań, i pod tym względem Brazylia wielce się zmieniła; atoli wiele jeszcze pozostaje do czynienia. We wszystkich stołecznych miastach prowincjonalnych i po większych miastach są szkoły początkowe i gimnazya; w Rio-Janeiro i Sant Paulo są uniwersytety, szkoły chińskie w Bahia i Rio-Janeiro, w ostatniem także mieście szkoła sztuk pięknych, szkoła wojskowa, prawa, szkoła historii naturalnej, żegluga, obserwatoryum, ogród botaniczny, biblioteka, wiele drukarni i księgarni. Roku 1832 wychodziło 15 pism czasowych, 5 w Bahia, i 5 w Pernambuco.

a. R Z A D.

Konstytucyjno-dziedziczne cesarstwo. Zgromadzenie prawodawcze składa się z *senatu* (którego członkowie są dożywotni) i z izby deputowanych. Roku 1834 w ówczesowej ustawie cesarskiej wielka zaszła zmiana, przez którą państwo to wielce się zbliżyło podobieństwem do Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki. Po wszystkich prowincjach zaprowadzono zgromadzenia prowincyjne.

Cesarzem teraźniejszym jest *Piotr II*, z portugalskiego domu Braganza, i po dojściu pełnoletności, objął sam rządy dnia 23 lipca, 1840 r. Tytuł jego jest: konstytucyjny cesarz Brazylii, stateczny obrońca Brazylii. Stolicą i rezydencją Rio-Janeiro; mieszkania cesarskie w St. Christovao i Boavista. *Ordery*: S. Piotra ustanowiony 1826 r.; order Róży, postanowiony 1829 r.— Najwyższą władzą rządzącą jest Ministerstwo stanu.— *Dochody państwa*. Średnio, według obrachowania od 1836—1839 rocznie 13,663,000, a wydatki 13,622,000 dollarów. *Dług krajowy* wynosił 1834 r. 68,378,166 dollarów i 6000 conto de reis. *Siła zbrojna lądowa*; według etatu składać się miała z 15,000 ludzi stałego wojska, z czego ledwo połowa i to w lada jakim jest stanie.— *Siłę zbrojną morską* stanowiły 1831 r. 2 liniowe okręty, 10 fregat, 10 korwet i 25 innych statków.

VII. PARAGWAJ.

A. ZRAJ.

Położenie. Od 20—27° połud. szer. a od 314—324° wschodniej długości. Leży między Brazylią, państwem La Plata i Boliwią. *Podział*: ośm departamentów: Assumcio, Villarica, Santjago, Concepcio, Kuruguataj, Kandelaria, St. Fernando, S. Hermenegildo. Rozległość 7000 m. kw.— *Grunt*: przeryniają kraj góry Amambay; zresztą dostatek wody, ziemia żyzna.— *Rzeki*: Paragwaj i Parana.— *Klimat*: przyjemny i bardzo zdrowy.— *Plody*: piękne gatunki drzewa, cukier, kawa, tytuń, herbata paragwajska czyli Yerba (główny produkt), bawełna, indygo, ryż, kukuruza, zboże, przednie południowe owoce, pisang, kokosowe orzechy, wino, kakao, wiele bydła, owce, konie, ptastwo rozmaitych gatunków, mnóstwo ryb; tudzież złoto, srebro, miedź, platyna i żywe srebro.

B. MIESZKANCY.

a) Indyanie, b) Mestyce; c) z resztą Kreole. Wszyscy katolicy. Ogół ich podają na 5—600,000 mieszkańców trudniących się przedzeniem jedwabiu i bawełny. Handel zagraniczny nader ograniczony, albowiem wstęp do kraju wszystkim cudzoziemcom pod karą więzienia jest zabroniony. Teraz jednak surowy dawniejszy zakaz ma być nieco zwolniony, ale handel dozwolony jest tylko z Brazylią i odbywa się w dwóch jedynie miastach, w Ytapua na południu i w Nueva-Coimbra na północy. Wywożą: bawełnę, tytuń, skóry, paragwajską herbatę, południowe owoce, apteczne rośliny, drzewo. Stołeczném miastem Assumpcio liczące 12—16,000 mieszkańców.

c. R Z A D.

Nieograniczenie monarchiczny; panującym do 1837 r. był doktor Francia, tytułujący się dyktatorem Paragwaju.— *Dochody*, niewiadome, tyle tylko pewna że są większe niż wydatki, dla tego też państwo to nie ma długu. *Siła zbrojna*: 15,000 stałego wojska prócz milicyi z którą siła zbrojna wynosić może 50,000 Flotylla składa się z 20 małych statków, uzbrojonych 88 działami z osadą 850 ludzi.

VIII. Wschodnia rzeczpospolita

URUGWAJ (MONTEVIDEO).

A. KRAJ.

Położenie: od 27—35° połud. szer. (podług Izabella tylko od 30—35° połud. szer.) a od 319—325° wschod. dług. między

państwem La Plata, Brazylią, tak nazwanym krajem neutralnym leżącym między łąguną Mirim a morzem), i oceanem.— *Podział*: 9 departamentów, Montewideo, Maldonado, Kanelones; San José, Kolonia, Soriano, Paisandu, Durango, Cerro-Largo.— *Rozległość*: 10,565 mil kw. (według Izabella tylko 6750 mil kwadr.) *Grunt*: po nad morzem płaski, we środku wysoka płaszczyna z wielu wzgórzami.— *Wody*: jeziora; łąguna Mirim, Lagoa Manquera.— *Rzeki*: la Plata, Urugway, Rio Negro, Ybikuy.— *Klimat*: taki jak w Buenos-Ayres.— *Plody naturalne*: ślady złota, ołów i żelazo, ryż, tytuń, kakao, bawełna, drzewo farbierskie, domowe zwierzęta europejskie, jaguary, kaguary, dzikie psy, papugi, kuropatwy, południowo-amerykańskie strusie.

B. MIESZKAŃCY.

Indyanie, z pomiędzy których dzicy Charruas prawie całkiem już zagładzeni zostali, Kreole i Biali; prawie wszyscy katolicy, ogółem 175,000 a według innych tylko 80,000 (podług Izabella 70,000 w 26 osadach), trudniący się uprawą roli, a szczególnie chowem bydła. Przemysł w kolebce jeszcze, ważniejszy od niego jest handel, dla którego położenie kraju nader jest przyjazne. Stolica Montewideo, z 15,000 mieszkańców, znaczny prowadzi handel na morzu z wielą europejskimi narodami, północnymi Amerykanami i Brazylianami. Roku 1830 zawinęło do niej 586 okrętów; wartość wywozu szacowana była 2,586,647 a przywozu 2,626,514 piastrow. Wyprowadzano szczególnie: łoś, skóry, suszone mięso, rogi i t. d. a wprowadzano: rękodzieła, cukier, kawę i t. d. Coraz bardziej wznosząca się osada Paisandu, licząca 5000 mieszkańców, znaczny prowadzi handel. W każdej ze 26 osad utrzymuje rząd początkową szkołę według metody wzajemnego nauczania.

C. R Z A D.

W skutek traktatu między Brazylią a państwem La Plata (w 1828 r.) pozostała niepodległa rzeczpospolita pod rządem

dwóch izb (jedna z 9 senatorów, druga z 29 deputowanych) i naczelnego prezydenta.— *Dochody*, 1830 r. wynosiły: 800,323 *dollary*. — *Wydatki*: 1,013,484 *dollary*. Dług publiczny, 1836 r. 1,144,231 *dollarów*.— *Siła zbrojna* składa się z 400 ludzi stałego wojska, i wreszcie z gwardyi obywatelskiej.

IX. KOLONIE GUJANA

bez Kolumbijskich i Brazylijskich części.

A. KRAJ.

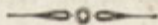
Położenie. Od 318 — 327° wsch. długo. a 1°20' — 7°36' półn. szer. otoczone oceanem atlantyckim, tudzież kolumbijską i brazylijską Gujaną. *Rozległość:* z nieznanemi wewnątrz pustyniami około 7000 m. kw. z czego zajmuje część angielska 2700, holenderska 2800 a francuzka Gujana 1500 m. k.— *Grunt:* po brzeża niskie, częstokroć do kilku mil morzem zalewane, ku środkowi, mianowicie ku zachodowi, kraj coraz wyższy i górzystszy. Środek, po większej części jeszcze nieznan, okryty jest gęstymi lasami i górami które mało jeszcze są znane i bywają tylko ogólnem imieniem Parime czyli góry gujańskie oznaczane. Zdaje się że te góry nie tworzą łańcuchów, ale oddzielne pod różnemi imionami stanowią grupy. Najwyższą podobno jest góra Maraguaca, której wysokość podróżny Schaumburg, co się najdalej w głąb tego kraju przedarł, naznacza 11,000'. Okolice uprawne malowniczy przedstawiają widok, i są nader żyzne.— *Rzeki:* Essekwebo (z rzekami Rupunuwini, Mazarony i Kujuny), Demerary. Berbice, Korentyn; Surinam, Maroni, Oyapok.— *Jeziora:* Amuku, na najwyższym grzbiecie gór Parima, które zwiędził pomieniony Schaumburg.— *Podział:* a) angielska Gujana,

zawierająca gubernie Essekwebo, tudzież Berbice i Demerary
b) hollenderska Gujana, zajmująca Surinam: c) francuzka Gujana
czyli Cayenna.— *Klimat*: gorący, i z przyczyny wylewów i wód
stojących wilgotny, niezdrowy. Z dwóch pór roku każda wraca
dwa razy; czas długich deszczów ciągnie się od marca aż do
sierpnia; długa zaś susza trwa od sierpnia do grudnia; krótkie
deszcze, w styczniu, krótka susza w lutym.— *Płody*: cukier, ka-
wa, kakao, bawełna, wanilla, indygo, orlean, ryż, tytuń, gwoź-
dziki, maniok, yam, kassya, ipekakuana, gumma, balsam, różne
gatunki drzewa, między któremi osobliwsze drzewo Mora, swe-
mi jak słupy prostemi, gładkimi pniami; na uwagę także zasłu-
guje roślina odkryta przez Schaumburga i przez niego nazwana
Victoria-Regina, prawdziwy cud roślinny dla swych liści które
mają 5-6 stóp w przecięciu, tudzież dla swego wspaniałego kwia-
tu; europejskie domowe zwierzęta, wiele małą i dzikich zwierząt,
jakiemi są: jaguary, tapiry, pancerniki, mrówkojady, sarny, ptaki,
workoszczury, olbrzymie węże, grzechotniki, osobliwsze żaby,
szylkrety, kajmany, mnóstwo piękno-piórych ptaków, muskity,
szarańcza, termyty, dzikie pszczoły, rozmaite ryby.

B. MIESZKAŃCY.

Pochodzenie. a) Europejczycy: Anglicy, Hollendrzy, Francuzi,
tudzież żydzi; b) krajowcy: Karybe, Akkawai, Warow, Makuzy,
Parawuni, Attarayo, Attamaka, Arawaki, Galibis i t. d. Większa
część tych indyjskich pokoleń już z malej składa się liczby głów,
najliczniejsze zwane Oyampis ma jeszcze 3—1000 ludzi. c) Mu-
rzyni (jużto niewolnicy, już wolni do których należą Maron-
Murzyni, niepodległe się rządzący, dla kolonistów bardzo niebez-
pieczni); d) kolorowi.— *Ludność*; w posiadłościach angielskich
3,550 białych, 7,150 kolorowych, 96,000 Murzynów, teraz wol-
nych, razem 106,700 mieszkańców; w posiadłościach hollender-
skich: 2,000 białych, 3,000 mulatów i wolnych Murzynów, 63,000
niewolników, ogółem 68,000; w posiadłościach francuzkich, 3,786

wolnych, a 19,261 niewolników.— *Zatrudnienie*: u Indyan rybołówstwo, polowanie i po części rolnictwo, którem się zajmują kobiety. Koloniści oddają się cali uprawie w plantacjach. W Gujanie angielskiej, wynosił zbiór płodów w latach od 1829-1831: cukru 262,709,559 funtów, kawy 7.059,431 funtów i 2,252,557 fun. bawełny; w koloniach hollenderskich (1827 r.) 15,699,796 f. cukru, 6,211,117 f. kawy, 1,376,140 bawełny i 80,967 kakao; posiadłości francuzkie wydały (1819 r.); kawy 59,904, cukru 197,978, bawełny 383,246, i kakao 58,388 f. W stosunku tak wielkiej produkcji odpowiednie jest zakrzętnienie w handlu, i tak 1832 r. wyprowadzono z Gujany angielskiej do Anglii: cukru 924,221 cent., kawy 3,576,754 f., rumu 2,540,000 gallonów, syropu cukrowego 2,200,000 gallonów, a bawełny 1,538,783 f. Z Demerary i Essekwebo wartość wywozu w 1830 r. szacowano 1,835,704, a z Berbice (1831 r.), 323,837, ogółem z angielskiej Gujany 2,159,541 f. szt. kiedy przywóz wart był tylko 895,705 f, szt.; znaczny jest także handel Gujany hollenderskiej. Co do Gujany francuzkiej, wywóz 1836 roku ceniono: 3,552,423, a przywóz 3,202,519 franków. Gujaną francuzką podzieloną na kantony, zarządza gubernator mieszkający w Cayenne. Gujana hollenderska dzieląca się na 8 okręgów zostaje podobnie pod zarządem gubernatora zamieszkałego w Paramaribo. Dwie kolonie angielskie Demerary i Essekwebo składają jedną gubernię, której gubernator mieszka w Georgetown (niegdyś za Hollendrów nazywajacém się Stabroek); prowincją Berbice rządzi podgubernator którego rezydencją Nowy-Amsterdam.



X. P A T A G O N I A.

Δ. ΚΡΑΤ.

Położenie. Od 35—54° szer. a od 302—318° wsch. dług. Kraj ten leży na samym końcu południowej Ameryki, graniczy

na północ z La Plata, na wschód z oceanem antlantyckim, na południe z cieśniną magellańską, na zachód z wielkim oceanem, krajem Araukanów i właściwym Chili. — *Rozległość*: 22,000 mil kw. — *Grunt*: łańcuch And przebiega zachodnie pobrzeża aż do samego południowego końca, szeroką ma spadzistość ku wschodowi, a wąską ku zachodowi, i stopniowo znika się ku południowi, tak iż średnia jego wysokość wynosić może ledwo 3000 stóp, pomimo że niektóre pojedyncze góry do 6000 stóp wznoszą się. Zachodnie pobrzeża stanowi jakby bezpośrednio wznoszący się z morza łańcuch gór, o które się fale morskie rozbijają; z tej strony utworzył ocean mnóstwo kanałów, przesmyków, bucht i wysp. Brzegi wschodnie nierównie są niższe, więcej wybiegają w piękne, głębokie przystanie i przetrnięte są wielu, po części znacznymi rzekami. Środkowe, prawie całkiem nieznanne części kraju, są pięknymi, obszernymi równinami, czyli Pampasami, na których bujna jest wegetacja. Góry łańcucha And, pomiędzy którymi wiele wulkanicznych (np. San Clemente i los Gigantes), aż do $\frac{2}{3}$ części wysokości okryte są gęstymi lasami. — *Przygórki*: Corrientes, Blanco, de las Virgines, Froward (najdalej na południu stałego lądu); Victoria. — *Przystanie*: Port S. Antoniego, S. Józefa, Bahía nueva, zatoka S. Jerzego, Port Desiré, Santa Cruz, Gallegos. — *Klimat*: z przyczyny bliskości mórz niższa tu jest temperatura, niż gdzie indziej pod tą samą szerokością, stąd ostra bywa zima a lato bez wielkich upałów. Wszakże wielka zachodzi różnica między klimatem na zachodnich a wschodnich pobrzeżach. Na pierwszych, przez cały rok, temperatura bywa nadzwyczaj jednostajna i łagodna, ale często zdarzają się wiatry i deszcze, i ledwo w ciągu roku naliczyć można 10 dni w którychby deszcz lub śnieg nie padał; dla tego tu nigdy grunt nie jest suchy. Na wschodniej zaś stronie wiatry są suche, wielkie bywają zmiany w temperaturze, bardzo mocne mrozy w zimie a upały w lecie. Pory roku przypadają odwrotnie czasom pór na półkuli północnej. Często się widzieć daje zorza południowa. — *Plody*: konie, bydło, guanako, tapiry, jaguary, śmierzdziele, zające, jele-

nie, lisy, orły, sępy, bażanty, kuropatwy, papugi, kolibry, sfrusie amerykańskie, tłuściele, wieloryby, foki, wosk, miód, zawsze zielone buki, różne od naszych gatunków, do buków podobne brzozy, ale także różne od rosnących u nas, drzewo winter (*Wintera aromatica*) którego liście i kora potarte miły wydają zapach, araukarye, w których owocu znajduje się jadalne smakiem do migdała podobne jądro; sól, marmur, zresztą tamtejsze płody kopalne nie są znane, metallów domyślać się można.

B MIESZKAŃCY.

Pochodzenie. Indyanie dzielący się na wiele plemion z których znaczniejsze są: Puelches, Taluhetes, Dihuigetes, Tehuelhy, czyli właściwi Patagończycy, Chechety, Huillichy, Moluchy czyli Aukas tegoż samego rodu co Araukanie, tudzież Pehuenchy również należący do araukańskiego plemienia. Po pierwszym poznaniu ludów amerykańskich wracający z tej części świata Europejczycy wystawiali Patagonią jako kraj zamieszkały od samych wielkoludów; jakkolwiek w owoczesnych w tej mierze doniesieniach wiele było przesady, wiarogodne jednak z nowych czasów podania przekonywają, że Indyanie patagońscy najroślejszym i najsilniejszym są na kuli ziemskiej ludem. Niektórzy podróżni mierzyli ich wzrost, i pokazało się że najwyżsi mieli siedm stóp i kilka cali, a nie widać było niższych nad sześć stóp i kilku cali; wszystkich przy tem budowa ciała dobrej była proporcji. — *Ludność:* za mało mamy dotąd wiadomości o Patagonii iżby co pewnego w tej mierze powiedzieć było można. — *Zatrudnienie:* polowanie na dzikie zwierzęta, przy czem najwięcej używają procy, jak najpewniejszej tam broni. Za sól, siatki, sidła, uzdeczki Patagończycy biorą w zamian w Buenos-Ayres różne do życia potrzebne rzeczy. — *Sposób życia:* Patagończycy wiodą koczownicze życie na podobieństwo arabskich Beduinów; kobiety równie jak mężczyźni ustawicznie przecią-

gają na koniach; kilkanaście tylko ma być u nich wsi. Każde pokolenie obiera sobie naczelnika, *kacyka*, który podobno nie ma władzy rozkazywania, tylko rozsądnymi radami hordę swoją wspiera. Na zachodnich brzegach jest półwysep Tres Montes, wyspy Guayaneko wyspa Kampana, według postrzeżeń Kinga oddzielona kanałem od innej wielkiej wyspy zwanąj Welington, archipelag Madre Dios, wyspa Hannover, archipelag królowej Adelajdy, wyspa Roca Partida, wyspy zachodnie i. t. d.

XI. Wyspy najdalej na południu Ameryki.

1. *Malwiny* czyli *Wyspy Sokole*: między 51—52°45' połud. szer. a 317°30'—321° wsch. długość. — *Podział*: dwie wielkie Wyspy Sokole, Wschodnia i Zachodnia, i do 93 mniejszych wysp i skał. — *Rozległość*: razem około 160 mil kw. a inni podają do 300 mil kw. — *Grunt*: górzysty, na przemian podatny do uprawy, to znów bagnisty i torfisty. Źródła sączą bardzo zdrową do picia wodę. — *Klimat*: ledwo poznać można następstwo po sobie pór roku; prawie zawsze trwa niska na kilka stopni ciepła temperatura, nie udaje się pszenica, ale strumienie nigdy nie zamarzają, a śnieg, nawet na górach, ledwo poleży parę miesięcy. — *Wody*: na wyspie Zachodniej, oddzielonej od wschodniej cieśniną Sokolą czyli sundem Karlisl: Port Egmont, Sund Byrona, przystań Stefana, Abemarle i Howarda. Na wyspie Wschodniej Puerto de la Soledad, przystań Choiseul, sund Grantham. — *Płody*: torf (w zupełnym braku drzewa), dzikie selery, szczaw, rośliny gumowe, niektóre gatunki warzywa, dziczące bydło, dzikie konie, świnie, króliki, jelenie, dobre pastwiska dla bydła, wiele kaczek, gęsi, bekasów, drozdów, tłuścieli, łabędzi, orłów, lisów, wielorybów, fok, mnóstwo ryb i mięczaków. Na tych wyspach, nie mających rodowitych mieszkańców, zakładali kolejno osady Anglicy, Hisz-

panie i mieszkańcy Buenos-Ayres; ale roku 1833 na przekór mieszkańcom Buenos-Ayres, opanowali je Anglicy i założyli na nich jedną ze stacyj morskich, któremi całą kulę ziemską opasali. Inne mniejsze w około dwóch większych wysp, pod różnemi nazwiskami, jako to: wyspa Peble, Saunders, Keppel, wyspy Karkasę; wszystkie bezludne.

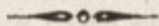
2. *Ziemia Ognista* (Tierra del Fuego). *Położenie.* Od $52^{\circ}41'$ — $55^{\circ}11'$ połud. szer. a 303 — 313° wsch. dług. Leży tuż przy ostatnim krańcu południowym stałego lądu Ameryki, od którego oddzielona jest cieśniną magellańską. Składa się z trzech większych i mnóstwa mniejszych wysp: 3 większe, według najnowszych badań podróznego King i nadanych im przez tegoż nazwisk, są: Południowy kraj Karola (największa, właściwa Ziemia Ognista, mająca na sobie wulkany i górę Sarmiento przeszło 6000 stóp wysoką, cały rok śniegiem okrytą, najwyższą w tej południowej szerokości), Klarencyja na zachód względem pierwszej, i South-Desolatio w północno-zachodniej stronie względem Klarencyi. Cieśnina le Maire, oddziela Wyspy Stanów od kraju Króla Karola; w stronie południowej są wyspy Hoste i Nawaryn, pierwsze ku zachodowi a drugie ku wschodowi; na południe Nawarynu leży grupa wysp Pustelniczych z przylądkiem Horn, na wyspie Horn najdalej ku południowi wysunionej, a na południe względem Hoste, są trzy małe wyspy Diego Ramirez. — *Rozległość:* 1522 m. kw. — *Grunt:* skalisto-górzysty, przerznięty wielu morskimi odnogami. Im bardziej posuniemy się ku zachodowi i północy, tem ujrzymy ten ląd bardziej poszarpany i na więcej wysp podzielony. Wschodnie pobraża cieśniny magellańskiej smutno i ubogo wyglądają: dalej zawraca się cieśnina ku południowi, a tu zachodnie pobraża bujna okrywa wegetacya. Dalej jeszcze idąc taż cieśnina w kierunku północno-zachodnim między góry, podobna jest do wyciętego między skałami kanału, tu bowiem zdają się Andy przechodzić ze stałego lądu po pod morzem na wyspy. Z południowej strony cieśniny między kanałami Magdaleny i Beagle wznoszą się góry do 7000' wysokości i od-

wiecznymi pokryte są śniegami. Widzieć się tam dają w około śnieżne gór wierzchołki, niebieskawe lodowiny i mnóstwo wodospadów przedzierających się przez masy nieprzebytych lasów. Na południowej stronie cieśniny magiellańskiej granica wiecznych śniegów przypada w wysokości 3500—4000 stóp. Góry zarosłe są nieprzerwanymi lasami aż do 1500 wysokości. — *Przylądki*: Imię Jezus, Diego, S. Jan, przygórek Horn (na wyspie tegoż imienia, jednej z wysp pustelniczych), przygórek Pilares. — *Wody*: cieśnina magellańska z wielu kanałami przerzynającemi Ziemię Ognistą; cieśnina le Maire. — *Zatoki i przystanie*: Walencya, Good Succes, Nassau, Boże Narodzenie. — *Klimat*: zimny, ale nie tak bardzo jak dawniej utrzymywano, podróżni w ostatnich czasach kraje te zwiedzający, zapewniają że tamtejszy letni klimat podobny bywa częstokroć do klimatu Anglii, i rośliny dosyć dobrze się udają (chyba tylko wtedy gdy zawieją wiatry południowe od lodowatej Nowo-południowej Szkocyi, następuje zimno, nawet wśród lata). Z resztą bywają tu ulewne deszcze i gwałtowne burze, i podczas krótko trwającego lata nie ma tam nigdy tak mocnych upałów, jakie się zdarzają w takiejże szerokości na półkuli północnem. W ogólności panuje tu jednostajna, choć dość niska temperatura w ciągu niemal całego roku, skutek to jest często po sobie następujących gwałtownych burzy. — *Płody*: wszelkiego rodzaju dziko rosnące zioła, jadalne jagody, zawsze zielone, do brzozy podobne buki, drzewo Winter; kaczki, jastrzębie, sępy, psy, foki, wieloryby i mięczaki; widać także niektóre gatunki papug i kolibrów. — *Mieszkańcy*: Peszery, lud na najniższym stopniu człowieczeństwa, mały, niepozorny, z dużą głową, szeroką twarzą, płaskim nosem, grubym tułowem, na cienkich nogach, odziany skórami fok, mieszkający w budach zbudowanych z gałęzi, zakrytych od wiatru chróstem lub skórami ze psów morskich, a żywiący się rybami i mięczakami.

3. Niezamieszkałe w stronie wschodniej wyspy: Południowa Georgia, z początku znana pod imieniem S. Piotra, a potem przez Cooka dzisiejszemu nazwiskiem przezwana, w południowo-wscho-

dniej względem niej stronie wyspy Sandwich; zaś w stronie zachodniej wysp Sandwich leżą południowe Orkady czyli wyspy orknejskie, między któremi największa jest Pomona czyli Majna; dalej jeszcze ku południowi: Nowo-południowa Szkocya, grupa wysp przez angielskiego kapitana Smith 1819 r. odkryta czyli znowu wynaleziona, pod $61 - 63^{\circ}$ połud. szer. leżąca; największą z tych wysp nazywa się Smith lub Liwington; tamże kraj S. Trójcy, jak się zdaje także grupa wysp; w tej również okolicy rosyjski kapitan Bellinghausen odkrył wyspy Aleksandra I i Piotra I, prawie pod 70° szerokości, kraje najdalej ze znanych dotąd położone ku południowi; ale na tych, zawsze mgłą, śniegami i lodami pokrytych wyspach panuje nieprzerwana zima. Ważne są one jedynie mnóstwem fok i wielorybów, których tam połów bywa zyskowny. Wiele także zbiera się i przebywa na tych wyspach rozmaitego wodnego ptactwa, jako to: tłuścieli, żagłości-gów, mew, petreli i t. p. Ostatnie na tych południowych morzach odkrycia, winniśmy angielskiemu kapitanowi *Biscoe*, w latach 1831 i 1832. Znalazł on pod $67^{\circ} 15'$ połud. szer. a $69^{\circ} 29'$ zach. dług. względem południka Grenwich, kraj, rozciągający się podobno do 300 mil angielskich, składający się z gór okrytych śniegiem, nieokazujących żadnego śladu roślin ani zwierząt. Domyślają się że to ma być część wielkiego stałego lądu, który się zaczyna od $47^{\circ} 30'$ wsch. a ciągnie do $69^{\circ} 29'$ zach. długości, czyli prawie od południka Madagaskaru na półkuli wschodniej, aż do południka przygórka Horn (od $65^{\circ} - 310^{\circ}$). *Biscoe* nazwał najprzód odkrytą przez siebie część Enderby, a wyspom blisko tego stałego lądu leżącym dał nazwę Wysp Adelajdy. Czas odkryje czy rzeczywiście znajduje się tam ów wielki ląd któremu dano imię Graham. Odkryta przez północnych Amerykanów Południowa Grenlandya także zdaje się stanowić wschodnie brzegi lądu Graham: pewno też i pomienione wyżej wyspy Aleksander i Piotr należą do mniemanego lądu. Do najnowszych odkryć na témże południo-biegunowem morzu należą: kraj Sabryna spostrzeżony przez okręt angielski, tudzież wyspy Balleny

leżące między 65°—68° południowej szerokości, jak niemniej kraj otoczony lodami, wysokie okazujący góry, odkryty przez francuską wyprawę w latach 1837 i 1838. pod 63° połud. szer. któremu dano imię *Ludwik-Filip*. Inny, dalej ku wschodowi przez tęż wyprawę odkryty kraj, nazwany został *Terre-Joinville*. Może być że wszystkie pomienione kraje razem stanowią wielki ląd południowy, którego dopiero północne poznano części.



H I S T O R Y A.

Wyjąwszy Grenlandyą, która już w 9 wieku była znana, Ameryka dopiero od lat trzystu ma swoją historią. Gdy Europejczycy tę część świata przy końcu 15 wieku odkryli, zastali w niej same dzikie, żadnymi obywatelskimi stosunkami nie połączone pokolenia koczownicze. Ledwo w półtrzecia wieku potem zaczyna się polityczna historia Ameryki.

2. Do odkrycia Ameryki w ostatnich latach 15 wieku: (od 1492 r.) dało powód powszechne życzenie owoczesnych żeglujących narodów wynalezienia nowej drogi do bogatych w różne płody wschodnich krajów (Indyj). Kiedy Portugalczycy opłynęli przylądek Dobrej Nadziei na południowym końcu Afryki, przyszło na myśl Krzysztofowi Kolumbowi puścić się tamże drogą zachodnią. W rodzinnym jego kraju nie umiano ocenić tego genialnego pomysłu, i dopiero po ośmioletniem usiłowaniu udało się Kolumbowi zyskać wsparcie dla swego przedsięwzięcia u Izabelli królowej Hiszpanii, małżonki Ferdynanda katolickiego. Dnia 3 sierpnia, 1492 r. wypłynął trzema małemi okrętami z Andaluzyjskiego portu Palos, i po dwukrotnem uśmierzeniu buntu okrętowej osady ujrzał nareszcie dnia 11 Paźnika 1492 r. wyspę Guanahani, którą nazwał San Salvador,

odkrył także wyspy Kubę i Hajty. Powrócił do Europy i mianowany został admirałem Indyj. W swych następnych podróżach (1493—1504) dotarł aż do ujścia rzeki Orenoko i do miedzymorza Panama.

3. Towarzysz podróży Kolumba, Alfons de Ojeda opatrzywszy się w jego dziennik i karty morskie, przyłączył się do florenckiego żeglarza Amerigo Vespuci. Przybili obadwa do stałego lądu w północno-wschodniej części Południowej Ameryki, zwiedzili cieśninę Paria i kilkaset mil krajów po nad morzem. Imieniem Amerigo, który potem jeszcze kilka razy Nowy Świat odwiedził, najprzód część a potem i cały ląd stały nazwany został. W dziesięć lat później Balboa podał pewne wiadomości o półwyspie Panama i wywiódł z błędu utrzymujące się aż do owego czasu mniemanie jakoby nowo-odkryte kraje łączyły się z Indjami: dla tego nazwę Zachodnich Indyj zostawiono tylko środkowej części Ameryki czyli wyspom na morzu meksykańskiem. Magelhaens Portugalczyk, pierwszy (1520 r.) zapłynął około południowego końca południowej Ameryki na ocean spokojny.

4. Bliższe poznanie północnej części Ameryki winniśmy Anglikom. Wenecyanin Cabot, w służbie u króla Henryka VIII. odkrył Nową ziemię (Newfoundland), i posunął się aż do Wirginii. Najwięcej jednak odkryć w Północnej Ameryce poczynili Anglicy szukając północno-wschodniej drogi do Azji. Roku 1509 osadzili Kap Breton a 1550 r. Nową Szkocją. Marcin Forbisher odkrył (1577) cieśninę pod 60° półn. szer. imię jego nosząca, w której potem nikt nie postał, tudzież część południowej Grenlandyi. Drake, drugi żeglarz około świata, odkrył (1579) Nowy Albion (połud.-zachodnie pobraża Północnej Ameryki), Davis rozpoznał (1585—1587) drogę przez wielką odnogę, na zachodniej stronie Grenlandyi, a którą to odnogę nazwał imieniem sternika Baffin (1615). Pierwój jeszcze Hudson na nowo odkrywszy (1607) wschodnie pobraża Grenlandyi, i od 73° (1610) dostawszy się aż do 82° północ. szer.

cieśninę i odnogę przezwiał swém imieniem. A jeszcze pierwiej powzięli Europejczycy wiadomość o krajach leżących na wschodniej stronie. Już 1500 r. Labrador, a 1534 r. Kanadę osadzili Portugalczycy.

5. Hiszpanie także nie przestawali szerzyć się w Ameryce: Ponce de Leon odkrył (1512 r.) Florydę, a Diaz de Solis Rio-Janeirę, La Platę (1515). Śmiały i przebiegły Cortez zdobył bogaty Meksyk. Mianowany namiestnikiem w Nowej Hiszpanii Cortez, piastował przez niejaki czas władzę cywilną i wojskową, wkrótce jednak samo tylko zostawiono mu dowództwo wojska i moc czynienia dalszych odkryć. Sławny ten zdobywca nie zawiódł oczekiwania, odkrył (1536), z narażeniem się na największe niebezpieczeństwa, Kalifornią, nie dopiął jednak zamiaru wynalezienia drogi na zachód do Indyj wschodnich, co dopiero udało się Magellanowi (1519—1522).

6. Już Balboa (1513) umyślił był zwiedzić Peru. Po długich pochodach przez wysokie, gęstemi lasami zarosłe góry, dostał się nad wielki ocean, zabrął weń po pas i tym sposobem, jak mniemał, nabył już prawa do zajęcia go na własność króla hiszpańskiego. Atoli zdobycie Peru i Chili było dziełem awanturniczego Franciszka Pizzaro, Diego de Almagro i Ferdynanda de Luque. Gdy Hiszpanie umocnili swe panowanie na stałym lądzie Ameryki, Karól V mianował dwóch wicekrólów, jednego dla Meksyku a drugiego dla Peru; pod ich zwierzchnictwo poddani zostali kapitanowie i gubernatorowie prowincyj. Diego Almagro zaczął, a Pedro de Valdivia dokończył podbicia Chili i (1550 r.) wybudował nad morzem miasta St. Jago i Conception. (Wszystkie pierwsze zabory dostały szanowne z historii S. nazwy: San Salvador, Santa Cruz, San Jago, Conception, Ascension i t. p.).

7. Wysłany przez króla portugalskiego Emanuela (1500), w ślady Cabota Kacper Cortereal (1500), krążąc po morzach amerykańskich rozbił się, i za powrotem do Europy, mało czynił nadziei znalezienia północno-wschodniej około téj części świata drogi. Piotr Alvares Cabral, w czasie podróży zapędzony przez

burzę na brzegi pod 15° południowej szerokości, zarzucił kotwicę w przystani którą nazwał Porto-Seguro. Wsiadłszy na ląd, zajął go w moc, dawszy mu imię Santa Cruz, ale nie został w nim osady. Ponieważ zaś znaleziono tam drzewo farbierskie, które od koloru rozżarzonych węgla (po portugalsku *brasa*), drzewem brazyliowem przewano, przeto i cały kraj otrzymał stąd imię Brazylii. Ale nie poznano się jeszcze wtedy na wartości tego kraju, przeznaczono go więc na miejsce wygnania złoczyńców, którym kazano uprawiać cukrową trzcinę sprowadzoną z wyspy Madery. Później (1525 r.) pozwolono szlachcie portugalskiej zdobywać części krajów i przedzierzawiać je jako własność; tym sposobem powstały S. Salvador, S. Wincenty i wiele innych. Gdy na początku 17 wieku Portugalia zamienioną została na prowincją hiszpańską, hollenderskie towarzystwo zachodnio-indyjskie wysłało Jakóba Willekensa (1624) na zdobycie Brazylii, ale dopiero admirał Henryk Lonk (1630 — 1635) i następnie Jan Maurycy książę Nassauski opanowali najuprawnieniejsze tego kraju części. Atoli nie długo cieszyli się Hollendrzy temi zdobyczami, gdyż, po wyniesieniu domu Braganza na tron portugalski, Jan Fernandez de Viera, Portugalczyk, wypędził ich, długą z nimi (1645 — 1654) wytrzymawszy walkę, a pokój 1661 r. przyznał domowi Braganza spokojne posiadanie Brazylii.

8. Odkryty (1516) przez Diaza de Solis kraj nad rzeką Paragwaj poszedł znowu w zapomnienie. Nieco później (1526) Cabot założył przy ujściu rzeki La Plata warownią, którą jednak dzicy Amerykanie zburzyli. Miasto Rio-Janeiro założone w 1535 r. dopiero 1580 r. stałych otrzymało mieszkańców. Na początku 17 wieku Jezuici założyli między Guaranami wielką missyonarską osadę, i powoli utworzyli państwo, którego nieznano dopóty, aż 1750 r. Hiszpania zawarła z Portugalią traktat rozgraniczający ich posiadłości w Południowej Ameryce: Hiszpania otrzymała kolonie Sacramento i Montewideo, Portugalii dostało się kilka powiatów nad granicami Brazylii.— Gujanę znaleźli Hiszpanie (1663) szukając błogosławionego, złotego kraju. Pierwój już

usiłowali tam Francuzi założyć osady, co jednak dopiero od 1676 r. przyszło do skutku. Powstały również w Gujanie kolonie hollenderskie, które winny swoje zakwitnienie szczególnież związanemu w 1683 r. surynamskiemu towarzystwu.

9. Do innych także części Ameryki ubiegali się zaraz w początkach Francuzi z różnemi europejskimi narodami. Poczynili oni odkrycia (1534) w Kanadzie, (1562) we Florydzie i (1598) w Nowej Szkocyi, którą oni Akadyą nazwali. Kanadę, odnogę Hudsonską, Nową Ziemię nazwali ogólnem imieniem Nowa Francya. Dziecy Kanadyjczycy wskazali im drogę do odnogi Hudsonskiej, skąd Francuzi Anglików wypędzili (1685). Wszakże posiadłości Francuzów jedne po drugich znikaly, ledwo do 1713 utrzymywali się oni w Odnodze Hudson, tylko do 1763 na półwyspie Labrador, a rokiem wprzód całą Kanadę utracili.

10. Szczególniejszym zaś przedmiotem zawiści między europejskimi mocarstwami były Wyspy Zachodnio-indyjskie. Bermudy odkrył (1527) hiszpan Bermudes, później (1609) osadził je Anglik Sommers. Antylle, nieosadzone przez Hiszpanów, zajęli Francuzi i Anglicy (1655); ostatni odebrali Hiszpanom Jamajkę. Drogę do osadzenia ich utorowała im rozbójnicza rzeczpospolita Flibustyerów (po hiszpańsku nazywanych *Flibote*, po francuzku *Flibot* a po hollendersku *Vliebot*), którą tak Karybowie jak Hiszpanie wojowali i wyspy z kolei jedną po drugiej osadzali. Względem podziału tych wysp zawarty nareszcie został (1660) traktat między Francją i Anglią, mocą którego Grenlandya, S. Marcin, Grenada i t. d. dostały się Francyi; Barbados, Newis, Montserrat, Antygoa przyznane zostały Anglii; wyspę S. Krzysztofa obadwa mocarstwa wspólnie posiadały. Karybowie zostali tylko przy posiadaniu wysp S. Dominika, S. Łucyi i S. Wincentego; ale i temi wyspami podzielili się Anglicy z Francuzami. Hollendrzy, którzy najprzód osiedli byli nad rzeką Delawarą, potem przez jakiś czas dzierżyli Brazylią, a wreszcie obrali sobie siedziby w Gujanie nad rzekami Essekwebo (Demerary) i Berbice, zaczęli (od 1634) na wyspach Kurassao, S. Eustachyusza i S. Marcina

zakładać kolonie i uprawiać trzcinę cukrową. Duńczycy przywłaszczyli sobie (1671) wyspę S. Tomasza, i (1719) S. Jana, a 1733 r. kupili od Francyi wyspę S. Krzyża. Szwedzi osiedli najprzód w 17 wieku nad Delawarą, a zaś 1784 r. odkupili od Francyi wyspę S. Bartłomieja.

11. Zasiedlanie Północnej Ameryki zaczął najprzód Walter Raleigh, który założywszy (1585) kolonią całą prowincyą na cześć młodej królowej angielskiej Elżbiety nazwał Wirginią. Ale jego koloniści tak dalece sprzykrzyli sobie ciężką pracę około zakładania osady na nieuprawnej ziemi i w braku wszelkiego rodzaju wygód, iż niebawem wrócili wszyscy do ojczystego kraju. Dopiero za Jakóba I ustaliły się osady angielskie na wschodnich pobrzeżach Północnej Ameryki. Monarcha ten pozwolił swym poddanym (1607) osiadać w krajach między 34 — 45° półn. szer. przez inne narody nie zajętych, Dla pomnożenia liczby biorących powyższe pozwolenie wywozić zaczęto do Północnej Ameryki wszystkich zbrodniarzy skazanych na karę śmierci. Tenże Jakób I posłał (1518) nowym osadnikom na jednym statku dziewięćdziesiąt dziewic. Większą zaś część kolonistów wyprowadziły do północno-amerykańskich osad już to religijne, już polityczne prześladowania w Europie. Sektarze religijni, szczególnie Purytanie, utworzyli (1621—1638) północne kolonie Nowy Hampshire, Majnę, Massachusset, Connecticut i Rhode-Island, które (1643) zawarły z sobą związek, nazwawszy się Nową-Anglią.

12. W Rhode-Island, równie jak w Nowym-Yorku osiedli najprzód Hollendrzy, którzy ostatnią prowincyą nazwali Nowemi-Niderlandami, i założyli miasto któremu nadali imię Nowy Amsterdam. Lecz Karól II odebrał (1664) Hollendrom te kolonie; Nowe Niderlandy, od imienia księcia York, nazwane zostały Nowym-Yorkiem, a Nowy-Amsterdam zaczęto nazywać Jamestown. Wtedy także Anglicy osadzili Nowy-Jersey, zasiedlony najprzód przez Szwedów i Hollendrów. Maryland, część południowej Wirginii, darował był już Karól I (1628) lordowi Baltimore na przytułek dla jego spółwyznawców katolików, a lord nazwał go

imieniem (Marya) królowej. Kanadę, którą opuścili Hiszpanie zawiedzeni w nadziei znalezienia w niej drogich kruszców (stąd jej imię *Ca nada*, znaczy: *tu nic*) a którą Karól IX król francuzki, na prośby Koliniego, ustąpił hugenotom, zajęli także Anglicy (od 1622); zwiększyła się w niej liczba kolonistów wychodzącymi przesładowanymi za zdania religijne za Karola II. Za tego także króla, otrzymał (1681) Wilhelm Penn 45 mil długą część kraju w Północnej Ameryce za sumę którą mu skarb był winien. Tu zebrało się mnóstwo spółwyznawców Penna, Kwaków, a Filadelfia wzniosła się jako stolica najpiękniejszej pomiędzy innemi prowincjami. Północna Karolina, którą najwięcej zaludnili (od 1710 r.) wychodzący z Palatynatu Reńskiego, została potem (1728) oddzielona od południowej Karoliny. Georgią osiedli najprzód (od 1732 r.) sami najubożsi koloniści, do których jednak wkrótce przybyli skrzętni Salzburchycy i górale.

13. Pierwsi koloniści w angielskiej Ameryce byli to niemal tylko agenci dwóch handlowych towarzystw w Londynie i w Plymouth. Tymczasem uciążliwość nawigacyjnego aktu nakładającego podwyższone cło na północno-amerykańskie produkty, jeżeli były wprowadzane z innych krajów, została złagodzoną. Najwięcej zaś zakwitły te kolonie, gdy Wilhelm III, po zawarciu pokoju Ryswickiego (1697), nadał im stosowne ustawy: pomyslny skutek tych urządzeń stał się od owego czasu dla angielskiego rządu pobudką do większej o te kolonie dbałości, a razem przyczynił się do pomnożenia ich ludności; w rzeczy samej przybywali tam tłumami Szkoci, Irlandczycy i Niemcy. Pomnażały się plody kolonialne, wzrastała zawiść między Francuzami i Hiszpanami: ostatni uskarżali się na kolonie angielskie że się dopuszczają ukradkowego handlu w hiszpańskiej Ameryce. Stąd wynikła wojna trwająca od 1739—1755 której koszta znacznie powiększyły narodowy dług angielski. Mocą pokoju paryzkiego (1763) Anglia uznana została wyłączną panią Północnej Ameryki, Francya zrzekła się tam wszystkich posiadłości, tylko zastrzegła sobie wolne rybołówstwo na części brzegów około Nowej ziemi (Newfoundland).—

W pośród tych wszystkich okoliczności Anglia rościła sobie prawo pociągania kolonij do spólnego ponoszenia z nią krajowych ciężarów; koloniści wprawdzie uznali słusność tych żądań, wszelako tylko zgadzali się na opłacanie podatków, któreby sami ustanowić mogli. Ze swej strony ministerstwo angielskie na to się nie zgodziło uważając kolonistów nie jako angielskich obywateli, ale jako poddanych. Z całą mocą i stałością oparli się wtedy koloniści opłacie stemplowej i podatkowi od herbaty, które na nich nałożyć chciano. Domaganie się ostatniego podatku dało powód do przygotowanego (1774) w Bostonie powstania, w czasie którego trzy okręty naładowane herbatą pochwycono i wszystko towar w morze wyrzucono. Kiedy zaś po tym wypadku Anglia port bostoński zamknęła, połączyły się kolonie Nowy-Hampshire, Massachuset, Delaware, Maryland, Wirginia, Północna i Południowa Karolina, złożyły generalny kongres w Filadelfii i wprowadzania angielskich towarów jako i wywozu wszelkich płodów do Anglii zakazały. W tak nagłych wypadkach udało się do króla i do parlamentu. Kiedy zaś przez akt parlamentu kolonie z pod opieki królewskiej całkiem usunięte zostały, wtedy też kolonie, wzmocnione przyłączeniem się do nich Georgii (1775), rozpoczęły przeciwko macierzystemu państwu wojnę, i jako trzynastcie zjednoczonych prowincyj (4 lipca 1776) niepodległemi się ogłosiwszy, w ciągu ośmioletniej pod wodzą Washingtona walki, podczas której jeszcze przystąpił do związku Wermont (1778), okazały niezłomną wytrwałość. Pokojem wersalskim (1783) uznała Anglia niepodległość zjednoczonych Północno - Amerykańskich prowincyj, które były pierwszym przykładem samoistnego w Ameryce państwa.

14. Z początku kongres zjednoczonych prowincyj był jedynie środkowym punktem w którym się załatwiały sprawy zagraniczne. Oswobodzone prowincje zatrzymały właściwe sobie ustawy, zawarły jednak (1787) ugodę powszechnego między sobą zjednoczenia, a na generalny kongres zdały pieczę nad sprawami tyczącemi się dobra ogółu. Na czele związku usta-

nowiono prezydenta, który przez wybór mianowany piastuje władzę wykonawczą. Z niesłychaną szybkością podniosło się to państwo do niespodziewanej potęgi. Pod trzema pierwszymi prezydentami: Washingtonem, Adamsem i Jeffersonem, uporządkowano skarb, długi państwa częścią umorzono, częścią zabezpieczono; pierwotnych, dzikich mieszkańców jużto do spokojnego zachowania się zmuszono, już na pierwszy szczebel cywilizacji posunięto; rolnictwu przyzwoitą zapewniono pomoc i zachętę, handel nadzwyczajnie podniesiono, i ludność niesłychanie pomnożono. Liczba zjednoczonych państw powiększyła się przystąpieniem Kentucky (1792), Tenesse (1796), Ohio (1803) i Luizyany czyli Nowego Orleanu (1811) do ośmnastu; Luizyanę odkupiono od Francji (1804). Washingtonowi, założycielowi państwa († 1799), jego spółobywatele oddali cześć w najświetniejszy sposób, po jego zaś śmierci wybudowali, prawie w samym środku zjednoczonych krajów, związkowe miasto, przeznaczili je na miejsce posiedzeń kongressu, i na pamiątkę tego męża nadali mu nazwę Washington.

15. W 18 wieku osadzili także Europejczycy północno-wschodnie pobrzeża Ameryki. Hiszpanie posuwali się z południowej Kalifornii coraz dalej ku Północy. W latach 1786—1787 pokazały się angielskie okręty w cieśninie Nutka (Nootka) i znaczny otworzyli handel z Chinami. Sprzeciwiała się temu Hiszpania, której żeglarze pierwsi owe pobrzeża odkryli; już wojna zdawała się nieuchronną (1790), kiedy nareszcie stanęła ugoda, przez którą Anglia zyskała posiadłości na zachodnich brzegach Północnej Ameryki. Po odkryciu Kameczatki Rosyianie usiłowali poznać dokładniej wyspy na wschodnim oceanie, i dotarli aż do wybrzeża półwyspu Alaszka. Behring zwiedził (1738) wyspy Kadjak, zaś wyspy Szumagina i inne ważniejsze odkrycia na zachodnio-północnych brzegach Północnej Ameryki poczynił kapitan Kreniczyn (1768) a Hiszpania w 1785 roku zrzekła się na rzecz Rosyi wszystkich posiadłości powyżej cieśniny księcia Wilhelma. Kupiec Berenów założył (1792 r.) rosyjską osadę

nad cieśniną Norfolk; roku 1803 Rosyianie rozszerzyli swe osady, a 1813 rozciągnęli je na kilkaset mil po nad morzem.

16. Wschodnią i zachodnią Florydę Hiszpania i Francya ustały 1763 r. Anglii, którą ona dwadzieścia tylko lat potrzymawszy zwróciła (1783) Hiszpanii. Posiadanie téj prowincyi małe przynosiło korzyści, gdyż nie pokrywały kosztów jéj administracyi. Zachodnia Floryda ogłosiła się w 1810 r. niepodległą, i na własne jéj żądanie zajęta została przez Zjednoczone Stany aż po rzekę Perdido. Zjednoczone Stany zabrały także Wschodnią Florydę na mocy należnego im od Hiszpanii długu, ale przed niedawnymi dopiero czasy (1819) nastąpiło formalne jéj odstąpienie (porównaj niżej 22).

17. Walka Hiszpanii z Francją na półwyspie pirenejskim ośmieliła hiszpańskich kolonistów w Ameryce do uczynienia się niepodległymi. Kroki generała Miranda (1806) w celu zaprowadzenia samoistnego rządu w Południowej Ameryce, były zapowiednią następnych usiłowań. Roku 1810 połączyły się Karakas, Kumana, Varinas, Truxillo, Barcellona, Merida i wyspa S. Małgorzaty w polityczne ciało pod imieniem Zjednoczonych Prowincyj Wenezueli. Za ich przykładem poszła Kartagina 1811 roku. Podobna także dążność objawiła się w La Plata, szczególnie w Buenos-Ayres, niemniej w Peru i Chili (1810), wszędzie chciano tworzyć niezawisłe państwa, Meksyk wrzał zaburzeniami (obacz niżej 23, 26). Od owego czasu następowały jedne po drugich krwawe walki z rozmaitem powodzeniem, z wiru zaburzeń i nadzwyczajnych niebezpieczeństw, z owych kolonij powstać zaczęły udzielne państwa, a mianowicie w Północnej Ameryce niepodległe państwa meksykańskie; z Gwatemali w Środkowej Ameryce, utworzyły się zjednoczone środkowo-amerykańskie państwa; w Południowej Ameryce wystąpiły udzielne państwa kolumbijskie: Peru, Boliwia, Chili, a z La Platy powstał Paragwaj, i ostatnimi czasy (1828 i 1829) państwa Araukanów i Montevideo (wschodnia Banda).

18. Takie zmiany wywarły wielki wpływ na związki i stosunki

Europy z Ameryką, która do owego czasu miała styczności z samymi tylko macierzystymi państwami. Szczególniej zaś w Niemczech zawiązało się wiele towarzystw dla zaprowadzenia bezpośrednich związków z różnemi częściami Ameryki; takimi prócz innych, są: towarzystwo reńskie, zachodnio-indyjskie, towarzystwo elbiańsko - amerykańskie, niemiecko - amerykańskie, niemiecko-amerykańskie górnicze i t. p.

19. Na wyspie St. Domingo, którą posiadali Hiszpanie i Francuzi, w części należącej do ostatnich, zawiązało się, podczas rewolucyi francuzkiej, państwo murzyńskie, któremu *Toussaint*, 1801 r. nadał ustawę. Usiłowali wprawdzie Francuzi 1802 r. kolonią tę zmusić na nowo do uległości, lecz w następnym roku *Dessalines* ogłosił Murzynów niepodległymi, przywrócił wyspie dawne imię Hajty, i sam stanął na czele rządu. Po nagłej jego śmierci (1806) powstały dwa stronnictwa, jedno Mulatów pod naczelnictwem *Pethiona*, drugie Murzynów na którego czele był *Krzysztof*. Obadwa, podzieliwszy się kolonią, utworzyły oddzielne państwa. *Krzysztof* nadał swemu państwu formę monarchyczną, i zasiadł na tronie pod imieniem: *Henryk I*, król Hajty. Po jego śmierci murzyńskie państwo połączyło się z Mulatami; składają więc dotąd niepodległe państwo pod zarządem prezydenta, i niedawno wciągnęły do swego związku część hiszpańską. Roku 1825 Francya rzekła się swych praw do tej wyspy za summe pieniężną czyli wynagrodzenie dla francuzkich niegdyś właścicieli plantacyj. Jako dalszy skutek tej ugody zawarty został (12 lutego 1838 r.) traktat między Francją a Hajty, którym oznaczono stosunki handlu i żeglugi między temi państwami i ugodzono się na 60 milionów franków ogólnego dla Francyi wynagrodzenia. Tegoż roku (w maju) powstały na wyspie zamieszki pod pozorem nieukontentowania z pomienionej umowy, prawdziwym atoli ich celem było obalenie istniejącego na wyspie rządu. Ta rzecz pospolita jedynem jest państwem Murzyńskiem w Ameryce.

20. *Brazylia* większego nabyła znaczenia od czasu jak królewska rodzina 1807 r. przeniosta się tam z *Lizbony* i za stolicę

rządów obrała miasto Rio-Janeiro. Obecność dworu wywarła korzystny wpływ na kraj: przemysł i oświecenie znacznie się podniosły, a handel, do którego przypuszczeni zostali i cudzoziemcy, do kwitającego przyszedł stanu. Dekretem z 1815 roku Brazylia wraz z Portugalią i Algarwią połączone zostały w jedno królestwo; późniejsze jednak wypadki zapowiadały nastąpić mające w tych stosunkach zmiany. Od 1823 r. Brazylia jest dziedzicznym cesarstwem, pod rządem własnego monarchy. Jest to dotąd jedyna monarchya w całej Ameryce (obacz niżej 27).

21. Szybki wzrost pomysłności i potęgi Północnych Zjednoczonych Stanów Amerykańskich tём bardziej raził wzrok zawistnych Anglików, że w tём nowém państwie przewidywali niebezpiecznego dla swego morskiego handlu spółzawodnika; dla tego znowu, uwzięli się na jego zgubę, domagali się od kongresu aby uznał ich panowanie na morzu. Odmowna odpowiedź pociągnęła (1814) za sobą wojnę, którą Anglia prowadziła z zapamiętałą mściwością. Dowodem tej zaciekłości było zniszczenie Washingtonu. Skutki jednak tej walki były dla Anglików tak zgubne iż zmusiły ich (1815) do zawarcia pokoju. Od owego czasu państwo północno-amerykańskie do coraz większej przychodzi potęgi; znowu przybyło mu sześć następujących prowincyj: Indyana (1816), Illinois (1818), Alabama (1818) Majna (1820), Missury (1820) i Mizzypyi (1821), a tak liczba Zjednoczonych Państw podniosła się do 24. Powiększyły ją jeszcze 1829 r. dawniej tylko jako obwody, a teraz przyjęte do związku jako państwa Floryda, Michigan i Arkansas, których ludność doszła wymaganej liczby.

22. Co do publicznego długu, żadne państwo nie może się poszczycić tak błogim stanem jak Zjednoczone Stany Północnej Ameryki; jego dług 1812 r. tylko 45,035,123 dollary wynoszący, przez wojnę 1816 r. podniósł się przeszło do 123 mil. doll.; ale zaraz w następnym roku znacznie niżony został przez upłaty; w 1818 r. jeszcze go liczono 91,015,566 dollarów, pomnożyło go odkupienie Florydy (1821); od roku 1823 ciągle

się zmniejszał, i było go tylko 58,362,135 dollarów, gdy Jakson obrany został prezydentem (11 lutego 1829 r.). W dwóch pierwszych latach jego rządów zmniejszono dług na 24 mil. a 1834 r. całkiem umorzono. Wszelako uciążliwe z wielu względów dla handlu okoliczności (w sierpniu 1837) dały powód do nadzwyczajnych narad północno-amerykańskiego kongresu, a w maju 1838 r. niemożność rządu zadosyć uczynienia swym zobowiązaniom, we względzie finansów, była przedmiotem utyskiwań publicznych.

23. Nie brakło także materji do sporów. Od dawna już południowe państwa tworzyły silną przeciwko północnym opozycją, która się okazała w wielu okolicznościach, jako to: w zatrzymaniu cła po spłaceniu długów państwa; południowe prowincje chciały aby było zniesione, północne zaś obstawały za jego utrzymaniem, a to dla dobra fabryk; wybór prezydenta (1829) był również powodem do sporu, państwa południowe były za Andrzejem Jaksonem, północne zaś życzyły Jana Quincy Adams; niemniej spierano się przy zaprowadzeniu nowej taryfy celnej (14 lipca 1832 r.), nie chciało przestać na znizeniu cła południe, a zdawało się północy że już wiele ze swej strony uczyniła; bank obwinionym będąc o nieprawne wpływy prezydenta na wybory, przymuszony był wydać złożone u siebie skarbowe summy, przez co powaga prezydenta nie raz była narażona, w końcu jednak rzecz na jego stronę rozstrzygniona została.

24. Co do zewnętrznej polityki Zjednoczone Stany Północnej Ameryki równie trzymały się systematu neutralności, godna przecież uwagi, że w tem równie jak w innych niepodległych państwach amerykańskich, w obfitym w polityczne wypadki 1830 r. sami generałowie stali na czele rządu. Roku 1838 dnia 5 stycznia, prezydent Zjednoczonych Stanów wydał odezwę przeciwko obywatelom którzy się wzięli lub wzięść chcieli do broni za powstańcami w Kanadzie, uczynił także poselstwo do senatu względem rewizji prawa zabraniającego obywatelom Zjednoczonych Stanów napaści na sąsiednie narody przez nieprawne, samowolne czyny.

25. Część Indian, podlegać niechcących urządzeniom Zjednoczonych Stanów, zawarli z nimi umowy (jak np. pokolenia Chakta i Chikasów) i przenieśli się za rzekę Mizyzypi; tym sposobem biali wyłącznemi stali się panami prowincyi Tennessee na Północy i Luizyany na Południu; przez to państwa Mizyzypi i Zachodnia Alabama pozbyły się wszystkich osad Indian; ci zaś wynagrodzeni zostali częścią gotowemi pieniędzmi, częścią udzieleniem im na przeprowadzenie się potrzebnych zasilków w naturze; wszakże nie obeszło się przy tej okoliczności, bez częstych i krwawych z nimi utarczek.

26. Od niejakiemu już czasu Zjednoczone Stany Północnej Ameryki ubiegają się z Anglikami we wschodnio-indyjskim handlu z Chinami (obacz historią Azji 21). Francya zawarła była (4 lipca 1831) traktat z Zjednoczonymi Stanami Północnej Ameryki, mocą którego zobowiązała się wypłacić tymże Stanom 25 milionów franków, jako wynagrodzenie za skonfiskowane okręty; lecz gdy, pomimo wymianę tegoż traktatu (2 lutego 1832 r.) izba deputowanych francuzkich uznać go nie chciała i wzbraniała się wypłacić rzeczoną summę (1 kwietnia 1834 r.) niezgoda między obydwoma państwami niemal już groziła wojną, atoli załatwioną została 1836 r. za pośrednictwem Anglii.

27. W *Meksyku*, czteroletnia walka stronnictw ukończyła się nareszcie pokojem, gdy Pedrazza uznany został aż do 1 kwietnia 1833 r. prezydentem. Ogłoszenie nowej meksykańskiej ustawy, zakaz pełnienia obrzędów wszelkiej innej religii, prócz katolickiej (23 października 1835 r.). Texas powstaje przeciwko Meksykowi i odrywa się od niego (1835—1836), nadaremne usiłowanie Meksyku odzyskania sobie znowu Texas (1838). Nieprzyjacielskie kroki między Francją a Meksykiem. Francuzi zmuszają warownią St. Juan d'Ulloa do poddania się (27 listopada 1838 r.), i rozbijają Vera-Cruz; traktat pokoju (9 marca 1839 r.), (obacz Francją 27). Osada miasta Tampico, pod dowództwem Montenegro oświadcza się za ustawą z 1824, przychylnie dla systematu zjednoczenia (8 paździer. 1838); porażka

związkowych pod Nocarigo (7 maja 1839); miasto Tampico poddaje się generałowi meksykańskiego rządu (5 czerwca 1839). *Kolumbia* rozszarpała się 1831 r. na trzy małe, oddzielne państwa: Nową Grenadę, Venezuelę *Ecuador* (Równik), które jednak zawarły między sobą związek (w maju 1832 r.). Paez trzymał się ciągle systematu pokoju, i wszystkich użył sił na podźwignienie rolnictwa i oświecenie mieszkańców; w Karakas także, gdzie wielkie panowało wzburzenie, przywrócił spokojność i rząd (w sierpniu 1835 r.). Traktat handlowy między Anglią i Venezuelą (19 marca 1838). Między *Boliwią* a Peru do żwawych przyszło sporów, to samo między Boliwią a *Chili*. Powstanie w Lima przeciwko generałowi Santa Cruz w skutek którego niepodległość Peru, zniesienie peruwiańsko-boliwijskiego związku, tudzież protektoratu generała Santa Cruz zostały ogłoszone (29 lipca 1838 r.). Flota chilijska wysadza swą załogę pod Aucon, na brzegach peruwiańskich (7 sierpnia); wojska chilijskie wchodzi do Lima (21 sierpnia); przednia straż chilijska zostaje pobita od przedniej straży wojska boliwijskiego pod Matucano (18 września); wejście generała Santa Cruz do Lima, po opuszczeniu tego miasta przez wojsko chilijskie i po odsunięciu oblężenia od Kalao (10 listopada); Santa Cruz odsuniony i do ucieczki zmuszony (21 lutego 1839); odezwa tymczasowego prezydenta Peru koniec wojny zapowiadająca (4 marca 1839). Trzęsienie ziemi w Chili; więcej jak 30 osad między spokojnym oceanem a górami Andami zostało zniszczonych (20 lutego 1835). *Buenos-Ayres* (Rio de La Plata, rzeczpospolita argentyńska) wszczyna spór z Brazylią o Montevideo (od r. 1829 niezawisłe od Brazylii państwo *Urugwaj*, na wschód Rio de la Plata), a który to spór skończył się nadaniem ustawy dla Montevideo i ustąpieniem dla Anglii wysp Sokolich (w styczniu 1833 r.). Obronne i zaczepne przymierze między Urugwajem a Korientes, prowincją należącą do rzeczypospolitej argentyńskiej, przeciwko Rosas prezydentowi w Buenos-Ayres i przeciwko jego rządowi (31 grudnia 1838 r.). Śmierć dyktatora Paragwaju, Doktora Francia (5 listop. 1837 r.).

Zaburzenia i klęski na wyspie *Hajty* z powodu nienawiści między Murzynami a Białymi. Środkowa także Ameryka była w ostatnich czasach widownią wojennych wypadków. Porażka pod San Vincente wojsk państw Honduras i Nicaragua, które się zbuntowały przeciwko związkowi (6 kwietnia 1839).

28. Wojna *Brazylii* z Buenos Ayres (ob. wyżej) nie skończyła się z nadaniem ustawy Urugwajowi (wschodnia Banda); brazylijski admirał, rozciągnąwszy samowolnie blokadę podczas tejże wojny, zabrał był angielskie okręty, co dało powód do przykrych z tym rządem sporów. W skutek wybuchłej w Brazylii rewolucyi (7 kwietnia 1831) Cesarz Don Pedro I zrzekł się tronu brazylijskiego na rzecz swego syna Pedro II, oddał się z Brazylii (13 kwietnia) i umarł we trzy lata potem, wywalczony tron portugalski dla swej córki Donny Maryi da Gloria (czytaj historią Portugalii 13 i. n.). Rząd w Brazylii za małoletności Pedra II przywrócił w kraju spokojność; zbiegowisko ludzi kolorowych do Rio-Janeiro (w maju 1831); handel zatomowany, źródła dochodów państwa wysychają; rozpuszczenie części wojska; nowe zaburzenie (12-14 lipca): ukaranie buntowniczego wojska, pomnożenie gwardyi narodowej, zniesienie listów ochronnych przez ministra Feijo, gdyż pod ich zastoną kryli się złoczyńcy; prawo na przekraczających granice i na włóczęgów; zaburzenie w Para (5-6 sierpnia, w Bahia (3 września w Pernambuko (14 września), w Rio-Janeiro (25, 28, 29, września), tudzież na Ilha das Cabras (6 paźd.). Rząd jednakże zwyciężył, kilka set schwytanych burzycieli wysłano na wyspę Fernando de Noronha w listopadzie 1831, i oddano w ręce sprawiedliwości. Tak więc rząd uśmierzył rozterki, nabierał coraz więcej siły, starając się wszelkimi siłami obudzić miłość kraju, a przy pomocy tej najsilniejszej dźwigni jego pomyślność wzmódz i ugruntować; i tak postanowieniem wydanem przez zgromadzenie prawodawcze (26 sierpnia), wszyscy cudzoziemcy, prócz oficerów w lądowej i morskiej służbie, zostali rozproszeni, po prowincjach nawet pozwolono zatrzymać na cywilnych, wojskowych i duchownych urzędach te tylko osoby, które mogły wykazać że

są rodowitymi lub przynajmniej naturalizowanymi Brazylianami. Istniało jeszcze stronnictwo które miało zamiar ułatwić powrót Don Pedrowi, atoli śmierć jego (24 września 1834 r.) te plany zniweczyła. Częste i zgubne zaburzenia spowodowały ustanowienie innego ciała prawodawczego (1834—1837). Powstanie w Minas (24 lutego 1833) i rozlew krwi w Peru (20—22 kwietnia). Zaprowadzenie zgromadzeń prawodawczych po wszystkich prowincjach (1834). Ponowienie krwawych wypadków w Para (w styczniu i sierpniu 1835); zaburzenie w Bahia (w listopadzie 1837) którego skutkiem było zniszczenie części tegoż miasta, toż samo w prowincyi Rio Grande do Sul (1837—1839).

29. Też same podniety niespokojności i zaburzeń, co wstrząsnęły państwa na stałym lądzie Ameryki i wstrzymały ich postęp ku zakwitnieniu, odezwały się także w państwach wyspiarskich, mianowicie na Jamajce i St. Domingo (Hajty); stosunki niewolników względem ich panów, nienawiść krajowców przeciwko Europejczykom, odezwała się wszędzie pokazując dążność do uwolnienia się z pod władzy Europejczyków. Zupełne zniesienie niewoli w angielskich koloniach, popierane w Anglii przez towarzystwo *Anty-Slavery-Society* doznawało wielkich przeszkód ze strony samolubnych i bardzo zadłużonych plantatorów. Za ministerstwa *Greja* w Anglii wydane zostało rozporządzenie (2 listopada 1831), które zalecało plantatorom ludzkie obchodzenie się z niewolnikami, aby ich przysposobić do nastąpić mającego wyzwolenia. Bunt niewolników na wyspie Jamajce spowodował zawieszenie tego postanowienia; nareszcie bunt uśmierzono (w lutym 1832). Na wniosek lorda Stanley (w maju 1833) niewola w osadach angielskich została zniesiona a właścicielom plantacji zapewniono dostateczne za straty z tej okoliczności wynagrodzenia. Dwa nowe traktaty między Francją i Anglią (30 listopada 1831 i 22 marca 1833 r.) uprzętnęły zawady sprzeciwiające się jeszcze zupełnemu zniesieniu handlu niewolników.

30. Powstanie w *Kanadzie* i ostatnie wypadki w tój osadzie największej z teraźniejszych angielskich osad w Północnej Ameryce miały już zarody w pierwszych czasach po zajęciu jej w posiadanie przez Anglików. Kanada, dawniej jako prowincya francuzka pod imieniem Kwebek, odstąpiona została przez toż państwo na własność Anglii (1763 r.). Zamiast istniejących zwyczajów i praw francuzkich zrazu miały być zaprowadzone angielskie. Lecz Kanadyjczycy, składający się po największej części z normandzkich wychodźców lub z uwolnionych z wojska Ludwika XIV żołnierzy, okazywali mocne przywiązanie do swych zwyczajów i dawnych urzędzeń krajowych i zawsze życzyli sobie ich powrotu. A nadto dawni i nowi koloniści angielscy, pod każdym względem tak dalece różnili się od Francuzów, iż niepodobna im było składać zgodnych w pożyciu towarzystw. Plemię francuzkie, zamiast się mieszać i zacierać między angielskimi osadnikami, tak było silne, iż pomimo nieprzyjazne okoliczności pozostało panującém, i chociaż mu nie przybywało nowych przychodźców, samo przez się jednak pomnażało się, kiedy tymczasem osady angielskie, pod tym względem, upadały. I dziś jeszcze taki jest stan niższej Kanady, gdzie Francuzi stanowią blisko $\frac{4}{5}$ ogólnej ludności. Temu szkodliwemu stanowi umysłów usiłowała Anglia zaradzić aktem kwebekańskim z 1774 r. przez który przywrócono Kanadzie jej dawniejsze cywilne prawa francuzkie, a pozostawiono tylko prawo kryminalne angielskie; w miejsce prawa osobistego zaprowadzono prawo paryzkie, jakie istniało w 1763 r. a utrzymano dawne ustawy feodalne; zapewniono także, jak było dawniej, każdemu wolne wyznawanie jakiej zechce religii. Przy tem wszystkiém, zamiast dawnych uciążliwych podatków, postanowiono nowe lżejsze, i dochód z nich nie na korzyść macierzystego kraju, ale wyłącznie na potrzeby kolonii przeznaczono. Takie dobrodziejstwa wzbudziły w Kanadyjczykach wdzięczność; dla tego przez cały ciąg północno-amerykańskiej wojny o niepodległość, pozostali wiernymi dla Anglii. Jako nowe dobrodziejstwo, nadała Anglia Kanadzie

1784 r. akt *Habeas corpus*. Przez postanowienie Pitta, zwane popolicie ustawą z 1791 r. dawniejsza prowincja Kwebek podzielona została linią wyciągnioną od jeziora S. Franciszka, wzdłuż rzeką Ottawą i jeziorem Temiskaming do zatoki Hudson, na wyższą i niższą Kanadę; jedna i druga dostały oddzielny rząd i ustawy, a to w myśli aby zapobiedz niesnaskom między dawnymi francuzkimi a nowymi angielskimi osadnikami, wynikającym z różnych w obydwóch prowincjach praw osobistych. Przez to właśnie, czego bynajmniej nie miała Anglia na celu, mieszkańcy niższej Kanady znowu byli zmuszeni trzymać się francuzkiej narodowości: od owego także czasu większa część angielskich przychodzców unikała niższej Kanady z przyczyny jej francuzkich praw i obyczajów, a wołała osiadać w Kanadzie wyższej, i tak się dawny przedział między niemi odnawiał. Zawsze jednak Kanadyjczycy byli jeszcze przychylni angielskiemu rządowi, i gdy w 1812 r. wybuchła wojna między Anglią a Zjednoczonymi Stanami, w czasie kiedy Anglia zajęta wojną w Europie, prawie żadnego nie miała wojska w Kanadzie, gotowi byli Kanadyjczycy orężem i pieniędzmi wspierać Anglią przeciwko jej nieprzyjaciółom, nie słuchając podszeptów doradzających wyłamanie się z pod jej władzy. Od owego jednak czasu pomnażały się coraz bardziej spory w przedmiocie praw i finansów między izbą reprezentantów a rządowem stronnictwem; walka pierwszych, która z początku uważana była w kolonii tylko za stronnictwo, wyrodziła się z czasem w opozycją przeciwko rządowi w Anglii. Powoli coraz mniej okazywało się poróżnienia między francuzkimi a angielskimi Kanadyjczykami, coraz bardziej łączyły się z sobą partie, gdyż w końcu wszyscy równo czuli naduzycia i stronność. Szczególniej zaś wzmogła się niechęć gdy 1820 roku przeznaczony został na gubernatora kolonii książę Dalhousie, który ściśle się połączywszy ze stronnictwem angielskiem, rozmaitemi samowolnemi środkami drażnił przeciwnych mu mieszkańców. Na czele strony opozycyjnej i izby reprezentantów występował jej mowca Papineau. Stan finansów

coraz bardziej się pogorszał, postępowanie generalnego poborcy wzbudzało w izbie reprezentantów podejrzenie; dwie petycje opatrzone 87,000 podpisami, wypełnione rozmaitego rodzaju zażaleniami przesłane do Anglii 1828 r. zawierały także prośbę o odwołanie Dalhousiego. Przedsięwzięto wprawdzie niejaki kroki dla zadosyć uczynienia najgłówniejszym zażaleniom, ale bezprawia zakorzeniły się już tak głęboko, a rozjątrzenie stron tak było wielkie, iż ani podobna było przypuścić nadziei o ich zupełnem pogodzeniu. Od 1833 r. wznowiły się zawzięte spory. Roku 1835 wysłana do Kanady królewska kommissya dla zbadania na miejscu przyczyn złego, ten tylko miała skutek, że zwady ucichły, ale powody do nich nie zostały usunięte. Dnia 6 marca 1837 r. lord Russel przełożył izbie niższej angielskiej dzieśięć rezolucyj, w których, podobnie jak dawniej, proponowano wyznaczyć dla Kanady stałą listę cywilną, a za to dochody zając na korzyść skarbu państwa, przyobiecano także cofnąć nałożony na Kanadę 1826 r. akt lenny, wszelkie zaś inne żądania jej izby odrzucono i domagano się aby summa 142,160 funt. szterl. tak dla zaspokojenia zaległości, jako też i na pokrycie bieżących wydatków kolonialnego rządu aż do 10 kwietnia, natychmiast była zebrana, a gubernator umocowany został do zajęcia dochodów kolonialnych w ilości wyrównywającej powyższej summie. Wiadomość o pomienionych, w obydwóch angielskich izbach przyjętych rezolucjach, powszechną w obu prowincjach sprawiła wrzawę. Zgromadzenie kanadyjskie dało stanowczą, prawie grożącą, odpowiedź; kluby, publiczne mowy i pisma lud wzburzały i rozjątrzały, i nareszcie nie tajono już zamiaru powstania; sześć hrabstw S. Jacek, Richelieu, Rouville, Vercheres, Shambly i Akadya utworzyły związek, a ich deputowani, pod prezydencją Nelsona, dnia 23 października, z powołaniem się na północno-amerykańskich „bohaterów z 1776“ wydały odezwę na wzór St. Charles. Tymczasem rząd kanadyjski wydał rozkaz ściągnięcia posiłków z wyższej Kanady i innych osad w Północnej Ameryce dla wzmocnienia załogi w niższej Kanadzie.

Dnia 6 listopada powstali przeciwko sobie „patryoci“ i „konstytucyjni“ w mieście Montreal. Zbrojne tłumy powstańców zbierały się w Threeriver i Townmountain na prawym i lewym brzegu rzeki S. Wawrzyńca. Wojsko natarło na wieś S. Dionizy na prawym brzegu rzeki Richelieu, i tu je powstańcy odparli (23 listopada), ale na innych punktach zostali porażeni; dobrze wyrachowane i silnie użyte środki przez gubernatora niższej Kanady Sir John Colborna prędko powstanie uśmierzyły. Gdy się to dzieje w Kanadzie niższej, objawiają się także rozruchy w wyższej Kanadzie. Po rozpuszczeniu izby nakazano nowe wybory, których wypadek największej nabawił niespokojności reformatorów, a przeciwnie pomyślny był dla konserwatystów. Wiadomość o rezolucjach Russela sprawiła na liberalnym stronnictwie w Kanadzie wyższej ten sam skutek co i w Kanadzie niższej. Tworzyć się zaczęły polityczne towarzystwa i związki. Oddział powstańców, pod dowództwem Mackenzie i napoleońskiego oficera van Egmont groził (4 grudnia) napadem na Toronto. Atoli plan ten został zniweczony, powstańcy rozproszeni, a tak zdawało się że powstanie na ziemi kanadyjskiej było już przytłumione. W następnych wypadkach jako dalszym ciągu kanadyjskiego powstania, działającego z krajów Stanów Zjednoczonych, francuzcy Kanadyjczycy nie mieli żadnego udziału i bynajmniej nie należeli do dalszego wykonywania planów przeciwko angielskiej władzy w Kanadzie. Wprzód już wydał był Mackenzie odezwę do Północnych Amerykanów szukając u nich pomocy. Kiedy zaś teraz sam, chroniąc się na ziemię Zjednoczonych Stanów, przybył do Bufalo, zebrane około niego zgromadzenie, na którym postanowiono dalszą walkę, poruszyło całą, większą część Nowego-Yorku zajmującą, okolicę. Dostarczano zewsząd ludzi, broni i podpisywano pieniądze składki. Zebranych około siebie uzbrojonym ludem, składającym się po wielkiej części z obywateli Zjednoczonych Stanów (obacz wyżej 23) i dwunastą działami, Mackenzie osadził wyspę Mary na Niagarze (15 grud.). Naprzeciw niemu stanął ze 4000 legi-

tymistów pułkownik Macnab. Spalenie (30 grudnia), z rozkazu Macnaba, parowego statku „Karolina“ należącego do obywatela z Bufalo, sprawiło wielkie poruszenie, gdyż w tym postępku upatrywano naruszenie granic Stanów Zjednoczonych: wielu już w Północnej Ameryce uważało wojnę z Anglią za nieochybną. Wszakże nie przyszło do niej; owszem rząd Zjednoczonych Stanów skutecznych użył środków dla zapobieżenia dalszemu złemu i przywróceniu spokojności. Między powstańcami zajmującymi wyspę Mary a stojącym naprzeciw nich angielskim wojskiem, nie przyszło do ważnych czynnych kroków, a jednakże powstańcy zmuszeni zostali do ustąpienia z wyspy dnia 14 stycznia 1838 r. Z tém wszystkiém spokojność w wyższej Kanadzie nie była jeszcze ustalona; zgromadzeni na wyspie Mary powstańcy rozproszyli się, aby się potem zebrać w państwie Michigan i stamtąd znowu rozpocząć kroki nieprzyjacielskie. Osadzili oni (w lutym) wyspy Fighting-Island i Pele-Island, ale i z tych, po małym oporze, zostali wyparowani. Dnia 3 listopada, wybuchło znowu powstanie i w niższej Kanadzie; niechętni mieszkańcy między rzekami Yameska i Richelieu zebrawi się w St. Ours, St. Charles i St. Michel; inni zaś na zachodniej stronie rzeki Richelieu, z Contrecoeur i Vercheres zeszli się w Belevil; w Napierville liczono 4.000 powstańców pod naczelnictwem Dra Roberta Nelsona, Dra Cote i Gagnon. Napad Nelsona na Odeltown został przez ochotników pod dowództwem pułkownika Taylor odparty, a w niższej Kanadzie Colborn prawo wojenne ogłosił (7 listop.). Wkrótce też potem powstańcy kanadyjscy, otoczeni pod Prescott przez oddział wojska pod dowództwem pułkownika Dundas na głowę zostali pobici. Przyjęcie w obu izbach kanadyjskiego bilu lorda Broughama tyżącego się wynagrodzenia (w sierpniu 1838).

Nazwisko państwa lub kraja.	PODZIAŁ POLITYCZNY.	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ		
			Ogólna.	Na mi i kw.	
Kolonie angielskie.	1 Na pobrzeżach wschodnich: sześć gubernij: Kwebek (niższa Ka- nada), z faktoryami w Nowej Wallii, York (wyższa Kanada), Nowa Szkoc- ya, z przyładkiem Breton, Nowa Ziemia z Labradorem, Nowy Brun- szwik, Księżę Edward 2 Na pobrzeżach zachodnich: Nowy Norfolk, Nowa Kornwallia, Nowy Hannover, Nowa Georgia. 3 Kraje przybiegunowe: Wyspy północnej Georgii, ziemia Banksa, Devon północny, Sommerset północny wraz z Bootą szcze- śliwą, ziemia Wiktoryi, ziemia Baffin.	78,000.	1,700,000 do 2 milion.	21 do 24	
	Kolonie rossyjskie.	1 Posiadłości korony (kraje przy- biegunowe). 2 Cztery osady rossyjsko-amery- kańskiego towarzystwa handlowego na brzegach zachodnich.	24,000	60,000	3
	Kolonie duńskie.	Grenlandya z przyległemi wyspa- mi.	20,000	6,000	Na 3 m. kw jeden człowiek
Kolonie francuzkie.	1 Wyspa S. Piotr. 2 Wyspa Miquelon.	6 i pół	1,000.	154	
Kraje wol- nych Indyan.	Podzielone między wiele pokoleń.	50,000	Trudno ją oznaczyć.		
Zjednoczone Stany pół- nocno-ame- rykańskie.	27 Państw, jeden obwód i 2 zie- mie, prócz tego wiele powiatów w których rodowici krajowcy (Indya- nie) niepodległe żyją, a Amerykanie utrzymują tylko pojedyncze waro- wnie i osady. Państwa szczególne są następujące: Massachuset, New-Hampshire, Rhode- Island, Connecticut, New-York, New-Jersey, Pensylwania, Delaware, Maryland, Wirginia. Północna Ka- rolina, Południowa Karolina, Geor- gia, Majna, Wermont, Kentucky, Tennessee, Ohio, Luizyana, Mizzy- pi, Indjana, Illinois, Alabama, Mis- sury, Michigan, Arkansas i Floryda. Obwód Kolumbia. Ziemie są: Wisconsin i Iowa, i wreszcie powiat zachodni, i t. d.	100,000	17,184,000	171	

Dochody.	Siła zbrojna.	Religia	R Z A D.
Szczególniej wainę z handlu produktami In- dyan, jako to: drzewem, lnem, konopiami, skó- rami, lojem, trinem, sztokfiszem i futrami	12,000 ludzi prócz licznę milicyi.	Indyanie nie na- wrócenijszeze na religią chrześciań- ską, są poganie; Europejczycy wszyscy chrześcia- nie	Królewsko-angielscy gubernatorowie. Eskimowie zamieszkujący kraje przy- biegunowe są na najniższym stopniu nie- tylko ludzkiej wiedzy, ale nawet ludz- kiego składu ciała. Ich życie podobne jest do leniwej wegetacyi, podobne do życia mchów ich krajów, przybieguno- wych; jest to lud niedoleżny, ociężały, o którego ukształceniu i wyrwaniu z nie- doleżstwa ani myśleć można.
—	300 ludzi regularnego wojska.	Większa część greko-rossyjskie- go wyznania, kra- jowcy są poganie.	W części cesarsko-rossyjski gubernator, wreszcie dyrekcya amerykańskiego handlowego towarzystwa, pod nadzorem cesarskiego rządu.
Znaczne z po- łowu wielory- bów, fok i nie- dźwiedzi.	—	Lutrzy, Hernhuci, mający tu misyjne zakłady. Krajowcy (Eski-) fetyszanie.	W ciepłych tylko porach roku rząd duński wysłał tam wyprawy. Mieszkańcy Eskimowie.
Ważne z po- łowu sztokfiszu.	—	Katolicy, Prote- stanci.	Na wyspie S. Piotr rząd francuzki utrzymuje kommandanta.
—	—	Tu i owdzie misy- onarze zaprowa- dzają chrześciań- szesza poganie	Indyanie żyją pod własnymi naczelni- kami. Anglicy mają gdzieś gdzie osady dla handlu futrami.
30,000,000 dollarów.	W czasie po- koju 12,500 ludzi. Milicyi: 1,350,000 ludzi. Marynarka 62 okręty.	Do 30 rozmaitych religijnych sekt; wyjąwszy pogań- skich Indyan i ży- dów, wszyscy chrześciańskie.	Związkowy kongres w Washingtonie składający się z senatu i izby deputowa- nych; na czele rządu prezydent na cztery lata wybierany. Każde z resztą państwo w szczególności rządzi się właściwym mu sposobem za pośrednictwem parla- mentu na czele którego jest gubernator. Ziemie zostają pod bezpośrednim zarzą- dem związkowego kongressu.

Nazwisko państwa lub kraju.	PODZIAŁ POLITYCZNY.	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ	
			Ogólna.	Na mi- li kw.
Amerika Północna. Niepodległe Państwa Me- ksykańskie (Meksyk).	19 Departamentów i 5 oddziel- nych ziem: Departamenty są: Meksyk, Kweretaro, Guanaxuato, Mechoacan, Xalisko, Zacatecas, So- nora, Cinaloa, Chihuahua, Durango, Cohahuila-Texas, Nowy Leon, Tam- maulipas (Santander), San-Luis, Vera-Cruz, Tabasko, Puebla, Oaxa- ka, Chiapa i Yukatan Pięć ziem są: wyższa i niższa Ka- lifornia, Nowy Meksyk, Kolima i Tlaskala, i wreszcie kraj Indyan.	74,000	7,741,000	104
Stod: Amer. Zjednoczone Stany Środk: Ameryki. (Gwatemala)	5 Prowincyj: Gwatemala San-Salvador, Honduras, Nicaragua i Costarica Prócz tego pobraża Moskitów.	9,600	1,900,000	198
A m e r y k a r o d u i o w a	Kolumbia. (z dawniejszemi departamentami Wenezuela, Maturin, Orenoko i Zu- lia), Nowa Grenada z dawniejsze- mi departamentami: Cundinamarca, Boyaca, Magdalena, Istmo i Cau- ca) i Ecuador [Rownik] Gwajakwil i Assuay).	58,000	3,400,000	58
	Peru: 7 Departamentów Lima, Kuzko, Arekwipa, Ajaku- cbo (dawniej Gnamanga) Truksyllo czyli Libertad, Junin i Puno.	24,500 do 28,000.	1,739,000	70
	Boliwia. 6 Departamentów: La Paz, Oruro Potozy, Kochabamba, Chukwisaka i Santa Cruz de la Sierra.	15,000 do 18,000.	1,200,000	75
	Chili. 8 Prowincyj: Kokwimbo, Aconcagua, Santjago, Kolchagua, Maule Concepcio, Waldywia, Chiloe.	5,400	900,000	166

Dochody	Siła zbrojna	Religia.	R Z A D.
13,000,000 dol- larów.	23,400 stałe- go wojska 37,600 milicyi Marynarka: 19 okrętów.	Prawie wszyscy katolicy.	Az do 1835 r. związek składający się z 19 państw [prócz związkowych powia- tów], podobny do Zjednoczonych Stanów Północnej Ameryki; w powyższym zaś roku wszystko się zamieniło w jedną rzeczpospolitą z reprezentacją i rządem centralnym.
800,000 dolla- rów	1800 ludzi regularnego wojska 18,000 milicyi.	Po większej części chrześcijanie. Dzi- cy Indyanie poga- nie.	Władzę prawodawczą ma senat i zgro- madzenie deputowanych od prowincyj. Na czele rządu prezydent i wiceprezy- dent. Anglicy mają kolonią nad zatoką Honduras.
Nowa Grenada 2,400,000 dol- larów. Wenezuela 1,700,000 dol- larów Ecuador: nie wiadomo.	Nowa Grenada ma 3230 sta- łego wojska; dwóch innych rzeczypospolitych niewia- dome; toż marynarka.	Prócz dzikich In- dyan. religia kato- licka panująca.	Władza prawodawcza każdej rzeczypos- politej w ręku senatu i izby deputowa- nych, pod wybieralnym prezydentem.
3,400,000 piastrow.	Stalego woj- ska: 7500 lu- dzi. Marynar- ki 5 zagli	Katolicka	Rzeczpospolita mająca generalny kon- gres. prowincyalne kongresy i prezy- denta.
1,710,000 piastrow.	Stalego woj- ska 3000 ludzi.	Katolicka.	Według najnowszej ustawy, jest ciałem prawodawczym. Na czele rządu wybieral- ny prezes.
2,000,000 dollarów.	Teraz zmniej- szono wojsko do 3000, marynarkę do 2 okrętów.	Katolicka. Indya- nie są poganie ma- jący podanie o potopie.	Państwo zjednoczone, mające wspólny kongres w Santjago. Części związku mają własne prowincyalne zgromadze- nia. Na czele wszystkich jest prezydent.

Nazwisko państwa lub kraju.	PODZIAŁ POLITYCZNY.	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ:		
			Ogólna.	Na mi-li kw.	
Rio de la Plata. (Państwa la Plata).	14 Prowincyj: Buenos-Ayres, Cordova, Mendoza, St. Juan, St. Luis, Rioja, Catamarca, Santiago de Estero, Tucuman, Salta, Jujuy, Santa-Fé, Entre Rios i Corrientes.	42,700	700,000	17	
Cesarstwo Brazylijskie.	18 Prowincyj: Para, Maranhao, Piahy, Ceara, Rio grande del Norte, Parahiba, Pernambuco, Alagoas, Sergipe, Bahia, Espiritu-Santo, Rio Janeiro, San Paulo, Santa Catharina, Rio grande do Sul, Minas geraes, Goyaz, Matto grosso.	132,000	5,735,000	43	
Kolonie angielskie	Demerary, tudzież Essekwebo i Berbice:	Z dzikimi wewnątrz krajami 2800.	107,000 między któremi 96,000 Murzynów	38	
	Kolonie hollender:	Kraj Surynam.	Z pustemi wewnątrz krajami 2800.	68,000 w tej liczbie 63,000 niewolników.	24
	Kolonie francuz:	Kraj Kajenna.	Łącznie z pustyniami 1400.	21,000 a w tem 19,000 niewolników.	14
Paragwaj.	8 Departamentów: Assumcio, Villa Real, Santjago, Concepcio, Curuguatay, Candelaria, San Fernando, S. Hermenegildo.	7000	600,000	86	
Urugwaj Montewideo).	9 Departamentów: Montewideo, Maldonado, Canelones, San José, Colonia, Soriano, Paisandu, Durango, Cerro-Largo.	10,565 czy	175,000 czy	17	
		6,730.	80,000	12	
Araukania.	Geografowie podają zwykle cztery Uthal-Mapus, czyli księstwa dzielić się znowu mające na prowincye; ale według najnowszych pewniejszych wiadomości podania te są mylne	1,200	80,000 czy	66	
			40,000	33	

Dochody.	Siła zbrojna.	Religia.	R Z A D.
5,270,000 dollarów.	12,000 ludzi i 15 żagli.	Katolicka. Dzieci Indianie poganie.	Rzeczpospolita, której zgromadzenie prawodawcze zasiada w Buenos-Ayres Władzę wykonawczą ma prezydent — Z resztą 13 prowincyj rządzą się każda oddzielnie.
13,800,000 Mille reis (po 9 zlp. 10 gro.).	15,000 ludzi 47 żagli.	Katolicka. Wiele Indian żyje jeszcze w poganstwie.	Dziedziczne, konstytucyjne cesarstwo, z senatem, izbą deputowanych i prowincyalnemi prawodawczemi zgromadzeniami. — Cesarzem Piotr II, z domu Braganza.
Na ter w której wagi dła Europejczyków i planlacyj z handlu połudn wo-amer'k nakłiem płodan.	—	Europejskiej, prócz ni-wielu żydów, chrześcijańskie. Niewolnicy po największej części poganie, czyli rozcią, bez żadnej religii. W angielskiej Dajanie niewo-nci-ty już w 1714 wołeni	Gubernatorowie odpowiednich państw europejskich zastępują tu ich rządy.
Niewiadome.	Stalego wojska 15,000 ludzi. Milicyi 35,000 ludzi i 20 małych statków.	Katolicka.	Dyktatur samowładnie panuje.
800,000 dollarów.	Regularnego wojska 400 ludzi, i gwardya obywatelska.	Prawie wszyscy katolicy.	Konstituowana rzeczpospolita, przez traktat pokoju z Brazylią 1829 r.; ma 2 izby i prezydenta.
Niewiadome.	Niewiadoma.	Pogańska prawie bez wyjątku.	Pospolicie jako wojskowa arystokracja, składać się mająca ze 4 Toquis.

Nazwisko państwa lub kraju.	ROZDZIAŁ POLITYCZNY.	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ.		
			Ogólna.	Na mi-li kw.	
Ameryka Południowa.	Patagonia.	Wiele plemion Indian: Puelchy, Taluhety, Diluise, Tehuelchy, Huilichy, Moluchy, czyli Aukany, Pebuenchy.	22,000	Niewiadoma.	—
	Wyspy Południowo-amerykańskie.	1. Malwiny czyli Wyspy Sokole, między którymi 2 wielkie [wschodnia i zachod.] Sokole i wiele mniejszych [np. Peble, Saunder, Keppel, Carcassin]; 2 Ziemia Ognista składająca się z wysp King [król], Karol, Kraj Południowy, Klarencyja i South desolatio, tudzież wielu mniejszych wysp; 3 Kraje Południowo-przybiegunowe i wyspy Nowej Południowej Georgii, wyspy Sandwich, Nowa Południowa szkocya, S. Trójca, Piotr I, Aleksander I, niedawno odkryty kraj Enderby, który ma być częścią wielkiego południowego ładu Graham, tudzież wyspa Adelajdy, Południowa Grenlandya, Sabrina, Balle-ny, Ludwik Filip. Joinville.	Wyspy Sokole 160—300 Ziemia Ognista 1,500.	Wyjawszy Wyspy Sokole i Ziemię Ognistą, bezludne.	
Zachodnie Indyje.	Wielkie Antyle.	1 Hajty (St. Domingo) 2 Kuba. 3 Jamajka. 4 Porto Rico	1,385 2,310 269 182	935,000 1,020,000 450,000 400,000	675 441 1661 2192
	Małe Antyle.	1 Wyspy Panieńskie, 8 Montserrat, 9 Gwadelupa, 2 Wys. S. Eustachyusza (z Saba i Marcin), 10 Dominik, 3 S. Bartłomiej, 11 Martynika, 4 Barbados, 12 S. Łucya, 5 S. Krzysztof, 13 S. Wincenty, 6 Antygoa, 14 Grenadylla, 7 Newis, 15 Tobago, 16 Trinidad, 17 Curassao.	Okolo 244	Do 642,000	2631
	Wyspy Bahama.	Większe wyspy są: Bahama, Lucayo, Providence, S. Salvador.	257	16,900	66
	Wyspy mudy.	S. Jerzy, S. Davis, Sommerset, Irlandya, Long-Island; Cooper, i wiele wysp mniejszych.	6	10,000	1666

Dochody.	Siła zbrojna.	Religia.	R Z A D.
Mieszkańcy żyją z polowania i chowu zwierząt.	—	Pogańska.	Rządzą patryarchalnie dowódcy hord (Kacyki).
Mieszkańcy Ziemi Ognistej żyją z polowania, ryb i z polowania.	—	Pogańska.	Mieszkańcy, Ziemi Ognistej, Peszery, co do umysłowych zdolności i uprawy, równają się Eskimom żyjącym przy drugim biegunie ziemi; Wyspy Sokole Anglii teraz objęli i mają tam założycielską osadę.
Wyspy są środkowym punktem zachodnioindyjskiego handlu dla swych państw macier.	—	Europejczycy i część Murzynów chrześciance, reszta Murzynów fetyszanie.	Hajty jest niepodległym państwem Murzynów. Inne wyspy są kolonialnymi krajami Europejczyków, a mianowicie Kuba i Porto-Rico Hiszpanii, Jamajka Anglii.
Z handlu nader ważne dla macierzystych państw europejskich.	—	Europejczycy i część Murzynów chrześciance, reszta Murzynów fetyszanie.	Europejskie kolonie, to jest: 1 Duńska, hiszpańska i angielska. 2 Hollenderska. 3 Szwedzka. 4, 5, 6, 7 i 8 Angielskie. 9 Francuzka. 10 Angielska. 11 Francuzka. 12, 13, 14, 15 i 16 Angielskie. 17 Hollenderska.
Choć niewielką liczbą żyją, są to z handlu ważne.	—	Murzyni pogańscy, inni mieszczący chrześciance	Wyspy są własnością Anglii.
	—		Wyspy należą do Anglii.

Missye Religijne.

Opuszczając Nowy Świat czyli Amerykę, nim przystąpimy do opisu nowszego jeszcze świata czyli Australii, wspomnimy tu pokrótce o owych, pełnych prawdziwego poświęcenia przedsięwzięciach dla dobra bliźniego, to jest o missyach. Geografowie nazywają *Missyami* lub *krajami missyjnemi* stałe zakłady, wsie a nawet miasta, w których katolicy missyjonarze zdołali ogromadzić błąkających się dzikich ludzi zachęcając ich łagodnymi sposobami do przyjęcia niektórych zwyczajów ucywilizowanego życia, a nadewszystko nauczyć ich uprawy ziemi i pobudowania sobie stałych mieszkań. Wpajaniem religijnych i moralnych zasad czerpanych w ewangelii, a przy tém dawaniem z siebie przykładu cnot chrześcijańskich udało się missyjonarzom przywiązać do siebie, jakeśmy już widzieli w wielu miejscach, szczególnie południowej Afryki i południowej Ameryki, i jak to zobaczymy na wyspach Australii, liczne ludy przedtem dzikie, a nawet ludożerne. Za przykładem katolików później poszli protestanci, jużto w Ameryce i w Indjach, już w Afryce i Australii. Przypnać jednak trzeba, że dotąd największe i najtrwalsze działały skutki katolicy. Podróże tych nowych apostołów najwyższe zajmują miejsce w historyi odkryć. Ci pobożni ludzie, wystawiając się na wszelkie niebezpieczeństwa, na najdokuczliwszy niedostatek i wyzuwając się z wszelkich tego świata przyjemności, byle zanieść światło wiary między ludy bałwochwalcze, lub żadnych wyobrażeń religijnych nie mające, poświęcając się dla dobra ludzkości, wielkie także poczynili przysługi dla geografii i historyi. Najślawniejsze ze wszystkich missyj były owe które założyli Jezuici w Paragwaju, a których szczątki składają teraz znaczną część pomienionego państwa i Brazylii.



AUSTRALIA.



<http://rcin.org.pl>



AUSTRALIA.

A. KRAJ.

1. POŁOŻENIE. Od 130—268° wschod. długi, a od 30° półn. szer.—54° połud. szer. na oceanie wielkim, między Azyą, Afryką i Ameryką, a mianowicie:

Od 30°—10° półn. szer. Wyspy Sandwich, lorda Anson, archipelag magellański, wyspy mariańskie.

„ 10°—0° „ „ Wyspy Pelew, Karoliny, Mulgrawy.

„ 0°—12° połud. szer. Markizy, północna część wysp Nizkich, wyspy Karoliny czyli archipelag Santa Cruz, wyspy Salomona, Luizyady, Nowa - Irlandya, Nowy - Hannover, Nowa-Brytania, wyspy admirałskie, Nowa-Gwinea.

„ 12—30° „ „ Wyspa Wielkiejnocy, południowa część wysp Nizkich, wyspy Cooka czyli Manczya, wyspy żeglarskie, wyspy przyjacielskie, wyspy Fidzi,

Nowe-Hebrydy, Nowa Kaledonia, i większa część Nowej Hollandyi.

„ 30—54° „ „ Nowa Zelandya, mniejsza część Nowej Hollandyi, ziemia Van-Diemen, wyspy Auklanda, i grupa Macquarie.

Jako część Australii należy także uważać teraz wyspy składające archipelag wschodni czyli indyjski, a które zwyczajem jest (obacz wyżej pod Azyą) liczyć do Azyi.

2. ROZLEGŁOŚĆ I PODZIAŁ. Ogólnój powierzchni liczą do 158,000 mil kw. Najwłaściwszy jest podział tej części świata na stały ląd Nowej Hollandyi i na wyspy Australskie, które znowu podzielić można na wyspy południowo- i północno-australskie.

3. GRUNT. Jest to archipelag, jak się zdaje, powstały z powszechnego potopu i wulkanicznych wstrząśnień. Większa część wysp jest bardzo górzysta, otoczona stromemi skałami; góry po największej części wysokie, i tak: szczyty gór na wyspach Sandwich wznoszą się do 15,000', Egmont na nowej Zelandyi sięga 14,000'. Wiele grup i pojedyncze wyspy, otoczone są pokładami koralu. Nowej Hollandyi pobraża są po części piaszczyste, a części środkowe górami zastłonię, mało jeszcze są znane. Z pomiędzy gór Nowej-Hollandyi lepiej znane i błękitnymi nazywane ledwo 6—7000' są wysokie, a najwyższe są góry Warragony, czyli południowe Alpy, tamże góry Grampian i Darling.

4. KLIMAT. Lubo znaczna część tych krajów leży w południowym, umiarkowanym pasie, jednakże wiatry morskie łagodzą temperaturę, i nigdzie nie ma afrykańskich upałów; w częściach dalej ku południowi posuniętych zimniej bywa, niżeli pod takimiż stopniami szerokości na półkuli północnej. Dwie tylko bywają pory roku; wiele wysp cierpią dla braku deszczu. Powietrze jest zdrowe.

5. PŁODY NATURALNE. *Metale:* ślady złota, srebro, cyna, ołów, żelazo, miedź, węgle kamienne, łupek, marmur, piaskowiec, piękna ziemia folarska, przednie gatunki glinki, sól kamienna.— *Rosliny:* drzewo chlebowe, yam, banan, jambus, cy-

tryny, bataty, trzcina cukrowa, kokos, palmy sagowe, kapuściane, orzechy, katapan, figi, imbir, cynamon, muszkat, bawełna, indygo, len, drzewo smocze, sandałowe, palmy wachlarzowe, trzcina bambus. — *Zwierzęta*: domowe z Europy sprowadzone i lamy; krajowe: kanguro, samspad, dydelfy, dziobaki, żbiki, nietoperze, kajmany, szylkrety, foki, skorupiaki, korale, mięczaki, kury, papugi, czaple, czarne łabędzie, menury, kolibry i wiele innych mało znanych a tym krajom właściwych gatunków ptactwa; ryby, holoturysy, perłopławy, i t. d.

B. MIESZKAŃCY.

1. **POCHODZENIE.** a) Do murzynów podobni mieszkańcy (Papusowie), w Nowej Hollandyi, na wyspach admiralskich, w Nowej Gwinei, w Nowym Hannoverze, w Nowej Georgii, na wyspie S. Ducha i w Nowej Kaledonii. b) Lud, jak się zdaje rodu Malajskiego, na wyspach przyjacielskich i towarzyskich, na Markizach, na wyspie Washington, Sandwich i na nowej Zelandyi. c) Europejczycy (najwięcej Anglicy) na wyspach Maryańskich, na półwyspach Nowej Hollandyi, a szczególnie na wschodnich półwyspach ziemi Van-Diemen, i t. d.

2. **LUDNOŚĆ.** Z pewnością oznaczyć jej nie można. Zwykle podają 2 i pół lub 2 miliony mieszkańców.

3. **SKŁAD CIAŁA I SPOSÓB ŻYCIA.** Mieszkańcy podobni do Murzynów, prawie takiz jak Murzyni mają kolor i skład ciała, u niektórych tylko głowa i części twarzy nie zupełnie do murzyńskich są podobne. Inni, nie Murzyni, jaśniejsze ciało mający, piękniejszego są wzrostu, regularniejszych rysów twarzy; dużego nosa, długich prostych włosów i rozmaite rysują sobie¹ malują figury na ciele, najsztuczniejsze na wyspach Washington. Mieszkania tych ludów są nader rozmaite, czasami bardzo sztucznej budowy. Pożywieniem są upolowane zwierzęta, ryby, rośliny niektórzy jedzą ciało ludzkie.

4. **ZATRUDNIENIE.** Krajowcy zajmują się rybołówstwem i polowaniem, ci, którzy już cokolwiek w uobyczajeniu postąpili, trudnią się uprawą roli, wyrabianiem tkanin z włókna morwy papierowej i pewnego gatunku figowego drzewa, farbowaniem tych tkanin, robotą plecionek, koszyków, łódek, broni i rozmaitego gatunku sprzętów. Mieszkańcy niektórych wysp, a szczególnie wysp Sandwich, którzy w ostatnich czasach znaczny w uobyczajeniu postęp uczynili, oddają się pospolitszym rzemiosłom, żeglują i prowadzą handel morski do bardzo odległych okolic. Osadnicy Europejscy w Nowej Hollandyi trudnią się rolnictwem, chowem bydła, rybołówstwem, połowem wielorybów i niektórymi robotami fabrycznemi.

5. **RELIGIA.** Rodowici mieszkańcy są po największej części fetyszenie; najdziksi, jak się zdaje, nie mają żadnej religii. Część krajowców, jak na przykład na wyspach towarzyskich, przyjacielskich i Sandwich, na Nowej Zelandyi, na wyspach Maryańskich i t. d. przyjęli religią chrześcijańską. Koloniści Europejscy wszyscy są chrześcijanie, jest także nieco żydów.

6. **OŚWIECENIE.** Większa część mieszkańców Australii są jeszcze na najniższym stopniu oświaty, niektórzy w największej jeszcze żyją dzikości. W niektórych pokoleniach pokazuje się już pewien rodzaj tańca, śpiewu i muzyki, tudzież zdolności do poezyi. Na wyspach przyjacielskich, Sandwich i towarzyskich, od czasu rozszerzenia się chrześcijaństwa, krajowcy, najwięcej w Australii, odznaczają się pewnym wykształceniem. Są tam już teraz szkoły, a nawet drukarnie, i sztuka czytania i pisania coraz bardziej upowszechnia się. Są także regularne rządy z pomiędzy których rząd na wyspie Tahity podobny jest do angielskiego, gdyż składa się z deputowanych którzy mają władzę prawodawczą, przy królu zaś jest władza wykonawcza.

I. STALY ŁĄD NOWA-HOLLANDYA

(właściwa Australia)

a podług krajowców Ulimaroa.

A. KRAJ.

Położenie i rozległość. Od 130—171° wschod. dług. a 10—39° połud. szer. Granicami na zachód morze indyjskie, zresztą wielki ocean, łąd ten wraz z ziemią Van-Diemen, według prawdopodobieństwa, zajmuje 139,500 mil kw.— *Grunt.* Pobrzeża otoczone są wielu niebezpiecznymi rafami i skałami; grunt po większej części suchy, piaszczysty, płonny. Środkowe części łądu przetrznęte są wielu wysokimi górami; od 1815 r. nieco lepiej poznali go Anglicy, i za górami błękitnymi znaleźli bardzo żyzne grunty.— *Góry:* najlepiej znane są góry błękitne. z pomiędzy których góra Sea-View-Mound 6,000—7000' wysoka, leży we wschodniej stronie Nowej-Hollandyi; góry Warragony czyli Australskie Alpy, najwyższe ze wszystkich w Nowej Hollandyi, ile dotąd wiadomo, nie mają przenosić 8000' wysokości, zaś góry Grampian w stronie południowej, a Darling w zachodniej części tegoż łądu mają być 1500—3000' wysokie.— *Przylądki:* York, Wymouth, Flattery, Trybulatio, Grafton, Cleveland, Gloucester, Sandykap, Moreton, Lookout, Smoky, Dromedary Howe na wschodnim brzegu; Wilson, Northumberland, Buffon, Spencer, Drummond, Ratstok, Nuyts na brzegach połudn: Entrecasteaux, Leuwin, Hamelin, Cuvier, Bertholet, na brzegach zachodnich, a Dussejour, Fourcroy, Arnheim, Pellew, Van-Diemen na brzegu północnym.— *Cieśniny:* Endeavour między Hollandyą a nową Gwineą; Basse, między Nową Hollandyą a krajem Van - Diemen, Bank, między ziemią Van - Diemen a wyspą Fourneaux.— *Zatoki:* Wymouth, Trinity, Rockingham, Edge-

combe, Repulse, Keppel, Bustard, Moreton, Port Jackson, Broken, Botany, Jervis, Batemann, S. Wincenty, Spencer, Król Jerzy, Geografy, Shark, Karpentarya. — *Rzeki*: na pobrzeżach wschodnich: Brisbane, Bojne, Tweet, Hastings. Mannings, Hunter, Hawkesbury, Jerzy, Shoal; wewnątrz: Makwarie, Lachlan, Kastlereagh, Peel czyli Nammoj, Gwydir, Darling czyli Karaula, Bogan, Morumbiczy, Lindesay, Murray (ze wszystkich największa), Wimera i t. d.; na pobrzeżach zachodnich rzeka Łabędzia; na pobrzeżach północnych nie dawno odkryte Glenelg, Liverpool, trzy rzeki Alligatorskie. — *Jezióra*: wielkie nie dawno odkryte jezioro Aleksandrina, najpóźniej poznane Wiktorya, Jerzy, Campbell, Teylor; według powieści krajowców ma być wewnątrz wielkie jezioro zwane Walamingie. — *Klimat*: temperatura zależy od wiatrów, wiatr lądowy sprawia gorąco, a morski przynosi chłód. Dwie tylko pory roku na przemian panują. Dosyć wielkie bywają czasami upały w lecie; śnieżne zimy nie są tam wcale znane. W lecie częste zdarzają się burze i ulewne deszcze. *Płody*. Ciała kopalne: europejskie gatunki ziemi i kamieni, sól kopalna, węgle kamienne, ślady żelaza, miedzi, cyny, srebra, ołowiu. — *Rosliny*: yam, dziki len, drzewa gumowe, sagowe, i kapuściane, drzewo pieprzowe, mahoniowe i t. d. bawełna, nieco owoców, a w europejskich koloniach udają się: zboże, warzywo, południowe owoce, oliwa, wino, tytuń, chmiel i t. d. — *Zwierzęta*: kanguro, (największe czworonożne zwierze Nowej-Hollandyi), wombat, dydelf, dyngo czyli nowo-hollenderski pies, niełaz, samspad, workoszczur, grzebinor, zbk, torebnik, dziobak, wiele gatunków ptastwa, a mianowicie kazuar, dziki indyg, czarny łabędź, menura, mięczaki, holoturycy których mnóstwo wyprowadzają do Chin, gdzie ich na pokarm używają, wieloryby, ludojady, sztokfisz, szylkrety, węże; z Europy sprowadzone zwierzęta wybornie się udają, szczególnie zaś pielęgnują tam i rozmnażają owce dające bardzo piękną wełnę, której już w 1835 r. sprowadzono do Anglii 4 mil. a w 1837 r. 4,606,913 funtów. *Podział*. Ten stały ląd Australii dzielą zwykle w następujący sposób:

1. *Pobrzeża wschodnie* czyli nowo-południowa Wallia, na której są tegoż imienia angielskie kolonie, teraz 1640 mil kw. powierzchni zajmujące, podzielone na 20 powiatów, czyli hrabstw (county), Kumberland, Camden, S. Wincenty, Northumberland Gloucester, Makwarie, Durham, Hunter, Cook, Westmoreland, Argyle, Murraj, King, Georgiana, Bathurst, Roksburgh, Wellington, Philip, Brisbane i Bligh.

2. *Pobrzeża północne*, gdzie kraj Karpentarya otoczony wielką zatoką tegoż imienia, a na której jest wyspa Wellesley, kraj Arnheim z półwyspem Koburg i nowo założoną angielską osadą Wiktorya nad portem Essyngton; ziemia Van-Diemen z wyspami Bathurst i Melville, kraj Witta z wielkim archipelagiem Buona-partę, tudzież archipelagiem Dampier.

3. *Pobrzeża zachodnie* na których kraj Endraht z półwyspem Peron i wielką wyspą Dirk Hartog, kraj Edel i Leuwin, gdzie Anglicy nad rzeką Łabędią założyli nową, zakwitającą kolonią z miastami: Freemantle i Perth. Do téj kolonii należy druga nowa nad cieśniną Król Jerzy, z miastem Albany.

4. *Pobrzeża południowe*, tu kraj Nuyt z archipelagiem la Recherche; kraj Flinder z wielką wyspą Kanguro, tudzież nową angielską kolonią Południowa-Australia zajmującą 875 mil kw. nad zatoką Spencer, gdzie jest wyborna przystań Lincoln, a stolicą Adelajda, nad zatoką S. Wincentego; kraj Grant z wielką wyspą King: tu jest angielska kolonia Austria Felix, z miastem Melbourne i portami Filip i Wester.

Nieznany obszerny środek.

Również wyspa *Van-Diemen* na południowych brzegach leżąca 1250 mil kw. obejmująca, od swego wynalazcy *Tasmania* zwana do tego lądu należy; Anglicy mają na niej kwitnącą kolonią, podzieloną na 9 powiatów, której stołeczne miasto nazywa się Hobarttown.

B. MIESZKAŃCY.

Pochodzenie: a) pierwotni mieszkańcy murzyńscy, najdziksza klasa. b) Europejczycy, jużto cywilni i wojskowi urzędnicy, już koloniści, już nareszcie angielscy zbrodniarze. — *Ludność:* roku 1836 liczone w angielskich koloniach nowo-południowej-Wallii 77,090 ludzi (49,250 wolnych a 27,831 zbrodniarzy a mianowicie 54,621 protestantów a 21,898 katolików). Reszta kolonij w Australii zachodniej, południowej i szczęśliwej (Felix) liczy ogółem 16,000 a kolonia Van-Diemen 41,500 mieszkańców (23,200 wolnych i 18,300 zbrodniarzy). Teraz ludność nowo-południowej Wallii wynosić może do 100,000 mieszkańców. Liczba dzikich nie jest dokładnie wiadomą, wynosić jednak może 100,000, tak iż w całej Nowej Hollandyi z wyspą Van-Diemen liczyć można 250,000 mieszkańców. — *Zatrudnienie:* u dzikich rybołówstwo i polowanie; koloniści zajmują się rolnictwem, ogrodnictwem, uprawą wina, chowem bydła (1828 r.: 12,479 koni, 263,858 sztuk bydła i 536,391 owiec z przednią wełną), połowem wielorybów (wy pływa nań rocznie 40—50 okrętów), handlem i niektórymi rękodzielcami. Roku 1829 zasiano 71,523 akrów ziemi pszenicą, kukuruzą, jęczmieniem, owsem, grochem i kartollami. Ale, jako własność gruntowa, było już rozdanych 2,906,346 a 1833 przeszło 4.000,000 akrów gruntu. Rękodzielnicy wyrabiają płótno, sukno, rzemień, garki, kapelusze, tabakę, świece, mydło, wozy. Są tam już gorzelnie, browary piwne i okrętowe warszaty. Handel mocno zakwita; wywożą wełnę (1837 r. z nowo-południowej Wallii 4,505,915 a z kraju Van-Diemen 2,453,610, razem 7,060,525 funtów wełny), skóry, solone wołowe mięso; wprowadzają zaś europejskie i indyjskie fabrykaty. Roku 1833 szacowano wartość wywozu 395,000 a przywozu 714,000, zaś w kraju Van-Diemen 1836 r. wartość wywozu wynosiła 418,000, a przywozu 559,000 funt. szterl. Jest tam

kilka handlowych banków, towarzystwo assekuracyjne morskie, towarzystwo parowej żeglugi i rolnicze, izba handlowa. Miasto Sydney ma 94 własnych okrętów a 1833 r. do jego portu 270 okrętów zawinęło i 250 z niego wypłynęło. Na wyspie Van-Diemen było 1829 r.: 1,121,548 akrów ziemi rozdanych a 1836 r.: 90,941 zbożem zasianych. Liczono 8,240 koni, 74,500 bydła i 906,800 owiec.— *Zarząd.* Kolonie w nowo-południowej Wallii zostają pod zarządem gubernatora. W nowo-południowej Wallii trzy pułki piechoty stanowią załogę, a miasto Sydney, stolica gubernatora, miało już 1838 r. 19,729 mieszkańców. Dochody nowo-południowej Wallii wynosiły 246,120 a wydatki 321,911 f. szter., zaś w kraju Van-Diemen wynosiły 1829 r. dochody 60,427 a wydatki 44,146 fun. szterl.; Hobarttown stolica Van-Diemen miała już 1837 r. 14,500 mieszkańców.



II. WYSPY POŁUDNIOWEJ AUSTRALII.

1. *Nowa Gwinea.* Między stałym lądem a równikiem, ma powierzchni 8,500—13,000 mil kw. Przerzynają ją wewnątrz góry, po części wulkaniczne. — *Przykłdki:* Dobrej Nadziei, Dory King, Południowschód, Rodney i Walsh.— *Wody:* Cieśniny Endeavour, Pitt i Dampier, wielka zatoka Geelwing, tudzież rzeka Dourga. — *Klimat:* w okolicach górzystych jak się zdaje umiarkowany.— *Płody:* złoto, pisang, drzewo chlebowe, muszkadowe galki, kokosowe orzechy, świnie, psy, ryby, skorupiaki, żółwie, perły, mięczaki, rajskie ptaki. — *Mieszkańcy:* rodu murzyńskiego Papusowie, Haraforzy i Arfaki czyli Endameny (zwani także Alfuru), w górach mieszkający. Roku 1828 część południowo-wschodnich brzegów, hollendrzy na posiadłość zajęli, i założyli warownią nazwaną Dubus.

Nowa Gwinea jest najznakomitszą południowego murzyńskiego archipelagu wyspą, ale mało jest dotąd znana. Inne tu należące grupy wysp są:

a) *Luizyady*, z wyspami: Rossel, Południo-wschód, Piron, Joannet, Renard, Saint Aignan, Deboynes, Bonvouloir, Entrecasteaux i grupa Trobiand.

b) *Wyspy Admiralskie*: Vandola, Negros, Jezus Marya, i przeszło 30 innych z przyległemi wyspami: Anachorety, Hermyty i niskie wyspy.

c) Archipelag *Nowo-Brytański*, składający się z wysp: Nowy Hannover, Nowa Irlandya i Nowa Brytannia; tu także należą: S. Maciej, Szturm, Garret Dennis, Antoni Cave, S. Jan i t. d.

d) Grupa wysp *Nowej Georgii* (Arzacydy, wyspy Salomona): Izabela, Gwadalkanar, San Christowal, Buka, Delivrence, wyspy Skarbowe. Przyległe wyspy: Lord Howe czyli Mortlok, Stewart.

e) *Wyspy Królowej Karoliny* (archipelag Santa Cruz): Santa Cruz, Trevanion, Volcano, Swallow, Edgecombe, Ourry, La Recherche, gdzie la *Peyrouse* ze swemi dwoma fregatami rozbił się i zginął, i gdzie teraz widać wystawiony mu pomnik.— Wyspy przyległe: Kennedy, grupa Duff.

f) *Nowe Hebrydy* czyli archipelag S. Duchy: Erromango, Tanna, Iles des Lepreux, Pic de l'etoile, wys. S. Duchy, S. Bartłomieja, Mallicolo, Paum, Apih, wyspy Schäfera, Banksa i t. d.

g) *Nowa Kaledonia*, wyspa 325 mil kw. obszerna. Przyległe jej: Balabea, Sandy, Moulin; Huon, Baupré, wyspy Loyalty, Cyprysowe. Między Kaledonią a Nową-Zelandyą leżą wyspy Norfolk, gdzie Anglicy założyli kolonią poprawczą dla złoczyńców którzy się powtórnie zbrodni dopuścili, Nepean i Filip.

2. *Nowa Zelandya*; leży na wschód wyspy Van-Diemen, a składa się z trzech wysp, z których dwie większe rozdziela cieśnina Cooka, trzecia zaś mniejsza oddzielona jest od nich cieśniną Foveaux. Z dwóch większych północna u krajowców nazywa się *Ika-na-Mawi* (u Cooka *Eaheinomauwee*), południowa *Tawai-Punammu*, a trzecia najmniejsza Stewart czyli *Stuart*.—

Rozległość: 2900 mil kw. (północna 1200, a dwie południowe 1700). — *Grunt:* wysoki, górzysty, góry częściami dochodzą 14,000' wysokości, rozciągają się od południowego końca ku północnej wyspie, gdzie rozchodzą się dwa ramiona ku północno-wschodowi i północo-zachodowi; widać na nich ślady utworów wulkanicznych, i okryte są śniegiem. W ogólności góry dobrze lasami są zarosłe, kraj ma podostatkem wody, i w ogólności jest bardzo piękny. — *Przylądki:* Marya Van-Diemen, Kap północny, Kap Wschodni, Brett, Colville, Table, Palliser, Campbell, Saunders, Foulweather, Farewell, Stephens, Kap południowy, Kap zachodni. — *Wody:* cieśnina Cooka, zatoka Merkury, Plenty, Dusky, Mistaken, Fałszywa, Admiralicka, Hafkes, Molineux, Południo-wschód, Mordercza, cieśnina Karoliny i t. d. *Rzeki:* Kokianga i Tamiza. — *Jeziora:* Morberyh, Koto-dua; Zielono-kamienne tém znakomite, że na jego brzegach znajduje się mnóstwo kamieni nerkowców. — *Klimat:* dziwnie piękny, bez nagłych zmian temperatury, bez upału i suszy; ciepło i zimno umiarkowańsze anizeli pod równą szerokością w Europie. — *Płody:* marmur, piaskowiec, kwarc, wschodni nerkowiec, granit, chalcedon, agat, bazalt, lubryka, ślady żelaza, cyny i srebra, len nowo-zelandzki dający przednie włókno, którego rocznie wyprawdzają za 14,000 f. szter. do nowo-południowej Wallii, palmy kapuściane, i inne podzwrotnikowe drzewa owocowe, przednie do budowy okrętów drzewo, pomiędzy którem jodła Kaury królową jest wszystkich jodeł, morwa papierowa, smocze drzewo, *kumera* czyli krajowe słodkie kartofle, taro czyli arum roślina korzonkowa w mąkę obfita, dwie ostatnie rośliny są przedmiotem uprawy u krajowców; psy, szczury, nietoperze, jaszczurki, węże, wieloryby, foki, rozmaite ryby i ptastwo, a teraz i europejskie domowe zwierzęta. — *Mieszkańcy:* główne pokolenia rasy malajskiej, lud piękny, silny, waleczny, zdolny do ponoszenia trudów i pomiędzy wszystkimi południowemi wyspiarzami, pojętnością, czynnością i zdolnością do uobyczajenia odznaczający się; śmiałości z pomiędzy nich majtkami obsadzone bywają okręty

wypływające z miasta Sydney na połów wielorybów. Dawniejszy zwyczaj pożywania ciała ludzkiego coraz bardziej znika, od czasu jak zaprowadzone zostało przez misjonarzy chrześcijaństwo i szerzyć zaczęły oświatę założone kolonie przez Anglików. Mieszkańcy trudnią się uprawą roli, rybołówstwem, tkactwem, budową wodnych statków, rybackich narzędzi i broni. Od niedawnego czasu pokazano krajowcom ogrodnictwo i spodziewać się można że wkrótce zamienią się na lud rolniczy. Ludność krajowców Nowej Zelandyi podają na 130,000. W ostatnich czasach osiadło tam już do 2000 Anglików, w ogólności napływ przybywających osadników jest tak wielki, iż w niektórych okolicach przewyższają już ludność krajowców. Przed 2 laty Anglicy zajęli Nową Zelandyą w posiadłość.

Przyległe wyspy są: Trzej Królowie, Moturoa, Barrier, Mayor wyspa Biała, Solander, Snaves, Gannet, Chatham, Sisters, Bounty-Island, Penantipode, grupa Auklanda, grupa Macquarie.

Reszta wysp południowego malajskiego archipelagu są:

3. Wyspy *Fidzi*, których mieszkańcy są ludożercy, a przyległe im: Rotuma, Ross, Middleton, Akatempo, Tongue, Lakaba (na której misjonarze z Tahity z dobrą powodzeniem ewangelią opowiadali), Turtle, niedawno odkryta grupa Ono.

4. Wyspy *Przyjacielskie* czyli *archipelag Tonga*: Amargura Nawao, Tongatabu, Eua, Pylstart, Anamoka, Kotu, Tofua, Latte, Wawao wraz z grupą Hapi. Mieszkańcy tych wysp, mianowicie Tongataby, którzy już dawniej znacznie postąpili w uobyczajeniu, przez misjonarzy nawróceni do religii chrześcijańskiej, w swych czystych domach, odzieży i zajęciu porządniejsze pokazują życie.

5. Wyspy *Zeglarskie*: Opoun, Leone, Fanfoue, Maonna, Ojalava, Calinasse, Pola. Przyległe im: wyspy Zdradzieckie, Kokos, Goeda-Hoop, Hoorn, Enfant perdu, Wallis, wyspy Niebezpieczne.

6. Archipelag Kermantek, między wyspami Przyjacielskimi a Nową Zelandyą; trzy znaczniejsze z nich są: Rau, Makulay i Kurtys.

7. *Archipelag Cooka* czyli Mandzia (Mangea): Mangea czyli Mandzia, Watiu, wyspy Hervej, Mauty, Mitioro, Wajtiate, Raratonga. I tych wysp mieszkańcy przyjęli już religią chrześcijańską.

8. Wyspy *Towarzyskie*: Maurua, Borabora, Tubai, Uliete czyli Rajatea, O-Taha, Hua-heine, Tapuamanu, Eimeo, Titeroa, Otahity, Maitea. Na tych wyspach już upowszechnione jest chrześcijaństwo, jest tu regularny rząd, pisane prawa, szkoły, rzemiosła, fabryki bawełniane, akademie południowo-morska i drukarnie.

9. Wyspy *Nizkie* czyli *Pomotu* składające obszerny archipelag na całym południowym morzu. Wszystkie tu należące wyspy są niskie, płaskie, utworu madrepór. Takimi są: labirynt Rogge-weena (grupa małych dla żeglugi niebezpiecznych wysp, np. Tienhoven, Gröninga, Penrhyn, Baumann); Królowa Karolina, Egmont, Lanciers, Harpe, Two-Groups. Desapointement, Vliegen, Król Jerzy, Aurora, Vesper, Lazareff, Grupa Paliser, Wittgenstein, wyspy Filip i Łańcuchowe, Ruryk, Krusensztern, Romanców i Spirydów, Hood i wiele innych.

Przyległe im: Palmerston, Crescent, S. Michał, Pitkairn (pamiętna tem że angielscy majtkowie okrętu Bounty, zbuntowawszy się przybrali sobie kobiety z wyspy Tahity, założyli tam kolonię pod naczelnictwem majtka Adams składającą się z 80 osób, która się dotąd utrzymuje), S. Jan Chrzyciel, Oparo.

10. Wyspy *Markizy* czyli archipelag Mendana dzielący się na Markizy i wyspy Washingtona; właściwe Markizy są: Fatuiva (S. Magdalena), Tahuata (S. Krystyna), Hiwaoa (S. Dominika), Motane (S. Piotr) i Fetugu (wyspy Hood). Wyspy Washingtonskie: Nukahiva, Uahuga, Uapoa, Lincoln, Mottuayty, Hiau, Fatuuhu. Na tych wyspach, a szczególnie na Nukahiwie, która pomiędzy niemi jest największa, rozszerzyło się chrześcijaństwo, a z niem wzmaga się cywilizacja.

11. Wyspy *Wielkanocne* czyli *Wajhu*, z pomiędzy zamieszkałych wysp Australii, najdalej ku wschodowi są położone. Jeszcze dalej jest pusta wyspa Sala-y-Gomez. Ogólnem imieniem *Sporady* już to północne już południowe, oznaczają niektórzy Geografowie

wie pomniejsze z przytoczonych i innych wysp Polinezyi, rozrzuconych po oceanie Wielkim.

III. WYSPY POŁNOCNÉJ AUSTRALII.

Z téj strony równika leżące wyspy są:

1. *Sandwich*. Jest to grupa składająca się z trzynastu wysp pod 19 – 22° półn. szer. Z pomiędzy nich znaczniejsze są: Owa-
ihi, Mauwi, Ranai, Morotai, Owahu czyli Oahu, Atowai i Oni-
hau. W-ich okolicach znajdujące się pojedynczo wyspy są: La
Nublada, Rocca-Partyda, S. Tomasz, Uloa, Paxaros, Los-Najos,
wyspa Bożego narodzenia, Barbados, Villa-Lobos, lecz wielu
tych wysp istnienie nie jest jeszcze pewne. Archipelag wysp
Sandwich, najslawniejszy i najosobliwszy w Australii, zawiera
290 mil kw.— *Grunt* wulkaniczny, podostatkiem mający wo-
dy, żyzny, ale zawierający wiele najwyższych gór w Australii,
gdyż Mouna-Roa i Mouna-Kea do 15,000' są wysokie, obydwie
równie jak czynny wulkan Kirauea czyli Pele znajdują się na
wyspie Owaihi, która ze wszystkich jest największa. Powie-
trze jest zdrowe, a morskie wiatry łagodzą zbytni upał.— *Płody*:
obrazki korzonkowe, drzewo chlebowe, pisang, kokos, paproć,
morwa papierowa, bataty, pieprz odurzający, trzcina cukrowa,
drzewo do budowy okrętów; drzewo sandałowe, yam, ananasy;
europejskie domowe zwierzęta, szczególnie wiele bydła, wie-
le ptastwa, wyborne ryby; żółwie, skorupiaki. Mieszkańcy
(1832 roku było ich 129,800; lecz 1836 roku liczba ta zmniej-
szyła się do 108,400), malajskiego rodu, są chrześciance, i wiele
już w cywilizacyi postąpili, mieszkają w porządnym domach,
wsiach, miastach, a między niemi wielu osiadło cudzoziemców,
po największej części Anglików i północnych Amerykanów. Roku

1837 liczono pomiędzy krajowcami 30,000 takich, którzy czytać umieli; niedawno założono wyższą szkołę i wychodzić zaczęło czasowe pismo treści politycznej i religijnej. Rolnictwo, ogrodnictwo, chów bydła, żegluga i handel coraz bardziej zakwitają; szczególnie dla żeglugi poczyniono rozporządzenia jakich tylko w najpierwszych europejskich portach spodziewać się można. Najznakomitszy port jest Honoruru na wyspie Woahu, w którym zawsze zastać można europejskie i amerykańskie okręty; częstokroć naliczyć można w tym porcie 60 do 70 różnych narodów okrętów; roku 1836 od 1 lipca do połowy grudnia zawinęło tu (oprócz 4 wojennych) 154 okrętów w której to liczbie było 80 własnych wyspiarskich, 56 północno-amerykańskich, a 11 angielskich. Nad tym portem jest warownia osadzona 50 działami i miasto mające 7000 mieszkańców, coraz bardziej podobne do miast europejskich; tu mieszka w pałacu król tych wysp, który ma z krajowców złożone porządnie uzbrojone wojsko, a Anglicy i Amerykanie utrzymują składy i sklepy opatrzone wszelkiego rodzaju przedmiotami handlu. Tu jest piękny kościół a dla miłośników widowisk przedstawiane bywają różne sztuki. Szczególniej obszerny jest tutejszy handel z Anglikami, północnymi Amerykanami i Chińczykami. Wiele teraz urządzono misyonarskich stacyj, szkół i drukarni na wszystkich wyspach. Król ma przy sobie pewną radę stanu składającą się, pod jego przewodnictwem, z rządzców wszystkich wysp.

2. *Wyspy Mulgrawy.* Jest to mnóstwo, po największej części małych, ławicami koralu otoczonych, bardzo zaludnionych wysp. Są na nich drzewa pomarańczowe, palmy kokosowe, drzewa Pandan których owoce pożywieniem są dla mieszkańców, drzewo chlebowe, plantacje obrazków (arum), banany i t. d. Mieszkańcy są po części pięknego składu ciała, mają mieszkania, statki wodne i niejake religijne wyobrażenia; są to najlepsi z ludzi południowego morza. Następujące są oddziały tych wysp: 1) archipelag Radak, składający się z główniejszych grup Ralik i Radak odkrytych przez Kotzebuego 1815 r. W grupie Ralik po-

mniejsze grupy Bigini (podobno toż samo co Peskadory czyli wyspy Rybackie), Radogala, Udiai-Milai, Kwadele, Namu, Lileb, Tebot, Odia, Telut, Kili, Ebon, Namuryk, Nantuket. Grupa Radak, która się także nazywa archipelagiem Marschal, składają: Udyrik, Tagai, Ailu, Ligiep, Otdia, Eregup, Kawen, Aur i t. d. 2) Archipelag Gilberta na południe względem poprzedzających, obejmuje 3 grupy: a) grupa Scarborough, wysp Matthews, Karolina, Knoks, Gilbert i Hall; b) grupa Simpson a jój wyspy Hopper (Simpson), Woodte Henderwill i Harbotle (Dundas); c) grupa biskupia składająca się z wysp Sydenham (Blaney) Drummond i t. d. W stronie południowej między wyspami Gilberta i archipelagiem Santa-Cruz leżą jeszcze: Wielki-Koral, S. Augustyn, archipelag Niderlandzki, Peyster, Ellice, Independance.—

3. *Wyspy Lorda Anson* na północ Mulgrawów, jest ich wiele, ale są dzikie i bezludne.

4. *Wyspy Karoliny* obszerną zajmują przestrzeń i są bardzo liczne. Należą do nich: Eap czyli Yap, jedna z największych, Ngoli, grupy Mogemug (Egoi), Farruelap i Fais, wyspy Guliai (Ulea) Lamurzek, Elat, Ifeluk, Ulimirek, Satahual, Tomatam, Fanatyk, grupa Hogolen czyli Lugulus, wyspy Montewerde, archipelag Sieniawina 1828 r. odkryty, którego główna wyspa jest Punipet, grupa Duperrey, wyspa Walan, czyli Strong której mieszkańcy odznaczają się pewnym stopniem cywilizacji i są przyjemni. Według Litkiego, który szczególnież zwiedzał Karoliny, składają się one włącznie z wyspami Eap, których on nie zwiedził, ze 47 grup, a z nich 46 przezeń zwiedzonych obejmują przeszło 400 wysp. Dzielą się na 2 klasy, wyspy wysokie: Yap, Punipet, Rug, górzyste, i wyspy niskie które są koralowego utworu. Sławni są mieszkańcy tych wysp swym duchem handlowym i swemi dalekimi morskimi podróżami. Godnemi podziwienia są, na odkrytej w nowszych czasach wyspie Wniebowstąpienie, rozwaliny miasta mającego prawie milę obwodu. Użyte do jego budowy ciosane kamienie mają po części

20 stóp długości a 3—5 stóp szerok.: Półtóry mili dalej w głąb wyspy, większe jeszcze widzieć się dają rozwaliny. a ściany skały okryte są figurami.

5. Wyspy *Rozbójnicze* czyli *Maryjańskie*. Grupa ta składa się z 20 wysp, samych szczytów gór po największej części wulkanicznych. Jak na położenie tych wysp między 13—20° półn. szer. klimat jest dosyć umiarkowany. Gdzie nie wybuchają wulkany tam grunt jest bardzo żyzny. Najgłówniejsze płody są cytryny i pomarańcze, ananasy, papaje, gujawy, mangus, drzewo chlebowe, palmy kokosowe; bydło, konie, osły, muły sprowadzone zostały z Europy. Są także psy, dziki, żbiki, kury i rozmaite ptastwo, tudzież skorupiaki, ryby i perły. W założonych przez Hiszpanów plantacyach uprawiają ryż, kukuruzę, indygo, bawełnę, kakao, trzcinę cukrową. Najbardziej zaludniona jest Guam z miastem stołecznem S. Ignacy del Agana, gdzie mieszka tych wysp gubernator hiszpański. Mieszkańcy są chrześciance. Reszta znaczniejszych wysp są: Rota, Tinian, z godnemi podziwieniami gruzami świętymi, Saypan, Anatajam, Alamagan (Poczęcie), Pagon, Agrygan, Wniebowzięcie, Uraccas.

6. Wyspy *Pellew* (Palaos). Ten archipelag na zachód Karolin leżący, składa się z wysp średniej wysokości, otoczonych ławami koralini i mocno lasami zarosłych. Płodami ich są: yam, orzechy katap, pisang, jambus, pomarańcze, cytryny, betel, areka, bambus, trzcina cukrowa, kokos i palmy kapuściane; kury, gołębie, raki, ryby, szylkrety, skorupiaki, między któremi olbrzymie gatunki, tudzież trypang czyli holoturycy. Sprowadzone z Europy domowe zwierzęta dobrze się hodują. — *Mieszkańcy* mający króla, a dzielący się na szlachtę i gmin, okazują talenty i zdolności do sztuk, wyraźnie postępują w uprawie. Główniejsze tego archipelagu wyspy są: Eri-kli-thu, siedlisko najznakomitszego króla czyli naczelnika, S. Keth, Emmung, Orulong, Korror, Babel-thu-up największa; Pilliliuh, Thulle-e-Noyer. — W bliskości leżą: Soronsol, Anna, Marieres i inne.

7. Archipelag *Magellański*, na północ wysp *Maryjańskich*

składa się z samych wulkanicznych, po największej części bezludnych wysp. Tu należą 89 wysp Bonin-Sima, z których 10 tylko zamieszkałe są przez japońskich kolonistów, ale przez rząd japoński formalnie nie zostały zajęte; dla tego obsadzić je teraz mieli Anglicy, gdyż ich położenie dogodnie jest dla ukradkowego handlu z Chinami, tudzież dla uzbrajania okrętów na połów wielorybów wypływających. *Płody*: zboże, ryż, strączkowe rośliny i szacowne gatunki drzewa. Niemniej, korzystne tu jest rybołówstwo. Tu także należą wyspy siarczane, S, Alexander, S. Augustyn, grupa Peel która zdaje się być jedno z wyspami Arzobispo, Gwadalupa, Malagryda, Grampus czyli Lobos na wschodzie, a Kendryk, Dolores i Borodino na zachodzie.



H I S T O R Y A.

1. Australia (Australazya, Polynezja, Południowe Indye i inne miewająca nazwy), piąta część świata, od lat dopiero trzystu Europejczykom jest znana. Odkryto ją wtedy, gdy Amerykę i Ocean południowy na około zwiedzać zaczęto. Sławny *Magellan*, pierwszy na około świata żeglarz, przyrzekł królowi hiszpańskiemu, swemu panu, że płynąc na zachód dostanie się do wysp Moluckich i podczas téj podróży (1521) odkrył wyspy rozbójnicze czyli Maryańskie; a tak otworzeniem drogi do południowego oceanu, zasłużył sobie na imię najpierwszego znalazcy Australii. Na wyspach filipińskich postradał życie. Po śmierci Magellana zwiedził Australią 1527 r. Francuz *Willegagnon*, — Prawie jednocześnie z Hiszpanami ubiegać się zdawali w australskich odkryciach Portugalczycy, którzy poosadzali wyspy leżące na południowej stronie Azji (1512—1542) a mianowicie oni najpierwsi znaleźli Nową-Hollandyą.

2. Po śmierci Magellana Hiszpanie nie zaniechali czynić dalszych odkryć. *Gaetan* odkrył (1500) wyspę Sandwich. Znakomitą sławę zjednał sobie Hiszpan *Alvaro de Mendana*, który (1567—1593) odkrył wyspy Salomona, Nizkie i Markizy, atoli płynąc w poprzek przez archipelag wysp Towarzyskich i Przyjacielskich, nie spostrzegł ich. Jego sternik, *Fernando de Quoiros*, towarzyszący mu w trzeciej podróży, puścił się nieco dalej ku południowi, i napadł grupy licznych wysp na południowym morzu, a tak poznał wyspy Towarzyskie i S. Ducha. Wiele się przyłożyli do rozszerzenia wiadomości o Australii (1615—1616) hollenderscy żeglarze około świata, *Jakób le Maine* i *Wilhelm Schouten*, którzy znaleźli wyspy Hoorn, Dobrej Nadziei, Kokos, Zdradzieckie i Dog. Wkrótce potem (1616—1642) hollenderscy żeglarze *Hartogh*, *Zeachen*, *Jan Edels*, *Piotr Nuyts*, *de Witt*, *Tasman* i inni odkryli w ośmiu miejscach pobrzeża Nowej-Hollandyi, którą odebrawszy Portugalczykom, nadali jej swoje terazniejszą nazwę. Od wymienionych znalazców pobrzeża dostały nazwiska. *Tasman* także (1642—1643) odkrył Nową-Zelandyą, wyspy Przyjacielskie i Księcia Wilhelma.

3. Najwięcej atoli winniśmy wiadomości o Australii Anglikom. *Dampier* Anglik dał nam wiadomość o Nowej-Gwinei i i Nowej-Brytannii. *Carteret* znalazł (1766—1768) Otahity i wyspy Karoliny; prawie równocześnie (1765) *Byron* odkrył wyspy Byron i Król Jerzy, tudzież wyspę Desapointment. *Cook* (1770—1779) uzupełnił opis Australii. Potwierdził on i pomnożył wiadomości o poznanych już wyspach, wynalazł na nowo dawniej już odkryte, nowe odkrycia pomnożył jeszcze wynalezieniem Nowej-Kaledonii, archipelagu wysp Sandwichskich, i pierwszy przepłynął cieśninę między Nową Hollandyą a Nową Gwineą; nieszczęściem, wielki ten i w swych przedsięwzięciach niezmiordowany żeglarz, który trzy razy na około opłynął ziemię, zginął na Owaihi, jednej z wysp Sandwichskich, w utarczce z jej mieszkańcami.

4. Pomiędzy następnymi podróżami do Australii, szczególnie

ważna była swym celem podróż kapitana *Williama Bligh*. Otrzymał on polecenie zebrać najpiękniejsze owoce wysp południowego morza i zaprowadzić je do Indyj Zachodnich, aby rozkrzewić tam i pomnożyć środki pożywienia i bogactwo handlu, i tym sposobem zbliżyć je o tysiąc mil dla krajów ucywilizowanych. Jemu winniśmy odkrycie wysp imię jego noszących. Anglicy umyślili założyć kolonią na pobrzeżach Nowej Hollandyi składać się mającą ze zbrodniarzy na śmierć, lub na dożywotnie kary wskazanych. Cook na ten cel wyznaczył ziemię nad zatoką Botany (początek założenia 1788); lecz z przyczyny małej żyzności gruntu, niezdrowego powietrza i objawiających się trzęsień ziemi, przeniesiono tę kolonią nieco dalej ku Północy do Port Jackson.

5. Francuzi także przyczynili się do odkryć w Australii. *Lozier Bouvet* odkrył (1730) przylądek Obrzezania, *Bougainville* (1768) wyspę Choiseul, a czynny *d'Entrecasteaux* bliżej zbadał Nową Georgią i tyle trudności przedstawiające części wielkiego oceanu między Nową Irlandyą, Nową Brytanią i Nową Gwineą. Na chlubną także zasługują wzmiankę, podróże w ostatnich czasach do Nowej Hollandyi *Marchanda* i *Baudina*, z nich bowiem nie małe odniosły korzyści geografia, historia naturalna i w ogólności wiadomość o mieszkańcach tamtejszego świata.

6. Nie można także pominąć zasług Rosyan około zbadania krajów Australii. Wprawdzie odkryciowe podróże za panowania Cesarzowej *Anny* i *Katarzyny II*, ograniczały się raczej do wschodnich okolic Azji rosyjskiej. Lecz wysłane przez ś. p. Cesarza *Aleksandra I* wyprawy na około świata pod dowództwem kapitanów *Kruzensterna* (1803—1806), tudzież *Kotzebuego* (1815 1817) stanowią ważną epokę w bliższem poznaniu wielkiej części Australii.

7. *Crooker* odkrył 1804 r. wyspę Strong, hiszpan *Monteverde* znalazł 1805 grupę 29 wysp. *Folger* wynalazł, a *Breton* bliżej poznał angielską kolonią założoną przez rokoszanów Chrystyana i Jana Adams, którzy 1789 r. porucznika *Bligh* na łodzi opuścili.

Dopiero we 25 lat po założeniu kolonii zbrodniarzy w Nowo-Południowej Wallii, udało się (1813) kolonistom *Wentworth* i *Blackland* tudzież porucznikowi *Lawson*, przebyć łańcuch gór Błękitnych otaczających pobrzeże Nepean. Odkrycie dwóch znacznych rzek *Lachlan* i *Macquarie*, w wyższych ich częściach, obudziło największe nadzieje, spodziewano się bowiem pozyskać przez nie związki z morzem. Dla tego wysłano 1817 r. *Oxleja*, aby zbadał najprzód *Lachlan*, a to doprowadziło do poznania niezmierniej równiny przytykającej do gór na zachodzie. Po téj równinie postępował *Oxlej* za biegiem rzeki, dopóki ta nie zginęła w błotach trzciną zarosłych. Badanie rzeki *Macquarie* 1818 r. takż sam miało skutek; i ta rzeka ginie w wielkich błotach. Potem już usiłowano rozpoznać szczególniej północne i południowe gór przedłużenia; rzeką *Nepean* posunął się *Throsky* ku południowi i odkrył *Urgyle* i jej rozlewy; pasterze natrafili na znaczną rzekę *Wurumbidzi*, której wyższy bieg badał *Currie* 1826 r. kiedy tymczasem *Hume* i *Howell* od *Wurumbidzi*, ze strony zachodniej, dotarli aż do brzegów południowych. *Allan Cuningham*, botanik, któremu tyle winna geografia Australii, zwiedził okolice pomiędzy *Bathurst* a wielkimi równinami *Liwerpolu*, które odkrył był *Oxlej*, wracając od rzeki *Macquarie*, następnie 1827 dalszy ciąg gór aż do szerokości zatoki *Moreton*, i w czasie téj wyprawy odkrył wyższy bieg wielu znacznych rzek. Roku 1828 gubernator *Darling* wysłał pod dowództwem kapitana *Sturt* wyprawę na dół rzekę *Macquarie*, która nadspodziewanie ważne powzięła wiadomości o utworze i układzie rzek południowej Australii. Posuwając się dalej ku Północy, natrafił *Sturt* na wielką rzekę, która od południa-wschodu biegła w łuk ku północy-zachodowi, i nazwał ją *Darling*. Źródło téj rzeki odkrył 1831 major *Mitchell*, który w drugiej wyprawie 1836 r. przedsięwziętej dla zbadania rzeki *Darling*, ważne osiągnął korzyści. Prócz wymienionych szacowne poczynili odkrycia i zbogacili wiadomości o tym kraju: Szwed *Granner* (1820), *Hunter* (1823), *Dibbs* (1823), *Beechey* (1825—1828), *Stirling* (1829). *Henderson* zna-

leżę miał 1830 wśród Nowo-Południowej Wallii szczątki świątyni którą on uważa za świątynię Hindu. Jeżeli to była prawda, tedy ludność byłaby tam dawniejsza aniżeli pospolicie mniemają. — Obszerniejsze i nad wszystkie dotąd wymienione bogatsze mają być odkrycia, wiadomości i badania, które poczynił w ostatnich latach w swych zadziwiających podróżach po Nowej Hollandyi Polak *Strzelecki*, a których ogłoszenia ciekawie świat wygląda.

8. Towarzyski stan mieszkańców kraju Van Diemen codziennie postępuje w udoskonaleniu; wzmagają się przemysł i pomnażają źródła mienia. Dwie wielkie zawady, z którymi jeszcze przed kilką laty walczyć musieli osadnicy, to jest Buszrangery i Murzyni zupełnie zostali przytłumieni, bezpieczeństwo osób i majątków, w najodleglejszych nawet częściach kolonii należyte są zapewnione. Buszrangerami nazywają tam wywiezionych złoczyń-

ców, którzy z pod policyjnego nadzoru gwałtem się wylamawszy, kryją się po lasach i jaskiniach i żyją z rabunku i kradzieży. Od łupieństwa zaś i rozbojów, którymi Murzyni zagrażali bytowi kolonii, uwolniono też kolonie wskazaniem Murzynom (1829) na mieszkanie oddzielną wyspę (*Hinder-Islandya*). Nowa Zelandya, gdzie od 1814 osiedli Misyonarze, przeznaczona została przed trzema laty na kolonię europejską. Na wyspie w zatoce osiadło nieco szkockich rodzin. Wyspy Bonin niedawno zajęli Anglicy na kolonie. Wpływ misyonarzy prędko się rozszerza po wyspach południowego archipelagu; wszędzie zakładają drukarnie a na wielu już wyspach zaprowadzili rozmaite rękodzieła. W ogólności handel na całym południowym morzu nadzwyczajnie się wzmagają. Na wyspach Sandwich cywilizacja znakomity już postęp uczyniła.

WYKAZ KRAJÓW WYSP AUSTRALII.

Nazwiska krajów.	C Z Ę Ś C I.	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ		Pochodzenie.	Religia	Plody.	R Z A D.
			Ogólna.	Na mi- li kw.				
Stały ląd (Nowa Hollandya).	1. Pobrzeża wschodnie czyli Nowa Wallia podzielona na 20 powiatów. 2. Pobrzeża północne dzielące się na cztery okręgi, i przyległa im wyspa Melville. 3. Pobrzeża zachodnie podzielone na trzy powiaty, tudzież angielska kolonia Zachodnia Australia. 4. Pobrzeża południowe składające się ze czterech powiatów, dwie angielskie kolonie: Południowa Australia i Australia Szczęśliwa. 5. Środek. 6. Kraj Van Diemen (wyspa) gdzie jest angielska kolonia.	140,000	260,000	2	Bardzo dzikie ludy rodu murzyńskiego, jako to Papusowie, Harafori. Kolonie europejskie składają się z Anglików już to winowajców już to wolnych ludzi.	Pierwotni mieszkańcy fetyszowie, Europejczycy chrześcijanie.	Yam, drzewa sagowe, gumnowe, mahoniowe, krzewy bawelniane; rozliczne ptastwo, między którym kazuary i czarne łabędzie; zaprowadzone europejskie zwierzęta wybornie się udają. Pokazują się także ślady, żelaza, ołowiu, miedzi, węgla kamiennych, soli kamiennych.	Na pobrzeżach kolonie europejskie. Krajowcy prowadzą w środkowych okolicach życie koczownicze, bez żadnych związków towarzyskich.

Nazwiska krajów.	C Z Ę Ś C I.	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ:		
			Ogólna.	Na mi- li kw.	
Wyspy Południowej Australii.	1. Nowa Gwinea. obejmująca No- wą Gwineę właściwą, wyspy Luizy- ady, admirałskie, Nową Brytannią, Nową Georgią, Nową Kaledonią, Nowe Hebrydy i Karoliny. 2. Nowa Zelandya z wielką przy- ległymi wyspami. 3. Wyspy Fidzi. 4 Wyspy Przy- jacielskie 5 Żeglarskie. 6 Archipe- lag Kermandek. 7 Archipelag Cooka. 8 Wyspy Nizkie. 9 Wyspy Towa- rzyskie. 10 Wyspy Markizy. 11 Wy- spa Wielkanocna.	16,000	1,800,000?	110	
Wyspy Północ- nej Australii.	1 Wyspy Sandwich, 4 2 " Mulgrawy, 3 " Karoliny, 4 " Maryańskie czyli Roz- bójnicze, 5 " Lorda Anson, 6 " Pelew, 7 Archipelag Magellana.	2000	300,000	150	
Zachodni czyli Indyjski Archipelag	Wyspy Wschodnio- Indyjskie.	1 Cejlan, 2 Lakedywy, 3 Maldywy, 4 Wyspy Andamańskie, 5 Nikobary.	Około 1380. Cejlan 1160.	Do 1,700,000. Cejlan 1,500,000.	1231 1293
	Wyspy Sundzkie wielkie.	1 Sumatra: a) część hollenderska [zarząd Padang], juz 2) pośrednio podległa; b) część niepodległa, w której państwa Achin, Syak i inne kraje ludów niepodległych. 2 Borneo. część hollenderska, większa zaś część niepodległa, na- leży do państw malajskich. 3 Celebes: a) mała część hollen- derska, b) większa liczy się do państw malajskich 4 Jawa; a) cała hollenderska po- dzielona na 20 zarządów, gdyż i państwa malajskie Hollendrom po- dlegają; b) wyspa Madura, także hollenderska.	6046 9,893 2,558 2,400	7,000,000 3,000,000 3,000,000 4,615,000	1150 300 1130 1946

Pochodzenie.	Religia.	Płody.	R Z A D.
Jużto murzyńskiego już malajskiego a według niektórych, oceanckiego rodzaju.	Jak w Nowej Hol- landyi. Na wielu wy- spach rozszerzono już chrześcijaństwo.	Drzewo chlebowe, muszkatowe, kokosowe szylkrety, skorupiaki i ryby: rajskie i inne ptaki, tudzież złoto (rodzime)	Część południowo - za- chodnich pobrzeżów Nowej Gwinei zajęli teraz w posiadanie Hollandrzy i założyli warownię. Krajowcy żyją niepodległe pod własnymi naczelnikami
Lud rodu malajskie- go; brudno-białego koloru.	Osiedli Europejczy- cy chrześcijanie; kra- jowcy poganie; atoli na wyspach Sand- wich i Maryańskich znacznie już rozkrze- wione chrześcijań- stwo.	Drzewo sandałowe, chlebowe, paproć, drze- wo kokosowe, bataty, ananasy, trzcina cukro- wa; budulec okrętowy, różne gatunki ptastwa, psy, świnie, konie, osły, bydło, skorupiaki, ryby	Mieszkańcami rządzą właśni ich naczelnicy; na wyspach Maryań- skich, jako posiadłości hiszpańskiej, rządzi gubernator.
Część mieszkańców, szczególniej na Ada- manach, najdzikszym jest ludem azyatyc- kim, z pokolenia Hin- du. Na wyspie Cejlan Syngalezi podzieleni na kasty.	Po największej czę- ści buddyści. Reszta mahometanie. a zaś osiedli Europejczycy chrześcijanie.	Drzewo chlebowe, ko- kosowe, ryż, eukier, kawa, herbata, bawel- na, budulec okrętowy i inne użytkowe drzewo, bydło, owoce, perłopa- wy, papugi, jaskółcze gniazda, złoto, srebro, żelazo, klejnoty.	Pierwotni mieszkańcy; pod rządem sultanów. Na wyspie Cejlan rząd podobny do angielskie- go. Na Nikobarach, rządy duńskie, bez osady.
Mieszkańcy, po naj- większej części, ma- lajskiego rodu, Eu- ropejczycy niemal wszyscy Hollandrzy	Lamaici i mahome- tanie.	Kawa, cukier, indygo, goździki, ryż, bawelna, orzechy kokosowe, ba- woły, konie, małpy, szylkrety, słonie, złoto, dyamenty.	Pierwotni mieszkańcy żyją pod malajskimi rajasami, których wię- ksza część Hollendrom haracz płaci, częścią także rządzą własni naczelnicy. Hollender- skimi koloniami za- rządzają gubernatoro- wie.

Nazwiska krajów.	C Z Ę Ś C I.	Rozległość w mil. kwadr. geograf.	LUDNOŚĆ		
			Ogólna.	Na mi- li kw.	
Zachodni czyli Indyjski Archipelag	Wyspy Sun- dzkie małe.	Bali, Lombok, Sumbawa, Flores, Czyndana, Sabrao, Solor, Lomblem, Ombay, Timor, Sawu, Simao, Kam- bing, Rottie, Dao, Beuro, Dek, Sahul.	1,900	—	—
	Wyspy Mo- luckie (Goździkowe).	1 Bezpośrednio hollenderskie czę- ści na Amboinie, Banda i Ternate. 2 Części krajowców haracz opła- cających.	—	—	—
	Archipelag Suluh.	1 Trzy grupy właściwych wysp Suluh. 2 Wyspy Kagajan. 3 Wyspy Palawang.	—	—	—
	Filipiny (wyspy).	1 Wyspa Manila, 2 Wyspy Bissajskie. 3 Magindanao, 4 Babujany, 5 Wyspy Baszyn.	4520	6,000,00	1280
	Małe wyspy między Afry- ką i Austra- lią.	1 Wyspa Christmas czyli Boże Narodzenie. 2 Kokos. 3 Apalura. 4 Polwercira. 5 Diego-Rayez. 6 Diego Bodrigucz. 7 Diego Garcia. 8 Adu i Kandu. 9 Romeiros. 10 Wyspa Kergel. 11 Amsterdam. 12 S. Paweł.	—	—	—

Ten treściwy, ale politycznej ważności odpowiedni rys owej, po wielkim oceanie rozrzuconej piątej części świata, zdaje się już zapowiadać wielkie jej w przyszłości znaczenie. Australia, świat wysp, ledwo w połowie, i to pod ogólnymi tylko wzglę-

Pochodzenie.	Religia.	Plody.	R Z A D.
Malaje i Bugizi. Przychodnie Hollen- drzy i Portugalczycy	Po większej części wyznawcy Buddy. Europejczycy chrze- ścianie.	Drzewo sandałowe, cy- namon, tytuń, indygo; małpy, konie, papugi. jaskółcze gniazda, per- ły, złoto, miedź.	Krajowcy mają swych rajasów. Timor w czę- ści pod rządem hollen- derskim, zresztą pod portugalskim.
Malaje. Europejczy cy, niemal wszyscy Hollendrzy.	Islamizm i bałwo- chwalstwo. Europej- czycy chrześcianie.	Goździki, muszkat, ka- wa, sago.	Większa część naczeln- ników krajowców po- dlega Hollendrom.
Malaje.	Islamizm.	Trzcina hiszpańska. sago, jaskółcze gniazda, bezoar, ambra, perły.	Większa część naczeln- ników krajowców zo- stają pod rządem Sul- tana Suluh.
Malaje i przychodni Hiszpanie.	Do 1,700,000 katoli- ków. Reszta maho- metanie i buddyci.	Zboże, ryż, cukier, ka- wa, tytuń, indygo, ba- wełna, kakao, ananasy, daktyle, orzechy koko- sowe, owce, konie, ja- skółcze gniazda, szyl- krety, perłowa macica, złoty piasek, drogie kamienie.	Hiszpańska kolonia pod zarządkiem guber- natora.
Malaje.	Mahometanie i bał- wochwalcy.	Kokosowe orzechy, szylkret, foki, wielory- by, raki morskie.	Każda wyspa ma swe- go naczelnika. Lecz większa część tych wysp bezludna i wresz- cie mało znana.

dami dotąd poznany, obszerną jeszcze przedstawia niwę dla że-
glarskich odkryć, dla badań archeologów i naturalistów, dla
kolonizacji zaś ludów europejskich, mianowicie dla Anglików
dziś już otwiera widoki, i obiecuje bogactwa, które kiedyś w wie-

lu względach, wschodnio-indyjskim zrównać a może i przewyższyc je będą mogły.

Opisując w niniejszém dziele świat cały, jego lądy, kraje i wody z ich przyrodzonymi bogactwy, wymieniając narody i ludy z ich sposobem życia, ich mowę, obyczajami, religiami, stanem oświaty, przemysłem, handlem, zamożnością i rządami: przebiegając dzieje państw, narodów i wzajemne ich wpływy, od początków historyi aż do ostatnich czasów, trzymaliśmy się takiego planu, jaki tylko podawał nam możność w dwóch tomach zawrzeć tyle wiadomości, ile ich w kilkatomowych obszernych dziełach obcych ledwo znaleźć można; a tak pomieściliśmy wszystko co było godnëm wiedzy i co równie wydatne jak ważne stanowić mogło rysy Obrazu Świata.

K O N I E C.



SPIS RZECZY

W DRUGIM TOMIE ZAWARTYCH.



SZWECYA I NORWEGIA.

	<i>Stronnica.</i>
Kraj	1
Mieszkańcy	9
Ludność główniejszych miast	10
Rząd	16
Historya	22

ROSSYA.

Kraj ,	30
Mieszkańcy	42
Ludność główniejszych miast	44
Kilka słów o Krymie czyli Tauryi	54
Rząd	59
Historya	61

KRÓLESTWO POLSKIE.

Kraj	71
Mieszkańcy	75
Ludność główniejszych miast	76
Warszawa	79
Rząd	83
Historya	84

WOLNE MIASTO KRAKÓW.

Kraj	89
Rząd	90
Historya	91

TURCYA EUROPEJSKA.

Kraj	92
Mieszkańcy	98

Ludność główniejszych miast	-	-	-	-	-	100
Rząd	-	-	-	-	-	106
Historya	-	-	-	-	-	111

KRÓLESTWO GRECKIE.

Kraj	-	-	-	-	-	122
Mieszkańcy	-	-	-	-	-	127
Ludność znaczniejszych miast	-	-	-	-	-	
Rząd	-	-	-	-	-	130
Historya	-	-	-	-	-	134

AZYA

Kraj	-	-	-	-	-	141
Mieszkańcy	-	-	-	-	-	150

Azya Północna.

ROSSYA AZYATYCKA.

Kraj	-	-	-	-	-	158
Mieszkańcy	-	-	-	-	-	161
Ludność znaczniejszych miast	-	-	-	-	-	162
Rząd	-	-	-	-	-	165

DŻAGATAJ.

czyli wielka Bucharya, (Niepodległa Tartarya, Turkestan).

Kraj	-	-	-	-	-	166
Mieszkańcy	-	-	-	-	-	168
Rząd	-	-	-	-	-	169

Azya Zachodnia.

TURCYA AZYATYCKA.

Kraj	-	-	-	-	-	171
Mieszkańcy	-	-	-	-	-	173
Rząd	-	-	-	-	-	175

ARABIA.

Kraj	-	-	-	-	-	176
Mieszkańcy	-	-	-	-	-	179
Rząd	-	-	-	-	-	181

PERSYA czyli IRAN.

Kraj	-	-	-	-	-	184
Mieszkańcy	-	-	-	-	-	187
Rząd	-	-	-	-	-	189

AFGANISTAN.

Kraj	-	-	-	-	-	191
Mieszkańcy	-	-	-	-	-	193
Rząd	-	-	-	-	-	194

BELUDZISTAN.

Kraj - - - - -	195
Mieszkańcy - - - - -	197

Azja Wschodnia.

CHINY.

Kraj - - - - -	199
Mieszkańcy - - - - -	201
Ludność większych miast - - - - -	.
Rys charakteru Chińczyków - - - - -	202
Rząd - - - - -	208

KRAJE CHINOM PODLEGAJĄCE:

TYBET i BUTAN.

Kraj - - - - -	211
Mieszkańcy - - - - -	212
Rząd - - - - -	213

MAŁA BUCHARYA czyli THIAN-SZAN-NAN-LU.

Kraj - - - - -	214
Mieszkańcy - - - - -	.

MONGOLIA.

Kraj - - - - -	215
Mieszkańcy - - - - -	.

MANCZUREJ czyli KRAJ MANCZU.

Kraj - - - - -	216
Mieszkańcy - - - - -	217

KOREA z archipelagiem LIKEJO.

Kraj - - - - -	217
Mieszkańcy - - - - -	218

JAPONIA.

Kraj - - - - -	218
Mieszkańcy - - - - -	220
Rząd - - - - -	222

Azja Południowa.

INDYE PRZEDGANGESOWE.

INDYE ANGIELSKIE.

Kraj - - - - -	224
Mieszkańcy - - - - -	230
Charakter Indyan właściwych - - - - -	.
Religia Indyan - - - - -	236
Rząd - - - - -	242

PAŃSTWA NIEPODLEGŁE:

PAŃSTWO SYKSÓW.

Kraj	245
Mieszkańcy	246

PAŃSTWO GWALIOR czyli Maha-Raja-Sindia.

Kraj	247
Mieszkańcy	248

PAŃSTWO NEPAUL.

Kraj	248
Mieszkańcy	249
Rząd	250

POSIADŁOŚCI INNYCH PAŃSTW EUROPEJSKICH.

Portugalskie	250
Francuzkie	251
Duńskie

INDYE ZAGANGESOWE.

Kraj	252
Mieszkańcy	253

INDYE ZAGANGESKIE ANGIELSKIE.

Kraj	254
Mieszkańcy	255
Rząd	256

PAŃSTWO BIRMANÓW.

Kraj	256
Mieszkańcy	257
Rząd	258

SIAM.

Kraj	259
Mieszkańcy	260

NIEPODLEGŁA MALLAKKA.

Kraj	261
Mieszkańcy

ANAM.

Kraj	262
Mieszkańcy	263

ARCHIPELAG INDYJSKI.

Wyspy Cejlau	264
— Maldywy	266
— Lakedywy
— Nikobary	267
— Andamany

	<i>Stronnica.</i>
Wyspy Sundzkie - - - - -	267
— Moluckie - - - - -	269
— Suluh - - - - -	270
— Filipińskie czyli Manile - - - - -	271
Historja Azji - - - - -	286
Wykaz państw azyatyckich - - - - -	292
Rzut oka na Azją - - - - -	292

-306-

AFRYKA

Kraj - - - - -	297
Mieszkańcy - - - - -	304

Afryka Północna.

EGIPT.

Kraj	310
Wylewy Nilu - - - - -	311
Mieszkańcy - - - - -	314
Rząd - - - - -	316

NUBIA.

Kraj - - - - -	317
Mieszkańcy - - - - -	318

HABESZ (Abissynia, Etyopia).

Kraj - - - - -	319
Mieszkańcy - - - - -	320

BARBARYA.

Kraj - - - - -	322
Mieszkańcy - - - - -	325

PUSTYNIA SAHARA I JÉJ OAZY.

Kraj - - - - -	329
Mieszkańcy	330

SUDAN czyli właściwa NIGRYCYA.

Kraj	332
Mieszkańcy	333

SENEGAMBIA czyli ZACHODNIA NIGRYCYA,

Kraj	334
Mieszkańcy - - - - -	335

Afryka Południowa.

Kraje nad zachodnimi brzegami - - - - -	341
Afryka Południowo-Srodkowa - - - - -	345

KRAJ PRZYŁĄDKOWY.

Kraj	346
Mieszkańcy - - - - -	348

WYSPY AFRYKAŃSKIE.

Wyspy Zachodnie	351
Wyspa Ś. Heleny	354
Wyspy Wschodnie	356
Historya Afryki	361
Wykaz państw i krajów afrykańskich	370
O fetyszyzmie	374

—306—

AMERYKA

Kraj	379
Mieszkańcy	387

Ameryka Północna.

KRAJE PRZYBIEGUNOWE.

Grenlandya	391
Szpicberg	393
Pobrzeża północno-zachodnie	394
Zachodnie kraje przybiegunowe	396
Kraje wolnych Indyan	397

ANGIELSKIE KOLONIE:

KANADA.

Kraj	398
Mieszkańcy	399
Nowa Wallia	400
Nowa Szkocya	401
Ziemia Nowa (Neufouland).	402
Labrador i wschodnia Majna	403
Nowy Brunswik	404
Wyspa księcia Edwarda (St. John)	405
Kap Breton	406

PÓLNO-CNO-AMERYKAŃSKIE ZJEDNOCZONE STANY.

Kraj	407
Mieszkańcy	417
Ludność państw związkowych	419
Ludność główniejszych miast	
Rząd	429
Rzut oka na stan towarzyski i cywilizacyą ludów amerykańskich	433

MEKSYK.

Kraj	440
Mieszkańcy	443
Ludność krajów związkowych i znaczniejszych miast	"
Rząd	445

ZJEDNOCZONE STANY ŚRODKOWEJ AMERYKI.

Kraj	447
----------------	-----

	<i>Stronnica.</i>
Mieszkańcy	448
Rząd	449

ZACHODNIE INDYJE.

Kraj	450
Mieszkańcy	451

WIELKIE ANTYLLE.

Hajty (St. Domingo)	452
Kuba	454
Jamajka
Porto Rico	455

MAŁE ANTYLLE.

Wyspy Panieńskie, S. Bartłomieja, Eustachyusza, Barbados, Krzysztof, Antygua, Newis, Montserrat, Gwadelupa, Dominika, Martynika, Lucya, Wincenty, Grenada, Tabago, Trinidad, Curassao i t. d.	456
Wyspy Bahama	461
Wyspy Bermudy	462

Południowa Ameryka.

KOLUMBIJSKIE RZECZY-POSPOLITE.

Kraj	464
Mieszkańcy	466

NIŻSZY czyli WŁAŚCIWY PERU.

Kraj	468
Mieszkańcy	470
Rząd	471

WYŻSZY PERU czyli BOLIWIA.

Kraj	472
Mieszkańcy	473
Rząd	474

CHILI z krajem ARAUKANÓW.

Kraj	474
Mieszkańcy	476
Rząd	477

RIO de la PLATA czyli Rzecz-pospolita Argentynska.

Kraj	478
Ludność główniejszych miast	480
Rząd	481

BRAZYLIA.

Kraj	482
Mieszkańcy	485
Ludność prowincyj i główniejszych miast
Rząd	487

PARAGWAJ.

Kraj	488
Mieszkańcy	489
Rząd	

WSCHODNIA RZECZP. URAGWAJ (Montewideo).

Kraj	489
Mieszkańcy	490
Rząd	

KOLONIE GUJANA.

Kraj	491
Mieszkańcy	492

PATAGONIA.

Kraj	493
Mieszkańcy	495

Wyspy najdalej na południu Ameryki.

Malwiny czyli wyspy Sokole	496
Ziemia Ognista	497
Niezamieszkałe w stronie wschodniej wyspy	498
Historja Ameryki	500
Wykaz państw i krajów amerykańskich	522
Missye religijne	528

—306—

AUSTRALIA

Kraj	533
Mieszkańcy	535

STAŁY ŁĄD NOWA HOLLANDYA.

Kraj	537
Mieszkańcy	540

WYSPY POŁUDNIOWEJ AUSTRALII.

Nowa Gwinea i t. d.	542
Nowa Zelandya, i t. d.	

WYSPY PÓLNOCNÉJ AUSTRALII.

Wyspy Sandwich	516
— Mulgrawy	547
— Karoliny	518
— Rozbójnicze czyli Maryańskie	549
— Pelew	
Archipelag Magellana	
Historja Australii	550
Wykaz ziem i wysp Australii	554



